UNIWERSYTET KARDYNAŁA
STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE
Instytut Pedagogiki

Tomasz Chwastek

Proces resocjalizacji osób uwięzionych a sytuacja pandemii SARS-CoV-2 i czasu postpandemicznego. Socjopedagogiczne studium porównawcze

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem

ks. prof. dra hab. JAROSŁAWA TOMASZA MICHALSKIEGO

ks. prof. uczelni dra hab. ZBIGNIEWA BABICKIEGO

WARSZAWA 2026

SPIS TREŚCI

WSTĘP……1

Rozdział I.

RESOCJALIZACJA W PIECZY INSTYTUCJONALNEJ……..10

1.1 Od socjalizacji do readaptacji…….....10
1.2 Zakład karny jako instytucja karna i resocjalizacyjna……21
1.3 Cele resocjalizacyjne kary pozbawienia wolności…….30
1.4 Kara pozbawienia wolności jako sytuacja deprywacyjna……..44
1.5 Elementy wybranych teorii i koncepcji resocjalizacji……....50
1.6 Teoria Resilience……64

Rozdział II.

ZNACZENIE WIĘZI SPOŁECZNYCH W PROCESIE RESOCJALIZACJI…….72

2.1 Istota i rodzaje więzi społecznych……..72
2.2 Relacje społeczne w warunkach izolacji społecznej……...77
2.3 Wykonywanie kary pozbawienia wolności…….81
2.4 Szanse readaptacyjne uwięzionych…….93
2.5 Wymiar resocjalizacyjny w procesie relacji z personelem penitencjarnym……..108

Rozdział III.

ZDROWIE PUBLICZNE A WIĘZIENIE……..……..122

3.1 Dobrostan zdrowia w wybranych poglądach psychologicznych i społeczno-kulturowych……....122
3.2 Zdrowie jako wartość i potrzeba człowieka……...137
3.3 Dbałość o zdrowie w kontekście oddziaływań placówki totalnej……..148
3.4 Wpływ pandemii Covid 19 na zdrowie publiczne…….,162
3.5 Sytuacja pandemii SARS-CoV-2 w zakładach karnych…….168

Rozdział IV.

METODOLOGICZNE ZAŁOŻENIA BADAŃ EMPIRYCZNYCH……..…181

Rozdział V.
METODOLOGIA BADAŃ EMPIRYCZNYCH.……231

5.1 Cel i charakter badań……...231
5.2 Doświadczenie izolacji w czasie pandemii COVID-19……..243
5.3 Wpływ obostrzeń pandemicznych na relacje społeczne…….255
5.4 Strategie radzenia sobie z lękiem i niepewnością……...258
5.5 Percepcja procesu resocjalizacji w okresie postpandemicznym…….261
5.6 Wnioski z analizy empirycznej……...266

BIBLIOGRAFIA……...271

SPIS SCHEMATÓW……309

SPIS TABEL……..310

ARKUSZ DYSPOZYCJI DO WYWIADU……..311

WSTĘP

Niniejszą pracę pragnę dedykować śp. profesorowi Jarosławowi Michalskiemu i podziękować za obdarzenie mojej osoby zaufaniem, za merytoryczne wsparcie i inspirację w trakcie jej pisania. Pani doktor Monice Wolińskiej dziękuję za nieocenioną cierpliwość, pomoc na kolejnych etapach badań i cenne wskazówki. Podziękowania kieruję również w stronę profesora Zbigniewa Babickiego za podjęcie się roli opiekuna naukowego, za jego czas, otwartość i zaangażowanie, które w decydujący sposób wpłynęły na ostateczną formę mojej pracy.

Zakład karny jest miejscem, gdzie osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądu odbywają karę pozbawienia wolności w sposób przymusowy i na określony czas. Jednostka zostaje poddana rygorze życia więziennego, ograniczeniu kontaktów z osobami bliskimi oraz stosowaniu kar regulowanych przepisami wewnętrznymi. Tworzy on przykład instytucji totalnej, który *de facto* stał się prawzorem Goffmanowskiej koncepcji, realizującej określone cele, poprzez ochronę społeczeństwa przed przestępcami i resocjalizację podmiotów naruszających normy prawne[1]. W instytucji totalnej kreowany jest odrębny świat, stanowiący codzienną rzeczywistość dla osadzonych, w którym funkcjonują specyficzne reguły i normy, stanowczo odmienne od panujących poza murami zakładu karnego. Cechą dominującą instytucji totalnych jest ścisły podział na personel i zwykłych uczestników, z brakiem możliwości przejścia z jednej grupy do drugiej oraz obowiązującą hierarchią i normatywnością zachowań[2].

Instytucje totalne mają tendencję do zamykania się w obrębie własnych zadań i problemów, co oznacza dążenie do stworzenia swoim członkom odrębnego świata, funkcjonującego zgodnie z regułami narzuconymi obowiązującym regulaminem i planem. Plan ten wykonywany jest przez podwładnych, nadzorowanych przez personel (strażników, nadzorców), a każda czynność, i nadzorców, i podwładnych stanowi część zadania, jakie wykonuje dana instytucja. Nadrzędność zaplanowanych zadań nad jednostkowymi potrzebami, biurokratyczna procedura realizacji oraz oceny wyników, prowadzą do ujednolicenia tożsamości członków instytucji poprzez upodobnienie ich wyglądu zewnętrznego, ograniczenie w zakresie posiadania rzeczy osobistych, poddanie ścisłej dyscyplinie i podporządkowanie się personelowi.

[1] J. Helios, W. Jedlecka, T. Kalisz, *Zakład karny i szkoła jako przykłady instytucji formalnych*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2020, s. 67.
[2] M. Kępiński, *Antropologiczne studium instytucji o charakterze totalnym*, „Kultura i Historia" 2002, nr 2, s. 88.

W ten sposób instytucja totalna staje się „społecznym mikrokosmosem narzuconym przez hegemonię i hierarchiczny porządek”[3]. Totalność instytucji to nie tylko stopień biurokratyzacji, ale również stopień zamknięcia i otwarcia danej placówki oraz typ celu i sposobu podporządkowania. W kontekście zakładu karnego jest to niezmiernie istotne, ponieważ w systemie penitencjarnym funkcjonują zakłady karne typu otwartego, półotwartego i zamkniętego. Dlatego istotnym kierunkiem w sprawdzeniu warunków koniecznych istnienia instytucji totalnej jest określenie jej charakteru (stopnia totalizacji), celu i sposobu podporządkowania się tej placówki.

W literaturze przedmiotu zakłady karne analizowane są pod kątem działań zbliżających się instytucjom wychowawczych, w których relacje i kultura organizacyjna sprzyjają funkcji resocjalizacyjnej. Podkreślane jest wręcz, iż nadrzędnym celem instytucji więzienia, pomimo posiadania cech instytucji totalnej, powinna być społeczna readaptacja skazanych[4] oraz zapewnienie opieki zdrowotnej na poziomie człowieka wolnego. Prawo do ochrony zdrowia jest jednym z najważniejszych praw człowieka, zagwarantowanym w Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Źródło tego prawa stanowi przyrodzona, niezbywalna i nienaruszalna godność człowieka. Jej poszanowanie i ochrona jest więc obowiązkiem władz publicznych[5]. Z zasady tej wynika zatem nakaz równego traktowania w zakresie ochrony zdrowia także osób pozbawionych wolności[6]. Prawomocny wyrok orzekający karę pozbawienia wolności przenosi więc problem ochrony zdrowia ze środowiska otwartego do środowiska zamkniętego.

Stan zdrowia człowieka zależy od poziomu zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych, i nie chodzi tu tylko i wyłącznie o potrzeby podstawowe określane mianem potrzeb egzystencji, ale również o potrzeby wyższego rzędu, tj. związane z samorozwojem (potrzeby samorozwoju), i relacjami społecznymi (potrzeby społeczne). Zaspokajanie potrzeb na odpowiednim poziomie prowadzi nie tylko do odtwarzania sił witalnych (reprodukcji prostej), ale i zapewniania wyższego poziomu potencjału ludzkiego (reprodukcji rozszerzonej)[7]. Sytuacja zdrowotna jednostki skazanej na bezwzględną karę pozbawienia wolności określa jego stan zdrowia, a także wynikające z tego stanu potrzeby i oczekiwania zdrowotne.

---

[3] Tamże, *Zakład karny jako*…, dz. cyt., s. 15.
[4] Tamże, s. 88-92.
[5] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.
[6] M. Urbaniak, *Konstytucyjne prawo do ochrony zdrowia*, w: E. Mojs (red.), *Szanse i bariery w ochronie zdrowia. Wybrane aspekty organizacyjne, prawne i psychologiczne*, Poznań 2008, s. 100.
[7] G. Hanus, *Food market innovations as a response to consumer requirements: a review of literature*, „Optimum. Economic Studies” 2018, nr 1, s. 251-264.

Kazimierz Obuchowski przyjmuje, „że potrzeba oznacza tyle samo, co stan pewnego braku, który organizm próbuje uzupełnić. Mówiąc inaczej, chodzi tu o sytuację, w której osobnik X bez przedmiotu Y nie może normalnie funkcjonować, tj. uzyskać optymalnej sprawności w zachowaniu siebie i gatunku oraz w zapewnieniu własnego rozwoju”[8]. Zaspokajanie potrzeb stanowi zatem cel czynności samoregulacyjnych. Mechanizm samoregulacji to mechanizm zaspokajania potrzeb. Z takiego punktu widzenia można więc analizować, na ile konkretna treść i forma ochrony zdrowia w zakładach karnych wzmacnia, na ile zaś osłabia ten mechanizm.

Wskazane wyżej elementy sytuacji zdrowotnej więźnia są komplementarne[9]. Stan zdrowia i potrzeby zdrowotne stanowią bowiem obiektywne wskaźniki tej sytuacji, podczas gdy oczekiwania co do możliwości ich zaspokojenia przez zakład karny, jej wskaźniki subiektywne. Warto podkreślić, że sytuacja uwięzienia, ujmowana jako sytuacja trudna, uruchamia mechanizm negatywnego upodmiotowienia człowieka, którego konsekwencje widoczne są również w ocenie swojego zdrowia, zwłaszcza zaś zmian, jakie w nim zachodzą. Sytuacja ta pozbawia człowieka wpływu na bieg jego życia oraz podstawowe sprawy życiowe, w tym również na własne zdrowie. Paradoksalnie, bardzo znaczne ograniczenie własnej aktywności życiowej skazanych może powodować koncentrowanie jej właśnie na problemach zdrowotnych[10]. Towarzyszy temu skłonność do instrumentalnego ich wykorzystywania, czemu sprzyja przekazywanie problemów ochrony zdrowia skazanych, więziennemu personelowi medycznemu, w szerszym zaś kontekście administracji penitencjarnej.

Na gruncie wskazanego problemu szczególnie istotną kwestią jest to, jak należy rozumieć pojęcie „pacjent”. Słowo pochodzące z języka łacińskiego, a dokładnie od wyrażenia *patient*, oznacza „cierpiącego” lub „chorego”[11]. Niektórzy autorzy wskazują również na powiązanie łacińskiego *patient* z angielskim słowem *patient* oznaczającym „osobę cierpliwą”, czy też „okazującego cierpliwość”. Słownik wyrazów obcych określa pacjenta jako „chorego zgłaszającego się po poradę do lekarza, będącego pod opieką lekarza”[12], podkreśla jednocześnie, iż w odwołaniu do słownikowego rozumienia tego słowa, „pacjent” i „osoba chora” mogą być stosowane zamiennie[13].

[8] K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1983, s. 78.
[9] Tamże, s. 79.
[10] P. Stępniak, *Sytuacja zdrowotna i ochrona zdrowia więźniów w zakładach karnych*, „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 350.
[11] J. Bujny, *Prawa pacjenta. Między autonomią a paternalizmem*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1999, s. 809.
[12] Tamże.
[13] Tamże, s. 9.

Skazany często traktowany jest w pierwszej kolejności jako osoba, która dokonała czynu zabronionego, będącego źródłem jej obecnej sytuacji życiowej i życia w izolacji od świata zewnętrznego, a dopiero w dalszej kolejności (po przejściu etapu ocennego), postrzegana jest jako pacjent. Pandemia koronawirusa COVID-19 wywołała na całym świecie liczne ograniczenia. Zamykano szkoły, wdrażano pracę zdalną, zalecano noszenie maseczek i zachowywanie odpowiedniego dystansu. Obostrzeniami objęte zostały również zakłady karne, izolacji penitencjarnej towarzyszy gwałtowny wzrost negatywnych stanów psychicznych, napięcia psychicznego, impulsywności, wysokiego lęku oraz trwałego przygnębienia.

Stany psychiczne osadzonych ulegają bardzo szybkim zmianom i często są nieadekwatne do bodźców, które je wywołały[14]. Szczególną uwagę w zakresie emocjonalnych skutków pobytu w więzieniu należy zwrócić na gwałtowny wzrost agresywności. Wynika to z kilku prawidłowości, które mają istotne znaczenie dla resocjalizacji penitencjarnej. Po pierwsze, omawiane zjawisko jest typowym następstwem wszystkich sytuacji o charakterze izolacyjnym[15], w związku z tym pojawia się często jako reakcja na sytuację więzienną. Potwierdzają to wyniki badań, gdzie osadzeni w zakładach karnych przejawiają istotnie wyższy poziom agresji w stosunku do osób poddawanych probacji (skazani z warunkowym zawieszeniem wykonania kary i warunkowo przedterminowo zwolnieni z jej wykonywania)[16]. Po drugie, przejawy takich zachowań mogą mieć różny charakter, np. podejmowanie ataków wobec innych, autoagresja lub bunt przeciwko normom moralnym[17], i po trzecie, wysokie nasilenie agresji często współwystępuje z niskim poczuciem własnej wartości[18]. Dla więźniów pandemiczna rzeczywistość, związana z nałożonymi obostrzeniami przeciwdziałającym rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-CoV-2, wymuszająca zmianę zachowań i reorganizacją życia codziennego, stała się źródłem codziennego doświadczania lęku i towarzyszącej niepewności związanej z brakiem jasnych reguł wskazujących na zachowania pozwalające uniknąć zaistniałego zagrożenia i pozwalających przetrwać w dobrej kondycji psychofizycznej i społecznej.

[14] M. Ciosek, *Izolacja więzienna*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1993 s. 50-60.
[15] M. Ciosek. Psychologia sądowa, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001, s. 304-305.
[16] J. Szałański, J. Michalski. Wskaźniki syndromu agresji u przestępców osadzonych w zakładach karnych i poddanych probacji. w: J. Szałański (red.), *Wina – Kara – Nadzieja – Przemiana*, Kalisza 1998, s. 163–169.
[17] B. Hołyst. *Kryminologia*, Wydawnictwo Lexis Nexis, Warszawa 2014, s. 1389-1390.
[18] G. Calhoun, B. Glaser, T. Stefurak, C. Bradshaw, *Preliminary Validation of the Narcissistic Personality Inventory-Juvenile Off ender*, „International Journal of Off ender Therapy and Comparative Criminology" 2000, nr 5 s. 564-565.

„Lęk jest normalną częścią życia, zawsze jest coś, co nas martwi, czego się obawiamy i co nas stresuje”[19]. Objawia się często jako stan oczekiwania na bliżej nieokreślone, nieprzyjemne, niepożądane doświadczenie. Niejednokrotnie jest zapowiedzią wyobrażeniowego zagrożenia i tym samym pełni funkcję adaptacyjną. W sytuacji kiedy zagrożenie jest znane, zdecydowanie łatwiej jest lęk oswoić. Ogólny jego poziom związany jest np. z chorobą, która zagraża naszemu zdrowiu, życiu. To typowy lęk pierwotny, który jest człowiekowi potrzebny, w dobie pandemii sprawia, że jednostka zachowuje środki ostrożności, zakłada maseczkę, poszukuje informacji o wirusie oraz podejmuje działania zaradcze, pozwalające jej przetrwać w tym okresie.

Człowiek różni się miedzy sobą poziomem lęku, usposobieniem w zakresie jego odczuwania. „Lęk jest czymś subiektywnym: to, co jest stresujące dla jednej osoby, może prawie nie mieć znaczenia dla innej. (…). Osoby z lękowym usposobieniem więcej rzeczy postrzegają jako bardziej stresujące niż ludzie mniej lękowi. (…). Każdy z nas jest inny, różnice te wynikają zarówno z unikatowej kombinacji genów, jakie otrzymujemy od naszych rodziców, jak i z naszych doświadczeń w biegu życia. Natura i wychowanie jako partnerzy kształtują to, kim jesteśmy, i to partnerstwo rozgrywa się w każdym z naszych mózgów”[20]. Różnice indywidualne dotyczące poziomu odczuwanego lęku przekładają się na różnice w zachowaniu i reakcjach na zagrożenie, np. poprzez usilne śledzenie informacji w mediach dotyczących rozwoju pandemii, statystyk zachorowań i zgonów. Czynnikiem przyczyniającym się do wzrostu natężenia poziomu lęku i poczucia niepewności, jest doświadczany w „rzeczywistości pandemicznej”, występujący u ludzi, brak poczucia kontroli wewnętrznej oraz brak skutecznego przeciwdziałania zagrożeniu i kontroli zewnętrznej[21].

Wirus SARS-CoV-2 jest siódmym poznanym wirusem z rodziny koronawirusów zarażających człowieka. Okazał się wysoce zakaźny, przenoszony z człowieka na człowieka drogą kropelkową bardzo szybko został „wywieziony” do najodleglejszych krańców świata[22]. Pandemia koronawirusa COVID-19 jako globalne zagrożenie dla zdrowia publicznego, wymagające zastosowania drastycznych środków kontroli, zakłóciła właściwie każdy aspekt życia codziennego[23], czyniąc ją istotnym źródłem stresu, nie spotykanym we wcześniejszych światowych epidemiach.

---

[19] J. LeDoux, *Lęk. Neuronauka na tropie źródeł lęku i strachu*, Copernicus Center PRESS, Kraków 2017, s. 23.
[20] Tamże, s. 24.
[21] Tamże.
[22] M. Steckiewicz, *Charakterystyka stresu ekologicznego i różnice indywidualne w radzeniu sobie z nim na przykładzie osób przebywających w więzieniu*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2007, nr 5, s. 28.
[23] S. Brooks, *The psychological impact of quarantine and how to reduce it: rapid review of the evidence*, Lancet 2020, s 395.

Pandemia koronawirusa COVID-19 jest nierozerwalnie związana z poczuciem bezradności, utratą fundamentu bezpieczeństwa, ochrony, stabilności finansowej i umiejętności przewidywania lepszej przyszłości. Strach przed infekcją, kontaktem z drugą osobą, unikaniem i rezygnacją z codziennych spotkań tylko zakłóca działania sieci wsparcia społecznego w czasie, gdy może być ono najbardziej potrzebne[24]. Wsparcie społeczne jest niezwykle potrzebne do adaptacyjnego funkcjonowania, a niepewność związana z chorobą, strach przed zakażeniem, śmiercią, utratą bliskich, izolacja i konieczność przebywania na kwarantannie, to tylko kilka głównych czynników wywołujących stany lękowe.

Odczuwanie stresu w dobie pandemii jest związane nie tylko z obawą przed zarażeniem, lecz również w wyniku frustracji, codziennej nudy i drażliwości w związku z pozostawaniem w izolacji i konfliktami wśród osób przebywających ze sobą określony czas na niewielkiej przestrzeni[25]. Dlatego placówki penitencjarne tworzyły przestrzeń, w której jednostka dotkliwiej odczuwała skutki pandemii. Pobyt w zakładzie karnym stanowił dwojaką izolację, poprzez utratę statusu „człowieka wolnego" oraz podporządkowaniu się reżimowi i obostrzeniom związanych z sytuacją wywołaną wirusem SARS-CoV-2.

Na zlecenie Głównego Inspektoratu Sanitarnego, wprowadzono szereg działań, mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa. Zawieszono prowadzenia zajęć grupowych, odprawiania nabożeństw, udzielania posług religijnych, osadzonym odebrano możliwość odbywania widzeń oraz zredukowano pracę wykonywaną na zewnątrz jednostek penitencjarnych. W tym czasie osadzeni zostali przekierowani do szycia maseczek, fartuchów i kombinezonów[26], dodatkowo każda jednostka penitencjarna została wyposażona w zapas wirusobójczych płynów dezynfekcyjnych, środków higienicznych i medycznych, w tym maseczek ochronnych, kombinezonów i rękawic[27]. Wobec wszystkich osób, wchodzących na teren jednostek penitencjarnych narzucono obowiązek pomiaru temperatury ciała, a nowo przejmowanych więźniów poddawano czternastodniowej kwarantannie[28].

---

[24] C. Polizzi, *Stress and coping in the time of COVID-19: pathways to resilience and recovery*, Clin Neuropsychiatry" 2020, nr 17, s. 59-62.
[25] A. Vahedian-Azimi, F. *Rahimibashar, Comparison of the severity of psychological distress among four groups of an Iranian population regarding COVID-19 pandemic*. „BMC Psychiatry" 2020, nr 20, s. 402.
[26] P. Ciszak, *Koronawirus za murami więzień. Zakaz widzeń i posług religijnych*, 2020, https://www.money.pl/gospodarka/koronawirus-za-murami-wiezien-zakaz-widzen-i-poslug-religijnych6572391595678624a.html.
[27] M. Chłopaś*, Grypsują, że kaszlą. Oficjalnie koronawirus w więzieniach to nie problem*, 2020, https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/koronawirus-w-wiezieniu-jak-z-epidemia-radza-sobie-wwiezieniach/yeyn0db.
[28] Biuletyn Informacji Publicznej RPO, *Koronawirus. MS: jak w więzieniach przeciw-działa się epidemii*, 2020, https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/koronawirus-ms-o-dzialaniach-w-wiezieniach-dla-przeciwdzialania-epidemii.

Zakład karny jest szczególnym miejscem dla funkcjonowania jednostki pozbawionej wolności, ponieważ stanowi najbardziej zagęszczoną przestrzeń ludzkiej egzystencji. Funkcjonowanie jednostki na powierzchni $3m^2$ w reżimie sanitarnym wymagało wysokich standardów samokontroli osadzonych i szczególnego nadzoru ze strony kadry penitencjarnej[29]. Do podstawowych metod ograniczania obszaru epidemii było redukowanie populacji więziennej[30], co wpływało na zwiększenie powierzchni egzystencjalnej i jednocześnie stwarzało warunki do zachowania zalecanego dystansu społecznego.

Dodatkowo odpowiednia powierzchnia celi mieszkalnej posiadała wiele innych walorów w psychospołecznym funkcjonowaniu jednostki, szczególnie w czasie stosowania ograniczeń i restrykcji. W dobie pandemii koronawirusa COVID-19, Służba Więzienna zobowiązana była do racjonalnego ograniczania kontaktów skazanych ze światem zewnętrznym, jednak środek ten nie mógł prowadzić do nieludzkiego lub poniżającego traktowania osób pozbawionych wolności[31], dlatego ograniczenia kontaktów więźniów z rodziną i światem zewnętrznym miały mieć wyłącznie charakter zapobiegawczy przeciw rozprzestrzenianiu się wirusa. W tym samym celu wstrzymano zezwolenia na opuszczanie zakładów karnych typu półotwartego lub otwartego, celem uczestnictwa w szkoleniach, nauce i zajęciach terapeutycznych organizowanych poza terenem placówki[32].

Utrzymywanie stałych relacji więźniów ze światem zewnętrznym pozytywnie wpływa na proces resocjalizacji, jednocześnie ułatwia ich readaptację po skończeniu kary. Katalog praw skazanych, obejmujący prawo do utrzymywania kontaktu ze światem zewnętrznym, prawo do informacji, prawo do edukacji, pracy, prawo do uczestnictwa w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych, umożliwia osadzonym podążanie za niezwykle szybkim tempem zmian zachodzących w społeczeństwie[33].

Odnosząc się do terminu „proces społecznej readaptacji", w ślad za Grażyną Szczygieł, należy wskazać na dwa ujęcia definicyjne. Pierwsze prezentuje zbliżone rozumienie tego terminu do pojęcia resocjalizacji, gdyż odnosi się do „procesu społecznej readaptacji jako powrotu do społeczeństwa".

---

[29] A. Nawój-Śleszyński, *Więzienia w Polsce w okresie pandemii COVID-19. Kształtowanie się niektórych instytucji prawa karnego wykonawczego w latach 2020–2021*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, Wrocław 2020, s. 34.

[30] B. Stańdo-Kawecka, *Populacja więzienna w Polsce w pierwszym roku pandemii COVID-19*, „Archiwum Kryminologii" 2021, nr 2, s. 127.

[31] M. Niełaczna, *COVID-19 a funkcjonowanie polskiego więziennictwa*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego" 2020, nr 57, s. 90–91.

[32] Tamże, *Więzienia w Polsce w okresie pandemii COVID-19…,* dz. cyt., s. 46.

[33] Tamże.

Charakteryzuje się ona nie tylko powstrzymaniem się od popełniania przestępstw, ale także prawidłowym funkcjonowaniem w społeczeństwie, czyli w rodzinie, sąsiedztwie, pracy czy też grupie rówieśniczej. W drugim ujęciu natomiast proces społecznej adaptacji jest rozumiany jako proces nauczania skazanych pełnienia ról społecznych, a także korzystania z przysługujących im praw oraz zaspokajania życiowych potrzeb przy jednoczesnym respektowaniu praw drugiego człowieka. Wskazane nauczanie rozpoczyna się w jednostce penitencjarnej i odbywa się przy wsparciu podmiotów oferujących skazanym pomoc w powrocie do życia po odbyciu kary pozbawienia wolności[34].

Zasadniczym zadaniem readaptacji jest zatem przygotowanie skazanych do odpowiedzialnego życia w społeczeństwie. Chodzi o to, aby wykształcić w jednostce umiejętność konstruktywnego spędzania czasu wolnego i wchodzenia w role społeczne w akceptowany powszechnie sposób, a w konsekwencji zapobiegać ich wykluczeniu i potępieniu przez społeczeństwo[35], jednak żeby cel został osiągnięty, proces resocjalizacyjny musi się zacząć w chwili przyjęcia skazanego do placówki penitencjarnej i intensyfikować się w miarę zbliżania do zakończenia kary[36].

W ramach prowadzonych oddziaływań resocjalizacyjnych wykorzystywane są różne metody readaptacji społecznej skazanych, mające za zadanie lepsze zaadoptowanie się w nowej rzeczywistości. Do takich oddziaływań zaliczyć należy pracę i zdobywanie kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe, zajęcia sportowe, podtrzymywanie kontaktu z rodziną, ze światem zewnętrznym, terapie oraz działania profilaktyczne[37]. Pomimo szerokiego wachlarza możliwości, wszystkie mają jeden wspólny cel, czas spędzony w izolacji za murami więziennymi, ma nie być czasem straconym, lecz wykorzystany do zmiany osobowości jednostki przebywającej w warunkach izolacji.

Proces readaptacji społecznej skazanych uzależniony jest od wielu czynników. Jak podkreśla Beata Skafiriak, zależy on w głównej mierze od samych skazanych, między innymi ze względu na warunki kryminogenne środowiska, do którego być może powrócą po zakończeniu kary[38].

---

[34] G. Szczygieł, *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*. Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2002, s. 11–12.
[35] A. Kieszkowska, *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2012, s. 40.
[36] Tamże.
[37] Tamże, *Społeczna readaptacja skazanych*…, dz. cyt. s. 76.
[38] B. Skafirak, *Kobiety w warunkach izolacji więziennej a ich readaptacja do życia na wolności*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2007, s. 257.

Zważywszy na złożoność problemów, z którymi musi zmierzyć się były osadzony, istotną zdaje się być perspektywa związana z udzielaniem pomocy postpenitencjarnej. Przeszłość kryminalna rzutuje na różnorodne sfery życiowe człowieka, a nowe życie rozpoczynające się już po opuszczeniu zakładu karnego jest tym trudniejsze, im dłużej skazany odczuwał negatywne wpływy izolacji[39]. Czynnikiem stresorodnym jest również aspekt temporalny kary pozbawienia wolności. Czas stanowi taki wymiar ludzkiego życia, w którym istotną rolę odgrywają subiektywne doświadczenia. W świadomości więźniów zajmuje on miejsce wyjątkowe, przede wszystkim dlatego, że jest wartością, w której mierzony jest okres izolacji.

Kara jest tym dotkliwsza, im dłuższy jest orzeczony wyrok. Wyczekiwanie na moment zakończenia sankcji, a jednocześnie ograniczenie swobody samodzielnego wywoływania zdarzeń i podejmowania działań sprawia, że czasokres spędzony w więzieniu staje się nierealny, nierzeczywisty i zupełnie inny od upływającego na wolności. Skazani często informują, że dużą wartość ma tylko czas „zewnętrzny", natomiast pobyt w izolacji charakteryzuje się funkcjonowaniem „poza czasem", który wg nich jest stracony[40].

Przeżywanie sytuacji trudnych przez osadzonych jest również wynikiem oderwania od środowiska społecznego, poczucia utraty więzi z rodziną, obawy o zdrowie najbliższych, świadomości wyrządzonej krzywdy oraz żalu za utraconą pracą. Separacja od dotychczasowego środowiska życia jest często odbierana przez więźniów w kategoriach odrzucenia społecznego[41], dlatego podejmowane działania resocjalizacyjne powinny mieć na celu ukierunkowanie jednostki do stanu adekwatnego przystosowania się normom życia społecznego oraz rozwinięciu cech umożliwiających uspołecznienie i współuczestniczenie w kulturze. Resocjalizacja wymaga jasnego wskazania celów i metod, które mają służyć budowie nowej tożsamości przestępcy.

W warunkach wielokulturowości możliwości resocjalizacji zostają znacząco osłabione przez negatywne mechanizmy konfliktu kultur i stygmatyzacji, w następstwie których dochodzi do rozpadu więzi normatywnych jednostki ze społeczeństwem[42]. Niniejsza praca nie wyczerpuje problematyki wpływu pandemii koronawirusa COVID-19 na proces resocjalizacji osadzonych.

---

[39] A. Iwanowska, *Tryb postępowania przy wyznaczeniu okresu przygotowania do zwolnienia*, w: A. Iwanowska (red.), *Przygotowanie skazanych do życia na wolności w trybie art. 164 k.k.w., Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2013, s. 26–29.
[40] Tamże, s. 302-304.
[41] Tamże, s. 299-300.
[42] J. Piskorski, *Resocjalizacja a wielokulturowość – zagadnienia konstrukcyjne*, „Humanistyczne Zeszyty Naukowe Prawa Człowieka" 2017, nr 1, s. 11.

Jest natomiast w zamiarze autora, przyczynkiem do dalszych pogłębionych badań, które w konsekwencji doprowadzą do potraktowania współczesnej pandemii jako istotnej zmiennej w procesie społecznej adaptacji, resocjalizacji i readaptacji osób, ale także jako ważnego tematu dla współczesnej pedagogiki penitencjarnej. W dalszej perspektywie powinno to doprowadzić do wypracowania nowych modeli i procedur działania w warunkach kryzysowych, które uwzględnią ochronę zdrowia bez całkowitego rezygnowania z działań resocjalizacyjnych.

Rozdział I.

RESOCJALIZACJA W PIECZY INSTYTUCJONALNEJ

Celem prezentowanego rozdziału jest przedstawienie całościowego ujęcia socjalizacji, resocjalizacji i readaptacji jako procesów zintegrowanych, które towarzyszą człowiekowi i manifestują się poprzez świadomie internalizowane czynniki w trakcie aktywności jednostki w określonej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Eksploracja problematyki badawczej rozpocznie się od uściślenia centralnych pojęć, stanowiących podstawę wspomnianych procesów. W kolejnej części rozdziału zaprezentowany zostanie zakład karny jako przykład instytucji totalnej, co pozwoli na analizę zarówno oczekiwań związanych z orzekaniem kary pozbawienia wolności jak i procesów zachodzących podczas pobytu jednostki w placówce penitencjarnej. Następnie omówione zostaną teoretyczne i praktyczne aspekty resocjalizacji oraz czynniki korzystnie wpływające na jej przebieg. Na zakończenie przedstawiona zostanie definicja odporności wraz z analizą jej zmian. Odporność (*resilience*) stanowi katalizator, który ułatwia radzenie sobie w obliczu przeciwności losu, lecz z drugiej strony może również okazać się barierą w procesie adaptacji do niekorzystnych warunków życia, w tym do izolacji społecznej.

Współczesna refleksja nad procesami socjalizacji, resocjalizacji oraz readaptacji osób uwięzionych nabiera szczególnego znaczenia w kontekście pandemii COVID-19 oraz okresu postpandemicznego. Pandemia nie tylko pogłębiła istniejące trudności w zakresie utrzymywania więzi społecznych i podtrzymywania relacji rodzinnych, ale również ujawniła nowe formy deprywacji i wykluczenia. Izolacja społeczna, ograniczenia kontaktów z bliskimi oraz reorganizacja pracy instytucji penitencjarnych stały się istotnymi czynnikami wpływającymi na dynamikę omawianych procesów. W niniejszym rozdziale podjęto próbę ukazania ich znaczenia z perspektywy socjopedagogicznej, z uwzględnieniem nowych wyzwań, jakie przyniosła rzeczywistość pandemiczna i postpandemiczna.

1.1 Od socjalizacji do readaptacji

Socjalizacja, resocjalizacja, adaptacja i readaptacja to terminy, które często występują w kontekście zachowań człowieka, wzajemnie się przenikając i uzupełniając. Z chwilą przyjścia dziecka na świat, każdy człowiek staje się człowiekiem pośród innych[43].

[43] N. Elias, *Czym jest socjologia*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010, s. 158.

Norbert Elias podkreśla, że „indywidualność dorosłego można zrozumieć jedynie w kategoriach związków przydzielonych mu przez los”[44]. To spostrzeżenie niemieckiego filozofa stanowi istotny kierunek w badaniach nad jednostkami mającymi styczność z działaniami przestępczymi i doświadczenie wynikające z przymusowej izolacji. Dlatego kierując namysł naukowy na osoby z zachowaniami przestępczymi, należy rozpocząć dyskurs właśnie od terminu „socjalizacja”. Człowiek jest istotą społeczną, oznacza to, że jego rozwój jest uwarunkowany pomocą innych ludzi. W związku z tym musi nauczyć się społecznych form życia, powinien być do nich przygotowany i w nie wprowadzony[45].

Socjalizacja to stan powinnościowy, skierowany do każdego człowieka, aby mógł wyodrębnić w swoim życiu to, co społeczne i to, co kulturowe. Ma to przełożenie na rozwój i samostanowienie o sobie z udziałem wspólnotowego zaangażowania i odnoszenia się do kulturotwórczej sfery życia. Tylko życie nacechowane mądrością, aktywnością i twórczością, pozwala jednostce na dochodzenie ważności owych zadań i uznawanie ich sensowności w aspektach teologiczno-eschatologicznych, gdy świadomość osobowa określi go za twórcę i odkrywcę rzeczywistości, w której żyje[46]. To, co człowiekowi pozwala osiągnąć radość i szczęście z obcowania z innymi, to możliwość organizowania rozwoju indywidualnego w stronę integracji wtórnej, o której mówi Kazimierz Dąbrowski w koncepcji dezintegracji pozytywnej[47].

Andrzej Bałandynowicz wyróżnia dwa kierunki egzystencjalnej tożsamości na drodze socjalizacji osoby, które prowadzą do urzeczywistnienia w praktyce imperatywu Kantowskiego rozumu praktycznego i rozumu teoretycznego. Jeden kierunek uznaje życie człowieka za wartość nadrzędną, drugi zaś wskazuje konkretne wartości, uniwersalne i immoralne jako efekt kulturotwórczego życia człowieka[48]. Socjalizacja to ciągły proces poznawania i tworzenia samego siebie na poziomie stałej pogłębianej etyki odnoszącej się do własnego świata materialno-duchownego. Biorąc udział w tym procesie, jednostka staje się pozytywnie nieprzystosowana dzięki dynamizmowi życia z udziałem samoświadomości, samoedukacji, samopotwierdzenia i samorefleksyjności[49]. Pojęcie socjalizacji pojawiło się w naukach społecznych w końcu XIX wieku.

---

[44] N. Elias, *Społeczeństwo jednostek*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008, s. 34
[45] Z. Babicki, *Socjalizacyjna funkcja opieki a wzory opiekuńczości*, „SEJ”, 2022, nr 15, s. 8.
[46] A. Bałandynowicz*, Socjalizacja zagubiona w demokratycznym państwie praw*, „Consilium Iuridicum”, 2023, nr 7, s. 5-6.
[47] K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979, s. 85.
[48] A. Bałandynowicz*, Socjalizacja…,* dz. cyt., s. 6.
[49] Tamże.

Zdaniem Stanisław Kowalika, początek naukowej refleksji dotyczącej tego zagadnienia wiąże się z Franklinem Giddingsem, który w roku 1897 określił socjalizację jako rozwój społecznej natury lub charakteru, tj. społecznego stanu psychiki u osób znajdujących się we wzajemnych związkach[50]. Nieco inaczej opisywany proces pojmował Edward Ross, który w 1896 roku określał socjalizację jako mechanizm, za pomocą którego społeczeństwo wypełnia trudne zadanie: takiego formułowania uczuć i pragnień jednostek, aby odpowiadały one potrzebom grupy[51].

W tym nurcie mieści się również propozycja pojmowania socjalizacji zaprezentowana przez Emila Durkheima, który stwierdza, że określona jednostka zawdzięcza społeczeństwu wszystko, co jest w niej najlepsze, wszystko, co nadaje jej fizjonomię i zapewnia osobne miejsce pośród innych istot, a mianowicie swoją kulturę intelektualną i moralną. Charakterystyczne atrybuty natury ludzkiej pochodzą od społeczeństwa, ale z drugiej strony społeczeństwo nie istnieje i nie żyje inaczej, jak tylko w jednostkach i poprzez jednostki[52]. Zaznaczona jest tutaj rola jednostki oraz jej udział w transmisji efektów oddziaływania procesu socjalizacji. Tak przedstawiona istota socjalizacji uwypukla jej procesualny charakter nie tylko z płaszczyzny wpływu jednostki na kształtowanie własnej historii, ale także w aspekcie zmian, jakie następują podczas przebiegu samego procesu, związanych z przemianami globalnie rozumianego systemu społecznego.

Aspekt ujmowania procesu socjalizacji z punktu widzenia jednostki podkreślają również inni badacze: George Theodowson i Andrew Theodowson, którzy uważają, że socjalizacja stanowi podstawowy proces społeczny, dzięki któremu jednostka dochodzi do integracji z grupą społeczną poprzez uczenie się kultury tej grupy i własnej w niej roli[53]. Zaprezentowane propozycje terminologiczne wyraźnie podkreślają procesualny aspekt socjalizacji oraz kładą nacisk na indywidualny wysiłek w cyklu stawania się jednym z głównych elementów społeczeństwa. W przestrzeni wieloaspektowego określania procesu socjalizacji warto jeszcze przyjrzeć się propozycji, jaką daje Maria Tyszkowa. Autorka twierdzi, że „omawiany proces stanowi kształtowanie w jednostce w środowisku społecznym i przekazywaniu w toku procesu komunikacji, określonych, zdeterminowanych społecznie i kulturowo, wewnętrznych regulatorów czynności i zachowań i schematów owych czynności.

[50] S. Kowalik, *Szkic o koncepcjach socjalizacji. Edukacja wobec zmiany społecznej*, Wydawnictwo Edytor, Poznań 1994, s. 277.
[51] K. Tillmann, *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1996, s. 247.
[52] E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1968, s. 459-495.
[53] G. Theodowson, A. Theodowson, *Modern dictionary of sociology*, Publisher Ty Crowell co, New York 1969, s. 396.

Dodatkowo reguł poznawczego ujmowania i interpretowania doświadczenia indywidualnego oraz emocjonalnego przeżywania i wartościowania”[54]. W tej koncepcji socjalizacja jawi się zarówno jako proces nabywania zrębów własnej osobowości, jak i sposobów komunikowania w sferze społecznie oczekiwanych reguł życia społecznego. Co więcej, jest ona mechanizmem kształtującym sposoby tworzenia aparatu poznawczego jednostki, który powstaje w interakcjach ze środowiskiem społecznym[55]. Socjalizacja jawi się jako proces społeczny, który odgrywa znaczącą rolę dla konkretnej jednostki oraz dla całego społeczeństwa[56]. Jednostka uczestniczy w procesie socjalizacji i jest uzależniona od występujących w nim okoliczności. Również czynniki istnienia społeczeństwa są konsekwencją i następstwem sukcesów jednostki w procesie socjalizacji poszczególnych jej członków. Dostrzec można swoistego rodzaju zależność jednostki od społeczeństwa i społeczeństwa od jednostki, przez co sam proces jest najbardziej uniwersalnym działaniem społecznym. Socjalizacja odgrywa ważną rolę w kształtowaniu tożsamości osoby i stanowi proces uczenia się, podczas którego człowiek poznaje wartości, nabywa wiedzę i umiejętności społeczne, celem dostosowania się do wspomnianych norm i ról w określonej grupie kulturowo-społecznej[57].

Człowiek jest istotą społeczną, a uspołecznienie jest warunkiem *sine qua non* człowieczeństwa. Człowiek nieuspołeczniony, niepotrafiący funkcjonować w społeczeństwie sobie podobnych, pozostaje jedynie istotą biologiczną, ssakiem z gatunku *homo sapiens*. „Kto zaś nie potrafi żyć we wspólnocie albo jej wcale nie potrzebuje, będąc samowystarczalnym, jest albo zwierzęciem, albo bogiem. Człowiekowi właściwy jest z natury pęd do życia we wspólnocie”[58]. W podobnym tonie wypowiada się Émil Durkheim: „Niechaj człowiek zostanie pozbawiony języka, nauk, sztuk, wierzeń moralnych, a spadnie on do poziomu zwierzęcia”[59]. Nie zawsze proces socjalizacji przebiega zgodnie z normami i zasadami danej grupy społecznej. Warto postawić sobie w tym miejscu pytanie o przyczynę takiego stanu rzeczy: czy zawiniła jednostka, czy narzucone normy obowiązujące w określonym środowisku.

---

[54] M. Tyszkowa, *Uspołecznienie dzieci jedynych i mających rodzeństwo*, *Materiały do nauczania psychologii*, t. II, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984, s. 99.
[55] M. Kokociński, *Rola grupy rówieśniczej w procesie socjalizacji młodzieży*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania, Poznań, 2011, s. 99.
[56] A. Fidelus, *Uwarunkowania readaptacji społecznej skazanych – podstawy teoretyczne i aspekty społeczne*, The Prison System Review, 2000, nr 7, s. 89.
[57] W. Welskop, *Socjalizacja odwrotna a dewaluacja autorytetu tradycjonalistycznego,* „Perspektywy Edukacyjno-Społeczne”, 2014, nr 1, s. 36.
[58] Arystoteles, *Polityka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2002, s.12.
[59] É. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii,* Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990, s. 495.

Socjalizacja jest rozwojem człowieka, który prowadzi do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Czasami przybiera ona nieoczekiwany kierunek, co może stanowić cenną wskazówkę do głębszego zrozumienia społecznych mechanizmów. Dlatego silna i świadoma socjalizacja to długoterminowa inwestycja w człowieka, zanim jeszcze pojawi się potrzeba jego naprawy. Jak zauważa Mirosław Marody definiowanie procesu socjalizacji jako „kanalizowania nieskończonej możliwości ludzkich zachowań w określone ich formy, dostosowane do kształtu społeczeństwa"[60], może być iluzoryczne. Należy zatem zaznaczyć, że wdrażanie jednostki do życia w społeczeństwie powinno odbywać się równocześnie ze wzbogacaniem jej życia wewnętrznego. Uwaga o wzbogacaniu życia wewnętrznego ma ogromne znaczenie w procesie resocjalizacji.

Z pojęciem socjalizacja koresponduje bezpośrednio termin „resocjalizacja", który wskazuje na „przystosowanie do życia społecznego jednostki źle współżyjącej ze środowiskiem społecznym, albo pozbawionej dotychczas możliwości współżycia z nim"[61]. Proces ten nakierowany jest na osoby, u których proces socjalizacji nie został zrealizowany w sposób właściwy lub nie jest realizowany jako główny cel. „Z pewnością każde działanie resocjalizacyjne jest osobliwe, tak jak każdy podmiot jego zainteresowania jest inny, charakteryzujący się tylko jemu przypisanymi cechami osobowościowymi, doświadczeniami, przeżyciami, udziałem w określonych sytuacjach społecznych, swoimi indywidualnymi wyobrażeniami i interpretacjami owych zdarzeń oraz informacji do niego docierających"[62]. Poszczególne osoby wymagają indywidualnego podejścia, które będzie uwzględniać ich zachowania społeczne, zatem proces resocjalizacji dąży do sytuacji, która pozwoli ukształtować umiejętności adaptacyjne i readaptacyjne jednostki. Na uwagę zasługuje fakt, że osoby przebywające w zakładach karnych, wypracowały w sobie zdolności adaptacyjne, które zostały wykształcone w procesie socjalizacji, który ten proces już przeszli. W procesie resocjalizacji najważniejsza jest wewnętrzna przemiana człowieka. Zmiana jej tożsamości z osoby określonej czynem przestępczym do tożsamości osoby ponownie zdolnej do życia w społeczeństwie. Ta przemiana stanowi fundament całego procesu, a kluczem tej przemiany będzie zmiana wartości i sposobu myślenia jednostki. Proces ten wymaga wypracowania od podmiotu „nowego siebie", które pozwoli brać odpowiedzialność za swoje czyny, rozwiązywać konflikty bez przemocy i dostrzegać potrzeby innych.

---

[60] M. Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 173.
[61] Wł. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2000, s. 432.
[62] A. Fidelus, *Uwarunkowania*..., dz. cyt., s. 91.

Dlatego najskuteczniejsza resocjalizacja będzie taka, która traktuje człowieka nie jako przedmiot do naprawy, lecz podmiot własnej zmiany, bez tej wewnętrznej przemiany, proces resocjalizacji sprowadzać się będzie jedynie do czasowej izolacji.

Termin „adaptacja" (w języku łacińskim *adaptatio*), oznacza regulowanie wzajemnych stosunków organizmu z otoczeniem poprzez zmiany organizmu odpowiednie do jego otoczenia. Encyklopedia PWN definiuje adaptację społeczną jako „proces dostosowania jednostki lub grupy do funkcjonowania w zmienionym środowisku społecznym, obejmującym przekształcenia jej wewnętrznej struktury i lub sposobów działania"[63]. Zbliżoną definicję podaje Władysław Kopaliński, wg którego adaptacja to „przekształcenie, przeróbka, przystosowanie do innego użytku, biologiczne przystosowanie organizmów w ciągu ich rozwoju ewolucyjnego do zmienionych warunków środowiska; reakcja przystosowawcza organizmu do zachodzących zmian"[64]. Z kolei Włodzimierz Szewczuk definiuje adaptację społeczną jako „przystosowanie lub proces przystosowania się grupy bądź jednostki do określonych warunków działania społecznego"[65].

Przytoczone definicje pokazują nieustanną interakcję pomiędzy jednostką a otoczeniem. Człowiek wchodzi w różne relacje ze środowiskiem, w którym żyje, integruje się z grupą, respektuje normy i reguły w niej panujące. Pozytywny przebieg procesu adaptacji może być sygnałem uzupełnienia procesu socjalizacji. Zaburzenia pojawiające się w procesie socjalizacji, mogą wpływać na późniejsze zdolności adaptacyjne jednostki. Jak zauważył Bronisław Urban, „człowiek przystosowuje się w taki sposób, który pozwala mu poczuć się lepiej w określonej sytuacji. Nie można jednak postawić znaku równości pomiędzy procesami adaptacji a socjalizacji. Przystosowanie społeczne jest wczesną fazą socjalizacji. Cechuje się tym, że jednostka odtwarza, czy też odgrywa przypisane jej role[66]. Można zauważyć, że socjalizacja jest procesem nadrzędnym wobec adaptacji. „Jednostka w procesie socjalizacji kształtuje umiejętności adaptacyjne, które pozwalają mu dostosować się i funkcjonować w różnych zmieniających się warunkach życiowych"[67]. Jednak to dzięki umiejętnościom adaptacyjnym człowiek potrafi reagować na docierające doń bodźce, a w sytuacji braków tych bodźców, sam potrafi tak zareagować i stworzyć takie warunki, które pozwolą lepiej poczuć się w warunkach wywołanych zmian[68].

---

[63] J. Wojnowski, *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2001.
[64] Wł. Kopaliński, *Słownik...,* dz. cyt., s. 18.
[65] W. Szewczuk, *Słownik psychologiczny*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, s. 23.
[66] S. Kowalski, *Socjologia wychowania w zarysie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1979, s. 317-319.
[67] A. Fidelus, *Uwarunkowania*..., dz. cyt., s. 93.
[68] Tamże, s. 95.

Stevan Hobfoll uważa, że „radzenie sobie jest konceptualizowane jako działanie człowieka w stresujących okolicznościach, a zwłaszcza w momencie doświadczania największego stresu”[69].

W kontekście terminu adaptacja pojawia się pojęcie readaptacja, co w założeniach oznacza „znów, na nowo, powtórnie, w tył, lub w przeciwnym kierunku”[70]; readaptacja jest zatem procesem ponownej adaptacji. Przez readaptację społeczną rozumie się najczęściej ponowne przystosowanie się jednostki do czynnego i samodzielnego życia, wyrażającego się w pełnieniu ról społecznych związanych z podstawowymi sferami i płaszczyznami ludzkiej egzystencji[71]. Mając na uwadze osoby przebywające w placówkach penitencjarnych i uczestniczące w procesie resocjalizacji, uwzględnić trzeba system ich zachowań i decyzji w określonych sytuacjach. Powrót do życia na wolności stanowi dla człowieka sytuację stresującą, to, w jaki sposób poradzi on sobie na wolności, zależy w dużej mierze od czynników osobowościowych i środowiskowych. Adaptacja służy człowiekowi w utrzymaniu integralności osobowości. Gdy przebiega prawidłowo, wzmacnia konstruktywną pod względem społecznym strukturę psychiczną. Jednostka z predyspozycjami adaptacyjnymi to osoba niezależna i aktywna. Jej relacje międzyludzkie są pozytywne, „ułatwiają jednostce zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa, dodatniej samooceny, afiliacji, sprzyjają realizacji jej zadań rzeczowych, zmniejszają napięcie przy niepowodzeniach. Jednostka taktowana życzliwie, akceptowana, czuje, że reprezentuje pewną wartość, co podnosi jej wiarę w siebie, wzmacnia samopoczucie, a na tej drodze jej integrację wewnętrzną”[72]. Adaptacja społeczna jest procesem, który towarzyszy człowiekowi od chwili urodzenia aż do jego śmierci, podczas którego cały do czegoś się adoptuje[73].

Jan Szczepański wyróżnia 5 etapów adaptacji społecznej. Pierwszy, w którym jednostka podejmuje działania związane z rozeznaniem się w nowej sytuacji, drugi, gdzie następuje reorientacja psychologiczna, podczas której człowiek uczy się nowych wzorców zachowań. Etap trzeci składający się z tolerancji, która uznaje istnienie innych norm zachowań, ale traktuje je niżej od własnych.

---

[69] S.E. Hobfoll, *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s. 113.
[70] Wł. Kopaliński, *Słownik...,* dz. cyt., s. 424.
[71] W. Ambrozik, *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych,* Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008, s. 182.
[72] Z. Zaborowski, *Z pogranicza psychologii społecznej i psychologii osobowości,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980, s. 152.
[73] Tamże.

Etap czwarty stanowiący akomodację, polegającą na wzajemnym przystosowaniu się stron, uznających wzajemnie jedynie pewne wzory postępowań, zachowując przy tym pewną odrębność w sferze wartości i w postępowaniu. I etap ostatni, asymilacja, w którym jednostka przyjmuje wszystkie wzory postępowania i wartości obecne w społeczności, do której się adoptuje[74].

Adaptacja społeczna to proces, którego tor wyznaczony jest określonymi reakcjami, zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi. Stanowi proces przywracania komfortu psychicznego i możliwości ponownej realizacji własnych potrzeb i dążeń z jednoczesnym respektowaniem celów i norm akceptowanych w danej społeczności[75]. Jednostka, która przebywa w środowisku, gdzie obowiązują ustalone normy, również adoptuje się do nich.

Abraham Maslow opowiadał się za człowiekiem twórczym, który „akceptuje jedne bodźce, a odrzuca inne, który tworzy własne plany, który podejmuje decyzje zarówno co do bodźców, jak i co do reakcji"[76]. To pokazuje, jak twórcza postawa jednostki wpływa na nią pozytywnie i wzmacnia proces społecznej readaptacji, pozwala na samorealizację człowieka i osiąganie przez niego coraz wyższych poziomów rozwoju. W przypadku osób osadzonych proces readaptacji jest bardzo złożony. Wymaga on uruchomienia wielu mechanizmów, które nie zostały przyswojone przez jednostkę w procesie socjalizacji pierwotnej lub wtórnej (resocjalizacji), lub zostały dodatkowo zaburzone podczas pobytu w instytucji totalnej[77].

Zakończenie odbywania kary w zakładzie karnym wiąże się z koniecznością ponownego przystosowania się jednostki do życia na wolności. Przekraczając bramę więzienną, osadzany wraca do świata ludzi wolnych i do świata całkowicie innego, do jakiego przyzwyczaił się w izolacji. W takiej chwili skazanemu towarzyszą mieszane uczucia. Z jednej strony pojawia się radość z wyjścia na wolność, z drugiej obawa i lęk, wzmacniane w pytaniach o przyszłość, o relacje ze środowiskiem, o funkcjonowanie w obszarze poza zakładem karnym. Człowiek z racji swojej natury jest istotą społeczną, a jego egzystencja opiera się na wzajemności relacji społecznych, w których to spełnione zostają podstawowe potrzeby. Przynależność do określonej grupy społecznej determinuje sposób postępowania człowieka według obowiązujących wzorców zachowań, natomiast złamanie owych norm powoduje zgorszenie.

[74] J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1970, s. 56-62.
[75] A. Fidelus, *Uwarunkowania*..., dz. cyt., s.102.
[76] A. Maslow, *Philosophy of psychology*, Viking Press, New York 1965, s. 64.
[77] A. Fidelus, *Uwarunkowania*..., dz. cyt., s. 102.

Co istotne, bodziec związany z opuszczeniem przez byłego osadzonego zakładu karnego budzi w społeczeństwie szeroko rozumianą bojaźliwość[78]. Jak czytamy w *Słowniku współczesnego języka polskiego,* „readaptacja to przystosowanie się na powrót człowieka po przebytej chorobie, do aktywnego życia w społeczeństwie i do pracy zawodowej”[79].

Wiesław Ambrozik podkreśla, że readaptacja społeczna oznacza ponowne przystosowanie jednostki do samodzielnego życia i pełnienia określonych ról społecznych, zgodnych treściowo z wymogami społecznymi. W przypadku osób odbywających karę pozbawienia wolności jest to zatem końcowa faza procesu resocjalizacji, która realizuje się dopiero w konkretnej społeczności lokalnej[80]. Głównym zadaniem readaptacji jest zatem przygotowanie skazanych do odpowiedzialnego życia w społeczeństwie.

Monika Wolińska uważa, że: „Readaptacja społeczna, jak każdy proces zmiany, wymaga nie tylko nabycia nowej osobistej narracji, stanowiącej motywację do zmiany oraz zdolności do bycia i działania w inny niż dotychczas sposób. Wymaga ona również stworzenia możliwości czy okoliczności, w których zmiana będzie mogła zaistnieć”.[81] Chodzi o to, aby wykształcić w nich umiejętność konstruktywnego spędzania czasu wolnego i wchodzenia w role społeczne w akceptowany powszechnie sposób, a w konsekwencji zapobiegać ich wykluczeniu i potępieniu przez społeczeństwo[82]. Aby jednak cel został osiągnięty, proces resocjalizacyjny musi się zacząć z chwilą przyjęcia skazanego do placówki penitencjarnej i intensyfikować się w miarę zbliżania do zakończenia kary. Właściwe dostosowanie działań, a następnie ich realizacja będą stanowiły jeden z warunków późniejszego bezpieczeństwa obywateli. W ramach prowadzonych oddziaływań resocjalizacyjnych wykorzystywane są różne metody readaptacji społecznej skazanych, mające na celu przystosowanie więźniów do życia na wolności. Do takich oddziaływań zaliczyć należy pracę i zdobywanie kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktu z rodziną i światem zewnętrznym, terapie oraz działania profilaktyczne, profilaktyka stosowania agresji i przemocy domowej[83].

---

[78] A. Bałandynowicz, *Filozofia probacji – podstawy aksjologiczne systemu sprawiedliwego karania*, „Prokuratura i Prawo”, 2005, nr 2, s. 7-28.
[79] B. Dunaj, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 1996, s. 228.
[80] W. Ambrozik, *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*, t. II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 190.
[81] M. Wolińska, Wzrost potraumatyczny jako wskaźnik gotowości do zmiany w procesie readaptacji społecznej, „SEJ”, 2021, nr 14, s. 271.
[82] A. Kieszkowska, *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2012, s. 40.
[83] G. Szczygieł, *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Wydawnictwo Temida, Białystok 2002, s. 76.

Pomimo wielu możliwości, wszystkie one mają jeden wspólny cel, czas spędzony w izolacji za murami więziennymi ma nie być czasem straconym, lecz wykorzystanym do zmiany osobowości jednostki przebywającej w zamknięciu. Wykorzystywane formy oddziaływań mają się zatem przyczynić do realizacji podstawowego celu kary pozbawienia wolności, jakim jest, zgodnie z artykułem 67 Kodeksu karnego wykonawczego, „wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie akceptowanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa”[84]. Jeżeli chodzi o okres wzmożonych działań przygotowujących skazanych do życia na wolności, to w myśl artykułów 164-165 Kodeksu karnego wykonawczego ustala się go na sześć miesięcy przed datą planowanego zwolnienia z zakładu karnego[85].

Proces readaptacji społecznej skazanych uzależniony jest od wielu czynników. Jak podkreśla Beata Skafiriak, zależy on w głównej mierze od nich samych, między innymi ze względu na warunki kryminogenne środowiska, do którego być może powrócą po zakończeniu kary[86]. Kluczową rolę odgrywa tu zatem decyzja osadzonych co do ich dalszego życia i przyszłości, i to oni sami muszą określić, jak mają one wyglądać.

Krzysztof Linowski, analizując przebieg procesu readaptacji, zwraca z kolei uwagę na znaczenie więzi społecznych. Zauważa on, że kontakty ze środowiskiem zewnętrznym, w tym z rodziną i osobami bliskimi, powinny być podtrzymywane, umacniane, a niejednokrotnie odbudowywane już w trakcie odbywania kary[87]. Zdarza się jednak, że relacje między więźniem a jego bliskimi zostają zerwane i w efekcie nie ma on dokąd wracać po zakończeniu kary.[88]. Readaptacja społeczna skazanych jest zatem możliwa, jeżeli otrzymają oni wsparcie i pomoc od odpowiednich podmiotów oraz gdy będą aktywnie uczestniczyć w podejmowanych działaniach. W omawianym procesie należy bowiem uwzględniać także czynniki osobowościowe więźniów, takie jak: niski poziom intelektualny, odporność na stres, zdolność do współdziałania, brak poczucia winy i samokrytycyzmu, lekceważący stosunek do norm moralnych, brak wiary we własne możliwości, niską samoocenę czy skłonność do ulegania wpływom.

[84] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy; t.j. Dz.U. 2023 poz. 127 ze zm.
[85] Tamże.
[86] B. Skafirak, *Kobiety w warunkach izolacji więziennej a ich readaptacja do życia na wolności*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2007, s. 257.
[87] K. Linowski, *Wsparcie społeczne a warunkowe przedterminowe zwolnienie*, w: S. Bębas (red.), *Współczesne oblicze resocjalizacji penitencjarnej*, Radom 2010, s. 135–145.
[88] W. Ambrozik, *Readaptacja...,* dz. cyt., s. 190.

Nie bez znaczenia pozostają ponadto długość kariery przestępczej, czas pobytu w jednostce penitencjarnej, uzależnienie od alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych, jak również wysoki poziom bezrobocia w miejscu zamieszkania[89]. W ramach systemu readaptacji społecznej wyróżnić można następujące elementy: podmiot podlegający readaptacji, grupa podmiotów świadczących profesjonalną pomoc w readaptacji, kurator sądowy, pracownik socjalny i inne organizacje świadczące taką pomoc oraz podmioty mogące służyć pomocą (nieprofesjonalną), na przykład rodzina, środowisko lokalne. Zważywszy na złożoność problemów, z którymi musi zmierzyć się osadzony, istotną zdaje się być perspektywa związana z udzielaniem pomocy postpenitencjarnej.

Przeszłość kryminalna rzutuje na różnorodne sfery życiowe człowieka, a nowe życie rozpoczynające się już po opuszczeniu zakładu karnego jest tym trudniejsze, im dłużej skazany odczuwał negatywne wpływy izolacji[90]. Pojawiające się problemy osób opuszczających zakłady karne nie są rzadkością, pojawia się tutaj brak motywacji do zmiany swego dotychczasowego życia, skłonności do nadużywania alkoholu, brak planów na przyszłość, wysoki poziom demoralizacji, silne związki ze światem przestępczym oraz trudna sytuacja materialna[91]. Niebagatelne znaczenie ma problem związany ze znalezieniem pracy.

Trudności w tym zakresie mogą wynikać ze stygmatyzacji skazanych i niechęci pracodawców do zatrudniania byłych osadzonych, jak również z niskich kwalifikacji zawodowych, zmiany sytuacji na rynku pracy czy wyuczonej bezradności społecznej. Jedną z największych przeszkód w readaptacji jest stygmatyzacja, określana jako „publiczne potępienie jakiejś osoby lub grupy osób i odrzucenie ich w kontaktach społecznych”[92]. Powszechny jest pogląd, że osoby skazane na karę pozbawienia wolności powinny dotkliwie odczuć narzuconą izolację społeczną i nie zasługują one na pomoc ze strony społeczeństwa.

Przestępca postrzegany jest jako sprawca swojej sytuacji życiowej i rzadko bierze się pod uwagę przyczyny odpowiedzialne za ten stan. Ważną rolę w procesie readaptacji skazanych mają ich rodziny, będące często wsparciem dla administracji penitencjarnej w podejmowanych przez nią działaniach. Utrzymywanie właściwych relacji z bliskimi poprzez korespondencję, rozmowy telefoniczne, widzenia i udzielane przepustki wpływa korzystnie na samopoczucie osadzonych.

---

[89] A. Kieszkowska, *Inkluzyjno-katalaktyczny...,* dz. cyt., s. 100.
[90] A. Iwanowska, *Tryb postępowania przy wyznaczeniu okresu przygotowania do zwolnienia*, [w:] A. Iwanowska, Przygotowanie skazanych do życia na wolności w trybie art. 164 k.k.w., Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2013, s. 26–29.
[91] A. Szymanowska, *Czynniki sprzyjające i utrudniające readaptację społeczną recydywistów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 194.
[92] B. Dunaj, *Słownik...,* dz. cyt., s. 311.

Takie kontakty pozwalają skazanym podtrzymać pozytywny obraz samego siebie, stają się źródłem satysfakcji emocjonalnej, ale też wykształcają przekonanie, o przynależności do tej rodziny. W omawianym procesie rodzina stanowi niejednokrotnie podstawowy łącznik dla osoby uwięzionej ze społeczeństwem, a ponadto jest dla niej niejednokrotnie jedynym oparciem[93]. Społeczeństwo odgrywa dużą rolę w procesie readaptacji osób skazanych, to jaka zostanie zaoferowana pomoc, świadczyć będzie o wyjściu naprzeciw panującym stereotypom i ponownej akceptacji dla tych osób. Mówiąc o etykietowaniu osadzonych, należy potępiać i negować czyny popełnione, nie zaś ich samych. W tym kontekście społeczeństwo także w imię własnego interesu powinno udzielać pomocy byłym więźniom, wspierać ich i stwarzać warunki do pełnego zintegrowania się z najbliższym otoczeniem[94].

Readaptacja społeczna osadzonych to proces, którego efektów nie da się całkowicie zaplanować i przewidzieć. Niezależnie od składanych przez nich deklaracji „bycia lepszymi i zmiany dotychczasowego trybu życia", nie można wykluczyć, że wystąpią przeszkody i trudności uniemożliwiające osadzonym realizację owego postanowienia. Pomyślna readaptacja społeczna jest zadaniem dla tych osób, oraz dla całej społeczności, w której funkcjonuje osadzony[95], wdrażając odpowiednie oddziaływania resocjalizacyjne, zwiększamy szanse jednostki na ponowną jej integrację ze społeczeństwem. Trudności związane z procesem readaptacji oraz efektywnym funkcjonowaniem byłych więźniów pokazują, jak ważną rolę odgrywają zakłady karne w tym procesie, które poprzez zastosowanie odpowiednich działań naprawczych, zwiększają poziom bezpieczeństwa dla określonej społeczności.

Procesy socjalizacji, adaptacji i readaptacji są wzajemnie powiązane i przenikają się na różnych etapach życia jednostki. Socjalizacja, rozumiana jako proces uczenia się ról społecznych i nabywania kompetencji kulturowych, stanowi fundament dla późniejszych mechanizmów adaptacyjnych oraz dla możliwości readaptacji po doświadczeniu izolacji. W warunkach instytucji totalnej, takich jak zakład karny, przebieg tych procesów ulega modyfikacji ze względu na specyfikę środowiska i ograniczenia wynikające z karnej izolacji. Skuteczność procesów readaptacyjnych zależy nie tylko od systemowych działań podejmowanych przez instytucje penitencjarne.

---

[93] A. Rzepiński, *Rodziny więźniów długoterminowych*, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1981, s. 13-16.
[94] E. Pindel*, Ułatwienia i trudności na drodze do readaptacji społecznej po karze pozbawienia wolności*, (w:) *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, A. Jaworska (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009, s. 107–108.
[95] Tamże, s. 108.

Duże znaczenia ma tutaj stopień indywidualizacji wsparcia oraz możliwości aktywnego uczestnictwa jednostki w kształtowaniu własnej drogi powrotu do społeczeństwa. W okresie postpandemicznym szczególnego znaczenia nabierają działania wspierające odporność psychiczną (resilience), oraz reintegrację społeczną, które uwzględniają nowe formy wykluczenia i deprywacji. Podsumowując, socjalizacja, resocjalizacja, adaptacja i readaptacja tworzą kontinuum procesów, które warunkują przebieg życia jednostki, a ich zakłócenia prowadzą do marginalizacji i wykluczenia społecznego. W kontekście doświadczenia pandemii COVID-19 oraz specyfiki funkcjonowania instytucji totalnych, jakimi są zakłady karne, szczególnej analizy wymagają nowe wyzwania oraz czynniki ryzyka i ochronne wpływające na możliwości skutecznej readaptacji osób opuszczających jednostki penitencjarne. Kolejne części rozdziału podejmują próbę odpowiedzi na pytanie o specyfikę tych mechanizmów w warunkach współczesnych przemian społecznych i zdrowotnych.

1.2 Zakład karny jako instytucja karna i resocjalizacyjna

Twórcy Europejskich Reguł Więziennych z 2006 roku uznali, iż kara pozbawienia wolności powinna być wykonywana tak, by ułatwić więźniom reintegrację w wolnym społeczeństwie. W tym celu niezwłocznie po przyjęciu do zakładu karnego należy przygotować opracowanie dotyczące sytuacji osobistej skazanego, proponowanych planów wykonania jego kary oraz strategii przygotowania do zwolnienia[96]. Europejskie Reguły Więzienne z 2006 r. zalecają ponadto, aby osoby odbywające karę pozbawienia wolności przed zwolnieniem otrzymywały wsparcie w postaci stosownych procedur oraz programów umożliwiających im przejście z życia więziennego do życia na wolności[97].

Koncepcja zakładów karnych jest równie stara, jak nasza cywilizacja, pojawiła się z chwilą dokonywanych przestępstw, których następstwem było zastosowanie kar, mających na celu odizolowanie skazanego od reszty społeczeństwa. Ewolucja metod egzekwowania kary pozbawienia wolności oraz miejsca jej odbywania jest ściśle związana ze zmieniającą się rzeczywistością. Zakłady karne pełniące funkcję izolacyjną, znane są ludzkości od najdawniejszych czasów. Pierwsze wzmianki możemy znaleźć w źródłach Pisma Świętego, gdzie w Starym i Nowym Testamencie słowo „więzienie” w różnych znaczeniach pojawia się kilkukrotnie.

[96] A. Iwanowska, *Przygotowanie skazanych do życia na wolności*, Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2013, s. 5.
[97] *Zalecenie Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych*, Przegląd Więziennictwa Polskiego, nr 72-73/2011, s. 41.

Mowa jest tutaj o więzieniu jako budynku, więźniu jako osobie, niewoli itp. Przykładowo w Nowym Testamencie, św. Paweł nazywa siebie „więźniem w Chrystusie", stwierdzenia tego użył w liście skierowanym do mieszkańców Efezu[98]. W innym fragmencie, tym razem w Księdze Izajasza, czytamy: „zostaną […] uwięzieni w lochu, zamknięci w więzieniu"[99]. Pierwsze placówki resocjalizacyjne zaczęły pojawiać się w krajach o bardzo starej kulturze: w Chinach, w Babilonie, w Egipcie, w Grecji i w Rzymie. W Grecji niektórzy myśliciele zastanawiali się w swoich rozważaniach nad genezą przestępstwa, Hipokrates uważał, że przestępstwo jest rezultatem głupoty, zaś Arystoteles, że wynikiem namiętności.

Według Platona przestępca był człowiekiem chorym, jednak mimo tego domagał się bezwzględnego wyciągnięcia odpowiedzialności za popełniony czyn. Widział on również potrzebę podziału więzień na śledcze i karne. Pierwsze miało służyć przetrzymywaniu obwinionych, drugie przeznaczone było dla odbywających karę. Postulował także powołanie odrębnego domu poprawy dla nieletnich[100]. W starożytnym Rzymie można było zaobserwować zróżnicowanie charakteru w odbywaniu kary pozbawienia wolności. Istniały więzienia dla pełnoprawnych obywateli rzymskich, w tym osobne dla żołnierzy, oraz więzienia dla niewolników. Tych ostatnich skazywano również na galery, na pracę przy budowie dróg i wodociągów[101]. Opisując okres starożytności, nie można pominąć, największego dzieła prawodawczego, jakim był kodeks Hammurabiego, stanowiący zbiór praw z XVIII w. p.n.e. Opisywane w kodeksie kary opierały się o tzw. regułę talionu, która uderzała w przestępcę proporcjonalnie do wyrządzonej przez niego krzywdy[102]. Daleko idąca brutalność wykonywanych kar, pomijająca jakiekolwiek treści związane z godnością skazanego, charakteryzowała także więzienia okresu średniowiecza i panującego feudalizmu.

W Polsce pierwsze więzienia pojawiły się już w XII wieku, swoim wyglądem w niczym nie przypominały współczesnych zakładów karnych. Ich fundamentalne zadanie nie polegało na organizowaniu wykonywania kary pozbawienia wolności, ale na przetrzymywaniu osoby podejrzanej, w czasie toczącego się przeciwko niej postępowania, aż do czasu wykonania orzeczonej kary[103]. Wśród stosowanych tutaj kar, rozróżniano przede wszystkim te stosowane na życiu i ciele, tzw. kary krwi oraz kary pieniężne.

---

[98] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Ef 3,1, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1989, s. 325.
[99] Tamże, Iz 24,22.
[100] A. Ornowska, *Resocjalizacja penitencjarna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2014, s. 17.
[101] M. Czerwiec, *Więzienioznawstwo. Zarys rozwoju więziennictwa*, Centralny Zarząd Więziennictwa, Warszawa 1958, s. 89.
[102] M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, Wydawnictwo Alfa, Radom 1996, s. 45-57.
[103] B. Stańdo-Kawecka, *Prawne podstawy resocjalizacji*, Wydawnictwo ZAKAMYCZE, Kraków 2000, s. 66.

Okres średniowiecza charakteryzował się wyraźnym kształtowaniem kar o charakterze mutylacyjnym, polegających na okaleczeniu osadzonego, goleniu głowy, stosowania chłosty, konfiskaty majątku, infamii, napiętnowania oraz kar pieniężnych[104]. W tym czasie stosowano kary odzwierciedlające charakter czynu, za który ją wymierzano, ponadto król mógł wymierzyć także karę arbitralną. Wyjątkowo praktykowane te, które wynikały z zasady talionu. Kary odzwierciedlające stosował Bolesław Chrobry, który za złamanie postu kazał wybijać zęby, a za cudzołóstwo kastrować[105]. Ówcześni więźniowie nosili ciężkie łańcuchy na rękach i nogach, doskwierał im głód, chłód i brak światła, a za posłanie służyła im gnijącą słoma lub kamienna posadzka[106].

Jak słusznie podkreśla Leon Rabinowicz, do połowy XVI wieku w całej Europie w więzieniach dominowały odwet i odpłata. Dolegliwość wypełniała całą treść kary. Dopiero w połowie XVI wieku można było zauważyć wprowadzanie pewnych intencji wychowawczych[107]. Podążając za innymi krajami Europy, które coraz częściej zwracały się w stronę idei readaptacji społecznej więźniów, zaczęto powoływać do życia domy poprawy i domy pracy przymusowej. Wzorem dla nich był niewątpliwie pierwszy taki zakład założony w Anglii, w Bridevell. Pełnił on jednocześnie funkcję zakładu poprawczego i zakładu karnego[108]. Podobny budynek został zbudowany w 1595 roku w Amsterdamie, dla mężczyzn, zaś rok później dla kobiet. Naczelnym celem tych zakładów była poprawa i przyzwyczajenie do uczciwego zarobkowania „małoletnich przestępców" oraz przysposobienie do pracy włóczęgów. W zakładach mogły przebywać dwie kategorie osób: umieszczone tam wyrokiem sądu (włóczędzy, żebracy, młodzi przestępcy, osoby niemoralnego prowadzenia się, a nawet prostytutki), oraz umieszczane na żądanie rodziny, np. źle prowadzący się, krnąbrni chłopcy oraz dziewczynki, dla poprawy moralnej[109].

Około 1630 roku na wzór holenderskich zakładów zaczęły powstawać domy poprawy w Polsce. Po części były zakładami karnymi, ale i przytułkami, w których przebywanie nie było uznawane za hańbiące. Do takich domów byli odsyłani między innymi włóczędzy, żebracy, prostytutki (ludzie „niemoralni"), ale także młodociani przestępcy, których rodzice nie mogli poradzić sobie z ich wychowaniem[110].

---

[104] J. Migdał, *Kara pozbawienia wolności, zarys dziejów polskiej doktryny, prawa i praktyki penitencjarnej*, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 2005, s. 11.
[105] J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1964, s. 328.
[106] J. Migdał, *Kara...,* dz. cyt., s. 14.
[107] L. Rabinowicz*, Podstawy nauki o więziennictwie*, Wydawnictwo Gebethner i Wolf, Warszawa 1933, s. 15.
[108] J. Migdał, *Kara...,* dz. cyt., s. 18.
[109] H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 2003, s. 12.
[110] S. Milewski*, Ciemne sprawy dawnych warszawiaków*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 1982, s. 144–149.

Idee poprawczego celu kary pozbawienia wolności znalazły wyraz w aktach sejmowych, zwłaszcza w uchwale Sejmu z 1736 r. dotyczącej założenia w Warszawie zakładu pod nazwą Domus Corectionis alias Zuchthäus na „poskromienie złych i swawolnych ludzi". Wydarzeniu temu należy przypisać początek wykształcania się odrębnego środka represji karnej w postaci domu poprawy, polegającego na pozbawieniu wolności z jednoczesną realizacją celów poprawy skazanego[111].

Wiek XVII stanowił nowe kierunki myślenia dotyczące wychowania przestępców. Prekursorami nowych idei prawa karnego byli Tolosano Bonavita i Tolosano Bonacosta, którzy główny nacisk kładli na znaczącą rolę izolacji więziennej oraz odosobnienia[112]. Należy również posłużyć się przykładem papieża Klemensa XI, który w 1703 roku powołał do życia przytułek San Michele. Dużą wagę przywiązywano w nim do poprawy moralnej więźniów i do nauki zawodu pozwalającego utrzymywać się po wyjściu z zakładu. Istota tego systemu wychowawczego oparta była na odrodzeniu religijnym. Nie było to klasyczne więzienie, a karny dom poprawczy[113].

W XVIII wieku, więziennictwo polskie nie było w najlepszej kondycji i znacząco odbiegało od standardów europejskich. Panował tutaj ogólny chaos oraz widoczny brak realizacji określonych celów resocjalizacyjnych przy wykonywaniu kar. Dawała się odczuć niedostateczna ilość więzień oraz brak funduszy na utrzymanie tych funkcjonujących[114]. Ówczesny stan zakładów karnych dobrze opisuje raport Komisji Porządkowej Czerska: „Włóczęga złapany, złodziej gdzie ma być oddany, gdy dotąd grody więzienia ani funduszu na wyżywienie nie miały i dostarczający albo nie chce, albo nie ma skąd w areszcie dawać strawnego". W innym miejscu tego raportu możemy przeczytać: „Więzień wcale w ziemi Czerskiej nie ma; wieża dolna Czerska z dawne bez reperacyi spustoszona; górnej żadnej mniemasz; więzienia miejskie nikczemnych klitek okazują postać; gdzieniegdzie ruiną grożą, a wszędzie nieporządku są oznaką"[115].

Założone w Warszawie z inicjatywy marszałka Stanisława Lubomirskiego więzienie marszałkowskie posiadało odmienne standardy w odróżnieniu od pozostałych placówek tego typu. Niezwykłość tego zakładu karnego polegała na wprowadzeniu czynników ówcześnie nieznanych więziennictwu, mianowicie „organizacji, higieny i ludzkości".

---

[111] J. Migdał, *Kara...,* dz. cyt., s. 25.
[112] H. Machel, *Więzienie...,* dz. cyt., s. 13.
[113] Tamże, s. 14.
[114] J. Migdał, *Kara...,* dz. cyt., s. 23.
[115] T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1885, s. 31.

Więźniowie wykonywali kary w czystych i opalanych pomieszczeniach, mieli zapewnione odpowiednie jedzenie oraz nocleg. Skazani nie odbywali bezczynnie kary, lecz podlegali obowiązkowi pracy na zewnątrz lub w środku budynku. Dużą uwagę przywiązywano do ludzkiego i humanitarnego traktowania osadzonych, zapewniając im nie tylko pomoc medyczną, ale i duchową. Ponadto przyznawano im prawo składania skarg do marszałka[116].

Po upadku powstania styczniowego i utracie autonomii całe Królestwo Kongresowe zostało podporządkowane państwom zaborczym. Kiedy w 1918 roku Polska odzyskała niepodległość, jednym z podstawowych fundamentów nowego państwa było stworzenie nowego, jednolitego systemu więziennictwa. Na mocy dekretu z 1912 roku w sprawie tymczasowych przepisów więziennych, całe więziennictwo zostało podporządkowane Ministrowi Sprawiedliwości[117]. Do usprawnienia działalności palcówek penitencjarnych w 1923 roku utworzono w Warszawie centralną szkołę dla urzędników więziennictwa i funkcjonariuszy.

W 1932 roku wszedł w życie kodeks karny, który wprowadził jednolite prawo karne materialne w miejsce obowiązujących wcześniej kodeksów karnych byłych państw zaborczych[118]. Przepisy, które zostały ustalone w okresie międzywojennym, obowiązywały do 1982 roku, poza pewnymi modyfikacjami. Istotne zmiany w obszarze penitencjarystyki nastąpiły w 1898 roku, po wydaniu przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, akcentującego prawa skazanych w znacznie większym stopniu niż czyniły to poprzednie regulaminy[119]. W tym też roku uchwalono ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego[120]. Na mocy tych ustaw gwarantowano skazanym prawo do wykonywania praktyk i korzystania z posług religijnych. Kolejne zmiany kodeksu karnego miały na celu polepszenie warunków osób osadzonych w placówkach penitencjarnych. Nastąpiło otwarcie zakładów karnych na kontakt ze światem zewnętrznym, ostatecznie nowy Kodeks karny wykonawczy został uchwalony w dniu 6 czerwca 1997 roku[121].

---

[116] B. Stańdo-Kawecka, *Prawne...,* dz. cyt., s. 80-81.
[117] Tamże, s. 82.
[118] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571).
[119] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1989 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 31, poz. 166).
[120] Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 29, poz. 155) oraz o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego (Dz. U. Nr 29, poz. 154).
[121] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 127 ze zm.

Obecnie w świetle Kodeksu karnego wykonawczego (k.k.w.),[122] zakłady karne podlegają Ministrowi Sprawiedliwości. Zakładem karnym kieruje dyrektor, a wyodrębnionym oddziałem może kierować podlegający dyrektorowi kierownik. Polskie prawo penitencjarne zna 4 rodzaje zakładów karnych: dla młodocianych, dla odbywających karę po raz pierwszy, dla recydywistów penitencjarnych oraz dla odbywających karę aresztu wojskowego. Każdy z tych zakładów może być zorganizowany jako zakład karny zamknięty, półotwarty i otwarty.

O wyróżnieniu rodzajów zakładów karnych przesądza kategoria osób, dla których przeznaczona jest określona jednostka. Wymienione typy różnią się stopniem zabezpieczenia i izolacji osób tam przebywających, a także ich obowiązkami i uprawnieniami[123]. Obok zakładów karnych w polskim systemie penitencjarnym funkcjonują także areszty śledcze, przeznaczone do wykonywania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. W polskim systemie penitencjarnym mamy 176 jednostek penitencjarnych, w tym: 39 aresztów śledczych, 81 zakładów karnych, 52 oddziały zewnętrzne[124].

Obowiązujący system karny nie przewiduje odrębnego rodzaju zakładu karnego dla kobiet, jednak w art. 87 § 1 stanowi, że kobiety odbywają karę pozbawienia wolności odrębnie od mężczyzn. W praktyce oznacza to, że więzienia przeznaczone dla kobiet są swego rodzaju odrębnym zakładem karnym[125]. Do specyfiki odbywania kary przez kobiety należy zaliczyć przede wszystkim preferowanie więzienia półotwartego, chyba że stopień demoralizacji lub względy bezpieczeństwa przemawiają za realizacją wyroku w zakładzie karnym innego typu (87 § 2 k.k.w.)[126]. Druga różnica w stosunku do osadzania mężczyzn jest związana z realizacją funkcji macierzyńskich. Kobiecie ciężarnej lub karmiącej zapewnia się specjalistyczną opiekę (87 § 3 k.k.w.)[127]. Zróżnicowanie placówek na rodzaje i typy stanowi podstawę do działań naprawczych wobec skazanych. Wynika to z faktu, że skazanymi są osoby różniące się między sobą pod wieloma względami: płeć, wiek, wykształcenie, doświadczenie zawodowe, sytuacja rodzinna, motywy popełnionego przestępstwa, poziom inteligencji, kompetencje społeczne, stan zdrowia fizycznego i psychicznego, uzależnienia czy stopień zagrożenia stwarzanego dla innych na terenie zakładu i dla społeczeństwa[128].

---

[122] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 523, 568.
[123] A. Buczyńska, *Zakład karny jako jednostka penitencjarna,* Studencka konferencja naukowa nr 3, Rzeszów 2013, s. 603.
[124] Tamże, s. 22.
[125] T. Szymanowski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wydawnictwo Librata, Warszawa 1998 s. 185.
[126] Tamże.
[127] Tamże.
[128] B. Stańdo-Kawecka, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w trzech systemach – uwagi krytyczne*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, T. XXXIX, Wrocław 2016, s. 111.

Zakłady mogą być organizowane jako zakłady karne typu zamkniętego, zakłady karne typu półotwartego oraz zakłady karne typu otwartego[129]. Różnica między nimi polega przede wszystkim na stopniu zabezpieczenia, izolacji osadzonych oraz ich uprawnieniach i obowiązkach w zakresie poruszania się na terenie placówki i poza jej obszarem. Odmienność poszczególnych typów uzasadniona zasadą progresji, indywidualizacją metod i środków oddziaływania na skazanych oraz ich przygotowaniem do wyjścia na wolność, może dotyczyć również innych dziedzin, np. widzeń, korespondencji czy rozmów telefonicznych (art. 70 § 2 k.k.w.)[130].

Placówki typu zamkniętego odznaczają się najmniejszą swobodą wobec skazanych, ograniczenie swobód dotyczy najczęściej kontaktów ze światem zewnętrznym, jak również tym wewnątrz więzienia, a cele osadzonych są zamknięte praktycznie całą dobę. Zasadą jest, że osadzeni powinni być zatrudniani na terenie zakładu karnego. Mogą pracować poza nim, ale w pełnym systemie konwojowania. Jednak skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności mogą wykonywać pracę wyłącznie na terenie więzienia[131]. Wszelka aktywność sportowa, zajęcia kulturalno-oświatowe organizowane są tylko na terenie zakładu, osobom odbywającym karę w zakładach zamkniętych nie można udzielać przepustek.

Zakłady karne typu półotwartego charakteryzują się większym zakresem uprawnień. Osoby w nim przebywające posiadają szerszy zakres uprawnień w zakresie kontaktów wewnętrznych i zewnętrznych. Placówki półotwarte odgrywają dużą rolę w procesie resocjalizacji. Cele w odróżnieniu od zakładów typu zamkniętego, są otwarte cały dzień. Zatrudnianie skazanych najczęściej odbywa się poza obszarem zakładu karnego, w systemie zmniejszonego konwojowania lub bez konwojenta. Osadzeni biorą również udział w zajęciach terapeutycznych organizowanych poza murami zakładu karnego.

Zakłady karne typu otwartego odgrywają dużą rolę w systemie penitencjarnym, po pierwsze, stwarzają najwyższy i najkorzystniejszy stopień w systemie wolnej progresji. Wyraźnie złagodzony reżim odbywania kary spełnia funkcję silnego bodźca w resocjalizacji skazanych. Po drugie, ośrodek otwarty daje możliwość ukształtowania końcowej fazy odbywania kary pozbawienia wolności[132]. Cele skazanych są otwarte całą dobę, więźniowie są zatrudniani głównie poza terenem więzienia i bez konwojenta.

[129] S. Pawela, *Kodeks karny wykonawczy. Praktyczny komentarz*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 1999, s. 30.
[130] S. Pawela. *Prawo karne wykonawcze*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990, s. 216.
[131] Z. Hołda, *Kodeks karny wykonawczy*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 375.
[132] Tamże, s. 213-215.

Stefan Lelental twierdzi, że „racjonalnie pomyślany system penitencjarny, nastawiony na realizację określonych celów kary pozbawienia wolności, nie może pomijać problematyki związanej z klasyfikacją skazanych i typologią zakładów karnych”[133]. Przydział skazanych do grup klasyfikacyjnych i kierowanie ich do zakładów karnych odpowiedniego rodzaju i typu są istotne zarówno dla zapobiegania ich wzajemnej demoralizacji i prowadzenia skutecznych oddziaływań zmierzających do ułatwienia im integracji społecznej po opuszczeniu zakładu karnego, jak i dla zapewnienia bezpieczeństwa w zakładzie karnym oraz ochrony społeczeństwa[134]. Prezentowany model gwarantuje w określony sposób bezpieczeństwo dla odbywających karę więźniów i pomaga wprowadzać odpowiednie działania resocjalizacyjne, których zadaniem i celem nadrzędnym jest pomoc osadzonym w readaptacji, po opuszczeniu zakładu karnego.

Wiele kar, jakimi dysponuje wymiar sprawiedliwości, przez odpowiednie ich zastosowanie, ma za zadanie powstrzymanie społeczeństwa przed działaniami niepożądanymi. Stanowi on formę zastraszania (aspekt negatywny), ale nie jest to jedyna jego funkcja, pełni również prewencję generalną, na którą składają się jeszcze dwa elementy, moralno-wychowawczy wpływ kar na społeczeństwo oraz ich udział w wyrabianiu nawyku zgodnego z prawem zachowania się (aspekt pozytywny)[135]. Przy orzekaniu kar należy stosować wysoko idącą ostrożność, należy uwzględnić wszelkie koszty oraz negatywne następstwa izolacji, jakie w swojej postaci oferują placówki penitencjarne, zakładając jednocześnie ograniczone możliwości osiągnięcia celów resocjalizacyjnych[136].

Szczególnym wyzwaniem dla instytucji penitencjarnej stał się okres pandemii COVID-19 oraz czas bezpośrednio po niej. Ograniczenie widzeń z rodziną, zawieszenie wielu aktywności resocjalizacyjnych, problemy z dostępem do wsparcia psychologicznego i terapeutycznego oraz ogólna intensyfikacja poczucia izolacji, to czynniki, które znacząco wpłynęły na funkcjonowanie zakładów karnych jako instytucji nie tylko karnej, lecz także resocjalizacyjnej. W warunkach podwyższonego ryzyka zdrowotnego i społecznego ujawniły się także deficyty systemu, związane z koniecznością elastycznego reagowania na potrzeby osadzonych i zwiększeniem roli wsparcia postpenitencjarnego. Współczesne wyzwania wymagają więc przeformułowania niektórych założeń resocjalizacji instytucjonalnej, z naciskiem na ochronę zdrowia psychicznego, indywidualizację oddziaływań oraz zapewnienie kontaktów ze środowiskiem zewnętrznym.

[133] S. Lelental, *Prawo karne wykonawcze*, Wydawnictwo Helion, Warszawa 1990, s. 103.
[134] Z. Hołda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 2005, s. 344.
[135] Tamże.
[136] Tamże, s. 350.

Współczesny zakład karny powinien być nie tylko instytucją izolującą sprawców przestępstw od społeczeństwa, ale także środowiskiem stwarzającym realne możliwości do refleksji nad własnym postępowaniem, kształtowania nowych kompetencji społecznych oraz przygotowania do życia w wolności. Doświadczenia pandemii COVID-19 unaoczniły kruchość dotychczasowych modeli oddziaływań resocjalizacyjnych i uwypukliły znaczenie elastyczności, indywidualizacji wsparcia oraz ochrony praw człowieka w warunkach ograniczonego kontaktu ze światem zewnętrznym. Przyszłe reformy systemu penitencjarnego powinny uwzględniać nie tylko wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego, ale także perspektywę inkluzji społecznej i aksjologii godności człowieka.

O potrzebie reformowania kary pozbawienia wolności i poszukiwania skutecznych form organizacyjnych dla systemów penitencjarnych przekonywać powinny rozmiary populacji osób karnie izolowanych na całym świecie, a zwłaszcza tendencje zwyżkowe w tym zakresie[137]. Musimy przy tym pamiętać, że nadrzędnym celem kary pozbawienia wolności ma być zastosowanie odpowiednich oddziaływań resocjalizacyjnych, wzbudzenie w osadzonym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności i potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa. Dlatego dobór odpowiednich metod i programów resocjalizacyjnych jest kluczowy w procesie naprawczym osadzonego i stanowi furtkę dla uzyskania pożądanych postaw w procesie readaptacji społecznej.

1. 3 Cele resocjalizacyjne kary pozbawienia wolności

Zjawisko przestępczości towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów, tak samo długo trwają poszukiwania skutecznych środków do jej zapobiegania. Jednym z nich jest kara pozbawienia wolności. Jak pokazuje historia, posiada ona szereg ujemnych następstw odseparowania jednostki o charakterze biologicznym, sensoryczno-informacyjnym oraz emocjonalnym.

[137] Szacowana na podstawie danych gromadzonych przez Institute for Criminal Policy Research w Londynie populacja skazanych na świecie oscyluje w granicach 10 mln 350 tys. osób. W tym największe systemy penitencjarne na świecie to liczące: 2,2 mln USA, 1,65 mln Chiny, 640 tys. Rosja, 607 tys. Brazylia, 418 tys. Indie, 311 tys. Tajlandia, Meksyk 250 tys., Iran 225 tys., Turcja 172 tys. oraz RPA 159 tys. O ile populacja całej planety w relacji do roku 2000 wzrosła o 18%, o tyle populacja skazanych w tym samym okresie urosła aż o 20%. Bardzo znamienny jest wzrost w ramach tej populacji kobiet, który osiąga wartość 50%. W liczbach bezwzględnych oznacza to, iż aktualnie w instytucjach izolacyjnych na całym świecie przebywa ok. 700 tys. kobiet. R. Walmsley, World Prison Population List, Eleventh edition.

Brak efektów kary pozbawienia wolności mobilizuje do poszukiwania środków, które mogłyby skutecznie zastąpić tę karę, a przynajmniej istotnie ograniczyć zakres jej stosowania. Na liście metod i sposobów zwalczania przestępczości, regularnie przybywa środków, które nie skupiają się wyłącznie na izolowaniu przestępców, trudno jednak wskazać, kiedy kara pozbawienia wolności nie będzie stanowić fundamentu oddziaływań represyjnych. Z całą pewnością będzie nam towarzyszyć jeszcze przez szereg lat, pozostając niezbędną sankcją w katalogu środków zwalczania przestępczości[138]. Poza oddziaływaniem na sprawcę przestępstwa, kara wywiera także wpływ na potencjalnych przestępców, do czego odwołuje się rozróżnienie na prewencję indywidualną oraz generalną w obrębie dyrektyw wymiaru kary. Ta ostatnia może wystąpić w dwóch postaciach.

Jako negatywna prewencja generalna, która odwołuje się do wytworzenia obawy przed zastosowaniem sankcji karnej w przypadku popełnienia przestępstwa. Dążenie do uniknięcia kary występuje tutaj jako mechanizm skłaniania do zachowań zgodnych z prawem. Obecnie, jako istotniejszy uznaje się inny aspekt prewencji generalnej, czyli wzmacnianie przekonań, według których przestępstw nie należy popełniać, nie z uwagi na grożącą karę, ale ze względu na wagę dóbr chronionych prawem. Kara zatem może integrować członków społeczeństwa wokół wartości chronionych prawem[139], tym samym potwierdzać, wzmacniać oraz stabilizować normy społeczne, ograniczając pole do działań przestępczych[140]. Jednocześnie zastosowanie kary lub możliwość ukarania stanowi w tym przypadku czynnik różnicujący populację na konformistów i sprawców przestępstw, przy czym przynależność do zbiorowości niepopełniającej przestępstw jest określoną wartością społeczną. Kara może więc budować więzi w obrębie zbiorowości, stąd ten rodzaj prewencji generalnej określany jest mianem integracyjnej[141]. Jednak jest oczywiste, że skutki ukarania, czyli funkcje kary, mogą odbiegać od jej celów. Skupienie uwagi na celach kary sprawia, że na plan dalszy schodzą rzeczywiste skutki stosowania sankcji karnych. Skutki te mogą być zamierzone i wynikać z celów kary oraz niezamierzone, będąc następstwami ukarania niezwiązanymi z celami. Ponadto konsekwencje te mogą mieć charakter penalny oraz pozapenalny. Na przestrzeni wieków powstało wiele teorii, które stawiały sobie za cel uzasadnienie stosowania kary, między innymi teorie idealistyczne, realistyczne, zastraszenia, przymusu psychicznego oraz kary jako ochrony.

---

[138] G. Szczygieł, *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Wydawnictwo Temida, Białystok 2002, s. 10.
[139] W. Wróbel, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Wydawnictwo PWN, Kraków 2010, s. 417.
[140] C. Roxin, *Strafr echt. Allgemeiner Teil*, Wydawnictwo Spinge, Berlin 1997, s. 742–745.
[141] Tamże.

Przy teoriach idealistycznych popełnienie przestępstwa wymaga od Państwa stosowania wobec obywateli kary. Kara jest zwykłą odpowiedzią na popełnione przestępstwo. W ten sposób staje się ona, według tych teorii, celem samym w sobie. Kara powinna za wszelką cenę dosięgnąć przestępcę. Wymierzenie jej przez sąd i wykonanie, to najwyższe prawo ludzkości[142]. Teorie realistyczne kary szukają jej podstaw w korzyściach osiąganych przez państwo. Zgodnie z tymi teoriami kara ma na celu zapobieżenie nowym przestępstwom ze strony bądź samego przestępcy, bądź ze strony innych członków społeczeństwa. Z kolei „teorie zastraszania usprawiedliwiają karę strachem, jaki budzi. Powinna ona powstrzymywać zarówno samego przestępcę od powtórnego popełnienia przestępstwa, jak i innych ludzi od popełnienia podobnych przestępstw. Ażeby obawa przed karą była skuteczna, powinna być jak najbardziej surowa"[143].

W teorii przymusu psychicznego duży nacisk kładzie się na odstraszenie od przestępstwa, ale nie w postaci jej wykonania, tylko w sposobie pokazania surowego zagrożenia karą. Natomiast w teorii kary jako ochrony, nie uzasadnia się jej stosowania, ale akcentuje jedynie jej ochronną funkcję w społeczeństwie przed osobami niebezpiecznymi dla tego społeczeństwa, co nie oznacza zawsze ochrony przed ludźmi, którzy popełnili przestępstwo[144]. Proces karania w sposób intuicyjny kojarzy się z pewnymi niekorzystnymi dolegliwościami wobec osoby karanej. Kara, jako instrument regulacji stosunków międzyludzkich, pojawiła się wraz z rozwojem ludzkości, a w literaturze jest nią określana negatywna reakcja na oceniane ujemnie zachowania ludzi i grup społecznych[145]. Kara, jako jeden ze świadomie stosowanych zabiegów wychowawczych, zapobiegać ma niepożądanym społecznie zachowaniom oraz sprzyjać wytwarzaniu wewnętrznych mechanizmów zapobiegających ich występowaniu. Aby osiągnąć cel wychowawczy, osoba musi akceptować zarówno pozycję osoby karzącej, jak i normy, na podstawie których następuje wymierzenie kary. W innym przypadku, przy braku internalizacji normy, dolegliwość w odczuciu osoby karanej nie będzie karą, lecz nieusprawiedliwionym złem. Dlatego dostarczenie ludziom bodźców do stworzenia wewnętrznej motywacji może im pomóc w formowaniu właściwych postaw. Ma to też bezpośredni wpływ na skuteczność karania[146].

[142] Marks i Engels, *Dzieła tom IX*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1960, s. 88-89.
[143] W. Wróbel, *Polskie..., dz. cyt.,* s. 202.
[144] Tamże, s. 203.
[145] L. Tyszkiewicz, *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008, s. 189.
[146] E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2014, s 220.

W rozumowaniu pedagogicznym pojęcie kary powinno być kojarzone z pojęciem nagrody, będącej jej antonimem. Zestawienie tych pojęć wzmacnia zachowania społecznie akceptowalne i pożądane. Natomiast nadmierny rygoryzm kary, stosowanie kar zbyt surowych, niezrozumiałych, wywołujących poczucie krzywdy w osobie karanej czy w społeczeństwie, może prowadzić do deformacji osobowości osoby karanej, a także społeczeństwa[147]. W systemach państwowych i kulturach społecznych kara stanowiła i nadal stanowi jeden z podstawowych czynników mających przeciwdziałać niepożądanym zachowaniom. Problematyka związana z karą, która zajmuje czołowe miejsce w teorii prawa karnego, stanowi ognisko toczących się od dawna dyskusji i sporów, które miały wpływ na rozwój nauki o karze. Kara *(poema*), sensu *largissimo* tego pojęcia, jako reakcja ujemna jest przejawem oceny czynów społecznie szkodliwych. Początki jej powstania sięgają okresu, gdy praczłowiek uświadomił sobie różnice między dobrem a złem. Historycznego rozwoju karania nie można ująć w etapy ściśle ograniczone czasem.

Nie można dokładnie umiejscowić etapu rozwojowego, w którym przestępca przestał być reakcją ściślej nieokiełzanej zemsty krwawej, a zaczął być środkiem wychowania spaczonej jednostki[148]. Wyczerpującą definicję kary przedstawił Lech Gardocki, według którego kara, w tym kara kryminalna to osobista dolegliwość ponoszona przez sprawcę jako odpłata za popełnione przestępstwo, wyrażająca potępienie popełnionego przez niego czynu i wymierzona w imieniu państwa przez sąd[149]. Z kolei Marian Cieślak uważa, że kara kryminalna to celowa dolegliwość stosowana przez władzę państwową wobec człowieka z powodu jego zachowania, uznanego przez tę władzę za społecznie naganne i zasługujące na taką dolegliwość[150]. Igor Andrejew przedstawia definicję, wg której kara kryminalna jest dolegliwością współmierną do wagi przestępstwa i wyrazem potępienia jego sprawcy[151]. Z przytoczonych treści wynika, że kara kryminalna powinna być przede wszystkim dolegliwością ściśle osobistą, czyli skierowana przeciwko sprawcy przestępstwa i tylko on może tę karę ponieść. Zastosowane środki muszą z kolei uderzać bezpośrednio w sprawcę czynu, co jednak nie oznacza, że nie mają pośrednio być kierowane w inne osoby. Przeobrażeniom uległy również sposoby karania przestępców. Przed oświeceniem prym wiodła kara śmierci, stosowana na wiele sposobów, czasem bardzo okrutnych.

[147] *Nowa encyklopedia powszechna*, tom 3, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1997, s. 270.
[148] M. Kuć, *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno prawna*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, s. 13.
[149] L. Gardocki, *Prawo karne*, Wydawnictwo C.H. BECK, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2002, s. 150.
[150] M. Cieślak, *Wstęp do nauki polskiego prawa karnego*, Gdańsk 1985, s. 12.
[151] I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1976, s. 244.

W dobie samego oświecenia zaczęły kształtować się ideały humanizmu, które wywarły wpływ na późniejsze pojmowanie prawa karnego. Tezy głoszone tutaj dotyczyły karania tylko za popełniony czyn, stosowano zasadę winy, zasadę równości wobec prawa, proporcjonalność kary do winy, zniesienie kary śmierci, oraz że celem kary jest poprawa przestępcy. Z kolei w dobie humanizmu zaczęto afirmować godność człowieka jako wartość największą życia doczesnego.

Obecnie, należy skoncentrować się na pedagogicznej roli kary, która oprócz dolegliwości, jaką otrzymuje przestępca, ma również wychowywać i zabezpieczać przed kolejnymi przestępstwami. System wychowawczy oparty tylko na stosowaniu kar nigdy nie prowadził do rozwoju jednostek skazanych i do ich resocjalizacji. Możemy wyróżnić trzy funkcje kary. Po pierwsze, stosowanie kar pozwala uchronić osoby przed niebezpieczeństwami, jakie im grożą we współczesnym społeczeństwie, po drugie, kara wiąże bezpośrednio skutek z przyczyną, uczy myślenia przyczynowo-skutkowego. Po trzecie, za pomocą kar poszczególni członkowie społeczeństwa uczą się przestrzegania norm społecznych, np. bardziej respektują przepisy drogowe, lub prawa i obowiązki innych osób[152].

Kara w swojej postaci stanowi dolegliwość przykrą, ale skuteczną, dzięki jej zastosowaniu możemy uzyskać pewne pożądane zmiany w zachowaniu jednostki. Na efektywność stosowanych kar i cały proces resocjalizacji, może wpływać wiele czynników, takich jak: proporcjonalność kary do przestępstwa, poziom świadomości wyrządzonej krzywdy, częstotliwość karania, postawy karanego do przestępstwa i kary, długość wymierzonej kary oraz miejsca jej wykonania. Do tego dochodzi sam charakter kary: wychowawczy, restrykcyjny, profilaktyczny czy w postaci czystego odwetu[153].

Istotą kary jest jej „dolegliwość", głównie dla sprawcy popełnionego czynu. Dolegliwość stanowi element, bez którego kara nie może istnieć. Chodzi przy tym nie o każdą dolegliwość, a wyłącznie o dolegliwość, która jest zamierzona. Ta dolegliwość powinna tkwić w świadomości i naruszać godność jednostki, powinna poruszyć jej sumienie i uzdrowić stosunek do rzeczywistości, w której swoim przestępczym zachowaniem wspomniana jednostka pozbawiła kogoś wolności, czci, życia, mienia lub innych cenionych dóbr i wartości. Dolegliwość kary koncentrująca się na godności człowieka powinna być skierowana bezpośrednio i wyłącznie przeciwko osobie skazanego. Taki jest sens odpowiedzialności karnej, której istotę stanowi wina sprawcy[154].

[152] M. Kuć, *Kara...,* dz. cyt., s. 263.
[153] Tamże, s. 264.
[154] J. Bafia, *Polskie prawo karne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1989, s. 200.

Kara ma również wychowywać, ma spowodować, że przestępca zrozumie swoje złe postępowanie i po jej odbyciu, będzie mógł funkcjonować w społeczeństwie ze wszystkimi należnymi mu prawami i przywilejami. O pedagogicznym charakterze kary stanowi:

- uświadomienie sprawcy winy z powodu popełnienia niewłaściwego czynu. Polega ono na tym, że sprawca ujemnie ocenia swój czyn, potępia go i przypisuje sobie odpowiedzialność za niego,
- poprawa sprawcy, a więc jego powstrzymanie się w przyszłości od złych czynów, nie tylko podobnych do tego, za który poniósł karę, ale też od wszelkich zabronionych. Kara ma się dla niego stać motywem powstrzymania się na przyszłość i pobudką do właściwego postępowania. Przykre uczucie związane z karą powinno się łączyć z ujemnym wartościowaniem czynu i przeniesieniem się na sam czyn,
- motyw postępowania dla innych, który ma spowodować ujemne wartościowanie czynu. Kara działa jako przykład odwodzący innych od złych czynów oraz ukazuje realność sankcji zawartej w normie postępowania. Uzgadnia ona również wartościowanie czynu przez ucznia z jego wartościowaniem przez obciążającą normę[155].

W celu zachowania pedagogicznego charakteru kary, przy jej orzekaniu muszą być spełnione następujące warunki:

- kara musi być sprawiedliwa. Jest nią wtenczas, gdy następuje po dokładnym rozpatrzeniu winy i gdy jest dostosowana do jej wielkości,
- powinna być zatem stopniowana, a więc zależna od stopnia winy i odpowiedzialności, od motywów powodujących zły postępek, od moralnych i materialnych skutków czynu, od częstotliwości i powtarzalności czynu,
- kara nie może być wyznaczana w ten sposób, aby u sprawcy powstało uzasadnione przekonanie o negatywnym stosunku osobistym. Trzeba unikać wszelkich osobistych motywów lub nawet ich pozorów,[156]
- kara powinna być konsekwentna, powinna stale, w niezmienny i nieunikniony sposób następować po czynie. Jeśli czyn jest połączony z sankcją karną, a mimo to uchodzi bezkarnie, to następuje lekceważenie tej sankcji i norma traci swoje wychowawcze znaczenie. Należy również starać się o to, aby między złym czynem, jego ujawnieniem, wyznaczeniem kary i jej wykonaniem nie upłynął zbyt długi czas[157].

[155] M. Góra, *Pedagogiczne cele kary*, Edukacja i Dialog, Warszawa 1995, nr 9, s. 26.
[156] Tamże.
[157] Tamże.

Kara posiada również swój charakter prawny (określany w normie prawnej), posiadający szereg cech ogólnych, np. wyraża element przymusu państwowego, co oznacza, że przymus państwowy jest jej treścią i że za pomocą przymusu egzekwuje się niewykorzystanie nakazu lub naruszenie zakazu postępowania zgodnego z wymaganiami prawa karnego. Karę traktuje się jako jeden ze środków przymusu państwowego i rzeczywiście jest ona środkiem, za pomocą którego urzeczywistnia się przymus władzy państwowej[158]. Przymus ten może wyrażać się w zagrożeniu karą za naruszenie jakichkolwiek zakazów i w urzeczywistnieniu, w postaci represji, której celem, tej represji, jest zapobieganie analogicznym czynom ze strony innych osób oraz ze strony ukaranego.

Na publiczny charakter kary składa się wymierzanie i orzekanie jej przez aparat państwowy jako jego prawo i obowiązek. Karę wymierzają i wykonują w imieniu państwa organy wymiaru sprawiedliwości. Publiczny charakter kary wymaga jawności procesu sądowego[159]. W dyrektywie odnoszącej się do sprawiedliwości kary występuje nakaz, aby była ona proporcjonalna do stopnia winy sprawcy przestępstwa. Sąd przy wymierzaniu sankcji zobowiązany jest baczyć, aby jej dolegliwość „nie przekraczała stopnia winy", który wyznacza górną granicę dolegliwości za popełniony czyn. Nie można zatem orzec sankcji, której dolegliwość przekraczałaby stopień winy, chociażby za takim orzeczeniem przemawiały inne dyrektywy, np. prewencji ogólnej czy indywidualnej. Wina pełni funkcję limitującą poprzez wyznaczanie górnej granicy konkretnej kary[160]. Zawinienie czynu zależy zatem od zbadania sytuacji, w jakiej znalazł się podmiot sprawczy, czyli jego wieku, rozwoju emocjonalnego, przystosowania reguł moralnych oraz od doświadczenia życiowego. Pozostaje jeszcze kwestia samego celu kary, nadrzędnego dążenia przy jej ustanawianiu.

Cel kary, jak pisze Cesare Beccaria, sprowadza się do tego, aby przeszkodzić winnemu w wyrządzaniu nowych szkód współobywatelom oraz aby powstrzymać innych od wyrządzania szkód tego samego rodzaju[161]. To właśnie stanowi rację konieczną i zarazem dostateczną wartość kary kryminalnej. Adam Smith, który jest przedstawicielem angielskiego empiryzmu, uważa, że cel kary jest więc usytuowany niejako w niej samej, a racji dostatecznej kary szukać należy jedynie w samym fakcie popełnienia przestępstwa[162]. Inaczej uzasadnia karę niemiecki myśliciel Immanuel Kant.

---

[158] J. Bafia, *Polskie*..., dz. cyt., s. 199.
[159] A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984, s. 97.
[160] M. Kalitowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 2000, s. 88-89.
[161] C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959, s. 52.
[162] A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1989, s. 102.

Uważa on, że kara (*poena*), nie może być nigdy wymierzana jedynie jako środek wspomagania innego dobra, czy to samego przestępcy, czy też społeczeństwa obywatelskiego, lecz musi być zawsze wymierzana dlatego, że popełnił on przestępstwo; ponieważ człowiek nie może nigdy być traktowany jedynie jako środek do realizacji zamiarów innych oraz umieszczany pomiędzy przedmiotami przynależącymi do prawa rzeczowego, przed czym chroni go jego przyrodzona osobowość[163]. Ponieważ kara stanowi pewną ingerencję w wolność jednostki, nie może być nadmiernie dotkliwa, wówczas byłaby sprzeczna z wyznaczonym jej celem w umowie społecznej, którym jest zagwarantowanie wolności. O zamierzonych skutkach stosowania kary można mówić przede wszystkim tam, gdzie kara traktowana jest jako środek do realizacji określonych celów kryminalno-politycznych. Zatem będzie to miało miejsce przede wszystkim w obrębie paradygmatu pozytywistycznego, gdzie kara ma służyć poprawie sprawcy przestępstwa. Przy wykonywaniu kary pozbawienia wolności należy w miarę precyzyjnie określić rodzaje i potrzeby skazanego, dzięki czemu zostanie wytyczony cel, któremu zostaną podporządkowane wszystkie oddziaływania penitencjarne. Przy określaniu celu musimy uwzględnić możliwości jego realizacji w ramach wykonywania kary pozbawienia wolności, z uwzględnieniem sposobu jej wykonania, czy to w zakładach zamkniętych, półotwartych czy za pomocą dozoru elektronicznego. Formuła określająca cele wykonywania kary powinna być dość elastyczna i uwzględniać te sytuacje, w których poprawa jurydyczna nie będzie stawiana na pierwszym miejscu, a poprawa moralna przesuwana na dalszy plan. W obecnym polskim systemie prawnym, kara pozbawienia wolności jest najbardziej rygorystycznym rodzajem kary, jaką można orzec za popełnione przestępstwo. Izolowanie przestępcy w zakładzie karnym ma na celu zmodyfikowanie jego zachowania na tyle, aby możliwy był jego powrót do społeczeństwa.

Zastosowanie kary, która ma na celu nakłonienie sprawcy do kształtowania społecznie pożądanych postaw, takich jak poczucie odpowiedzialności lub przestrzeganie porządku prawnego, zapobiec ma powrotowi do przestępstwa w przyszłości[164]. Izolacja nierzadko stanowi utrudnienie w powrocie do życia codziennego, gdy okres osadzenia w zakładzie karnym już się zakończy, należy pamiętać, że pobyt w placówkach resocjalizacyjnych wywołuje w osadzonych niezadowolenie oraz napięcie.

[163] I. Kant, *Metaphysik der Sitten*, Erich Koschny, Berlin 1893, s. 159-159.
[164] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny Wykonawczy, t.j. Dz. U. 1997 Nr 90 poz. 557 ze zm.

Rygorystyczne przepisy placówek penitencjarnych ograniczają swobodę skazanych w zakresie decydowania o sobie, pory posiłków, spacerów czy spotkań z odwiedzającymi są sztywno wyznaczone, zazwyczaj nie ma też możliwości ich modyfikacji[165]. To sprawia, że osadzeni mają trudności z akceptacją do narzuconych im zmian oraz asertywnych form zachowań. Asertywność może być tutaj kojarzona z uległością, słabością, utratą godności, poniżeniem i z niską skutecznością"[166]. O ile dla sprawców ciężkich przestępstw, zakład karny stanowi jedyne rozwiązanie, tak dla osób dokonujących lekkie przestępstwa, odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego, wydaje się dobrym rozwiązaniem.

System dozoru elektronicznego stanowi alternatywę oraz daje skazanym możliwość stałego funkcjonowania w społeczeństwie i zwykłego korzystania z dobrodziejstw życia codziennego na wolności. Jednocześnie jest szansą na naprawę popełnionych błędów[167]. SDE (System Dozoru Elektronicznego), w swojej funkcji, jaką sprawuje, posiada ogromny potencjał i jeżeli zostanie odpowiednio wykorzystany, zakłady karne pozostaną miejscem tylko dla niebezpiecznych przestępców i recydywistów. Z jednej strony stanowi izolację osób nim objętych, z drugiej, jest sposobem na odciążenie dla przepełnionych placówek penitencjarnych, zapewniając jednocześnie rehabilitację skazanych i obniżenie kosztów ich utrzymania. Instytucja elektronicznie monitorowanego aresztu domowego, będąca formą sankcji samoistnej oraz sposobem kontroli jednostki, stanowi rodzaj dobrodziejstwa dla określonych kategorii przestępstw, dla których kara pozbawienia wolności mogłaby zostać uznana za środek nazbyt dotkliwy[168]. Dozór elektroniczny jest o tyle nietypowy, że nie odpowiada w pełni podstawowemu podziałowi środków zapobiegawczych na izolacyjne i nieizolacyjne. Stanowi on raczej środek wolnościowy, w opozycji do tymczasowego aresztu[169]. Infrastruktura dozoru elektronicznego nie jest wykorzystywana wyłącznie przy karach, ustawodawca próbuje znaleźć miejsce do jego użycia także przy innych instytucjach; z większym lub mniejszym powodzeniem dozór elektroniczny wykorzystywany jest przy wykonywaniu środków karnych i środków zabezpieczających[170]. SDE może spełniać funkcję zarówno ochronną, represyjną, jak i prewencyjną, pomimo że odpowiada im w stopniu słabszym, niż ma to miejsce w przypadku tymczasowego aresztowania.

---

[165] J. Fudała, *Więźniowie się leczą*, „Terapia Uzależnienia i Współuzależnienia", Warszawa 2000, nr 5, s. 10.
[166] Tamże.
[167] K. Midor*, System dozoru elektronicznego jako alternatywa dla kary pozbawienia wolności*, Systemy Wspomagania w Inżynierii Produkcji, Zabrze 2017, s. 92.
[168] A. Litwinowicz, *Dozór elektroniczny a wymiar sprawiedliwości karnej w Polsce – próba oceny z perspektywy celów kary kryminalne*j, „Edukacja Prawnicza" Warszawa 2006, nr 5, s. 40.
[169] Tamże.
[170] K. Mamak, *Dozór elektroniczny – rozważania na tle kary pozbawienia wolności, kary ograniczenia wolności oraz przestępstwa samouwolnienia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych", Kraków 2017, nr 3, s. 7-8.

Pewne jest to, że dozór elektroniczny stanowi pewna dolegliwość, ponieważ wymusza na poddanej mu jednostce, reżim postępowania i samokontrolę[171]. Sama idea dozoru elektronicznego pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, gdzie już w latach 60-tych ubiegłego wieku poddawano rozważaniom monitorowanie skazanych, a w roku 1983 wprowadzono je do amerykańskiego systemu prawnego pod pojęciem aresztu domowego. W późniejszym czasie nadzór taki wprowadzono w wielu krajach Europy Zachodniej oraz w Skandynawii[172]. W Polsce motywy przyjęcia takiej formy odbywania kary spowodowane były głównie faktem przeludnienia placówek karnych, w których umieszczanie dodatkowych osób było dosyć skomplikowane, czasami wręcz niemożliwe[173].

W polskim porządku prawnym system dozoru elektronicznego jako sposób wykonywania kary pozbawienia wolności pojawił się w XX wieku, kiedy to weszła w życie ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym. Natomiast sama koncepcja używania urządzeń elektronicznych, będących alternatywą dla kary pozbawienia wolności, pojawiła się w Polsce już we wczesnych latach 90. XX wieku[174]. Zgodnie z tą ustawą, dozór polegał na kontrolowaniu zachowania osoby nim objętej przy użyciu aparatury monitorującej, rozumianej jako ogół urządzeń elektronicznych oraz instalacji i systemów zawierające podzespoły elektroniczne. Obszar i zakres wdrażania nowych technologii może rodzić wątpliwości natury etycznej, głównie w zakresie ingerencji w życie prywatne jednostki, które są powiązane z akceptacją tej jednostki do ograniczenia jej prawa do ochrony prywatności.

Kwestię tę uwypuklają chociażby społeczne protesty sprzed kilku lat przeciw ACTA, jak również krytyczny ogląd systemów monitorowania m.in. w Chinach. Przywołane przykłady wyraźnie eksponują skalę wyzwań, które są implikowane obecnością i poszerzaniem się roli systemów nadzorująco-monitorujących w społeczeństwach XXI wieku[175]. Jednocześnie ten sam potencjał kontrolująco-inwigilujący stał za sukcesem ograniczenia rozprzestrzeniania SARS-Cov2 w Korei Południowej.

---

[171] Krajowa Rada Sądownictwa, *Opinia do poselskiego projektu o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks wykroczeń oraz ustawy Kodeks karny*, druk sejmowy nr 338, 6 kwietnia 2005, s. 1.

[172] K. Mamak, *Funkcjonowanie dozoru elektronicznego w świetle badań aktowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" Kraków 2014, nr 2, s. 140–141.

[173] 15 M. Nowakowski, *Rozważania na tle instytucji dozoru elektronicznego w polskim prawie karnym*, „Monitor Prawniczy" Warszawa 2009, nr 14, s. 770.

[174] Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz.U. 2016, poz. 1137,

[175] H. Bielenia, *Protesty przeciwko ACTA jako reakcja społeczeństw na niejawność dyplomacji,* Studia Podlaskie, t. XXI, Białystok 2013, s. 280.

Społeczeństwo koreańskie, pomimo niezwykłej dbałości o ochronę swojej prywatności, wyraziło zgodę na rezygnację z części przysługujących im praw w celu zabezpieczenia się przed niejednokrotnie dramatycznymi skutkami pandemii COVID-19[176].

Zaprezentowany przykład tylko zarysowuje ewentualne możliwości współczesnych systemów technologicznych oraz alternatywne stanowisko społeczeństwa wobec redukcji części przysługujących im praw, w celu redukcji zagrożenia. Przedstawiony potencjał nowych technologii związany m.in. z kontrolą pokazuje nam wady i zalety zagrożenia, które wynikają z jego stosowania. Wykorzystanie technologii do nadzoru osób skazanych wydaje się plasować po stronie zalet, gdzie system dozoru jest zaledwie jednym z takich przejawów, a dokładniej narzędzi, pozwalając tym samym na ograniczanie wydatków[177]. System SDE, jako alternatywa dla kary pozbawienia wolności, jednocześnie może być środkiem w polityce kryminalnej do oddziaływania na sprawców drobnych czynów i zbliżeniem się do zachodnich standardów. W swojej postaci stanowi również przeciwdziałanie, naruszeniu praw człowieka w sytuacji nadmiaru osadzonych, a tym samym poprawieniu warunków bytowych panujących w zakładach karnych oraz polepszeniu programów resocjalizacyjnego oddziaływania w samych zakładach karnych przez wyeliminowanie z jednostek penitencjarnych tych skazanych, dla których warunki więziennej izolacji tworzą przeszkodę w resocjalizacji, zamiast ją wspomagać[178]. Instytucja dozoru elektronicznego od początku jej normatywnego ujęcia, w systemie polskiego prawa skupia uwagę teoretyków i praktyków prawa karnego.

Prowadzi to do naukowych eksploracji, głównie w płaszczyźnie wykonawczej kary pobawienia wolności, prób ustalenia efektywności systemu dozoru elektronicznego (SDE), czy ujęcia go w procesie karnym[179]. System dozoru elektronicznego wpisuje się w tendencje do poszukiwania w obszarach prawa doskonalszych, połączonych z postępem technicznym, rozwiązań w stosunku do dotychczasowych istniejących tradycyjnych form wykonania kary pozbawienia wolności, jak również innych środków reakcji karnej. Jest on systemem ewoluującym, wymagającym rozbudowy i skorygowania niespójności i wyeliminowania elementów dysfunkcyjnych[180].

---

[176] T. Przesławski*, Analiza i oceny funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego w Polsce w latach 2018-2019,* Instytut Wymiary Sprawiedliwości, Warszawa 2021, s. 10.
[177] Tamże, s. 12.
[178] K. Zawiślan, *Dozór elektroniczny: izolacja czy iluzja?,* „Państwo i Społeczeństwo", Kraków 2014, nr 4, s. 13-14.
[179] U. Staśkiewicz, *System dozoru elektronicznego jako przykład wykorzystania nowoczesnej technologii w Służbie Więziennej*, Bezpieczeństwo security NR 3 XL, Warszawa 2020, s. 46.
[180] A. Ważny, *Praktyczne aspekty o dozorze elektronicznym*, „Prawo w działaniu", Koszalin 2011, nr 9, s. 145.

W Polsce SDE swoim działaniem obejmuje skazanych na 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz skazanych na 12 miesięcy pozbawienia wolności, którzy odbyli już połowę kary, nie dłużej jednak niż 6 miesięcy jako maksymalny czas dozoru elektronicznego. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że „projektowana ustawa wychodzi naprzeciw potrzebie zmniejszenia populacji osadzonych w zakładach karnych przez wprowadzenie alternatywnego do izolacji więziennej systemu wykonywania krótkoterminowej kary pozbawienia wolności – systemu dozoru elektronicznego”[181].

Niewątpliwie prawidłowe funkcjonowanie dozoru elektronicznego jest zależne od doboru skazanych, którzy zostaną systemowi poddani. Po pierwsze, z uwagi na to, że polega on na odbywaniu kary w warunkach wolnościowych, konieczna jest eliminacja skazanych, którzy wymagają izolacji. Po drugie, przed podjęciem decyzji o zastosowaniu dozoru należy dokonać analizy: cech osobowości skazanego, jego sytuacji życiowej, warunków rodzinnych czy mieszkaniowych[182]. Sąd penitencjarny może udzielić zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego przy określonych ustawowych przesłankach, uwzględniając jednocześnie poniższe wymogi:

- skazany ma określone miejsce stałego pobytu;
- osoby pełnoletnie, zamieszkujące ze skazanym wyrażą zgodę na odbywanie kary przez skazanego w systemie dozoru elektronicznego;
- warunki mieszkaniowe skazanego umożliwiają zainstalowanie i funkcjonowanie systemu;
- zastosowanie systemu dozoru elektronicznego jest wystarczające do osiągnięcia celów kary;
- względy bezpieczeństwa i stopień demoralizacji oraz inne szczególne okoliczności nie przemawiają za potrzebą osadzenia skazanego w zakładzie karnym;
- w przypadku skazanego odbywającego już karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym należy brać pod uwagę dotychczasowe zachowanie skazanego w czasie odbywania kary;
- kara pozbawienia wolności nie została orzeczona w warunkach recydywy wielokrotnej, określonej w art. 64 § 2 Kodeksu karnego[183].

[181] Uzasadnienie projektu ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, druk sejmowy nr 1237 z dnia 6 grudnia 2007 r, s. 1.
[182] M. Rusinek, *Krytycznie o przyjętym kształcie dozoru elektronicznego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, Warszawa 2008, nr 60, s. 52.
[183] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny Wykonawczy, t.j. Dz.U. Nr 88, poz. 533 z późn. zm.

System dozoru elektronicznego, który w istocie sprawy ma za zadanie zmniejszyć populację osób przebywających w placówkach penitencjarnych, ma być skierowany do osób tam przebywających, jednocześnie jednostki te nie są niebezpieczne dla środowiska zewnętrznego. Zastosowanie dozoru elektronicznego musi się odbyć za zgodą skazanego. Akceptacja takiej formy kary musi być świadoma i swobodna. Powodzenie dozoru, w dużej mierze zależy od wyczerpującego i przystępnego pouczenia skazanego o warunkach dozoru, konsekwencjach ich naruszania oraz zasadach działania środków monitorowania[184].

Oprócz zgody skazanego, swoją aprobatę muszą wyrazić wszystkie osoby pełnoletnie zamieszkujące lokal, w którym skazany będzie odbywał karę. Jeśli zaś dozór ma być połączony z zakazem zbliżania się do określonej osoby, niezbędna jest także zgoda tej osoby[185]. Słusznie podkreśla Kazimierz Postulski, że zgoda skazanego na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego pozwala na przyjęcie istnienia pozytywnej prognozy, iż w okresie odbywania kary skazany będzie poddawał się wszystkim rygorom z nią związanym oraz będzie przestrzegał porządku prawnego i współpracował z organami wykonującymi orzeczenie (podobnie jak w przypadku zamiany kary grzywny na pracę społecznie użyteczną – art. 45 k.k.w., czy obowiązku poddania się leczeniu – art. 72 § 1 pkt 6 k.k.w., w tych wypadkach również jest potrzebna zgoda skazanego)[186]. Wydanie zezwolenia na odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego bez zgody skazanego nie pozwalałoby na jednoznaczne sformułowanie pozytywnej prognozy. Przesłanką negatywną zastosowania systemu dozoru elektronicznego jest orzeczenie kary pozbawienia wolności w warunkach recydywy wielokrotnej, określonej w ramach art. 64 § 2 kodeksu karnego[187]. Jest to formalne wyłączenie skazanych w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej z możliwości zastosowania dozoru elektronicznego.

---

[184] A. Litwinowicz, *Dozór elektroniczny a wymiar sprawiedliwości karnej w Polsce – próba oceny z perspektywy celów kary kryminalnej*, „Edukacja Prawnicza", Warszawa 2006, nr 5, s. 40.

[185] Z. Nowacki, *System dozoru elektronicznego w ocenie osadzonych w zakładach karnych*, „Resocjalizacja Polska", Warszawa 2015, nr 10, s. 212.

[186] K. Postulski*, Zezwolenie na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, „Prokuratura i Prawo", Warszawa 2017, nr 1, s. 50.

[187] Zgodnie z art. 64 § 2 k.k. recydywa wielokrotna zachodzi, gdy: sprawca był już uprzednio skazany w warunkach recydywy podstawowej – czyli był już co najmniej dwukrotnie skazany; łącznie odbył co najmniej rok kary pozbawienia wolności; nowe przestępstwo popełnił przed upływem 5 lat po odbyciu ostatniej kary (w całości lub części); nowe przestępstwo jest umyślne; sprawca ponownie popełnia przestępstwo, które skierowane jest przeciwko życiu lub zdrowiu bądź stanowi przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźby jej użycia. Sformułowanie „sprawca ponownie popełnia przestępstwo" należy rozumieć zgodnie ze stanowiskiem doktryny oraz orzecznictwem Sądu Najwyższego- uprzednie przestępstwo jest takie samo jak nowe bądź należy do tej samej grupy przestępstw, czyli między uprzednim przestępstwem a nowym zachodzi tożsamość jednostkowa lub tożsamość rodzajowa. Uchwała SN z 25 kwietnia 1996 r., I KZP 3/96, OSNKW 1996, nr 5–6, poz. 23.

Irena Mudrecka pisząc o resocjalizacji, dostrzega w niej rolę aktywności własnej osoby resocjalizowanej i reprezentuje pogląd, zgodnie z którym „tylko sama jednostka może się zresocjalizować”[188]. Autorka wskazuje także, że warunkiem koniecznym programowania oraz dokonywania zmian w funkcjonowaniu człowieka jest wiara, że jest to nie tylko możliwe, ale i osiągalne. Takie przekonanie powinno się opierać na sensownych argumentach przekazywanych wychowankowi przez wychowawcę, który ukierunkowuje jego procesy umysłowe[189]. Odnosząc się do przytoczonej wypowiedzi, należy stwierdzić, że to właśnie w odbywaniu kary w systemie dozoru elektronicznego (jak w żadnym innym systemie odbywania kary pozbawienia wolności), należy upatrywać okoliczności sprzyjających procesowi autoresocjalizacji. Wdrażanie SDE pozwoli na radykalną poprawę przeludnionych zakładów karnych, jednocześnie sprawi, że odbywanie kary w otoczeniu najbliższych oraz w środowisku, w którym osadzony do tej pory przebywał, daje współmierne korzyści dla podstawowej funkcji pojęcia resocjalizacji. Tym samym unikając pobytu w zakładzie karnym, jednostka zwiększa szansę powrotu do swojego środowiska, bez ryzyka ponownego wejścia w konflikt z prawem. W dalszej części rozdziału dyskursowi naukowemu poddany zostanie wpływ procesu izolacji penitencjarnej, na jednostki przebywające w placówkach resocjalizacyjnych.

Współczesna pedagogika resocjalizacyjna nie może ograniczać się do analizowania kary pozbawienia wolności wyłącznie jako środka represyjnego. W centrum refleksji naukowej winny znaleźć się pytania o sens, skuteczność oraz etyczną legitymizację stosowanych rozwiązań. Izolacja penitencjarna, choć bywa konieczną odpowiedzią na niektóre czyny, zbyt często prowadzi do pogłębienia marginalizacji, stygmatyzacji oraz deprywacji potrzeb psychicznych i społecznych osadzonych. Doświadczenia pandemii koronawirusa COVID-19 unaoczniły ograniczenia klasycznych modeli penitencjarnych i konieczność poszukiwania bardziej zindywidualizowanych oraz środowiskowych form wsparcia i readaptacji. Z perspektywy aksjologicznej, kluczowe pozostaje pytanie o zachowanie godności osoby karanej i o warunki umożliwiające jej rzeczywistą zmianę oraz powrót do społeczeństwa. Nowe technologie mogą wspierać proces resocjalizacji, o ile nie stają się jedynie narzędziem kontroli i wtórnej inwigilacji, lecz budują poczucie odpowiedzialności i autonomii jednostki.

[188] I. Mudrecka, *Proces resocjalizacji w perspektywie dorobku neuronauk*, „Resocjalizacja Polska” Warszawa 2015, nr 10, s. 16.
[189] Tamże, s. 24.

Skuteczność resocjalizacji zależy nie tylko od strukturalnych rozwiązań systemu, ale od jakości oddziaływań, indywidualizacji wsparcia oraz gotowości samego osadzonego do podjęcia wysiłku zmiany.

1. 4 Kara pozbawienia wolności jako sytuacja deprywacyjna

Rozważając kwestie osób poddanych przymusowej izolacji, nie można oprzeć się refleksji, że zakład karny stanowi szczególne środowisko, tworzące osobliwą instytucję społeczną. Cechą szczególną tej placówki jest to, że należy ona do klasy organizacji społecznych, które Erving Goffman nazwał instytucjami totalnymi, organizacjami, stwarzającymi dla osób tam przebywających rodzaj odrębnego świata, który ma własne prawo i jest odseparowany mniej lub bardziej szczelnymi barierami[190]. Zakład karny narzuca więźniom izolację, która radykalnie zmienia status jednostki. Skazany z człowieka „wolnego" przechodzi (najczęściej przy negatywnym, stygmatyzującym odbiorze społeczeństwa), w nowy status człowieka „niewolnego". Status w tym przypadku ma charakter całokształtu sytuacji osobowej skazanego, nie odnosi się zatem jedynie do wyodrębnianych pozycji jednostki (np. prawnej, ekonomicznej, cywilnej), lecz do całokształtu życia osobistego i relacji społecznych jednostki.

Klimat instytucjonalnego przymusu, przemocy oraz obowiązek bezwzględnego podporządkowania się jest wszechobecny w zakładzie karnym i stale towarzyszy skazanemu, przenika całe jego codzienne życie[191]. Pozbawienie wolności człowieka zmusza do nieustannej konfrontacji z otaczającą ją przestrzenią oraz uzgadniania swojego statusu jako „osoby uwięzionej". Życie w tradycyjnym zakładzie karnym podporządkowane jest codziennym rutynowym wymaganiom regulaminu, mającego zapewnić skuteczną izolację skazanego od świata zewnętrznego i wyegzekwować od więźnia, przestrzeganie dyscypliny. Cechą charakterystyczną życia w zakładzie karnym jest narzucona przymusowa integracja środowiskowa. Przebywające tutaj jednostki mają świadomość absolutnej niezmienności środowiska. Narzucony przymus oraz konieczność funkcjonowania w modelu instytucji totalnej staje się bardzo często źródłem powtarzających się konfliktów, osobistych dramatów i napięć psychicznych wśród osób tam przebywających[192].

[190] E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1975, s. 72.
[191] J. Helios, *Zakład karny i szkoła jako przykłady instytucji totalnych*, Wydawnictwo Beta – druk, Wrocław 2020, s. 73.
[192] Tamże, s. 76.

Przyglądając się procesowi izolacji więziennej, nieadekwatność warunków stworzonych w zakładach karnych, wpływa na prawidłowe funkcjonowanie jednostki, w zakresie jej zdrowia fizycznego i psychicznego. W palcówkach penitencjarnych częściej mamy do czynienia z negatywnymi zmianami w psychice człowieka, jego zakłóceniami w sferze uczyć oraz w procesach podejmowanych decyzji. Pogorszeniu ulegają potrzeby: miłości, kontaktu z otoczeniem, potrzeby samorealizacji, estetyczne i twórcze. Pojawić się może poczucie zagrożenia, obniżenie sprawności intelektualnej oraz utrata prawidłowego postrzegania rzeczywistości. Przedłużająca się deprywacja seksualna, przy monotonii wrażeń i wspomnieniach swoich wcześniejszych doświadczeń, przyczynia się do wzrostu napięcia seksualnego i popycha więźniów do poszukiwania zastępczych sposobów jego rozładowania[193].

Wprowadzenie standaryzacji życia więziennego poprzez zastosowanie jednakowych ubrań, sprzętu kwaterunkowego, monotonnego sposobu zaspokajania podstawowych potrzeb, kłóci się z naturalną cechą człowieka, jaką jest jego indywidualizm, w następstwie czego w zachowaniu jednostki pojawia się niepokój, poczucie zagrożenia oraz agresywne zachowania, których celem jest zwrócenie uwagi na siebie i na swoją odrębność. Izolacja społeczna, niezależnie od przyczyny powstania i towarzyszących okoliczności jest źródłem stresu psychologicznego. Dodatkowo dochodzą ograniczenia związane z ilością i różnorodnością napływających bodźców sensorycznych, ze zmniejszeniem przestrzeni życiowej oraz minimalizacją bezpośrednich kontaktów społecznych. Pojawia się również źródło napięcia psychicznego w postaci frustracji potrzeby bezpieczeństwa[194].

Istotą dolegliwości kary pozbawienia wolności jest z jednej strony oderwanie osoby od jej środowiska życia, tj. rodziny, pracy, przyjaciół, z drugiej, funkcjonowanie na ograniczonej przestrzeni, konieczność podporządkowania się rygorom zastosowanej sankcji oraz narażenie na różnorodne sytuacje, przede wszystkim deprywację, cierpienie, przeciążenia i konflikty[195]. O stresie deprywacyjnym więźniów decyduje niewielka ilość i różnorodność napływających bodźców. Ograniczenia stymulacji sensorycznej wynikają z architektury i zasad funkcjonowania zakładów karnych, m.in. ubóstwa barw, monotonii przestrzeni i zdarzeń[196].

---

[193] T. Kolarczyk, *Psychologia penitencjarna*, Centralny Zarząd Zakładów Karnych, Warszawa 1980. s. 144.
[194] M. Ciosek, *Izolacja więzienna a doświadczanie czasu*. „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" Warszawa 1983, nr 11, s. 50-60.
[195] S. Pawela*, Prawo karne wykonawcze*. *Zarys wykładu*. Zakamycze, Kraków 2003, s. 306.
[196] M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2001, s. 298-299.

Źródłem sytuacji trudnych jest aspekt funkcjonalny środowiska więziennego, frustracja, poczucie bezpieczeństwa, kontrola zachowań, ingerowanie personelu we wszystkie dziedziny życia, niekorzystne warunki bytowe, ograniczenie swobody decyzji i działań, bezsensowność oraz pozbawienie możliwości kontaktów heteroseksualnych[197]. Długotrwały stres związany z pobytem w zakładzie karnym prowadzi do negatywnych zmian w osobowości skazanych.

Izolacja więzienna jest jedną z najostrzejszych form zaburzenia struktury „ja – świat" w wyniku tego, że powoduje konieczność znacznej redukcji bodźców z obydwu tych sferach. Negatywne skutki uwięzienia potwierdzają wyniki badań, w których stwierdzono, że w miarę wydłużania się czasu izolacji u skazanych zaznacza się obniżenie samooceny, aprioryczna negacja wartości przekazywanych przez personel, brak reakcji na oddziaływania poprawcze i stępienie wrażliwości na uwięzienie[198]. Destrukcyjne zmiany w psychice są spowodowane tym, że osobowość rozwija się w wyniku interakcji z otaczającym światem. Niemożność podtrzymania tych relacji prowadzi do tego, że osobowość funkcjonuje w warunkach nieadekwatnych do jej potrzeb. Negatywne skutki izolacji więziennej są najczęściej wywołane brakiem zaspokojenia potrzeb związanych z bezpieczeństwem, miłością, afiliacją, stymulacją sensoryczną i informacyjną, autonomią decyzyjną, swobodą działania, kontaktami heteroseksualnymi[199]. Potrzeby psychiczne stanowią mechanizm motywacyjny, który pobudza do działania i nadaje kierunek podjętej aktywności[200]. Dlatego deprywacja potrzeb człowieka w warunkach zakładu karnego prowadzi do różnego typu zaburzeń w myśleniu, emocjach i zachowaniu[201].

Pobytowi w zakładzie karnym towarzyszy gwałtowny wzrost negatywnych stanów psychicznych, w postaci złego samopoczucia, napięcia psychicznego, impulsywności, wysokiego lęku lub trwałego przygnębienia. Stany psychiczne skazanych ulegają bardzo szybkim zmianom i często są nieadekwatne do bodźców, które je wywołały.[202] Szczególną uwagę w zakresie emocjonalnych skutków kary izolacyjnej, należy zwrócić na gwałtowny wzrost agresywności. Wynika to z kilku prawidłowości, które mają istotne znaczenie dla resocjalizacji penitencjarnej.

---

[197] Tamże, s. 299-300.
[198] M. Wołowicz*, Charakterystyka młodocianych i młodych więźniów byłych wychowanków zakładów poprawczych,* w: B. Hołyst (red.), *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku,* Warszawa 1996, s. 214.
[199] Tamże, s. 304-305.
[200] B. Hołyst, *Kryminologia*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2004, s. 1389.
[201] Tamże, s. 1390.
[202] M. Ciosek, *Izolacja...,* dz. cyt., s. 50-60.

Po pierwsze, omawiane zjawisko jest typowym następstwem wszystkich sytuacji o charakterze izolacyjnym[203], która często pojawia się jako reakcja na sytuację więzienną. Potwierdzają to wyniki badań, osadzeni w zakładach karnych przejawiają istotnie wyższy poziom agresji w stosunku do osób poddawanych probacji[204]. Po drugie, przejawy takich zachowań mogą mieć różny charakter, np. podejmowanie ataków wobec innych, autoagresja lub bunt przeciwko normom moralnym[205]. Po trzecie, wysokie nasilenie agresji często współwystępuje z niskim poczuciem własnej wartości[206]. Deprywacja potrzeb w warunkach więziennych wywołuje również niekorzystne zmiany na poziomie aktywacji zachowań.

Długotrwałe niezaspokojenie ważnych potrzeb prowadzi do bierności, apatii, niechęci do podejmowania wysiłku fizycznego lub psychicznego, bezwolności i bezsilności. Brak motywacji w kierunku podejmowania aktywności prowadzi często do zmiany osadzonego z podmiotu sprawczego na przedmiot oddziaływań innych[207]. Osadzenie w zakładzie karnym stawia człowieka przed koniecznością przystosowania się do nowych warunków. Stres więzienny, nawet przy dużych zdolnościach adaptacyjnych, uruchamia mechanizmy obronne, mające na celu zlikwidowanie źródła wywołującego napięcie wewnętrzne, a jeśli się to nie udaje, doprowadzenie do redukcji natężenia negatywnego stanu psychicznego[208]. Adaptacja skazanego do izolacji jest ściśle związana z procesem prizonizacji. Podczas pobytu w zakładzie karnym, jednostka przystosowuje się do panujących warunków, przyswaja normy i wartości obowiązujące w społeczności więziennej. Osadzony wykazuje się coraz wyższym stopniem asymilacji. Następstwem prizonizacji jest lepsze znoszenie dolegliwości więziennych, integracja z grupami nieformalnymi, a z czasem bezkrytyczna akceptacja dewiacyjnych form zachowania[209].

Wśród technik adaptacyjnych w warunkach więziennych, można wyróżnić cztery podstawowe. Pierwsza polega na radykalnym odcięciu się od otoczenia, zobojętnieniu na sprawy innych, manifestowaniu trudności emocjonalnych, częstym stosowaniu mechanizmów obronnych, pojawianiu się zachowań infantylnych, egocentrycznych, a w skrajnych przypadkach, na depersonalizacji, symptomach autyzmu i autoagresji.

---

[203] M. Ciosek, *Psychologia...,* dz. cyt., s. 304-305.
[204] J. Michalski, *Wskaźniki syndromu agresji u przestępców osadzonych w zakładach karnych i poddanych probacji*, w: J. Szałański (red.), *Wina – Kara – Nadzieja – Przemiana*, Łódź 1998, s. 163-169.
[205] B. Hołyst, *Kryminologia...,* dz. cyt., s. 1389-1390.
[206] G. Calhoun, *Preliminary Validation of the Narcissistic Personality Inventory-Juvenile Off ender*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology" Thousand Oaks 2000, nr 5, s. 564-565.
[207] M. Ciosek, *Psychologia...,* dz. cyt., s. 299-305.
[208] Tamże, s. 308.
[209] Tamże, s. 214-215.

Druga charakteryzuje się jawną wrogością wobec personelu lub uczestnictwem w grupach nieformalnych i skrywaną niechęcią wobec administracji zakładu karnego. Trzecia polega na zadomowieniu, związanym z osiągnięciem pewnej swobody działania i względnie stabilnych warunków egzystencji. Przystosowanie cechujące się zadomowieniem jest charakterystyczne dla recydywistów penitencjarnych[210].

Duża częstotliwość pobytów w zakładach karnych powoduje, że ta kategoria osadzonych dobrze zna realia więzienne i ma w nich ugruntowaną pozycję. Ponadto warunki socjalno-bytowe w zakładzie karnym są dla wielu osadzonych lepsze od tych, które mieli na wolności. Technika czwarta polega na bezkrytycznym przyjęciu wszystkich poleceń personelu. Skazany jest posłuszny, zdyscyplinowany i nie stwarza żadnych problemów wychowawczych. Uległość i podporządkowanie ma często charakter „polityczny", ponieważ ma na celu osiąganie doraźnych interesów[211].

Wyniki badań przeprowadzonych na grupie recydywistów penitencjarnych wykazały, że najczęściej stosowanym mechanizmem przystosowawczym do warunków więziennych jest technika wycofania, związana z problemami skazanych w funkcjonowaniu emocjonalnym (zaburzenia emocjonalne, obniżenie poczucia własnej wartości, obcość bliskich osób, utrata wiary), intelektualnym (osłabienie sprawności umysłowej, poczucie naznaczenia), i behawioralnym (wypaczanie zachowań, negatywne postawy wobec innych ludzi)[212]. U części badanych mechanizm adaptacyjny wycofania był kompensowany przez technikę integracji z grupą nieformalną współwięźniów (kara jako możliwość nawiązania przyjaźni) lub technikę zadomowienia (izolacja jako czynnik uczący samodzielności i zaradności)[213]. Osadzenie implikuje wśród więźniów deprywację potrzeb o charakterze biologiczno-fizycznym. Potrzeby fizjologiczne należą do podstawowych potrzeb przetrwania, które muszą być zapewnione osadzonym podczas odbywania kary. Potrzeby natury fizjologicznej w zakresie wyżywienia oraz możliwości korzystania z sanitariatów są w zakładach karnych zaspokajane w stopniu dostatecznym[214]. W odniesieniu do potrzeb seksualnych należy zauważyć, że w więzieniu dochodzi do symbolicznej kastracji, gdyż zdecydowana większość z nich nie ma możliwości zaspokajania swoich potrzeb heteroseksualnych w trakcie odbywania kary.

---

[210] Tamże.
[211] E. Goff man. *On the characteristics of total institutions,* w: D. Crresey (red.), *The prison. Studies in institutional organization and change*, New York 1961, s. 68-106.
[212] Tamże.
[213] I. Niewiadomska, *Opinie skazanych dotyczące kary pozbawienia wolności jako wskaźnik adaptacji do warunków izolacji więziennej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2004, s. 328.
[214] W. Kędzierski, *Człowiek w izolacji więziennej, między rygoryzmem a permisywizmem*, Wydawnictwo ELPIL, Warszawa 2022, s. 38.

W zakładach karnych typu półotwartego i otwartego deprywacja tych potrzeb jest mniejsza niż w zakładach zamkniętych, ponieważ skazani częściej mogą korzystać z przepustek. Izolacja w jednopłciowej społeczności więziennej i niemożność zaspokajania potrzeb seksualnych z płcią odmienną, sprzyja poszukiwaniu substytucji w ich zaspokajaniu oraz występowaniu patologicznych form aktywności seksualnej wśród więźniów.

Zachowania homoseksualne w zakładach, stanowiące czasową substytucję kontaktów heteroseksualnych, zwykle wygasają po wyjściu na wolność[215]. Kara pozbawienia wolności uznawana jest, z psychologicznego punktu widzenia, za najbardziej surową formę ingerencji w sferę praw i wolności człowieka, stosowaną przez państwo w majestacie prawa. Konsekwencją izolacji penitencjarnej jest wiele negatywnych następstw psychospołecznych, w tym zagrażających bezpieczeństwu osobistemu osadzonych. Pobyt w więzieniu odbiera człowiekowi godność, deprecjonuje go oraz pozbawia autonomii. Podczas odbywania kary, jednostka dąży do zaspokojenia potrzeb psychospołecznych, przynależności (afiliacji), społecznego znaczenia, prestiżu, szacunku i uznania[216]. Samo umieszczenie jednostki w zakładzie karnym uruchamia proces stygmatyzacji.

Społeczne napiętnowanie, zdaniem Wiesława Ambrozika, przejawia się najczęściej w postaci utrwalonej reakcji na popełnione wcześniej czyny przestępcze oraz reakcji wyrażającej wątpliwość co do skuteczności dokonanej resocjalizacji bądź wręcz przekonanie o nabyciu przez byłych skazanych dalszych doświadczeń przestępczych w placówce resocjalizacyjnej[217]. Sytuacja uwięzienia, zamiast efektów poprawczych, może wywoływać negatywne i wrogie reakcje emocjonalne wobec piętnujących, będące reakcją obronną skazanego przed odrzuceniem i społeczną degradacją. Stan taki jest odzwierciedleniem konfliktu więźnia z wartościami akceptowanymi społecznie. Jeżeli osadzony nie będzie widział szans na zrzucenie stygmatu przestępcy i możliwości zrekompensowania zła, jakie wyrządził, w końcu utożsami się z nadaną mu przez społeczeństwo rolą, zaakceptuje status dewianta społecznego oraz zacznie postępować zgodnie z przyjętą stereotypizacją społecznego myślenia i postrzegania przestępcy, którego resocjalizacja okazuje się niemożliwa. Nastąpi wówczas skrajnie niekorzystny z resocjalizacyjnego punktu widzenia proces wtórnej stygmatyzacji.

[215] Tamże, s. 40.
[216] Tamże, s. 44.
[217] W. Ambrozik, *Czynniki społecznej readaptacji byłych przestępców*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008, s. 187.

Jego efektem będzie identyfikacja przestępcy z przypisaną mu przez społeczeństwo etykietą dewianta, będącą konsekwencją działania kontroli społecznej[218]. Aby zneutralizować ten stygmat, dewiant będzie próbował przystosować się do zaistniałej sytuacji i mikrospołeczności więziennej w której byłby akceptowany i pełnił w niej znaczącą rolę (znajdował się możliwie wysoko w hierarchii podkulturowej). Stanowi to próbę zrekompensowania sobie braku społecznej akceptacji, znaczenia i szacunku, a także zwiększenia samooceny poprzez uczestnictwo właśnie w strukturach nieformalnych, w których wartości uznawane przez ogół społeczeństwa stają się antywartościami. W ten sposób członkowie podkultury więziennej mogą się dowartościować, znajdując w niej pochwałę i uznanie dla przestępstwa, agresji, bezwzględności oraz brutalności, co pozwala im ograniczyć poczucie winy, krzywdy i naznaczenia społecznego[219].

Funkcjonowanie w wyizolowanych warunkach zakładów karnych, w których panuje przeludnienie lub wprowadzane są ograniczenia kontaktów społecznych, spowodowane np. względami sanitarno-epidemiologicznymi, jak w przypadku pandemii koronawirusa COVID-19, agrawuje deprywację potrzeb osadzanych, prowadząc do stanów depresyjnych. Życie w warunkach stałej deprywacji potrzeb destruuje kondycję psychofizyczną więźniów, uniemożliwiając tworzenie klimatu resocjalizacyjnego[220].

Proces resocjalizacji nie należy do łatwych oddziaływań wychowawczych i wymaga wielu interwencji korekcyjnych. Specyfikę tych działań można porównać do zabiegów medycznych, które jak pokazuje praktyka, jednym pomagają bardziej, innym pomagają mniej. Opanowanie tego procesu pozwoli na profesjonalną pomoc, która powinna się cechować odpowiednim doborem metod naprawczych oraz zachowaniem spójności teoretycznej. W dalszej części rozdziału zaprezentowane zostaną wybrane koncepcje działań resocjalizacyjnych oraz czynniki, decydujące o skuteczności w przywracaniu osadzonych do życia poza obszarem zakładu karnego.

[218] E. Lemert, Social *Pathology. A Systematic Approach to the Theory of Sociopathic Behavior*, Publisher McGraw-Hill, New York 1951, s. 251.
[219] Tamże.
[220] W. Kędzierski, *Człowiek...,* dz. cyt., s. 55.

1.5 Elementy wybranych teorii i koncepcji resocjalizacji

Numquam periculum est facere[221], jeżeli będziemy tylko mówić, nie będziemy działać. Przytoczona sentencja łacińska stanowi odzwierciedlenie obszaru działań resocjalizacyjnych wobec osób pozbawionych wolności. Jeżeli chcemy „nawracać" przestępców, a tym samym zwiększać społeczne poczucie bezpieczeństwa, musimy zrozumieć znaczenie ważności podejmowanych działań.

Gatunek ludzki swój początek miał w aktach zniewolenia i różnych restrykcjach, a kończył na poszerzaniu wolności coraz szerszych kręgów społecznych oraz racjonalnego i sprawiedliwego traktowania jednostek niezależnie od ich społeczno-politycznego statusu i uprzywilejowania[222]. Rozwój naukowo-techniczny był czynnikiem, który bezpośrednio waloryzował zjawisko pracy, jednocześnie wymuszał zmiany w rozważaniach o wartościach życia ludzkiego, co skutecznie przekładało się na szukanie skutecznych metod niwelowania destruktywnych zachowań ludzi.

Myśl resocjalizacyjna sięga początków nowożytności, ale jej naukowy rozwój związany jest z początkowymi nurtami przełomu XIX i XX wieku i sformułowaną przez Williama McDougalla teorią hormizmu. Ten angielski psychiatra pojmował człowieka jako złożony mechanizm, który funkcjonuje dzięki napędom (*horme*), w wyniku których powstają określone zachowania[223]. Na przestrzeni dekad wielu zwolenników hormizmu prześcigało się w sporządzaniu list zawierających ludzkie popędy (instynkty), które były odpowiedzialne za ludzką psychospołeczną działalność. Założenia były tak przekonujące, że zostały przeniesione na grunt wychowania, głównie w odniesieniu do eliminowania zachowaniach patologicznych.

Kazimierz Pospiszyl, źródła i początki naukowej refleksji nad resocjalizacją widział właśnie w hormizmie, chociaż sam hormizm jako paradygmat psychologii i koncepcja człowieka, szybko stracił walory teorii naukowej[224]. Na gruncie pedagogiki oznaczało to wykluczenie wszelkiego przymusu i zastąpienie go kanalizowaniem popędu, czyli ukierunkowanie go na nieszkodliwą aktywność i sublimację. Proces resocjalizacji nie należy do łatwych oddziaływań wychowawczych i wymaga wielu interwencji korekcyjnych.

---

[221] Seneka Młodszy, Sententiae selectae, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2017, s. 268.
[222] B. Urban*, Pedagogika resocjalizacyjna w strukturze nauk społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 166.
[223] W. McDougall, *Introduction to Sociale Psycholog,* Menthuen, London 1908, s. 186.
[224] K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1998, s. 147.

Współczesna resocjalizacja rozumiana jest jako społeczna rehabilitacja osób niedostosowanych społecznie, która przywraca sprawcę popełnionego przestępstwa do ponownego życia w społeczeństwie. Przełomem w postrzeganiu zagadnień związanych z procesem resocjalizacji przyniosła teoria Marka Konopczyńskiego, wg której proces resocjalizacji traktowany jest jako rozwój osobowy i społeczny jednostki, a nie jako proces korekcyjny lub psychokorekcyjny[225]. Autor podkreśla, że indywidualnością twórczej resocjalizacji jest podejście do procesu jako sposobu rozwijania i kreowania potencjałów jednostki nieprzystosowanej społecznie.

Celem w tak postrzeganym procesie resocjalizacji jest wykreowanie nowych parametrów tożsamościowych wychowanków, a środkiem w realizacji tego celu jest rozwój strukturalnych czynników i mechanizmów procesów twórczych nieletnich, a nie wyłącznie zamiana jednych wadliwych form funkcjonowania innymi, akceptowanymi społecznie. Natomiast metodą, która pozwala na osiągnięcie postawionego celu twórczej resocjalizacji jest trenowana autoprezentacja wizualizowanych parametrów tożsamości[226].

Nowatorską koncepcję opracował Andrzej Bałandynowicz. Jako twórca wielopasmowej teorii resocjalizacji z udziałem społeczeństwa, podkreślał rolę tego społeczeństwa w procesie resocjalizacji. Postulaty poruszane w przytoczonej teorii odnoszą się do sytuacji osób skazanych, które przebywają w warunkach wolnościowych, np. przez zastosowanie środków probacyjnych[227]. Autor akcentował znaczenie i rolę takich działań w procesie resocjalizacji, które uwzględniają możliwość więzi przestępców ze społeczeństwem, integracji społecznej, odbudowę więzi rodzinnych, zdobywania wykształcenia i zatrudnienia, zabezpieczenia na dłuższy okres oraz znalezienia miejsca pracy na wolności[228]. Wskazywał na owe działania, które powinny obejmować procedury skierowane zarówno na zmianę zachowania przestępców, jak również na zmianę samoświadomości społecznej i reakcji otoczenia społecznego wobec osób naruszających porządek społeczny. W swojej teorii kładł nacisk na jak największe wykorzystanie resocjalizacji wspierającej w otwartym społeczeństwie[229]. Ciekawą koncepcję uspołecznienia systemu profilaktyki i resocjalizacji przedstawia Wiesław Ambrozik uwzględnia ona całościowe spojrzenie na funkcjonowanie systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego.

---

[225] M. Konopczyński, *Nowa resocjalizacyjna szkoła warszawska – twórcza resocjalizacja w kontekście kształcenia akademickiego*, Resocjalizacja Polska 1/2010, s. 96.
[226] Tamże, s. 97.
[227] A. Fidelus, *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stanisława Wyszyńskiego, Warszawa 2012, s. 191.
[228] A. Bałandynowicz, *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, LEX, Warszawa 2011, s. 97.
[229] Tamże.

Autor przez analizę sytuacji dzieci i młodzieży, która wzrasta w zagrożonych i zaburzonych wychowawczo środowiskach życia, wskazuje, że instytucje profilaktyczno-resocjalizacyjne nie są wydolne wychowawczo. Podkreśla również rolę środowiskowych systemów wychowawczych, w zakresie przezwyciężania różnych zagrożeń i symptomów wykolejenia społecznego i przestępczego[230]. Dodaje jednak, że efektywne ich funkcjonowanie może być zauważalne jedynie wówczas, kiedy pojawia się zbieżność w oddziaływaniu lokalnych instytucji wychowawczych i wpływaniu naturalnych środowisk wychowawczych dzieci i młodzieży[231]. Wszelkie braki resocjalizacyjne wynikają z braku powiązania poszczególnych instytucji profilaktyczno-resocjalizacyjnych ze społecznościami lokalnymi, w których one działają, szczególnie ze środowiskami naturalnego uczestnictwa dzieci i młodzieży, a także z racji niedostrzegania przez nie wielu problemów wychowawczych, braku koncepcji zintegrowanego oddziaływania profilaktycznego i resocjalizacyjnego wobec konkretnych społeczności i występujących w nich problemów wychowawczych[232]. W swojej koncepcji postuluje za koniecznością organizowania społeczności lokalnych wokół zadań społeczno-wychowawczych przy aktywnym udziale tkwiących w środowisku sił społecznych i lokalnego systemu wychowawczego. Warunkiem zorganizowania i zintegrowania tego rodzaju działalności jest prowadzenie wnikliwej lustracji społecznej i stworzenie w konsekwencji systemu stałego monitorowania pojawiania się zagrożeń socjalnych i wychowawczych[233].

Anna Fidelus widzi resocjalizację (obok socjalizacji i adaptacji), jako proces poprzedzający i towarzyszący readaptacji społecznej. Resocjalizacja to proces, w którym mogą być korygowane zaburzenia w przebiegu socjalizacji. Natomiast readaptacja społeczna odnosi się do tych osób, które nie przyswoiły sobie zdolności adaptacyjnych w pierwotnym procesie socjalizacji lub z uwagi na różnorodne okoliczności życiowe te predyspozycje utraciły[234]. Cele procesu resocjalizacji i cele procesu socjalizacji są tożsame, różni je natomiast to, że resocjalizacja obejmuje także działania, które mają na celu wyeliminowanie, skorygowanie zachowań niepożądanych zarówno w sensie społecznym jak i indywidualnym[235].

[230] A. Fidelus, *Determinanty...,* dz. cyt., s. 192.
[231] W. Ambrozik, *Społeczność lokalna jako płaszczyzna funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizującego*, Resocjalizacja Polska, nr 1/2010, s. 27.
[232] A. Fidelus, *Determinanty...,* dz. cyt., s. 192.
[233] W. Ambrozik*, Społeczność*..., dz. cyt., s. 28.
[234] A. Fidelus, *Determinanty...,* dz. cyt., s. 193.
[235] Tamże, s. 29.

Pojęcie readaptacji społecznej może być analizowane w kontekście procesu adaptacji, które, wg autorki, można traktować zamiennie, jeśli bierze się pod uwagę mechanizmy tych dwóch procesów. Procesy te różnicuje kontekst sytuacyjny. Adaptacja widziana przez pryzmat biologii to przystosowanie się organizmu do warunków środowiska, a w perspektywie socjologicznej, społecznej to „proces przystosowania się grupy lub jednostki do określonych warunków działania społecznego”[236].

Gdyby próbować przedstawić graficznie proces resocjalizacji, readaptacji i reintegracji społecznej, byłoby to kontinuum, resocjalizacja ku readaptacji, a readaptacja ku reintegracji, jako że poprzedzona resocjalizacją readaptacja społeczna „może wesprzeć proces integracji systemu, który jest oczekiwanym następstwem adaptacji społecznej”[237], przy czym readaptacja jest tu rozumiana systemowo jako zbiór reakcji, zachowań i decyzji podejmowanych w poszczególnych sytuacjach, które są zgodne z określonymi normami, wartościami przyjętymi w danym społeczeństwie i jednocześnie pozostają w zgodzie z wewnętrznymi odczuciami i potrzebami człowieka podejmującego określone działania[238].

Przedstawione koncepcje pozwoliły określić ramy w obszarze analizy osób przebywających w placówkach resocjalizacyjnych. Twórcza resocjalizacja inspiruje do postrzegania uwarunkowań procesu readaptacji społecznej z perspektywy rozwoju i wzmocnienia wewnętrznego skazanych, z wykorzystaniem takich metod, które pozwoliłyby na zerwanie z tożsamością więźnia i przyjęciem „nowej tożsamości”[239].

Koncepcje Andrzeja Bałandynowicza i Wiesława Ambrozika skłaniają do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu współczesne społeczeństwo jest przygotowane do udziału w procesie readaptacji osób skazanych. Przedstawione teorie i koncepcje nie wyczerpują wszystkich zagadnień oferowanych przez literaturę naukową, jednak pozwalają w pewnym zakresie spojrzeć na osoby przebywające w zakładach karnych z różnych perspektyw i stanowią punkt wyjścia do opracowania nowych działań resocjalizacyjnych. Pytanie dzisiaj o skuteczność resocjalizacji należy z pewnością do najważniejszych, jakie zadają sobie badacze tej dziedziny. W działaniach resocjalizacyjnych chodzi nie tylko o przekazanie pewnej wiedzy lub zalecanie nowych stylów zachowań, ale o zmianę nawyków charakterologicznych.

[236] Tamże, s. 32.
[237] Tamże, s. 33.
[238] Tamże.
[239] Tamże.

Szczególnie zaś o wyeliminowanie niekorzystnych, aspołecznych i antyspołecznych postaw warunkujących aspołeczne i antyspołeczne zachowania człowieka[240]. Resocjalizacja stanowi bardzo złożony proces, o dużym stopniu trudności. Po pierwsze dlatego, że podmiotami tego procesu są przestępcy, a więc osoby zdemoralizowane i nastawione opozycyjnie do otaczającego świata, po drugie dlatego, że proces ten ma miejsce w zakładzie karnym, a więc w warunkach izolacji społecznej, która nie sprzyja zamierzonej realizacji tego procesu[241].

Podejmowane działania resocjalizacyjne mają na celu rozwinięcie cech umożliwiających uspołecznienie i współuczestniczenie w kulturze. Oddziaływania resocjalizacyjne spełniają trzy główne zadania, stanowią strategię kryzysowej interwencji dla osadzonych, dostarczają umiejętności praktycznych oraz przygotowują więźniów do przyszłej pracy i dostarczają umiejętności społecznych, będących pomocą w życiu na wolności. Tak pojmowana resocjalizacja służy readaptacji społecznej osadzonych i zapobieganiu zjawisku powrotu na drogę przestępstwa[242]. Resocjalizacja penitencjarna polega na wdrażaniu wiedzy i zalecanych stylów zachowań. Powoduje ona także zmiany charakterologiczne, nawyków i redukcję aspołecznych, antyspołecznych i niekorzystnych postaw, które działają pobudzająco na antyspołeczne oraz aspołeczne zachowania człowieka.

Według Brunona Hołysta działalność resocjalizacyjna jest to „zespół czynności zmierzających do takiej zmiany cech osobowości jednostki, aby była ona zdolna do funkcjonowania w społeczeństwie”[243]. Dla procesu resocjalizacji ważny jest cel, jaki zostanie osiągnięty w jego przebiegu, określany stopniem jego efektywności. Takim celem minimum będzie stan osobowości więźnia umożliwiający funkcjonowanie w społeczeństwie po opuszczeniu więzienia w sposób nienaruszający norm prawnych, który będzie zabezpieczał byłego przestępcę przed recydywą. Jednak bardziej pożądany jest stan osobowości więźnia, umożliwiający skazanemu społeczne funkcjonowanie nienaruszające nie tylko norm prawnych, ale i ważnych dla życia społecznego norm moralnych. Osiągnięcie takiego stanu u osoby odbywającej karę pozbawienia wolności nazywa się celem maksimum[244].

---

[240] A. Kojadyńska, *Resocjalizacja osadzonych przebywających w zakładach karnych*, „Kortowski Przegląd Prawniczy”, Olsztyn 2017, nr 2, s. 87.
[241] Tamże.
[242] W. Wilk, *Oddziaływanie resocjalizacyjne i rewalidacyjne wobec ociemniałych. Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, w: B. Hołyst (red.), *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, Warszawa – Wiedeń – Kalisz 1996, s. 74.
[243] B. Hołyst, *Bariery resocjalizacji penalnej. Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, t. 1, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1984, s. 31.
[244] H. Machel, *Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001, s. 17.

W procesie resocjalizacji dokonywane są zmiany w różnorodnych funkcjach psychicznych skazanego, poprzez budowanie i utrwalanie poczucia odpowiedzialności i zmiany całej osobowości. Proces taki polega na budowaniu i utrwalaniu społecznej dyscypliny, społecznie akceptowanych postaw, kultury życia codziennego i szacunku dla innych[245]. Założenia modelu resocjalizacyjnego opierają się na zaufaniu do możliwości rozwojowych każdego człowieka, istniejących nawet wtedy, gdy w dotychczasowym życiu zostały one źle lub nie w pełni wykorzystane.

Możliwości mogą być rekonstruowane i wzmacniane przez formalne ustosunkowanie się instytucji kontroli społecznej do człowieka, który w określonym momencie życia potencjał rozwojowy wykorzystał niezgodnie z przyjętymi normami prawnymi i moralnymi oraz przez specyficzne instytucjonalne warunki rekompensacyjne, alternatywne i sublimacyjne[246]. Przytoczone działania mają na celu złagodzenie skutków deprywacji psychosensorycznej i emocjonalnej w warunkach całkowitej izolacji, jak również przysposabiać osoby skazane do przyszłych, rzeczywistych warunków wolnościowych.

Jan Paweł II poszukując uzasadnienia dla kary kryminalnej, twierdził, że nie może stanowić jedynie formy odpłaty czy zinstytucjonalizowanej zemsty. Pozbawienie wolności ma sens wówczas, kiedy służy odnowie człowieka, który winien zastanowić się nad własnym postępowaniem i odmianą życia oraz włączeniem się na nowo w życie społeczeństwa[247]. Praca odgrywa dużą rolę w procesie resocjalizacji, jak pisał Jan Paweł II, jest ona dobrem człowieka, dobrem jego człowieczeństwa, przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także poniekąd bardziej „staje się człowiekiem"[248]. Pracy nie można oddzielić od życia człowieka, tym bardziej od człowieka skazanego, jest ona ważnym obowiązkiem i zarazem prawem dla całego społeczeństwa. „Praca jest również powołaniem i dobrem każdej osoby, z którym wiąże się zazwyczaj określony trud. Praca jest wartością antropologiczną, gdyż człowiek jest nie tylko jej podmiotem, ale równocześnie jej ostatecznym celem. O moralnej wartości pracy decyduje sposób jej pełnienia, to znaczy, czy służy ona rozwojowi pojedynczego człowieka i innym ludziom.

---

[245] A. Kapryś, *Różnorodność ujęć resocjalizacji osadzonych w zakładzie karnym*, Rocznik Polsko-Ukraiński, t. XX, 2018, s. 267.
[246] B. Urban, *Represywne i resocjalizacyjne modele ograniczania przestępczości,* „Nauczyciel i Szkoła" Mysłowice 2002, nr 3-4, s. 340.
[247] B. Fórmanek*, Proces resocjalizacji osób pozbawionych wolności w aspekcie nieharmonijnego rozwoju tożsamości,* „Lubelski Rocznik Pedagogiczny", 2016, T XXXV, z. 2, s. 165-166.
[248] Jan Paweł II, Encyklika *Laborem Exercens o pracy ludzkiej,* Castel Gandolfo, 14.09.1981 r., s. 9.

Wykonując pracę, człowiek wypełnia ciążące na nim obowiązki wobec swojej osoby i społeczeństwa"[249]. Wdrożenie pracy w działania resocjalizacyjne nadaje jej wartość użytkową, która powinna być dostosowana do umiejętności i zainteresowań skazanych, dzięki niej mogą rozwijać własny potencjał oraz budować na nowo tożsamość społeczną, kulturową i osobową[250]. Europejskie Reguły Więzienne wyznaczają wspólne standardy pracy więźniów. Odmienne formy zatrudniania więźniów są podyktowane różnorodnością warunków istniejących w poszczególnych państwach, lecz sam cel pracy skazanych i proces jej organizacji jest ujednolicony.

W Polsce programy zatrudnienia ukierunkowane są na oddziaływanie wychowawcze oraz przygotowanie osadzonego do życia w warunkach wolnościowych poprzez ich rozwój zawodowy, zdobycie interesującej, godnej pracy, odpowiednich umiejętności i doświadczeń. Dodatkowym elementem wspierania resocjalizacji, może okazać się zjawisko wolontariatu. Według Stanisława Gawrońskiego podejmowanie pracy wolontaryjnej tworzy inną świadomość otaczającej rzeczywistości; dla osób trafiających do zakładów karnych, priorytetem są ich własne potrzeby[251]. Angażując się w wolontariat, osadzeni na nowo uczą się ról społecznych, właściwych postaw obywatelskich i moralnych. Programy wolontariatu mają w sobie duże możliwości ukierunkowane na resocjalizację.

Resocjalizacja oparta na realistycznej wizji człowieka ma szansę przezwyciężyć negatywne wpływy niepewności zakorzenionej w ideologii wielokulturowości. Aby można było mówić o procesie resocjalizacji, musi dojść do zmiany osobowości osoby poddanej oddziaływaniom. Wymaga to wielu poświęceń zarówno ze strony kadry penitencjarnej, jak i samych osadzonych. Przy niewłaściwym funkcjonowaniu jednej ze stron, przebieg procesu zostanie zaburzony. Teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa osadzona jest w filozofii probacji, rozumianej jako idea profesjonalnej działalności społecznej, koncentrująca się nad problemami z zakresu interakcji między jednostkami a ich środowiskiem fizycznym, materialnym i społecznym, kładąc przy tym nacisk na funkcje kontrolne, opiekuńcze oraz związane ze zmianą społeczną. Wynikają stąd wprost trzy funkcje probacji ujmowanej w formie instytucjonalnej wskazane przez badacza.

[249] S. Fel, *Praca – własność – uczestnictwo, Leksykon pedagogiki religii,* Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 2007, s. 604-610.
[250] K. Pierzchała, *Rola pracy w resocjalizacji penitencjarnej w kontekście badań własnych, „*Przegląd Więziennictwa Polskiego", Warszawa 2018, nr 100, s. 151.
[251] S. Gawroński, *Ochotnicy miłości bliźniego, Przewodnik po wolontariacie*, Wydawnictwo Więź, Warszawa 1999, s. 55.

Należą do nich opieka społeczna, kontrola społeczna oraz zmiana społeczna[252]. Wymienione funkcje są ze sobą powiązane w procesie resocjalizacji. Jak wyjaśnia Andrzej Bałandynowicz: „Funkcja opieki społecznej nie ma na celu wyręczania osoby dozorowanej w rozwiązywaniu jej problemów i przestrzeganiu ładu aksjologicznego społeczeństwa, lecz stymulację jej własnej aktywności życiowej […] Funkcja kontroli społecznej występuje na etapie orzeczenia sądu *meriti* lub penitencjarnego w zakresie zastosowania dozoru oraz ustanowienia kuratora sądowego, nałożenia rygorów kurateli lub zmiany środka probacyjnego na surowszy"[253].

W kontekście zaś zmiany społecznej autor, cytując Franca Tennerbauma, wskazuje na znaczenie wychowania sprawcy w społeczeństwie: „Probacja pomaga uniknąć druzgocących efektów na osobowość ludzką, które są często wynikiem uwięzienia. Probacja pozwala zachować osobowość w jej dawnych ramach: nie powoduje nagłych i gwałtownych zmian nawyków, nie niszczy więzi rodzinnych, kontaktów z przyjaciółmi i ekonomicznej niezależności. Pozwala zachować te wszystkie dotychczasowe nawyki, które były dobre, każdy kontakt, zainteresowanie, emocje. Automatycznie wchodzą do gry przyzwyczajenia, które mogą być użyte do zachowania związków ze społeczeństwem w oczekiwanych normach i stają się ważnym czynnikiem umożliwiającym wyprowadzenie danej osoby na dobrą drogę. Przestępstwa, za które została aresztowana, nie są dramatyzowane i nie używa się ich jako powodu do zakłócania rytmu jej życia"[254].

W resocjalizacji opartej na społeczeństwie realizowanej w warunkach wolnościowych dobrze sprawdza się formuła kurateli sądowej. Andrzej Bałandynowicz zwraca uwagę na te obszary pracy wychowawczej kuratorów, które wiążą się z procesem destygmatyzacji osób z karierą kryminalną oraz ich wychodzenia z sytuacji opresji. W ocenie badacza: „Jednostka jest istotą zdolną o własnych siłach wyjść z obszaru życia fizycznego ku rozwojowi psychicznemu, duchowemu i społecznemu. Jest holistyczna i oczekuje na wrażliwość społeczną pozwalającą zadzierzgnąć związki interaktywne z osobami pozytywnych grup społecznych[255]". Rzeczywistość ta wskazuje na rolę kuratora sądowego, który nie jest urzędnikiem dozorującym i piszącym raporty czy nakazującym określone zachowania, lecz twórcą tej zmiany, miejscem zaś jego pracy jest środowisko społeczne.

---

[252] A. Bałandynowicz, *Nieudane*..., dz. cyt., s. 106.
[253] Tamże.
[254] A. Bałandynowicz, *Wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa, „*Resocjalizacja Polska", Warszawa 2010, nr 1, s. 125.
[255] A. Bałandynowicz, *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa. Konteksty antropologiczno-filozoficzne,* Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 282.

Zadania kuratora w podejściu opartym o udział społeczeństwa nie mają zatem znamion działań formalno-prawnych, są natomiast sztuką rozwiązywania problemów osób poprzez współpracę z nimi w celu osiągnięcia ich wspólnego dobra, będącego równocześnie dobrem jednostki. Tak postawiony cel oddziaływań kuratora w procesie reintegracji społecznej, wskazuje na niezbędne kompetencje i umiejętności społeczne, które powinien on posiadać. Andrzej Bałandynowicz jako przykład osoby dającej rękojmię właściwego oddziaływania resocjalizacyjnego wskazuje logoterapeutę, który potrafi kształtować obraz życia, wskazywać na drogi dojścia do celu i odnalezienia sensu poprzez pełnienie konstruktywnych ról i włączenie się do pozytywnych grup społecznych[256].

Jak pisze Zbigniew Babicki: „Środowisko jest zarówno naturalnym miejscem wydarzeń wychowawczych, jak i miejscem planowanych działań wychowawczych, co oznacza świadome przekształcanie tego miejsca. Środowisko wychowawcze jest zatem miejscem praktyki wychowawczej, tzn. zaplanowanej w nim pedagogicznej obecności”[257]. Podstawową strategią i procedurą oddziaływania resocjalizacyjnego opartego na udziale społeczeństwa jest *casework*, społeczna praca z indywidualnym przypadkiem, rozumiana jako sztuka rozwiązywania problemów osób poprzez zgodną z nimi współpracę w celu osiągnięcia ich własnego oraz wspólnego dobra. *Casework* przyczynia się do stworzenia więzi między kuratorem a osobą poddaną probacji, tworząc quasi-rodzicielską relację między nimi, przejawiającą się elementami wychowawczej ochrony oraz kierowania[258].

Proces społecznej reintegracji w ujęciu Andrzeja Bałandynowicza znajduje się w przestrzeni wyboru pomiędzy potrzebami jednostki w procesie a dobrem wspólnym: „[…] należy się zorientować, na ile dobro człowieka równa się dobru wspólnemu i na ile dobro wspólne ogranicza swobodę, uprawnienia czy pewne możliwości działania jednostki”[259]. Badacz podkreśla, że proponowany przez niego model resocjalizacji ma rację bytu w sytuacji kompleksowej reformy systemu prawnej reakcji na przestępstwo. Wskazuje na znaczenie i konieczność wdrożenia systemu kar pośrednich. W obecnym systemie dostrzega lukę pomiędzy karą pozbawienia wolności a zwykłą probacją, oferującą skromny zestaw środków probacyjnych (warunkowe przedterminowe zwolnienie, warunkowe zawieszenie wykonywania kary, warunkowe umorzenie postępowania karnego).

---

[256] Tamże, s. 231 i 283.
[257] Z. Babicki, *Wartości społeczne w edukacji dla zrównoważonego rozwoju,* „Forum Pedagogiczne”, 2019, nr 2, s. 193.
[258] A. Bałandynowicz, *Resocjalizacja wspierająca z udziałem społeczeństwa, oparta na paradygmacie tożsamości osobowej, społecznej i kulturowej,* w: M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.), *Resocjalizacja – ciągłość i zmiana*, Warszawa 2008, s. 105.
[259] Tamże, s. 231.

Pakiet narzędzi uniemożliwiający wyeliminowanie skutków kary izolacyjnej, a zarazem zapobiegający powrotowi do przestępstwa. Postuluje rozszerzenie systemu reakcji prawnej na przestępstwo poprzez system kar wchodzących w repertuar „intensywnej probacji", do których zalicza: areszt domowy, wzmacniany w niektórych przypadkach monitoringiem elektronicznym, grzywnę, przymusową pracę, przymusowe leczenie, nadzór rezydencjalny – stosowane pojedynczo bądź jako element zestawu sankcji[260].

Andrzej Bałandynowicz określa pewien warunek brzegowy skuteczności resocjalizacji z udziałem społeczeństwa i opartej na społeczeństwie. Jest nim stworzenie prawnych warunków do pracy z dewiantem w warunkach probacji. Jak stwierdza badacz: „Probacja jako środek resocjalizacji w oparciu o społeczeństwo wykorzystuje teorię, że najlepszym sposobem osiągnięcia celu, jakim jest resocjalizacja, jest organizowanie sankcji kryminalnych w społeczeństwie w przypadkach, gdy jest to uzasadnione funkcjami kary. Zakłada się, że dana osoba nauczy się z powodzeniem żyć w społeczeństwie, a nie w sztucznym i oderwanym środowisku, jakim jest instytucja więzienna.

Probacja jako środek resocjalizacji w oparciu o społeczeństwo, w połączeniu z sensownym zaangażowaniem społecznym, zapewnia wymagane oddziaływanie społeczne, ekonomiczne oraz osobowościowe"[261]. Ujęcie twórczej resocjalizacji, nie sprowadza się do wymiaru metodyki, choć powierzchowne odczytanie nazwy koncepcji może stwarzać tego pozory. Według autora, koncepcja twórczej resocjalizacji jest kierunkiem takich oddziaływań na rzecz osób niedostosowanych społecznie, w których korekcja zastąpiona jest kreacją, a celem zbudowanie nowej, alternatywnej dla dewiacyjnej, tożsamości oraz destygmatyzacja osoby z dewiacyjną karierą[262]. Koncepcja inspirowana jest refleksją pedagogiczną wyłaniającą się z koncepcji interakcyjnych powiązanych z interakcjonizmem symbolicznym oraz koncepcji kognitywnych, ze szczególnym uwzględnieniem poznawczej teorii osobowości Georga Kelley'ego. Dialog tych perspektyw pozwala Markowi Konopczyńskiemu na teoretyczne ugruntowanie twórczej resocjalizacji jako nowego kierunku pedagogiki resocjalizacyjnej: „Pojęcie twórczej resocjalizacji wiąże się z jednej strony z heurystyką, czyli interdyscyplinarną nauką zajmującą się metodologią twórczości, z drugiej zaś z pedagogiką resocjalizacyjną, a patrząc szerzej, nauką o resocjalizacji.

---

[260] A. Bałandynowicz, *Wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa*, „Resocjalizacja Polska", Warszawa 2010, nr 1, s. 129.
[261] A. Bałandynowicz, *Probacja...,* dz. cyt., s. 20.
[262] M. Konopczyński, *Współczesne kierunki zmian w pedagogice resocjalizacyjnej. Destygmatyzacja dewiantów i kreowanie alternatywnych tożsamości,* w: M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.) *Resocjalizacja – ciągłość i zmiana*, Wydawnictwo PEDAGOGIUM, Warszawa 2008, s. 70.

Oznacza to, że twórcza resocjalizacja czerpie swoje przesłanki teoretyczne zarówno z heurystycznych teorii dotyczących rozwoju twórczych metod rozwiązywania problemów, jak i z licznych koncepcji kryminologicznych, socjologicznych, psychologicznych i pedagogicznych określających teoretyczne podstawy procesów resocjalizacji"[263].

Koncepcja twórczej resocjalizacji za istotę wychowania resocjalizacyjnego uważa następujące spostrzeżenia:

1) Resocjalizacja to proces rozwijania i kreowania potencjałów;
2) Nieprzystosowanie społeczne stanowi wynik wadliwie ukształtowanej tożsamości;
3) Celem resocjalizacji jest wykreowanie nowych parametrów tożsamości wychowanków (Ja indywidualnego i Ja społecznego);
4) Środkiem do realizacji wyznaczonego celu jest zmiana skryptów poznawczych i zafałszowanych atrybucji wychowanków przez rozwój u nich strukturalnych czynników i mechanizmów procesów twórczych oraz dostarczenie im nowych umiejętności i kompetencji społecznych;
5) Metodami twórczej resocjalizacji są metody kulturotechniczne, które zmieniają indywidualne i społeczne parametry tożsamościowe osób nieprzystosowanych społecznie[264].

Z przyjętych założeń wynika, że poprzez włączenie w proces oddziaływań resocjalizacji takich działań, które stymulują i rozwijają potencjały twórcze osób, istnieje szansa na uzyskanie efektu w postaci akceptowanych społecznie parametrów tożsamościowych. „Teleologia twórczej resocjalizacji za podstawę swoich założeń przyjmuje konstruowanie celów oddziaływań ukierunkowanych na odkrywanie i rozwijanie potencjałów u dzieci, młodzieży i osób dorosłych, wykazujących syndrom nieprzystosowania społecznego. Przez pojęcie potencjału rozumiemy podwyższony poziom jakości funkcjonowania strukturalnych czynników i mechanizmów procesów twórczych, kreujących nowe tożsamości umożliwiające odmienne od dotychczasowych sposoby rozwiązywania sytuacji problemowych, a przez to skuteczną readaptację społeczną"[265]. Zasadnicze cele resocjalizacyjne realizowane są w ramach twórczej resocjalizacji dwutorowo.

[263] Tamże, s. 72.
[264] M. Konopczyński, *Twórcza resocjalizacja. Kształtowanie nowych tożsamości*, w: B. Urban, J.M. Stanik (red.) *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna,* t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 278-279.
[265] Tamże, s. 281.

Pierwszy poprzez wzbudzanie rozwoju strukturalnych czynników procesów twórczych i poznawczych osób z dewiacyjną karierą i drugi poprzez zmianę zewnętrznego wizerunku społecznego osoby, by umożliwić jej pełnienie konstruktywnych ról społecznych. Resocjalizacja twórcza, stanowiąc element resocjalizacji pozytywnej, wykorzystuje tkwiące w osobie potencjały kreacyjne, w procesie rozwoju jej osobowości i rozwoju społecznego. Teleologia twórczej resocjalizacji obok celu głównego wskazuje również na ważność celów etapowych. Cele te precyzuje autor koncepcji, wskazując jako podstawowe:

- zidentyfikowanie strukturalnych składników procesu twórczego, który umożliwia rozwiązywanie problemów, więc wskazanie istniejących potencjałów osoby z zaburzoną socjalizacją, stanowiących podstawę do uruchomienia procesu autokreacji;
- rozwijanie strukturalnych składników procesu twórczego, które ma miejsce w sytuacjach uczących, w których są wykorzystywane próby, ćwiczenia i treningi;
- próbę zadaniową realizacji dzieła twórczego, więc próbę przeniesienia zdobytych umiejętności czy odkrytych potencjałów do warunków życia codziennego;
- uzasadnienie znaczenia i urzeczywistnienie społeczne wykonanego dzieła twórczego, które może się dokonać np. poprzez społeczne uznanie czy osobistą afirmację dokonanych zmian[266].

Plan twórczej resocjalizacji Marka Konopczyńskiego jest alternatywną koncepcją wspomagania potencjałów osób nieprzystosowanych społecznie, a jej zasadniczym rysem, na co wskazuje także Kazimierz Pierzchała[267], jest upodmiotowienie roli osoby wychowanka. Celem stosowanych metod jest poszukiwanie i rozwijanie potencjałów tkwiących w wychowankach, ale również stwarzanie przestrzeni do kreowania nowej tożsamości indywidualnej i społecznej osób nieprzystosowanych, co jest integralnym czynnikiem procesu destygmatyzacji. Marek Konopczyński w kontekście procesu destygmatyzacji zauważa, że: „Możemy przyjąć, że z punktu widzenia współczesnej Twórczej Resocjalizacji proces destygmatyzacji będzie polegał na swoistym «nakładaniu» (przyswajaniu), przez jednostkę nowych kostiumów tożsamościowych w miejsce dotychczasowych prób ich dekompletowania czy kasowania (usuwania)”[268].

[266] Tamże.
[267] K. Pierzchała, *Destygmatyzacja przestępców w świetle Magisterium Kościoła oraz poglądów na resocjalizację,* Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2016, s. 50.
[268] M. Konopczyński, *Współczesne kierunki zmian w pedagogice resocjalizacyjnej. Destygmatyzacja dewiantów i kreowanie alternatywnych tożsamości*, Wydawnictwo PEDAGOGIUM , Warszawa 2008, s. 134.

Destygmatyzacja, rozumiana jako zmiana dotychczas pełnionych ról i przyjmowanych tożsamości, stanowi niezbędny element procesu resocjalizacji, zabezpieczając osobę przed egzystencjalną pustką, wynikłą z opuszczenia strefy komfortu związanej z kasowaniem tożsamości dewiacyjnej. Oderwanie się od znanych wartości, swoistego rodzaju „odterytorialnienie", może być nie tylko emocjonalnie wymagające, ale i umożliwiające twórcze zmiany nomadyczne. Działają one jak konceptualne i afektywne kroki w kierunku nowego, nawet jeśli to nowe ma zawarty w sobie temporalny znak „jeszcze nie teraz". Witalność krytycznego, twórczego myślenia w kontekście procesu społecznej readaptacji jest w dzisiejszym świecie namacalna, podobnie jak duch buntu, który ją podtrzymuje. Wraz z klasycznymi już epistemologiami, funkcjonują nowe teorie i koncepcje, otwierające nieznane dotąd horyzonty myślenia w celu wyrażenia nieraz spekulatywnych spostrzeżeń.

W ramach rodzimych rozwiązań takimi konceptualizacjami są: wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa Andrzeja Bałandynowicza, koncepcja uspołecznienia systemu profilaktyki i resocjalizacji Wiesława Ambrozika czy koncepcja twórczej resocjalizacji Marka Konopczyńskiego. Hojne przelewanie się idei, afektów, pragnień i aspiracji w obszarze społecznej readaptacji osób z dewiacyjną karierą, jest udziałem także dyskursów obcej proweniencji. Tu warto wspomnieć Model zarządzania ryzykiem (*risk needed-responsivity*), Donalda Andrewsa i Jamesa Bonty[269] oraz Model Dobrego Życia (*The Good Lives Model*), Tony'ego Warda i współpracowników[270]. Obiecujące spostrzeżenia zawarte w przywołanych podejściach prowadzą do przekonania, że wniosek Roberta Martinsona „nic nie działa" nie jest już uprawniony. Niemniej nadal brakuje jednoznacznej odpowiedzi, jak w praktyce może wyglądać katalog interwencji readaptacyjnych i jaka jest jego wartość, biorąc pod uwagę skuteczność podejmowanych oddziaływań.

---

[269] Model zarządzania ryzykiem w readaptacji sprawców przestępstw dąży do wyjaśnienia zachowań przestępczych poprzez empirycznie wskazanie predyktorów powrotu do przestępczości. Celem resocjalizacji przestępcy w modelu RNR jest zmniejszenie ryzyka recydywy, stąd intensywność interwencji powinna odpowiadać poziomowi ryzyka powrotu osoby do przestępczości. Zob. D.A. Andrews, J. Bonta, *The Psychology.*

[270] GLM stanowi ramy, które ukierunkowują readaptację społeczną w sposób skoncentrowany na osobie i holistyczny. U podstaw GLM leży przekonanie, że wszyscy ludzie w naturalny sposób dążą do zaspokojenia podobnych podstawowych potrzeb. Autorzy zidentyfikowali 10 takich potrzeb. Zaliczyli do nich: życie, relacje z innymi, wspólnotę, sprawczość, wiedzę, doskonałość w pracy i zabawie, wewnętrzny spokój, duchowość, szczęście i kreatywność. Dążenie do osiągnięcia i zachowania wymienionych dóbr w sposób społecznie akceptowany sprzyja dobremu samopoczuciu jednostki. W związku z tym GLM promuje podwójny tor podejmowania oddziaływań readaptacyjnych, osiągania podstawowych dóbr ludzkich w sposób zgodny z zasadami społecznymi, przy jednoczesnym zarządzaniu ryzykiem recydywy. GLM w swoich założeniach minimalizuje stygmatyzację związaną z koncentracją na deficytach. Zob. T. Ward, *Prediction and agency: The role of protective factors in correctional rehabilitation and desistance*, „Aggression and Violent Behavior", nr 32/2017; T. Ward, S. Gőbbels, G. Willis, *Good lives model*, w: G. Bruinsma, D. Weisburd (red.) *Encyclopedia of criminology and criminal justice*, Springer, New York 2014.

Przyszłość resocjalizacji wymaga łączenia różnych perspektyw: od klasycznych modeli kontroli i korekty, przez koncepcje środowiskowe i twórcze, po nowoczesne modele indywidualizacji i wsparcia psychologicznego. Kluczowe staje się pytanie nie tylko o skuteczność, ale także o aksjologiczne podstawy oddziaływań resocjalizacyjnych: szacunek do osoby, upodmiotowienie, wsparcie w odbudowie tożsamości i integracji społecznej. W ramach podejmowanych oddziaływań resocjalizacyjnych, uwzględniających procesy reintegracji społecznej w kształtowaniu tożsamości i zachowań, osoby przechodzą transformacyjną podróż od stanów odłączenia do aktywnego zaangażowania w struktury społeczne.

Jak zauważa Zbigniew Babicki, „Człowiek, żyjąc w społeczeństwie, ma moralny obowiązek odczuwania powinności wobec drugiego, co oznacza, że jeśli dzieje się mu krzywda, naturalnym odruchem człowieka „społecznego" powinien być odruch odpowiedzialności i wsparcia. W sytuacji np. łamania praw człowieka nie tylko w obrębie wspólnej grupy społecznej (społeczeństwa), ale także w wymiarze globalnym, naturalnym odruchem będzie potrzeba udzielenia wsparcia drugiemu człowiekowi i porzucenie tym samym własnego egoizmu i partykularyzmu. W ten sposób jednostka staje się podmiotem wspólnego interesu społecznego[271]".

Z drugiej strony, teoria *resilience* oferuje komplementarną perspektywę, podkreślając wrodzoną zdolność jednostek do adaptacji i rozwoju w obliczu przeciwności losu. W swojej istocie teoria ta uznaje dynamiczną interakcję między wewnętrznymi mocnymi stronami a zasobami zewnętrznymi we wspieraniu odporności. Opierając się na pojęciach takich jak mechanizmy radzenia sobie, strategie adaptacyjne i osobista sprawczość, teoria *resilience* podkreśla znaczenie praktyk budowania odporności w promowaniu dobrostanu psychicznego i pokonywaniu życiowych wyzwań. Zasadniczo zasady reintegracji społecznej i osobistej adaptacji zbiegają się, aby wspierać holistyczny wzrost i transformację. W dalszej części rozdziału zostaną zaprezentowane zagadnienia z obszaru pojęcia *odporności* jako czynnika odpowiedzialnego za przystosowanie się do życia jednostki, w niekorzystnych dla niej warunkach.

[271] Z. Babicki, *Solidarność społeczna w edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju,* „Forum Pedagogiczne", 2021, nr 11, s. 183.

1.6 Teoria Resilience

Posługując się terminem *resilience* w kontekście cechy jednostki, przypisujemy jej w pewnym stopniu, umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach[272]. Suniya Luthar i Dante Cicchetti definiują *resilience* jako dynamiczny proces, który polega na odrywaniu się od negatywnych wydarzeń życiowych, elastycznego korzystania z własnych zasobów i pozytywnej adaptacji w niesprzyjających warunkach[273]. Z kolei Ann Masten i James Powell, opisują to jako proces psychiczny, który reguluje odporność jednostki, umożliwiając oderwanie się (*bounce-back*) od negatywnych doświadczeń życiowych, pomimo niekorzystnych okoliczności[274]. Karol Kumpfer porównuje *resilience* do cechy człowieka, oznaczającą jego elastyczność, sprężystość, odporność i zdolność regeneracji sił, w szerszym ujęciu, przedstawia termin jako proces, który odzwierciedla względnie dobre przystosowanie osoby, mimo doświadczanych przez nią zagrożeń lub traumatycznych przeżyć[275]. Proces ten obejmuje wzajemne oddziaływanie całego spektrum czynników ryzyka, podatności oraz czynników chroniących.

Resilience bywa również rozumiana jako proces rozwojowy, za pomocą którego dzieci nabywają umiejętności korzystania z wewnętrznych i zewnętrznych zasobów po to, by osiągnąć dobre przystosowanie (pozytywną adaptację), pomimo przeszłych lub obecnie występujących przeciwności losu[276]. To także zdolność jednostki do „odbijania się od dna", jej powrotu do zdrowia psychicznego i stosunkowo dobrego funkcjonowania po przeżyciu silnie stresującego zdarzenia[277]. Ten dynamiczny proces radzenia sobie ze stresem lub pokonywania przeciwności losu nie jest dany raz na zawsze. Osoba narażona na silny stres spowodowany np. traumatycznym zdarzeniem, może dojść do równowagi psychicznej i dobrze funkcjonować w rolach społecznych, a w innych okolicznościach może się poddać przeciwnościom losu i utracić nadzieję na jego zmianę[278].

---

[272] S. Luthar, *Research on Resilience. An Integrative Review*, Cambridge University Press; Cambridge 2003, s. 510–549.
[273] S. Luthar, S. Cicchetti, D. Becker, *The Construct of Resilience: A Critical Evaluation and Guidelines for Future Work*. Child Development, Glendale 2000, s. 543–562.
[274] A. Masten, J. Powell, *A resiliency framework for research, policy and practice*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 1-29.
[275] K. Kumpfer, *Prevention Approaches to Enhance Resilience among High-Risk Youth*. New York Academy of Sciences. New York 2006, s. 151–163.
[276] T. Yates, *Rethinking resilience. A developmental process perspective. In: Luthar,* Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 243–259.
[277] K. Kumpfer, *Resilience and development: Positive life adaptations*, Academic Plenum Publishers, New York 1999, s. 179–224.
[278] M. Rutter, *Implications of Resilience Concepts for Scientific Understanding*, Academy of Sciences, New York 2006, s. 1–12.

W przypadku poddania się przeciwnościom losu lub nieradzenia sobie w sytuacji silnego stresu obarcza się ją winą za porażkę, co może być stygmatyzujące. *Resilience* może być także rozumiana jako pozytywny lub ochronny proces, który zmniejsza nieprzystosowanie się jednostki doświadczającej niepomyślności losu[279]. W kontekście chronicznego stresu Christine Dunkel-Schetter i Christin Dolbier definiują *resilience* jako proces wiążący się ze zdolnością do znoszenia i radzenia sobie z istniejącymi bądź powtarzającymi się wymaganiami oraz umiejętnością utrzymania zdrowego funkcjonowania (*healthy functioning*), w różnych dziedzinach życia, takich jak praca lub rodzina[280].

Najbliższa procesowi resocjalizacji wydaje się jednak teoria Karola Kumpfera, która ukazuje przystosowanie jednostki do powstałych zagrożeń i traumatycznych przeżyć. Ukazuje ona odporność psychiczną człowieka jako dynamiczny proces dostosowania się do zmiennych warunków oraz daje użytkownikom konkretne pole działania. Nakazuje wzmacniać wewnętrzne zasoby jednostki oraz budować zewnętrzne metody wsparcia dla jej nowego i pozytywnego środowiska, które ma nie tylko zapobiegać przed powrotem do starych wzorców ale oferować nowe możliwości. W ten sposób teoria Karola Kumpfera przenosi punkt ciężkości z przeszłości, czyniąc z procesu resocjalizacji proces nie karnej naprawy, ale realnego, opartego na zasobach, rozwoju osoby.

Termin r*esilience* nie jest jednorodny, w języku angielskim oznacza elastyczność, sprężystość, odporność, żywotność, ruchliwość oraz niezniszczalność, w polskich opracowaniach używa się oryginalnej nazwy angielskiej lub tłumaczy się jako koncepcja „oporu-elastyczności”[281], pedagog Jolanta Jarczyńska używa pojęcia „prężność”[282], Robert Opora: „odporność”[283], a Wioletta Junik: „rezyliencja”[284]. Jednym z pierwszych naukowców stosujących to określenie była Emma Werner, podczas prowadzenia badan nad dziećmi na hawajskiej wyspie Kauri, na której dorastali w rodzinach dotkniętych alkoholizmem lub chorobami psychicznymi.

---

[279] M. Greenberg, *Promoting resilience in children and youth. Preventive intervention and their interface with neuroscience*, Academy of Sciences, New York 2006, s. 139–150.
[280] C. Dunkel- Schetter, C. Dolbier, *Resilience in the context of chronic stress and health in adults*. Published in Social&Personality, New York 2011, s. 104.
[281] B. Urban, *Kognitywne i interakcyjne podstawy interpretacji współczesnych zachowań dewiacyjnych i działań profilaktyczno-resocjalizacyjnych*, w: B. Urban (red.), *Aktualne osiągnięcia w naukach społecznych a teoria i praktyka resocjalizacyjna*, Mysłowice 2010, s. 15-26.
[282] J. Jarczyńska, *Wspomaganie procesu budowania prężności u dzieci i młodzieży zagrożonej rozwojem zespołu zachowań problemowych poprzez wzmacnianie relacji z rodzicami*, w: W. Junik (red.), *Resilience*, Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia, Warszawa 2011, s. 53-58.
[283] R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych*, Wydawnictwo Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2009, s. 211.
[284] W. Junik, *Zjawisko resilience – wybrane problemy metodologiczne*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPAMEDIA, Warszawa 2011, s. 97.

W ciągu 30 lat Emma Werner zaobserwowała ścisły związek pomiędzy stanem zdrowia psychicznego dzieci i warunkami, w jakich się rozwijały, gdzie dwie trzecie z nich powieliła w późniejszych latach los swoich rodziców, natomiast jedna trzecia nie wykazywała destrukcyjnych zachowań, badaczka nazwała drugą grupę dzieci „elastycznymi”[285]. W koncepcjach *resilience* występują różne podejścia badawcze, które można zaklasyfikować do trzech kategorii. Pierwsze akcentuje znaczenie sprężystości, którą można zobrazować za pomocą odwołania się do znanej wszystkim wańki-wstańki, zabawki, której budowa powoduje, że nie można jej przewrócić. Pod wpływem zewnętrznych uderzeń odchyla się ona na boki, ale zawsze powraca do pozycji pionowej.

Sprężystość jest tutaj traktowana jako siła psychiczna albo dokładniej jako zdolność człowieka do mobilizowania sił w niesprzyjających okolicznościach i niepowodzeniach. *Resilience* jest więc zdolnością jednostki do efektywnego radzenia sobie ze stresem i niezwykłą, ze względu na wiek i okoliczności, psychologiczną siłą wywieraną na zewnątrz, na niekorzystne okoliczności[286]. Drugie podejście zakłada pozytywną adaptację, uzyskaną oczekiwaniem pozytywnego poziomu przystosowania społecznego, wymagającego osiągnięcia przez jednostkę punktu krytycznego, od którego możliwe jest „odbicie się od dna” i zmiana kierunku socjalizacji z negatywnego na pozytywny.

W wychowaniu resocjalizującym wiąże się to ze zdiagnozowaniem tej sfery rozwojowej nieletniego, która może stać się płaszczyzną „oporu”, a więc może być punktem zwrotnym w procesie jego społecznego funkcjonowania, co oznacza zdolność przetrwania w sytuacji przeciwieństw lub odbicie się od negatywnych doświadczeń, pozwalających na nadanie pozytywnego kierunku własnemu rozwojowi[287]. Trzecie podejście podkreśla dynamiczny proces.

Pierwsi badacze tego zjawiska przekonani byli o jego wyjątkowości i występowaniu tylko u niektórych jednostek. Dominował pogląd o wrodzonym charakterze *resilience*, obecnie istnieje możliwość wyuczenia się dyspozycji, potrzebnych do stawiania oporu wobec stresu i traumy. Zatem to procesy ochronne *resilience*, a nie czynniki, powodują pozytywną adaptację jednostki wobec powstałych nieszczęść lub przebytej traumy[288]. Sandra Prince-Embusy podkreśla, że zdolność ta związana jest z cechami osobowościowymi jednostki, cechami środowiska rodzinnego i środowiska pozarodzinnego.

---

[285] A. Borucka, *Koncepcja resilience. Podstawowe założenia i nurty badań,* w: W. Junik (red.), *Resilience*, Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia, Warszawa 2011, s. 75.
[286] B. Urban, *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012, s. 98.
[287] B. Urban, *Kognitywne...*, dz. cyt., s. 59.
[288] A. Borucka, *Koncepcja...*, dz. cyt. s. 95.

Wśród chroniących cech osobowościowych autorka wymienia zdolności intelektualne, „łatwy temperament", autonomię, poleganie na sobie samym i zdolności komunikacyjne, wśród cech środowiska rodzinnego zwraca uwagę na ciepło rodzinne, kohezję, strukturę rodziny, wsparcie emocjonalne członków, pozytywny wzór osiągnięć oraz silną więź przynajmniej z jednym rodzicem. Ważne jest również środowisko pozarodzinne, w którym najistotniejsze elementy to pozytywne osiągnięcia szkolne, dobre stosunki z rówieśnikami oraz osobami dorosłymi spoza rodziny[289]. Badając ewolucję *resilience*, Ann Masten i Miotto Wright opisują cztery fale badań, prowadzonych głównie przez badaczy, zajmujących się rozwojem konstruktu, z różnych jego perspektyw. Pierwsza koncentrowała się na opisie, ze znacznymi nakładami na definiowanie i mierzenie prężności oraz identyfikowanie różnic między tymi, którzy radzili sobie dobrze i źle w kontekście różnego rodzaju przeciwności losu lub ryzyka.

Ujawniła ona spójność cech ludzi, relacji i zasobów, które przewidywały odporność, które okazały się solidne w późniejszych badaniach[290]. Druga fala wyszła poza opis czynników oraz zmiennych związanych z odpornością i skupiła się na procesach i pytaniach typu „jak", mających na celu zidentyfikowanie i zrozumienie określonych procesów, które mogą prowadzić do odporności. Badania doprowadziły do powstania nowych etykiet dla procesów ochronnych, moderujących i kompensacyjnych.

Dwa z najbardziej podstawowych modeli opisywały kompensacyjny i moderujący wpływ czynników wyjaśniających. W modelach kompensacyjnych czynniki, które neutralizują lub równoważą narażenie na ryzyko lub stres, mają bezpośredni, niezależny i pozytywny wpływ na wynik zainteresowania, niezależnie od poziomu ryzyka. Te czynniki kompensacyjne zostały w literaturze nazwane aktywami, zasobami i czynnikami promocyjnymi. W modelach ochronnych teoretyczny czynnik lub proces ma skutki, które różnią się w zależności od poziomu ryzyka. Klasyczny „czynnik ochronny" wykazuje silniejsze efekty przy wyższych poziomach ryzyka. Dostęp do silnego systemu wsparcia można uznać za ochronny, ponieważ jego ochronny wpływ jest bardziej zauważalny w obliczu przeciwności losu[291]. Od wysiłków mających na celu przetestowanie procesów odporności rozpoczyna się fala trzecia, która zgodnie z zaleceniami Roberta Brooksa i Sama Goldsteina, jest promowana jako zdrowy sposób myślenia u dzieci[292].

[289] B. Urban, *Kognitywne...*, dz. cyt., s. 68.
[290] A. Masten, W. Wright, *Resilience over the lifespan,* Guilford Press*,* New York 2009, s. 213–237.
[291] Tamże.
[292] R. Brooks, S. Goldstein, *Raising resilient children: Fostering strength, hope, and optimism in your child*, Contenporay Books, New York 2001, s. 136.

Ostatnia fala obejmująca omówienie genów, rozwoju neurobehawioralnego i statystyk, w celu lepszego zrozumienia złożonych procesów, które doprowadziły do odporności[293]. W literaturze pojęcie *resilience* pojawia się również w kontekście osoby dorosłej. W koncepcji Jacka Blocka odporność *ego* u dorosłych różniła się od rozwojowych koncepcji odporności, które skupiały się na odbijaniu się w obliczu przeciwności losu. Badacz pojmował „elastyczność ego" jako meta-poziomową cechę osobowości związaną z koncepcją *ego* jako złożonego mechanizmu integracyjnego. Podstawowy mechanizm leżący u podstaw odporności *ego,* według autora, można było opisać jako elastyczność w kontrolowaniu emocji. Odporność na *ego* to zdolność do tymczasowego dostosowywania poziomu kontroli emocji w górę lub w dół, zależnie od okoliczności[294].

Powiązane założenie jest takie, że elastyczność w kontrolowaniu emocji jest stosunkowo trwałą cechą, która wpływa na wiele innych zdolności, w tym między innymi na przetrwanie w obliczu przeciwności losu. W wyniku elastyczności adaptacyjnej, osoby o wysokim poziomie prężności częściej doświadczają pozytywnego afektu i mają wyższy poziom pewności siebie oraz lepsze przystosowanie psychiczne niż osoby o niskim poziomie prężności[295].

W obliczu stresujących okoliczności, osoby o niskim poziomie odporności mogą działać w sposób sztywny i wytrwały lub chaotyczny i rozproszony, a w obu przypadkach wynikające z tego zachowanie prawdopodobnie będzie nieprzystosowane[296]. Następną cechą zidentyfikowaną u dorosłych, związaną z pojęciem odporności, była „twardość", zbadana przez Suzanne Kobasa. Wg autorki odporność charakteryzuje się trzema ogólnymi założeniami dotyczącymi siebie i świata[297]. „Należą do nich: poczucie kontroli nad własnym życiem, zaangażowanie i postrzeganie czynności życiowych jako ważnych (np. wiara, że można znaleźć sens i wyciągnąć wnioski z tego, co się dzieje, niezależnie od tego, czy zdarzenia są negatywne, czy pozytywne), oraz postrzeganie zmiany jako wyzwania (np. przekonanie, że zmiana, pozytywna lub negatywna, jest oczekiwaną częścią życia i że stresujące doświadczenia życiowe są szansą)"[298].

---

[293] A. Masten, *Resilience in developing systems: Progress and promise as the fourth wave rises*, Oxford University Press, Oxford 2007, s. 921–930.
[294] J. Block, *Personality as an affect-processing system,* Mahwah, New York 2002, s. 140.
[295] J. Block, A. Kremen, *IQ and ego-resiliency: Conceptual and empirical connections and separateness*, Journal of Personality and Social Psychology, Washington 1996, s. 349–361.
[296] Tamże.
[297] S. Kobasa, *Commitment and coping in stress resistance among lawyers*, Journal of Personality and Social Psychology, Washington 1982, s. 707–717.
[298] S. Kobasa, *Stressful life events, personality, and health: An inquiry into hardiness,* Journal of Personality and Social Psychology, Washington 1979, s. 1–11.

Badanie odporności u dorosłych skrzyżowało się z badaniem „psychologii pozytywnej" Martina Seligmana, który pisał o potrzebie rozwoju systematycznej nauki psychologii pozytywnej w celu zrównoważenia nacisku na patologię. Zwracał on uwagę na główne postępy w profilaktyce, które wynikają z perspektywy systematycznego budowania kompetencji, a nie korygowania słabości. Podejście oparte na teorii poznawczej polegało na zapewnieniu ustrukturyzowanych interwencji zaprojektowanych w celu zbudowania odpornych postaw, które mogły buforować przed objawami depresji[299]. Sandra Prince-Embury opisuje trójczynnikowy model odporności osobistej, opierający się na trzech podstawowych systemach rozwojowych powszechnie kojarzonych z adaptacyjnym funkcjonowaniem[300]. Model opiera się na trzech wcześniej zidentyfikowanych atrybutach odporności osobistej, odzwierciedlających trzy podstawowe systemy rozwojowe: poczucie opanowania, poczucie pokrewieństwa i reaktywność emocjonalną[301]. Model koncentruje się na osobistych doświadczeniach dziecka, zamiast rzeczywistych umiejętnościach ocenianych przez innych. Chociaż uznano, że zdolności oceniane przez innych są ważne, model trójczynnikowy zakłada, że doświadczenie dziecka pośredniczy między zewnętrznymi czynnikami ochronnymi a pozytywnymi wynikami behawioralnymi.

Należy tutaj zauważyć, że model trójczynnikowy koncentruje się na subiektywnym doświadczeniu, które może być modyfikowane, w przeciwieństwie do cech osobowości, które mogą być bardziej utrwalone. Skupia się również na procesach psychologicznych, w przeciwieństwie do procesów bardziej fizycznych i neurologicznych, takich jak zdolności poznawcze, siła fizyczna lub zdolności[302].

Szeroki nurt badań koncentruje się na rozpoznaniu czynników wpływających na proces adaptacji jednostki do warunków środowiskowych i określeniu ich wzajemnych interakcji. Czynniki ryzyka to zmienne endogenne i egzogenne, które są źródłem zaburzeń psychopatologicznych. W badaniach nad *resilience* czynnikami ryzyka było wcześniactwo, ubóstwo, choroby psychiczne rodziców, rozwód, działania wojenne, znęcanie się nad dziećmi oraz sprawowanie opieki nad dziećmi przez instytucje. Niektóre z nich uwzględniały tylko wpływ jednego czynnika ryzyka.

[299] M. Seligman, *Positive psychology. Science of optimism and hope*, Templeton Foundation Press, Philadelphia 2000, s. 415-429.
[300] S. Prince-Embury, *Resilience Interventions 25 for Youth in Diverse Populations*, *The Springer Series on Human Exceptionality*, Springer Science Business Media, New York 2014, s. 25.
[301] Tamże, s. 26.
[302] Tamże, s. 27-29.

Obecnie istnieje zgodność co do opinii, że działanie jednego czynnika ryzyka nie jest wystarczające dla wystąpienia jakiegoś zakłócenia w funkcjonowaniu jednostki lub wystąpienia choroby. Mark Greenberg[303] uważa, że dopiero współwystępowanie kilku czynników ryzyka może powodować nieprzystosowanie lub wywołać chorobę, natomiast Nancy Davis wskazuje, że działanie jednego lub dwóch czynników ryzyka ma niewielki negatywny wpływ na funkcjonowanie jednostki, w przypadku działania co najmniej trzech, ten wpływ jest już znaczący[304]. W XX wieku pedagogika resocjalizacyjna, psychologia i pozostałe pokrewne nauki, koncentrowały się przede wszystkim na diagnozie zaburzeń w rozwoju wychowanków i poszukiwaniu metod korekcyjno-naprawczych. Podejmowane próby przełamywania tego typu stereotypowego myślenia, nie znajdowały należnego odzewu i zainteresowania. Za przykład może posłużyć koncepcja Jerzego Kwaśniewskiego[305], postulująca wprowadzenie w życie kreatywnej profilaktyki społecznej. Głównym jej postulatem było wykorzystanie naturalnej odporności i potencjałów ludzkich oraz tzw. pozytywnych środków w zapobieganiu dewiacjom i patologiom poprzez wykorzystanie „mocnych stron" podopiecznych i kształtowanie takich cech osobowości wychowanków, które byłyby dźwignią ich rozwoju. Zatem koncepcja *resilience* to rozwinięcie i kontynuacja tego właśnie sposobu myślenia. *Resilience* jest zgodne z koncepcją twórczej resocjalizacji, a więc działalności pedagogicznej nastawionej na diagnozowanie i wykorzystywanie nie tyle deficytów i zaburzeń, lecz możliwości rozwojowych.

Marek Konopczyński wyraża pogląd, że „koncepcja oporu i elastyczności ma cechy predysponujące ją do odegrania szczególnej roli w założeniach oddziaływań resocjalizacyjnych, gdyż u swoich podstaw nawiązuje do tych przesłanek osobowych i społecznych, których naprawianie i kreowanie jest związane z mechanizmem wieloaspektowego wspierania rozwoju nieletnich, przesuwając akcenty z korektywnej modyfikacji ich parametrów osobowych i społecznych na rzecz kreowania i rozwijania osobowego"[306]. *Resilience* stanowi istotne znaczenie dla pedagogiki resocjalizacyjnej, ponieważ daje podstawy do poszukiwania wdrożeń praktycznych nie tylko dla resocjalizacji potencjalnej, ale również na poziomie resocjalizacji aktualnej, podejmowanej w momencie pojawienia się zaburzeń rozwojowych.

[303] M. Greenberg, *Promoting resilience in children and youth. Preventive intervention and their interface with neuroscience*, Blackwell Pub, New York 2006, s. 139-150.
[304] N. Davis, *Resilience. Status of the research and research-based programs 1999,* U.S. Department of Health and Human Services, Washington 1999, s. 301.
[305] J. Kwaśniewski, *Profilaktyka społeczna; związki ze stylami polityki społecznej oraz implikacje dla nauki*, [w:] *Zachowania dewiacyjne i kierunki oddziaływań*, „Prace IPSiR UW", Warszawa 1979, nr 3, s. 101.
[306] M. Konopczyński, *Współczesne systemy resocjalizacyjne. Resocjalizacja*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008, s. 212.

Należy pamiętać, że koncepcja jest spójna z socjoekologiczną koncepcją rozwoju człowieka, zakładającą, że czynniki rozwoju tkwią w jednostce, mikrosystemie, ekosystemie i makrosystemie. *Resilience* ułatwia efektywne przystosowanie się do otaczającej, stale zmieniającej się rzeczywistości i dostrzeganie tkwiących w niej możliwości oraz twórcze ich wykorzystanie. Umożliwia więc dokonywanie elastycznych zmian jako reakcji na zmieniające się wymagania zewnętrzne. W rozdziale drugim zostaną omówione zagadnienia związane z procesem adaptacji, przyjrzymy się zespołowi czynników potrzebnych do osiągnięcia odpowiedniej akceptacji i przystosowania do warunków, w jakich przebywają osadzeni[307].

Podsumowując, zaprezentowane w niniejszym rozdziale ujęcia teoretyczne i koncepcyjne wyznaczają ramy dla współczesnej refleksji nad resocjalizacją jako procesem wielowymiarowym, uwzględniającym zarówno czynniki indywidualne, jak i społeczne. Przedstawiona analiza pozwala dostrzec kluczową rolę nie tylko oddziaływań instytucjonalnych, ale również osobistego potencjału jednostki, jej odporności psychicznej oraz możliwości rozwoju w warunkach trudnych. W dalszej części pracy, w rozdziale drugim, uwaga zostanie skierowana na znaczenie więzi społecznych w procesie resocjalizacji. Omówione zostaną mechanizmy ich kształtowania, utrzymywania oraz rola, jaką odgrywają w readaptacji i powrocie jednostki do społeczeństwa.

[307] T. Yates, *Rethinking* resilience*. A developmental process perspective*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 243–259.

Rozdział 2

ZNACZENIE WIĘZI SPOŁECZNYCH W PROCESIE RESOCJALIZACJI

Więź społeczna towarzyszy człowiekowi od najdawniejszych czasów, jest podstawowym warunkiem identyfikacji jednostki z grupą, dając jej poczucie świadomości wobec symboli, wartości i norm, które grupa kształtuje. W niniejszym rozdziale zostanie zaprezentowana rola i istota więzi społecznych, przytoczone definicje pozwolą bliżej poznać jej strukturę i wzajemne korelacje, tworzone przez osoby w niej uczestniczące. Rozważania rozpoczniemy od momentu tworzenia się myśli resocjalizacyjnej, zapoznamy się także z definicją kary pozbawienia wolności oraz przyjrzymy się nurtom uzasadniającym proces karania. W odniesieniu do filozoficznych podstaw kary i sposobów jej postrzegania zostanie przedstawiona jej geneza oraz rozwój, od początku powstania do chwili obecnej. Na koniec rozdziału omówione zostaną przygotowania jednostki do życia poza zakładem karnym w procesie readaptacji społecznej, który stanowi integrację osadzonego z jego nowym środowiskiem. Cel ten będzie realizowany poprzez analizę zagadnień z zakresu istoty i treści socjalizacji w pedagogice, oraz z zakresu procesów, jakie towarzyszą człowiekowi podczas relacji z określonymi grupami społecznymi. Przedstawiona analiza zagadnień pozwoli określić tożsamość człowieka oraz rolę komunikacji międzyludzkiej, która od zawsze stanowiła przedmiot refleksji w historii antropologii pedagogicznej. Na koniec dokonana będzie charakterystyka działań wychowawczych, które mają za zadanie przywrócić jednostkę do ponownego życia na wolności.

2.1 Istota i rodzaje więzi społecznych

Grupa stanowi oparcie dla jednostki, jest obszarem, w którym może ona bezpiecznie funkcjonować i realizować się, a także zdobywać życiowe doświadczenie. Utrzymywanie właściwych związków z poszczególnymi jej osobami, stanowi jeden z podstawowych celów zachowań społecznych. Więź społeczna jest pojęciem o metaforycznym znaczeniu. Odnosi się z jednej strony do podstawowych zasad łączenia i organizowania się ludzi, a z drugiej do zjawisk zapewniających trwałość owych związków. Wzajemne powiązania i zależności ludzkie, są niezbędnym warunkiem istnienia jakiegokolwiek ładu społecznego[308].

[308] P. Starosta, *Więź społeczna w dobie globalizacji*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym", Łódź 2005, nr 8/1, s. 120.

W momencie tworzenia się grupy posługujemy się najczęściej dwiema zasadami. Pierwsza wyraża się w zasadzie identyczności, druga w zasadzie komplementarności. Ludzie łączą się zatem ze sobą ze względu na podobieństwo cech, jakimi dysponują lub ze względu na czerpanie korzyści z różnic, jakie pomiędzy nimi się pojawiają. Pierwszy z typów integracji można nazwać ekspresyjnym, ponieważ w procesie łączenia się jednostki wymieniają pomiędzy sobą te same zasoby i w efekcie tego procesu dążą przede wszystkim do podtrzymania własnej tożsamości[309]. Drugi z typów można nazwać instrumentalnym, ponieważ łączenie się (integracja), ze sobą jednostek lub całości społecznych sprowadza się do wymiany różnych dóbr i poprzez to, do osiągania nowych zasobów lub nowych umiejętności[310].

Tworzenie się więzi społecznych otwiera drogę do realizacji wybranych celów, służą zrozumieniu siebie, zdobyciu i utrzymaniu pozycji, do obrony siebie i osób o podobnych celach i poglądach. Mark Leary uznał więzi społeczne za podstawę do osiągnięcia ważnego celu, jakim będzie podtrzymanie swojej wysokiej samooceny. Przeprowadzone przez niego badania potwierdziły hipotezę, że poczucie własnej wartości jest socjometrem i waha się w zależności od tego, czy dany człowiek czuje się akceptowany, czy odrzucony przez innych[311]. Jan Szczepański przez wieź społeczną rozumie „zorganizowany system stosunków, instytucji i środków kontroli społecznej, skupiający jednostki, podgrupy i inne elementy składowe w funkcjonalną całość zdolną do utrzymania się i rozwoju"[312]. Termin więzi społecznej w ujęciu definicyjnym ciekawie przedstawia Maksymilian Pacholski, uważa on, że jest to „ogół reakcji i wzajemnych oddziaływań międzyosobowych i międzygrupowych w obrębie zbiorowości, siły podtrzymujące te relacje i oddziaływania oraz współwystępująca z nimi świadomość identyfikacji i łączności"[313]. Z kolei Stanisław Ossowski więź społeczną utożsamia z czynnikami subiektywnymi, psychicznymi, nie negując jednakże czynników obiektywnych. Według niego więź psychiczna to „aprobująca świadomość przynależności do grupy, tendencja do zachowywania najważniejszych konformizmów grupowych, kult wspólnych wartości, ale i gotowość do przedkładania interesów grupy ponad interesy osobiste, albo przynajmniej przekonanie, że powinno się interesy grupy przedkładać nad swoje […] świadomość wspólnego stosunku do pewnych symboli, przedmiotów i osób[314].

[309] M. Castells, *The Power of Identity*, Blackwell, Oxford 1999, s. 85.
[310] N. Lin, *Social Capital*, Cambridge University Press, Cambridge 2001, s. 217.
[311] D. T. Kenrick, *Psychologia społeczna...*, dz. cyt., s. 712–713.
[312] B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 196.
[313] M. Pacholski, *Słownik pojęć socjologicznych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1997, s. 204.
[314] B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii...*, dz. cyt., s. 196.

Więź społeczna może przejawiać się w dwóch aspektach: obiektywnym i subiektywnym. „Obiektywny odzwierciedla dające się rzeczowo określić wspólności i związki międzyludzkie, subiektywny przedstawia stany świadomości, do których zalicza się postawy wobec innych i całej zbiorowości oraz wynikające z tego działania”[315]. Mając na uwadze solidarność zbiorową grupy, możemy stwierdzić, ze więź społeczna kształtowana jest pod wpływem podobieństw zachowań wewnątrz zbiorowości, jak również w rezultacie zróżnicowania dopełniających się działań.

Więzi znajdują odzwierciedlenie w dwóch odmiennych stanach świadomości. Sytuacjom podobieństwa odpowiada spontaniczność i dodatnie emocje. Więź rozumiana jako realizacja odmiennych, ale dopełniających się ról, uświadamiana jako dana z natury lub przez ustanowienie i przeżywana niekiedy jako przykra konieczność, jest umacniana przez racjonalizacje i moralne uzasadnienie[316]. Obejmuje dwa zakresy spraw, łączące ludzi ze sobą, należą tutaj:

- wspólnota potrzeb i systemów wartości, na której podłożu pojawiają się podobne dążenia i działania;
- różnice w zakresie dyspozycji indywidualnych i położenia społecznego oraz zróżnicowania zadań jednostek i grup w podziale pracy wraz z odpowiadającym mu systemem stratyfikacji; na tym gruncie kształtują się pozycje i role społeczne, tworzy się sieć powiązań i zależności między ludźmi[317].

Więź społeczna stanowi o przynależności do grupy, można ją określić także jako kult wspólnych wartości i interesów lub całość stosunków i zależności zachodzących między ludźmi, ma ona charakter zróżnicowany, „stopniowalny”, kształtujący się na wielu płaszczyznach i w wielu kierunkach[318]. Jest to „ogół stosunków, relacji i zależności wiążących jednostkę z grupą, zbiorowością, ośrodkami kontroli społecznej lub inną jednostką. Opiera się przede wszystkim na świadomości przynależności do grupy, wspólnocie wartości i interesów, przedkładania interesów grupy nad swoje własne, identyfikacji działań i przekonań z działaniami i przekonaniami grupy, co jest efektem podzielania podstawowych konformizmów grupy”[319]. Więzi społeczne odnoszą się do ludzkości będących elementem jakiejś zbiorowości.

[315] M. Pacholski, *Słownik pojęć socjologicznych...*, dz. cyt., s. 204.
[316] Tamże, s. 204-205.
[317] Tamże, s. 205.
[318] A. Batko, *Społeczeństwo od A do Z*, Wydawnictwo „Zamiast korepetycji”, Kraków 1997, s. 228.
[319] K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 2004, s. 244.

Zbiorowość stanowi zbiór ludzi, podobnych do siebie pod względem cech społecznie doniosłych w danym miejscu i w danym czasie. Możemy wyróżnić:

- więź obiektywną, określającą w obiektywnym ujęciu wspólnotę sytuacji życiowej; czynnikami generującymi tę więź są: płeć, wiek, rasa, obywatelstwo, teren zamieszkania, rodzaj pracy, także przeżywanie pewnych emocji (satysfakcji lub frustracji, dumy lub wstydu, sympatii lub wrogości, zawiści bądź uznania, repulsji lub tolerancji wobec innych.), wytworzonych stereotypów, myślenia w kategoriach „swoi" i „obcy", „nasi" i „tamci", „my" i „oni"; wspólnej sytuacji życiowej towarzyszy samoświadomość lub tożsamość zbiorowa;
- więź subiektywną, stanowiącą odzwierciedlenie jakichś warunków obiektywnych, w których żyje zbiorowość lub jakichś cech obiektywnych jej członków, wynikających m.in. z zamieszkiwania w podobnych warunkach (na wsi, w mieście), sytuacji ekonomicznej zbiorowości (bieda, bogactwo), wykonywanego zawodu, wieku, wspólnoty przekonań, wierzeń, wartości i światopoglądu;
- więź moralną, będącą szczególną relacją do innych, objętych kategorią „my", opartą o trzy podstawowe składniki: zaufanie, lojalność i solidarność; granice kategorii „my" mogą być wyznaczone węziej lub szerzej, a intensywność, jak i zasięg więzi moralnej są zmienne[320].

Prapoczątkiem więzi społecznych są styczności przestrzenne, bezpośrednie i pośrednie, zachodzące między ludźmi w określonych zbiorowościach społecznych. Oddziaływania te mogą mieć różny charakter i znaczenie, w zależności od: kontekstu społecznego, zasięgu, powiązań z układami ekonomicznymi, politycznymi, kulturalnymi i etycznymi[321]. Życie jednostki wraz z przydzielonymi jej normami prawnymi oraz pod nadzorem kontroli społecznej prowadzi do wytworzenia się sfery publicznej.

Więź w ujęciu modelowym i uproszczonym jest zatem stanem łączności pomiędzy jednostkami wynikającym z podzielania wartości i zasobów, myśli i wyobrażeń, zachowań i interesów oraz przestrzeni i czasu. Innymi słowy, jest takim zjawiskiem społecznym, w ramach którego zbiorowość i jej atrybuty staja się źródłem podstawowych cech osobowościowych jednostki. Pierwszą i zasadniczą moralną funkcją więzi jest zatem zapewnienie poczucia bezpieczeństwa poprzez wzajemne wsparcie lub zapewnienie dostępu do zasobów grupowych przynależnych jednostce z racji jej członkostwa w grupie[322]. Bezpieczeństwo swym zakresem powinno obejmować sferę ekonomiczną społeczną i psychiczną.

---

[320] P. Sztompka, *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2004, s. 184–187.
[321] A. Batko, *Społeczeństwo od A do Z...,* dz. cyt., s. 228.
[322] T. Szendlak, *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 95.

Drugą funkcją więzi jest zapewnienie jednostce poczucia względnie silnej identyfikacji psychicznej z grupą. Oznacza to wysoki stopień psychicznego utożsamienia się z innymi członkami jak też z normami społecznymi regulującymi zachowania członków grupy. Jednostka dysponuje zatem jasno określoną tożsamością wyznaczoną przez przynależność do grupy. Jak podkreśla Michael Walzer owa przynależność jest „podstawowym dobrem, które podlega dystrybucji". Na tej podstawie jednostka jasno odróżniała świat „swoich" od świata „obcych". Świat „swoich" znany jednostce z bezpośredniego doświadczenia zasługuje na zaufanie i pewną gotowość w podejmowaniu relacji społecznych. Świat obcych skłania do rezerwy i powściągliwości w nawiązaniu kontaktów[323]. Jednak podstawową grupą uniwersalną o znaczeniu podstawowym stanowi rodzina. Człowiek w zasadzie przez cały czas funkcjonuje w kręgu rodziny, stąd ona jest mu najbliższa, ma ona charakter naturalny i spontaniczny[324], stanowi podstawowy fundament każdego społeczeństwa i każdej grupy społecznej. Społeczeństwo składa się właśnie z rodzin i stanowi jego podstawowy budulec, jest pierwszą i zarazem uniwersalną instytucją społeczną, utrwaloną w tradycji wszystkich kultur. Rodzina cechuje się zrytualizowanym zespołem działań ludzkich, ukierunkowanych na zaspokajanie istotnych potrzeb swych członków i traktowana jest jako podstawowa komórka społeczna[325]. Więzi społeczne określają całokształt reakcji pomiędzy poszczególnymi jednostkami, instytucjami i kręgami społecznymi, które je tworzą, jednocześnie zapewniając im trwanie.

Więź społeczna wiąże się z przynależnością do określonej grupy, która posiada swój rodowód oraz mniej lub bardziej sformułowany charakter. Grupy w większym lub mniejszym stopniu stanowią dla nas oparcie, kształtują nasz stosunek do życia, poglądów, umożliwiają samorealizację[326]. Cechą nadrzędną grup jest tworząca się tutaj więź, stanowiąca spoiwo dla poszczególnych jej członków. Więź społeczna jest łącznikiem, który krystalizuje daną społeczność ludzką, pozwala na nawiązywanie i utrzymywanie satysfakcjonujących kontaktów, wyzwala motywację do działania, pozwala na samoakceptację i wysoką samoocenę[327]. Poprzez codzienną aktywność w grupie, jednostka doskonali się w określonym kierunku, rozwija emocjonalnie, towarzysko, stosuje się do określonych zasad i norm społecznych, wyznaje te same wartości, odczytuje i przyjmuje jako własne symbole.

[323] M. Walzer, *Membership*, *Communitarianism and Individualism*, University Press, Oxford 1996, s. 58.
[324] B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii...,*dz. cyt., s. 219.
[325] T. Szendlak, *Socjologia rodziny*, dz. cyt., s. 95.
[326] Tamże, s. 30.
[327] Tamże.

Przynależność do grupy pozwala jednostce czuć się rozumianym, docenianym i akceptowanym. Proces socjalizacji mający swój początek w grupach pierwotnych, z biegiem czasu, rozszerza się poza jej ramy, pozostając jednak czynnym uczestnikiem w tej grupie. Jednostka przenosi pewne wzory zachowań, nabywa szereg nowych umiejętności, modyfikuje i wartościuje to, co jest dla niej istotne, gdyż łączy się z celami konkretnej grupy, do której należy[328]. Uczestnictwo w takiej strukturze pozwala na udział w większych obszarach, takich jak organizacje, społeczność lokalna oraz struktury kategoryzujące, pozwala również na poszerzanie relacji społecznych, które zachodzą pomiędzy poszczególnymi członkami tych struktur.

2. 2 Relacje społeczne w warunkach izolacji przestrzennej.

Zakład karny niezależnie od posiadanej kategorii, stanowi szczególne środowisko społeczne i cechującą się pewnymi osobliwościami instytucję społeczną. Cechą tej placówki jest przynależenie do klasy organizacji społecznych, które Erving Goffman nazwał instytucjami totalnymi, organizacjami stwarzającymi dla osób z nimi związanych, rodzaj odrębnego świata, rządzącego się własnymi prawami i odseparowanego od reszty społeczeństwa mniej lub bardziej szczelnymi barierami[329]. Przymusowa izolacja narzucona osadzonym, zmienia ich status, skazany z człowieka „wolnego" przechodzi (najczęściej przy negatywnym, stygmatyzującym odbiorze społeczeństwa), w nowy status człowieka „niewolnego". Status w tym przypadku ma charakter całokształtu sytuacji osobowej skazanego, nie odnosi się zatem jedynie do wyodrębnianych pozycji jednostki (np. prawnej, ekonomicznej, cywilnej), lecz do całokształtu życia osobistego i relacji społecznych jednostki.

Klimat instytucjonalnego przymusu oraz obowiązek bezwzględnego podporządkowania się jednostki, przenika całe jej codzienne życie[330]. Pozbawienie wolności zmusza do nieustannej konfrontacji z otaczającą przestrzenią i uzgadniania swojego statusu jako "osoby niewolnej". Życie w tradycyjnym zakładzie karnym podporządkowane jest codziennym rutynom i wymaganiom regulaminu, mających na celu uzyskanie skuteczniejszej izolacji i większej dyscypliny, dodatkowo narzucona zostaje jednostce przymusowa integracja środowiskowa.

[328] Tamże, s. 33.
[329] E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1975, s. 72.
[330] J. Helios, *Zakład karny i szkoła jako przykłady instytucji totalnych*, Wydawnictwo Beta druk, Wrocław 2020, s. 73.

Przyglądając się procesowi izolacji więziennej, możemy zauważyć nieadekwatność warunków stworzonych w zakładach karnych do wymogów prawidłowego funkcjonowania jednostki. Pobyt w zakładzie karnym powoduje zmiany w psychice człowieka, następują zakłócenia w sferze uczuć i procesie podejmowania decyzji, pogorszeniu ulegają potrzeby miłości, poczucia własnej wartości i samorealizacji. Pojawia się poczucie zagrożenia własnej osoby, obniżenie sprawności intelektualnej oraz utrata wrażenia rzeczywistości. Przedłużająca się sytuacja deprywacji seksualnej, przy monotonii wrażeń i wspomnieniach swoich wcześniejszych doświadczeń seksualnych, przyczynia się do wzrostu napięcia seksualnego i popycha więźniów do poszukiwania zastępczych sposobów jego rozładowania[331]. Relacje interpersonalne charakteryzują się wysokim stopniem formalizacji i oparte są na zasadzie podległości. Kadra penitencjarna stanowi organ decyzyjny, mogący wydawać osadzonym polecenia i domagać się posłuszeństwa[332].

Specyfika miejsca wymusza konieczność formalnej regulacji większości aspektów życia izolacyjnego, w sposób naturalny następuje przyjmowanie skrajnych ról społecznych, tj. roli więźnia i roli funkcjonariusza. Postrzeganie w odmienny sposób swoich ról oraz realizowanie częstokroć antagonistycznych celów, powoduje polaryzację i wrogie nastawienie wobec siebie[333]. Funkcjonariusze postrzegani są przez osadzonych jako główne źródło cierpienia, przez co stają się obiektem manipulacji, a w skrajnych przypadkach agresji. Z kolei utrzymywanie dyscypliny i kontrolowanie więźniów, zmusza strażników do stosowania różnorakich sankcji za wszelkie przejawy niesubordynacji, co może prowadzić do interakcji konfliktu i wytworzenia atmosfery „zimnej wojny”[334].

Relacje interpersonalne pomiędzy osadzonymi a funkcjonariuszami cechuje wzajemny brak zaufania, wynikający z konfliktu interesów, przeprowadzania kontroli osobistych, kontroli w celach, co wpływa na negatywne postawy osadzonych do wykonawców tych czynności. Systematyczność takich oddziaływań prowadzi do permanentnego konfliktu pomiędzy kadrą penitencjarną a więźniami. Tworzy się konflikt interesów, z jednej strony funkcjonariusze dążą do ograniczenia swobód, celem utrzymania porządku i bezpieczeństwa placówce, z drugiej strony osadzeni są zainteresowani zwiększeniem autonomii i rozszerzenia wspomnianych swobód.

[331] T. Kolarczyk, *Psychologia penitencjarna*, Centralny Zarząd Zakładów Karnych, Warszawa 1980, s. 144.
[332] J. Hołda, *Prawo karne wykonawcze*, Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 2004, s. 101–102.
[333] R. Poklek, *Instytucjonalne i psychospołeczne aspekty więzienia,* Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Kalisz 2010, s. 43.
[334] Tamże.

Przeprowadzanie formalnych kontroli powoduje zawężanie sfery prywatnej i rozszerzanie sfery publicznej. Nadmierny rygor systemu może prowadzić do frustracji ze strony osadzonych, w następstwie do buntu i agresji, będących naturalną reakcją na opresyjne warunki izolacji. Totalność instytucji więzienia zmniejsza się wraz ze wzrostem demokratyzacji i liberalizacji warunków odbywania kary pozbawienia wolności oraz otwartości tej instytucji na świat zewnętrzny, zbliżającej ją do warunków wolnościowych. Trzeba jednakże mieć na uwadze, że realizowanie permisywnej, nadopiekuńczej polityki wobec skazanych, może prowadzić do rozwijania się wśród osadzonych „syndromu wyuczonej bezradności", co może skutkować trudnościami w radzeniu sobie, w naturalnych warunkach społecznych[335].

Wprowadzenie standaryzacji życia więziennego, poprzez zastosowanie jednakowych ubrań, sprzętu kwaterunkowego i zaspokajania podstawowych potrzeb w niezmienny sposób, kłóci się z naturalną cechą człowieka, jaką jest jego indywidualizm. Następstwem mogą być zmiany w zachowaniu się jednostki, niepokój, poczucie zagrożenia oraz gwałtowne zachowania, mające na celu zwrócenie uwagi na siebie i swoja odrębność. Zbiorowość więzienna stanowi system społeczny o złożonej strukturze, w której w sposób niezwykle skomplikowany, elementy formalnego układu przeplatają się z elementami układów nieformalnych. Poszczególne elementy, w praktyce oddziałują na proces wykonywania kary oraz na relacje pomiędzy osobami tam przebywającymi. Umieszczenie osoby w zakładzie karnym powoduje włączenie jej do grupy więziennej, posiadającej charakter sztuczny i przymusowy. Nienaturalność takiej grupy polega w dużym skupieniu, na funkcjonowaniu w obszarze małej przestrzeni i przebywaniu z osobami, których łączy jedynie sytuacja, w jakiej się znalazły. Pod innymi względami jest to grupa silnie zróżnicowana, w kwestii osobowości, potrzeb, wieku, wykształcenia i stopnia demoralizacji. Przedstawione zależności mogą prowadzić w wielu przypadkach do zaburzeń w funkcjonowaniu indywidualnym i społecznym jednostki. Jednym z efektów kolizji ról w relacjach personel - osadzeni, jest zespół błędnej adaptacji występujący wśród osadzonych, zwany również syndromem instytucjonalizmu. Do jego podstawowych objawów zaliczyć można występowanie wyuczonej bezradności, apatię, depresję, skrajną uległość, nasilenie zachowań agresywnych, utratę tożsamości indywidualnej oraz silną integrację z podkulturą więzienną[336].

[335] W. Kędzierski, *Deprywacyjne oraz subkulturowe aspekty odbywania kary pozbawienia wolności*, „Probacja" 2017, nr 1, s. 50–52.
[336] M. Ciosek, *Psychologia sądowa,* Wydawnictwo LexisNexis*,* Warszawa 2003, s. 304-305.

Relacje społeczne powstające wśród osadzonych, tworzone są spontanicznie i często przyjmują postać „drugiego życia", w którym więźniowie stwarzają sobie bodźce stymulacyjne, strukturę społeczną, system wykonywanych ról i możliwości podejmowania decyzji dotyczących własnego i cudzego losu. Świadczyć może o tym akceptowanie norm i wartości ułatwiających funkcjonowanie w roli przestępcy, negatywny stosunek do pracy, traktowanie członków społeczeństwa w kategorii „frajerów", oraz skłonności do używania substancji psychoaktywnych[337]. Kolizja ról społecznych w relacjach więziennych stanowi efekt zasady subkulturowej, polegającej na dychotomicznym postrzeganiu społeczności „my" i „oni". Dla kategorii „my", czyli własnej grupie, przypisywane są atrybuty pozytywne, dla kategorii „oni", do której należą pozostali więźniowie i funkcjonariusze, należą atrybuty negatywne. Dychotomiczny podział środowiska prowadzi do konfrontacyjnego nastawienia i sytuacji ciągłego konfliktu między grupą podkulturową a jej społecznym otoczeniem, zarówno w relacjach z personelem, jak i pozostałymi osadzonymi[338].

Wpływy subkulturowe znacznie wzrastają w wyniku nasilenia skutków wynikających z izolacji społecznej i totalnego funkcjonowania zakładu karnego. Solidarność skazanych w stosunku do obowiązujących reguł formalnych odzwierciadlają naczelne zasady zorganizowanych grup „drugiego życia", które polegają przede wszystkim na kulcie siły, agresywności i cwaniactwa, zakazie współpracy z administracją więzienną, nakazie solidarności i wzajemnej pomocy, eksploatacji więźniów spoza swojej grupy[339]. Uczestnictwo w subkulturze w istotny sposób współwystępuje z wysokim poczuciem bezpieczeństwa, dobrym przystosowaniem do warunków zakładu karnego, przeświadczeniem o realnych możliwościach osobistego wpływu na przebieg zdarzeń, brakiem symptomów poczucia osamotnienia, realistycznym stosunkiem do rzeczywistości, niskim nasileniem trudności w myśleniu, nastroju i działaniu[340]. Niekorzystnym skutkiem funkcjonowania subkultury więziennej jest jej wpływ na wzrost demoralizacji osadzonych, gdzie szczególnie mocno oddziałuje na osoby młodociane.

---

[337] J. Śliwowski, *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1981, s. 21.

[338] K. Jędrzejak, *Konflikty w izolacji więziennej*, w: B. Hołyst (red.), *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku,* Wydawnictwo CZSW i COSSW, Warszawa 1996*,* s. 340-345.

[339] B. Nowak, *Cele, funkcje i zasady wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania*. w: H. Chmielewska (red.), *Zagadnienia penitencjarne,* Kalisz 2004, s. 150-154.

[340] J. Szałański, *Wybrane korelaty osobowościowe uczestnictwa w podkulturze więziennej*, Wydawnictwo UJ, Karków 1998, s. 67-69.

Osadzeni z tej grupy charakteryzują się wysokim stopniem identyfikacji z wartościami i normami podkulturowymi i dużym stopniem solidaryzmu wewnątrzgrupowego[341]. Stosunki interpersonalne zachodzące pomiędzy więziami mogą charakteryzować się agresją zachowań, poczuciem obcości wobec siebie i współwięźniów. Świadomość dyskomfortu, drażliwości i lęku przejawiać się może w postaci dysforii neurotycznej, polegającej na zaburzeniach nastroju a w skrajnych przypadkach pojawianiu się lęku psychosomatycznego, posiadającego charakter stałej ochrony przed zagrożeniem. W wyniku osłabienia więzi pomiędzy osadzonymi, powstają procesy psychospołeczne mające destrukcyjny wpływ na kontakty międzyludzkie. Procesy takie jak standaryzacja, stygmatyzacja, degradacja społeczna, deprecjacja godności, depersonalizacja i derealizacja sprawiają, że zachowanie osób przebywających w izolacji więziennej, w innych warunkach w ogóle by nie powstało. Zakład karny jako instytucja karna zdecydowanie obniża wrażliwość i uczuciowość, zwiększając znieczulicę na krzywdę innych[342]. W dalszej części rozdziału zostaną zaprezentowane rozważania sięgające sfery humanizacji kary pozbawienia wolności oraz jej wpływu na postawy osadzonych.

2. 3 Wykonywanie kary pozbawienia wolności

Numguam periculum est facere[343], jeżeli będziemy tylko mówić, nie będziemy działać, przytoczona łacińska sentencja stanowi odzwierciedlenie obszaru działań resocjalizacyjnych wobec osób skazanych. Rozwój człowieka miał swój początek w aktach zniewolenia i restrykcjach a kończył się na poszerzaniu wolności coraz szerszych kręgów społecznych oraz racjonalnego i sprawiedliwego traktowania jednostek niezależnie od ich społeczno – politycznego statusu i uprzywilejowania[344]. Czynnikiem dominującym był rozwój naukowo – techniczny, który w sposób bezpośredni waloryzował zjawisko pracy, jednocześnie wymuszał zmiany w rozważaniach o wartościach życia ludzkiego, co skutecznie przekładało się na szukaniu skutecznych metod niwelowania destrukcyjnych zachowań ludzi. To właśnie podstawowe założenia pedagogii resocjalizacyjne wywodzą się z tych właśnie przełomowych okresów rozwoju ludzkości, a konkretnie, z początku rozwoju społeczeństwa nowoczesnego.

---

[341] H. Machel, *Agresja i przemoc wśród więźniów młodocianych w opiniach byłych funkcjonariuszy Służby Więziennej*, Wydawca A. Marszałek, Toruń 1998, s. 472-473.
[342] Tamże, *Instytucjonalne i psychospołeczne aspekty…,* dz. cyt., s. 43-45.
[343] Seneka Młodszy, *Proverbia Senecae*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2017, s. 368.
[344] B. Urban*, Pedagogika resocjalizacyjna w strukturze nauk społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 166.

Myśl resocjalizacyjna sięga początków nowożytności, ale jej naukowy rozwój związany jest z początkowymi nurtami przełomu XIX i XX wieku, na czele z hormizmem, sformułowanym przez Williama McDougalla[345]. Hormizm pojmował człowieka jako złożony mechanizm, który funkcjonuje dzięki napędom (horne), w wyniku których powstają określone zachowania. Na przestrzeni dekad sporządzano listy zawierające ludzkie popędy (instynkty), odpowiedzialne za ludzką psychospołeczną działalność. Założenia były tak przekonywujące, że zostały przeniesione na grunt wychowania, głównie w zachowaniach patologicznych. Kazimierz Pospiszyl źródła i początki naukowej refleksji nad resocjalizacją upatrywał właśnie w hormizmie, chociaż sam hormizm, jako paradygmat psychologii i koncepcja człowieka, szybko stracił walory teorii naukowej[346]. Na gruncie pedagogiki oznaczało to wykluczenie wszelkiego przymusu i zastąpienie kanalizowaniem popędu czyli ukierunkowanie go na nieszkodliwą aktywność i sublimację. Przestępstwo jako działanie na niekorzyść drugiego człowieka stanowiące przejaw zachowania dewiacyjnego i dotykające wolne społeczeństwo, w trakcie długiej ewolucji ulegało licznym zmianom.

W wieku XIX zaczęły powstawać programy, które miały na celu resocjalizację przestępców przebywających w zakładach karnych, które były oparte o godność i autonomię skazanego oraz przestrzegały praw osób uwięzionych. Wraz z postępem nauki i technologii oraz rozwojem industrializacji powstało wiele czynników powodujących dezorganizację społeczeństwa, przyczyniając się tym samym do wzrostu przestępczości. Przeważnie były to ,drobne przestępstwa, zaś więzienia przepełnione były drobnymi przestępcami, których wyroki były zbyt krótkie, by rozpocząć działalność resocjalizacyjną[347]. W późniejszym okresie nowe kierunki w dziedzinie resocjalizacji zmieniły pojęcia przestępczości i kryminologii. Popełniane czyny niezgodne z prawem uznawano za oznakę porażki i dezorganizacji społeczeństwa oraz samego sprawcy. Pozbawienie przestępców kontaktu z placówkami społecznymi, które mogły być pomocne w doprowadzeniu ich na właściwą drogę, uznano za szczególny przejaw takiej porażki, a zatem proces resocjalizacji był postrzegany, jako oferta więzi przestępcy ze społeczeństwem, integracji społecznej, odbudowę więzi rodzinnych, zdobywanie wykształcenia i zatrudnienia. To właśnie humanizm filozofii nowożytnej był pierwszym impulsem do eliminowania najwyższej kary, wykonywanej w formie tortur i jednocześnie poniżającej godność skazanego człowieka.

[345] W. McDougall, *Introduction to Sociale Psycholog,* Publisher Menthuen, London 1908, s. 51.
[346] K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1998, s. 147
[347] A. Bałandynowicz, *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa,* Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 11.

Można zatem przyjąć, że to właśnie filozofia, a w szczególności nowożytna filozofia człowieka, zapoczątkowała nowoczesną myśl resocjalizacyjną i do dziś stanowi dla pedagogiki resocjalizacyjnej, zasadniczy intelektualny fundament. Tutaj ma swój początek proces wykorzystywania w resocjalizacji osiągnięć nauki, nadając interdyscyplinarnego charakteru pedagogiki resocjalizacyjnej wraz z jej powiązaniami z innymi dziedzinami naukowymi, głównie społecznymi. Obecnie, kara pozbawienia wolności przestała być dotkliwym odwetem dla sprawcy czynu, a stałą się elementem ich poprawy i wychowania, poprzez oddziaływania służące osiągnięciu tego celu. Skupiono się przede wszystkim na pracy edukacyjnej, w tym wyszkoleniu zawodowemu i przysposobieniu do uczciwej pracy na wolności. Dostrzeżono demoralizujący wpływ bezczynności na osadzonych oraz dobroczynny wpływ pracy na rozwój moralny więźniów, przygotowujący ich do reintegracji społecznej.

W czasach starożytnych praca była traktowana nie jako środek resocjalizacyjny, lecz jako pokuta, poniżenie oraz jako hańba przeznaczona dla więźniów i ludzi z niższych sfer. Metody karania nie przynosiły większego skutku, powstawały zatem domy pracy przymusowej[348]. Od końca XVIII wieku praca zaczęła funkcjonować jako integralna część procesu naprawy i resocjalizacji. Została wprowadzona obok takich środków jak nauka i stawała się wypełnieniem kary pozbawienia wolności[349].

Jan Paweł II poszukując uzasadnienia dla kary kryminalnej, stwierdził, że nie może ona stanowić jedynie formy odpłaty czy zinstytucjonalizowanej zemsty. Pozbawienie wolności ma sens wówczas, kiedy służy odnowie człowieka, który winien zastanowić się nad własnym postępowaniem i odmianą życia oraz włączeniem się na nowo w życie społeczeństwa[350]. Dużą rolę w procesie resocjalizacji odgrywa praca, która jak pisał Jan Paweł II jest ona dobrem człowieka, dobrem jego człowieczeństwa, przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej ”staje się człowiekiem”[351]. Pracy nie można oddzielić od życia człowieka, tym bardziej od człowieka skazanego, jest ona ważnym obowiązkiem i zarazem prawem dla całego społeczeństwa. Praca jest również powołaniem i dobrem każdej osoby z którym wiąże się zazwyczaj określony trud.

---

[348] T. Kalisz, *Zatrudnienie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności,* Kolonia Limited, Wrocław 2004, s. 15-54.
[349] J. Pol, *Funkcja i znaczenie pracy w procesie resocjalizacji. Więzienna szansa*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2008, s. 151.
[350] B. Fórmanek*, Proces resocjalizacji osób pozbawionych wolności w aspekcie nieharmonijnego rozwoju tożsamości, „*Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, Lublin 2016, nr 2, s. 165-166.
[351] Jan Paweł II, Encyklika *Laborem Exercens o pracy ludzkiej,* Castel Gandolfo, 14.09.1981 r., s. 9.

Praca jest wartością antropologiczną, gdyż człowiek jest nie tylko jej podmiotem, ale równocześnie jej ostatecznym celem. O moralnej wartości pracy decyduje sposób jej pełnienia, to znaczy, czy służy ona rozwojowi pojedynczego człowieka i innym ludziom. Wykonując pracę, człowiek wypełnia ciążące na nim obowiązki wobec swojej osoby i społeczeństwa[352].

Historia prawa karnego jest w istocie historią kary kryminalnej. Marian Cieślak pisał, że „nie prawo stworzyło karę, ale kara jako zjawisko świata realnego, stworzyła normę karną, która z kolei, nadała pewnym faktom świata, realnego charakteru przestępstw. Stąd pojęcia przestępstwa nie można inaczej określić, jak tylko przy pomocy kary, to kara stworzyła prawo karne"[353]. Postrzeganie zadań i celów kary nie tylko nadawało jej kształt, ale jednocześnie służyło tworzeniu powszechnych i jednolitych podstaw karania oraz określało metodę, jaką władza stosowała za naruszenie jej interesów w danej epoce.

Definicja kary odbierana jest przez społeczeństwo intuicyjnie, co pozwala na postrzeganie zagadnienia w jego najbardziej zasadniczym znaczeniu. Kara stanowi pewną dolegliwość, a jednocześnie daje wyraz negatywnej oceny zachowań ludzkich. Kara (*poema*), sensu *largissimo* tego pojęcia, jako reakcja ujemna, jest przejawem oceny czynów społecznie szkodliwych. Przy tworzeniu definicji kary kryminalnej należy przyjąć, że jest to celowa i osobista dolegliwość w drodze przymusu państwowego wobec sprawcy dokonanego przestępstwa. Obszerną definicję kary przedstawił Lech Gardocki, według którego jest to „osobista dolegliwość ponoszona przez sprawcę jako odplata za popełnione przestępstwo, wyrażająca potępienie popełnionego czynu i wymierzona w imieniu państwa przez sąd"[354]. Przytoczona definicja wykazuje ścisłe zależności popełnianego czynu od aparatu państwowego, jednocześnie zaprzecza, że karanie człowieka może być aktem samowoli i działaniem pod wpływem impulsu. Z kolei Marian Cieślak uważa, że: „kara kryminalna to celowa dolegliwość stosowana przez władzę państwową wobec człowieka z powodu jego zachowania, uznanego przez tę władzę za społecznie naganne i zasługujące na taką dolegliwość"[355]. Natomiast Igor Andrejew definiuje „karę kryminalną jako dolegliwość współmierną do wagi przestępstwa, która jest wyrazem potępienia jego sprawcy[356].

[352] St. Fel, *Praca – własność – uczestnictwo, Leksykon pedagogiki religii,* Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 2007, s. 604-610.
[353] M. Cieślak, *Kara: Istota, cel, uzasadnienie*, Wydawnictwo Arche, Sopot 2010, s. 11.
[354] L. Gardocki, *Prawo Karne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa, 2002, s. 150.
[355] M. Cieślak, *Wstęp do nauki polskiego prawa karnego*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1985, s. 12.
[356] I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa, 1976, s. 244.

Cechą kary jest jej publiczny charakter, oznacza to, że jest wymierzana i orzekana przez państwo, a wymiar sprawiedliwości w imieniu państwa je wykonuje, zatem jej publiczny charakter, wymaga jawności procesu sądowego"[357]. Publiczny charakter kary nie jest jej jedyną cechą, odróżniającą ją od innych środków przymusu państwowego, karę wymierza tylko sąd, karę sprawca musi odczuć jako dolegliwość, oraz jej negacja i potępienie dokonywane są przez właściwy wymiar sprawiedliwości. Gwarantuje to również konstytucja, stwierdzająca, że wymiar sprawiedliwości stanowią sądy. W przypadku skazania na najsurowsze kary (kara aresztu i ograniczenia wolności), prawo zapewnia możliwość odwołania się do sądu, w celu skonfrontowania przez sąd decyzji organu orzekającego karę[358]. W sytuacjach popełniania czynów zbliżonych do przestępstw, np. spraw o wykroczenie, spraw skarbowych, funkcję organu orzekającego karę spełniają kolegia do spraw wykroczeń. W wyniku orzekania kar występuje negacja czynu przestępczego, będąca jego ujemną oceną.

Wymiar kary negujący przestępstwo i potępiający przestępstwo nie tylko przywraca równowagę w systemie wartości podważonej przestępstwem, ale kompensuje naruszenie prawa, zapewnia bowiem funkcjonowanie porządku prawnego i poczucie bezpieczeństwa publicznego i osobistego obywateli. W takim sensie kara jako potępienie przestępstwa jest społecznie kreatywna, ponieważ przywraca i potwierdza wartości życia społecznego[359]. Dzieje się tak dzięki społecznemu zaufaniu do odpowiedzialności oraz dzięki społecznej solidarności wobec negacji przestępstwa, co pozwala określić karę jako publicznie stosowany przez sąd wobec osoby, która popełniła przestępstwo, środek przymusu państwowego, mający na celu wywołać określona dolegliwość wyrażona w imieniu państwa, poprzez potępienie sprawcy i jego czynu.

Systemy społeczne posiadały różnorodne formy kary, wyróżnić tutaj można karę dyscyplinarną, administracyjną oraz kryminalną. Na gruncie prawa karnego należy pamiętać, że jest ona efektem długiego procesu ewolucyjnego, gdzie nie ma w zasadzie większych różnic w jej rozumieniu. Drobne stanowiska wśród autorów, wynikają raczej z naturalnego i oczywiście koniecznego, indywidualnego podejścia do problemu kary, niż z rzeczywistych rozbieżności w poglądach a za jej początek uznać można okres, kiedy praczłowiek uświadomił sobie różnicę między dobrem a złem.

[357] A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984, s. 97.
[358] J. Bafia, Polskie Prawo karne, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1989, s. 200.
[359] Tamże, s. 201.

Historycznego rozwoju karania nie można ująć w etapy ściśle ograniczone czasem, w którym to przestępca przestał być reakcją okrutnego gniewu, ściślej nieokiełznanej zemsty krwawej, a zaczął być środkiem wychowania społecznej jednostki[360]. Kiedy poszukujemy uzasadnienia karania w dziejach naszej cywilizacji, zaczynają pojawiać się nurty związane z teoriami retrybutywnymi, kładącymi głównie nacisk na sankcje, które mają być reakcją na popełniane przestępstwa oraz nurty utylitarne, gdzie akcentowana jest celowość karania. W teoriach retrybutywnych następuje sprawiedliwościowe uzasadnienie reakcji na przestępstwo, które jest pojmowane „czysto" represyjnie. Zakładają one, że kara jest należną odpłatą za zło i dlatego nie zmierza do osiągnięcia innych celów, oprócz przywrócenia naruszonego porządku[361]. Według teorii idealistycznych popełnienie przestępstwa wymaga od państwa stosowania kary wobec swoich obywateli, kara zatem jest odpowiedzią na popełnione przestępstwo, w ten sposób staje się ona celem samym w sobie i powinna za wszelką cenę dosięgnąć przestępcę. Wymierzenie jej przez sąd i wykonanie, stanowi najwyższe prawo ludzkości[362].

Teorie realistyczne szukają podstaw karania w korzyściach osiąganych przez państwo. Zgodnie z nimi, kara ma na celu zapobieżenie nowym przestępstwom ze strony bądź samego przestępcy, bądź ze strony innych członków społeczeństwa. Z kolei teorie zastraszenia usprawiedliwiają karę tym, że strachem, jaki budzi, powinna powstrzymywać zarówno samego przestępcę od powtórnego popełnienia przestępstwa, jak i innych ludzi od popełnienia podobnych przestępstw. Ażeby obawa przed karą, była skuteczna, kara powinna być jak najbardziej surowa[363]. W teorii przymusu psychicznego duży nacisk kładzie się na odstraszenie od przestępstwa, ale nie w postaci jej wykonania, ale w sposobie pokazania surowego zagrożenia kary. Natomiast w teorii kary jako ochrony, nie uzasadnia się jej stosowania, lecz akcentuje jedynie ochronną funkcję w społeczeństwie przed osobami niebezpiecznymi dla tego społeczeństwa, co nie oznacza zawsze ochrony przed ludźmi, którzy popełnili przestępstwo[364]. Współczesne koncepcje uzasadniające zasadę odpłaty, jako ujemną reakcję na przestępstwo, wyróżniają trzy główne argumenty. Po pierwsze, państwo jest uprawnione, aby przez karę oddać sprawcy winnemu popełnienia bezprawia to, na co swym czynem zasłużył, po drugie, wina może być mierzona.

---

[360] M. Kuć, *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno prawna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, s. 13.
[361] I. Niewiadomska, *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 46.
[362] Marks i Engel, *Dzieła* T. IX, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1960, s. 88-89.
[363] J. Bafia, *Polskie Prawo Karne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1989, s. 202.
[364] Tamże, s. 203.

Po trzecie, winę i karę można sprowadzić do wspólnego mianownika, tak by orzeczenie o karze mogło zostać uznane za sprawiedliwe zarówno przez sprawcę czynu, jak i przez społeczeństwo[365]. Przeobrażeniom ulegały metody karania przestępców, przed oświeceniem prym wiodła kara śmierci, wykonywana na wiele sposobów, czasem bardzo okrutnych. W dobie samego oświecenia zaczęły kształtować się ideały humanizmu, mające duży wpływ na późniejsze pojmowanie prawa karnego. Głoszone tutaj tezy dotyczyły karania tylko za popełnione czyny, stosowano zasadę winy, zasadę równości wobec prawa, proporcjonalność kary do winy, zniesienie kary śmierci, oraz że nadrzędnym celem kary jest poprawa samego przestępcy. Humanizm był początkiem afirmacji godności człowieka jako wartości największej życia doczesnego każdego człowieka. Powstałe w tym okresie nurty pedagogiczne i charytatywne uznawały aksjologiczną wartość człowieka w świecie i jego wyjątkowość, za naczelną zasadę życiową. Głównymi zasadami nurtu było: nadanie karze śmierci wyjątkowego charakteru, indywidualizacja odpowiedzialności karnej, ograniczenie środków represji karnej oraz wprowadzenie wobec nieletnich środków wychowawczych i poprawczych[366]. Skupiano się tutaj na prawie jednostki, jako człowieka, które ta jednostka nabywała z chwilą urodzenia. Podstawę stanowiło uznanie wolności i godności jednostki, które było związane z moralnością i problematyką międzynarodowej ochrony praw człowieka[367].

Poruszając zagadnienia związane z karą, należy wspomnieć o karze śmierci, którą już w czasach starożytnych zajmowali się najwięksi filozofowie tego okresu. Platon uważał, że „celem każdej kary jest sprawiedliwość oraz uczynienie lepszym tego, kto ją znosi, a zatem przyniesienie winowajcy korzyści albo stania się przestrogą dla innych, by ci widząc takie cierpienie, z obawy stawali się lepsi”[368]. Na karę śmierci Platon skazywał tych, którzy dopuścili się wszczynania rozruchów, łamania praworządności, piastujących wysokie funkcje państwowe doprowadzili do szkody ogółu oraz dla tych, którzy dopuścili się zdrady. Przewidywał on również „karę śmierci za zabójstwo w afekcie ojca i matki, a z premedytacją również rodzeństwa oraz dzieci, jak też dla niewolnika zabijającego swego pana, nawet gdyby ten działał w obronie własnej”[369]. Karę najwyższą Platon wymierzał również osobie, która po dożywotnim wygnaniu, pomimo wyroku powracała do kraju.

[365] K. Buchała, A. Zoll. *Kodeks karny. Część ogólna*. Kraków Zakamycze 1998, s. 332-335.
[366] J. Bardzach, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2001, s. 566.
[367] Tamże, *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno…*, dz. cyt., s. 71.
[368] Annales *Univeritatis Mariac Curie-Sklodowska*, Sectio G lus, Warszawa 1999, s. 167.
[369] Tamże, s. 170.

W swoim dziele „Państwo", w księdze IX, autor pisał, że „kara śmierci jest przewidziana w pierwszym rzędzie za świętokradztwo, przy zastrzeżeniu, że przestępcą jest obywatel, w przypadku niewolników i cudzoziemców kara polegała na chłoście oraz wypaleniu piętna na twarzy i rękach"[370].

Inną koncepcję na temat kary ostatecznej głosił włoski filozof, przedstawiciel scholastyki, św. Tomasz z Akwinu, który starał się rozwiązywać współczesne problemy poprzez racjonalne badanie argumentów za i przeciw. Kara w jego ujęciu była narzędziem pokuty, przywracająca grzesznikowi łaskę boską. Św. Tomasz z Akwinu porównywał społeczeństwo do całości, w której jeżeli jakaś część zachoruje, należy ją odciąć dla ratowania całego ciała. To samo dotyczyło pojedynczych jednostek, w przypadku osoby niebezpiecznej dla całego społeczeństwa, należało wobec niej zastosować karę główną. Według autora, zabicie zbrodniarza jest dozwolone, jeżeli ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa całej społeczności, a orzekanie o tym, powierza się władzy państwowej. Akwinata „ujmował człowieka w dwojaki sposób, ze wzg. na niego samego oraz na innych, lecz żadnego człowieka nie można było zabijać ze wzg. na niego samego, gdyż w każdym, nawet grzeszniku, należało miłować naturę stworzoną przez Boga, którą zabicie niszczyło"[371]. Św. Tomasz pisał również, że ci natomiast, którzy wskutek popełnienia największych zbrodni nie mogą już zostać uleczeni, mają służyć za przykład innym, bo oni sami nie mają żadnych korzyści ze swych cierpień, gdyż są nieuleczalni, korzystają jednak z tego inni, widząc tamtych cierpiących straszliwie w nieskończoność za największe zbrodnie, są oni zawieszeni w więzieniu, w Hadesie, jako wieczna przestroga i postrach każdego nowo przybywającego tam zbrodniarza[372].

Z kolei Immanuel Kant twierdził, że *poena* sama w sobie nie musi przynosić żadnego pożytku. Zgodnie z zasadą powszechności, sprawca, popełniając przestępstwo, automatycznie wydaje wyrok na siebie, kara tylko wtedy jest sprawiedliwa, gdy wypływa z poczucia obowiązku, i kiedy jest nakazem rozumu. Wymierzając karę, nie możemy kierować się żadną korzyścią, gdyż postępowanie takie nie byłoby bezwarunkowym nakazem moralnym, a kara przestałaby być sprawiedliwym odwetem. Państwo karząc w ten sposób przestępcę, daje wyraz swego szacunku dla jego wolności i godności. Kant był też za instytucją kary śmierci. „Ten, kto zabija innego człowieka, jednocześnie zabija siebie"[373].

[370] Platon, *Państwo*, Wydawnictwo ANTYK, Warszawa 1994, s. 591.
[371] Tamże, s. 175.
[372] Platoon, *Gorgiasz*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1991, s. 521.
[373] J. Warylewski, *Prawo Karne*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 484.

Z idei sprawiedliwości powiązanej z zasadą powszechności, wynika wg teorii Kanta, absolutna proporcjonalność kary do przestępstwa. Kara wobec przestępcy powinna ściśle odpowiadać popełnionemu przez niego czynowi (zasada talionu). Za kradzież należy pozbawiać majątku, za gwałt i pederastie wykonywać kastrację, jest to zasada powszechności, mówiąca o tym, że sprawca, popełniając przestępstwo, automatycznie wydaje wyrok na siebie. Wymierzając karę, nie możemy kierować się tutaj korzyścią, gdyż byłoby to niezgodne z moralnym nakazem, a kara stałaby się zwykłym odwetem. Państwo, które tak karze przestępcę, daje wyraz swego szacunku dla jego wolności i godności, nie traktuje jego czynu zabronionego jako środka do osiągnięcia pewnych celów.

Pitagoras, grecki filozof, uznawał przestępstwo za chorobę społeczną, był on przeciwny zasadzie zemsty jako aktowi nierozumnemu. „Kara powinna mieć cel racjonalny (teoria kary celowej), którym jest poprawa sprawcy, a także odstraszenie ogólne i specjalne (prewencja), tudzież zabezpieczenie społeczeństwa przed przestępczością. (kara śmierci)”[374]. Kara kryminalna oprócz swojej dolegliwości, jaką otrzymuje przestępca, ma również wychowywać i zabezpieczać przed kolejnymi niepożądanymi zachwianiami, ta pedagogiczna funkcja kary powinna być przede wszystkim dolegliwością ściśle osobistą, czyli skierowaną przeciwko sprawcy przestępstwa i tylko on może tę karę ponieść. Zastosowane środki powinny uderzać bezpośrednio w sprawcę czynu, co jednak nie oznacza, że nie mogą w sposób pośredni oddziaływać na osoby z nim spokrewnione.

Kara w sensie prawnym (określana w normie prawnej), i kara jako sankcja (wyrażająca rodzaj kary), posiadająca szereg cech ogólnych, np. wyrażająca element przymusu państwowego, oznacza, że przymus państwowy jest jej treścią i że za pomocą przymusu egzekwuje się niewykorzystanie nakazu lub naruszenie zakazu postępowania zgodnego z wymaganiami prawa karnego. „Karę należy traktować jako jeden ze środków przymusu państwowego i rzeczywiście powinna być środkiem, za pomocą którego urzeczywistnia się przymus władzy państwowej”[375]. Przymus ten może wyrażać się w zagrożeniu karą, za naruszenie jakichkolwiek zakazów i w urzeczywistnieniu w postaci represji, której celem jest zapobieganie analogicznym czynom ze strony innych osób oraz ze strony ukaranego, co pozwala nam wyróżnić trzy funkcje kary. Po pierwsze, stosowanie kary pozwala uchronić osoby przed niebezpieczeństwami, jakie im grożą we współczesnym społeczeństwie, po drugie, kara wiąże bezpośrednio skutek z przyczyną, uczy myślenia przyczynowo skutkowego.

[374] Tamże, *Kara kryminalna. Analiza…*, dz. cyt., s. 18.
[375] Tamże, *Polskie Prawo…*, dz. cyt., s. 199.

Po trzecie, za pomocą kar poszczególni członkowie społeczeństwa uczą się przestrzegania norm społecznych, bardziej respektują przepisy drogowe, podatki, prawa i obowiązki innych osób[376]. Kara jest zawsze dolegliwością przykrą, ale skuteczną, dzięki niej możemy uzyskać pewne pożądane zmiany w zachowaniu jednostki.

Istotą karty jest jej „dolegliwość" dla sprawcy czynu popełnionego. Dolegliwość ta jest tym elementem kary, bez którego nie może ona w żaden sposób istnieć. Chodzi przy tym nie o każdą dolegliwość, a wyłącznie o dolegliwość, która jest zamierzona. Wspomniana dolegliwość powinna tkwić w świadomości sprawcy i naruszać jego godność, powinna poruszyć jego sumienie i uzdrowić jego stosunek do rzeczywistości, w której swoim przestępczym zachowaniem pozbawił kogoś wolności, czci, życia, mienia czy innych cenionych dóbr i wartości. Dolegliwość kary koncentrująca się na godności człowieka, powinna być skierowana bezpośrednio i wyłącznie przeciwko osobie skazanego. Taki jest sens odpowiedzialności karnej, której istotę stanowi wina sprawcy[377].

Pedagogiczny charakter kary oprócz samego karania jednostki, ma również wychowywać, ma sprawić, że przestępca zrozumie swoje złe postępowanie i po odbyciu kary będzie mógł prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie ze wszystkimi należnymi mu prawami i przywilejami. Mariola Góra uważa, że pedagogicznym celem kary jest:

- uwiadomienie sprawcy winy z powodu popełnienia niewłaściwego czynu. Polega ono na tym, że sprawca ujemnie ocenia swój czyn, potępia go i przypisuje sobie odpowiedzialność za niego,
- poprawa sprawcy, a więc jego powstrzymanie się w przyszłości od złych czynów, nie tylko podobnych do tego, za który poniósł karę, ale też od wszelkich zabronionych. Kara ma się dla niego stać motywem powstrzymania się na przyszłość i pobudką do właściwego postępowania. Przykre uczucie związane z karą powinno się łączyć z ujemnym wartościowaniem czynu i przeniesieniem się na sam czyn,
- kara ma też się stać podobnym motywem postępowania dla innych i spowodować u nich również ujemne wartościowanie czynu. Działa ona jako przykład odwodzący innych od złych czynów oraz ukazuje realność sankcji zawartej w normie postępowania[378].

[376]Tamże, *Kara kryminalna. Analiza…*, dz. cyt., s. 263.
[377] Tamże, *Polskie Prawo…*, dz. cyt., s. 200.
[378] Góra M, *Pedagogiczne cele kary*, „Edukacja i Dialog", Warszawa 1995, nr. 9, s. 33-34.

Mariola Góra pisze dalej, że aby kara osiągnęła swoje cele, przy jej orzekaniu i stosowaniu muszą być spełnione następujące warunki:

- kara musi być sprawiedliwa, jest nią wtenczas, gdy następuje po dokładnym rozpatrzeniu winy i gdy jest dostosowana do jej wielkości,
- powinna być zatem stopniowana, a więc zależna od stopnia winy i odpowiedzialności, od motywów powodujących zły postępek, od moralnych i materialnych skutków czynu, od częstości i powtarzalności czynu,
- kara nie może być wyznaczona w ten sposób, aby u sprawcy powstało uzasadnione przekonanie o negatywnym stosunku osobistym, należy unikać wszelkich osobistych motywów lub nawet ich pozorów,
- kara powinna być konsekwentna, powinna stale, w niezmienny i nieunikniony sposób następować po czynie. Jeżeli czyn jest połączony z sankcją karną, a mimo to uchodzi bezkarnie, to następuje lekceważenie tej sankcji i norma traci swoje wychowawcze znaczenie. Należy również starać się o to, aby między złym czynem, jego ujawnieniem, wyznaczeniem kary i jej wykonaniem nie upłynął zbyt długi czas.[379]

Pozbawienie wolności jednostki w polskim systemie penalnym nie jest zasadne zarówno z moralnych, jak i praktycznych względów. Względy moralne związane są z argumentami głoszącymi, że kara, która ma na celu umyślne zadawanie szkody, łączy się z niepożądanymi i bolesnymi konsekwencjami dla sprawcy czynu zabronionego. Zadawanie bólu winowajcy tworzy rodzaj „zbrodni" przeciw niemu. Z kolei względy praktyczne, przemawiające przeciwko odwetowemu karaniu, są związane z tym, że winowajca nie jest poddawany procesowi resocjalizacji. Dodatkowo retrybutywne traktowanie przestępców utrwala kryminogenne doświadczenia i przestępcze zachowania, utrudniając jednocześnie mediacje pomiędzy winowajcą a ofiarą, dlatego kara powinna kłaść nacisk na poddawanie sprawcy próbie i na wynagrodzenie krzywd ofiary. Okres próby powinien stanowić okazję do stwarzania takich sytuacji dla przestępcy, aby ugodzić się z ofiarą i ze społeczeństwem, poprzez rozwijanie programów służących wspieraniu pozytywnych zachowań, dających możliwość jednostce udowodnienie swojej poprawy i odpowiedzialności swojego zachowania[380]. Wobec utylitarnym teoriom kary stawia się zarzut, który upatruje w samej karze (sankcji), jakiś cel idealny.

[379] Tamże.
[380] J. Whitman. *Harsh Justice: Criminal Punishment and the Widening Divide Between America and Europe*. Oxford University Press, Oxford 2003, s. 252.

Z praktycznego punktu widzenia żadna z tych koncepcji nie osiągnęła w pełni zamierzonego celu, jeżeli weźmiemy pod rozwagę zjawisko recydywy. Gdyby kara rzeczywiście spełniała swoje funkcje odstraszające, to powinno przestać istnieć zjawisko przestępczości powrotnej. Tymczasem pobyt w więzieniu zazwyczaj nie prowadzi do poprawy moralnej skazanych, ale do ich poprawy politycznej, więźniowie nie zmieniają się, ale starają się tak przystosować do warunków izolacji, aby uchodzić w oczach personelu penitencjarnego za osoby godne społecznego zaufania. Sprawcę powinno się karać za jego czyny, a nie w celu niedopuszczenia do winy innych ludzi[381].

Wprowadzenie kar dyscyplinarnych i nagród w placówkach resocjalizacyjnych wpływa znacząco na wychowanie osób tam przebywających. Umieszczenie skazanego w zakładzie karnym, odbija się niekorzystnie na jego rodzinie i osobach najbliższych. Pogorszeniu ulegają relacje z rodziną i środowiskiem, w którym przebywał na wolności, często następuje stygmatyzacja jednostki całej jej rodziny. Tworzące się procesy myślowe w społeczeństwie, z góry zakładają podobieństwo zachowani i działań poszczególnych osób z najbliższego otoczenia skazanego, które nie mogą być obdarzone zaufaniem ze strony środowiska, w którym przebywają. Stosowane kary nie tylko skutecznie potrafią hamować naganne zachowania, ale jednocześnie powstrzymywać przed działaniami przestępczymi, z kolei nagrody powinny wywoływać pozytywne zachowania jednocześnie wzmacniać pożądane postawy u osób poddanych procesowi wychowawczemu[382]. Efektywność karania czy nagradzania będzie zależeć w dużej mierze od stosunku osoby nagradzającej czy karzącej, do osoby poddanej temu procesowi, a zatem kluczowy jest odpowiedni stosunek pomiędzy wychowawcą a osobą wychowywaną. Co więcej, proces wychowawczy, który odbywa się w atmosferze poszanowania i zaufania do wychowawcy, będzie skłaniał wychowanków do refleksji nad własnym zachowaniem i do wyciągania właściwych wniosków[383].

Istotną kwestią jest właściwy dobór środków dyscyplinujących wychowanka. Warto pamiętać, iż ten sam zabieg może zostać inaczej odebrany w zależności od tego, w stosunku do jakiej osoby został zastosowany. Dlatego też dla efektywności kar i nagród niezwykle ważna jest ich odpowiednia indywidualizacja[384]. Wskazane jest także konsekwentne egzekwowanie kar czy też udzielanie nagród. Kara niewymierzona działa bowiem jak nagroda i utrwala w wychowanku niepożądaną postawę.

---

[381] Z. Papierkowski, *Socjologiczne i filozoficzne oblicze kary*. Wydawnictwo PWN, Warszawa 1995, s. 5-6.
[382] Cz. Czapów, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1971, s. 333-335.
[383] A. Lewicki, *Psychologia kliniczna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1974, s. 421-422.
[384] S. Mika, *Skuteczność kar w wychowaniu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1969, s. 244-246.

Deficyt nagrody może być dla takiej osoby swoistą karą i utwierdzać ją w przekonaniu, że praca nad własnym zachowaniem nie daje korzyści[385]. Należy pamiętać, że największą skutecznością cieszą się kary i nagrody stosowane bezpośrednio po dokonaniu czynności, na podstawie której mają być stosowane, a ich wpływ na utrwalenie pozytywnej lub negatywnej oceny danej czynności maleje wraz z upływem czasu[386]. Polskie prawo karne uwzględnia cele wychowawcze kary, pomimo że w niektórych ustawodawstwach odrzucono ideę resocjalizacji sprawcy, podważając jej efektywność, a nawet kwestionując prawo państwa do przywracania społeczeństwu sprawców, którzy sobie tego nie życzą. Osiągnięcie wychowawczego celu kary jest trudne, zwłaszcza w warunkach zakładów karnych, gdzie przebywają osoby o różnym rozwoju intelektualnym i różnym rozwoju społecznym, posiadające różny wiek biologiczny i cechy charakterologiczne, utożsamiające się z różnymi poglądami i wartościami życiowymi, które na przestrzeni swojego rozwoju ukształtowały cechy osobowościowe i utrwaliły pewne zachowania.

2. 4 Szanse readaptacyjne uwięzionych

Rozważając kwestie osoby skazanej, nie można oprzeć się refleksji, że zakład karny, jako miejsce wykonywania kary pozbawienia wolności, niezależnie od jego kategorii, stanowi szczególne środowisko społeczne, jak również cechującą się pewnymi osobliwościami instytucję społeczną, przynależną organizacjom społecznym, zaliczanych przez Ervinga Goffmana do grupy instytucji totalnych, stwarzającymi dla osób tam przebywających, rodzaj odrębnego świata, rządzącego się własnymi prawami i odseparowanego od reszty społeczeństwa, mniej lub bardziej szczelnymi barierami[387].

Zakład karny narzuca więźniom izolację, radykalnie zmieniając status jednostki. Skazany z człowieka „wolnego" przechodzi (najczęściej przy negatywnym, stygmatyzującym odbiorze społeczeństwa), w nowy status człowieka „niewolnego". Klimat instytucjonalnego przymusu oraz obowiązek bezwzględnego podporządkowania stale towarzyszy skazanemu, przenikając jego codzienne życie[388]. Pozbawienie wolności zmusza jednostkę do konfrontacji z otaczającą ją przestrzenią oraz do uwzględniania swojego statusu "osoby niewolnej."

[385] Tamże, *Pedagogika resocjalizacyjna,* dz. cyt., s. 338.
[386] W. Łukaszewski, *Teoria zachowania się a problem kary*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1971, s. 84-85.
[387] E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1975, s. 72.
[388] J. Helios, *Zakład karny i szkoła jako przykłady instytucji totalnych*, Wydawnictwo Beta – druk, Wrocław 2020, s. 73.

Funkcjonowanie w zakładzie karnym służy podporządkowaniu się codziennym rutynowym i wymaganiom mającym zapewnić skuteczną izolację więźnia i wyegzekwowanie przestrzegania dyscypliny[389]. „Cechą charakterystyczną życia w izolacji jest narzucona jednostce przymusowa integracja środowiskowa, która często staje się źródłem powtarzających się konfliktów, osobistych dramatów oraz napięć psychicznych”[390].

Przyglądając się procesowi izolacji więziennej, możemy zauważyć nieadekwatność warunków stworzonych w zakładach karnych do wymogów prawidłowego funkcjonowania fizycznego i psychicznego jednostki. W palcówkach penitencjarnych częściej mamy do czynienia z negatywnymi zmianami w psychice człowieka, jego zakłóceń w sferze uczyć lub procesie podejmowania decyzji. Pogorszeniu ulegają potrzeby miłości, kontaktów z otoczeniem, poczucia własnej wartości, potrzeby samorealizacji, potrzeby estetyczne i twórcze, wystąpić może obniżenie sprawności intelektualnej i utrata poczucia rzeczywistości[391]. Przedłużająca się deprywacja seksualna, przy monotonii wrażeń i wspomnień wcześniejszych doświadczeń seksualnych, przyczynia się do wzrostu napięcia seksualnego, kierując osadzonych w poszukiwaniu zastępczych sposobów jego rozładowania[392]. Wprowadzenie standaryzacji życia więziennego, poprzez zastosowanie jednakowych ubrań, sprzętu kwaterunkowego, zaspokajania podstawowych potrzeb, kłóci się z naturalną cechą człowieka, jaką jest jego indywidualizm, co wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia. Dodatkowo ustalona klasyfikacja osadzonych ma na celu indywidualizację wykonywania kary, takie czynniki jak wiek osadzonego, płeć, stan zdrowia fizycznego, stopień uzależnienia oraz zakres demoralizacji i zagrożenia społecznego nadają charakter formalny (przedmiotowy), i materialny (podmiotowy), jednostce[393]. „Do kryteriów formalnych zaliczymy pleć, karalność, charakter przestępstwa, wysokość orzeczonej kary i czas pozostały do jej odbycia, przy kryteriach materialnych zostanie uwzględniony stopień demoralizacji osadzonego, poziom zagrożenia społecznego oraz podatność na resocjalizację, które będą stanowić podstawę racjonalnej selekcji w dostosowaniu odpowiednich oddziaływań penitencjarnych do rzeczywistych potrzeb skazanego w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, zapobiegania demoralizacji i stworzenia warunków sprzyjających jego poprawie”[394].

[389] Tamże, s. 75.
[390] Tamże, s. 76.
[391] Z. Hołda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 2005, s. 344.
[392] T. Kolarczyk, *Psychologia penitencjarna*, Centralny Zarząd Zakładów Karnych, Warszawa 1980, s. 144.
[393] S. Ziembiński. *Klasyfikacja skazanych*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, s. 58.
[394] S. Lelental. *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*. Wydawnictwo UŁ Łódź 1996, s. 133-135.

Decyzje w przedmiocie klasyfikacji skazanych podejmuje sąd orzekający karę pozbawienia wolności, sąd penitencjarny oraz komisja penitencjarna. Do kompetencji komisji należy w szczególności podejmowanie decyzji o skierowaniu skazanego do właściwego rodzaju i typu zakładu karnego, jeśli nie uczynił tego sąd orzekający, kierowanie osadzonego do określonego systemu odbywania kary, ustalanie indywidualnego programu oddziaływania na więźnia i dokonywanie okresowych ocen poprawy skazanego. W klasyfikowaniu osadzonych wykorzystywane są dane osobo poznawcze oraz informacje przekazywane przez sąd lub będące w dyspozycji zakładu karnego, np. orzeczenie o stanie zdrowia, wywiady środowiskowe[395]. Jednak „podstawę klasyfikacji powinny stanowić przede wszystkim badania osobo poznawcze, zgromadzone w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym, oraz badania psychologiczne i psychiatryczne w stadium wykonawczym"[396]. Potrzeba badań psychologicznych, a co najmniej formułowania ocen i zaleceń psychologa, powinna być realizowana szczególnie w takich sytuacjach, jak wybór i rodzaj typu zakładu karnego oraz właściwego systemu odbywania kary, ustalenie właściwych metod i form oddziaływania wychowawczego, określenie systemu odbywania kary i indywidualnych programów oddziaływania, dokonywanie okresowych ocen w zakresie resocjalizacji i stosowania zasad systemu progresji odpowiednio do zmian w postawie skazanych[397]. Obligatoryjnym badaniom psychologicznym poddawani są młodociani, którym do nabycia prawa do ubiegania się o warunkowe zwolnienie pozostało co najmniej 6 miesięcy lub młodociani sprawiający trudności wychowawcze.

Badania osobopoznawcze w zasadzie są dokonywane za zgodą skazanego (dotyczy to także młodocianego z art. art. 84 § 3), lub bez jego zgody, w sytuacji kierowania do odbywania kary w systemie terapeutycznym[398]. Rozpoznanie psychologiczne jednostki polega na analizie określonego „wycinka" psychospołecznego funkcjonowania człowieka, czyli na określaniu struktury i mechanizmów doprowadzających do określonego zachowania, a rodzaj poznawanego „wycinka" zależy od celu diagnozy psychologicznej[399]. Odmianą jest tutaj diagnoza penitencjarna składająca się z opisu charakterystycznych sposobów zachowania się skazanego.

---

[395] S. Pawela. *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*. Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2003, s. 226.
[396] L. Tyszkiewicz. *Badania osobopoznawcze w prawie karnym*. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 241-242.
[397] Tamże, s. 37.
[398] Tamże, *Kodeks karny wykonawczy…*, dz. cyt., s. 241-242.
[399] K. Ostrowska. *Diagnozowanie psychologiczne nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo ATK, Warszawa 1986, s. 12.

Następnie ustaleniu symptomów reakcji negatywnych i pozytywnych, wyjaśnieniu psychologicznych mechanizmów powstawania pasywów i aktywów w funkcjonowaniu osoby, etiologii zauważonych zaburzeń w zachowaniu, oraz wyjaśnieniu w jakim stopniu postępowanie badanego, stanowi rezultat przebywania w sytuacjach trudnych, a w jakim jest uwarunkowane zaburzeniami w funkcjonowaniu osobowości[400].

Na bazie przeprowadzonej diagnozy opiera się prognozowanie kryminologiczne, które z jednej strony uwzględnia czynniki ryzyka konfliktu z prawem karnym, określenie intensywności postaw antyspołecznych, przyczyn ich powstawania i sposobu wewnętrznej integracji, a z drugiej wskazuje zmienne psychospołeczne, które zmniejszają prawdopodobieństwo popełnienia kolejnego przestępstwa[401]. Psychologiczne badania skazanych w systemie penitencjarnym, mogą być ukierunkowane, na osiągniecie różnych celów, z czego wyróżnia się kilka rodzajów diagnozy.

I tak „celem diagnozy konstatującej zawierającej charakterystykę i ocenę zachowań badanego, i ukierunkowującej, dotyczącej działań resocjalizacyjnych wynikających z diagnozy konstatującej, jest stworzenie podstaw do konstruowania indywidualnego planu postępowania ze skazanym"[402]. „Diagnoza weryfikacyjna wynika z konieczności kontrolowania rzetelności badań wyjściowych lub zastosowanych działań naprawczych"[403], natomiast diagnoza cząstkowa polega na opisaniu fragmentu badanej rzeczywistości, który ma istotne znaczenie w działaniach systemu penitencjarnego. Analizy diagnozy cząstkowej mogą dotyczyć wycinka rzeczywistości, który zostaje podporządkowany określonej kategorii ilościowej i jakościowej, czynników kształtujących pewne właściwości sprawcy, znaczenia określonego układu zmiennych dla zaistnienia jakiegoś stanu, etapu zachodzących zmian, tendencji rozwojowych w ramach badanego zjawiska oraz konkluzji dotyczących sposobu postępowania z osobą diagnozowaną[404]. Efektywność oddziaływań penitencjarnych w dużej mierze zależy od prawidłowo przeprowadzonych badań psychologicznych, które w swoim założeniu mogą spełniać rolę diagnozy resocjalizacyjnej, diagnozy terapeutycznej oraz diagnozy ryzyka powrotności do przestępstwa[405].

---

[400] H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 2003, s. 236-237.
[401] Tamże, s. 240.
[402] Cz. Czapów, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1971, s. 41.
[403] I. Łabuć-Kryska. *Diagnoza w wychowaniu resocjalizacyjnym*. „Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Socjologiczne", Bydgoszcz 1991, nr 7, s. 8-9.
[404] Cz. Czapów, *Wychowanie resocjalizacyjne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1978, s. 320-324.
[405] J. Szałański, *70 lat uczestnictwa psychologów w przeobrażeniach więziennictwa polskiego*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2003, s. 191.

Punktem wyjścia w postępowaniu resocjalizacyjnym powinno być nakłanianie więźnia do poddania się badaniu diagnostycznemu, aby ustalić w konkretnym przypadku, na czym polega, jaki ma zakres i na skutek czego powstało nieprzystosowanie społeczne[406]. Wyniki badań diagnostycznych są więc niezbędne do opracowania indywidualnego programu oddziaływań wychowawczych[407], jego dostosowanie do struktury psychicznej przestępcy świadczy o racjonalnym i celowym kierowaniu procesem resocjalizacji[408]. W związku z tym, badania prowadzone w końcowej fazie penitencjarnego procesu resocjalizacyjnego powinny służyć odpowiedzi na pytania czy zaszły zmiany w zachowaniach skazanego, na czym polega istota tych zmian i jakie oddziaływania pomocowe należy podjąć w celu ich utrzymania[409].

Diagnozowanie prawdopodobieństwa recydywy oparte na dynamicznej kategorii „ryzyko-potrzeby", stanowi podstawę działań resocjalizacyjnych i terapeutycznych, które mają prowadzić do charakterystycznej dla określonej osoby, redukcji fuzji tych czynników[410]. Ważnym elementem w postawieniu odpowiedniej diagnozy jest dokładne poznanie osobowości jednostki, co stanowi warunek właściwej klasyfikacji skazanego, oraz odpowiednie dokonanie indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności i przygotowanie tej osoby w późniejszym czasie do życia na wolności.

Należy pamiętać, że celem maksymalnym kary izolacyjnej jest „uzyskanie takich zmian osobowościowych u skazanego, które spowodują zrozumienie błędu, jaki został popełniony, oraz przyczynią się one do zadośćuczynieniami odrodzenia moralnego; celem minimalnym będzie z kolei zmiana w psychice osadzonego, mająca na celu przestrzeganie porządku dziennego"[411]. Wdrażane metody mają polegać na „systematycznym stosowaniu określonych sposobów postępowania ze skazanymi, co powinno dać odzwierciedlenie w ich motywacji, zachowaniu i postawach"[412]. Zastosowane metody mają służyć zwiększaniu samopoznania i samokontroli osadzonego[413], a w późniejszym czasie ułatwić i przyspieszyć powrót jednostki do życia na wolności.

---

[406] I. Urbańska, *Diagnoza psychologiczno-penitencjarna*, Wydawnictwo CZSW, Warszawa 1996, s. 257.
[407] E. Silecka, *System programowanego oddziaływania jako nowa forma pracy wychowawczej ze skazanymi*, w: W. Ambrozik (red.), *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, Poznań 2004, s. 335.
[408] S. Pawela, *Prawo karne wykonawcze*. Wydawnictwo LexisNexis, Kraków 2003, s. 223-224.
[409] Tamże, *Więzienie jako instytucja karna…*, dz. cyt., s. 86-87.
[410] K. Hannah-Moff, *Criminogenic needs and the transformative risk subject. Hybridizations of risk/need in penality*, „Punishment & Society" Thousand Oaks 2005, nr 1, s. 29-51.
[411] S. Pawela, *Kodeks karny wykonawczy. Praktyczny komentarz,* Wydawnictwo ZPP, Warszawa 1999, s. 24-25.
[412] Tamże, *Więzienie jako instytucja…,* dz. cyt., s. 64-67.
[413] B. Nowak, *Metody resocjalizacji*, w: H. Chmielewska (red.), *Zagadnienia penitencjarne,* Kalisz 2004, s. 119-120.

Proces socjalizacji stanowi niezbędny składnik cywilizacji, który kolejne pokolenia przystosowuje do oczekiwań społecznych, zapewnia ciągłość tradycji kulturowej, uczy i przygotowuje do uczestnictwa w życiu społecznym[414]. Człowiek w wyniku socjalizacji rozwija swoją samoświadomość, poprzez kształtowanie własnego „ja", stanowiącego zbiór różnych stron jego osobowości, serca i otaczającego świata. Elwira Kryńska zauważa, że „serce to dar współdziałania z drugim człowiekiem"[415]. Proces wdrażania jednostki do życia w społeczeństwie nowoczesnym zachodzi według reguł różniących się w znacznym stopniu od tych, które rządziły socjalizacją w społecznościach tradycyjnych. Podczas gdy przez wieki istotą socjalizacji było względnie bierne przejmowanie przez jednostkę wartości, norm i wzorów zachowań społeczności, w której się urodziła bądź do której przystąpiła, to dziś socjalizacja ma charakter zbliżony bardziej do dialogu niż odgórnego komunikatu.

Socjalizacja idealna, którą możemy sobie wyobrazić, chociaż w praktyce praktycznie niemożliwa, jest sytuacją, w której następuje całkowite przekazanie wzorców i norm jednostce, wyrażająca się postępowaniem ze strony tej jednostki zgodnie z panującymi ogólnie zasada, może ona zdecydować się na określony styl życia, ale również zastanowić się nad wyborem innego stylu lub przyjęciu odmiennych zasad. Proces socjalizacji ma charakter całościowy, obejmuje bowiem zarówno świadome, jak i niezamierzone formy oddziaływania na jednostkę. Wykształcenie stabilnej struktury osobowości, będące celem socjalizacji i miernikiem jej sukcesu, zależy w dużej mierze od zgodności owych oddziaływań i wpływów[416]. Współczesny człowiek poszukuje autorytetów oraz wzorców osobowych. Podstawą autorytetu nie może jednak być już tradycja czy miejsce w strukturze społecznej, a próby wychowywania poprzez wywieranie presji coraz rzadziej kończą się sukcesem. Oddziaływania socjalizacyjne muszą zostać dostosowane do nowych warunków życia społecznego i zmieniających się potrzeb współczesnego człowieka, a ich skuteczność zależeć będzie w dużej mierze od jakości więzi, jaką uda się wytworzyć między tymi, którzy chcą przekazywać wartości, a adresatami ich działań[417]. Dzięki poszukiwaniom człowiek będzie mógł stanowić integralną osobę, a nie tylko posłuszną formą wykonującą określone czynności i polecenia narzucane przez społeczeństwo.

---

[414] A. Harbatski*, Socjalizacja jako mechanizm kształtowania tożsamości dziecka*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2022, s. 125.
[415] E. Kryńska, *Pedagogika serca Kornela Makuszyńskiego*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2007, s. 99.
[416] A. Zduniak, *Socjalizacja w kontekście nowoczesnego społeczeństwa, „*Zeszyty Naukowe KUL", Lublin 2013, nr 1, s. 59.
[417] Tamże, s. 61.

Do pełnego procesu socjalizacji może dojść przy spełnieniu określonych czynników: poprzez uwarunkowania i wpływy makrospołeczne, otoczenie jednostki socjalizowanej oraz cechy osobowościowe (zainteresowania, temperament, charakter)[418]. Socjalizację można określić jako proces stałych interakcji między socjalizowanymi a instancjami socjalizującymi. Wyjaśnia to pogląd zawarty w modelu tzw. komplementarności oczekiwań Talcotta Parsonsa, twierdzący, iż w społecznej interakcji ludzie wzajemnie szukają aprobaty drugiej osoby przez dostosowanie się do wspólnie podzielonych norm. „Proces ten trwa przez całe życie człowieka; tak jak istnieje edukacja permanentna, istnieje też permanentna socjalizacja, w którym można wyróżnić dwa wymiary, obiektywny i subiektywny"[419]. Socjalizacja w wymiarze obiektywnym jest procesem, w którym społeczeństwo przekazuje jednostkom ludzkim swoją kulturę, przystosowując je w ten sposób do postępowania zgodnego z obyczajami i wzorami tej kultury. Socjalizacja zaś w wymiarze subiektywnym jest procesem, który przebiega w jednostce ludzkiej, a jego celem jest ukształtowanie osobowości społecznej tejże jednostki. W procesie socjalizacji trzeba mocno podkreślić element osobowościowy i podmiotowy socjalizacji. Chodzi o to, że w procesie socjalizacji nie tyle społeczeństwo kształtuje jednostki, ile jednostki same kształtują się w toku wzajemnych stosunków, dzięki którym społeczeństwo istnieje[420]. Żyjąc w społeczeństwie jednostka w toku swojego rozwoju, zmuszona jest wchodzić w normy i wartości społeczne, musi zapoznawać się z dobrami otaczającej jej kultury, z obowiązującymi prawami, których odpowiednia znajomość pozwoli jej realizację celów i aspiracji. Człowiek jest istotą biologiczną, społeczną oraz psychiczną, co mocno wpływa na jego sposób funkcjonowania w różnych dziedzinach życia. Wszystkie te obszary kształtują jej osobowość, dla zakresu odczuwalnych potrzeb oraz metod ich zaspokajania[421]. Osobowość człowieka to system zorganizowanego życia wewnętrznego, obejmującego elementy biogenne, psychogenne i socjogenne, wpływające na zachowania jednostki[422], „należą tutaj płeć, wzrost, budowa ciała i jego właściwości fizjologiczne, elementy psychogenne to pamięć, wola, wyobraźnia, inteligencja, spostrzegawczość i temperament"[423].

---

[418] M. Filipiak*, Socjologia kultury, Zarys zagadnień*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000, s. 96-98.
[419] A. Koperek, *Socjalizacja jako społeczno – wychowawczy proces integracji jednostki ze społeczeństwem*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2011, s. 256.
[420] Tamże.
[421] A. Karwińska*, Socjalizacja w perspektywie indywidualnej i społecznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008, s. 192-193.
[422] .J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999, s. 37-38.
[423] R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1975, s. 151.

Z kolei elementy socjogenne osobowości stanowią podstawę różnicowania się zachowań człowieka w społeczeństwie, takie jak „kulturowy ideał osobowości, role społeczne, jaźń subiektywna i odzwierciedlona”[424]. Człowiek przychodzi na świat jako istota biologiczna, dopiero pod wpływem kultury danego społeczeństwa staje się istotą społeczną. Kultura poprzez istnienie poglądów, przedmiotów, ustalonych sposobów zachowania staje się dla jednostki czymś, czego dopiero musi się ”nauczyć”, w celu poprawnego funkcjonowania w określonym środowisku społecznym; poprzez wprowadzanie jednostki w życie społeczne, następuje jej integracja ze społeczeństwem.

Socjalizacja jest złożonym, wielostronnym procesem specyficznego uczenia się, dzięki któremu istota biologiczna, jakim jest człowiek, staje się istotą społeczną, członkiem określonego społeczeństwa i reprezentantem określonej kultury, zatem jest to proces stawania się takim, jakim chce nas mieć nasze otoczenie[425]. „Socjalizacja to proces, który przebiega w ciągu całego życia człowieka, jest on rozległy i długotrwały, gdzie jednostka poznaje i uczy się ról społecznych, czyli określonych oczekiwań mających do spełnienia, zajmując określoną pozycję społeczną”[426]. Rola społeczna nie towarzyszy jednostce przez całe życie, stanowi tylko jego część, osoba żyjąc w społeczeństwie, w toku swojego rozwoju, zmuszona jest do poznawania norm społecznych, dóbr kultury, jej praw i obowiązków, których znajomość pozwoli jej zająć odpowiednią pozycję w strukturze swojego środowiska.

Z kolei sytuacja społeczna to pewna rzeczywistość uzgadniania przez osoby w niej uczestniczące i jest ona przez nich definiowana. Jednostka, wkraczając w sytuację społeczną, spotyka się z jasno określonymi wymaganiami oraz oczekiwaniami wobec innych, każda sytuacja społeczna wymaga więc odgrywania roli jako odpowiedzi na zachowania grupy, jednocześnie z każdą rolą społeczną związane są określone prawa i obowiązki, stanowi ona swoistą „grę” pomiędzy jej uczestnikami[427]. Rolą społeczną będzie określony względnie stały i wewnętrznie spójny system, będący rekcją wobec zachowania innych osób i przebiegający według mniej lub bardziej ustalonego wzoru[428]. Odgrywane role będą się różnić pod względem zakresu ich oddziaływania, stopniem określenia konkretnych działań, częstotliwością występowania oraz znaczeniem w życiu społecznym, a poza tym określane będą poprzez stopień ich identyfikacji.

[424] J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1970, s. 128-138.
[425] H. Malewska*, Mechanizmy socjalizacji,* Wydawnictwo PWN, Warszawa 1973, s. 241.
[426] A. Giddens, *Socjologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2006, s. 51.
[427] L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1988, s. 101.
[428] A. Skuza, *Interakcje społeczne w procesie socjalizacji*, Forum Pedagogiczne UKSW, Ostrowiec 2011, s. 231.

Realizacji roli wymagać będzie od jednostki pewnych określonych zachowań, oznaczających nie tylko podjęcie działań, ale także mniej czy bardziej świadomą identyfikację z rolą[429]. Role społeczne powstające w procesach ludzkich interakcji, w dużej mierze zależą od wpływu środowiska, w którym określona jednostka funkcjonuje. Oddziaływanie procesów socjalizacji na rozwój jednostki dotyczy również formowania wszystkich elementów składowych jej osobowości, dzieje się tak, ponieważ:

– w toku socjalizacji jednostka uczy się społecznie aprobowanych sposobów ukierunkowania swych popędów oraz zaspokajania potrzeb;

– w procesie tym jednostka nabywa umiejętności posługiwania się różnymi rzeczami i przedmiotami, zatem uzyskuje sprawności techniczne niezbędne do życia w danej cywilizacji;

– socjalizacja sprawia, że jednostka zdolna jest do podejmowania w danej zbiorowości sposobów interakcji i komunikowania się z innymi ludźmi, głównie dzięki opanowaniu języka, zdolności rozumienia kultury oraz posługiwania się nimi w celu ekspresji własnych uczuć i myśli;

– socjalizacja kształtuje zarówno sposoby odczuwania i wyrażania emocji, jak i sposoby postrzegania i konceptualnego ujmowania rzeczywistości;

– w toku socjalizacji jednostka uwewnętrznia upowszechnione w społeczeństwie wartości, aspiracje i cele działania, normy zakazujące lub nakazujące określone postępowanie. Dzięki temu staje się zdolna do odgrywania różnych ról społecznych, jednocześnie przyswaja sobie wzory osobowe, narzucane przez otoczenie społeczne oraz kulturowe ideały osobowości wpajane w procesie wychowania[430].

Wchodząc w nowe role społeczne, człowiek stara się dopasować je do siebie, do swoich możliwości, uzdolnień oraz zainteresowań, inaczej mówiąc, ułożyć je do swojej osobowości, która z kolei wpływa na sposób, jaką jednostka będzie daną rolę odgrywać. Oznacza to, że staje się ona twórcą różnych sytuacji społecznych, jednocześnie stanowiąc podstawę dla każdej kultury, równolegle wpływając na jej rozwój[431]. Warunki kulturowe oddziałując na nasze zachowanie, poprzez nieustanne zaangażowanie w interakcje z innymi osobami, mają wpływ na naszą osobowość oraz na nasz sposób zachowania. „W toku socjalizacji u każdego człowieka wykształca się poczucie tożsamości oraz zdolności do samodzielnego myślenia i działania”[432].

---

[429] A. Kozłowska, *Jednostka a społeczeństwo*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1999, s. 44.
[430] A. Jasińska-Kania, *Socjologiczna koncepcja osobowości*, Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych, Warszawa 1986, s. 313-314.
[431] Tamże, *Jednostka a społeczeństwo*, dz. cyt., s. 45.
[432] Tamże.

Tożsamość stanowi całość konstruktów podmiotu, które odnosi on wobec siebie, nie jest ona prostym zsumowaniem elementów lecz stanowi ich układ w jakiś sposób zintegrowany. Elementy tej konstrukcji wyprowadzone są z identyfikacji z innymi osobami lub grupami, oraz z wybranymi strukturami społecznymi jako częściami systemu „ja inny", są one także pochodnymi takich kulturowych kategorii, jak wartości i normy[433].

Arthur Brittan uznaje „tożsamość za symboliczną interpretację jednostki, odnoszącą się do tego, czym jest ona we własnych przekonaniach i czym ma nadzieję być"[434]. Inny autor Anthony Giddens, tożsamość odnosi do tego, „jak ludzie rozumieją samych siebie i co ma dla nich znaczenie"[435], z kolei dla Elżbiety Hałas ma ona „charakter interpersonalny, negocjowany oraz zmienny"[436]. Tożsamość ulega zmianom lub pewnym przeobrażeniom, dzieje się tak, ponieważ w różnych okresach życia, możemy odczuwać poczucie zagrożenia naszej tożsamości, lub też jednostka może ją zmieniać w sposób świadomy.

Do największych transformacji dochodzi podczas zmian światopoglądu, religii lub innych wartości, może pojawić się zjawisko kryzysu tożsamości, które powodowane jest ogromną złożonością niespójnych struktur społecznych, cząstkową przynależnością człowieka do różnych grup społecznych, często ścierających się ze sobą, czy segmentalizacją życia jednostki. Jednostka może tracić poczucie własnej tożsamości, ponieważ przerzuca się w bardzo krótkim czasie z jednej roli do innej, co sprawia, że nie jest ona w stanie określić swej tożsamości społecznej w terminach pełnionych ról społecznych, oraz że ciągle poszukuje samego siebie w świecie, którego nie jest w stanie ogarnąć[437].

Wspólnym mianownikiem poszczególnych etapów życia człowieka jest przyswajanie istotnych elementów dla naszego życia w społeczeństwie, które zaczyna się dość wcześniej, ważne jest tutaj jakie z tych wartości stworzymy „narzędzia", którymi będziemy się posługiwać w naszym dorosłym życiu. Proces socjalizacji odgrywa duże znaczenie w rozwoju jednostki, to tutaj wykształcają się podstawowe zdolności percepcyjne i neuromotoryczne, zapewniające człowiekowi spokój ducha i ciągłość więzi społecznych. Socjalizacja swoim zasięgiem obejmuje te procesy, w których uczymy się uwzględniać porządek społeczny i stawiać mu czoła poprzez kombinację przystosowania, braku przystosowania, unikania i konfliktu[438].

---

[433] Tamże, *Socjologia*, dz. cyt., s. 51-52.
[434] A. Brittan, *The Privatized World Routledge and Kegan Paw*, Publisher Routledge and Kegan, London 1977, s. 102.
[435] Tamże, *Socjologia*, dz. cyt., s. 52.
[436] E. Hałas, *Konwersja. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Lublin 1992, s. 86.
[437] E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2005, s. 100-120.
[438] M. Filipiak, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 14.

Procesu socjalizacji nie można rozpatrywać w kategoriach przystosowania się jednostki do wymagań społeczeństwa, lecz traktować ją jako proces, którego wynik za każdym razem jest trudny do przewidzenia. Stopień rozbieżności pomiędzy zachowaniem się człowieka a normami jakie obowiązują w danym społeczeństwie, jest dopuszczalny w pewnym zakresie. Przekroczenie norm jest odbierane jako groźny objaw nieprzystosowania społecznego, stanowiącego poważne zaburzenie tego procesu

Okres przygotowania skazanego do opuszczenia placówki więziennej jest istotnym procesem, który pozwala jednostce na łatwiejszą asymilację do życia poza zakładem karnym, jest to czas, w którym zostanie ona właściwie przygotowana do życia poza obszarem zakładu karnego. Proces readaptacji społecznej jest definiowany na wiele sposobów, a jego adresatami są zarówno poszczególne osoby jak i grupy społeczne, proces ten dotyczy sytuacji, w których poszczególne jednostki w procesie socjalizacji nie opanowały zdolności adaptacyjnych albo z powodu różnych wydarzeń życiowych te zdolności utraciły[439].

Dla osób przebywających w zakładach karnych długi czas spędzony w izolacji sprawia, że placówka staje się dla nich namiastką domu. Z chwilą opuszczania zakładu karnego, dynamika świata zewnętrznego wymaga od byłych więźniów uczenia się nowych sposobów funkcjonowania na wolności. Szczególnie trudne są pierwsze miesiące, co wynika z niskiego kapitału społecznego jednostki jak i poczucia nieskuteczności i braku perspektyw na życie, zgodnych z ustalonymi normami społecznymi.

Uzasadniając udzielanie pomocy skazanym, podkreśla się, że pomoc jest kategorią zachowań prospołecznych, a więc zachowań dążących do zaspokojenia cudzych potrzeb ze względu na poczucie więzi z innymi osobami[440]. Różne są także racjonalizacje jej udzielania, od tradycyjnie chrześcijańskiej, uzasadnianej miłością do bliźniego, do interesu społecznego, bowiem bardziej opłacalne jest zapobieganie przestępczości, niż ściganie przestępców i umieszczanie ponownie w placówkach resocjalizacyjnych.

Interesujące ujęcie sensu pomocy przedstawił Michał Porowski, uwzględniając aksjologiczną i filozoficzną stronę tego zagadnienia. Autor doszedł do wniosku, że pomoc ma swój własny cel, i jest nim specyficzny styl ustosunkowania się do człowieka i jego potrzeb, poprzez tworzenie warunków, które ułatwiają rozwój człowieka oraz prowadzą do jego samowystarczalności.

---

[439] A. Fidelus, *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2012, s. 19.
[440] T. Szymanowski, *Powrót skazanych do społeczeństwa*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1989, s. 30.

Pomoc skazanym jest niezbędna, bowiem długotrwała izolacja powoduje określone, dobrze rozpoznane przez naukę następstwa zdrowotne, psychiczne i społeczne, co faktycznie pogłębia jego ekskluzję, niekiedy przyczynia się również do dezorganizacji więzi emocjonalnych i podstaw egzystencji[441]. Celem głównym udzielanej pomocy jest ułatwienie społecznej readaptacji skazanych, a w szczególności przeciwdziałanie powrotowi do przestępstwa.

Zdaniem Stefana Lelentala, ustawodawca, używając określenia „pomoc", chciał podkreślić, że działalność określona tym mianem, ma wspierać skazanego, w jego własnych wysiłkach po odbyciu przez niego kary pozbawienia wolności, gdyby okazało się, iż sam fakt skazania utrudnia adaptację społeczną, a w konsekwencji może stać się jedną z przyczyn popełnienia przestępstwa[442]. W artykule 41 kkw ustawodawca wskazuje przykładowe formy pomocy, do których należą pomoc materialna, medyczna, pomoc w znalezieniu pracy i zakwaterowaniu oraz porady prawne, które udzielają właściwe organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego i kuratorzy sądowi. O pomoc można również ubiegać się w stowarzyszeniach, fundacjach, organizacjach, instytucjach, kościołach i związkach wyznaniowych, których celem jest udzielanie pomocy skazanym[443]. Osoby opuszczające zakład karny i nieposiadające mieszkania lub innych środków materialnych mają trudności z zatrudnieniem, bez otrzymania odpowiedniego wsparcia, zwiększa się ryzyko powrotu do zdemoralizowanego środowiska, a w efekcie powrót do zakładu karnego[444].

W modelu więzienia „prospołecznego" postępowanie ze skazanymi ukierunkowane jest na przygotowaniu jednostki do funkcjonowania w społeczeństwie bez wchodzenia w konflikt z prawem. Placówkę resocjalizacyjną przekształca się z miejsca czasowej izolacji, w miejsce, gdzie skazany może uzyskać pomoc w nauczeniu się umiejętności korzystania ze swych praw, w taki sposób, by dążąc do zaspokojenia swoich potrzeb, nie pozbawiał innych ich własnych praw. W tym celu stara się zatrzeć różnice między życiem w zakładzie karnym, a życiem na wolności poprzez tworzenie warunków do pełnienia przez skazanego ról społecznych, które będą istotne w życiu po opuszczeniu placówki karnej. Skazany z biernego przedmiotu oddziaływań wychowawczych staje się w pełni świadomym podmiotem, który przejmuje odpowiedzialność za swój los.

[441] M. Porowski: *Społeczne inicjatywy na rzecz więźniów*, „Archiwum Kryminologii" Warszawa 1992, t. XVIII, s. 52.
[442] S. Lelental: *Kodeks karny wykonawczy*, Wydawnictwo C.H. Beck, Wrocław 2020, s. 147.
[443] Tamże, s. 148.
[444] Tamże.

Osadzeni stanowią grupę ryzyka na rynku pracy znajdują się w szczególnej sytuacji w kwestii ich zatrudnienia, dlatego działania aktywizujące, odbywające się w zakładach karnych, mają za zadanie to ułatwić. Udział w różnych formach aktywizacji zawodowej pozwala osadzonym na zagospodarowanie wolnego czasu, na przełamanie monotonii, nudy, wypracowanie dobrych nawyków spędzania dnia, jednocześnie kształtuje korzystny obraz skazanego, pozytywnie zmieniając jego wizerunek. W procesie readaptacji główną rolę odgrywa kadra penitencjarna i jej zaangażowanie na rzecz osadzonego. Od pracowników oczekuje się skuteczności w podejmowanych działaniach, odpowiedzialności i kompetencji w realizacji zadań resocjalizacyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że poświęcenie kadry i ich zaangażowanie stanowią fundament, będący podwaliną procesu resocjalizującego i readaptacyjnego. Kreatywne oddziaływania pedagogiczne w zakresie aktywizacji zawodowej skazanych, są niemożliwe do przeprowadzenia, jeżeli nie są one powiązane z ich pasją i nie podlegają busoli dynamizmu życiowego. Trajektoria rozwojowa, w postaci samoświadomości, samowychowania, samopotwierdzenia i samorefleksyjności, wykreśla ważność własnych wyborów potwierdzających stan doznawanej i odczuwanej wolności emocjonalnej[445]. W warunkach rzeczywistości resocjalizacji instytucjonalnej należy proces uzawodowienia skazanych poddawać społecznej kontroli i tam, gdzie jest to możliwe, zastępować relacyjność służbową, więziami interakcjonalizmu społeczno-zawodowego spoza obszaru więzienia[446].

Eklektyczność i synergia owych działań pozwoli wśród osadzonych wykształcić gotowość do działania i racjonalnych wyborów postępowania niezależnie od okoliczności wewnętrznych i zewnętrznych. Urabiając potrzebę ustawicznej aktywizacji zawodowej u osób izolowanych, w następstwie oferowania zróżnicowanych i innowacyjnych programów edukacyjnych, osiąga się efekty związane z uruchamianiem przez nich procesów samorealizacji. Tego rodzaju pozytywne skutki mogą zaistnieć w wyniku przełamywania przez skazanych kolektywnego myślenia, odrzucania syndromów totalizacji środowiska więziennego, a nade wszystko przeciwdziałania wtórnej dewiacji w drodze świadomego i ciągłego działania, polegającego na zaprzeczaniu i występowania negatywnych stanów psychospołecznych.

[445] J. Jęczeń, *Resocjalizacja poprzez edukację*, „Roczniki Pedagogiczne" Radom 2016, tom LXIII, z. 1, s. 42.
[446] A. Kargulowa, *O teorii i praktyce poradnictwa: odmiany paradoznawczego dyskursu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 79.

W tej atmosferze wytwarza się potrzeba ekstensywnej motywacji, wspierana aspiracjami do osiągnięcia zadowolenia przez skazanych, na skutek podejmowanej twórczej aktywizacji zawodowej[447]. Za pośrednictwem pozytywnej partycypacji społecznej, proponującej akceptację, oraz identyfikację z celami grupowymi, oraz realizację atrakcyjnych ról i funkcji wykonywanych na widowni społecznej, osoby odbywającej karę pozbawienia wolności, świadomie podejmują się działań destygmatyzacyjnych[448].

Kształcenie zawodowe pozwala skazanym świadomie porzucać skoncentrowanie się na sobie i na statusie dewianta, a w to miejsce zabiegać o wykształcenie wiedzy, kompetencji i umiejętności oraz doświadczeń pozwalających na transgresyjność[449] w stronę akceptacji dobra dualnego i porządku kulturowego. Przebudowa tożsamości osobowej skazanych, w warunkach izolacji, może dokonywać się w wyniku podejmowanych przez nich działań w sferze ich kompetencji społecznych, która gwarantuje pokonywanie barier w zakresie nadwrażliwości emocjonalnej. Osiąganie bowiem sukcesu edukacyjnego pozwala uświadomić skazanym, iż w warunkach wspólnoty zakładowej są zdolni stać się twórcami samych siebie, osobami zdolnymi do wtórnej integracji oraz przekazania negatywnych doświadczeń przestępczych na własne pozytywy[450].

Serwowanie programów ustawicznego nauczania zawodowego w jednostkach penitencjarnych, jest wyrazem akceptacji powszechnego poszanowania praw człowieka i to praw kardynalnych, w postaci uszanowania wolności, samorealizacji, symbolicznego przebaczenia win za dokonane czyny kryminalne i humanitarnego traktowania bez względu na dotychczasową karierę przestępczą[451]. Aktywizacja skazanych należy do sfery działań integracyjnych, które uwzględniają pomoc jednostkom, wykazujących się brakiem zdolności i możliwości zapewnienia sobie egzystencji w stopniu podstawowym. Ponadto uwzględnia ona perspektywę pedagogiczną, rozumianą jako nauczanie współżycia społecznego oraz ponowne przyjęcie do wspólnot środowiskowych. Kształcenie zawodowe czy działania edukacyjne stanowią znamiona pomocy mające na celu kierowanie swoim osobistym życiem przez osobę opuszczającą zakład karny.

---

[447] A. Krause, *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2010, s. 25.
[448] W. Duda, D. Kukla, *Poradnictwo zawodowe – rozwój zawodowy w ujęciu przekrojowym*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016, s. 201.
[449] Transgresja – «przekroczenie jakichś granic, zwłaszcza norm moralnych», M. Bańko,, *Wielki słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2010, s 211.
[450] M. Myszkowska-Litwa*, Podejście humanistyczne w działalności pedagogicznej*, „Roczniki Komisji Nauk Pedagogicznych" Kraków 2011, tom LXIV, s. 187–192.
[451] A. Giddens, *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Structuration*, Anthony Giddens, University of California Press. Berkeley and Los Angeles 1984, s. 54.

Skazany w warunkach izolacji zakładowej poprzez aktywizację zawodową nabywa nowych doświadczeń, które wypierają wcześniejsze negatywne doświadczenia. Sprawczość edukacyjna rodzi zaufanie do samego sobie, „wykształca poczucie hubrystyczności i zdolności do korzystania, z własnego wyboru, z zachowań i pozytywnej ich oceny dla człowieka[452]. Zdobywanie pozytywnych doświadczeń, staje się faktem, kiedy jednostka ma możliwość decydowania o sobie i występuje tu jako podmiot, a nie przedmiot działania"[453]. Zastosowanie środków oddziaływania penitencjarnego oraz udzielenie stosownej pomocy umożliwi osadzonym wykonywanie zadań społecznych, zawodowych i rodzinnych[454].

Alternatywą działań readaptacyjnych może być zastosowanie struktury dozoru elektronicznego, który oprócz funkcji izolacji osób nim objętych jest również sposobem odciążającym placówki penitencjarne, zapewniając jednocześnie rehabilitację skazanych i obniżenie kosztów ich utrzymania. Rozważania nad dozorem elektronicznym należy rozpocząć od stwierdzenia, że stanowi on rodzaj sankcji samoistnej, oraz, że pełni rolę kontroli skazanego, która powstała jako swego rodzaju dobrodziejstwo dla niektórych kategorii przestępców, dla których ta kara pozbawienia wolności mogłaby zostać uznana za środek nazbyt dotkliwy[455]. Dozór elektroniczny jest o tyle nietypowy, że nie odpowiada w pełni podstawowemu podziałowi środków zapobiegawczych na izolacyjne i nieizolacyjne. Stanowi on raczej środek wolnościowy w opozycji do tymczasowego aresztu[456]. Warto przy tym mieć na uwadze fakt, że twórcy dozoru stworzyli go w celu redukcji osób przebywających w zakładach karnych i wypuszczenia jednostek, których nie trzeba tam koniecznie kierować, tj. młodocianych sprawców przestępstw, osób w podeszłym wieku oraz osób chorych[457]. Infrastruktura dozoru elektronicznego nie jest wykorzystywana wyłącznie przy karach; ustawodawca próbuje znaleźć miejsce do jego użycia także przy innych instytucjach, przy wykonywaniu środków karnych i środków zabezpieczających[458].

---

[452] K. Pierzchała, *Aktywizacja zawodowa skazanych centrową dymensją urzeczywistnienia paradygmatu społeczo-personalistycznego w warunkach systemu izolacyjno-dyscyplinarnego*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych", Radom 2019, nr 3(106), s. 145.

[453] R.M. Lerner, *Human Development, Life Course Health Development*, John Wiley&Sons, New York 1976, s. 69-71.

[454] Tamże, *Formy aktywizacji zawodowej osadzonych…*, dz. cyt., s. 172.

[455] A. Litwinowicz, *Dozór elektroniczny a wymiar sprawiedliwości karnej w Polsce – próba oceny z perspektywy celów kary kryminalnej*, „Edukacja Prawnicza" Warszawa 2006, nr 5, s. 40.

[456] Tamże.

[457] H. Mazur, *Dozór elektroniczny w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo", Warszawa 2009, nr 7-8, s. 128.

[458] K. Mamak, *Dozór elektroniczny – rozważania na tle kary pozbawienia wolności, kary ograniczenia wolności oraz przestępstwa samouwolnienia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych", Kraków 2017, z. 3, s. 7-8.

Może on spełniać funkcję zarówno ochronną, represyjną, jak i prewencyjną, pomimo że odpowiada im w stopniu słabszym niż ma to miejsce w przypadku tymczasowego aresztowania[459].

2.5 Wymiar resocjalizacyjny w procesie relacji z personelem penitencjarnym

Zagadnienia dotyczące odpowiedzialności, zadań i pracy personelu placówek karnych, znalazły się w obszarze zainteresowań, gdzie zdefiniowane zostały umiejętności i kompetencje kadry więziennej[460], a wspomniane kompetencje, w tym mediacyjne i negocjacyjne stanowią wartość nadrzędną. Definicja słowa ”kompetencje” zależy od instytucji, sektora oraz celowości jej wykorzystania, a podążając za Grzegorzem Filipowiczem, można pokusić się o stwierdzenie, że stanowią one nasze dyspozycje w zakresie wiedzy, umiejętności i postaw, umożliwiające realizację zadań zawodowych na odpowiednim poziomie[461].

Aleksy Pocztowski wskazuje na trzy grupy kompetencji występujące w instytucjach, pierwsze są związane z procesem myślenia, np. „zdolność analitycznego myślenia, zdolność myślenia przyszłościowego, drugą grupę stanowią kompetencje związane z procesem odczuwania, np. umiejętności interpersonalne i asertywność, trzecia odnosi się do procesu działania, np. umiejętność planowania lub osiągania wyznaczonego celu”[462]. Ciekawy podział kompetencji wskazał Tomasz Rostkowski, wyróżniając kompetencje kluczowe, spójne dla wszystkich pracowników danej organizacji, stanowiące element składowy kultury organizacyjnej będącej podstawą do zbudowania narzędzia oceny pracowników, następnie kompetencje specyficzne, charakterystyczne dla osób wykonujących zadania w konkretnych obszarach, gdzie specyfika pracy pozwala na ich wyróżnienie[463].

---

[459] Krajowa Rada Sądownictwa, *Opinia do poselskiego projektu o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks wykroczeń oraz ustawy Kodeks karny*, druk sejmowy nr 338, 6 kwietnia 2005, s. 1.

[460] D. Becker-Pestka, *Etos służby w pracy personelu resocjalizacyjnego*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych”, Gdynia 2014, nr 4, s. 44.

[461] G. Filipowicz, *Zarządzanie kompetencjami zawodowymi*, Polski Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 17.

[462] A. Pocztowski, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 119.

[463] T. Rostkowski, *Nowoczesne metody zarządzania zasobami ludzkimi*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 59.

Przenosząc obraz kompetencji na Służbę Więzienną, należy ustalić kryteria związane z selekcją oraz oceną do wykonywanego zawodu, które będą stanowić o cechach i umiejętnościach, kluczowych dla tej grupy zawodowej, motywacja, zdolności psychiczne i fizyczne, predyspozycje, doświadczenie i zainteresowania[464]. Wśród kompetencji społecznych ocenie podlegać będzie postawa kandydata wobec innych ludzi, dostrzeganie i uwzględnianie ich odczuć oraz opinii, deklarowanie chęci współpracy z innymi osobami oraz przejawianie inicjatywy i aktywności w kontaktach międzyludzkich[465]. „Pobyt osadzonych w zakładzie karnym wiąże się z koniecznością przystosowania do nowych warunków, deficyt potrzeb wywołuje frustrację, zwiększone napięcie emocjonalne, agresję oraz destruktywne i przemocowe wywołują sytuacje konfliktowe"[466].

Środowisko penitencjarne cechuje się wieloaspektowością socjalną, tworząc specyficzną i hermetyczną społeczność. Sławomir Przybyliński wskazuje na dychotomię populacji w jednostkach penitencjarnych, do których należą personel oraz osoby inkarcerowane[467]. Autor zwraca uwagę na istnienie swoistej filiacji pomiędzy przedmiotowymi zbiorowościami w mikroświecie penitencjarnym, gdzie kadra penitencjarna i osadzeni stanowią grupy społeczne, których funkcjonowanie jest obustronnie zależne. W kontekście prowadzonych analiz kluczowe jest zrozumienie, jak izolacja społeczna i hermetyczność środowiska wpływają na psychospołeczne funkcjonowanie pracowników więziennictwa. Mieczysław Ciosek wskazuje, że specyfika pracy w służbach penitencjarnych prowadzi do utożsamiania przez funkcjonariuszy i ich rodziny służby z symbolicznym „odsiadywaniem wyroku" razem z osadzonymi. Charakterystyczne dla tego zawodu odizolowanie od społeczeństwa sprzyja powstawaniu zjawiska „uwięzienia" także wśród personelu więziennego[468]. Symptomatyczne środowisko zawodowe cechujące się swoistą alienacją społeczną, przyczynia się zatem do występowania syndromu „uwięzienia" również wśród personelu[469].

---

[464] M. Szewczyk, *Potencjał kadry Służby Więziennej w kontekście wykonywanych zadań służbowych*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2022, s. 87.
[465] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia 2018 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego do Służby Więziennej (Dz. U. z 2022, poz. 1269).
[466] Tamże, *Potencjał kadry Służby Więziennej w kontekście wykonywanych zadań…,* dz. cyt., s. 90.
[467] S. Przybyliński, Podkultura *więzienna - wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2007, s. 171.
[468] J. Szałański, *Ustosunkowania interpersonalne funkcjonariuszy a staż pracy w zakładzie karnym*, w: J. Szałąński (red.), *Wina - Kara - Nadzieja - Przemiana*, Łódź–Warszawa–Kalisz 1998, s. 222.
[469] E. Petruk, *Problem picia alkoholu a rola zawodowa funkcjonariusza służby więziennej*, w: W. Ambrozik (red.), *Służba Więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, Poznań–Warszawa–Kalisz 2004, s. 319-325.

Całokształt czynników składających się na funkcjonowanie jednostki w zakładzie karnym prowadzi do sytuacji, w której skazany w coraz większym stopniu przyswaja specyficzne dla tego środowiska formy aktywności, rytuały i postawy. Zjawisko określane terminem prizonizacji, można traktować jako zespół błędnej adaptacji, będący efektem funkcjonowania w instytucji totalnej, którego objawy polegają na utracie tożsamości indywidualnej, co przejawia się albo silną integracją z podkulturą więzienną i dużym nasileniem zachowań agresywnych, albo wyuczoną bezradnością, apatią, stanami depresyjnymi i skrajną uległością[470]. Częste przeciążenia emocjonalne i psychiczne wymuszają wypracowanie określonych strategii przystosowawczych, które pomagają złagodzić negatywne reakcje organizmu.

Jedną z kluczowych koncepcji przystosowawczych jest teoria prizonizacji stworzona przez Donalda Clemmera[471]. Autor w swojej publikacji *The Prison Community*, termin „prizonizacji" utożsamiał z asymilacją w różnym stopniu zwyczajów, norm postępowania, stylu komunikacyjnego oraz wszystkich wytworów kultury penitencjarnej przez osoby pozbawione wolności[472]. Amerykański funkcjonariusz systemu korekcyjnego zakładał, że każda osoba przebywająca w warunkach izolacji społecznej uruchamia określone procesy adaptacyjne[473]. Nasilenie stopnia prizonizacji zależy zarówno od sposobu funkcjonowania jak i od czynników podmiotowych, przede wszystkim od niewielkiego zaangażowania w oddziaływania resocjalizacyjne, niskiej motywacji do nawiązywania relacji ze światem zewnętrznym, nadmiernego ulegania wpływom społecznym, bezkrytycznego wykonywania norm subkulturowych oraz od zaniżonej samoakceptacji i braku zaufania do siebie[474].

Stanowi także bardzo ważny czynnik małej skuteczności kar izolacyjnych[475]. Wynika to przede wszystkim z faktu, że wysokie nasilenie tego zjawiska wiąże się z istotną utratą zdolności przystosowawczych więźniów do warunków wolnościowych, szczególnie w przypadku odbywania długich wyroków[476]. Druga płaszczyzna związków między efektywnością odosobnienia a prizonizacją, dotyczy aktywnego uczestnictwa w subkulturze więziennej.

---

[470] H. Sęk, *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*, Wydawnictwo Nauk. „Scholar" Warszawa 2001, s. 304-305.
[471] S. Małek, *Prizonizacja w grupie mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego", Warszawa 2009, nr 64–65, s. 135.
[472] D. Clemmer, *The Prison Community*, Chistopher Publishing House, Boston 1940, s. 299.
[473] T. Sobecki, *Donald Clemmer's concept of prisonization*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie" Lublin 2020, nr 2, s. 478.
[474] A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1969, s. 359.
[475] Tamże*, Więzienie jako…,* dz. cyt., s. 39.
[476] B. Urban, *Zachowania dewiacyjne młodzieży,* Wydawnictwo UJ, Kraków 1999, s. 141-147.

Zgrupowanie dużej liczby przestępców w istotny sposób wpływa na kulturę tego miejsca, preferencję wartości, normy postępowania i powstawanie grup nieformalnych[477]. Osoba przebywająca w takim środowisku uczy się dewiacyjnego postępowania w wyniku „infekcji brutalizacji zachowań", szczególnie w przypadku, gdy angażuje się w działalność subkulturową w zakładach karnych o zwiększonym rygorze[478]. Profesjonalizm personelu penitencjarnego wymaga obchodzenia się z osadzonymi, w sposób przyzwoity i humanitarny, zwracając przy tym uwagę na kwestie bezpieczeństwa i porządku.

Praca personelu więziennego może być znacznie bardziej satysfakcjonująca, poprzez zapewnienie sobie pozytywnych relacji z osadzonymi. Analizując zagadnienia związane z personelem więziennym, nie można pominąć moralnego wymiaru jego obowiązków. Henryk Machel wyróżnia kluczowe wartości etyczne, które ze względu na specyfikę pracy w placówkach penitencjarnych, odgrywają szczególną rolę. Wśród nich wymienia się: kulturę osobistą, styl komunikacji z osadzonymi, a także sprawiedliwe i konsekwentne postępowanie połączone z rozwagą oraz stanowczością, co sprzyja budowaniu autorytetu funkcjonariusza. Badacz akcentuje konieczność zachowania profesjonalnego dystansu, unikania więzi pozasłużbowych z więźniami, powstrzymywania się od działań mogących podważyć autorytet personelu czy „odreagowywania" na osadzonych. Podkreśla również znaczenie odpowiedniego kontaktu z rodzinami skazanych, w którym należy zachować obiektywizm i życzliwość, unikając zarówno przesadnego optymizmu, jak i nadmiernej negatywnej oceny. Szczególnie niewłaściwe jest przyjmowanie jakichkolwiek korzyści materialnych od rodzin osób pozbawionych wolności. Niesprawne działanie kadry stanowi istotną barierę efektywnej resocjalizacji, co może wynikać z niedostatecznych kompetencji części personelu lub błędów w zarządzaniu zespołem[479].

Wychowanie będące zbiorem metod i zasad postępowania w określonych warunkach organizacyjnych ma spowodować zmiany w obszarze osobowości więźnia,[480] głównie w zakresie jego postaw. Działania te mają sprawić, niepodejmowanie ponownych działań przestępczych i wykazanie się jednostki staraniami do readaptacji społecznej[481].

---

[477] S. Camp, *Criminogenic Eff ects of the Prison Environment on Inmate Behavior: Some Experimental Evidence,* „Crime & Delinquency", Massachusetts 2005, nr 3, s. 429-430.
[478] J. Berecochea, *Inmate classifi cation: A correctional program that works?* „Evaluation Review", New York 1991, nr 3, s. 333.
[479] H. Machel, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej - Casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Wydawnictwo OW Impuls, Kraków 2007, s. 171–174.
[480] H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 2003, s. 23.
[481] Tamże, *Więzienie jako instytucja karna…*, dz. cyt., s. 112.

Proces resocjalizacji odgrywa tutaj duże znaczenie, zdaniem Wiesława Szczęsnego, jest odmianą procesu wychowawczego, mającego z jednostki wadliwie przystosowanej do życia społecznego, uczynić ją przystosowaną do życia w społeczeństwie[482]. Autorka Joanna Nowak określa resocjalizację „jako proces, który polega głównie na ukształtowaniu w jednostce zdolności i umiejętności realizacji własnych potrzeb oraz przygotowaniu do pełnienia ról społecznych zgodnych z oczekiwaniami społecznymi"[483]. „Resocjalizacja ma na celu zmiany w zakresie życia jednostki, których celem jest wyeliminowanie bądź też zmniejszenie nieprzystosowania społecznego, resocjalizacja będąca procesem korekcyjnym koryguje błędnie przebiegający proces socjalizacji, jako psychokorekcją"[484], i jest procesem bardzo złożonym o dużym stopniu trudności. Po pierwsze, dlatego że podmiotami tego procesu są przestępcy, a więc osoby zdemoralizowane i nastawione do świata i społeczeństwa w opozycji, po drugie, że proces ten ma miejsce w zakładzie karnym, a więc w warunkach izolacji społecznej, która nie sprzyja zamierzonej realizacji tego procesu[485].

W literaturze przedmiotu pojawia się termin „wychowanie resocjalizujące", który stanowi swoistą jej odmianę[486], definiowany „jako świadomy i celowy proces bezpośredniego lub pośredniego oddziaływania na osoby wykolejone, w celu przysposobienia ich do pełnienia konstruktywnych ról społecznych, w sposób zgodny ze społecznymi oczekiwaniami"[487], warunkiem koniecznym do jego spełnienia jest posiadanie przez placówkę znamiona o charakterze wychowawczym, w innym przypadku do procesu nie dojdzie. Zakład karny może być uważany za instytucję wychowawczą, kiedy jego cel, struktura organizacyjna, model wykonania kary, zatrudnieni pracownicy oraz warunki materialne będą nakierowane na realizację procesu resocjalizacyjnego, jego działalność umożliwi skazanym kontakt ze społeczeństwem, co wpłynie na niego w korzystny sposób i skazani będą traktowani w takim sam sposób, jak każdy inny człowiek, gdzie nie będzie dochodziło do zachowań dyskryminujących wobec osób odbywających karę[488].

---

[482] W. Szczęsny, *Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003, s. 13.
[483] J. Nowak, *Psychospołeczne uwarunkowania przestępczości nieletnich dziewcząt*, Wydawnictwo EUH, Elbląg 2008, s. 19.
[484] Z. Bartkowicz, *Pomoc terapeutyczna nieletnim agresorem i ofiarom agresji w zakładach resocjalizacyjnych*, Wydawnictwo AWH, Wrocław 2001, s. 56.
[485] B. Holtys*, Bariery resocjalizacji penalne*, Wydawnictwo Prawnicze Lexis, Warszawa 2007, s. 27.
[486] S. Górski, *Metodyka resocjalizacji*, Wydawnictwo IWZZ, Warszawa 1985, s. 39.
[487] Tamże.
[488] W. Rentzamann, *Podstawy współczesnej filozofii penitencjarnej. Wykład eksperta Rady Europy na seminarium w Popowie 23.10.1990.*

Proces resocjalizacji rozpoczyna się w momencie zaobserwowania zmian w osobowości osób poddawanych oddziaływaniom penitencjarnym. Jego skuteczność zależy od trzech fundamentalnych czynników: warunków instytucjonalnych, zaangażowania personelu oraz motywacji samego osadzonego[489]. Kluczowe znaczenie ma harmonijna współpraca wszystkich tych elementów, jakakolwiek dysfunkcja w tym systemie prowadzi do niepowodzenia całego procesu, uniemożliwiając wypracowanie pożądanych postaw społecznych. Istota resocjalizacji polega na kompleksowym oddziaływaniu na jednostki, które pod wpływem czynników mikro- i makrośrodowiskowych, a często także w wyniku chęci poprawy swojej sytuacji materialnej, przyjęły wzorce zachowań sprzeczne z normami społecznymi. Szczególnie ważnym aspektem efektywnej resocjalizacji jest odpowiedni dobór kadry penitencjarnej, uwzględniający takie cechy osobowościowe jak: umiejętności komunikacyjne, zdolność do podmiotowego traktowania osadzonych, wrażliwość na rozpoznawanie ich indywidualnych potrzeb oraz adekwatne reagowanie na różnorodne zachowania. Tylko spełnienie wszystkich tych warunków pozwala zakładowi karnemu stać się prawdziwą instytucją resocjalizacyjną, zdolną do przeprowadzenia skutecznego procesu readaptacji społecznej skazanych[490]. Aleksandra Korwin-Szymanowska pisze, że jeżeli „skazany prezentuje motywację do dokonania zmiany siebie, to zadaniem personelu więziennego jest wzmacnianie jej w ramach obowiązujących przepisów, aby osadzony mógł swoje plany realizować”[491].

Personel więzienny jako część administracji publicznej pełni kluczową funkcję społeczną, urzeczywistniając podstawowe wartości demokratycznego państwa. W ramach swoich obowiązków tworzy przestrzeń dla zaufania obywateli do instytucji państwa, umożliwia dialog między władzą a uczestnikami systemu penitencjarnego oraz gwarantuje osadzonym realne możliwości dochodzenia swoich praw, w tym racjonalne korzystanie z instytucji petycji i skarg[492]. Kadra penitencjarna posiadająca wysoki profesjonalizm stanowi element najważniejszy, który jest wyznacznikiem powodzenia w procesie reformacji więziennictwa.

[489] A. Kojadyńska, *Resocjalizacja osadzonych przebywających w zakładzie karnym*, „Kortowski Przegląd Prawniczy”, Olsztyn 2017, nr 2, s. 41.
[490] P. Gendreau, *The principles of effective intervention with off enders*, Thousand Oaks Sage, New York 1996, s. 117-130.
[491] A. Korwin-Szymanowska, *Możliwości i ograniczenia resocjalizacji w warunkach izolacji*, w: D. Rybczyńska-Abdel (red.), *Współczesne wyzwania dla teorii i praktyki resocjalizacyjnej*, Toruń 2013, s. 95-113.
[492] M. Niełaczna*, Mechanizm nie-doskonały? Dobra administracja więzienna – ustalenia i konkluzje badawcze, wydawnictwo,* Wydawnictwo SIM, Warszawa 2017, s. 46.

Zarówno w okresie jego tworzenia oraz w czasach teraźniejszych zadań[493], choć w potocznym odbiorze społecznym rola funkcjonariusza Służby Więziennej bywa redukowana do mechanicznego wykonywania czynności takich jak obsługa zamków i kontrola przejść, w rzeczywistości zakres jego obowiązków i odpowiedzialności jest znacznie szerszy i bardziej złożony[494]. Skuteczność kary pozbawienia wolności przejawia się m.in. w kształtowaniu nieformalnego autorytetu wychowawcy, który wpływa na postawy więźniów i ich gotowość do modyfikowania własnych zachowań. Ponieważ osoby odbywające karę zazwyczaj negatywnie postrzegają funkcjonariuszy, zdobycie takiego autorytetu często okazuje się kluczowe dla rozpoczęcia i powodzenia resocjalizacji. Należy przy tym zaznaczyć, że skuteczność oddziaływań penitencjarnych zależy od kilku czynników: ograniczonej liczebnie grupy osadzonych, profesjonalizmu kadry oraz jakości relacji w ramach grup wychowawczych. Pełna resocjalizacja, rozumiana jako trwała przemiana osobowości skazanego, wymaga znacznego zaangażowania zarówno ze strony personelu, jak i samych więźniów.

Dla osób wierzących autentyczna religijność staje się katalizatorem wewnętrznej przemiany, która zasadniczo wpływa na ich zachowania i postawy moralne. Wiara nie jest jedynie czynnikiem wspomagającym zmianę, ale w swojej najgłębszej istocie dokonuje prawdziwej metamorfozy osobowości. W związku z tym nie można jej oddzielić od etosu człowieka, rozumianego jako całościowy system moralnych działań, postaw, zachowań, a także przyjmowanej hierarchii wartości i wizji własnej tożsamości. W procesie resocjalizacji wiara może zatem stanowić istotne wsparcie, oferując więźniom nie tylko system wartości, ale także głębszy sens przemiany i motywację do autentycznej poprawy. Wymaga to jednak odpowiedniego podejścia ze strony personelu penitencjarnego, który powinien uwzględniać wymiar duchowy w procesie wychowawczym, zachowując przy tym profesjonalizm i poszanowanie dla autonomii każdego osadzonego[495]. „Wiara jest wydarzeniem weryfikującym całą rzeczywistość wierzącego, bycie w Chrystusie i przez Chrystusa w Bogu jest sposobem postępowania, jest żywym wyznaniem tej rzeczywistości całym swoim życiem, całe doświadczenie etyczne jest naznaczone, ożywione i motywowane przez wiarę, wiara staje się zatem fundamentem życia moralnego”[496].

[493] H. Machel, *Kadra więzienna - stan obecny, potrzeby pozycja zawodowa i społeczna*, Wydawnictwo ARCHE, Gdańsk 2003, s. 121.
[494] M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2000, s. 87.
[495] M. Kluz, *Wiara w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki Lumen fidei papieża Franciszka,* „Polonia Sacra 17”, Kraków 2013, nr 2 (33), s. 113.
[496] I. Okarmus, *Cnota wiary*, „Wychowawca”, Kraków 2000, nr 2, s. 4–6.

Dla osoby głęboko wierzącej wiara stanowi odpowiedź na Boże powołanie, przenikając każdy aspekt egzystencji. Jak podkreślał Jan Paweł II w "Veritatis splendor", „autentyczna wiara chrześcijańska to nie tylko intelektualna akceptacja doktryn, ale żywe spotkanie z Chrystusem i poznanie Go poprzez osobiste doświadczenie, zachowywanie Jego nauk i codzienne praktykowanie prawdy. Prawdziwe przyjęcie Słowa następuje dopiero wtedy, gdy znajduje wyraz w konkretnych czynach. Wiara to całkowite zaangażowanie egzystencji, nieustanna relacja miłości z Jezusem, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Taka wiara przemienia człowieka, pozwalając mu naśladować Chrystusa w miłowaniu Boga i bliźnich”[497]. Jan Paweł II jeszcze dokładniej wskazał na moralny aspekt wiary, kiedy pisał: „Wiara posiada również wymiar moralny, jest źródłem zgodnego z nią życiowego zaangażowania i zarazem takiego zaangażowania się domaga, obejmuje i wydoskonala przyjęcie i zachowywanie Bożych przykazań”[498]. Wiara jest i powinna być takim fundamentalnym wyborem chrześcijanina, jest to wybór o charakterze totalnym, bo dotyczy życia człowieka we wszystkich jego wymiarach[499].

Podobnie jak chrześcijanin potrzebuje duchowej odnowy, tak samo skazany wymaga głębokiej wewnętrznej przemiany, aby osiągnąć poprawę moralną, proces ten może być wspierany przez wartości i doświadczenie religijne[500]. W doktrynach chrześcijaństwa, wymierzanie kary powinno być zgodne z zasadą miłości, a poprawa moralna przestępcy, z winą, pokutą i przebaczeniem za zło wyrządzone przestępstwem[501]. Więźniowie o wysokiej religijności są bardziej zdyscyplinowani, rzadziej popełniają przestępstwa w trakcie odbywania kary i mają mniej konfliktów interpersonalnych, zarówno z innymi osadzonymi jak i kadrą penitencjarną[502]. Ponadto skazani o zwiększonej wrażliwości religijnej w stosunku do więźniów niewierzących, charakteryzują się wyższym poczuciem winy za popełnione przestępstwo oraz pozytywnym stosunkiem do norm moralnych[503]. Kapelani więzienni w swojej misji duszpasterskiej wspierają osadzonych w budowaniu poczucia własnej wartości, aby po opuszczeniu zakładu karnego mogli odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Pełnią przy tym rolę pomostu między skazanymi a społeczeństwem, stosując odpowiednie metody wspierające ich reintegrację.

---

[497] Jan Paweł II, *Veritatis splendor,* w: A. Szostek (red.), *Tekst i komentarze*, Lublin 2001, s. 88.
[498] Tamże, s. 89.
[499] J. Nagórny, *Opcja fundamentalna w praktyce życia chrześcijańskiego*, Veritatis Splendor, Lublin 1994, s. 87-97.
[500] J. Vining, *Corporate crime and the religious sensibility*, „Punishment & Society”, Toronto 2003, nr 3, s. 320.
[501] J. Mutrphy, *Christianity and criminal punishment, „*Punishment & Society”, Toronto 2003, nr 3, s. 268- 273.
[502] B. Johnson, *Religious programming, institutional adjustment and recidivism among former inmates in prison fellowship programs*, „Justice Quarterly” Texas 1997, nr 14, s. 145-166.
[503] H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2003, s. 281.

Proces ten przynosi pozytywne efekty, kiedy więźniowie zaczynają postrzegać alternatywne wartości oraz krytycznie oceniać swoje dotychczasowe życie[504]. Poufny charakter spotkań duszpasterskich z osadzonymi tworzy przestrzeń dla autentycznego dialogu. Dzięki tej wyjątkowej swobodzie wypowiedzi, osoby duchowne mogą pomóc więźniom w konfrontacji z własnym sumieniem, rozwijaniu potrzeby przebaczenia, a także, poprzez zrozumienie przyczyn ich czynów, wpływać na zmianę postaw i zachowań[505].

Głównym założeniem teoretyczno-praktycznym jest restytucja prawidłowych wzorców postępowania niezbędnych do readaptacji społecznej. Punktem odniesienia koncepcyjnego dla kapelanów penitencjarnych stała się innowacyjna metodologia resocjalizacyjna opracowana przez brazylijskiego intelektualistę (prawoznawcę, literata i publicystę), postulującego inicjację procesu korekcyjnego już na etapie wykonania kary izolacyjnej, ów system, stanowiący swoistą formę "penitencjarnej instytucji o charakterze religijnym" (APAC - Stowarzyszenie Ochrony i Pomocy Skazanym), zbudowany jest na aksjologicznych fundamentach dekalogu, stanowiącego uniwersalne zasady egzystencji nie tylko dla osób pozbawionych wolności:

- aksjomat miłości jako ontologicznej podstawy bytu,
- hermeneutyczny dialog oparty na empatycznym rozumieniu,
- dyscyplina jako przejaw troski wychowawczej,
- etyka pracy jako kardynalna wartość rozwojowa,
- braterstwo i godność osobowa jako teleologiczne imperatywy,
- podmiotowa odpowiedzialność w procesie autokreacji,
- cnoty pokory i wytrwałości w pokonywaniu ograniczeń,
- racjonalna refleksja jako narzędzie samopoznania,
- rodzina rozumiana jako system wsparcia socjalizacyjnego.[506]

Model ten stanowi syntezę elementów pedagogiki resocjalizacyjnej z duchowością chrześcijańską, tworząc spójny paradygmat oddziaływań korekcyjno-rozwojowych”[507]. Oddziaływania o charakterze religijnym w procesie resocjalizacji penitencjarnej reprezentują unikalną formę interwencji korekcyjnej, co wynika zarówno z ich celów, jak i stosowanych metodologii wychowawczych.

---

[504] J. Pol, *Więzienna szansa*, Wydawnictwo ŁośGraf, Warszawa 2008, s. 65-66.
[505] K. Kamińska, *Duszpasterstwo więzienne – wyraz wolności sumienia i wyznania oraz istotny element resocjalizacji skazanych*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” Olsztyn 2016, s. 95.
[506] P. Wojtas, *Duszpasterstwo więzienne wśród alternatywnych form resocjalizacji skazanych*, w: H. Malicka-Gorzelańczyk (red.), *W poszukiwaniu alternatywnych form i metod resocjalizacji skazanych*, Bydgoszcz 2008, s. 104-107.
[507] Tamże.

W tym kontekście kapłan funkcjonuje jako szczególny podmiot oddziaływań resocjalizacyjnych, pełniąc dwojaką rolę: współpracownika kadry penitencjarnej oraz autonomicznego wychowawcy. Specyfika jego oddziaływań polega na ich zwiększonej wiarygodności percepcyjnej wśród osadzonych, co wynika z pozainstytucjonalnego charakteru jego autorytetu, niezależności od struktur administracyjnych zakładu karnego i transcendentnego wymiaru przekazywanych wartości[508]. Przy braku odpowiednich więzi pomiędzy kapłanem a osadzonym, w praktyce trudno jest zmienić nastawienie i schemat postrzegania rzeczywistości przez osadzonych.

Według koncepcji Hanny Świdy-Ziemby „skuteczne budowanie nowych więzi społecznych w resocjalizacji wymaga spełnienia następujących warunków ontologicznych poprzez wprowadzanie nowych systemów aksjologicznych, które muszą uwzględniać złożoność dotychczasowych doświadczeń życiowych jednostki, unikając ich redukcjonistycznej negacji, oraz konieczność stworzenia przestrzeni dialogu charakteryzującej się epistemologiczną otwartością, egzystencjalną autentycznością oraz pragmatycznym realizmem”[509]. Duszpasterstwo więzienne korzystając z pewnego autorytetu społecznego, wpływa na postrzeganie więźniów i ex-więźniów przez opinię publiczną, posiada znaczący udział w prowadzonej resocjalizacji placówek karnych, jak również w działaniach profilaktycznych wobec przestępczości.

Ojciec Święty Jan Paweł II w wystosowanym w Roku Świętym 2000 Orędziu na Jubileusz w Więzieniach, zwrócił się do osadzonych: „Także czas uwięzienia należy do Boga i tak trzeba go przeżywać. Należy ofiarować go Bogu jako czas prawdy, pokory, pokuty, a także wiary. Jubileusz ma nam też przypomnieć, że czas nie tylko należy do Boga, ale że chwile, w których potrafimy wszystko zjednoczyć w Chrystusie, stają się dla nas rokiem łaski od Pana"[510]. Instytucja penitencjarna nie powinna pełnić funkcji środowiska demoralizującego, promującego bierność i patologiczne postawy. Przeciwnie, winna stanowić przestrzeń autentycznej poprawy, co jednak wymaga stworzenia osadzonym warunków do rozwoju duchowego. Umożliwienie pogłębionej relacji z sacrum może istotnie przyspieszyć proces resocjalizacji oraz podnieść jakość życia w środowisku więziennym. Działalność duszpasterska odgrywa kluczową rolę w systemie oddziaływań resocjalizacyjnych.

[508] Z. Lasociki, *Praktyki religijne więźniów*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1993, s. 72.
[509] H. Świda-Ziemba, *Tworzenie więzi społecznej w procesie resocjalizacji*, Materiały Seminaryjne (1989) 1, s. 10.
[510] Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Jubileusz w Więzieniach 9 lipca 2000 roku*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2000, s. 7.

Kapłani poprzez swoją posługę podejmują się odbudowy w świadomości skazanych fundamentalnych zasad etycznych, w tym wartości miłości i dobra, poszanowania godności drugiego człowieka, znaczenia więzi rodzinnych. Szczególnym obszarem aktywności duszpasterzy jest organizacja kontaktów z rodzinami, co stanowi ważny element procesu readaptacji społecznej. Poprzez mediację w relacjach rodzinnych, duchowni przyczyniają się do odtwarzania prawidłowych struktur społecznych w życiu osadzonych[511], które zapewniają prawidłowe funkcjonowanie w placówce oraz uświadamiają potrzebę ciągłej pracy nad sobą i stwarzają warunki do indywidualnego rozwoju.

Systematyczne kontakty ze środowiskiem zewnętrznym odgrywają istotną rolę w procesie resocjalizacji, ułatwiając późniejszą reintegrację społeczną po opuszczeniu zakładu karnego. Doświadczenie izolacji penitencjarnej stanowi dla jednostki sytuację kryzogenną, dlatego prawidłowo funkcjonująca rodzina daje poszczególnym jej osobom możliwości rozwoju, zaspokajania różnorakich potrzeb, wprowadzania w świat wartości i norm społecznych[512]. Podtrzymywanie więzi osadzonych z osobami bliskimi jest fundamentalną zasadą dla prawidłowego ich pobytu w placówkach karnych. Tworząca się podczas spotkań więź wpływa na bezpośrednie relacje, Jan Szczepański określa ją jako system stosunków, instytucji, środków kontroli społecznej, skupiający jednostki, podgrupy i inne elementy składowe w całości zdolne do trwania i rozwoju[513]. Z kolei Władysław Jacher opisuje więź społeczną jako kompleks sum wszystkich czynników, które zapewniają danej całości społecznej, istnienie, trwanie i działanie, porównuje ją do cementu, który spaja i wiąże jednostki w grupie[514]. Do podstawowych komponentów więzi zaliczyć można styczność przestrzenną, styczność psychiczna, styczność społeczną, wzajemne oddziaływanie, wzory działań społecznych, stosunki społeczne, zależności społeczne, instytucje społeczne, kontrolę społeczną oraz organizacje społeczne[515]. Dużą rolę odgrywa wsparcie psychiczne, jakie osadzony może otrzymać ze strony bliskich mu osób. Katarzyna Porębska nazywa to „wsparciem emocjonalnym, które okazujemy osobie w kryzysie”[516]. Rodzina pełni kluczową funkcję w procesie readaptacji społecznej, stanowiąc istotne wsparcie zarówno dla osadzonych jak i dla kadry penitencjarnej oraz kuratorów sądowych.

---

[511] Tamże, *Duszpasterstwo więzienne wśród alternatywnych form…,* dz. cyt., s. 104-107.
[512] H. Machel, *Rodzina skazanego jako współuczestnik jego resocjalizacji penitencjarnej, readaptacji i reintegracji społecznej*, „Resocjalizacja Polska”, Warszawa 2014, nr 7, s. 41.
[513] J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1970, s. 238.
[514] W. Jacher, *Więź społeczna w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Uniwersytet Śląski, Katowice 1987, s. 41.
[515] M. Muskała*, Więź społeczna recydywistów penitencjarnych odbywających karę pozbawienia wolności*, Wydawnictwo Naukowe Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Poznań 2004, s. 357.
[516] K. Porębska, *Wsparcie społeczne w warunkach izolacji jako wyznacznik skutecznej readaptacji,* Wydawnictwo Impuls, Kraków 2015, s. 241.

Bliskie relacje z najbliższymi pozwalają zaspokajać potrzeby emocjonalne skazanych, zwiększając szanse na osiągnięcie pozytywnych efektów resocjalizacji i znacząco wpływając na ich późniejszą reintegrację. Dla wielu osób pozbawionych wolności rodzina jest najważniejszym, a niekiedy jedynym oparciem, dlatego też kara więzienia nie powinna prowadzić do zerwania tych więzi, które często decydują o skuteczności działań naprawczych. W związku z tym zasadne wydają się inicjatywy podejmowane przez personel penitencjarny, mające na celu podtrzymanie i wzmacnianie kontaktów skazanych ze środowiskiem zewnętrznym[517]. W ten sposób skazany otrzymuje poczucie silnej stabilności, bezpieczeństwa oraz przynależności, będących składowymi procesu wychowawczego[518]. Trudno nie podzielić stanowiska Barbary Stańdo-Kaweckiej, zgodnie z którym brak rodzinnego wsparcia znacząco zwiększa ryzyko recydywy wśród osób opuszczających zakłady karne[519].

Istotnym elementem poszanowania godności człowieka jest umożliwienie realizacji potrzeby przynależności, słusznie podkreśla się w literaturze, pisząc o godności człowieka, że musimy mieć na względzie również godność osób skazanych[520]. Ustawodawca słusznie dostrzega konieczność udzielenia skazanym, w tym ich rodzinom niezbędnej pomocy (art. 41 § 1 k.k.w.). Wśród podstawowych instrumentów oddziaływania na osadzonych znajduje się utrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym (art. 67 § 3 k.k.w.)[521]. Z punktu readaptacji społecznej jest to bardzo ważne, ponieważ kontakty ze światem zewnętrznym, między innymi zapobiegają zjawisku prizonizacji, i wpływają pozytywnie na stan psychiczny skazanych oraz pomagają w ich społecznej readaptacji[522]. Kontakty ze światem zewnętrznym pomagają złagodzić stres związany z odbywaną karą, szczególnie w początkowym jej etapie i utrzymać rozwój jednostki na właściwym poziomie, zerwanie ich może negatywnie wpłynąć na proces resocjalizacji jednostki, powodując utratę motywacji do stania się lepszym[523].

---

[517] E. Krakowska, *Relacje rodzinne skazanych na kary pozbawienia wolności*, „Służba Więzienna", Warszawa 2023, nr 4, s. 36.
[518] P. Wolińska, *Znaczenie instytucji rodziny w życiu osób odbywających karę pozbawienia wolności*, „Rozprawy Społeczne", Biała Podlaska 2016, nr 2, 2016, s. 65.
[519] B. Stańdo-Kawecka, *Pukanie do celi,* „Forum Penitencjarne", Warszawa 2006, nr 1, s. 11.
[520] A. Zoll*, Godność człowieka jako źródło wolności i praw*, w: A. Dębiński (red.), *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, Lublin 2006, s. 114.
[521] E. Dawidziuk, *Traktowanie osób pozbawionych wolności we współczesnej Polsce na tle standardów międzynarodowych*, Wydawca Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 284.
[522] Tamże.
[523] Zalecenia Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r.

Utrzymywanie stałych relacji z bliskimi osobami jest kluczowe i może odbywać się na różnych płaszczyznach, stacjonarnie lub online[524]. Wizyty więźniów z osobami bliskimi zostały uregulowane w ustawodawstwie krajowym poprzez rozwiązania zawarte w Ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy[525]. W przypadku osób osadzonych o szczególnym stopniu niebezpieczeństwa, widzenia odbywają się w specjalnie przystosowanych celach na terenie strzeżonych oddziałów zamkniętych. Miejsca kontaktów są ściśle wyznaczone i objęte wzmożonym nadzorem służby więziennej. W sytuacjach, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie zagrożenia dla bezpieczeństwa odwiedzającego, dyrektor jednostki penitencjarnej może zarządzić ograniczenie bezpośredniego kontaktu pomiędzy osadzonym a wizytującym[526].

W ramach implementacji międzynarodowych standardów penitencjarnych, w 2014 roku zainicjowano eksperymentalny projekt modernizacji systemu komunikacji osadzonych ze środowiskiem zewnętrznym, wprowadzając jako innowacyjne narzędzie komunikator internetowy Skype. Współcześnie omawiana forma telekomunikacji stanowi powszechnie dostępną usługę we wszystkich jednostkach penitencjarnych, przy czym szczególną popularnością cieszy się wśród dwóch kategorii osadzonych: obcokrajowców oraz osób, których krewni zamieszkują w znacznym oddaleniu geograficznym od placówek karnych, co skutkuje utrudnieniami w utrzymywaniu regularnych kontaktów w tradycyjnej formie bezpośredniej[527]. W toku wieloaspektowej analizy prawa osób pozbawionych wolności do utrzymywania kontaktów ze środowiskiem zewnętrznym w kontekście procesu readaptacji społecznej należy podkreślić, iż stanowi ono kluczowy element strategii minimalizującej patologiczne skutki izolacji penitencjarnej. Wśród potencjalnych negatywnych konsekwencji ograniczenia kontaktów zewnętrznych wymienić należy szerokie spektrum zaburzeń psychofizycznych, obejmujących: destabilizację sfery emocjonalnej, zaburzenia nerwicowe, dysfunkcje w obszarze seksualnym, a w przypadkach skrajnych poważne zaburzenia psychiczne o charakterze klinicznym[528].

[524] Tamże, *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie…*, dz. cyt., s. 94.
[525] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności. Dz.U. 2016 poz. 2231; S. Lelental: Kodeks karny wykonawczy. Komentarz. Warszawa 2020.
[526] K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 456.
[527] „Biuletyn RPO. Źródła" 2015, nr 4: Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w roku 2014, s. 23.
[528] K. Linowski, *Możliwości rozwoju człowieka w warunkach izolacji penitencjarnej poprzez utrzymanie kontaktów zewnętrznych,* „Prace Pedagogiczne", Wrocław 2001, nr 8, s. 3.

Podtrzymywanie więzi ma zatem niezwykle istotne znaczenie dla poprawnego przebiegu procesu resocjalizacji penitencjarnej oraz jej końcowego efektów[529]. Realizowane interwencje penitencjarne mają na celu głęboką transformację struktury osobowościowej osadzonych, co wymaga synergicznego zaangażowania zarówno wykwalifikowanej kadry resocjalizacyjnej jak i świadomego uczestnictwa samych skazanych w procesie zmiany. W tym kontekście utrzymywanie regularnych kontaktów z członkami rodziny podczas odbywania kary może stanowić istotny katalizator w procesie mediacji i rozwiązywania konfliktów o charakterze intrafamilialnym, tworząc tym samym podstawy dla trwałej readaptacji społecznej[530].

Utrzymywanie więzi społecznych szczególnie w kontekście relacji rodzinnych, stanowi kluczowy element efektywnej resocjalizacji penitencjarnej. Badania wskazują, że regularne kontakty z bliskimi nie tylko wzmacniają motywację skazanych do zmiany postaw, ale także redukują poczucie izolacji, co przekłada się na niższe wskaźniki recydywy. Ponadto proces mediacji wewnątrzrodzinnej, wspierany przez odpowiednie interwencje psychopedagogiczne, może prowadzić do trwałej reintegracji społecznej, minimalizując ryzyko powrotu do przestępczych wzorców zachowań. Wymaga to jednak systemowego wsparcia, obejmującego zarówno programy terapeutyczne dla osadzonych, jak i edukację ich rodzin w zakresie konstruktywnej komunikacji. Tym samym penitencjarne strategie resocjalizacyjne powinny uwzględniać więzi rodzinne jako integralny komponent oddziaływań korekcyjnych, co znajduje potwierdzenie we współczesnych teoriach psychologii społecznej oraz kryminologii. Dalsze badania powinny koncentrować się na optymalizacji metod wsparcia relacji rodzinnych w warunkach izolacji penitencjarnej, aby zwiększyć skuteczność długoterminowej readaptacji osób pozbawionych wolności.

[529] H. Machel: *Rodzina skazanego jako współuczestnik jego resocjalizacji penitencjarnej, readaptacji i reintegracji społecznej*, „Resocjalizacja Polska" Warszawa 2014, nr 7, s. 45.
[530] H. Machel. *Przepustka a problemy seksualne skazanych*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny", Warszawa 1986, nr 9-10 s. 95-106.

Rozdział 3

ZDROWIE PUBLICZNE A WIĘZIENIE

Prezentowany rozdział poświęcony został fundamentalnemu zagadnieniu zdrowia, wartości nadrzędnej każdego człowieka. Przyjrzymy się metodom i procesom opieki zdrowotnej realizowanej w zakładach karnych. Zapoznamy się z definicją placówki totalnej, w rozumieniu Ervinga Goffmana oraz szczegółowymi zasadami jej funkcjonowania, jest to kluczowe dla zrozumienia wyzwań, z jakimi mierzy się służba zdrowia w tym obszarze. W dalszej części przyjrzymy się zjawiskom wywołanym wirusem SARS-CoV-2. Zjawisko to zostanie przeanalizowane w dwóch płaszczyznach, makrośrodowiska, obejmującego cały system penitencjarny i mikrośrodowiska, skupiającego się na codziennym życiu w pojedynczych celach i interakcjach pomiędzy osadzonymi. Na sam koniec omówione zostaną zaburzenia emocjonalne wywołane stanami lękowymi, będącymi następstwem paniki i obawy w obliczu niewidzialnego i nieznanego wroga. Mechanizmy te występujące w hermetycznie zamkniętej społeczności osiągały szczególne natężenie współtworząc zjawisko *panafobii*[531], lęku, który swoim zasięgiem objął nie tylko pojedyncze jednostki, ale dezorganizował życie całych społeczności.

3.1 Dobrostan zdrowia w wybranych poglądach psychologicznych i społeczno-kulturowych

W dobie dzisiejszej globalizacji i otwarcia granic państwowych procesy migracyjne odgrywają znaczącą rolę w kształtowaniu i rozwoju społeczeństwa. Napływ ludzi zróżnicowanych kulturowo i religijnie poszerza paradygmat w zakresie zdrowia i stylu życia. Krokiem milowym w postrzeganiu zagadnienia zdrowia był raport Marca Lalonda pt. *A New Perpective on the Health Canadians,* w którym autor zawarł koncepcję tzw. ”pól zdrowia”, określanych jako grupa czynników wpływających na nasze zdrowie. Do najważniejszych należy nasz styl życia, zachowanie zdrowotne, środowisko psychospołeczne, kulturowe (w tym religijne), oraz fizyczne[532]. Podstawowym wskaźnikiem jakości życia charakteryzującym kondycję zdrowotną stanowi dobrostan.

[531] J. Knetter, *Panophobia: The Fear Of Everything,* Createspace Independent Publishing Platform, New York 2018, s. 21.
[532] E. Roman, *Młodzież studiująca wobec wartości własnego zdrowia*, Wydawnictwo Eruditus, Poznań 1998, s. 34-35.

Określenie uwarunkowań zdrowia społecznego jest zagadnieniem bardzo złożonym i wymaga udziału przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, wykorzystujących swój własny warsztat badawczy. W prezentowanym ujęciu zdrowie jest warunkiem *side qua non* pomyślności społecznej, tę pomyślność definiuje się poprzez pryzmat realizacji powziętych przez społeczność celów działania grupy, zoperacjonalizowanych przepisanymi do ról przydzielanych poszczególnym jej członkom. Zdrowie jest zatem wartością emocjogenną, tak z punktu widzenia medycznego, jak i psychospołecznego, na planie doświadczeń indywidualnych jak i populacyjnych[533].

Termin zdrowia, podobnie jak dobra czy piękna jest trudne do zidentyfikowania. Z jednej strony używane jest powszechnie i różnorodnie konceptualizowane, z drugiej strony, w swojej terminologii posiada zabarwienie kulturowe lub względnie sprecyzowane przez naukę. Jego znaczenie dla człowieka i wszystko, co miało z tym jakiś związek, poddawane było rozważaniom w rozmaity sposób i uzupełniane na przestrzeni wieków różnymi koncepcjami. Zdrowie stanowi kategorię szeroko ukonstytuowaną społecznie, które warunkuje homeostazę życia zarówno pojedynczych jednostek, jak i całych zbiorowości ludzkich: „od dawna zauważono, że człowiek i w ogóle organizmy żywe dążą do pewnej stabilności, która jest warunkiem egzystencji w otoczeniu ogromnych i często nieprzyjaznych sił przyrody, jednocześnie „każda grupa interesuje się cielesnymi właściwościami swoich członków. Zainteresowanie to ma swoje źródło w tym domniemanym wpływie, jaki cielesne właściwości osobnika w przekonaniu grupy wywierają na jego rolę społeczną, tj. na wykonywanie jego obowiązków względem grupy jako całości i względem innych członków”[534]. Pojęcie zdrowia wiąże się także na poziomie dyskursu rozumianego jako zachowania komunikacyjne, czyli społeczne praktyki, w których zawierają się konkretne użycia języka i zachowania pozajęzykowe[535]. W praktyce mamy do czynienia z wieloma, w zależności od przyjętego kryterium typologicznego, dyskursami. W sposób oczywisty najsilniej ze zdrowiem związany, a właściwie jemu poświęcony, jest dyskurs zdrowia publicznego, chociaż zdrowie wpisuje się też w inne rozprawy: publiczne, medialne, polityczne oraz humanistyczne[536].

---

[533] M. Lewis, *Psychologia emocji*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 205, s. 205.
[534] F. Znaniecki, *Socjologia wychowania. Urabianie osoby wychowanka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1973, s. 221.
[535] R. Szwed, *Nieswoistość analizy dyskursu w nauce o komunikacji. Dyskurs jako przedmiot i metoda badań*, w: T. Gackowski (red.), *Zawartość mediów, czyli rozważania nad metodologią badań medioznawczych*, Warszawa 2011, s. 13-29.
[536] Zdrowie publiczne rozumiemy tu jako naukę o zdrowiu w odniesieniu do populacji ludzkiej.

Czynnikami kształtującymi nasze zdrowie są uwarunkowania genetyczne i poziom opieki zdrowotnej, z kolei styl życia i zachowania zdrowotne uwarunkowane są cechami osobowościowymi jednostki, jej aspiracjami oraz warstwą społeczną, do której ona należy. Dodatkowo tym, co określa tożsamość każdego człowieka, jest jego otoczenie, tradycja, kultura i religia, w której jednostka wyrasta[537]. Termin zdrowie w języku staroangielskim, dzisiejsze (*health*), posiadał inną niż współcześnie pisownię (*haelth),* objaśniano go jako: „bezpieczny", „krzepki" lub „zdrowy", w wiekach średnich (*haelthing),* rozumiano jako „wspólne biesiadowanie"[538]. Słownik etymologiczny języka polskiego informuje, że wyraz „zdrowie" wywodzi się od drzewa dębu i znaczy tyle co siła[539].

Początki naszej wiedzy o zdrowiu pochodzą od Hipokratesa (IV w. p.n.e.), uważanego do dziś za ojca medycyny. Wskazywał on na „ścisły związek pomiędzy środowiskowym i indywidualnym stylem życia jednostki a jego zdrowiem, było to całościowe, holistyczne podejście do zdrowia, jednakże przez wieki zdominowane przez panujący fenomen choroby, stan zdrowia definiowany był tutaj w sposób negatywny, jako brak objawów chorobowych i kalectwa"[540]. Takie podejście wynikało z panującego w medycynie modelu biomedycznego opartego na teorii dualizmu kartezjańskiego i mechanistycznej wizji człowieka jako psującej się maszyny, którą można „naprawić", wymieniając jej części. Przyczyną chorób w tym modelu były czynniki obiektywne: bakterie, wirusy i grzyby, których działanie może jedynie zdiagnozować lekarz i zastosować odpowiednią terapię, pacjent zaś jest przedmiotem, a nie podmiotem oddziaływań lekarza[541]. Przy założeniach takiego sposobu leczenia, chory pacjent nie miał wpływu na sposób swojego leczenia, a jedynie podporządkowanie się zaleceniom lekarskim, które skupiały się na uzdrawianiu samych chorych narządów, nie zaś chorego człowieka. Stosowany tutaj model biomedyczny wprawdzie przyczynił się do rozwoju medycyny stosowanej w wąskim zakresie, ale nie uwzględniał potrzeb samego pacjenta, co było powodem jego krytyki i dążeniem do zmian. Krok milowy stanowiły rewolucje medyczne, które poprzez swoje oddziaływania pozamedyczne, dawały szanse rozwiązania problemów zdrowotnych, do których można zaliczyć opanowanie chorób zakażanych poprzez stosowanie działań profilaktycznych.

---

[537] Tamże.
[538] A. Pederson, M. O'Neill, I. Rootman, *Health Promotion in Canada: Provincial, National International Perspectives*, W. B. Saunders, Toronto 1994, s. 56.
[539] A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 2000, s. 650.
[540] M. Sokołowska, *Socjologia medycyny*, Wydawnictwo PZLW, Warszawa 1986, s. 101.
[541] H. Wrona-Polańska, *Psychoedukacja jako forma promocji zdrowia*, „Debata Edukacyjna" 2013, nr 6, s. 3.

Ponieważ samo wykonywanie szczepień było niewystarczające w opanowaniu chorób, zaczęto oddziaływać na środowisko fizyczne w sposób podnoszenia poziomu higieny życia ludności, gwarantujący poziom zdrowia[542].

Rozwój przemysłu pod koniec XIX wieku przyczynił się do wzrostu zachorowalności, gdzie prym wiodły choroby nowotworowe nowotwory i liczne zawały. Podjęte wówczas działania zmierzające do ochrony środowiska i zmiany stylu życia, wymagały rozszerzenia modelu biomedycznego na model biopsychospołeczny, zwany także ekologicznym, uwzględniający różne uwarunkowania zdrowia, w tym psychiczne i społeczne, które najlepiej oddaje tzw. mandala zdrowia, czyli model ekosystemu człowieka[543].

W mandali zdrowia człowiek znajduje się w centrum wszechświata, najbliższym człowiekowi systemem jest rodzina a najbardziej oddalonym, biosfera i socjosfera. Do utrzymania zdrowia niezbędne są tzw. cztery pola życiowe, to biologia człowieka, środowisko fizyczne, środowisko społeczno-psychologiczne i zachowanie człowieka. Wszechstronne podejście do człowieka i jego zdrowia doprowadziło do powstania medycyny behawioralnej, która zarówno w etiologii chorób, jak i terapii uwzględniała czynniki pozamedyczne i behawioralne, aktywny czy pasywny tryb życia człowieka[544]. Wszelkie oddziaływania na nasze życie oraz na środowisko, w którym żyjemy, zostały określone mianem drugiej rewolucji zdrowotnej. Natomiast wzrost świadomości prozdrowotnej i podjęcie działań na rzecz promowania zdrowia stały się zadaniem trzeciej rewolucji zdrowotnej zainspirowanej w Krakowie w 1972 r. przez profesora Juliana Aleksandrowicza[545].

W 1948 Światowa Organizacja Zdrowia podała po raz pierwszy definicję zdrowia, która utożsamiała zdrowie z pełnią dobrego samopoczucia fizycznego, psychicznego i społecznego, a nie tylko brakiem choroby lub kalectwa[546]. Stanowiła ona całościowe i pozytywne podejście do zdrowia, słabością definicji był statyczny jej charakter oraz trudności w zdefiniowaniu i operacjonalizacji pojęcia „dobrostan"[547]. Reprezentanci zdrowia definiowali je jako "poddająca się zmianom zdolność człowieka zarówno do osiągania pełni własnych fizycznych, psychicznych i społecznych możliwości, jak i reagowania na wyzwania środowiska"[548].

---

[542] Tamże, s. 4.
[543] Z. Słońska, *Promocja Zdrowia. Słowniczek podstawowych terminów,* Wydawnictwo Agencja Promo-Lider, Warszawa 1993, s. 58.
[544] K. Wrześniewski, *Medycyna psychosomatyczna i behawioralna*, „Psychologia – Podręcznik akademicki", 2002, t. 3, s. 450–456.
[545] J. Aleksandrowicz, *Sumienie ekologiczne*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, s. 78.
[546] Tamże, *Socjologia medycyny*, dz. cyt., s. 112.
[547] Z. Słońska, *Promocja zdrowia – zarys problematyki*, „Nauki Społeczne i Medycyna" 1994, nr 1-2, s. 37-52.
[548] Tamże, *Promocja Zdrowia. Słowniczek…*, dz. cyt., s. 116.

W tym ujęciu zdrowie stanowiło pewny zasób, który umożliwiał człowiekowi jego pełny rozwój, jednocześnie spełniał wymogi otoczeniu. Dobrostan i optymizm życiowy są nierozerwalnie uzależnione od naszego zdrowia, towarzyszą człowiekowi cały czas, a ich wielkość jest uzależniona od sytuacji życiowej jednostki oraz jej psychologicznych predyspozycji. Wysoki stan dobrostanu przekłada się pozytywnie na nasze życie zawodowe, na relacje z innymi ludźmi oraz wspomniany już stan zdrowia, wpływa na naszą ocenę, wyniki zawodowe, przeciwdziała wypaleniu zawodowemu. Optymizm natomiast determinuje zachowanie człowieka, kształtuje proporcje do samego siebie, buduje wysoką samoocenę i stosunek do innych ludzi, a także decyduje o własnej skuteczności oraz motywuje do podejmowania nowych inicjatyw. W sytuacjach trudnych sprzyja redukcji napięcia i stresu, ułatwia radzenie sobie z trudnościami przez ich skuteczne rozwiązywanie, uruchamiając adaptacyjne strategie skoncentrowane na emocjach[549].

Dobrostan definiuje się jako poznawczą i emocjonalną ocenę własnego życia. Ocena ta obejmuje zarówno emocjonalne reakcje na zdarzenia, jak i poznawcze sądy dotyczące zadowolenia i spełnienia. Z kolei dobrostan psychiczny jest pojęciem szerszym, obejmującym doświadczanie przyjemnych emocji, niski poziom negatywnych nastrojów i wysoki poziom zadowolenia z życia. Pozytywne doświadczenia, wbudowane w wysoki poziom dobrostanu psychicznego, są kluczowym pojęciem psychologii pozytywnej, ponieważ to one nadają życiu wartość[550].

Pojęcie odczuwania dobrostanu jest często porównywane z jakością życia. Pierwotnie wspomniana jakość życia wynikała z ogólnego zadowolenia jednostki, na które wpływało posiadanie bardzo dobrych warunków materialnych, obecnie bierze się pod uwagę analizę takich wskaźników, które uwzględniają zaspokajanie psychicznych i społecznych potrzeb jednostek[551]. Zagadnienie dobrostanu psychicznego jest związane z tak zwanymi teoriami szczęścia, podstawą jest rozróżnienie na dwie ogólne ramy pojęciowe, w które wpisuje się większość hedonistycznych koncepcji szczęścia: podejście „dół - góra" (*bottom-up*) i podejście „góra - dół" (*topdown*). Ujęcie „dół - góra" zakłada, że poczucie szczęścia jest funkcją różnych satysfakcji cząstkowych oraz przeżyć emocjonalnych, które wynikają zarówno ze stałych, jak i zmiennych okoliczności życiowych. Im więcej człowiek posiada, szczególnie w kontekście właściwości materialnych, tym bardziej jest zadowolony i w konsekwencji szczęśliwy.

[549] A. Carr, *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu i ludzkich siłach*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa 2004, s. 97.
[550] Tamże, s. 35.
[551] Tamże, *Psychologia pozytywna. Nauka…,* dz. cyt., s. 37.

Teorie „dół - góra" zakładają, że ogólny dobrostan psychiczny, czyli zadowolenie z całego życia, poczucie szczęścia jest wynikiem pewnego algebraicznego rachunku na zbiorze satysfakcji cząstkowych ze wszelkich, istotnych dla jednostki, aspektów życia lub na zbiorze wszystkich liczących się realnych, lub wirtualnych, wyobrażonych lub zaczerpniętych z mediów, doświadczeń w pewnym przedziale czasowym. Ten specyficzny rachunek satysfakcji oznacza, że na ogólne zadowolenie z życia składa się suma satysfakcji z pracy, posiadanych pieniędzy, dzieci, miejsca zamieszkania, partnera, zdrowia, sytuacji kraju, świata[552].

Podejście „góra - dół" zakłada z kolei, że człowiek jest tym szczęśliwszy, im wyższy ma poziom optymizmu, przez który ocenia poszczególne aspekty swojego życia. Teorie „góra - dół" odwracają kierunek zależności i zakładają, że to raczej ogólne zadowolenie z życia, czy poczucie szczęścia oraz optymizm, pogoda ducha, nadzieja i inklinacja pozytywna decydują o tym, ile satysfakcji jednostka znajduje w konkretnych doświadczeniach i sytuacjach. Opisywane podejście zakłada, że ogólne zadowolenie jest cechą stałą człowieka, czyli taką, która wynika z genów, procesów wychowawczych lub oddziaływania jakichś innych czynników, jest więc to teoria zakładająca pewien rodzaj wewnętrznego homeostatu, który gwarantuje stabilność ogólnego dobrostanu psychicznego w zmiennym środowisku życiowym[553]. Dobrostan psychiczny można zatem zdefiniować jako efekt poznawczej i emocjonalnej oceny własnego życia, na którą składają się wysoki poziom spełnienia i satysfakcji życiowej[554]. Takie pojmowanie definicji i odwołanie się do subiektywnego osądu jednostki dotyczącego różnych aspektów funkcjonowania, swego rodzaju ogólnego zadowolenia z sytuacji życiowej sprawia, że stopniowo następuje upodabnianie się znaczenia pojęć jakości życia i dobrostanu psychicznego. Głównym elementem różnicującym oba pojęcia jest zwrócenie uwagi na to, że w przypadku jakości życia ocena odnosi się do życia społeczeństwa, natomiast w odniesieniu do dobrostanu psychicznego oceniane jest życie jednostek[555]. Warto podkreślić, że jakość życia jest pojęciem szerszym od dobrostanu, zawiera ono w sobie więcej aspektów, takich jak stan zdrowia, możliwość korzystania z rekreacji, czy standard życiowy. Przyjmując stwierdzenie, że jakość życia jest opisywana poprzez ocenę różnych atrybutów sytuacji, to dobrostan psychiczny jest definiowany przez ocenę pozytywnych przymiotów sytuacji życiowej danej jednostki[556].

---

[552] Tamże, *Psychologia pozytywna. Nauka…,* dz. cyt., s. 52-53.
[553] Tamże, *Psychologia pozytywna. Nauka…,* dz. cyt., s. 54.
[554] Tamże.
[555] Tamże, *Poczucie dobrostanu i optymizmu…,* dz. cyt., s. 101.
[556] R. Derbis, *Jakość rozwoju a jakość życia*, Wydawnictwo GEMINI, Częstochowa 2002, s. 14.

Podjęto jednocześnie próbę połączenia wszystkich nurtów definiujących pojęcie dobrostanu, w wyniku której otrzymano trójwymiarową koncepcję dobrostanu autora Coreya Keyesa. W ramach tej koncepcji uwzględniono trzy modele dobrostanu: „dobrostan emocjonalny (wywodzący się z koncepcji hedonistycznej), dobrostan psychologiczny (z koncepcji eudajmonistycznej), oraz dobrostan społeczny (koncepcja eudajmonistyczna), który został opracowany na użytek amerykańskiego programu MIDUS, służącego do badań nad dorosłymi w średnim wieku. Trójwymiarowy model pozwalał na holistyczne traktowanie człowieka, będące jednym z postulatów tak zwanej psychologii biegu życia. Podejście holistyczne zakładało, że człowiek traktowany jest jako funkcjonalna całość, w obrębie której analizie podlega szereg ściśle powiązanych ze sobą sfer: emocjonalna, społeczna, poznawcza i biofizyczna, które rozwijają się według zarówno zasady różnic indywidualnych, jak i zasady podobieństw, które są uwarunkowane subiektywnymi doświadczeniami jednostek”[557].

Dobrostan psychiczny wywodzi się z psychologii pozytywnej, która jako subdyscyplina psychologii koncentruje się na kwestiach związanych z mocnymi stronami człowieka oraz możliwościami ich doskonalenia. Narodziła się pod koniec XX wieku w Stanach Zjednoczonych, a inicjatorem i przewodnikiem psychologii pozytywnej był amerykański psycholog, Martin Seligman. Przyczyną powstania tej dziedziny nauki był swego rodzaju protest wobec tak zwanej psychologii negatywnej, która dominowała przez cały wiek XX i koncentrowała się na podejściu patogenetycznym[558].

Analizując literaturę psychologiczną w całej dotychczasowej historii tej dyscypliny, przeważała tematyka negatywna, choroby psychiczne, negatywne emocje i postawy, agresja i uprzedzenia. Studiując treści podręczników psychologii, wydanych w latach 1875-1961 wykazano ponad dwukrotną przewagę terminów odnoszących się do emocji negatywnych nad terminami określającymi emocje pozytywne. W tym samym czasie, w publikacjach psychologicznych, które ukazały się w Polsce w okresie od 1946 do 1981 roku, liczba wszystkich terminów negatywnych ponad dwukrotnie przewyższała liczbę terminów pozytywnych. „W PsychInfo elektronicznej bazie danych Psychological Abstracts, od 1967 do 1999 roku pojawiło się 5548 artykułów na temat gniewu, 41 416 na temat lęku i 54 040 na temat depresji, a zaledwie 415 na temat radości, 1 710 na temat szczęścia i 2 582 na temat zadowolenia”[559].

---

[557] Tamże, *Syndrom pustego gniazda*, dz. cyt., s. 58-59.
[558] J. Cieślińska, *Poczucie dobrostanu i optymizmu życiowego kadry kierowniczej placówek oświatowych*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 27, s. 99.
[559] J. Czapiński, *Psychologia pozytywna*. *Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2004, s. 8-9.

Dopiero pod koniec lat 90. ubiegłego wieku Martin Seligman zadał kluczowe dla swojej późniejszej kariery psychologa pozytywnego pytanie, czy ludzi można jakoś uodpornić na wyuczoną bezradność i depresję, czy można nauczyć ich optymizmu, i udzielił na nie zdecydowanie pozytywnej odpowiedzi, tak zaczął się ruch rozwijający ideę eudajmonii Arystotelesa, ideę dobrego życia i mocnych stron człowieka[560]. Współczesna psychologia była zaabsorbowana negatywną stroną życia człowieka, jego funkcjonowanie interpretowała w kategoriach modelu chorobowego. Głównym sposobem interwencji ze strony psychologicznej było naprawianie szkody, czyli skupianie się na skutkach, a nie na przyczynach[561]. Psychoanaliza rozważała sytuację ludzi dręczonych od dzieciństwa przed nierozwiązane konflikty, wynikające z dziecięcych urazów. Psychologia biologiczna przyjmowała, że ludzie funkcjonują pod wpływem popędów, organicznych potrzeb i instynktów. Psychologia społeczna z kolei uważała i traktowała ludzi jako bezradne ofiary ucisku ekonomicznego i kulturowego.

Odmienne spojrzenie przedstawiała psychologia humanistyczna, którą Józef Kozielecki usytuował w ramach jednego z czterech głównych paradygmatów w historii tej nauki, czyli obok behawioryzmu, psychoanalizy i kognitywizmu. Próbowała podkreślać, że człowiek jest czymś więcej niż tylko swego rodzaju maszyną zdeterminowaną prawami warunkowania, wrodzonymi popędami i opresyjnymi nakazami kultury oraz logiką wnioskowania, człowiek to także jednostka twórcza, poszukująca nowości, przekraczająca wszelkie granice i dociekająca sensu swojego życia, szczególnie w wymiarze transcendentnym i duchowym. Wadą i słabością psychologii humanistycznej był fakt, że gardziła badaniami ilościowymi i eksperymentalnymi, na rzecz których wybierała eseistykę, język filozoficzny i studium przypadku[562].

Dobrostan psychiczny jest istotą, która nas dotyczy w momencie kiedy zauważamy, że otoczenie, w którym przebywamy, dostarcza nam pozytywnych doświadczeń i przyjemnych emocji oraz daje nam niski poziom negatywnych przeżyć i nastrojów[563]. Dobrostan psychiczny „nazywany również osobowościowym, opisywany jest w sześciu następujących dymensjach: autonomia, osobisty rozwój, cel w życiu, panowanie nad otoczeniem, samoakceptacja i pozytywne relacje z innymi”[564].

---

[560] Tamże.
[561] Tamże, *Poczucie dobrostanu i optymizmu życiowego kadry kierowniczej…,* dz. cyt., s. 100.
[562] J. Kozielecki, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 1996, s. 27-32.
[563] E. Kasperek-Golimowska, *Nadzieja i optymizm vs zwątpienie i pesymizm w kontekście „dobrego życia” w kulturze konsumpcji*, „Studia Edukacyjne” 2012, nr 19, s. 179-213.
[564] J. Cieślińska, *Poczucie dobrostanu i optymizmu życiowego kadry kierowniczej placówek oświatowych*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 27, s. 102.

Istotnym czynnikiem mającym wpływ na dobrostan psychiczny są wspomniane już nasze relacje z otoczeniem. Czy posiadam „umiejętność nawiązania, podtrzymania i rozwoju więzi z ludźmi, zdolność odczuwania radości, przyjemności z bliskiego kontaktu, doznawanie poczucia pełni w związkach interpersonalnych, głębokiej zażyłości, przyjaźni, intymności i miłości, przeżywanie splotu pozytywnych i negatywnych emocji, które charakteryzują głębokie i znaczące relacje międzyludzkie”[565]. Proponowany sposób analizy dobrostanu psychicznego nakazuje traktować go jako „zmienną o charakterze subiektywnym, co poparte jest koniecznością uwzględnienia w procesie badawczym indywidualnych preferencji i kryteriów stosowanych przez badane osoby”[566]. Dobrostan można definiować jako potocznie używane pojęcie „szczęścia”.

Zaproponowana trójczynnikowa struktura subiektywnego dobrostanu, obejmuje trzy komponenty, dwa pierwsze to komponenty afektywne: pozytywny (np.: radość, duma), i negatywny (np.: zazdrość, wina), natomiast trzeci to komponent poznawczy (np.: praca, rodzina)[567]. „Poznawcze elementy dobrostanu psychicznego tworzą konstrukt określany jako satysfakcja z życia”[568]. W dobrostanie ważna jest samoakceptacja, jaki jestem dla siebie, czy mam świadomość o moich mocnych i słabych stronach, jakie posiadam wady a jakie zalety. Jak porażki wpływają na moje dalsze życie, czy stanowią one doświadczenie, czy traktuje je jako osobistą porażkę. Po drugie, w celu utrzymania dobrostanu, jednostka musi kłaść nacisk na swój rozwój osobisty, poprzez doskonalenie swoich talentów i zdolności. I po trzecie, jednostka musi sobie uświadomić, co jest dla niej najważniejsze, jaki posiada cel i w jaki sposób będzie dążyć do jego realizacji, oraz czy odnajdzie sens i kierunek w swoich wysiłkach i formułować zadania życiowe, których źródłem często są konfrontacje z przeciwnościami losu[569]. Pytania dotyczące tak zwanego dobrego życia stawiane wielokrotnie przez filozofów i myślicieli, doprowadziły do wyróżnienia w definiowaniu dobrostanu dwóch orientacji: hedonistycznej i eudajmonistycznej. Początki myśli hedonistycznej datuje się na czasy, gdy prym wiodły myśli Arystypa, greckiego filozofia żyjącego w IV wieku p.n.e. który głosił, że głównym celem życia człowieka jest odczuwanie maksymalnej przyjemności[570].

---

[565] Tamże, *Nadzieja i optymizm vs zwątpienie i pesymizm w kontekście…,* dz. cyt., s. 179-213.
[566] Ł. Jach, *Poczucie dobrostanu psychicznego studentów w kontekście posiadanych zasobów finansowych i społecznych*. „Psychologia Ekonomiczna” 2012, nr 1, s. 58-74.
[567] A. Pilarska, *Ja i tożsamość a dobrostan psychiczny,* Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2012, s. 65.
[568] Tamże.
[569] Tamże, *Nadzieja i optymizm vs zwątpienie i pesymizm…*, dz. cyt., s. 216.
[570] L. Wojciechowska, *Syndrom pustego gniazda: dobrostan matek usamodzielniających się dzieci*, Wydawnictwo Instytut Psychologii PAN, Warszawa 2008, s. 56.

Dobrostan rozumiany w kontekście koncepcji hedonistycznej jest składową szczęścia i pomyślności w życiu, które można osiągnąć poprzez nieustanne poszukiwanie przyjemności i unikanie cierpienia, to inaczej pozytywny stan psychologiczny, opisywany na wymiarach satysfakcji z życia, pozytywnych i negatywnych uczuć, który osiągamy wówczas, kiedy jednostkę cechuje wysoka satysfakcja życiowa, wysoki poziom uczuć pozytywnych oraz niski uczuć negatywnych[571].

Nurt eudajmonistyczny opisywał dobrostan jako stan uczuć, przeżyć, doświadczeń, które towarzyszą działaniu człowieka zmierzającego do aktualizacji własnego potencjału, a także życiu spójnemu i zgodnemu z prawdziwym Ja. Korzenie tej myśli wywodzą się od Arystotelesa, który otwarcie krytykował wizję człowieka hedonistycznego i istotę szczęścia upatrywał w cnocie, czynieniu przez ludzi tego, co jest wartościowe. Osiągnięcie tak zwanego „dajmonu", czyli ideału perfekcji i doskonałości, jest możliwe dzięki podejmowaniu pełnej aktywności życiowej, która jest wyznaczana przez zróżnicowane cele i wartości, właściwe dla każdego człowieka. Dobrostan w tym ujęciu nie jest prostym osiąganiem przyjemności, lecz stanowi on nagrodę za obranie należytego sensu w swoim życiu, w celu jak najlepszego jego przeżycia[572]. Warto tutaj zaznaczyć, że poszczególne wartości tworzące dobrostan, mogą być tylko chwilowym poczuciem przyjemności, jednocześnie nie dając gwarancji osiągnięcia przez jednostkę dobrostanu. Współcześnie, trójwymiarowy model dobrostanu został zaakceptowany również przez przedstawicieli psychologii klinicznej, skłaniających się ku rezygnacji z orientacji ukierunkowanej na cierpienie.

Zgodne życie z tak zwanym dajmonem, może mieć wpływ na system fizjologiczny jednostki w zakresie funkcjonowania immunologicznego oraz ogólny poziom jej zdrowia[573]. W najnowszym modelu dobrostanu uwaga jednostki zostaje skupiona na indywidualnym postrzeganiu świata i roli jego istnienia, co znajduje swoje zaplecze w założeniach takich nurtów jak: egzystencjalizm, fenomenologia oraz psychologia. Model subiektywnego dobrostanu obejmuje trzy kategorie: dobrostan emocjonalny, dobrostan psychologiczny i dobrostan społeczny. Dobrostan psychologiczny przedstawiony jest za pomocą sześciu dymensjach: samoakceptacja, osobisty rozwój, cel w życiu, panowanie nad otoczeniem, autonomia oraz pozytywne relacje z innymi[574].

---

[571] Tamże, *Psychologia pozytywna. Nauka…*, dz. cyt., s. 35.
[572] Tamże, *Syndrom pustego gniazda…, dz. cyt.,* s. 57.
[573] L. Cierpiałkowska., *Orientacja na dobrostan i orientacja na cierpienie w rozwiązywaniu współczesnych problemów zdrowotnych*, „Kolokwia Psychologiczne: Psychologia w obliczu zachodzących przemian społeczno-kulturowych" 2002, nr 10, s. 182.
[574] Tamże, *Syndrom pustego gniazda…*, dz. cyt., s. 56-57.

Dobrostan społeczny określany jest przez takie dymensje, jak: akceptacja społeczeństwa, społeczna aktualizacja, społeczny wkład, społeczna koherencja i społeczna integracja, z kolei dobrostan emocjonalny reprezentuje poczucie szczęścia i satysfakcji w odniesieniu do swojego życia, a także zachowanie równowagi w doświadczaniu uczuć pozytywnych i negatywnych w dłuższej jednostce czasowej. Przyjmuje się również, że dobrostan emocjonalny wyraża się w pozytywnych uczuciach jednostki, natomiast społeczny i psychologiczny, w jej pozytywnym funkcjonowaniu[575].

Podstawowym gwarantem dobrostanu jest zdrowie, małżeństwo oraz dzieci, z czego zdrowie stanowi dla człowieka wartość najwyższą, o którą należy dbać i dążyć, aby było na najwyższym poziomie, bo tylko dzięki takiemu stanu jednostka będzie w stanie osiągnąć inne wartości, aby zatem zdrowie miało moc regulacyjną zachowania, musi być wartością autoteliczną, czyli uwewnętrznioną[576], będzie ono promowane poprzez podnoszenie świadomości jednostkowej i społecznej, umożliwienie człowiekowi kontroli nad procesami zdrowia i udziału w realizacji celów zdrowotnych i rozwój i umacnianie zasobów zdrowotnych, tkwiących w jednostce i środowisku[577].

Dla wzmocnienia wartości zdrowia można poddać je upowszechnianiu poprzez promowanie „zdrowego stylu życia (zdrowej diety, aktywności fizycznej, aktywnego wypoczynku), rozwoju kompetencji sprzyjających zdrowiu (trening asertywności, komunikacji społecznej, radzenia sobie ze stresem, profilaktyki uzależnień, modyfikacji zachowań ryzykownych dla zdrowia oraz pracy w grupach ryzyka (np. otyłych, anorektycznych), z udziałem lekarza”[578]. Prekursorem złożonego ujęcia wieloaspektowego problemu szeroko pojętego zdrowia, rozumianego jako nadrzędną wartością w życiu, był Julian Aleksandrowicz (1908-1988)[579].

---

[575] Tamże, *Syndrom pustego gniazda…*, dz. cyt., s. 58-59.
[576] Tamże, *Sumienie ekologiczne*, dz. cyt., s. 98.
[577] Tamże, *Psychoedukacja jako forma…,* dz. cyt., s. 84.
[578] Tamże, s. 85.
[579] Julian Aleksandrowicz, „Wielki Aleksandrowicz” – Profesor nauk medycznych, lekarz internista, hematolog, filozof medycyny i humanista, społecznik. Podczas II wojny światowej walczył w kampanii wrześniowej. Był więziony w getcie krakowskim, z którego uciekł. Jako porucznik „Doktor Twardy” walczył też w partyzantce. Po II wojnie światowej zorganizował III Klinikę Chorób Wewnętrznych w Krakowie, przekształconą w Klinikę Hematologii. Polem jego medycznej działalności była ekologiczna profilaktyka białaczek i chorób cywilizacyjnych. Walczył z hałasem, zatruciem wody i powietrza. Postulował ograniczenie komunikacji spalinowej w centrum Krakowa. Walczył o zdrową żywność bogatą w biopierwiastki. Przyczynił się do zapoczątkowania produkcji filtrów do wody i niezmiękczania wody pitnej. Grał na skrzypcach, interesował się malarstwem, fotografiką, żeglarstwem. W medycynie stosował arteterapię. Był współtwórcą Polskiego Towarzystwa Hematologicznego, organizował Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej w Krakowie, Komisję Ochrony Zdrowia Społecznego PAN, Towarzystwo Chorych na Stwardnienie Rozsiane, Towarzystwo Zdrowego Człowieka oraz Towarzystwo Magnezologiczne. Wielokrotnie odznaczany, zyskał przydomek „Człowieka Renesansu”.

To ujęcie można potraktować w charakterze pierwowzoru filozofii odpowiadającej duchowi naszych czasów, filozofii zinternalizowanej, ale otwartej na przemiany, multi dyscyplinarnie zintegrowanej łączącej rewolucję naukowo-techniczną z rewolucją humanistyczno-etyczną, zaangażowanej we wszelkie, a nie wyłącznie na poziomie spekulacji procesy życiowe.

Julian Aleksandrowicz jako pierwszy nadał zdrowiu procesualny i interdyscyplinarny charakter, traktował zdrowie jako najwyższą wartość, o którą trzeba się troszczyć i promować, zapoczątkowując w ten sposób trzecią rewolucję zdrowotną, zmierzającą do zwiększenia świadomości jednostkowej i społecznej w zakresie zdrowia. Wyrazem takiego podejścia do zdrowia był napis znajdujący się przed wejściem do Kliniki Hematologii Akademii Medycznej w Krakowie: „Klinika nie tylko leczy, ale uczy jak żyć, by zachować zdrowie”[580]. Pojęcie zdrowia w koncepcji Juliana Aleksandrowicza, zarówno psychiczne jak i fizyczne, stanowi wartość wymierną, a więc w pewnym sensie klarowną i określoną. Zdrowie fizyczne jest mierzone potencjałem energii witalnej, drugie zaś, psychiczne, wyraża się ilością dobra i zła czynionego przez człowieka na rzecz innych ludzi.

Skala wartości uznana i akceptowana w konkretnym społeczeństwie byłaby tu punktem odniesienia i perspektywą postrzegania zjawisk ocenianych jako chorobotwórcze, degeneracyjne i regresywne, bądź też z drugiej strony, będące źródłem zdrowia i progresji[581]. Dzięki szerokiej perspektywie oglądu rzeczywistości, Julianowi Aleksandrowiczowi w projekcie „medycyny przyszłości” udało się wrysować ideę przywracania ludziom uznanym za nieuleczalnie chorych subiektywnego poczucia zdrowia, był on przekonany, że „skoro śmierć stanowi nieodłączne zjawisko życia, to uzasadnione jest dążenie, by człowiek, jako śmiertelne ogniwo nieśmiertelnego łańcucha, przeżył swój czas w poczuciu sensowności życia, a więc i zdrowia. Dlatego też wszystko to, co powoduje przedwczesny zgon, winniśmy świadomie eliminować z naszego życia”[582]. W dobie rozwoju cywilizacyjnego czasów nam współczesnych można zaobserwować eksplozywny wzrost chorób powodujących przedwczesny zgon, chorób, których współczesna medycyna nie jest w stanie ani leczyć, ani im zapobiegać. W tej sytuacji zauważona przez Juliana Aleksandrowicza potrzeba zabezpieczania subiektywnego poczucia zdrowia oraz konieczność wprowadzenia ładu do leczniczego procesu profilaktyki wydają się zadaniem nadrzędnym[583].

---

[580] Tamże, *Sumienie ekologiczne*, dz. cyt., s. 85.
[581] A. Jagiełłowicz*, Filozoficzna koncepcja ochrony zdrowia w twórczości Juliana Aleksandrowicza*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2010, nr 5, s. 152.
[582] J. Aleksandrowicz, *Nie ma nieuleczalnie chorych*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1987, s. 5.
[583] Tamże, *Filozoficzna koncepcja ochrony zdrowia w twórczości…,* dz. cyt., s. 160.

Jedną z propozycji na poprawę stanu zdrowia miała być redukcja liczby pacjentów uważanych za nieuleczalnie chorych dzięki zmianie stosunku osób odpowiedzialnych za proces zdrowienia do leczenia metodami niekonwencjonalnymi, „kiedy przekonamy się, że nie przynosi to szkody ludziom, odciąża i tak przeciążoną służbę zdrowia oraz oszczędza skarb państwa, nie widzę logicznych przesłanek, by utrudniać proces przynoszenia ulgi ludziom przez ludzi niemających licencji leczniczych, ma to bowiem ogromny walor etyczny”[584]. Proporcjonalnie do rozwoju etycznego waloru aktywności osób podejmujących działalność leczniczą zmienia się także zawartość treściowa pojęcia „zdrowie”. Julian Aleksandrowicz zauważył, że znaczenie kategorii słowa „zdrowie” podlega przemianom w konkretnych sytuacjach, zdeterminowanych stosunkami ekonomiczno-politycznymi oraz międzyludzkimi. Zawartość treściowa kategorii „zdrowie”, jak również paradygmat medycyny nie są bowiem *constans:* „To wszystko uzasadnia słuszność twierdzenia, że zarówno chorobę, jak i zdrowie należy ujmować nie tylko w aspekcie biologicznym, lecz również w aspekcie społecznym, a więc i moralnym”[585].

Przewartościowanie potrzeby niesienia pomocy stanowi punkt wyjściowy etycznej koncepcji zdrowia Aleksandrowicza. Oto nie tylko przeciętni ludzie sposobieni do rozmaitych zawodów mają prawo wyjść naprzeciw tej wewnętrznej dyspozycji. Mają oni przede wszystkim moralny obowiązek poszukiwać dróg przetrwania. Wewnętrzny moralny nakaz jest w filozofii i ochrony zdrowia Juliana Aleksandrowicza wyznaczony przez specyficzny rys współczesności, gdzie wzrasta nie tylko liczba ludzi z tzw. nieuleczalnie chorymi *soma* i *psyche*, ale także ich obecność zagraża istnieniu w zdrowiu[586]. Definicja zdrowia, w której brany jest pod uwagę zarówno stan biologiczny organizmu, jak i afirmacja życia, jest oryginalna ze względu na obecny w niej czynnik subiektywny. Jest ona jednak mało precyzyjna, ponieważ „aktualny stan wiedzy medycznej, jak zauważał Aleksandrowicz, nie pozwala jeszcze na ścisłe sprecyzowanie definicji zdrowia, które ujmowane jest raczej w kryteriach subiektywnych, łatwiej więc określić, czym zdrowie nie jest”[587]. Zasadnicza trudność subiektywistycznej interpretacji problemu zdrowia polega na niemożności egzekwowania od medycyny odwołań. Dotyczy to nie tylko związków jednostki ludzkiej ze środowiskiem biofizycznym, ale też psychospołecznym oraz poszukiwania zasadniczych przyczyn chorób w obrębie kulturowych uwarunkowań i radzenia sobie z nimi technikami nieinwazyjnymi.

[584] Tamże, *Nie ma nieuleczalnie chorych,* dz. cyt., s. 8.
[585] Tamże. s. 18.
[586] Tamże, *Filozoficzna koncepcja ochrony zdrowia w twórczości…,* dz. cyt., s. 160.
[587] Tamże, s. 19.

Tymczasem definicja zdrowia zaproponowana przez Juliana Aleksandrowicza domaga się uzupełnienia o informacje z zakresu etyki i ustalenia w skali globalnej podstawowych kryteriów zła, wszak autor nie godził się z relatywizmem etycznym, który miał być tylko inkorporowany w ludzką świadomość[588].

Zdrowie stanowi największą wartość człowieka, aby to zrozumieć, musimy spojrzeć na niego w sposób całościowy, biorąc pod uwagę całokształt stanu zdrowia fizycznego oraz jego samopoczucie psychiczne. Holistyczne spojrzenie na zdrowie człowieka pozwala spojrzeć na jednostkę w sposób całościowy, a nie jedynie skupiać się na konkretnym wycinku zdrowia, który wymaga szczególnej uwagi. Całościowe spojrzenie daje nam nadzieję, że sfera fizyczna i psychiczna wzajemnie na siebie oddziałują, należy również pamiętać, że nasz organizm ma postać maszyny, która, aby w pełni funkcjonować, muszą działać wszystkie układy. Ważne są także podejmowane działania, które ukierunkują współczesnego człowieka na promowanie własnego zdrowia[589]. Z jednej strony jednostka staje w obliczu konieczności przystosowywania się do zmian społecznych generowanych postępem cywilizacyjnym, z drugiej zaś pragnie doświadczać wysokiej jakości życia, a fundamentem umożliwiającym sprostanie obu tym zadaniom jest jego fizyczny i psychospołeczny dobrostan. Jeżeli przy tym dodać, że zdrowie jest płaszczyzną prawidłowego rozwoju i podmiotowego bycia człowieka, to wychowanie do zdrowia należy uznać za pilne wyzwanie dla współczesnej edukacji. Ważnym argumentem mający wpływ na ukierunkowanie dyskursu pedagogicznego na problematykę zdrowia jest usytuowanie tego ostatniego w przestrzeni aksjologicznej człowieka i uznanie go za przedmiot odkrywania, realizowania i poznawania[590].

Nasze zdrowie jest kształtowane wieloma czynnikami, z których największe znaczenie przypisuje się głównie stylowi życia rozumianego jako aktywność behawioralna związana ze zdrowiem, natomiast posiadana wiedza, przekonania czy system wartości mają wpływ na kształtowanie wspomnianego stylu. Systemowe ujmowanie zdrowia oznacza traktowanie go jako dynamicznego procesu równoważenia potrzeb człowieka z wymaganiami otoczenia. Proces ten jest determinowany poziomem dostępnych zasobów, tkwiących w jednostce oraz w systemowo z nią powiązanym środowisku, składających się na potencjał zdrowotny człowieka, a jego przebieg decyduje o doświadczaniu przez niego fizycznego, psychospołecznego i duchowego dobrostanu[591].

[588] Tamże. *Filozoficzna koncepcja ochrony zdrowia w twórczości…,* dz. cyt., s. 160.
[589] Tamże.
[590] M. Kowalski, *Zdrowie-wartość- edukacja*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2006, s. 10.
[591] Tamże, s. 11.

Współczesna filozofia zdrowia podkreśla jego najważniejszą wartość, dzięki której każdy człowiek może realizować swoje aspiracje, zmieniać środowisko i umieć z niego korzystać. Zdrowie jest także naszym zasobem, które gwarantuje rozwój społeczeństwa, jest także środkiem potrzebnym do codziennego życia, który umożliwia i poprawia jego jakość. Zdrowie powinno stanowić naczelne miejsce w hierarchii wartości społeczeństwa, jednak nie zawsze za tym idą zachowania poza zdrowotne, a takie cechy jak wiek, płeć, wykształcenie czy miejsce zamieszkania, mocno na te zachowania wpływają. Jak podkreśla Grzegorz Nowicki, są osoby, które najważniejszą wagę przypisują zdrowiu rozumianemu jako stan i wynik, zaś zdrowie jako cel zajmuje u nich nieco dalsze miejsce[592]. Wybrane dane socjodemograficzne warunkują motywy troski o zdrowie, im osoba starsza oraz im mniej wykształcona, tym ranga zdrowia rośnie.

Analogicznie osoby młode oraz lepiej wykształcone częściej kierują się innymi czynnikami w preferowaniu zdrowego stylu życia, np. modą, dbałością o aparycję, przedłużeniem młodzieńczego wyglądu[593]. Nasze przekonania zdrowotne (podmiotowa koncepcja zdrowia, ocena własnego zdrowia, ocena zagrożenia własnego zdrowia), w sposób bezpośredni kształtują zachowania promujące zdrowie. Jednostki pozytywnie oceniające swój stan zdrowia podkreślają jego znaczenie w podtrzymywaniu takiego stanu, natomiast rodzina stanowi podstawowy czynnik międzypokoleniowej transmisji wartości zdrowia dokonywanej w procesie socjalizacji jednostki[594]. Zdrowie tak kluczowe dla człowieka, nie może zostać powierzone tylko lekarzom i specjalistom, ale przede wszystkim należy oddać w ręce jednostki, której to zdrowie dotyczy. Człowiek jest zobligowany do jego ochrony oraz do podejmowania takich działań, aby inne osoby nie traciły go, albo nie stanowiły w tym zakresie zagrożenia.

Należy podejmować takie czynności, które będą skutecznie wpływać na zachowania innych osób oraz stosować taką profilaktykę, aby wspomniane działania przynosiły zamierzony efekt. Uzmysłowienie sobie wartości zdrowia w naszym życiu, jak ono wpływa na poszczególne nasze działania i relacje społeczne, powinno stanowić cel naszych rozważań, gdzie próba przedstawienia wartości omawianego zagadnienia została podjęta w następnym rozdziale.

---

[592] G. Nowicki *Determinanty społeczno-demograficzne wartościowania zdrowia wśród pracujących osób dorosłych,* „Hygeia Public Health" 2011, nr 46, s. 280-285.

[593] P. Nowak*, Motywy zdrowotne w hierarchii wartości kobiet ćwiczących w klubach fitness, „Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu"* 2012, nr 18, s. 387-392.

[594] A. Kaiser, *Rodzinna socjalizacja w zakresie zdrowia - poglądy, perspektywy*, w: E. Syrek (red.), *Psychospołeczne konteksty problemów zdrowia rodziny w perspektywie edukacji zdrowotnej*, Katowice 2008, s. 33-48.

3.2 Zdrowie jako wartość i potrzeba człowieka

Rola rodziny w przekazywaniu wartości zdrowia dowodzi o przodującym znaczeniu domu rodzinnego w przyswajaniu sobie norm moralnych i ogólnych zasad postępowania. Drugim nośnikiem wartości staje się środowisko szkolne, i to właśnie tutaj odbywa się właściwa edukacja zdrowotna[595]. Określenie rangi wartości zdrowia i konieczność jej internalizacji w świadomości ludzkiej, zwłaszcza ludzi młodych, stanowi podstawowy warunek powodzenia edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia w kształtowaniu odpowiednich postaw prozdrowotnych.

Należy przy tym uwzględnić predykatory warunkujące motywację jednostki, a także znaczenie środowisk, w których ta edukacja się odbywa, wspomniana wcześniej rodzina i szkoła. Ważne jest tutaj, aby kierunki wpływu na formującą się jednostkę pochodzące z obu środowisk były zbieżne. Istotne jest także utożsamienie zdrowia nie tyle ze stanem czy właściwością, ile nade wszystko z celem, do którego powinno się dążyć przez całe życie. Wśród wielu czynników wpływających na stan naszego zdrowia, w pierwszej kolejności wymienia się aktywność fizyczną, właściwe odżywianie, unikanie ciągłego pośpiechu, unikanie używek, umiejętność radzenia sobie ze stresem oraz właściwe relacje między ludźmi. Czynniki, które nadwyrężyły naszą żywotność i odporność immunologiczną, to przede wszystkim niesprzyjające warunki życia (hipokinezja, przetworzona żywność, masowe i nadmierne stosowanie silnie działających leków oraz masowe przyjmowanie suplementów diety). Pojęcie „*zdrowie*" jest wieloznaczne i trudne do zdefiniowania, literatura naukowa posiada kilkaset jej definicji, a próba sprecyzowania tego pojęcia stanowi nie lada wyzwanie[596].

Omawianie tego zagadnienia odzwierciedla sposób, w jaki przeciętny człowiek rozumie je na podstawie własnych doświadczeń, to rozumienie ma oczywiście charakter subiektywny i jest zależny od wieku, poziomu wykształcenia, stanu zdrowia i statusu ekonomiczno – społecznego danej jednostki. Pierwsze próby zdefiniowania pojęcia *zdrowia* możemy spotkać już w politeistycznej religii Greków, w VII wieku p.n.e. gdzie rozpoczął się kult boga medycyny Asklepiosa.

[595] C. Lewicki, *Edukacja zdrowotna – systemowa analiza zagadnień*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006, s. 133.
[596] B. Woynarowska, *Edukacja zdrowotna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2017, s. 16.

W IV wieku p.n.e. ojciec medycyny europejskiej, Hipokrates, mówił, że „dobre samopoczucie, czyli zdrowie, i złe samopoczucie, czyli choroba, zależą od równowagi pomiędzy tym, co nas otacza i ma wpływ na nasz organizm (środowisko życia, klimat), a sposobem i stylem życia, do którego możemy zaliczyć dobre odżywianie, odpoczynek, aktywność fizyczną oraz higienę osobistą”[597]. Hipokrates uważał również, że o „zdrowiu decyduje równowaga pomiędzy czterema płynami: krwią, śluzem, żółcią i czarną żółcią”[598]. Do nauk Hipokratesa nawiązał Galen, który w swojej koncepcji zdrowia wprowadził pojęcie homeostazy, powszechnie obowiązującej w medycynie do dnia dzisiejszego. Galen uważał, że „ciało ludzkie tworzą cztery podstawowe płyny: krew, flegma, żółć żółta, żółć czarna, odpowiadające czterem elementom świata: powietrzu, wodzie, ogniu i ziemi. Na tym poglądzie oparł on własną teorię, zgodnie z którą o doskonałym zdrowiu człowieka mówić można wtedy, gdy płyny organizmu są zrównoważone i odpowiednio zmieszane, stosownie do ich siły, jakości, ilości i temperatury”[599]. Platon z kolei definiował termin zdrowia jako *„doskonalenie stylu życia*”, które ma związek z dietą oraz rozwojem duchowym i kulturalnym[600].

W średniowieczu, opierając się na prawdach głoszonych przez chrześcijaństwo, interpretowano zdrowie jako nie tylko brak choroby i cierpienia, ale również jako zdolność do ich znoszenia. Uważano, że ciało należy utrzymywać w czystości, gdyż ”*stanowi ono naczynie duszy".* Wiara zaś w bezwartościowość egzystencji ziemskiej determinowała troskę o zdrowie[601]. Momentem przełomowym w definiowaniu zdrowia, było pojawienie się filozofii kartezjańskiej, która wyznaczała granicę pomiędzy modelem zdrowia tworzonym od czasów starożytnych, zwanym koncepcją historyczno - ewolucyjną a mechanistyczno - redukcjonistycznym postrzeganiem świata i osoby ludzkiej opartym na poglądach Kartezjusza. To właśnie Kartezjusz w swej wizji człowieka, oddzielił *„ySoma"* od *„psyche"* i stworzył teorię mówiącą o tym, że organizm ludzki stanowi wielka maszyna, która działa z ogromną doskonałością i precyzją[602]. Jego wizja stała się podstawą biomedycznego modelu zdrowia, w której zagadnienia z nim związane, były rozważane na płaszczyźnie biologicznej, a tematem przodującym tych analiz była etiologia i patogeneza chorób.

---

[597] E. Syrek, *Edukacja zdrowotna*, Wydawnictwo WAiP, Warszawa, 2009, s. 34.
[598] T. Brzeziński, *Historia medycyny*, Wydawnictwo PZWL, Warszawa 1988, s. 81.
[599] J. Karczewski, *Higiena. Podręcznik dla studentów pielęgniarstwa,* Wydawnictwo Czelej, Lublin 2002, s. 47.
[600] J. Karski., *Zdrowie i promocja zdrowia (aspekt ewolucyjny),* w: B. Wasilewski (red.), *Promocja zdrowia. Wprowadzenie do zagadnień krzewienia zdrowia,* Warszawa 1994, s. 93.
[601] Tamże, s. 98.
[602] A. Ostrowska, *Prozdrowotne style życia, Promocja zdrowia*, Nauki Społeczne i Medycyna, Warszawa 1997, s. 27.

Zdrowie w myśl modelu biomedycznego, rozumiane było jako brak choroby, czyli stan, w którym nie występują u człowieka dające się empirycznie stwierdzić symptomy chorobowe, a jednocześnie parametry morfologiczne, fizjologiczne i biochemiczne organizmu są utrzymane w przyjętych granicach[603]. Dotychczasowe poglądy na temat zdrowia i chorób uległy biegunowej zmianie w połowie XX wieku, dzięki rozwojowi nauk behawioralnych, które zwróciły uwagę na społeczne aspekty tych zagadnień.

Największe zasługi w tym względzie wniósł amerykański teoretyk Talcott Parsons, według którego „*zdrowie jest stanem optymalnej zdolności do efektywnego wykonywania cenionych zadań"*[604]. *„*Stan zdrowia stwarza jednostce możliwość jak najpełniejszego rozwijania aktywności społecznej na różnych płaszczyznach życia"[605]. Zdrowie też po raz pierwszy zostało określone tutaj jako stan pozytywny, nieuwzględniający w swoim zakresie czynnika chorobotwórczego, którego wskaźnikami była aktywność fizyczna, poczucie samospełnienia się oraz możliwość szeroko nakreślonych planów życiowych i aspiracji[606]. Na przestrzeni lat zaczęto zauważać, jak istotny wpływ na zdrowie mają nie tylko czynniki biologiczne, ale również społeczne. Wynikiem tych spostrzeżeń była socjomedyczna koncepcja zdrowia, która podkreślała, iż jest ono kategorią jednoznaczną i uniwersalną[607]. Kiedy do badań nad zdrowiem wkroczyły takie dziedziny jak nauki społeczne oraz ekologia, zaczęto zwracać uwagę na „zachowania otaczające chorobę", a aspekt medyczny zaczął stanowić tylko jeden z wielu elementów podejmowanych działań, o których charakterze decyduje kontekst psychologiczny, społeczny i kulturowy[608].

Angielski uczony Fraser Brockington uważał, że „zdrowie jest stanem dobrego samopoczucia fizycznego, umysłowego i uczuciowego, łącznie z poczuciem rezerwy sił; opartym na prawidłowym funkcjonowaniu tkanek, praktycznym pojmowaniu zasad zdrowego bytowania, harmonijnym dostosowaniu się do środowiska (fizycznego i psychicznego), jest ono środkiem do bogatszego i społecznie użytecznego życia"[609].

---

[603] A. Gaweł. *Pedagodzy wobec wartości zdrowia,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 116.
[604] W. Piątkowski, *Zdrowie jako zjawisko społeczne,* w: J. Barański (red.), *Zdrowie i choroba. Wybrane problemy socjologii medycyny,* Wrocław 2002, s. 23-28.
[605] C. Włodarczyk, *Pojęcie i zakres zdrowia publicznego,* w: A. Czupryna (red.), *Zdrowie publiczne. Wybrane zagadnienia,* Kraków 2000, s. 71.
[606] Tamże, *Zdrowie jako zjawisko społeczne,* dz. cyt., s. 94
[607] T. Kulik, *Zdrowie publiczne*, Wydawnictwo PZWL, Warszawa 2014, s. 4-6.
[608] Tamże, s. 5.
[609] F. Brockington , *Zdrowie świata*, Wydawnictwo PZWL, Warszawa 1972, s. 18.

Julian Aleksandrowicz definiował zdrowie jako „stan, w którym osoba ludzka potrafi przystosować się do działających na nią bodźców środowiskowych w taki sposób, żeby proces adaptacyjny nie zakłócił homeostazy w kręgu soma, psyche i środowiska, a w dalszej konsekwencji nie zniszczył organizmu”[610].

W 1946 roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), przyjęła nową definicję zdrowia, która w swojej treści mniej skupiała się na takich wymiarach jak choroba, kalectwo czy śmiertelność, a większą uwagę poświęcała na odczuwanie pełnego dobrostanu (pojęcie well-being), który posiadał wymiar fizyczny, psychiczny i społeczny. Sama konstrukcja definicji sugerowała, że obok kryteriów obiektywnych, potencjalnie dość łatwo weryfikowalnych i związanych z czynnikami biologicznymi, uwzględnione muszą zostać kryteria subiektywne, które są ściśle związane z samopoczuciem i jednostkową oceną stanu swojego zdrowia.

Oceną dokonywaną przez każdego człowieka, a także kryteria społeczne, odnoszące się do zaburzeń wykonywania ról społecznych w razie wystąpienia choroby[611]. Zaprezentowane uwagi dotyczące definicji zdrowia, należy uzupełnić uwagą, że dotyczą one zdrowia rozumianego w kategoriach jednostkowych, należy zatem odróżnić od niego zdrowie zbiorowości (społeczeństwa), które nie stanowi prostą sumą stanów zdrowia jednostek, składających się na daną zbiorowość[612]. Tak powstała socjomedyczna koncepcja zdrowia oparta na myśli filozofii neopozytywistycznej, w której założeniu człowiek rozumiany był jako *zespól elementów powiązanych względnie prostymi relacjami, wiedza o każdym elemencie i każdej relacji to wiedza o człowieku jako całości*”[613]. Socjomedyczny model zdrowia podkreślał zasadność uwzględniania objawów poza somatycznych w procesie ich diagnozowania[614].

Najmłodszą z koncepcji zdrowia jest powstały kilka lat temu egzystencjalny (neotyczny), model zdrowia, jego autor, Kazimierz Popielski, poszerzył płaszczyznę pojmowania zdrowia o wymiar egzystencjalny. Zaproponowana przez niego wielowymiarowość tego zagadnienia stwarza możliwość spojrzenia na osobę ludzką poprzez wiele płaszczyzn, w których ona żyje i funkcjonuje.

---

[610] J. Aleksandrowicz, *W poszukiwaniu definicji zdrowia*, “Studia Filozoficzne” 1972, nr 9, s. 85-89.
[611] E.O. Prince, *Welfare status, illness and subjective health definition*, ” Public Health” 1978, nr 9, s. 865-870.
[612] A. Felińczak, *Zdrowie publiczne*, Wydawnictwo UM, Wrocław 2010, s. 10.
[613] Tamże, s. 8.
[614] C. Włodarczyk, *Promocja zdrowia a polityka zdrowotna. Wprowadzenie do zagadnień krzewienia zdrowia*, Wydawnictwo Sanmedia, Warszawa 1994, s. 67.

Przesłaniem tej koncepcji dla medycyny jest podejście do pacjenta jako podmiotu, który nie tylko wymaga leczenia, ale także, który ma wpływ na swoje leczenie[615]. We współczesnej medycynie pogląd na zdrowie kształtowany jest przez koncepcję socjoekologiczną, uwzględniającą założenia holistycznego pojmowania człowieka i podejścia do jego zdrowia. Działaniami podejmowanymi dla holistycznej koncepcji zdrowia są:

- przejawianie postawy, która akceptuje szeroki wachlarz niekonwencjonalnych metod pomagania jednostce;
- dostrzeganie w pacjencie jego indywidualności i złożoności;
- wspieranie pacjenta w czerpaniu sił i energii wspomagającymi proces zmagania się z chorobą w relacji z najbliższymi osobami;
- promowanie zdrowia oraz zapobieganie chorobom poprzez poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: „jak ludzie żyją?";
- mobilizowanie wewnętrznych możliwości i zdolności pacjenta służących samopielęgnacji i samoleczeniu;
- organizowanie „przyjaznych" pacjentowi warunków chorowania imitujących jego dom rodzinny;
- uczenie chorych samoopieki, a także radzenia sobie z własnymi problemami[616].

Literatura przedmiotu przedstawia różne modele zdrowia, model biomedyczny, model holistyczny i model salutogenezy. Model biomedyczny jest reprezentowany przez medycynę i ukształtowany na gruncie mechanicznej teorii przyrody Kartezjusza, której istotą były następujące założenia: dualizm (podział na sfery duchową i materialną), świat materialny jest maszyną (w człowieku znajduje się rozumna dusza, która jest połączona z ciałem poprzez szyszynkę), przyrodą rządzą prawa mechaniki (rozpatrywana jest w kategoriach ruchu i układu poszczególnych części, a w przypadku choroby lekarze „naprawiają uszkodzony mechanizm"). Opisane podejście przyczyniło się do rozwoju medycyny, a niektóre jego elementy były komplementarne do holistycznego podejścia wobec kwestii zdrowia[617], natomiast rozwój modelu holistycznego wynikał z krytyki modelu biomedycznego[618].

[615] Tamże, *Zdrowie publiczne,* dz. cyt., s. 10-11.
[616] T. Kulik, *Definiowanie zdrowia i choroby a pielęgniarstwo*. *Podręcznik dla studentów i absolwentów kierunków pielęgniarstwo i położnictwo, Tom I*, Wydawnictwo Czelej, Lublin 2004, s. 115.
[617] B. Woynarowska, *Edukacja zdrowotna*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2017, s. 21-22.
[618] K. Walentynowicz-Moryl, *Wielowymiarowe modele zdrowia*, „Hygeia Public Health" 2017, nr 52, s. 1-5.

Holistyczny opis zdrowia wyłonił się z koncepcji holizmu, który „w najszerszym znaczeniu przedstawiał próbę ujęcia wszystkich stron określonego obszaru problemowego, uwzględniając wszystkie możliwe aspekty i powiązania, aby uniknąć zbytniego uwypuklenia poszczególnych aspektów, elementów składowych całości”[619], jest to tzw. holistyczne, czyli kompleksowe postrzeganie człowieka, zgodnie z którym jest on traktowany jako całość, jego zdrowie konstytuują powiązane ze sobą aspekty egzystencji (fizyczny, psychiczny, społeczny, duchowy); jako część całości, implikuje to postrzeganie zdrowia człowieka w kontekście czynników, które na niego wpływają, czyli zachowania związane ze zdrowiem, określane mianem stylu życia oraz warunki życia (zanieczyszczenie środowiska, warunki pracy, warunki kulturowe i warunki socjalno - bytowe)[620]. Holistyczny model rozważany jest na dwóch poziomach, jako systemowe postrzeganie świata, w powiązaniu z otaczającym światem oraz z perspektywy jednostki, jest to model społeczno-ekologiczny zdrowia, tzw. Mandala Zdrowia.

Mandala zdrowia przyjmuje, że „między człowiekiem i jego środowiskiem istnieją skomplikowane powiązania, gdzie na zdrowie człowieka wpływa wiele czynników, oraz dostęp do opieki zdrowotnej”[621]. Model zakłada również, że zdrowie stanowi całość połączonych ze sobą i zależnych od siebie wymiarów, tj. fizycznego, psychicznego, społecznego, duchowego, emocjonalnego oraz seksualnego i prokreacyjnego, co oznacza równowagę pomiędzy nimi[622]. Ostatni element, zachowania zdrowotne i styl życia są kształtowane przez koherencję, która bezpośrednio wpływa na podejmowane zachowania i przyswajane nawyki, a przez to i styl życia. Należy ukierunkować uwagę człowieka na te zachowania, które sprzyjają pozytywnym doświadczeniom zdrowotnym rozwijającym zasoby ludzkie i poczucie koherencji i są gwarantem stylu życia sprzyjającego zdrowiu[623]. Próbując znaleźć odpowiedź na pytanie skąd pochodzi zdrowie i jakie czynniki mu sprzyjają, należy się odnieść do salutogenezy, będącej ciekawym paradygmatem nauk o zdrowiu. Według tej teorii granica między zdrowiem a chorobą jest bardzo płynna, zatem ważne, by uruchamiać wszystkie te mechanizmy, które będą sprzyjały zdrowiu i oddalały od bieguna zwanego chorobą.

[619] J. Surzykiewicz, *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. 2*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003, s. 237.
[620] A. Gaweł, *Pedagodzy wobec wartości zdrowia,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s 227.
[621] Tamże, *Edukacja zdrowotna*, dz. cyt., s. 22-23.
[622] Tamże, 23.
[623] I. Heszen, *Psychologia zdrowia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s 93.

Życie porównuje się do dynamicznej rzeki z różnymi niebezpieczeństwami, a to jak sobie człowiek z nimi radzi zależy od jego umiejętności, odporności i środowiska, w którym przebywa[624]. W tym procesie człowiek wykorzystuje wszelkie zasoby biologiczne i społeczne w celu sprostania wymaganiom oraz osiągnięcie indywidualnych i społecznych zamierzeń. W salutogenezie koherencja jest podstawowym warunkiem determinującym poziom zdrowia, zawierającym w sobie 3 składowe: poczucie zrozumiałości, poczucie zaradności oraz poczucie sensowności[625].

Kolejnym determinantem poziomu zdrowia są jego zasoby materialne i niematerialne, czyli właściwości każdego człowieka, możliwości jego otoczenia i kulturowe cechy społeczeństwa[626]. Systemowe ujęcie zdrowia zakładające jego zależność od kontekstu sytuacyjnego i zasobów podmiotowych przedstawia autorski model zdrowia:

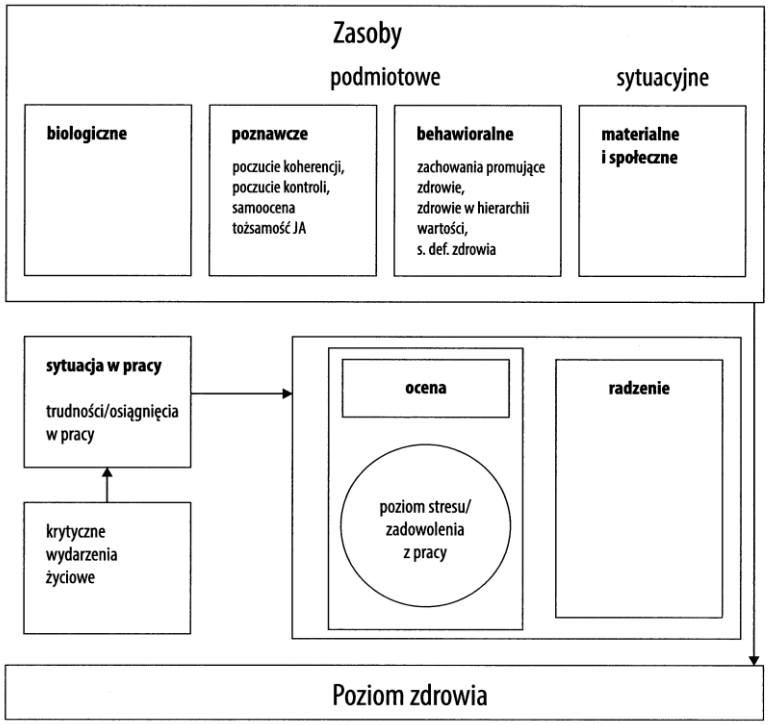

Schemat nr 1. Model zdrowia i jego uwarunkowania, źródło H. Wrona-Polańska, Zdrowie *jako funkcja twórczego radzenia sobie ze stresem. Psychologiczne mechanizmy i uwarunkowania zdrowia w zawodzie nauczyciela,* Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej W Krakowie, Kraków 2003, s. 100[627].

[624] E. Włodarczyk, *Psychologia zachowań zdrowotnych a promocja zdrowia –wybrane zagadnienia*, Medyczna Wokanda, Poznań 2019, s. 68.
[625] A. Antonovsky, *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować?*, Wydawnictwo Fundacja Instytutu Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2005, s. 86.
[626] M. Piotrowicz, *Teoria Salutogenezy – nowe podejście do zdrowia i choroby*, „Przegląd Epidemiologiczny" 2011, nr 65, s. 521–527.
[627] H. Wrona-Polańska, Zdrowie *jako funkcja twórczego radzenia sobie ze stresem. Psychologiczne mechanizmy i uwarunkowania zdrowia w zawodzie nauczyciela,* Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej W Krakowie, Kraków 2003, s. 100.

Udział człowieka w poszukiwaniu, tworzeniu i kontrolowaniu swojego zdrowia jest podstawową zasadą promowania zdrowia. Najważniejszym okresem kształtowania stylu i zachowań zdrowotnych jest okres jego dzieciństwa i młodości. Na rozwój postaw, wartości i zachowań dotyczących zdrowia fizycznego i emocjonalnego dzieci i młodzieży silny wpływ wywierają najbliższe otoczenie, a więc szkoła i rodzina. Profesor Jadwiga Kopczyńska-Sikorska uważa, że „promocja zdrowia to proces umożliwiający wzrost kontroli nad własnym zdrowiem i jego poprawę, osiąganie, zdobywanie, utrzymanie, odzyskiwanie"[628].

Z kolei Henryk Grabowski zauważa, że „dbałość o ciało nie zależy od poziomu sprawności organizmu, lecz od stanu świadomości na temat jego znaczenia"[629]. Proces ten powinien koncentrować się na uświadamianiu faktu, że środowisko fizyczne i społeczne, oraz nasze zachowania zdrowotne i styl życia są głównym determinantami naszego rozwoju. Wysoka aktywność fizyczna i racjonalne odżywianie się to wybrane przykłady zachowań promujących zdrowie. Zdaniem Joachima Raczka „zwiększona aktywność ruchowa stanowi podstawę do osiągnięcia optymalnego poziomu sprawności i wydolności fizycznej, stanowi ona najkorzystniejszy czynnik, który wpływa na poprawę bodźców koordynacyjnych mięśni, realizację potencjału genetycznego, ekonomizację czynności i wszechstronny rozwój osobowości"[630].

Wraz z przemianami cywilizacyjnymi dochodzi do zmian dominujących na zachodzie typów chorób, gdzie choroby ostre zostały w dużej mierze wyparte przez te o charakterze przewlekłym, koniecznym stało się wypracowanie nowej definicji zdrowia, która uwzględniałaby szerszą perspektywę społeczną i środowiskową[631]. W efekcie pojawiły się liczne opracowania, filozoficzne, antropologiczne i socjologiczne, które sprowadziły zdrowie i chorobę na grunt zjawisk społecznych, cechą wspólną tych ujęć była orientacja na perspektywę makrospospołeczną i ekologiczną, co dało początek modelowi socjoekologicznemu, w którym wzrosło większe zainteresowanie zdrowiem kosztem choroby. Zdrowie zostało zdefiniowane tutaj jako potencjał i dynamiczna równowaga lub jako „jedność i harmonia między umysłem, ciałem i duchem, która jest unikalna dla każdego człowieka i definiowana jest przez każdego indywidualnie"[632].

---

[628] J. Kopczyńska-Sikorska, *Znaczenie aktywności fizycznej w ochronie zdrowia człowieka, „*Pedagogika Polska" 1981, nr 2, s. 37.
[629] H. Grabowski, *Teoria fizycznej edukacji,* Wydawnictwo WSiP, Warszawa 1997, s. 121.
[630] J. Raczek, *Aktywność ruchowa, sprawność motoryczna, a zdrowie dzieci i młodzieży w wieku szkolnym*. Roczniki Nukowe AWF, Katowice 1989, s. 57.
[631] H. Knottnerus *How should we define health*? "British Medical Journal" 2011, nr 34, s. 3.
[632] P. *Ochman, Socjologiczna interpretacja definicji zdrowia WHO: implikacje teoretyczne i praktyczne*, „Studia Socjologiczne" 1986, nr 2, s. 259.

Hipokrates uważał, że dobre samopoczucie, w tym nasze zdrowie i złe samopoczucie, czyli choroba, zależą od równowagi między jednostką, a jej środowiskiem[633]. Naszemu zdrowiu przypisywane jest wiele ról, gdzie jedną z nich, jest jej rola społeczna. Zaproponowana przez Talcotta Parsonsa definicja, wedle której zdrowie to zdolność jednostki do pełnienia ról społecznych i wynikających zeń zadań wyznaczonych przez proces socjalizacji jest traktowane jako warunek sprawnego i efektywnego uczestnictwa jednostki w życiu społecznym i oznacza zdolności do wykonywania cenionych zadań. Ponieważ równowaga systemu społecznego zależy, zdaniem amerykańskiego socjologa, od właściwego umotywowania jego uczestników do pełnienia ról społecznych choroba jest zagrożeniem dla równowagi systemu. Kiedy przyjrzymy się współczesnym modelom zdrowia, zauważymy, że różnią się one od wcześniejszych konceptualizacji, głównie tym, że są wieloaspektowe i bardzo dynamiczne, inną cechą jest odróżnianie wymiaru obiektywnego i subiektywnego, co w rezultacie pozwala na osobistą odpowiedzialność za zdrowie, a to powoduje, że tworzenie definicji zdrowia, nie należy już tylko do osób posiadających wiedzę medyczną, ale także posiadających wiedzę społeczną jak i samych pacjentów. Zaprezentowane interpretacje zdrowia mogą stanowić problem, ponieważ są one bardzo ogólne i posiadają wysoki poziom abstrakcji oraz nie mogą być zastosowane w naukach medycznych.

Pomimo bogatej literatury pojęcie zdrowia nie zostało jednoznacznie ustalone,[634] można wyrazić tylko pewną właściwość jego pojmowania w kategoriach obiektywistycznych i subiektywistycznych. Wszelkie próby wyabstrahowania pojęcia zdrowia i oderwanie go od konkretnych uwarunkowań historycznych, warunków środowiskowych, norm i zwyczajów określonych zbiorowości społecznych, stają się niemożliwe i jak pisze Magdalena Sokołowska „słowa takie jak zdrowie i choroba nie mogą być więc precyzowane w sposób uniwersalny czy statyczny. Mają one sens tylko wtedy, gdy dotyczą określonej osoby, przebywającej w określonym środowisku fizycznym i społecznym. W takim ujęciu zdrowie przestaje być monolitem (...) zależy od płci, wieku, rodzaju pracy zawodowej, sytuacji rodzinnej, słowem jest to pojęcie względne, mające różne znaczenie dla różnych ludzi[635]. Koncepcje zdrowia zależą jednak nie tylko od rozwoju wiedzy naukowej, dostępnych założeń teoretycznych, metod i technik badawczych, ale także uwarunkowań kulturowych, obecnych w społeczeństwie aksjologii i ideologii, przekonań kulturowych dotyczących stanów pożądanych i niepożądanych.

[633] M. Kowalski, *Zdrowie – wartość – edukacja*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2007, s. 99.
[634] P. Zaborowski, *Filozofia postępowania lekarskiego*, Wydawnictwo PZWL, Warszawa, 1990, s. 24.
[635] M. Sokołowska, *Granice medycyny*, Wydawnictwo WP, Warszawa, 1980, s. 125-126.

Prozdrowotna rola wymienionych w tym rozdziale zasobów czy potencjałów zdrowia ma za zadanie zwiększaniu skuteczności w radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami oraz wyzwalaniu pozytywnych emocji będących z natury swojej źródłem energii człowieka, są to istotne elementy sprzyjające utrzymaniu równowagi wewnętrznej, a zatem zdrowia, mimo wyzwań, które stawia człowiekowi życie. Zdrowie jako wartość i wszystko, co się z nią wiąże, jest istotne dla społeczeństwa i poszczególnych jednostek.

Wartości ze swej natury odnoszą się do świata egzystencji człowieka, a przede wszystkim do niego samego. Warunkiem uznania czegoś za wartościowe jest wykazanie, że jest ono doczesnym i ponadczasowym dobrem dla człowieka, społeczności, narodu czy świata. Jan Paweł II głosił, że „tylko dzięki prawdziwym wartościom człowiek może stawać się lepszy, rozwijać w pełni swoją naturę”[636]. Wartość w ujęciu naukowym, może mieć charakter prorozwojowy, odnosić się do godności człowieka i prowadzić do pełni człowieczeństwa. Krystyna Chałas podkreśla, że „to wszystko, co ważne i cenne dla człowieka oraz godne człowieka, stanowi drogę do jego integralnego rozwoju ku pełni człowieczeństwa”[637]. Zgodnie z definicją zawartą w Encyklopedii aksjologii pedagogicznej, wartość „zdrowie” jest „nie tylko brakiem choroby lub niepełnosprawności, ale także wewnątrzustrojową harmonią, prawidłowym funkcjonowaniem i maksymalną sprawnością wszystkich układów i narządów wewnętrznych, zdolnością przystosowania się, do środowiska oraz dobrym samopoczuciem fizycznym, psychicznym, społecznym i duchowym”[638]. Wartość zdrowia odnosi się do procesu podmiotowego naszego bytu, stawania się, jak również spełnienia. Jean Watson, pisząc o zdrowiu, stwierdza, że „człowiek egzystuje jako żyjący twór w trzech sferach swej natury: umysłu, ciała i duszy, tworząc jego „Ja”, jego jaźń. Pojęcie zdrowia wiążę się więc z pojęciem całości i harmonii trzech sfer jaźni człowieka, harmonii między moim „Ja” a „Ja” innych osób, a także między moim „Ja” a otaczającą naturą”[639]. Można zatem przyjąć, że wartość „zdrowia” to wypracowana na przestrzeni rozwoju kulturowego koncepcja odnosząca się do różnych form świadomości społecznej i utożsamiana ze stanem równowagi biopsychospołecznej, zachowująca podział na zdrowie ciała i ducha czy somatyczne oraz psychiczne, człowieka w środowisku społecznym.

---

[636] Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio*”, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1998, s. 43.
[637] K. Chałas, *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2016, s. 1537.
[638] Tamże.
[639] J. Watson*, Philosophy and theory of Human Caring in Nursing*, w: J. Riehl-Sisca, C. Roy (red.), *Conceptual Models for Nursing Practice*, Norwalk: Appleton-Century-Crofts 1989, s. 226.

Znaczenie wartości zdrowia uwarunkowane jest również od przestrzeni lub instytucji, w jakiej dana jednostka przebywa. Wiele instytucji powołanych do życia przez państwo ma za zadanie realizację określonych funkcji i celów społecznych, w tym w tym także opiekę medyczną. Realizacja takich celów, aby była skuteczna, niekiedy musi odbywać się w całkowitej izolacji jednostki, znajdującej się wewnątrz niej od reszty społeczeństwa.

Przykładem takiej placówki jest zakład karny, w którym rzeczywistość tworzona przez taką instytucję staje się odrębnym światem dla osób z nią związanych, gdzie panują inne reguły, niż w tzw. świecie wolnym. Więzienie stanowi obszar, w którym poczucie prywatności i własnego terytorium ograniczone jest właściwie do minimum, co niewątpliwie stanowi jedną z głównych dolegliwości osób w nim przebywających[640]. Zakład karny jako przykład instytucji totalnej tworzy barierę, która oddziela osadzonych od świata wolności, stwarza również izolację społeczną, aby dostać się na jej teren, każda osoba musi przejść odpowiednie procedury polegające na sprawdzaniu tożsamości oraz zdeponowaniu przedmiotów niedozwolonych i skierowaniu jej w określone miejsce, jednostki postronne nie mogą wchodzić na ścisły teren więzienia[641].

[640] D. Schmidt, *Proksemiczny wymiar instytucji więziennej*, w: Z. Jasiński, D. Widelak (red.), *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty – praktyki – studia*, Opole 2009, s. 221.
[641] R. Poklek, *Instytucjonalne i psychospołeczne aspekty więzienia*, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, Kalisz 2010, s. 40.

3. 3 Dbałość o zdrowie w kontekście oddziaływań placówki totalnej

Dbałość o drugiego człowieka w aspekcie jego zdrowia fizycznego i psychicznego stanowi jeden z najważniejszych determinantów procesu resocjalizacji, a dokładniej jednostki społecznej. Zapewnienie opieki medycznej w warunkach instytucji totalnej stanowi duże wyzwanie tej placówki i ma ona ścisły związek z mandatem Komitetu[642]. Właściwa opieka zdrowotna wywiera pozytywny wpływ na ogólny poziom życia w danym zakładzie karnym i wpływa na samopoczucie osadzonych.

Pojęcie instytucji totalitarnej na gruncie socjologii rozwinął Erving Goffman, kiedy w 1956 roku ukazał się jego artykuł w czasopiśmie Interpersonal Persuasion, była to praca zbiorowa pt. *Group Processes: Transactions of the Third Conference,* wydana w Nowym Jorku przez fundację Josiah Macy Jr[643]. W swoim artykule Erving Goffman stwierdza, że działające organizacje społeczne, pochłaniają „część czasu i zainteresowania swych członków i stwarzają im jak gdyby odrębny świat"[644], a pewną ich klasę stwarzającą większe ograniczenia od pozostałych określa mianem instytucji totalnych. Jak zauważa autor „Ich ograniczający lub totalny charakter symbolizują często bariery uniemożliwiające kontakt ze światem zewnętrznym: zamknięte drzwi, wysokie mury, zasieki z drutu kolczastego, strome brzegi lub woda oraz otwarta przestrzeń, nazywamy je instytucjami totalnymi (*total institutions*)"[645].

Główną cechą instytucji totalnych jest zaspokojenie ludzkich potrzeb za pośrednictwem organizacji biurokratycznej, „bez względu na to, czy w danych okolicznościach jest to konieczny lub skuteczny sposób organizacji"[646]. Istotą struktury organizacyjnej instytucji totalnych jest podział na personel nadzorczy oraz podwładnych, a podstawowym stosunkiem społecznym jest nadzorowanie i kontrolowanie służące temu, „aby każdy wykonywał to, czego się od niego wymaga i co mu jasno wytłumaczono"[647].

---

[642] Należy także wspomnieć o rekomendacji nr R (98) 7 dotyczącej etycznych i organizacyjnych aspektów ochrony zdrowia w zakładach karnych, przyjętej przez Komitet Ministrów Rady Europy 8 kwietnia 1998 r.
[643] J. Szacki, M. Ziołkowski, *Współczesne teorie socjologiczne, t. 1,* Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006, s. 316–335.
[644] E.Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych. Współczesne teorie socjologiczne, T. 1*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006, s. 316.
[645] Tamże.
[646] Tamże, s. 317.
[647] Tamże.

Podstawowymi przykładami dla Ervinga Goffmana są więzienia, szpitale psychiatryczne, obozy koncentracyjne, koszary wojskowe oraz klasztory i internaty[648]. Ciekawe pojęcie instytucji totalnej przedstawia Krzysztof Olechnicki, wg którego jest to miejsce pobytu dość dużej liczby osób odizolowanych na dłuższy okres od reszty społeczeństwa, pozostających w podobnym położeniu, których zachowanie jest pod prawie całkowitą kontrolą personelu danej instytucji[649]. Z kolei Barbara Szacka definiuje instytucje totalne jako organizacje, które dla pewnej liczby osób są miejscem długotrwałego pobytu w izolacji od szerszego społeczeństwa i pełnego podporządkowania rygorom administracyjnym regulującym ich wszystkie czynności życiowe. Przykładem takich organizacji są szpitale psychiatryczne, więzienia, sierocińce, klasztory, garnizony wojskowe, niezależnie od tego, co je różni, wszystkie łączy wskazana wyżej cecha[650]. Wspomniana izolacja społeczna może negatywnie wpływać na zdrowie fizyczne, psychiczne i ogólne samopoczucie, w dłuższej perspektywie prowadzić do poczucia osamotnienia, a w niektórych przypadkach, całkowitej alienacji ze strony społeczeństwa.

Przewodnik encyklopedyczny charakteryzuje instytucję totalną jako termin używany do analizy instytucji, w których całe zbiorowości ludzkie są traktowane w zbiurokratyzowany sposób, a przy tym są fizycznie izolowane od normalnego biegu czynności życiowych, wymaga się od nich bowiem spania, pracowania i odpoczywania w ramach tej samej instytucji[651]. Instytucja totalna to jednostka, która stwarza dla osób z nią związanych, rodzaj odrębnego świata, całkowicie odseparowanego od reszty społeczeństwa i rządzącego się własnymi regułami, która posiada następujące cechy: ścisła hierarchizacja statusów, formalizm, podział na personel i podwładnych, orientacja na wykonywanie zadań, a nie na człowieka, brak podmiotowości w stosunkach międzyludzkich oraz dehumanizacja[652].

---

[648] Instytucje te stanowią egzemplifikację instytucji totalnych, ale niemal każda z nich ma odrębne cechy. Na przykład pierwszą grupę stanowią instytucje powołane do opieki nad osobami niedołężnymi i nieszkodliwymi, np. domy starców, przytułki dla ociemniałych, żebraków i sierot. Innym przykładem są więzienia, zakłady poprawcze, obozy dla jeńców czy obozy koncentracyjne, które mają na celu „ochronę społeczeństwa przed szkodzeniem mu w sposób świadomy". Zupełnie odrębną grupę instytucji stanowią klasztory czy zakony, gdzie przebywają osoby, „które dobrowolnie wycofały się z czynnego życia". Jak przyznaje sam autor, wykaz instytucji totalnych „nie jest wprawdzie dokładny ani wyczerpujący, ale ich wyliczenie może stanowić empiryczny punkt wyjścia do stworzenia opisowej definicji tego pojęcia" (zob. G o f f m a n, C*harakterystyka instytucji*, s. 316-317).

[649] K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 2000, s. 85.

[650] B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii,* Oficyna naukowa, Warszawa 2003, s. 216.

[651] *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 67.

[652] M. Sobkowiak, *Przemoc instytucjonalna w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej*, Publikatornia Self-publishing platform, Szczecin 2012, s. 8.

Erving Goffman zróżnicował formy totalizacji i stworzył typologię, która zakreśla horyzont opisywanego zjawiska. „Po pierwsze instytucje totalne służą opiece nad osobami niesprawnymi oraz nieszkodliwymi i są to takie placówki jak domy opieki dla osób starszych lub osób z niepełnosprawnością, przytułki dla ubogich czy schroniska dla bezdomnych. Po drugie służą opiece nad osobami, które sobie nie radzą, a równocześnie mogą stanowić zagrożenie dla otoczenia w sposób niezawiniony, z ośrodkami takimi jak sanatoria i leprozoria oraz szpitale psychiatryczne. Po trzecie służą ochronie społeczeństwa przed osobami stanowiącymi zagrożenie, z placówkami społecznymi typu zakłady karne i więzienia, obozy jenieckie, koncentracyjne i zagłady. Po czwarte służą celom instrumentalnym, żeby lepiej wykonywać zadania, przypominające prace, jak w przypadku koszar, baz i szkół wojskowych, statków, szkół z internatem, obozów pracy i kolonii, rezydencji i posiadłości i po piąte służą ucieczce od świata, z ośrodkami praktykowania ćwiczeń duchowych i religijnych, jak opactwa, klasztory, szkoły przyklasztorne czy monastyry męskie”[653].

Możemy mówić o instytucjach totalnych *sensu stricto*, czyli takich, które właściwie posiadają wszystkie wymienione cechy, ale są też takie instytucje, które mają pewne cechy instytucji totalnej. Cechą dominującą przy określaniu właściwości instytucji totalnych jest ścisły podział na personel i zwykłych uczestników, jak np. w zakładzie karnym, na osadzonych i strażników. Nie ma właściwie możliwości przejścia z jednej grupy do drugiej, obowiązuje tutaj ścisła hierarchia i normatywność zachowań[654]. Instytucje totalne są zakładami przymusowego przekształcania osobowości.

Jak pisze Erving Goffman: „każda z nich swoiście eksperymentuje na naturze, zwykle brutalnie, aby wykazać, co może uczynić z ludzkim „Ja”[655]. Każdy człowiek, który przebywa w instytucji totalnej, stara się przystosować do warunków w niej panujących, które mogą być dla jednostki mocno uciążliwe. Poznanie i wyjaśnianie społecznych uwarunkowań zachowań ludzi w instytucji totalnej pozwoli efektywniej organizować i planować działania. Pomoże rozwiązywać problemy wynikające z niedostosowania zachowań do wymogów i ograniczeń instytucjonalnych[656].

---

[653] Ł. Posłuszny, *Instytucje totalne dzisiaj: stan badań, krytyka, rekonfiguracje*, „Studia Socjologiczne” 2017, nr 4, s. 121.
[654] M. Kępiński, *Antropologiczne studium instytucji o charakterze totalnym*, „Kultura i Historia” 2002, nr 2, s. 88.
[655] E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, w: W. Derczyński, A. Jasińska- Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych*, Warszawa 1975, s. 150.
[656] Tamże.

Wreszcie wyeliminuje dysfunkcje w instytucjach (np. konflikty spowodowane doborem środków do celów, dysfunkcje w systemie komunikacji interpersonalnej)[657]. Instytucję totalną możemy sklasyfikować również jako otwartą, półotwartą i zamkniętą oraz według stopnia ubezwłasnowolnienia, czyli pozornie ubezwłasnowolnioną, połowicznie ubezwłasnowolnioną i całkowicie ubezwłasnowolnioną, co zostało przedstawione w tabeli nr 1[658]. Zaprezentowano tutaj możliwość stopniowania „totalności" poszczególnych instytucji. Wprowadzenie stopniowania „totalności" instytucji, umożliwia nam rozróżnienie instytucji totalnych od totalitarnych. Instytucje totalitarne to takie, które są całkowicie zamknięte o najwyższym stopniu ubezwłasnowolnienia, w których osoby tam przebywające poddaje się oddziaływaniom określanym jako „pranie mózgu", co w praktyce oznacza przebudowę tożsamości jednostki. „Przebudowa" ta najczęściej dotyczy poglądów politycznych lub religijnych[659]. Z drugiej strony „totalność" instytucji może być mniejsza, a przeciwnym biegunem zbioru zamkniętych instytucji totalnych mogą być jednostki otwarte, cechujące się jedynie ubezwłasnowolnieniem biurokratycznym.

Wydaje się, że biurokratyczny charakter, konsekwentnie prowadzący do zjawiska weberowskiej „żelaznej klatki" jest warunkiem koniecznym uznania danej instytucji za „totalną". W socjologii pojęciem pokrewnym „instytucji totalnej" przeniesionym jednak na grunt teorii grup społecznych jest wprowadzona przez Louisa Cosera kategoria „grup żarłocznych", czyli takich osób „które wymagają od swoich członków maksymalnego zaangażowania, nieustannego uczestnictwa, pełnego poświęcenia i niepodzielnej lojalności"[660].

[657] A. Baranowska, *Proces kształtowania się tożsamości w instytucji totalnej na przykładzie żołnierzy – mieszkańców obozu Babilon w Iraku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis" 2009, nr 3096, s. 30.
[658] J. Rokicki, Szkoła *jako instytucja totalna*, „Psychologia w Szkole" 2011, nr 4, s. 127.
[659] Tamże.
[660] P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Kraków, Kraków 2002, s. 224.

Tabela nr 1. Typologia instytucji totalnych

Rodzaj instytucji	**Pozorne ubezwłasnowolnienie**	**Połowiczne ubezwłasnowolnienie**	**Całkowite ubezwłasnowolnienie**
Otwarta	Osiedla PGR, domy chorych na AIDS, schronisko dla bezdomnych, hospicjum	Internat, sororities (żeńska wspólnota akademicka), Ashram, kibuc	ZK otwarty, ZP otwarty, dom dziecka
Półotwarta	Obóz drwali, kopalnia, DPS, obóz pracy, platforma wiertnicza, stacja polarna	Koszary, seminarium duchowne, szpital zwykły, obóz internowania, statek pasażerski, siedziba zakonu rycerskiego, akademia wojskowa, statek szpitalny	Szpital psychiatryczny, ZK półotwarty, ZP półotwarty, klasztor niekontemplacyjny, sekta, katorga
Zamknięta	Nowicjat	Statek handlowy i rybacki, okręt, leprozorium, szpital zakaźny, obóz nielegalnych imigrantów, statek i stacja kosmiczna, zamknięta wspólnota terapeutyczna (np. MONAR)	ZK zamknięty, ZP zamknięty, obóz koncentracyjny, obóz jeniecki, obóz reedukacyjny, klasztor kontemplacyjny, pustelnia, galery

Źródło: A. Borowski, *Rola instytucji totalnych w zapewnieniu bezpieczeństwa jednostce i społeczeństwu.*[661]

Pierwowzorem i jednocześnie strukturą idealną instytucji totalnej jest Panopticon, czyli wielofunkcyjny budynek służący nadzorowaniu ludzi (*inspection house*), zaprojektowany przez oświeceniowego filozofa i ekonomistę Jeremyego Benthama. W dziele o skomplikowanym tytule: *Panopticon or the Inspection House: Containing the Idea of a New Principle of Construction Applicable to any Sort of Establishment, in which Persons of any Description Are to Be Kept Under Inspection; and In Particular to Penitentiary-Houses, Prisons, Houses of Industry, Work-Houses, Lazarettos, Manufactories, Hospitals, Mad-Houses, and Schools: with a Plan of Management Adapted to the Principle*, wydanym w 1787 roku, Jeremy Bentham zamieszcza swój słynny projekt oraz szczegółowo go opisuje. Miał to być obiekt w kształcie rotundy z odizolowanymi od siebie celami rozmieszczonymi wewnątrz okręgu na jego obwodzie.

[661] A. Borowski, *Rola instytucji totalnych w zapewnieniu bezpieczeństwa jednostce i społeczeństwu,* w: D. Kowalski, M. Kwiatkowski (red.), *Edukacja dla bezpieczeństwa*, t. 2, Lublin 2004, s. 121.

W środku koła mieścić się miało pomieszczenie strażników, pozwalające na obserwację wszystkich cel więziennych, które miały być widoczne dla strażników, natomiast strażnicy nie powinni być widoczni z wnętrza cel[662]. Celem takiego rozwiązania było wprowadzenia niepewności wśród osadzonych, która polegała na tym, że osadzony do końca nie widział, w którym momencie jest obserwowany, co zmuszało go do zachowań pożądanych, dzięki którym mógł otrzymywać dodatkową nagrodę. Jeremy Bentham dokonał podziału instytucji totalnych występujących w społeczeństwie na pięć grup, do *pierwszej* należą instytucje sprawujące opiekę nad osobami niedołężnymi i nieszkodliwymi; są to domy starców, przytułki dla ociemniałych, żebraków oraz sierot. Grupę *drugą* stanowią zakłady opieki nad osobami niezdolnymi do samodzielnego troszczenia się o siebie, a zarazem, choć nie z ich winy, niebezpiecznymi dla społeczeństwa, to sanatoria przeciwgruźlicze i szpitale psychiatryczne. *Trzecia* obejmuje ten typ instytucji totalnych, których zadaniem jest ochrona społeczeństwa przed szkodzeniem mu w sposób świadomy. W tym przypadku nie dobro osób poddanych ograniczeniom jest bezpośrednim celem działania instytucji; ich przykładem są więzienia, zakłady poprawcze, a także obozy jeńców wojennych. Do grupy *czwartej* należą instytucje powołane do realizacji określonych zadań technicznych i mające charakter czysto instrumentalny, należą do nich koszary wojskowe, okręty, internaty, obozy pracy, osady kolonistów oraz duże majątki z punktu widzenia mieszkającej w ich pomieszczeniach służby. Ostatnią grupę reprezentują instytucje przeznaczone dla osób, które dobrowolnie wycofały się z czynnego życia, ponadto miejsca kontemplacji religijnej: opactwa, klasztory i zakony[663]. Prezentowany projekt miał charakter wielocelowy, ideą było karanie niepoprawnych, pilnowanie szaleńców, zamknięciu podejrzanych, zatrudnieniu próżniaków, podtrzymaniu bezradnych, leczeniu chorych oraz szkoleniu chętnych w każdej dziedzinie gospodarki[664]. W późniejszym czasie projekt Benthama posłużył za inspirację przy tworzeniu zamkniętych instytucji, które bardzo dynamicznie rozwijały się w XIX wieku. Okazał się również użyteczną metaforą otaczającej rzeczywistości, ponieważ panoptyczny model władzy nie pozostał za murami koszarów, szpitali czy szkół, lecz zaczął się upowszechniać na zewnątrz, wpływając na życie codzienne jednostki.

[662] Najczęściej mówi się tu o więzieniu. Rzeczywiście, rysunek projektowy Benthama jest planem więzienia, jednak sama jego idea, co uwidocznione jest w przytoczonym, pełnym tytule dzieła, ma służyć wielu innym zadaniom.
[663] Tamże, *Charakterystyka instytucji totalnych…*, dz. cyt., s. 150–151.
[664] J. Bentham, *The Panopticon Writings*, Verso, London 1995, s. 254.

Rysunek nr 1. *Panopticon* według projektu Jeremy'ego Benthama

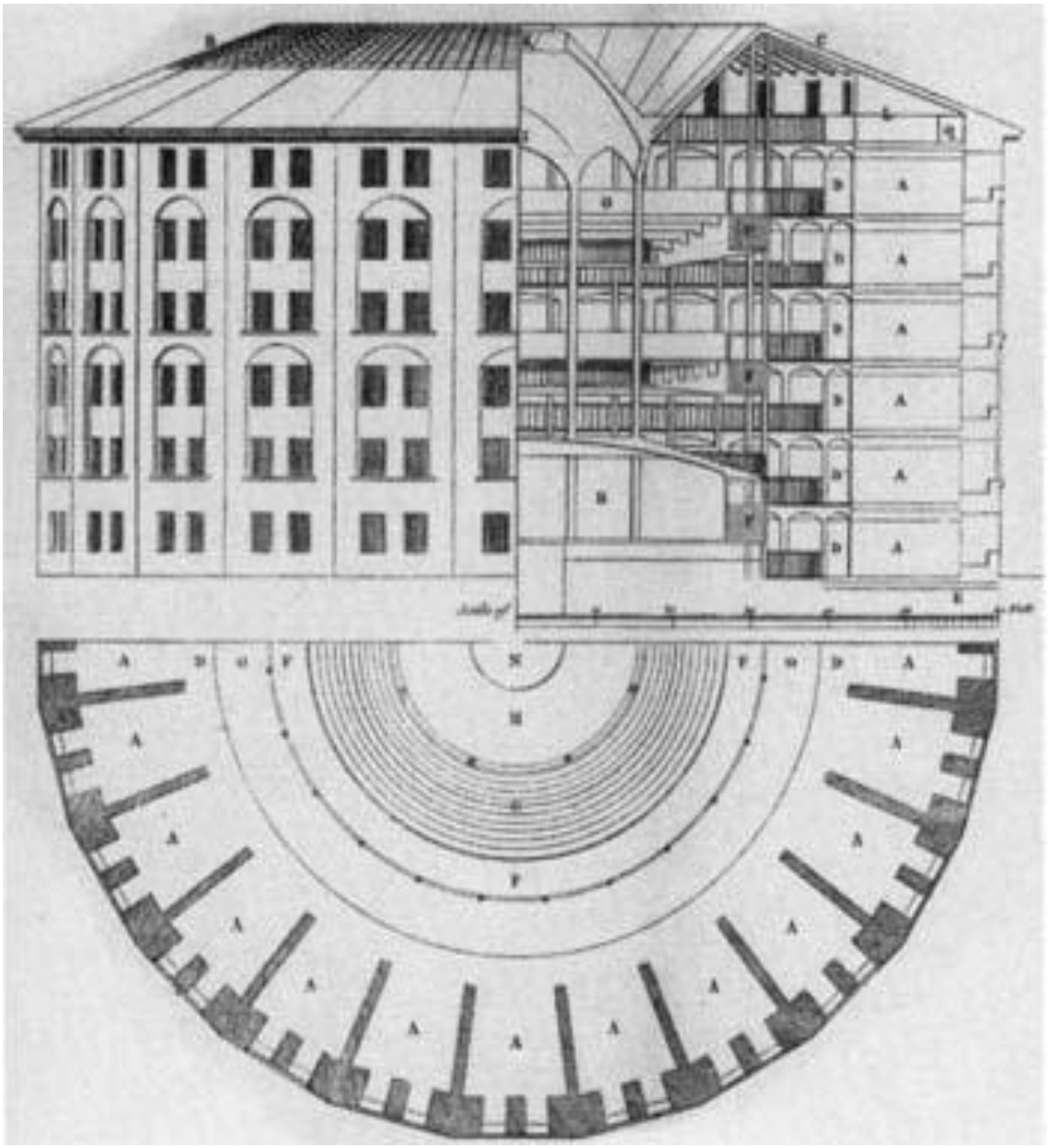

Źródło: Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Panopticon.jpg<. Zob. też: http://www.google.pl/imgres?imgurl=http://blogs.harvardbusiness.org/watkins/Panopticon.bmp&imgrefurl=http://blogs.harvardbusiness.org/watkins/2007/05/welcome_to_the_panopticon_1.html&h=300&w=292&sz=256&tbnid=2D7JOkyrOppmNM::&tbnh=116&tbnw=113&prev=/images%3Fq%3DPanopticon&hl=pl&usg=__pG0JBev6ZRYiNUAsTD7eCpCZO6k=&ei=eJQGSrqfDM3N-QaglSPAw&sa=X&oi=image_result&resnum=7&ct=image [665]

[665] Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Panopticon.jpg<. Zob. też: http://www.google.pl/imgres?imgurl=http://blogs.harvardbusiness.org/watkins/Panopticon.bmp&imgrefurl=http://blogs.harvardbusiness.org/watkins/2007/05/welcome_to_the_panopticon_1.html&h=300&w=292&sz=256&tbnid=2D7JOkyrOppmNM::&tbnh=116&tbnw=113&prev=/images%3Fq%3DPanopticon&hl=pl&usg=__pG0JBev6ZRYiNUAsTD7eCpCZO6k=&ei=eJQGSrqfDM3N-QaglSPAw&sa=X&oi=image_result&resnum=7&ct=image

Instytucje totalne w swoim działaniu zmierzają do stworzenia jednostce, coś na wzór osobnego świata, działającego w obrębie własnych zadań i problemów. Działają one według narzuconego planu i regulaminu, który jest wykonywany przez strażników i nadzorców. Nadrzędność zaplanowanych zadań nad jednostkowymi potrzebami, biurokratyczna procedura ich realizacji oraz oceny wyników prowadzi do ujednolicenia tożsamości członków instytucji poprzez upodobnienie ich wyglądu zewnętrznego, ograniczenia w zakresie posiadania rzeczy osobistych, poddanie ścisłej dyscyplinie regulowanej przez regulamin i podporządkowaniu się personelowi[666].

Łukasz Posłuszny uważa, że istnieją dwa warunki konieczne, które określają, czy daną organizację (instytucję), można traktować jako instytucję totalną. Po pierwsze, musi mieć ona strukturę biurokratyczną, z którą wiążą się deklarowane lub realizowane cele, a także wizja sposobów osiągania tychże celów pod postacią pisanych i niepisanych reguł. Po drugie, przez większość swojego czasu dana osoba musi być podporządkowana organizacji, poprzez przebywanie w jej fizycznym obrębie lub pod jej delegowanym nadzorem. Stopień totalizacji wiąże się natomiast ze zdolnością utrzymywania swoistości, zwartości i reprodukcji poprzez dwie właściwości, ograniczoną przenikalność i reformowanie.

Przenikalność to nic innego jak zdolność komunikowania się ze światem zewnętrznym instytucji totalnej, może to czynić przez trzy rodzaje przepływów skierowanych na zewnątrz lub do środka, tj. ludzi, rzeczy oraz informacji. O niskiej przenikalności decydowałoby po pierwsze, umieszczenie placówki z dala od zbiorowości ludzi; po drugie, uczynienie jej dodatkowo niewidoczną (np. poprzez uniemożliwienie czynienia sprawozdań, kontroli, wizyt, a także ukrycie za wysokim murem), oraz po trzecie, rozpowszechnianie dogmatycznej kultury organizacyjnej, przez co rozumie się wyeliminowanie lub radykalne ograniczenie możliwości działań i odgrywania ról innych niż te, które wynikają z przynależności do struktury organizacyjnej. Wysoka przenikalność odznaczałaby się zatem umiejscowieniem placówki pośród społeczności, otwartej na kontrole zewnętrzne poprzez ograniczenie przeszkód w dostępie[667]. W opinii tegoż autora Goffmanowska koncepcja instytucji totalnych stępiła się więc i rodzi dzisiaj więcej pytań, niż udziela odpowiedzi.

[666] Tamże, *Szkoła jako instytucja totalna*, dz. cyt., s. 130.
[667] Ł. Posłuszny, *Instytucje totalne dzisiaj: stan badań, krytyka, rekonfiguracje*, „Studia Socjologiczne" 2017, nr 4, s. 136-139.

W ciągu ponad pięćdziesięciu lat od wydania *Asylums* narosło wokół pracy wiele nieporozumień, a definicja stała się rozmyta i niejasna, umożliwiając używanie jej do opisu nieomal każdej instytucji społecznej, co może rodzić pewne niebezpieczeństwa[668]. Autor ponadto zauważa, że organizacje mogą odznaczać się pewnym stopniem totalizacji, ale nie czyni ich to instytucjami totalnymi. Sugeruje dlatego, aby w przypadkach granicznych mówić raczej o totalizmie organizacji, pozwoli to, wykorzystując pojęcia izolacyjności, przenikalności, zachłanności, zwrócić uwagę na kierunki przeobrażania się instytucji społecznych czy sprawdzić użyteczność tych kategorii w stosunku do nieoczywistych fenomenów, jak getta i fawele. Analogicznie organizacje o bardzo niskim stopniu totalizacji mogłyby być (przenikalnymi), instytucjami totalnymi, nie należy równocześnie ignorować wysokiego stopnia totalizacji, informuje on bowiem o potencjalnym niebezpieczeństwie[669].

Współcześnie odnoszenie cech totalności do instytucji pełniących w społeczeństwie klarownie określone i szczególne funkcje społeczne byłoby anachronizmem. W procesie globalizacji współczesnych społeczeństw wciąż postępującym, postrzeganym czy to jako mechanizm równouprawniania i upowszechniania wielokulturowości, czy jako proces upowszechniania uniwersalności i narzucania ujednoliconych standardów kulturowych, obojętnie, za którym ze wskazanych stanowisk się opowiadamy, mamy do czynienia ze zjawiskiem totalnej globalizacji albo zglobalizowanej totalności. Trudno zatem dzisiaj wskazać instytucję społeczną, która nie narzucałaby swym członkom jakichś ograniczeń, leżących w interesie tych jednostek, albo nie wymagałaby od nich głębokiego zaangażowania w działalność tychże instytucji. Ludzie są coraz bardziej uwikłani w życie zglobalizowanego społeczeństwa, podporządkowani w bezwzględny sposób narzuconym wzorcom funkcjonowania, zarówno tym, które dotyczą ich życia osobistego czy rodzinnego, jak i zawodowego, kulturalnego, społeczno-obywatelskiego i towarzyskiego[670].

Prawo do ochrony zdrowia zagwarantowane jest każdemu obywatelowi przez Konstytucję RP z 1997 roku[671]. Przepisy art. 68 ust. 1 i 2 stanowią, że każdy ma prawo do ochrony zdrowia, a także każdemu obywatelowi, niezależnie od jego sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

---

[668] Tamże. 139.
[669] Tamże, s. 139.
[670] W. Ambrozik, *Totalny, stygmatyzujący i wykluczający charakter oddziaływań resocjalizacyjnych*, „Resocjalizacja Polska" 2013, nr 5, s. 13.
[671] Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn zm.).

Trybunał Konstytucyjny słusznie zwraca uwagę na fakt, iż wymienione przepisy „nakładają na władze publiczne, a w szczególności na ustawodawcę, obowiązek określenia zasad realizowania prawa do ochrony zdrowia. Nakazują więc stworzenie normatywnego układu odniesienia (systemu prawnego), który pozwoli określić treść prawa do ochrony zdrowia, a to łączy się z koniecznością określenia warunków i zakresu udzielania świadczeń zdrowotnych”[672]. Jednym z podstawowych zadań placówek totalnych, w tym zakładów karnych, jest zapewnienie osobom w nich przebywających opieki medycznej, w formie badań, porad lekarskich, terapii psychologicznej, opieki nad kobietą ciężarną i jej płodem, porodem oraz badaniem diagnostycznym, analityką i pielęgnacją chorych, w tym również zapobieganiu powstawania urazów i chorób poprzez działania profilaktyczne oraz obowiązkowe szczepienia ochronne, zaopatrywanie w środki medyczne oraz opiniowanie i orzekanie o stanie zdrowia[673].

Podstawowe problemy związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności reguluje kodeks karny wykonawczy, ustawa ta stanowi, że skazani podlegają klasyfikacji w celu wyboru odpowiedniego systemu odbywania kary, rodzaju i typu zakładu karnego. Według art. 82 jednym z podstawowych kryteriów podziału skazanych jest stan zdrowia fizycznego i psychicznego[674]. Każda aktywność jednostki zatem odbywa się na terenie zakładu karnego. Zgodnie z definicją zawartą w Konstytucji WHO „zdrowie jest stanem pełnego dobrego samopoczucia fizycznego, psychicznego i społecznego, a nie wyłączenie brakiem choroby lub niedomagania”[675]. Biorąc pod uwagę stan zdrowia skazanych, musimy rozpatrywać go w wymiarze fizycznym, jak również psychicznym i społecznym.

Opisując czynniki warunkujące stan zdrowia w wymiarze fizycznym, należy zwrócić uwagę na okres pobytu w takiej placówce. Czas spędzony w zakładzie karnym można podzielić na trzy fazy. Pierwsza z faz charakteryzuje się przygnębieniem, obniżeniem nastroju, zaczynają dominować lęk i apatia. Pojawiają się zaburzenia gastryczne oraz utrata wagi, następnie występują objawy typowe dla fazy drugiej. Jednostka przejawia nadwrażliwość oraz zmienność nastroju[676].

---

[672] Z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2004 roku, K 14/03, OTK 2004, Nr 1A, poz. 1.
[673] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2010 r. w sprawie udzielania świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności przez zakłady opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności. Dz.U. z dnia 3 stycznia 2011.
[674] Kodeks karny wykonawczy, Ustawa z dnia 6.06.1997 r., Dz. 3. U. z 1997 r., nr 90, poz. 557 z późn. zm.
[675] B. Woynarowska, *Edukacja zdrowotna – podstawy teore-6. tyczne i metodyczne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008, s. 19.
[676] Tamże.

Długotrwała izolacja może powodować lub wzmacniać zaburzenia emocjonalne, osoby przebywające w zakładach karnych przejawiają chwiejność emocjonalną oraz patologiczny lęk. Zaburzenia te są konsekwencją długotrwałego niepokoju i stresu. Związane są również ze zmianą środowiska oraz brakiem poczucia bezpieczeństwa. Zachowanie skazanego staje się impulsywne i agresywne. W tym okresie występują próby samobójcze i zachowania autoagresywne. Ostatnią fazę stanowi przystosowanie się do warunków więziennych. Okres ten charakteryzuje się zobojętnieniem, skazanemu towarzyszy nuda, co powoduje ucieczkę w świat iluzji i złudzeń. Więzienie jako instytucja totalna wzmacnia stan apatii i monotonii. Ponadto deprywacja sensoryczna osłabia procesy psychiczne. Stan zdrowia skazanych w wymiarze fizycznym warunkowany jest przez wiele czynników.

Zdaniem Małgorzaty Kiryluk na stan zdrowia więźniów wpływają dwa czynniki. Pierwszy z nich odnosi się do prowadzonego trybu życia przed umieszczeniem w zakładzie karnym, drugi natomiast dotyczy środowiska więziennego, w tym przede wszystkim stresu wywołanego izolacją[677]. Ochrona zdrowia w zakładzie karnym regulowana jest również przepisami prawnymi. Najważniejsze w tym aspekcie są ustawy (zwłaszcza ustawa – Kodeks karny wykonawczy), rozporządzenia (Ministra Zdrowia i Ministra Sprawiedliwości), oraz przepisy prawa międzynarodowego (Europejskie Reguły Więzienne, szczególnie w części III)[678]. Wszystkim skazanym przysługuje prawo do składania skarg, z prawa tego osoby chorujące, przebywające w izolacji więziennej bardzo często korzystają. Chorujący osadzeni kierują swoje skargi zazwyczaj do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Skarżą się jednak głównie na organizację więziennej służby zdrowia, rzadziej na warunki osadzenia[679].

Do zadań więziennej służby zdrowia należy zapewnienie osadzonym świadczeń zdrowotnych, profilaktycznych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych. Nadzór nad warunkami zdrowotnymi, sanitarnymi oraz żywieniowymi w jednostkach penitencjarnych, promocja zdrowia i oświaty zdrowotnej. „Współpraca z poza więziennymi zakładami opieki zdrowotnej, zwłaszcza w kwestii zagwarantowania osadzonym świadczeń diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych, z naciskiem na te, które nie mogą zostać udzielone w jednostkach penitencjarnych oraz współdziałanie z innymi strukturami Służby Więziennej w kwestii właściwego wypełniania zadań penitencjarnych”[680].

---

[677] M. Kiryluk, *Opinie lekarzy więziennych o problemach zdrowotnych osób pozbawionych wolności*, „Biuletyn RPO, Materiały” 1988, nr 42, s. 34.
[678] S. Grzesiak, *Praca penitencjarna z więźniami seniorami*, Wydawnictwo ATUT, Wrocław 2013, s. 77.
[679] K. Korona, *Sytuacja osób niepełnosprawnych przebywających w polskich zakładach karnych*. „Zeszyty Naukowe WSSP” 2013, nr 16, s. 49.
[680] W. Rudalski, H. Strzelecka, *Ochrona zdrowia w jednostkach penitencjarnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2009, nr 62-63, s. 86.

Ochrona zdrowotna skazanego i przysługujące mu świadczenia są normowane kodeksem karnym wykonawczym oraz innymi aktami prawnymi z zakresu ochrony zdrowia. Zgodnie z treścią art. 102 pkt 1 k.k.w. skazany ma prawo do opieki lekarskiej i sanitarnej. Dokładniej określa to bardzo rozbudowany art. 115 k.k.w., który zapewnia im bezpłatne świadczenia zdrowotne oraz bezpłatne zaopatrzenia w leki, artykuły sanitarne, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach, w niezbędne protezy, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze[681]. Skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności nie przysługuje jednak prawo wyboru lekarza i pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej, świadczeniodawcy udzielającego ambulatoryjnych świadczeń, lekarza dentysty oraz szpitala, określone w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych[682]. W szczególnie uzasadnionych wypadkach może on jednak leczyć się na własny koszt u lekarza, którego wybrał, jak również korzystać z dodatkowych leków i innych środków medycznych (art. 115 § 6 k.k.w.)[683].

Tabela nr 2. Czynniki wpływające niekorzystnie na stan zdrowia osób pozbawionych wolności

Rodzaj czynnika	**Liczba wskazań przez lekarzy więziennych**	**% (N = 30)**
01. stres więzienny	17	62,97
02. złe warunki bytowe i sanitarne	07	25,93
03. bezczynność i brak ruchu na świeżym powietrzu	05	18,52
04. nikotynizm	07	25,93
05. nadużywanie mocnej kawy i herbaty	03	11,12
06. samouszkodzenia	06	22,23
07. manipulacja własnym zdrowiem	04	14,82
08. wysokokaloryczna dieta	04	14,82
09. inne (przeludnienie, złe stosunki w celi, zależność od procedur regulaminowych, rzadki kontakt z wychowawcą i strażnikami itp.)	03	11,12
10. brak	03	11,12

Źródło: P. Stępniak, *Sytuacja zdrowotna i ochrona zdrowia więźniów w zakładach karnych*, Archiwum Kryminologii, T. XXXV, 2013, s. 354-355[684]

[681] Warunki i sposób zaopatrzenia osób pozbawionych wolności w protezy, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze określił Minister Sprawiedliwości w rozporządzeniu z dnia 13 listopada 2003 r. w sprawie warunków i sposobu zaopatrzenia osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych w protezy, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze (Dz. U. Nr 204, poz. 1986).
[682] Dz. U. Nr 210, poz. 2135.
[683] Tamże.
[684] P. Stępniak, *Sytuacja zdrowotna i ochrona zdrowia więźniów w zakładach karnych*, Archiwum Kryminologii, T. XXXV, 2013, s. 354-355.

Tabela nr 3. Czynniki wpływające korzystnie na stan zdrowia osadzonych w opinii lekarzy więziennych

Rodzaj czynnika		Liczba wskazań	%
1. regularne odżywianie		20	74,08
2. łatwy dostęp do pomocy medycznej		14	51,86
3. bezpłatność świadczeń		22	81,49
4. zajęcia sportowe		04	14,82
5. praca		05	18,52
6. 8-godzinny sen		23	85,19
7. inne (np. przepustki odwiedziny itp.)		12	44, 45
8. brak		04	14, 82

Źródło: P. Stępniak, *Sytuacja zdrowotna i ochrona zdrowia więźniów w zakładach karnych*, Archiwum Kryminologii, T. XXXV, 2013, s. 354-355[685]

Warto jednak zaznaczyć, że zakłady karne nie zawsze wpływają negatywnie na stan zdrowia osadzonych, to także miejsce, gdzie skazany może otrzymać niezbędną pomoc w postaci odpowiedniej diety, dostępu do opieki medycznej czy realizacji programów promujących zdrowy styl życia. Ponadto utrzymaniu dobrego stanu zdrowia psychicznego i społecznego służą zajęcia realizowane na terenie jednostki lub poza jej obszarem, które jednocześnie służą także utrzymaniu prawidłowego stanu zdrowia jednostki. Działania takie jak praca, nauczanie oraz zajęcia kulturalno-oświatowe przeciwdziałają nudzie i monotonii. Podejmowanie aktywności umożliwia rozwój i samorealizację, co więcej, oddziaływania te pobudzają procesy psychiczne. Zajęcia sportowe sprzyjają utrzymaniu dobrego stanu zdrowia w wymiarze fizycznym, ponadto ułatwiają redukcję stresu i napięcia emocjonalnego w akceptowany sposób, ważne jest, aby wszelka aktywność była dostosowana do potrzeb poznawczych, emocjonalnych i możliwości intelektualnych skazanych[686]. Jednak decydujący wpływ na zdrowie skazanych mają czynniki instytucjonalne, związane z funkcjonowaniem określonej placówki, w tym przypadku zakładu karnego oraz indywidualne, takie jak osobowość i zachowanie jednostki. Długotrwała izolacja i oderwanie od naturalnego środowiska będzie znacząco wpływać na stan zdrowia, aby zmniejszyć negatywne następstwa izolacji na stan zdrowia osób odbywających karę pozbawienia wolności, należy zbliżyć warunki więzienne do warunków środowiska otwartego.

[685] Tamże.
[686] M. Kiryluk, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych*, „Biuletyn RPO, Materiały" 1997, nr 32, s. 121.

Instytucje totalne działające w obrębie własnych zadań i problemów, powoduje, że instytucja totalna staje się „społecznym mikrokosmosem narzuconym przez hegemonię i hierarchiczny porządek”[687]. Produktem ubocznym jest tutaj zjawisko określane drugim życiem, przez co definiuje się wytworzoną spontanicznie organizację nieformalną, która „porządkuje codzienne życie poza układami sformalizowanymi i która uzupełnia i wypełnia luki w organizacji formalnej”[688]. Do zjawisk „drugiego życia” możemy zaliczyć obecność grup nieformalnych lub organizowanie nieformalnych rytuałów i zachowań symbolicznych, przykładem może być zjawisko fali w wojsku lub grypsera w zakładach karnych.

Z początkiem roku 2019 „drugie życie” osadzonych zostało zaburzone nowym wymiarem strachu i niepewności, pandemią koronawirusa COVID-19. Wprowadzone ograniczenia zaczęły oddziaływać na instytucje totalne, a nowa sytuacja wymagała zmodyfikowania praktyk i norm w nich panujących. Towarzyszący niepokój zaczął dotykać podstawowych wymiarów egzystencji jednostki, a ograniczona wiedza na temat wirusa utorowała drogę wzmożonej emocjonalności. Konsekwencją pandemicznego niepokoju było naruszenie racjonalności, również tej niezauważalnej, stanowiącej podstawę praktyk podejmowanych w codziennym życiu. Wywołane pandemią zagrożenia urosły do ogromnych rozmiarów, a początkowe określenie „epidemia” uległo transformacji w „pandemię”, co świadczyło o skali zjawiska. W tym kontekście osadzeni wraz z kadrą penitencjarną zakładu karnego stanowili element środowiska hermetycznego i należeli do grupy wysokiego ryzyka zakażeń. Zagwarantowanie skutecznego bezpieczeństwa i ochrony przed wirusem SARS-CoV-2 stanowiło trudne wyzwanie dla administracji penitencjarnej. Zadanie było tym trudniejsze dzięki samej naturze wirusa przenoszonego głównie drogą kropelkową i powietrzną i odpowiedzialnego za wywoływanie u ludzi szybko rozprzestrzeniającą się ostrą niewydolnością układu oddechowego[689] i będącą chorobą zaraźliwą[690], co skłoniło do wprowadzenia działań restrykcyjnych i starannie zaplanowanych.

[687] http://en.wikipedia.org/wiki/Total_institution

[688] J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1972, s. 236

[689]Nirman Kandel (2020). Należy on do grupy siedmiu koronawirusów, których dojrzałe cząstki zawierają kwas rybonukleinowy jako materiał genetyczny. Jest wirusem osłonowym, którego genom stanowi jednoniciowe RNA o polaryzacji dodatniej (ssRNA+). Wirusy takie są bardziej zmienne niż wirusy DNA, dlatego specjaliści oczekiwali pojawienia się kolejnych odmian. Każdy wirion SARS-CoV-2 ma kształt zbliżony do kulistego o średnicy 60-140 nm. Otoczony wypustkami białka o długości 9-12 nm, nadaje mu wygląd podobny do korony słonecznej. W porównaniu z wcześniej rozpoznanymi koronawirusami odzwierzęcymi SARS-CoV-2 cechuje znacznie mniejszy wskaźnik śmiertelności, ale za to największy stopień zakaźności.

[690] A. Dumar Alan, *Swine Flu. What you need to know*, Rockville 2009, s. 226.

3. 4 Wpływ pandemii koronawirusa COVID-19 na zdrowie publiczne

Pandemia koronawirusa COVID-19 jest zjawiskiem wielowymiarowym, wymagająca od jednostki interdyscyplinarnego podporządkowania się nowym regułom. Od najdawniejszych czasów epidemie określano mianem „zarazy" (gr. *lojmos*, łac. *pestis*), „pomoru" lub „moru" (łac. *mors* - „śmierć"; *morbus* - „choroba"), oraz „plagi" (łac. *plaga* - „uderzenie, rana, nieszczęście"), przy czym to ostatnie pojęcie, oddawało najbardziej rudymentarne znaczenie, lokujące się na granicy *sacrum* i *profanum,* jako metafory ciosu i klęski, często też kary, zesłanej przez siłę zewnętrzną. Wszystkie bowiem epidemie postrzegane były przez dotknięte nimi społeczeństwa jako szczególny rodzaj fatum, w opozycji do zwykłych nieszczęść wywołanych „codziennymi" chorobami[691]. Przykłady epidemii traktowanych w kategoriach kary boskiej[692] możemy znaleźć w *Iliadzie* Homera, *Eneidzie* Wergiliusza, *Króla Edypa* Sofoklesa czy *Dziejach* Herodota.

W kulturze judeochrześcijańskiej motyw plagi jako kary boskiej najsilniej uwidocznił się na kartach Starego Testamentu, począwszy od *Księgi Kapłańskiej*, traktującej chorego jako „nieczystego", wymagającego obowiązkowej izolacji pod kontrolą kapłana. Znajdziemy tutaj napomnienie, że chorobą i zarazą pokarani będą sprzeciwiający się nakazom i prawom boskim[693]. Wśród dalszych wzmianek epidemicznych do najbardziej znanych przykładów należy zesłanie zarazy (jako jednej z dziesięciu plag), na Egipcjan za niewypuszczanie z kraju ludu Izraela oraz na Filistynów z Aszdodu, za zagarnięcie Arki Przymierza[694].

Chociaż pandemia koronawirusa COVID-19 nie należała do najbardziej śmiercionośnych, to jej uporczywość, utrudnienia oraz dolegliwości, jakie spowodowały w relacjach międzyludzkich, dała początek nowemu paradygmatowi antropologicznemu, który został nazwany *homo pandemicus*[695]. Człowiek pandemiczny to człowiek w maseczce na twarzy, to człowiek pachnący płynem dezynfekującym, trzymający dystans, to również człowiek zmęczony przebywaniem w domu, pozbawiony urlopu, w słabej kondycji psychicznej i mający nierzadko poczucie całkowitego zniewolenia.

---

[691] V. Krawczyk-Wasilewska, *Etnografie czasu zarazy*, Instytut Etnologii i Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020, s. 76.

[692] Wśród starożytnych pierwszym, który wykluczył gniew boski jako przyczynę epidemii, był ojciec medycyny Hipokrates, upatrujący zaraźliwość chorób w tzw. miazmatach – oparach wydobywających się z gnijących zwłok, wód i bagien (Hippocrates, wyd. 1934).

[693] Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1989, s. 117-122.

[694] Tamże, s. 262-263.

[695] ks. K. Jaworski*, Homo pandemicus jako nowy paradygmat antropologiczny. Próba określenia przedmiotu pandemii,* „Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK" 2021, s. 21.

W końcu *homo pandemicus* to człowiek zagubiony w gąszczu często sprzecznych informacji na temat skali pandemii i skuteczności szczepionek[696]. Ze zjawiskiem pandemii mamy do czynienia z chwilą przekroczenia przez chorobę granic państwowych i obejmującą swoim zasięgiem cały świat lub bardzo duży jego obszar, jednocześnie dotykając wielką liczbę osób. Duża śmiertelność choroby nie świadczy jednak jeszcze o pandemii tej choroby. Pandemię definiujemy za pomocą pojęcia epidemii, czyli zjawiska polegającego na szybkim rozprzestrzenianiu się choroby na dużą liczbę osób danej populacji w krótkim czasie. Pandemia jest zatem procesem, czyli „przedmiotem" charakteryzującym się następstwem określonych faz, przekształcającym pewne obiekty trwające w czasie, przy czym aktualna jest zawsze tylko jedna faza[697].

Pandemia dokonuje w nas, ludziach, modyfikację na poziomie biofizycznym (choroba), jak też modyfikacje na poziomie intelektualnym i wolitywnym, dzięki czemu możemy dojść do określenia formalnego określenia pandemii, którym jest pandemia w aspekcie jej mocy, kreowana na ludzkich zachowaniach i nietypowych postawach, czyli takich, które przed pojawieniem się pandemii, nie maiły miejsca. Skala strachu przed wirusem uzależniona jest od indywidualnych cech każdego z nas, co ciekawe, poziom lęku w danym społeczeństwie często jest niezależny od aktualnego poziomu przestępczości[698].

Dynamika rozwoju choroby i równolegle prowadzone nad nią badania biomedyczne powodują, że próba globalnego i w pełni wiarygodnego opisu epidemiologicznego pandemii obciążona jest piętnem dezaktualizacji i niekompletności danych. Pomimo wielu zastrzeżeń, pandemia koronawirusa COVID-19, tak jak każda inna wielka epidemia, posiada już swoją własną historię, której dynamiczny, niekiedy wręcz sensacyjny medialnie przebieg przybliża ją do opowieści antropologicznej[699]. Pandemia stała się folklorem „plagowym", który odwołuje się do kary boskiej, za przekraczanie wszelkich norm społecznych, umacniany przez lokalnych i światowych liderów, przykładem może być wypowiedź sefardyjskiego rabina i byłego przywódcy partii Yachad, który przekonywał, że koronawirus jest karą boską za nieprzestrzeganie szabatu[700].

[696] Tamże, s. 28.
[697] R. Ingarden Roman, *Spór o istnienie świata*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1987, s. 66.
[698] A. Siemaszko, *Atlas przestępczości w Polsce*, Oficyna Narodowa, Warszawa 2003, s. 34.
[699] V. Krawczyk-Wasilewska, *Etnografie czasu zarazy*, Instytut Etnologii i Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020, s. 229.
[700] https://www.timesofisrael.com/israeli-rabbi-blames-coronavirus-outbreak-on-gay-pride-parades/

Pierwsze miesiące pandemii naznaczone strachem przed zakażeniem, cechowały się irracjonalnością zachowań i działań pod wpływem ogólnej paniki i zachowań opartych na bazie zachowań stadnych, jak unikanie miejsc publicznych, nadmierne wypłaty z banków, gromadzenie zapasów żywności, wykup środków dezynfekujących, maseczek oraz leków. Działania takie można było obserwować w krajach wysoko i średnio rozwiniętych, natomiast ubogie obszary Afryki prezentowały obraz wielokilometrowych kolejek dramatycznie oczekujących na jakikolwiek transport pomocy humanitarnej, często, niestety, opóźniany przez koronawirusowy *lockdown.* Panująca zmitologizowana wiedza, połączona z brakiem wiedzy oficjalnej, powodowały wybuchy kolejnych ognisk zachorowań w dużych skupiskach ludzkich, gdzie koronawirus COVID-19 rozprzestrzeniał się błyskawicznie[701]. W populacjach zaangażowanych w system wymiaru sprawiedliwości występuje zwiększona częstość występowania chorób zakaźnych, takich jak zakażenia wirusem HIV, zapalenia wątroby typu C (HCV), czy gruźlica. HCV, która jest najpowszechniejszą chorobą zakaźną w populacjach osadzonych w więzieniach i rozprzestrzenia się najczęściej poprzez przyjmowanie narkotyków w iniekcjach[702].

Początki pandemii w placówkach resocjalizacyjnych były bardzo trudne, widoczny brak środków kontroli infekcji, brak dostępu do ochronnego sprzętu medycznego, brak wskazówek medycznych dotyczących zdrowia publicznego oraz bierny monitoring powodował powstawanie kolejnych ognisk zapalnych[703]. Josiah Rich w artykule dotyczącym powstawania dużych źródeł zakażeń w zakładach karnych pisał, że jednym ze sposobów ograniczenia pandemii będzie zwolnienie tych więźniów do domu, którzy nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego, jednocześnie zmniejszając w ten sposób, liczę aresztowań i opóźniając wyroki[704]. Podejmowane działania miały służyć dobru ogółu, ponieważ początek ciężkich infekcji koronawiresem COVID-19 będzie wymagał masowych transferów do lokalnych szpitali, a to stanowić będzie zagrożenie dla zwykłych obywateli, brakiem miejsc w szpitalach. W pierwszej kolejności w myśl pomysłu autora, zwalniane miały być osoby przetrzymywane w więzieniach z powodu ich niezdolności do opłacania kaucji lub za drobne wykroczenia.

[701] Tamże, *Etnografie czasu…,* dz. cyt. s. 236.
[702] J. Matthew, *Flattening the Curve for Incarcerated Populations - Covid-19 in Jails and Prisons*, The New England Journal of Medicine, Waltham 2020, s. 42.
[703] A. Beckman, *What COVID-19 Means For America's Incarcerated Population - And How To Ensure It's Not Left Behind*, HEALTH AFFAIRS, Washington 2020, s. 71.
[704] J. Rich, *We must release prisoners to lessen the spread of coronavirus*, The Washington Post, Washington 2020, s. 110.

Prawo do udzielania takich zwolnień posiadają gubernatorzy poszczególnych stanów jak również prezydent w systemie federalnym[705]. Rozprzestrzenianie się koronawirusa COVID-19, może się stać punktem zwrotnym, jeżeli społeczeństwo amerykańskie nie weźmie pod uwagę wszystkich kosztów i konsekwencji systemu masowych zwolnień. Jednak bezpieczeństwo publiczne może być bardziej zagrożone, jeżeli nie uda się złagodzić ryzyka związanego z zamknięciem zbyt wielu osób w więzieniach i aresztach podczas pandemii. Podobną opinię prezentował Brie Williams, który uważał, że brak odpowiedniej reakcji na potencjalne ogniska koronawirusa COVID-19 w krajowych więzieniach może potencjalnie zrujnować zdrowie i dobre samopoczucie osadzonych Amerykanów, pracowników służb więziennych i ich rodzin, dlatego z powodu szybkiego rozprzestrzeniania się pandemii, wąskie okno możliwości wdrożenia skutecznych strategii zapobiegania i łagodzenia skutków w imieniu osób przebywających i pracujących w amerykańskich więzieniach szybko się zamykało[706].

Główne przyczyny wzrostu zakażeń w palcówkach więziennych Brie Williams upatrywał w ograniczonej dostępności testów dla ponad 2 milionów osadzonych, braku środków medycznych niezbędnych do leczenia osób ciężko chorych na COVID-19, oraz braku współpracy pomiędzy personelem medycznym a osadzonym. Jednocześnie wskazywał na takie aspekty jak konieczna edukacja na temat COVID-19 przez personel medyczny, zaopatrywaniu osadzonych w instrukcje dot. przemieszczania się i socjalizowania w swoich grupach społecznych, spożywaniu posiłków w celach, regularnego stosowania przesiewowych badań dla osób powyżej 55 roku życia, zwiększenia ilości kontaktów z rodzinami i najbliższymi osobami poprzez telefony i tablety oraz szerokiego wsparcia dla personelu więziennego, w ramach wykonywanej pracy[707]. Masowe zwolnienia więźniów z zakładów karnych, nie rozwiązywały problemu szerzenia się pandemii. Osoby opuszczające placówki często nie posiadały własnego lokum, nie mogły również liczyć na wsparcie rodzin, przez co przez co trafiały do publicznych zbiorowych noclegowni, schronisk i akademików. Wiele systemów penitencjarnych wypuszczało skazanych z bardzo ograniczonymi zapasami leków, również bez wsparcia finansowego i opieki zdrowotnej potrzebnej do kontynuowania długoterminowego leczenia[708].

[705] Tamże.
[706] B. Williams, *Correctional Facilities In The Shadow Of COVID-19: Unique Challenges And Proposed Solutions*, Health Affairs, Washington 2020, s. 9.
[707] Tamże.
[708] B. Howell*, Protecting Decarcerated Populations In The Era of COVID-19: Priorities For Emergency* Discharge Planning, Health Affairs, Washington 2020, s. 31.

Zatem dekarceracja stanowi rozwiązanie częściowe, jest ona potrzebna tam, gdzie placówki penitencjarne nie mogą skutecznie wdrożyć interwencji w celu zapobiegania lub łagodzenia epidemii koronawirusa COVID-19. Nie stanowi ona również gwarancji, że osoby, które cierpią na chroniczne schorzenia i poważne problemy społeczne, nie nadwyrężą możliwości placówek opieki zdrowotnej, ponieważ stan zdrowia lokalnej i globalnej społeczności jest ściśle powiązany z dysproporcjami zdrowotnymi w zakładach karnych i aresztach śledczych, dlatego nie można osiągnąć jednego bez łagodzenia drugiego.

Ogólnej panice w czasie epidemii towarzyszy od wieków chaos społeczny, załamanie ekonomiczne i zaburzenia natury politycznej, potwierdzeniem takich zjawisk były doniesienia agencyjne z różnych miejsc naszego globu. I tak na terenie Lombardii, Włochy doświadczyły buntów w 28 więzieniach, gdzie bezpośrednim powodem było zarządzenie o zakazie odwiedzin w związku z pandemią koronawirusa COVID-19. We Francji na przedmieściach Paryża i w Strasburgu, w okresie ogólnokrajowej kwarantanny dochodziło do regularnych zamieszek i nocnych starć młodzieży, z policją, oskarżaną o rasizm i współpracę z rządem pozbawiającym ludzi możliwości pracy w okresie pandemii.[709].

Przywołane przykłady reakcji lękowych na istniejącą pandemię przywołują na myśl historyczne opisy epidemii europejskich, którym towarzyszyły masowe histerie wynikające z izolacji społecznej. Uniwersalny strach przed męczarniami i śmiercią, a także niedoskonałością lecznictwa, lęk przed bogiem moralności, degeneracja relacji międzyludzkich, wreszcie obawa o utratę rodziny, pracy i środków do życia stanowiły nieodłączne elementy zbiorowej świadomości społeczeństw dotkniętych plagą. Kultura tych społeczności nadaje określone znaczenia emocjom takim jak lęk[710] czy strach, wartościuje je i określa sposoby ich wyrażania w komunikacji międzyludzkiej, czyniąc z nich często środki kontroli społecznej, ale też i środki manipulacji, bazujące na związku indywidualnego i zarazem zbiorowego doświadczenia towarzyszącego grupowym emocjom[711]. Nieco inny scenariusz w odniesieniu do pandemii koronawirusa COVID-19, postuluje Slavoj Žižek w publikacji *Pandemic! COVID-19 Shakes the World*,[712] w której autor porównuje COVID-19 do choroby terminalnej globalnej społeczności świata współczesnego.

[709] Iskrę konfliktu wywołał wypadek w miejscowości Villeneuve-la-Garenne, kiedy to w nocy 18 kwietnia motocyklista miał najechać na otwarte drzwi nieoznakowanego samochodu policyjnego
[710] J. Mikovits Judy, *Pandemia kłamstw. Szokująca prawda o skorumpowanym świecie nauki i epidemiach, których mogliśmy uniknąć,* Wydawnictwo ILLUMINATO, Białystok 2022, s. 80.
[711] J. Białek, *COVID_19. Globalna mistyfikacja*, Wydawnictwo Wektory, Bielany Wrocławskie 2021, s. 54.
[712] S. Żiżek, *Pandemic. Covid-19 shakes the World*, Wydawnictwo Relacja, Warszawa 2020, s. 172.

W świecie tym dominuje permanentne niszczenie środowiska przyrodniczego, szalejący rynek, wyzysk oraz pogarda dla ludzi i wiedzy[713]. Autor uważa, że nie powinniśmy traktować plag jako naszego losu, w którym okrucieństwo otrzymuje ludzką twarz. Traktując chorobę koronawirusa COVID-19 jako deterministyczną metaforę globalistycznego porządku i ideologii liberalno-kapitalistycznej, Slavoj Žižek optymistycznie widzi nadzieję w nowych formach globalnego i lokalnego solidaryzmu, globalnej kooperacji i koordynacji naukowej, a nawet stworzeniu nowego systemu politycznego[714]. Nadzieja zresztą, historycznie rzecz ujmując, jako pojęcie opozycyjne wobec strachu i bojaźni, z jednej strony stanowiła fundamentalną zasadę teologii chrześcijańskiej,[715]z drugiej strony, wkroczyła do współczesnej antropologii, znajdując uznanie wielu osób zajmujących się problematyką kryzysu. Niewiadomym jest zatem postęp medyczny i zachowania poszczególnych ekonomii, dla których koronawirus COVID-19 okazał się Talebowskim „czarnym łabędziem"[716], ani w jakim kierunku pójdzie globalna biopolityka oraz regionalne i krajowe nią zarządzanie, a także reakcje poszczególnych społeczeństw, stanowiących żywe laboratorium badawcze dla nowoczesnej antropologii[717].

Współczesna pandemia stanowi wyzwanie dla państwa prawa, w szczególności ochrony praw podstawowych, do których należy ochrona zdrowia swoich obywateli oraz do przeciwdziałania zagrożeniom dla zdrowia publicznego. Zapewnienie bezpieczeństwa i zmniejszenie poczucia lęku, powinno być dla instytucji państwa zadaniem priorytetowym, które będzie świadectwem silnej więzi z całym jego społeczeństwem. Kiedy dzisiaj spoglądamy na pandemię koronawirusa Covid-19, widzimy wiele podobieństw do poprzednich pandemii, które nękały nasz świat, na przestrzeni wieków. O jednych nie wspominamy w ogóle (epidemia hiszpanki), o innych pamiętamy do dzisiaj (HIV/AIDS). Współcześnie zauważalna jest jednak korzystna zmiana podejścia do wartości ludzkiego życia oraz społeczna solidarność. Zastanawiające jest, że pandemia koronawirusa COVID-19, dla wielu ekspertów nie była zaskoczeniem, ale nieuchronną konsekwencją niestabilnego świata, w którym przyszło nam żyć. Postępująca globalizacja i coraz dalej posunięta ingerencja człowieka w środowisko naturalne sprawiają, że nasza rzeczywistość jest bardziej, a nie mniej narażona na niebezpieczeństwa ze strony nowych patogenów.

---

[713] Tamże, s. 186.
[714] Tamże, s. 187.
[715] R. Schaeffler*, Antropologia i etyka nadziei*. Analecta Cracoviensia XVII, Kraków 1985, s. 143-157
[716] N. Taleb, *Czarny Łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń*, Wydawnictwo Kurhais, Warszawa 2015, s. 37.
[717] Tamże, *Etnografie czasu…,* dz. cyt. s. 255.

Prawdopodobnie w przyszłości czekają nas kolejne pandemie, pozostaje mieć tylko nadzieje, że będziemy na nie gotowi również jako społeczeństwo. XXI wiek związany z szybkimi przemianami ustrojowymi obejmującymi zarówno sferę polityczną, społeczno-ekonomiczną, edukacyjną i cywilizacyjną postawił przed człowiekiem wiele skomplikowanych problemów dotyczących jego egzystencji. Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że nie jesteśmy przygotowani na nieprzejrzystość, ambiwalencję świata i porażki. Współczesny człowiek narażony jest na ciągły stres i poczucie braku wpływu na własne życie[718]. Społeczna izolacja obniżenie nastroju, wewnętrzne napięcie czy zaburzenia snu są konsekwencją konfrontowania się społeczeństwa z bezsilnością w konsekwencji pandemii oraz przewlekłą sytuacją utraty tego co dla nas ważne. Odmienne postrzeganie ryzyka, w różnych kontekstach społeczno-kulturowych często prowadzi do niepewności, lęku, a nawet paniki.

3. 5 Sytuacja pandemii SARS-CoV-2 w zakładach karnych

Niepewność jest częścią życia, ponieważ na ogół nie wiemy, co i kiedy się wydarzy, a strach jest jedną z najbardziej podstawowych i pożytecznych emocji, jakich możemy doświadczyć. Na przestrzeni dziejów pozwalał nam stawić czoła niebezpiecznym sytuacjom i uciec od nich, ułatwiając przetrwanie, to uczucie pozwala także zdobywać cenne informacje, w obliczu groźnych sytuacji[719]. W psychologii behawioralnej odczuwanie lęku przez człowieka wiąże się z całym szeregiem symptomów cielesnych, somatycznych, które uzupełnić można treściami wypływającymi z samej etymologii słowa lęk[720]. Odczuwane zagrożenie działa paraliżująco, często nie pozwalając na podjęcie jakiegokolwiek działania. Przy odczuwaniu lęku, często pojawia się panika[721].

---

[718] J. Michalski, *Doświadczenie przeżyte czy rytualne wdrożenie. Propozycja edukacji religijnej w epoce ponowoczesnej, „*SEJ" 2017, nr 5, s. 126.

[719] B. Bodzioch-Bryła, *Stach, lęk i ich oblicza we współczesnej kulturze*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2017, s. 119

[720] M. Dillon, *Politics of Security: Towards a Political Philosophy of Continental Thought*, Routledge, London 1996, s. 34.

[721] W psychiatrii panika (lęk paniczny, napad paniki) w swojej rozwiniętej postaci jest doświadczeniem ekstremalnej trwogi o swoje życie, która występuje bez uchwytnego powodu, a w każdym razie bez przyczyny, która by uzasadniała aż takie przerażenie. Słowo panika jest bardziej trafne dla określenia tego przeżycia niż słowo lęk (lęk paniczny). W czasie napadu uczucia przerażenia zawsze towarzyszą bowiem liczne objawy cielesne (somatyczne). Objawy te są często burzliwe i mogą przypominać chorobę serca albo układu oddechowego. W rzeczywistości panika to nie tylko „lęk", jest ona zaburzeniem (pobudzeniem) całego organizmu i zaliczanie napadu paniki do „zaburzeń lękowych" jest czysto umowne i problematyczne. Do specyfiki paniki należy nagłe pojawienie się niepokojących objawów i wyjątkowość przeżyć. Przeżycia z czasu napadu paniki zostają na długo w pamięci i podtrzymują niepokój przed nawrotem choroby.

Przerażeniu towarzyszyć mogą gwałtowne, zwykle irracjonalne reakcje i zachowania. Jednostka odczuwająca panikę może impulsywnie podejmować decyzje w sytuacjach wymagających dłuższego namysły lub nie móc pokonać prostego, narzucającego się wyboru[722]. Pojęcia lęku i strachu opisują podstawową reakcję człowieka na grożące mu niebezpieczeństwo, które jednak w doznaniu strachu jest widoczne i obiektywne, w lęku zaś, ukryte i subiektywne. Ponadto, na co zwraca uwagę niemiecka psychoanalityk Karen Horney, „lęk zawsze dotyka istoty, rdzenia osobowości, samego centrum „ja", podczas gdy strach poruszyć może człowieka jedynie częściowo, np. wywołując uczucie zagrożenia tylko w sferze somatycznej"[723].

Choroby zakaźne przenoszone z człowieka na człowieka nie są niczym niezwykłym i towarzyszą ludzkości od wieków. Ich pojawienie się wywoływało określone reakcje psychologiczne całych zbiorowości, zmieniało dotychczasowe zachowanie, zwyczaje i wprowadzało różne, mniej lub bardziej skuteczne sposoby walki[724]. Pandemia koronawirusa COVID-19 wywołała w społeczeństwie lęk, strach i ogólnoświatową panikę, towarzyszyła nam ona w każdym aspekcie naszego życia rodzinnego i zawodowego, była przewodnim tematem w mediach, przewodziła również w codziennej komunikacji społecznej, budynki mieszkalne stały się enklawą w miarę bezpiecznych miejsc, gdzie człowiek mógł przez chwilę poczuć się bezpiecznie.

W dniu 4 marca 2020 roku w Polsce odnotowano pierwszy przypadek zakażenia wirusem SARS-CoV-2, tydzień później dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia Tedros Adhanom Ghebreyesus ogłosił, że epidemia koronawirusa COVID-19 wywołana wirusem z Wuhan została uznana za pandemię. Wirus SARS-CoV-2 jest siódmym poznanym wirusem, z rodziny koronawirusów zarażających człowieka. Wśród wielu obostrzeń, wprowadzonych również w Polsce były i takie, które wpłynęły na życie codzienne jednostki, wirus stał się wyzwaniem dla współczesnego społeczeństwa, a pandemia była obecna niemal w każdym elemencie naszego życia,[725] izolując je całkowicie, wpływając na nasze postawy i zachowania wobec osób pochodzenia azjatyckiego, osób pozostających w kwarantannie, powracających z zagranicy, chorujących na alergie lub kaszlących[726].

[722] Tamże, *Stach, lęk i ich oblicza we współczesnej*…, dz. cyt., s. 86.
[723] K. Horney, *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Wydawnictwo PWN, Poznań 1999, s. 42 i 80.
[724] J. Heitzman, Wpływ *pandemii COVID-19 na zdrowie psychiczne*, „Psychiatria Polska"2020, nr 54, s. 17.
[725] K. Marcinkiewicz, *Koronawirus wyzwaniem współczesnego społeczeństwa,* w: M. Wilk (red.), *Media i Komunikacja Społeczna*, Wrocław 2020, s. 4.
[726] M. Shah, *Psychiatrists beware! The impact of COVID-19 and pandemics on mental health*, "Psychiatric Times" 2020, nr 37, s. 4

Swoim zasięgiem objęła również zakłady karne, w których zapewnienie możliwości opieki medycznej dla osób tam przebywających było wyzwaniem każdego państwa[727]. Chorzy więźniowie z ciężkim przebiegiem choroby, trafiali najczęściej do izolatek lub pod eskortą uzbrojonych funkcjonariuszy byli przewożeni do szpitala[728]. Szybka izolacja chorych jednostek dawała szansę na nierozprzestrzenianie się choroby. Wszelkie działania, jakie zostały podjęte w tym czasie, uwypukliły nadrzędną potrzebę człowieka, do zapewnienia sobie ochrony zdrowia oraz podkreśliły znaczenie pojęcia wolności, rozumianej jako bezgranicznego przemieszczania się w przestrzeni otwartej, a także wskazały na fakt, jak ważnym elementem naszego życia jest codzienna komunikacja[729].

Z chwilą ogłoszenia pandemii koronawirusa COVID-19, placówki penitencjarne zostały odizolowane od świata zewnętrznego. Na teren aresztów śledczych i zakładów karnych mogła wchodzić tylko służba więzienna i obrońcy. Zawieszona została działalność grup AA, nie odbywały się spotkania z psychologami i nie odprawiano mszy świętych. Zawieszeniu uległy również odwiedziny, wszelkie formy aktywności sportowej, nie odbywały się szkolenia zawodowe, wszystko po to, aby przeciwdziałać tworzeniu się nowych ognisk zapalnych. Reagowanie na koronawirusa COVID-19 w obszarach zamkniętych, takich jak zakłady karne jest szczególnie trudne, ponieważ wymaga zaangażowania dużej części aparatu państwowego i społeczeństwa. W Polsce w zakładach karnych i aresztach śledczych na początku pandemii przebywało około 70 000 osób (kobiet i mężczyzn), w tym czasie koronawirusa COVID-19 wykryto u 1 053 skazanych, w tym dwie osoby zmarły[730]. Duży wskaźnik zachorowań był wśród kadry penitencjarnej, na niecałe 29 tys. osób w skali kraju koronawirusa COVID-19 stwierdzono u 4 598 z nich, z czego trzech zmarło z tego powodu[731].

Koronawirus COVID-19 stworzył nowy rodzaj psychozy wśród osadzonych, wpływając bezpośrednio na ich stan zdrowia, na zachowania społeczne, przyczyniając się do wzrostu agresji wobec współosadzonych i zachowań nieprzewidywalnych[732], zaburzając jednocześnie proces resocjalizacji i utrudniając naukę postaw pożądanych społecznie[733]. Choroby zakaźne w polskich zakładach karnych nie są niczym nowym.

---

[727] Dr H. Venters, *Coronavirus behind bars: 4 priorities to save the lives of prisoner*, The Hill, New York 2020, s. 23.
[728] Tamże.
[729] J. Heitzman, *Wpływ pandemii COVID-19 na zdrowie psychiczne*, „Psychiatria Polska" 2021, nr 54, s. 31.
[730] A. Nyzio, *Pandemia koronawirusa a polskie służby specjalne*, UJ, Kraków 2020, s. 76.
[731] Tamże, s. 85.
[732] K. Pyrć, *Ludzkie korona wirusy*, „Postęp Nauk Medycznych" 2020, nr 28, s, 71.
[733] E. Janiszewska-Talago, *Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1980, s. 39.

Osadzeni z długoletnimi wyrokami to najczęściej grupy osób z niskim poziomem inteligencji, preferujące w swoim zachowani przemoc, posiadające defekty osobowości oraz zażywające narkotyki, przez co wzrasta zagrożenie zakażeniem HIV i AIDS[734]. Bliski kontakt więźniów i duże zagęszczenie w celach potencjalnie stają się źródłem zakażeń, nasilenia i rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych. „W polskich więzieniach utrzymuje się relatywnie wysoki wskaźnik występowania chorób zakaźnych i przewlekłych wśród skazanych, takich jak żółtaczka czy gruźlica"[735]. W placówkach resocjalizacyjnych szerzą się zakażenia, w tym groźne wirusowe zapalenie wątroby typu C i świerzb[736]. Zaprezentowane poniżej tabele przedstawiaj ilość przypadków zakażeń HIV, gruźlicy i innych chorób zakaźnych w latach 2020-2021.

Tabela nr 4. Osadzeni w zakładach karnych, chorzy na AIDS/HIV

Badania laboratoryjne			
Rok	wykonane w kierunku wykrycia wirusa	w tym:	
		badania z wynikiem dodatnim	przypadki nowowykryte
2020	1932	33	7
2021	1647	67	15
Leczenie antyretrowirusowe (ARV)			
Rok	liczba pacjentów leczonych w dniu 31.12		osoby,które uzyskały procedury lecznicze w trybie "na ratunek"
2020	215		X*
2021	209		X*

Źródło: Biuro Służby Zdrowia CZSW[737]

- brak danych od 2018 r.

[734] K. Grudzińska, *Więzień długoterminowy w izolacji penitencjarnej*, „Resocjalizacja Polska" 2013, nr 4, s. 223-224.
[735] M. Korzeniewska-Kosełka, *Gruźlica w Polsce w 2011 roku.* „Epidemiological, Review" 2013 nr 67, s. 40.
[736] D. Rogala, *System opieki zdrowotnej nad osobami osadzonymi w zakładach penitencjarnych w Polsce*, „HYGEIA Public Health" 2013, nr 4, s. 446.
[737] Źródło: Biuro Służby Zdrowia CZSW

Tabela nr 5. Osadzenia w zakładach karnych, chorzy na gruźlicę.

Wyszczególnienie	Liczba chorych					
	2020			2021		
	Ogółem w okresie sprawoz - dawczym	w tym przyp. nowo - wykryte	w dniu 31.12	Ogółem w okresie sprawoz - dawczym	w tym przyp. nowo - wykryte	w dniu 31.12
gruźlica płuc czynna zakaźna (IA)	170	149	18	176	169	23
gruźlica płuc czynna niezakaźna (IIB)	67	60	30	44	14	33
gruźlica pozapłucna zakaźna (VA)	2	5	1	0	0	0
gruźlica pozapłucna niezakaźna (VB)	2	1	1	1	1	0
gruźlica nieczynna (po przechorowaniu)	93	5	33	92	14	27
Ogółem	**334**	**220**	**83**	**313**	**198**	**83**

Źródło: Biuro Służby Zdrowia CZSW [738]

Obraz zaludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych w naszym kraju, w okresie pandemii pokazuje tabela nr 6, gdzie ogólna liczba skazanych przypadająca na rok 2022 wynosiła ponad 84 tys. osób. Przytoczone dane niosą za sobą poważne skutki dla zdrowia publicznego, zwłaszcza w kontekście występowania w populacji więziennej chorób zakaźnych, takich jak HIV/AIDS czy gruźlica. Okres pandemii to czas, w którym system penitencjarny mierzył się z podwójnym obciążeniem, rutynową opieką nad osadzonymi z chorobami takimi jak HIV, AIDS czy gruźlica oraz walką z epidemią koronawirusa COVID-19. Takie przeciążenie służby medycznej w placówkach resocjalizacyjnych mogło prowadzić do tymczasowych zawieszeń niektórych badań przesiewowych, np. na gruźlicę przy przyjmowaniu osadzonych czy problemów z zapewnieniem ciągłości leczenia. Kontrola nad chorobami zakaźnymi (AIDS, gruźlica), przy dużej populacji więźniów wymagała od personelu medycznego stałego nadzoru, co w warunkach pandemii było szczególnie trudnym zadaniem.

[738] Źródło: Biuro Służby Zdrowia CZSW

Tabela nr 6. Ogólne dane o zaludnieniu aresztów śledczych i zakładów karnych w 2020 r.

Data	Wyszczególnienie	**Ewidencyjnie ogółem**	w tym:		**Faktycznie ogółem**	oddziały mieszkalne	pozostałe oddziały
			miejsca wyłączone z pojemności*	przebywający poza terenem**			
31.01.2020	pojemność	84022	2897		81125	78624	2501
	stan	75104		129	74975	73265	1710
	% zaludnienia					**93,2%**	**68,4%**
29.02.2020	pojemność	84249	2972		81277	78741	2536
	stan	75664		131	75533	73907	1626
	% zaludnienia					**93,9%**	**64,1%**
31.03.2020	pojemność	84257	2545		81712	79164	2548
	stan	74154		119	74035	72508	1524
	% zaludnienia					**91,6%**	**59,9%**
30.04.2020	pojemność	84295	2579		81716	79178	2538
	stan	71578		108	71470	69987	1483
	% zaludnienia					**88,4%**	**58,4%**
31.05.2020	pojemność	84309	2898		81411	78871	2540
	stan	70354		103	70251	68754	1497
	% zaludnienia					**87,2%**	**58,9%**
30.06.2020	pojemność	84309	3152		81157	78631	2526
	stan	69894		97	69797	68357	1440
	% zaludnienia					**86,9%**	**57,0%**
31.07.2020	pojemność	84361	3234		81127	78607	2520
	stan	69375		90	69285	67841	1444
	% zaludnienia					**86,3%**	**57,3%**
31.08.2020	pojemność	84385	3367		81018	78418	2600
	stan	68812		71	68741	67267	1474
	% zaludnienia					**85,8%**	**56,7%**
30.09.2020	pojemność	84392	2806		81586	79038	2548
	stan	69065		73	68992	67474	1518
	% zaludnienia					**85,4%**	**59,6%**
31.10.2020	pojemność	84413	3620		80793	78269	2524
	stan	68518		65	68453	66937	1516
	% zaludnienia					**85,5%**	**60,1%**
30.11.2020	pojemność	84381	3347		81034	78488	2546
	stan	68180		62	68118	66648	1470
	% zaludnienia					**84,9%**	**57,7%**
31.12.2020	pojemność	84328	2871		81457	78858	2599
	stan	67894		56	67838	66405	1433
	% zaludnienia					**84,2%**	**55,1%**

Źródło: Biuro Informacji i Statystyk CZSW [739]

* obiekty zakwaterowania osadzonych modernizowane/remontowane lub nie posiadające pozwolenia na ich użytkowanie.
** osadzeni przebywający w zakładzie leczniczym poza AŚ lub ZK,, w pomieszczeniach Policji, ydani w charakterze świadka do innego państwa oraz osadzeni którzy nie powrócili do AŚ/ZK lub zbiegli.
Od 1 stycznia 2010 r., zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów, w przypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów – do pojemności oraz do zaludnienia jednostek nie są wliczane cele i oddziały dla „N", cele izolacyjne, izby chorych, szpitale, domy dla matki i dziecka, oddziały tymczasowego zakwaterowania skazanych.

[739] Źródło: Biuro Informacji i Statystyk CZSW

W tabeli nr 7 przedstawiono liczbę osadzonych według grup klasyfikacyjnych na początku pandemii oraz podczas jej trwania.

Tabela nr 7. Skazani i ukarani – kobiety i mężczyźni, według grup klasyfikacyjnych

Data	Ogółem		M		P		R		W		Nieustalona*	
	2019	**2020**	2019	**2020**	2019	**2020**	2019	**2020**	2019	**2020**	**2019**	**2020**
31.03	66 740	**65 751**	849	778	27 376	27 012	37 367	37 423	0	0	1148	538
30.06	66 160	**60 957**	823	651	26 992	24 279	37 322	34 740	0	0	1023	1287
30.09	65 849	**59 599**	771	613	26 843	23 745	37 117	33 828	0	0	1118	1413
31.12	65 610	**59 202**	769	564	26 820	23 419	37 171	34 051	0	0	850	1168

Źródło: Biuro Informacji i Statystyki CZSW [740]

* osoby nowoprzyjęte i oczekujące na I-wszą decyzję klasyfikacyjną.

M – młodociani

P – pierwszy raz

R – recydywa

W – wojskowi

Na wykresie nr 1 przedstawiono wpływ pandemii koronawirusa COVID-19 na zatrudnienie więźniów w zakładach karnych i poza ich obszarem, w okresie jej największego nasilenia.

Wykres nr 1. Zatrudnienie skazanych i ukaranych rok 2020

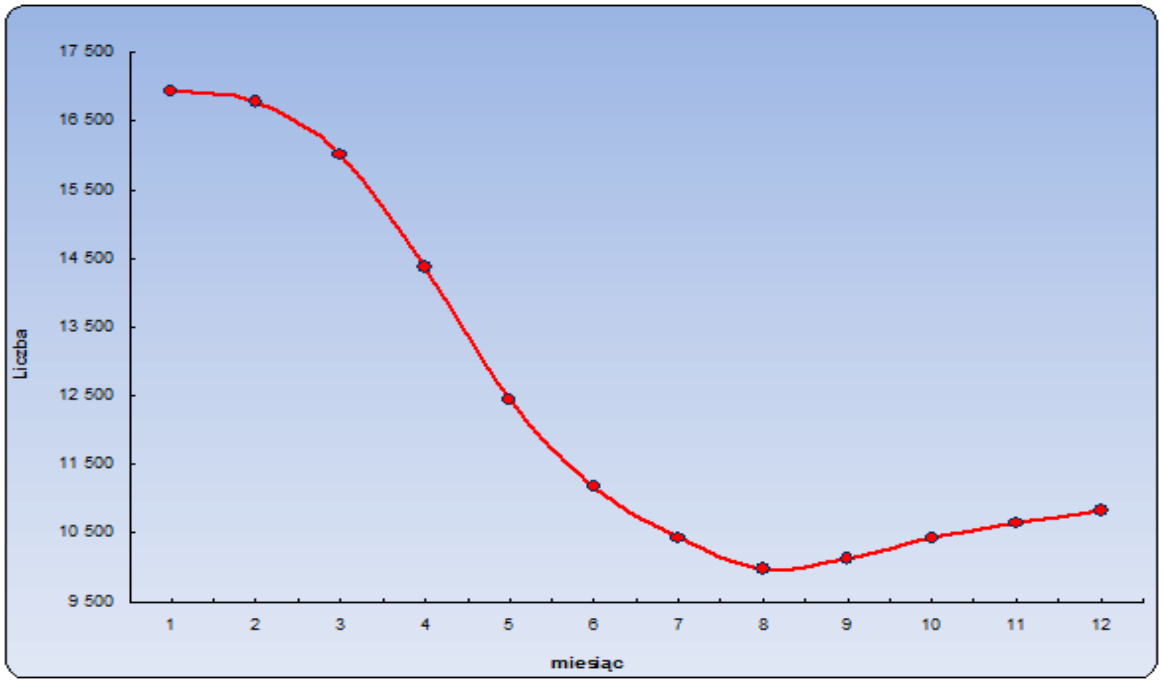

Źródło: Biuro Informacji i Statystyki CZSW[741]

[740] Źródło: Biuro Informacji i Statystyki CZSW

Wykres nr 2 przedstawia sytuację zatrudnienia więźniów rok po wybuchu pandemii, z załączonego wykresu widać znaczącą poprawę, gdzie z każdym miesiącem ilość osób zatrudnianych miała tendencję wzrostową w stosunku do początków pandemii.

Wykres nr 2. Zatrudnienie skazanych i ukaranych rok 2021

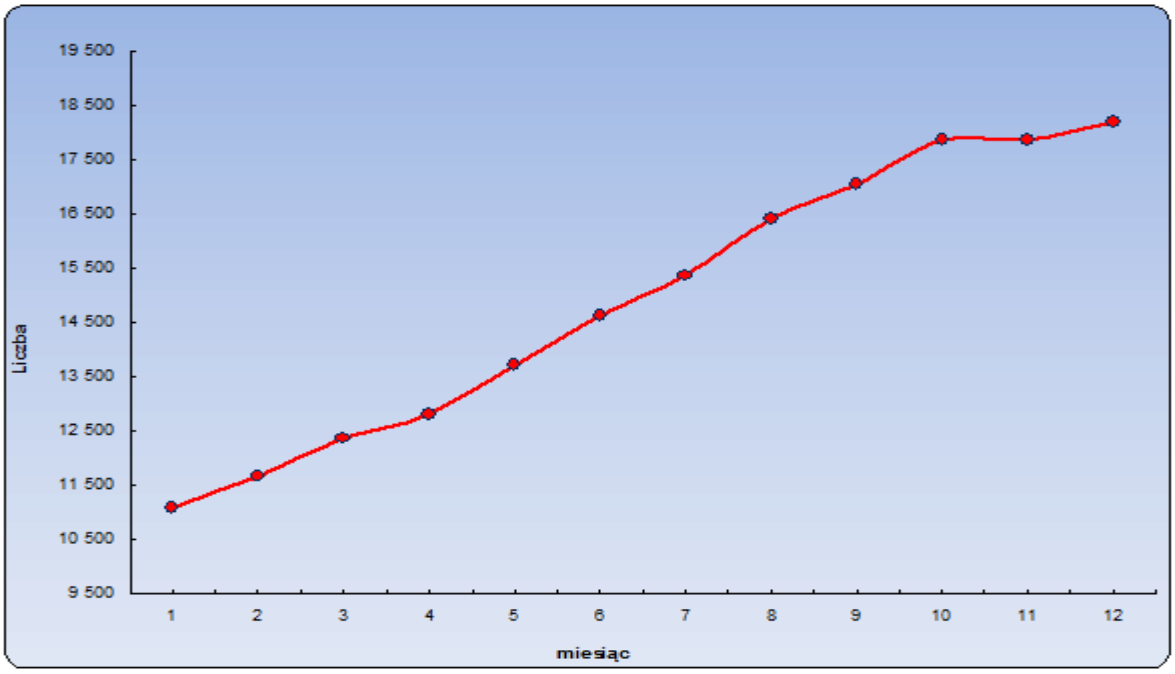

Źródło: Biuro Informacji i Statystyki CZSW[742]

Pandemia koronawirusa COVID-19 jest zjawiskiem wielowymiarowym, nieporównywalnym do jakiegokolwiek innego kataklizmu odnotowanego dotąd w skali globalnej, wymagającej interdyscyplinarnej analizy, sprowadzającej się do refleksji ulokowanych w różnych przestrzeniach[743]. Prawa skazanych w czasie pandemii były mocno ograniczone, w Polsce na mocy przepisu kodeksu karnego wykonawczego, który w sposób bardzo ogólny pozwalał na pozbawienie osadzonych różnorakich uprawnień i przywilejów[744]. O konkretnych regułach, decydowali dyrektorzy placówek penitencjarnych, a nie jednolite przepisy, w praktyce każdy zakład karny wprowadzał zasady, na które pozwalały panujące warunki oraz zaplecze techniczne, jakim taka jednostka dysponowała[745].

[741] Źródło: Biuro Informacji i Statystyki CZSW
[742] Źródło: Biuro Informacji i Statystyki CZSW
[743] K. Izak, *Wpływ pandemii COVID-19 na radykalizację i terroryzm*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2020, nr 20, s. 58.
[744] J. Heitzman, Wpływ *pandemii COVID-19 na zdrowie psychiczne*, „Psychiatria Polska" 2020, nr 54, s. 31.
[745] A. Porębska, *Co wirus zmienił w więzieniach*, „Forum Służby Więziennej" 2020, nr 7, s. 30.

Ważną sprawą było zapewnienie bezpieczeństwa jednostce penitencjarnej oraz szybkie reagowanie na pojawiające się wyzwania i zagrożenia.

Schemat nr 2. Czynniki wpływające na zwiększenie bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych związane z czasowym wprowadzeniem zakazów i obostrzeń dotyczących zapobieganiu COVID-19.

Źródło: T. Kośmider, *Bezpieczeństwo jednostek penitencjarnych w czasie pandemii COVID-19. Doświadczenia polskie,* The Prison Systems Review" 2022, nr 116, s. 42.[746]

Pandemia koronawirusa COVID-19 zmodyfikowała „więzienną" rzeczywistość, poza wspomnianymi ograniczeniami, wprowadzono szereg nowych działań mających na celu zminimalizowanie groźby zakażeń[747], rekompensatę utrudnień związanych z pandemią oraz usprawnienie readaptacji i przemiany osadzonych do życia po opuszczeniu placówek karnych[748], duży udział miała również przy realizacji zadań związanych z procesem resocjalizacji.

[746] T. Kośmider, *Bezpieczeństwo jednostek penitencjarnych w czasie pandemii COVID-19. Doświadczenia polskie, „*The Prison Systems Review" 2022, nr 116, s. 42.
[747] M. Niełaczna, *COVID-19, a funkcjonowanie polskiego więziennictwa*, Nowa kodyfikacja prawa karnego, tom LVII, Wrocław 2020, s. 88.
[748] L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2000, s. 200.

Należy pamiętać, że instytucje penitencjarne (zarówno izolacyjne jak i wolnościowe), to specyficzne mikrośrodowiska, skupiające osoby stanowiące personel wychowawczy, penitencjarny, kuratorów sądowych oraz jednostki poddawane działaniom korekcyjnym[749]. Współczesna pedagogika resocjalizacyjna posiada charakter transdyscyplinarny. W swym rozwoju przeszła od monodyscyplinarności przez interdyscyplinarność, aż do dyscypliny, która uwzględnia wszystko, to, co ważne we współczesnej humanistyce[750]. Pandemia miała znaczący wpływ w obszarze pedagogiki resocjalizacyjnej, wszystkie instytucje zlokalizowane w sektorze resocjalizacji doświadczały problemów wywołanych pandemią koronawirusa COVID-19. Na początku najwięcej trudności wiązało się z niedostatkami środków ochrony osobistej, brakiem przestrzeni zapewniającej wymagany dystans społeczny i pomieszczeń do izolowania chorych, kłopotami kadrowymi spowodowanymi częstszą absencją w pracy oraz protestami osób objętych postępowaniem resocjalizacyjnym, które zdawały się nie do końca rozumieć zasadność[751]. Dylematy przeciętnego człowieka jak w soczewce skupiły się i uwypukliły w instytucjach resocjalizacyjnych. Dla osadzonych to czas zmagań z negatywnymi emocjami, lekcja cierpliwości podczas rozłąki z bliskimi i pokory wobec niewidzialnego zagrożenia, ale też okazja do samorozwoju i odkrywania swojego potencjału. Dla kadry wychowawczej był to czas swoistego egzaminu z człowieczeństwa.

Podejmowane działania w czasie pandemii wobec osadzonych nie zawsze odbywały się zgodnie z zasadami przestrzegania ich praw jako człowieka, dlatego, aby temu zapobiec, WHO systematycznie przypominało ważne zasady, których należało przestrzegać przy reagowaniu na epidemię koronawirusa COVID-19 w zakładach karnych i innych miejscach pozbawienia wolności. Przytoczone prawidła stanowią fundament dotyczący praw człowieka w międzynarodowych standardach i normach dotyczących zapobiegania przestępczości:

• Zapewnienie opieki zdrowotnej osobom przebywającym w zakładach karnych i innych miejscach pozbawienia wolności to obowiązek państwa.

• Osoby przebywające w zakładach karnych i innych miejscach pozbawienia wolności powinny korzystać z takich samych standardów opieki zdrowotnej, jakie dostępne są dla ogółu społeczeństwa, bez dyskryminacji spowodowanej ich statusem prawnym.

• Należy wprowadzić odpowiednie środki uwzględniające płeć przy reagowaniu na wystąpienie COVID-19 w zakładach karnych i innych miejscach pozbawienia wolności.

---

[749] Tamże, *COVID-19 a funkcjonowanie polskiego więziennictwa…*, dz. cyt., s. 92

[750] L. Pytka, *Autonomia i uwikłanie transdyscyplinarne pedagogiki resocjalizacyjnej. Terapia w resocjalizacji*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 200, s. 39.

[751] P. Rojek-Socha, *Kuratorzy też boją się koronawirusa- apel o lepszą ochronę*, „Dziennik Gazeta Prawna" 2020, nr 9, s. 25.

• Reakcje psychologiczne i zachowania więźniów lub osób przebywających w innych miejscach pozbawienia wolności mogą różnić się od reakcji pozostałej części społeczeństwa na ograniczenie kontaktów społecznych. Należy zatem zwrócić uwagę na większą potrzebę wsparcia emocjonalnego i psychologicznego, przejrzyste informowanie i podnoszenie świadomości na temat choroby, a także zapewnienie, że utrzymany zostanie stały kontakt z rodziną i krewnymi.

• Należy wdrożyć odpowiednie środki zapobiegające stygmatyzacji lub marginalizacji osób, lub grup uznanych za potencjalnych nosicieli wirusa.

• Osoby poddane izolacji w związku z ochroną zdrowia publicznego w zakładach karnych i innych miejscach pozbawienia wolności powinny zostać poinformowane o przyczynie umieszczenia ich w izolacji oraz mieć możliwość powiadomienia o tym innej osoby.

• Należy wprowadzić odpowiednie środki w celu ochrony osób przebywających w izolacji przed wszelkimi formami złego traktowania oraz ułatwiające kontakt z ludźmi w danych okolicznościach i przy danych możliwościach (np. za pomocą środków audiowizualnych).

• Wybuch epidemii COVID-19 nie może być wykorzystywany jako uzasadnienie nieprzestrzegania żadnych podstawowych gwarancji zawartych we wzorcowych minimalnych zasadach ONZ dotyczących traktowania więźniów (zasadach Nelsona Mandeli), w tym dotyczących: wymogu niedopuszczalności tortur lub innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania; zakazu przedłużającego się odosobnienia.

• Wybuch epidemii COVID-19 nie może być wykorzystywany jako uzasadnienie sprzeciwu wobec zewnętrznej kontroli zakładów karnych i innych miejsc pozbawienia wolności przez niezależne organy międzynarodowe lub krajowe, których zadaniem jest zapobieganie torturom oraz innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu[752].

Zaprezentowany protokół ma na celu stworzenie metody w celu przeprowadzania regularnych wizyt w placówkach penitencjarnych. Systemu opartego na zapobieganiu torturom oraz innym działaniom niepożądanym w miejscach, gdzie przebywają osoby pozbawione wolności.

[752] Wzorcowe minimalne zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące traktowania więźniów (zasady Nelsona Mandeli). Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ A/RES/70/175, przyjęta 17 grudnia 2015 r. (https://undocs.org/A/RES/70/175).

Państwo, na które nałożony będzie taki protokół, będzie miało za zadanie utworzenie lub utrzymanie istniejącego już organu, który docelowo będzie zajmował się kontrolowaniem placówek penitencjarnych pod względem nieludzkiego traktowania skazanych. Opisane wizyty będą wprowadzane w celu wzmocnienia, o ile to będzie konieczne, ochrony więźniów przed torturami oraz innymi nieludzkim praktykami w zakładach karnych.

Wprowadzony 20 lat temu system wizyt prewencyjnych OPCAT stanowi wyjątkową innowację i jest zwiastunem nowej generacji uprawnień w zakresie poszanowania praw człowieka. Przedstawia prostą deklarację, która głosi, że wszelkie tortury są złe, jednocześnie podkreśla, że wszelkie miejsca, w których dochodzi do zatrzymań potencjalnych przestępców, mogą stanowić źródło znęcania się nad wspomnianymi osobami. W celu eliminacji takich nadużyć wymaga nadzoru, monitoringu oraz czujności odpowiednich organów oraz kadry penitencjarnej. OPTAC to nic innego jak deklaracje państw, które wyraziły zgodę na otworzenie drzwi swoich placówek nieletnich dla nadzoru niezależnego mechanizmu międzynarodowego, jakim jest Podkomitet ONZ[753].

Zagwarantowanie bezpieczeństwa i nienaruszalności cielesnej poprzez wprowadzenie monitoringu jest działaniem nadrzędnym, natomiast opieka nad osobami skazanymi w dobie pandemii jest już działaniem problematycznym, zarówno dla samych osadzonych, jak i dla społeczeństwa. Sytuacja taka charakteryzuje się wieloma praktycznymi problemami, z dostępem do środków sanitarnych, leków, dostępnością informacji medycznej czy chociażby zachowaniem dystansu społecznego[754]. Do tego dochodzi marginalizacja ze strony społeczeństwa, wykluczenie społeczne, stygmatyzacja, która w wielu przypadkach kończy się niepowodzeniem w postaci ponownego uwięzienia.

Problematyczne jest także samo uwięzienie, jego istotą jest pozbawienie osoby jednej z najbardziej cenionych cech ludzkiego życia, a mianowicie wolności osobistej. W krajach, które zniosły karę śmierci i karę cielesną, jest to najsurowsza kara, jaką sądy mogą nakładać na osoby naruszające zasady życia społecznego. Pozbawienie człowieka wolności jest z definicji czynem negatywnym. Uwięzienie jest sposobem karania ludzi, którzy popełnili przestępstwa.

[753] Protokół fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ A/RES/57/199 przyjęta 18 grudnia 2002 r.

[754] J. Migdał, *Resocjalizacja czy integracja – wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle Europejskich Reguł Więziennych* z 2006 r, AUW, Warszawa 2011, s. 411.

Celem zaś kary penitencjarnej jest aktywne przeciwdziałanie zagrożeniom dla bezpieczeństwa publicznego, a także doprowadzenie osadzonych od odstąpienia, od przestępczości i ich poprawy w kierunku życia zgodnego z normami w danej społeczności obowiązującymi i satysfakcjonującego osobę powracającą. Polskie więziennictwo może zgodnie ze standardami międzynarodowymi oraz regulacjami ustawowymi wykonywać karę pozbawienia wolności wobec około 40 000 osób[755]. Współczynnik prionizacji nie jest jedyną miarą represyjności danego systemu karnego, choć stanowi jej najważniejszą składową, jest wypadkową kilku elementów, takich jak miejsce kary bezwzględnego pozbawienia wolności, częstotliwością orzekania tej kary, a także przeciętną i faktyczną długością pobytu w zakładzie karnym. Analizując wymienione czynniki pojedynczo, można dojść do zróżnicowanych wniosków, jednak rozmiar populacji więziennej stanowi łączny efekt ich działania[756]. Opierając się dynamizmach osobowościowych, takich jak samowychowanie, samoświadomość czy samorefleksyjność, pozwalają one osadzonym przyjąć na siebie karę i zaakceptować ją jako przyczynek do zmiany, którą społeczeństwo poddawać będzie kontroli.

[755]J. Migdał, *Resocjalizacja czy integracja – wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle Europejskich Reguł Więziennych* z 2006 r. Wolters Kluwer,Warszawa 2011, s. 450.
[756] K. Krajewski, *Przestępczość i polityka karna w Polsce w latach dziewięćdziesiątych,* „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" 2007, nr 1, s. 198.

IV METODOLOGICZNE ZAŁOŻENIA BADAŃ NAUKOWYCH

Podstawowym celem naukowym prezentowanej rozprawy jest wielopoziomowa i interdyscyplinarna analiza transformacji procesu resocjalizacji osób pozbawionych wolności, w kontekście wyjątkowych uwarunkowań pandemicznych oraz ich postpandemicznych konsekwencji. Badanie koncentruje się na ocenie funkcjonowania systemu penitencjarnego w warunkach głębokiego kryzysu społeczno-zdrowotnego, uwzględniając zarówno instytucjonalne strategie adaptacyjne jak i indywidualne doświadczenia osadzonych, w obliczu radykalnych ograniczeń ich praw i możliwości readaptacyjnych. Centralnym problemem badawczym pracy jest próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób globalny kryzys pandemiczny wpłynął na efektywność procesu resocjalizacji, rozumianego jako kompleks oddziaływań mających na celu przygotowanie skazanych do powrotu do życia w społeczeństwie. Szczegółowa analiza obejmuje okres intensywnych restrykcji pandemicznych (lata 2020-2022), oraz fazę postpandemiczną (od 2023 roku), co pozwala na uchwycenie zarówno bezpośrednich skutków zarządzeń kryzysowych, jak i ich trwałych następstw dla systemu penitencjarnego[757].

Badanie zmierza do identyfikacji kluczowych wyzwań, przed którymi stanął system resocjalizacji w warunkach pandemii, w tym: radykalnego ograniczenia kontaktów ze światem zewnętrznym, zawieszenia większości programów readaptacyjnych o charakterze grupowym, pogorszenia warunków bytowych w zakładach karnych, a także znaczącego wzrostu napięć psychospołecznych wśród osadzonych. Jednocześnie badacz koncentruje się na analizie strategii adaptacyjnych wypracowanych przez administrację penitencjarną, takich jak wprowadzenie alternatywnych form komunikacji (wideorozmowy), czy prób kompensacji ograniczeń poprzez indywidualizację oddziaływań[758].

Istotnym aspektem badawczym jest analiza psychospołecznych konsekwencji pandemicznych restrykcji dla osób pozbawionych wolności, w tym: wzrostu poziomu stresu i frustracji, nasilenia zaburzeń psychicznych (w szczególności depresyjnych i lękowych), pogorszenia relacji rodzinnych, a także pojawienia się nowych form patologii więziennych. Analiza uwzględnia różnice w doświadczeniach poszczególnych kategorii osadzonych, ze szczególnym uwzględnieniem grup szczególnie wrażliwych na skutki izolacji, takich jak: młodociani, osoby starsze czy więźniowie z problemami zdrowotnymi.

[757] A. Nowak, *Wpływ pandemii COVID-19 na funkcjonowanie zakładów karnych*, Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2023, s. 45–67.
[758] K. Kowalski, *Adaptacja systemu penitencjarnego w dobie pandemii: strategie i wyzwania*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2022, s. 78–92.

Praca podejmuje również próbę oceny długofalowych skutków pandemicznego kryzysu dla procesu resocjalizacji, w tym trwałych zmian w organizacji systemu penitencjarnego i ewolucji metod pracy z osadzonymi. Analiza procesu resocjalizacji osób pozbawionych wolności w Polsce w kontekście wyjątkowych uwarunkowań pandemicznych i ich postpandemicznych konsekwencji obejmuje trzy zasadnicze płaszczyzny analityczne: instytucjonalno-prawną, psychospołeczną i porównawczo-systemową, które wzajemnie się uzupełniają, tworząc kompleksowy obraz transformacji systemu penitencjarnego w okresie kryzysu i po jego zakończeniu. W płaszczyźnie instytucjonalno-prawnej przedmiotem badań są zmiany w funkcjonowaniu polskiego systemu penitencjarnego wprowadzone w odpowiedzi na sytuację pandemiczną[759]. Uwzględnia to szczegółową analizę aktów prawnych i zarządzeń regulujących funkcjonowanie zakładów karnych w okresie pandemii, w tym: wprowadzonych ograniczeń w zakresie widzeń i kontaktów ze światem zewnętrznym, modyfikacji programów resocjalizacyjnych i terapeutycznych, zmian w organizacji pracy personelu penitencjarnego, a także specjalnych procedur sanitarnych[760]. Płaszczyzna psychospołeczna koncentruje się na konsekwencjach pandemicznych ograniczeń dla funkcjonowania psychicznego i społecznego osób pozbawionych wolności. Przedmiotem badań są tu zarówno obiektywne wskaźniki zmian, jak i subiektywne doświadczenia osadzonych, analizowane poprzez pryzmat wywiadów pogłębionych i analizę dokumentacji penitencjarnej.

Szczegółowej analizie poddane zostały obszary: wpływ radykalnego ograniczenia kontaktów zewnętrznych na proces resocjalizacji, konsekwencje zawieszenia programów grupowych dla dynamiki zmian postaw, psychologiczne skutki przedłużającej się niepewności i ograniczeń, a także zmiany w relacjach między osadzonymi i personelem w warunkach zwiększonego napięcia. W ramach tej płaszczyzny szczególną uwagę poświęcono różnicom w doświadczeniach pandemicznych w zależności od: typu zakładu karnego, charakteru odbywanej kary, wieku osadzonych, ich sytuacji rodzinnej oraz stanu zdrowia psychicznego[761]. Płaszczyzna porównawczo-systemowa dotyczy polskich rozwiązań penitencjarnych, zarówno dobrych praktyk, które mogłyby być implementowane w polskim systemie, jak i zagrożeń związanych z nadmierną restrykcyjnością lub niewłaściwą organizacją oddziaływań penitencjarnych w warunkach kryzysu.

[759] H. Machel, F*unkcjonowanie systemu penitencjarnego w Polsce w czasie pandemii COVID-19*. „*Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego”*, nr 58, s. 145-162.
[760] Tamże, s. 151.
[761] Tamże.

Metodologia pracy opiera się na triangulacji źródeł danych, co pozwala na wieloaspektowe uchwycenie złożoności badanego zjawiska. Wykorzystane zostały zarówno metody jakościowe (pogłębione wywiady z osadzonymi i personelem penitencjarnym), jak i ilościowe (kwestionariusz badań). Szczególną wartość naukową stanowi longitudinalny charakter badania, umożliwiający prześledzenie ewolucji sytuacji w zakładach karnych na przestrzeni całego okresu pandemicznego i postpandemicznego.

W kontekście przyjętej metodologii kluczowe znaczenie miało precyzyjne zdefiniowanie problemów badawczych oraz hipotez, które stanowiły punkt wyjścia dla dalszych analiz. W przypadku niniejszego badania główny problem badawczy koncentruje się na wpływie pandemii w funkcjonowaniu zakładów karnych, ze szczególnym uwzględnieniem zmian w relacjach interpersonalnych, warunkach bytowych oraz skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych, sformułowane zostały również hipotezy dotyczące m.in. wzrostu poziomu stresu wśród osadzonych, adaptacji personelu do nowych procedur bezpieczeństwa oraz długofalowych konsekwencji izolacji dla procesu reintegracji społecznej skazanych.

Kluczowym wymogiem rozpoczęcia jakichkolwiek badań naukowych jest zidentyfikowanie problemów, a niekiedy także przyjęcie wstępnych hipotez, które w możliwie jasny sposób określają cel i zakres planowanych działań badawczych. Brak wyraźnie zdefiniowanych problemów i hipotez utrudniałby osiągnięcie znaczącego postępu czy dokonanie nowych odkryć w obszarze analizowanych zjawisk i faktów[762]. Według Heliodora Muszyńskiego „problemem naukowym jest pytanie, które stawiamy sobie samym, na które odpowiedzi możemy uzyskać jedynie w wyniku pewnych czynności badawczych”[763]. Definiując pojęcie problemu badawczego, można określić go ogólnie jako „istotne zagadnienie, zadanie wymagające rozwiązania lub kwestię do wyjaśnienia”. Jak zauważa Józef Pieter, „problemy badawcze to pytania, na które odpowiedzi poszukuje się poprzez badania naukowe. Formułując je, zwracamy się niejako do „przyrody” czy „środowiska”, a nie do innej osoby. Odpowiedzi na postawione pytania uzyskujemy dzięki własnej pracy badawczej, a nie poprzez oczekiwanie na gotowe rozwiązanie od kogoś innego”[764]. Problem badawczy stanowi najczęściej pytanie o naturę badanego zjawiska, o istotę zależności między zdarzeniami oraz osobami określonego fragmentu danej rzeczywistości. Dlatego też poprawne określenie problemu badawczego ma kluczowe znaczenie, wymaga od naukowca odpowiedniej wiedzy oraz przemyślenia.

[762] M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1982, s. 55.
[763] H. Muszyński, *Wstęp do metodologii pedagogiki*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1971, s. 174.
[764] J. Pieter, *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław - Warszawa 1997, s. 67.

Zanim jednak problem zostanie ostatecznie sformułowany, musi spełnić określone kryteria: pytania powinny być skonstruowane w taki sposób, aby ich analiza prowadziła do trafnych wniosków. Podstawą, która pozwoli nam na rzetelne zbadanie problemu i pogłębioną analizę, będzie istniejąca literatura naukowa.

Według Mieczysława Łobodzkiego problemem badawczym są pytania, na które badacz szuka odpowiedzi na drodze badań naukowych[765]. Tadeusz Pilch z kolei uważa, że „problem badawczy to pytanie o naturę badanego zjawiska, istotę związków między zdarzeniami lub istotami i cechami procesów, cechami zjawiska, to mówiąc inaczej uświadomienie sobie trudności z wyjaśnieniem i zrozumieniem określonego fragmentu rzeczywistości, to mówiąc jeszcze inaczej deklaracja o naszej niewiedzy zawarta w gramatycznej formie pytania”[766].

W trakcie poszukiwania odpowiedzi badacze często odwołują się do swojej wiedzy i literatury naukowej. Prawdziwym wyzwaniem stają się jednak pytania, na które świat nauki nie znalazł jeszcze jednoznacznych rozwiązań, to właśnie one odgrywają kluczową rolę w rozwoju dyscypliny. Rozwiązanie takiego problemu może przynieść podwójną korzyść: zarówno wzbogacić wiedzę teoretyczną, jak i znaleźć praktyczne zastosowanie. Proces formułowania problemu badawczego rzadko bywa prosty. Początkowe sformułowania często nie satysfakcjonują badacza, jednak z czasem problem nabiera klarowności i precyzji. Wówczas mówimy, że problem „dojrzewa", każde kolejne jego sformułowanie zawiera więcej istotnych wskazówek, które przybliżają nas do jego rozwiązania[767]. Wśród problemów badawczych możemy wyróżnić dwie kategorie:

- Pierwsza dotyczy samych własności przedmiotów i zmian, jakimi one podlegają, czy przedmioty te cechują się posiadaniem określonych własności bądź podlegają (podlegały), określonym zdarzeniom, zmianom i procesom, jakie było natężenie pewnych cech o charakterze ilościowym, czy intensywność przemian i procesów przedmiot te kształtowały[768].
- Druga dotyczy tego czy zachodzą pewne relacje (zależności), między właściwościami badań przedmiotów. Może nas na przykład interesować, czy pewne zjawiska (zdarzenia lub własności), występują łącznie czy zachodzą między nimi związki przyczynowe[769].

[765] Tamże, *Metody badań…*, dz. cyt., s. 86.
[766] T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2001, s. 115.
[767] J. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1997, s. 248.
[768] S. Nowak, *Metodologia badań społecznych,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1985, s. 148.
[769] Tamże, s. 164.

W metodologii naukowej wyróżnia się trzy główne źródła problemów badawczych: potrzeby społeczne, indywidualne zainteresowania badacza oraz aspekty metodologiczne dyscypliny naukowej. To właśnie osobiste predyspozycje i pasje naukowca często odgrywają kluczową rolę w wyborze konkretnego zagadnienia badawczego (...). W związku z tym nie można oczekiwać, aby wszyscy przedstawiciele danej dziedziny nauki podchodzili do tego samego problemu w identyczny sposób czy stawiali sobie takie same cele badawcze[770]. Sformułowanie problemu badawczego może wydawać się prostym ćwiczeniem językowym, polegającym na przekształceniu tematu w konkretne pytania i zagadnienia. Jednak aby było ono poprawne metodologicznie, musi spełniać określone wymagania. Przede wszystkim, problem badawczy powinien w pełni określać obszar naszej niewiedzy mieszczący się w ramach wybranego tematu badania[771]. Drugim warunkiem jest konieczność zawarcia w nich wszystkich generalnych zależności między zmiennymi. Dzięki temu dość ściśle będziemy mogli wyznaczyć zakres wszystkich generalnych zależności między zmiennymi. Trzecim warunkiem poprawności problemu badawczego jest jego rozstrzygalność empiryczna oraz wartość praktyczna. W fazie koncepcji nie można zdobyć całkowitej pewności, czy problem posiada te dwa istotne walory. Musimy zaufać naszej wiedzy i intuicji badawczej[772]. Problemy badawcze (lub raczej ich zestaw), determinują tok myślenia na etapie projektowania badania, są one fundamentem dla formułowania hipotez, w istocie, tworzenie hipotez często sprowadza się do przekształcenia gramatycznej formy problemu ze zdania pytającego na twierdzące lub przeczące.

Problemy badawcze stanowią punkt wyjścia do określenia zarówno zmiennych zależnych i niezależnych, jak i ich wskaźników. Decydują również o doborze odpowiednich metod i narzędzi badawczych. Dlatego poprawne sformułowanie problemów badawczych to kluczowy etap wymagający dogłębnej analizy i solidnych podstaw merytorycznych. Paradoksalnie, aby precyzyjnie określić obszar naszej niewiedzy, musimy dysponować znaczną wiedzą na temat badanego zjawiska[773]. Rezolucja postawionego problemu badawczego implikuje dwojakiego rodzaju konsekwencje: aplikacyjne (praktyczne zastosowania), oraz epistemologiczne (poszerzenie granic wiedzy naukowej). W ramach prezentowanej rozprawy doktorskiej przedmiotem dogłębnej analizy staną się następujące, kluczowe problemy badawcze:

[770] Tamże, s. 168.
[771] Tamże, *Zasady badań pedagogicznych,* dz. cyt., s. 25.
[772] Tamże.
[773] Tamże, s. 27.

- czy i w jakim stopniu pandemia wpłynęła na wzrost zachowań agresywnych wśród osadzonych?
- czy był utrudniony kontakt skazanych z rodziną i osobami najbliższymi?
- czy zakład karny gwarantował opiekę medyczną i jakie obowiązywały procedury wobec chorych na COVID-19?
- czy pandemia koronawirusa COVID-19 zakłóciła proces resocjalizacji?
- czy istnieje związek pomiędzy wiekiem skazanych a oceną sytuacji pandemicznej?
- w jaki sposób osadzeni reagują na stres i starach wywołany pandemią koronawirusa COVID-19?
- czy istniała obawa więźniów o zdrowie rodzin i najbliższych?
- jaki był dostęp w zakładach karnych, do informacji na temat pandemii?
- czy były wykonywane testy na obecność koronawirusa COVID-19?
- czy pandemia COVID-19 wpłynęła na codzienną rutynę i aktywność w zakładach karnych

Przemoc jest obecna w różnych środowiskach i grupach społecznych, wszędzie tam, gdzie zachodzi dysproporcja między ludźmi w zakresie siły fizycznej lub psychicznej, statusu społecznego czy ekonomicznego[774]. Agresja wśród osadzonych jest wielowymiarowym zjawiskiem, które swoje podłoże posiada w specyfice instytucji totalnej, gdzie ograniczona przestrzeń, izolacja i podporządkowanie regulaminowi, blokowanie wonności i bezpieczeństwa generują napięcia i konflikty, może ona przybierać formę instrumentalną, służąc jako narzędzie do zdobywania lub utrzymywania władzy, dóbr materialnych czy prestiżu w nieformalnej hierarchii oraz być afektywna, stanowiąc wybuchowy, często niekontrolowany przejaw gniewu, strachu lub desperacji. Wreszcie, może mieć charakter odwetowy, będąc kluczowym mechanizmem egzekwowania "sprawiedliwości" i utrzymania równowagi sił w środowisku pozbawionym zewnętrznych, instytucjonalnych gwarancji[775].

Pandemia COVID-19 ze swoimi restrykcjami stanowiła impuls destabilizujący, będący dodatkowym stresorem dla osadzonych. Wprowadzone w tym okresie obostrzenia wpłynęły na codzienne życie jednostki i egzystowanie jej w placówce resocjalizacyjnej, jednocześnie prowokując do zachowań agresywnych. Pytanie o zjawisko agresji dotyczy możliwości przemiany jednostki pod wpływem czynników zewnętrznych, jednocześnie pozwala zrozumieć mechanizmy i strategie przetrwania w społeczności więziennej poddanej pandemicznej presji.

[774] A. Lewicka, *Przemoc w warunkach izolacji więziennej*, „Probacja", 2021, nr 1, s. 13.
[775] Tamże, s. 15.

Pozwoli to ocenić, czy pandemia przyczyniła się do zachowań agresywnych, czy jednak stałą się zjawiskiem przyczyniając się do silniejszego zjednoczenia się osadzonych. Kontakty z osobami bliskimi stanowią podstawę procesu resocjalizacji, dlatego postawienie takiego problemu badawczego przez autora wynika z fundamentalnego znaczenia więzi rodzinnych. Kontakty więźniów z osobami bliskimi przyczyniają się do zaspokajania potrzeb emocjonalnych i stanowią trzon działań naprawczych. Włączenie rodzin osób skazanych do współpracy, zwiększa prawdopodobieństwo osiągnięcia pozytywnych rezultatów i jednocześnie stanowi istotny czynnik w społecznej readaptacji więźniów. Utrzymywanie więzi rodzinnej ma istotne znaczenie zarówno dla funkcjonowania skazanych w zakładzie penitencjarnym, jak i dla ich perspektywy readaptacyjnej po opuszczeniu placówki, odczuwanie więzi z osobami bliskimi jest dla osadzonych silną motywacją do pozytywnego działania. Pozytywna więź rodzinna pozwala na utrzymywanie dobrych stosunków z najbliższymi, na planowaniu pozytywnych strategii życiowych po opuszczeniu zakładu karnego i na odbudowie swojego życia „na wolności". „Brak takiej więzi powoduje poczucie osamotnienia oraz perspektyw sensownych na życie poza zakładem, co nadaje jej indywidualny charakter"[776]. Z poczuciem osamotnienia jednostka spotyka się w momencie, kiedy „osoba nie znajduje oparcia w sobie lub w innych"[777]. Kontakty z bliskimi mają pełnić funkcję motywującą jednostkę do zmiany. Pamiętać należy, że jednym z celów kary pozbawienia wolności jest wzbudzenie w osadzonym woli kształtowania pożądanych postaw, a kontakty z bliskimi mają służyć osiągnięciu tego celu. Opisywany problem badawczy ma zweryfikować czy utrudnienia w widzeniach spowodowane pandemią koronawirusa COVID-19 były szczególnie odczuwalne w tym czasie.

Długotrwała izolacja ze strony osób bliskich może prowadzi nie tylko do utraty poczucia własnej wartości, ale również do dezintegracji tożsamości społecznej jednostki. Funkcje rodzinne stanowią fundament samooceny i poczucia sensu życia, ich utrata wywołuje niewłaściwe postrzeganie własnej osoby, jako ojca czy męża pełnoprawnej rodziny. Zaburzeniu ulega także proces socjalizacji. Rodzina pełniąca funkcję podstawowego "pomostu" między jednostką a społeczeństwem, w przypadku jej braku, następuje utrudnienie identyfikacji norm i wartości niezbędnych w procesie readaptacji.

[776] L. Bogunia, *Oczekiwania skazanych w zakresie pomocy od społeczeństwa*, w: B. Hołyst (red.), *Więziennictwo: nowe wyzwania. II Polski Kongres Penitencjarny*, COSSW, Warszawa–Kalisz 2001, s. 520.
[777] K. Kmiecik-Baran, *Poczucie osamotnienia – charakterystyka zjawiska*, „Przegląd Psychologiczny" 1988, nr 4, s. 25.

Osadzeni pozbawieni stałego kontaktu z bliskimi, często wykazują bierne postawy, co przekłada się na trudności w nawiązywaniu konstruktywnych relacji nawet po opuszczeniu placówki karnej[778]. Ponadto przedłużające się odcięcie od źródeł wsparcia emocjonalnego, jakim jest rodzina, prowadzi do nasilenia frustracji, lęku i gniewu[779], które mogą prowadzić do zachowań dysfunkcyjnych. Pytanie o utrzymanie kontaktów z rodziną jest kluczowe, ponieważ dotyka istoty praw człowieka, jego zdrowia psychicznego oraz długofalowych skutków społecznych.

Pandemia koronawirusa COVID-19 jest zjawiskiem wyjątkowym, wymagającym podejmowania radykalnych decyzji, wygenerowania kosztowniejszych i specjalistycznych środków, mających na celu zahamowanie rozprzestrzeniania się wirusa. Istotnym wątkiem w życiu człowieka stanowi jego zdrowie, zarówno fizyczne, związane z dostępem do opieki medycznej, leków, szczepień, jak i psychiczne, obejmujące poziom stresu, lęku wywołanego na przymusową izolacją społeczną[780]. Szczególnego znaczenia termin „*zdrowia*" nabrał w czasie pandemii. W zakresie zdrowia fizycznego głównym wyzwaniem był utrudniony dostęp do opieki lekarskiej, testów, szczepień i leków. Z chwilą pozbawienia jednostki wolności, państwo przejmuje na siebie obowiązek opieki medycznej. Postawiony problem badawczy ma zweryfikować, w jaki sposób aparat państwowy się z niego wywiązał i czy działania podjęte w tym zakresie były na równi z resztą społeczeństwa. Jednocześnie pozwoli ocenić poziom czy system penitencjarny podołał wyzwaniu, jakim była pandemia koronawirusa COVID-19. Kluczowe będzie zrozumienie, w jaki sposób placówki karne zareagowały na zmieniającą się sytuację pandemiczną i jakie w tym czasie powstały nowe procedury obejmujące opieką medyczną osoby pozbawione wolności. W szczególności uwzględniające rozwiązania związane z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych[781]. Należy tutaj zaznaczyć, że zakłady karne stanowią integralną część społeczeństwa, w których codziennie przewija się kadra penitencjarna i osadzeni każdego dnia przyjmowani i zwalniani. Niezastosowanie odpowiednich procedur może stanowić zagrożenie dla osób przebywających wewnątrz jak i dla osób spoza tych placówek.

---

[778] Tamże, *Kryminologia*, dz. cyt., s. 350-352.
[779] B. Pastwa-Wojciechowska, *Agresja i autoagresja wśród młodzieży niedostosowanej społecznie*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2013, s. 42.
[780] J. Błachut, *Strategie radzenia sobie osadzonych z przedłużającą się izolacją społeczną*, „Archiwum Kryminologii", 2022, nr XLIV, s. 215-240.
[781] Ustawa z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374).

Pandemia w znaczący sposób naruszyła struktury systemu penitencjarnego, większość tradycyjnych programów resocjalizacyjnych i terapeutycznych została zawieszona lub znacząco ograniczona, co do ilości uczestników i częstotliwości. Deficyt regularnych widzeń z rodzinami oraz bak pacy wykonywanej w obszarze instytucji totalnej przyczynia się do zjawiska prizonizacji, a co za tym idzie ograniczenia działań naprawczych wywołując zjawisko deprywacji relacyjnej[782], w której brak dostępu do specjalistów pogłębia tylko frustrację potrzeb psychospołecznych. Zmianie ulegają formuły programów, dotychczasowa praca wykonywana na zewnątrz placówek, maleje do minimum, co jest szczególnie niepokojącym zjawiskiem w kontekście teorii desistance[783], podkreślającej znaczenie zatrudnienia więźniów. W przyjętym problemie badawczym należy odnieść się do istoty procesu resocjalizacji, który ukierunkowany na wykształcenie i rozwój odpowiednich kompetencji wśród osadzonych, będzie kluczowy w procesie ich readaptacji. Wprowadzone obostrzenia związane z pandemią koronawirusa COVID-19 i zakłócające proces resocjalizacji, mogły prowadzić do deprywacji kontaktów społecznych, nudy i poczucia bezsensu prowadzących do regresji, apatii, wzrostu lęku i agresji[784], co jest sprzeczne z jej celami. Pandemia mogła zatem nie tyle "zawiesić" proces resocjalizacji, ile aktywnie pracować na rzecz pogłębienia postaw, które wspomniany proces stara się zmienić, przyczyniając się w ten sposób do zwiększenia ryzyka recydywy.

W kolejnym, przyjętym przez autora problemie badawczym, wiek osadzonych stanowi wyznacznik do postrzegania czasu pandemicznego, który w sposób znaczący determinuje postrzeganie zagrożenia, cele życiowe oraz weryfikuje dostępne metody radzenia sobie. W obszarze zakładu karnego, gdzie stres jest stanem chronicznym, pandemia stanowi dodatkowe obciążenie, którego odbiór mógł może być mocno zróżnicowany wiekiem skazanych. W przypadku osób starszych, powyżej 50 roku życia, kluczowym wymiarem analizy jest lęk przed śmiercią i poważną chorobą, takie jednostki ze względu na częstsze współwystępowanie chorób przewlekłych, mogą postrzegać pandemię koronawirusa COVID-19 jako bezpośrednie, egzystencjalne zagrożenie[785].

---

[782] G. Sykes, *The Society of Captives*, Princeton University Press, Princeton 1958, s. 63-83.
[783] F. McNeill, S. Farrall, *Understanding Desistance from Crime*, Open University Press, Maidenhead 2012, s. 34-52.
[784] A. Kieszkowska, *Zachowania agresywne osób karanych i przebywających w warunkach izolacji a funkcjonowanie ich rodzin w środowisku życia*, w: I. Klonowskia (red.), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament Porządku Publicznego, Warszawa 2014.
[785] I. Heszen-Niejodek, *Psychologia stresu. Korzystne i niekorzystne skutki stresu życiowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 71.

Światowa pandemia mogła oznaczać nie tylko strach przed chorobą, ale także obawą przed "umieraniem w samotności", z dala od rodziny. Ocena sytuacji pandemicznej przez jednostki starsze mogła być zdominowana przez poczucie bezsilności i skrajnej podatności na zagrożenie[786]. Wirus SARS-CoV-2 stworzył nowy rodzaj psychozy, przyczyniając się do pogorszenia stanów psychicznych osadzonych. W psychologii behawioralnej odczuwanie lęku przez człowieka wiąże się z całym szeregiem symptomów cielesnych, somatycznych, które uzupełnić można treściami wypływającymi z samej etymologii słowa „*lęk*"[787].

Reakcje lękowe na pandemię, przywołują na myśl historyczne opisy epidemii europejskich, którym towarzyszyły masowe histerie wynikające z izolacji społecznej, odczuwane zagrożenia działają paraliżująco, często nie pozwalając na podjęcie jakiegokolwiek działania[788]. Strach w obliczu zagrożenia wytwarza w jednostce poczucie lęku przed czymś, co jest nieznane, wywołując jednocześnie w całym społeczeństwie panafobię[789]. Niepewność jest częścią naszego życia, strach jedną z najbardziej podstawowych i pożytecznych emocji, jakich możemy doświadczyć. Na przestrzeni dziejów pozwalał nam stawić czoła niebezpiecznym sytuacjom i uciekać od nich, ułatwiając przetrwanie[790].

Osoby znajdujące się w stanie chronicznego stresu częściej odczuwają wyczerpanie psychiczne, które negatywnie wpływa na ich zdolność do podejmowania decyzji. „Zmęczenie mentalne powoduje trudności w analizowaniu dostępnych opcji, osłabia logiczne myślenie i zwiększa podatność na impulsywne, nieracjonalne wybory. W efekcie osoby zestresowane mogą mieć skłonność do unikania podejmowania decyzji lub działają pod wpływem emocji, co nie zawsze prowadzi do optymalnych rezultatów"[791].

---

[786] Tamże.

[787] M. Dillon, *Politics of Security: Towards a Political Philosophy of Continental Thought*, Routledge, London 1996, s. 34.

[788] W psychiatrii panika (lęk paniczny, napad paniki) w swojej rozwiniętej postaci jest doświadczeniem ekstremalnej trwogi o swoje życie, która występuje bez uchwytnego powodu, a w każdym razie bez przyczyny, która by uzasadniała aż takie przerażenie. Słowo panika jest bardziej trafne dla określenia tego przeżycia niż słowo lęk (lęk paniczny). W czasie napadu uczucia przerażenia zawsze towarzyszą bowiem liczne objawy cielesne (somatyczne). Objawy te są często burzliwe i mogą przypominać chorobę serca albo układu oddechowego. W rzeczywistości panika to nie tylko „lęk", jest ona zaburzeniem (pobudzeniem) całego organizmu i zaliczanie napadu paniki do „zaburzeń lękowych" jest czysto umowne i problematyczne. Do specyfiki paniki należy nagłe pojawienie się niepokojących objawów i wyjątkowość przeżyć. Wiele osób po napadzie paniki mówi, że czegoś takiego nigdy wcześniej nie doznało. Zachowują w sobie pamięć oświadczenia krańcowego, stanu, w czasie którego – choć ich życiu faktycznie nie zagrażało niebezpieczeństwo – to ich myśli i wyobrażenia podążyły ku granicy życia, śmierci i przewidywanego szaleństwa. Przeżycia z czasu napadu paniki zostają na długo w pamięci i podtrzymują niepokój przed nawrotem choroby.

[789] J. Knetter, *Panophobia: The Fear Of Everything,* Createspace Independent Publishing Platform, New York 2018, s. 21.

[790] B. Bodzioch-Bryła, *Stach, lęk i ich oblicza we współczesnej kulturze*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2017, s. 119.

[791] P. Olszewski, *Psychologia w rehabilitacji sportowej*, Wydawnictwo AWF, Kraków 2007, s. 98-99.

Przyjęty problem badawczy ma na celu identyfikację dominujących reakcji, czy był to lęk ogólny, atak paniki, depresja czy wzmożona apatia. Nadmierna ekspozycja na stres osłabia działanie kory przedczołowej, odpowiedzialnej za logiczne myślenie, analizę sytuacji oraz przewidywanie konsekwencji wyborów. „W efekcie osoby poddane przewlekłemu stresowi częściej podejmują impulsywne decyzje, które nie zawsze są optymalne. Ponadto stres ma istotny wpływ na strukturę mózgu, która jest kluczowa dla procesów pamięciowych i orientacji przestrzennej. Nadmiar kortyzolu prowadzi do degradacji neuronów w tej części mózgu, co skutkuje osłabieniem zdolności do przyswajania nowych informacji i utrwalania wspomnień."[792].

Separacja od rodziny, dzieci, wywołuje intensywne poczucie straty i bezradności, brak możliwości uczestniczenia w codziennym życiu rodziny, dziecka, brak możliwości obserwowania jego rozwoju czy okazywania wsparcia, powoduje wśród skazanych stopniową utratę własnej wartości i sensu życia. Wprowadzenie ograniczeń, szczególnie nagłych i długotrwałych, wywołuje w jednostce szereg negatywnych reakcji emocjonalnych, co generuje w niej silne poczucie straty i osamotnienia"[793]. Utrzymanie prawidłowych relacji rodzinnych jest uznawane za jeden z najważniejszych czynników chroniących przed recydywą[794]. Poprzez pozbawienie stałych odwiedzin, więźniowie tracą poczucie odpowiedzialności za bliskich, wykazują mniejsze zaangażowanie w procesie resocjalizacji, częściej przejawiają zachowania autoagresywne i mają trudności z readaptacją na wolności. Zaproponowany tutaj problem badawczy ma zweryfikować nie tylko doświadczenie samej kary pozbawienia wolności, lecz także kary w postaci bezsilności wobec cierpienia bliskich na zewnątrz. Lęk o rodzinę, zwłaszcza dotyczący starszych rodziców lub dzieci, może przewyższać lęk o siebie, prowadząc do poczucia winy i głębokiego cierpienia psychicznego.

Postawienie problemu badawczego dotyczącego dostępu informacji na temat pandemii koronawirusa COVID-19 ma kluczowe znaczenie dla oceny podstawowych praw osadzonych w tym zakresie. Jej dostępność lub brak decydowały o poczuciu bezpieczeństwa, współpracy oraz wewnętrznym porządku jednostek penitencjarnych. Niepewność i brak przewidywalności są jednymi z najbardziej dolegliwych elementów sytuacji stresowej. W środowisku zamkniętym, takim jak więzienie, które z natury ogranicza autonomię i kontrolę jednostki nad własnym życiem, ta niepewność jest potęgowana.

[792] J. Wysocki, *Procesy decyzyjne w sporcie*, Wydawnictwo AWF, Katowice 2013, s. 55.
[793] M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji*, Wydawnictwo Pedagogium, Warszawa 2014, s. 112.
[794] K. Marzec-Holka, *Rodzina a przestępczość nieletnich*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Bydgoszczy, Warszawa 2011, s. 203.

Brak jasnych, wiarygodnych i regularnie aktualizowanych informacji na temat rozwoju pandemii, obowiązujących procedur, zasad kwarantanny czy dostępu do szczepień może prowadzić do bezradności i poczucia lęku[795]. Pytanie dotyczące o dostęp do informacji pozwala również ocenić poziom systemu penitencjarnego w sytuacjach kryzysowych. Ewentualny brak mógł prowadzić do wzmożenia poczucia lęku, frustracji, wzajemnej wrogości i spiskowych teorii.

Problem badawczy dotyczący dostępności testów na wirusa SARS-CoV-2 ma zweryfikować czy osoby pozbawione wolności mają zapewniony dostęp do świadczeń zdrowotnych na tym samym poziomie, co osoby przebywające na wolności. Zakład karny ze względu na duże zagęszczenie więźniów stanowi dogodne miejsce dla rozprzestrzeniania się wirusa. Przy braku dostępności do testów na patogen, może prowadzić do powstawania niewykrytych ognisk zapalnych, stanowiących zagrożenie nie tylko dla osadzonych, ale również osób, z którymi personel i nowo przyjmowani więźniowie się przemieszczają.

Nieszczelność systemu penitencjarnego czyni go potencjalnym "rezerwuarem" wirusa, utrudniającym jego kontrolę w skali makro, w którym pominięcie w testowaniu jakiejkolwiek zamkniętej społeczności stanowi poważne zaniedbanie[796]. Prezentowany problem badawczy pozwoli ocenić, czy zdrowie więźniów zostało potraktowane na równi z osobami przebywającymi na wolności i czy jednak zostało zlekceważone, co może mieć znaczenie symboliczne potwierdzenie niskiej wartości życia osób przebywających w placówkach karnych. Przeprowadzanie testów, izolacja osób chorych stanowią fundament walki z pandemią koronawirusa COVID-19, brak takich działań może być przyczyną niewykrywalności nowych ognisk zapalnych.

Pandemia koronawirusa COVID-19 wpłynęła na codzienne funkcjonowanie więźniów, uderzając w ich samopoczucie psychiczne i codzienne funkcjonowanie w zakładzie karnym. Doprowadziło to do pogorszenia zdrowia psychicznego, poczucia osamotnienia. W zachowaniu resztek „normalności, osadzeni uciekali w oglądanie telewizji, czytanie książek, wykonywanie ćwiczeń lub tworzenie mikro społeczności (w obrębie własnej celi), dla wzajemnego wsparcia. Relacje na poziomie osadzony - kadra penitencjarna sprowadziły się do bardziej ludzkich relacji opartych na wzajemnym wparciu i zrozumieniu.

[795] Tamże, *Psychologia…,* dz. cyt., str. 74.
[796] Z. Gaciong, *Zdrowie publiczne w czasie pandemii.* „Medycyna Praktyczna” 2020, https://www.mp.pl/

Jednym z zadań pracowników Służby więziennej jest dbanie o bezpieczeństwo zakładów karnych oraz podejmowanie odpowiednich działań mających na celu zapewnienia osobom osadzonym, bezpieczeństwa osobistego w trakcie ich pobytu, w izolacji penitencjarnej[797]. Przez wielopłaszczyznowość bezpieczeństwa nie można tracić z oczu jego wymiaru indywidualnego, dopasowanego personalnie do jednostki ludzkiej. Bezpieczeństwo jest jedną z podstawowych potrzeb każdego człowieka niezależnie od rodzaju i charakteru sytuacji, w jakiej jednostka się znajduje. W zakładzie karnym codzienna rutyna i aktywność stanowią wyznacznik utrzymania porządku w placówce oraz zapobiegają degradacji psychospołecznej osadzonych.

Dlatego postawienie problemu badawczego dotyczącego organizacji dnia codziennego jest tak ważne, szczególni w przypadku wybuchu pandemii koronawirusa COVID-19. Aby zrozumieć wagę tego problemu, należy odwołać się do koncepcji instytucji totalnej Ervinga Goffmana, który wskazuje, że „jedną z kluczowych cech takich instytucji jest podporządkowanie życia mieszkańców jednolitemu, zhierarchizowanemu planowi dnia. Ta tyrania zrytualizowanej rutyny służy nie tylko efektywności zarządczej, ale także psychologicznemu podporządkowaniu jednostki”[798]. Należy tutaj przypomnieć, że codzienny rytm dnia: praca, posiłek, spacer, odpoczynek, nadają życiu więziennemu strukturę i sens, zabezpieczając jednocześnie przed pustką i bezcelowością. Praca i aktywność fizyczna nadają poczucie kompetencji i zapobiegają apatii i depresji. Dodatkowo codzienny spacer, wykonywana praca w warsztatach są namiastką życia społecznego osadzonych. Dlatego wpływ pandemii na aktywność więźniów nie stanowi chwilowego utrudnienia, ale może zaważyć na całym procesie oddziaływań resocjalizacyjnych.

Proces badawczy wymaga przekształcenia zidentyfikowanych problemów naukowych w odpowiadające im hipotezy robocze. Fundamentalnym atrybutem hipotezy naukowej jest jej falsyfikowalność, czyli możliwość empirycznej weryfikacji. Twierdzenia, które nie poddają się procedurom testowania przy użyciu metod naukowych, nie mogą być uznane za hipotezy w ścisłym znaczeniu metodologicznym i tym samym nie spełniają podstawowego wymogu naukowości[799]. Badanie hipotezy polega na zbudowaniu domniemanej teorii, która dotyczy natury zjawiska, jego wielkością oraz powiązań pomiędzy jego elementami.

[797] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. − Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 1997 Nr 90, poz. 557).
[798] E. Goffman, *Instytucje totalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 45-48.
[799] J. Brzezinski, *Metodologia badań psychologicznych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1997, s. 262.

Każda hipoteza powinna posiadać odpowiednie kryteria przy jej formułowaniu, hipoteza musi być adekwatną odpowiedzią na problem oraz hipoteza nie powinna przyjmować postaci szerokiej generalizacji[800]. Aby dane twierdzenie uzyskało status hipotezy naukowej, konieczne jest spełnienie fundamentalnego warunku weryfikowalności metodami empirycznymi. Postulaty niemożliwe do zweryfikowania w toku procedur badawczych nie mogą być uznane za pełnoprawne hipotezy naukowe. Proces weryfikacji hipotez wymaga opracowania teorii wyjaśniającej, która postuluje występowanie określonych prawidłowości w zakresie: istoty badanego fenomenu, jego intensywności oraz charakteru relacji między składowymi elementami systemu. Formułowanie hipotez naukowych wymaga ścisłego przestrzegania rygorów metodologicznych, w tym: zachowania ścisłej korespondencji z problemem badawczym, unikania nadmiernych generalizacji wykraczających poza dostępne dane empiryczne, precyzyjnego określenia przewidywanych związków przyczynowo-skutkowych i zapewnienia możliwości operacjonalizacji zmiennych w procedurze badawczej. W niniejszej pracy zostały przyjęte następujące hipotezy:

1. **Hipoteza:** Brak istotnego związku między zachorowaniem na COVID-19 a częstotliwością aktów agresji wobec współwięźniów w zakładach karnych.
2. **Hipoteza:** Ograniczenie kontaktów z rodziną negatywnie wpływa na dobrostan psychiczny osób osadzonych.
3. **Hipoteza:** Pandemia COVID-19 skutkowała zmniejszeniem dostępności świadczeń medycznych dla więźniów.
4. **Hipoteza:** Wprowadzenie stanu pandemii spowodowało zawieszenie lub istotną modyfikację programów resocjalizacyjnych w jednostkach penitencjarnych.
5. **Hipoteza:** Wiek osadzonych koreluje z ich postawami wobec zagrożeń związanych z pandemią.
6. **Hipoteza:** Wybuch pandemii COVID-19 wywołał u osadzonych nasilenie poczucia izolacji społecznej oraz objawów lękowych.
7. **Hipoteza:** Więźniowie doświadczali podwyższonego poziomu stresu związanego z obawą o zdrowie członków swoich rodzin.
8. **Hipoteza:** W zakładach karnych występowały deficyty w dostępie do rzetelnych informacji na temat pandemii.

[800] Tamże, s. 288.

9. **Hipoteza:** W okresie pandemii odnotowano ograniczenia w testowaniu osadzonych pod kątem zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 lub całkowity brak takiej diagnostyki.

Badacz może czerpać hipotezy z różnych źródeł, rzadko docenia się rolę, jaką mogą w tym odegrać największe teksty kultury, wiersze, obrazy lub pojedyncze dokumenty odgrzebane w jakimś archiwum. W Polsce literatura posłużyła Nikodemowi Bończy-Tomaszewskiemu[801], w kontekście analizy związku między procesami narodowotwórczymi a heteroseksualnością, w twórczości Wojciecha Kętrzyńskiego oraz w malarstwie Artura Grottgera obserwujemy wyraźną erotyzację dyskursu patriotycznego. To zjawisko symbolicznego przeniesienia wzorców romantycznej miłości na relację z ojczyzną skłoniło autora do sformułowania następującej hipotezy badawczej: nowoczesna tożsamość narodowa konstruowana jest przez młodych mężczyzn poprzez projekcję romantycznego paradygmatu miłosnego na sferę patriotyzmu[802]. Badania tekstów poetyckich i dzieł malarskich pozwoliły na wykazanie istotnych korelacji pomiędzy przemianami społecznymi a sferą ludzkiej seksualności[803].

W kontekście formułowania hipotez roboczych niezbędną wiedzę można skategoryzować na dwa zasadnicze wymiary. Pierwszy obejmuje kompetencje ściśle związane z przedmiotem badań, w tym znajomość istniejących ustaleń naukowych dotyczących analogicznych problemów badawczych w różnych kontekstach przestrzennych. Drugi wymiar integruje wiedzę interdyscyplinarną z zakresu pedagogiki, norm społecznych oraz podstaw socjologii, stanowiącą istotny kontekst dla prowadzonych analiz[804]. W dyskursie socjologicznym funkcjonuje podział hipotez na kategorie teoretyczne i robocze. Niemniej jednak, w kontekście projektów badawczych realizowanych indywidualnie, wymóg stosowania tak precyzyjnej klasyfikacji nie wydaje się bezwzględnie obowiązujący[805].

Prowadzenie badań w instytucjach totalnych wiąże się z fundamentalnym dylematem etycznym dotyczącym potencjalnego przymusu uczestnictwa. Osadzeni w zakładach karnych mogą obawiać się negatywnych konsekwencji odmowy udziału w badaniach, podczas gdy ich formalna zgoda może wynikać z poczucia zależności instytucjonalnej, a nie rzeczywistej autonomii decyzyjnej.

---

[801] N. Bończa –Tomaszewski, *Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości w II poło wie XIX i na początku XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 145.
[802] S. Pryke, *Nationalism and Sexual ty. What are the Issues?*, "Nations and Nationalism" 1998, nr 4, s. 529–546.
[803] M. Foucault, *Historia seksualności*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 2000, s. 97.
[804] Tamże, *Zasady badań pedagogicznych,* dz. cyt., s. 37.
[805] Tamże.

Ta sytuacja tworzy ryzyko względnej deprywacji, gdzie osoby pozbawione wolności mogą postrzegać udział w badaniach jako sposób na poprawę swojej pozycji w hierarchii instytucjonalnej[806]. Korzenie jakościowych analiz problematyki kryminologicznej oraz studiów nad populacją więzienną sięgają okresu międzywojennego, tworząc istotny nurt badawczy obecny także w polskiej literaturze przedmiotu. Obszar znajomości problematyki metodologicznej oraz metodycznej jest czynnikiem wpływającym na rozwój badań naukowych lub czynnikiem skutecznie te badania hamującym. W naukach o zarządzaniu, mając na względzie ich aplikacyjny charakter, ma to również znaczenie w kontekście praktycznego zastosowania wyników badań. Dobór odpowiedniej metody badawczej warunkuje uzyskanie wyników o racjonalnej pewności, co jest konieczne do sformułowania prawidłowych wniosków oraz zaprojektowania i zaproponowania adekwatnych narzędzi usprawniających dane procesy lub produkty, będących jednocześnie odpowiedzią na zidentyfikowane problemy badawcze, a to właśnie charakter problemu jest determinantą w wyborze i zastosowaniu metody lub ich triangulacji[807].

Badacze często stoją przed wyborem zastosowania odpowiednich metod ilościowych lub jakościowych, choć ich podział, jak podkreśla Wojciech Czakon, nie jest poprawny z punktu widzenia metodologii, nie odnosi się on bowiem do oczekiwanych wyników czy sposobów postępowania, lecz do rodzaju danych. Badania ilościowe są wolne od wartościowania, a ich wynik opiera się na danych liczbowych, statystycznych, tabelach, wykresach oraz zestawieniach. Badania jakościowe, które mają charakter wyjaśniający, pozwalają lepiej zrozumieć badane zjawiska, ich celem jest uzyskanie odpowiedzi na pytania: „jak?", „w jaki sposób?" lub „dlaczego?"[808].

Przedstawiciele nauk społecznych skupiają swoje dociekania na fundamentalnym pytaniu o etiologię ludzkich zachowań. W toku tych intelektualnych poszukiwań obserwujemy współistnienie różnorodnych paradygmatów metodologicznych, których zróżnicowanie wynika z przyjmowanych założeń ontologicznych (dotyczących natury rzeczywistości społecznej), oraz epistemologicznych (odnoszących się do możliwości i ograniczeń poznawczych w badaniu fenomenów społecznych).

---

[806] G Caruso, *Rejecting retributivism: free will, punishment, and criminal justice*, Cambridge University Press, Cambridge 2021; G.D. CARUSO, D. PEREBOOM, *Non- Punitive Alternative to Retributive Punishment*, w: F. Focquaert, E. Shaw, B.N. Waller (red.) *The Routledge Handbook of the Philosophy and Science of Punishment*, Routledge, New York, 2021.

[807] A. Gregurska-Oksińska, *Użyteczność poznawcza wywiadu jako metody badawczej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu" 2021, nr 3. s. 27.

[808] W. Czakon, *Podstawy metodologii badań w naukach o zarządzaniu*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa 2016, s. 11.

Dychotomia ta, manifestująca się w odmiennych stanowiskach wobec pytania o istotę świata społecznego i możliwości jego poznania, stanowi przedmiot żywego sporu między różnymi szkołami myślenia. Ostatecznie, sposób konceptualizacji tych kwestii determinuje wybór określonej perspektywy badawczej, która zasadniczo kształtuje proces naukowego dociekania.

Przedstawiona w tym kontekście orientacja interpretatywna wyrasta z fundamentalnego założenia tzw. socjologii rozumiejącej, której korzenie sięgają koncepcji Maxa Webera. Centralna teza tego podejścia głosi, iż rzeczywistość społeczna stanowiąca przedmiot badań nauk społecznych z natury swej jest światem już znaczącym - przesyconym sensami i znaczeniami nadawanymi przez działających aktorów społecznych. Ta epistemologiczna perspektywa zakłada zatem, że zadaniem badacza nie jest konstruowanie obiektywnych prawidłowości, lecz interpretowanie i rozumienie subiektywnych znaczeń, które konstytuują świat społeczny[809]. Ów sens znajduje swoje przybliżone odzwierciedlenie w codziennych praktykach życiowych, co umożliwia badaczowi rekonstrukcję, interpretację i hermeneutyczne odczytanie rzeczywistości społecznej poprzez pryzmat kluczowych kategorii temporalno-przestrzennych. Szczególne znaczenie ma to w kontekście poznawania świata osób pozbawionych wolności, u których instytucjonalna izolacja radykalnie przekształca temporalną strukturę egzystencji. Nawet jeśli, zgodnie z tezą Charlesa Briggsa[810], czas nigdy nie wystarcza do kompletnego zrozumienia dyskursu Innego, to jednak jego kumulacja zwiększa potencjał interpretacyjny. Niniejsza praca podejmuje właśnie to metodologiczne wyzwanie, proponując analizę „mowy usytuowanej" w jej wielowymiarowym kontekście społecznym, kulturowym i historycznym[811]. W kontekście badań nad populacją więzienną, zdobycie takiej „usytuowanej" wiedzy często napotyka istotne ograniczenia. Jak zauważył Michel Foucault w „Nadzorować i karać. Narodziny więzienia"[812], instytucja więzienia stanowi celowy projekt władzy, służący klasyfikacji i marginalizacji określonych grup społecznych.

[809] Z. Krasnodębski, *Rozumienie ludzkiego zachowania,* Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, s. 90.
[810] C. Brigss, *Learning how to ask: A sociolinguistic appraisal of the role of the interview in social science research*, Cambridge University Press, New York 1986, s. 39.
[811] C. Briggs, *"I'm not just talking to the victims of oppression tonight—I'm talking to everybody": Rhetorical authority and narrative authenticity in the African-American poetics of political engagement,* „Journal of Narrative and Life History", nr 3(1)/1993, s. 33.
[812] M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia,* Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2020, s. 74.

W prezentowanym projekcie badawczym zastosowano metodologię analizy dyskursu, pozwalającą na eksplorację doświadczeń osób osadzonych, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu pandemii COVID-19 na procesy socjalizacji i reintegracji społecznej.
W ramach prezentowanych badań zastosowano metody analizy w celu eksploracji codzienności osób pozbawionych wolności, przy czym szczególną uwagę poświęcono oddziaływaniu pandemii COVID-19 jako istotnego czynnika modyfikującego procesy socjalizacyjne i readaptacyjne. Materiał badawczy stanowią narracje więźniów, pozyskane w toku prowadzonych wywiadów pogłębionych.

Prace badawcze koncentrują się na wybranym fragmencie rzeczywistości społecznej, który podlega analizie w ramach określonej perspektywy teoretyczno-metodologicznej. Jak wskazuje Bogusław Śliwerski, paradygmat naukowy stanowi system założeń ontologicznych definiujących zarówno naturę badanej rzeczywistości, jak i funkcję nauki, warunkując akceptację uzyskanych wyników w danym kontekście historyczno-kulturowym[813]. W dyskursie metodologicznym nauk społecznych obserwujemy istotną polifonię stanowisk wynikającą z różnic paradygmatycznych. Rozbieżności w klasyfikacjach proponowanych przez teoretyków metodologii, a także akceptacja zróżnicowanych modeli uprawiania nauki prowadzą do znaczącej niejednoznaczności obrazu współczesnej refleksji metodologicznej.

Dynamiczna natura życia społecznego nieustannie generuje nowe obszary badawcze, wymuszając potrzebę rozwoju innowacyjnych podejść metodologicznych. W kontekście prezentowanych badań, których centralnym przedmiotem jest zrozumienie jednostek zdemoralizowanych, marginalizowanych i poddanych przewlekłej izolacji w instytucjach totalnych, szczególnie uzasadnione wydaje się przyjęcie interpretatywnego paradygmatu badawczego. Paradygmat ten zakorzeniony w jakościowej tradycji badawczej, akcentuje niepowtarzalność ludzkich doświadczeń i konieczność rozumienia rzeczywistości społecznej poprzez pryzmat subiektywnych przekonań, postaw i emocji badanych osób[814]. Pozwala on na eksplorację świata społecznego w jego subiektywnym wymiarze, umożliwiając dotarcie do głębszych warstw ludzkiego doświadczenia z jego holistycznym postrzeganiem rzeczywistości. W prezentowanym projekcie badawczym paradygmat interpretatywny zostaje wzbogacony o perspektywę fenomenologiczną, która koncentruje się na bezpośrednim opisie doświadczanej rzeczywistości, z pominięciem utrwalonych schematów teoretycznych i apriorycznych założeń.

[813] B. Śliwerski, *Współczesna myśl pedagogiczna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2009, s. 29.
[814] Tamże.

To podejście metodologiczne odgrywa kluczową rolę w badaniu, umożliwiając nie tylko uchwycenie emocjonalnych aspektów doświadczeń osób badanych, ale także rekonstrukcję głęboko ukrytych postaw i przekonań. Fenomenologiczna refleksja, inspirowana Husserlowską zasadą "powrotu do rzeczy samych", zmierza do odsłonięcia immanentnych znaczeń nadawanych działaniom społecznym przez ich uczestników, stanowiąc tym samym narzędzie głębszego zrozumienia ludzkich fenomenów poprzez analizę ich bezpośredniego doświadczania i nadawanego im sensu. Nawet przyjmując perspektywę fenomenologiczną, nie da się całkowicie uniknąć wstępnych założeń wypływających z szeroko rozumianej wiedzy filozoficznej, psychologicznej i pedagogicznej.

W każdym podejściu badawczym, w mniejszym lub większym stopniu, obecne są pewne przyjęte z góry przekonania, odnoszące się choćby do natury człowieka, jego miejsca i celu istnienia w świecie, a także do tego, jak funkcjonują wartości oraz w jaki sposób są poznawane i realizowane. Badania tego typu nie dążą do wiernego odzwierciedlenia rzeczywistości, lecz raczej do ujawniania rozbieżności i sprzeczności w różnych sposobach jej postrzegania. Pełne zrozumienie istoty danego zjawiska jest możliwe tylko wtedy, gdy analizuje się je w ścisłym związku z kontekstem, co w prezentowanych badaniach ma kluczowe znaczenie. Zgodnie z metodologią Otto Bollnowa[815], rozpoznawane fenomeny należy poddawać refleksji zmierzającej do ich częściowego ustalenia, tak aby skłonić do rewizji dotychczasowych wniosków i umożliwić odkrycie nowych aspektów badanego zjawiska.

Jak zauważył Józef Tischner, dialog rodzi się wówczas, gdy „*najpierw są uszy, a potem usta*”[816], co oznacza, że kluczową rolę odgrywa uważne słuchanie, dopiero później zaś wypowiadanie własnych myśli. Ta zasada, wyrażająca się w słowach „*najpierw słuchamy, potem mówimy*”[817], znajduje odzwierciedlenie również w procesie prowadzenia wywiadu pogłębionego, gdzie kolejność działań ma istotne znaczenie. Dialog jest zjawiskiem złożonym, trudnym do jednoznacznego zdefiniowania, wymagającym wieloaspektowego ujęcia[818]. Aby uchwycić jego istotę, należy wziąć pod uwagę różne czynniki umożliwiające jego zaistnienie, przede wszystkim wzajemne uznanie godności, tożsamości i wolności przez uczestników. Dialog zakłada wysiłek poszukiwania wspólnych znaczeń mimo różnic, a jego celem jest dążenie do prawdy i dobra wspólnego.

---

[815] O.F. Bollnow, *Pädagogik in Selbstdarstellungen*, Felix Meiner Verlag, Hamburg 1975, s. 119.
[816] J. Tischner, *Wiara ze słuchania. Kazania starosądeckie 1980-82*, Wydawnictwo Znak , Kraków 2009, s. 290.
[817] Tamże.
[818] J. Baniak, *Różnorodność spojrzeń na dialog i jego znaczenie dla ludzi*, w: J. Baniak (red.), *Filozofia dialogu,* Poznań 2004, s. 7.

Może się on rozwinąć jedynie między wolnymi osobami, które traktują się podmiotowo, zarówno w wymiarze poznawczym, jak i egzystencjalnym. Uczestnicy wychodzą z podobnej perspektywy, dążąc do wzajemnego poznania, spotkania i nawiązania relacji dialogicznej, rezygnując przy tym z narzucania własnych, „jedynie słusznych" przekonań. Efektem tak rozumianego dialogu jest prawdziwe spotkanie oraz określenie zasad wzajemnej relacji.

Kompleksowe zrozumienie dialogu wymaga analizy wielu elementów umożliwiających jego powstanie i przebieg między partnerami, którzy wzajemnie uznają swoją godność, odrębność i autonomię. W dialogu ludzie świadomie dążą do odnalezienia płaszczyzn porozumienia mimo dzielących ich różnic, kierując się pragnieniem odkrycia prawdy i osiągnięcia wspólnych celów. Prawdziwa wymiana myśli jest możliwa jedynie wtedy, gdy obie strony, traktując się jako równoprawnych partnerów intelektualnych i egzystencjalnych, świadomie rezygnują z monopolu na prawdę. Punktem wyjścia jest tu wzajemne poznanie i chęć nawiązania relacji, co prowadzi do autentycznego spotkania i wypracowania zasad wzajemnego współistnienia.

Dialog w swej istocie polega na wspólnym zaangażowaniu uczestników w refleksję nad reprezentowanymi przez nich wartościami, przy jednoczesnym odrzuceniu uprzedzeń i z góry przyjętych założeń co do jego kierunku[819]. Dialog to szczególna forma współistnienia, w której uczestnicy dzielą się tym, co dla nich cenne. To nie tylko sposób komunikacji, ale nowa perspektywa postrzegania świata, innych i samego siebie, proces wzajemnego obdarowywania się wartościami, gdzie istotniejsze od przekonywania czy wspólnych odkryć staje się samo otwarcie na dawanie i przyjmowanie. Podjęcie tak rozumianego dialogu stanowi nie lada wyzwanie. Często wymaga pokonania wewnętrznych obaw, porzucenia stereotypów, a także wypracowania cierpliwości i wspólnego kodu porozumienia[820]. Dialog można rozpatrywać jako szczególną formę relacji międzyludzkiej, która pod warunkiem prawidłowego zainicjowania i realizacji przybiera charakter aksjologicznej wymiany poglądów, zorientowanej na osiągnięcie wspólnych celów przez zaangażowane podmioty. W takim ujęciu proces ten transcenduje wymiar czysto komunikacyjny, urzeczywistniając model autentycznego spotkania osobowego[821].

[819] M. Szulakiewicz, *Obecność filozofii transcendentalnej,* Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2002, s. 36-38.
[820] W. Bonowicz, *Alfabet Tischnera*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 42.
[821] Tamże.

Jego ontologiczne podstawy stanowią nierozerwalnie związane ze sobą zasady: autonomii podmiotów dialogujących oraz nienaruszalności ich przyrodzonej godności osobowej, które współtworzą przestrzeń wzajemnego uznania podmiotowości uczestników interakcji[822]. Dialog osiąga swoją faktyczną realizację w procesie spotkania interpersonalnego. Istotową cechą autentycznego spotkania jest wzajemność samoobjawienia i prezentacji własnej tożsamości przez uczestników, przy czym zasada ta nie implikuje konieczności symetrycznego zaangażowania stron. Wręcz przeciwnie, dopuszcza ona zarówno asymetrię partycypacji, jak i zróżnicowaną intensywność aktywności poszczególnych uczestników interakcji[823]. Inicjacja dialogu generuje specyficzną przestrzeń interakcyjną, w ramach której uaktywniają się złożone procesy poznawcze.

Charakteryzują się one dualnym charakterem, przejawiając się zarówno w formie niekontrolowanych, intuicyjnych mechanizmów jak i celowych strategii poznawczych, ukierunkowanych na wyjaśnianie problemów oraz osiągnięcie intersubiektywnego zrozumienia uczestników dialogu[824]. Procesy te są integralnym elementem spotkania lub przeprowadzanego wywiadu. Wywiad stanowi naturalną część naszego życia, jest obecny w negocjacjach handlowych, podczas zwierzeń osób bliskich lub wizyty u lekarza. Obecnie żyjemy w „społeczeństwie wywiadu"[825]. W naukach społecznych stanowi podstawową metodę badawczą, mającą za cel, gromadzenie danych. Jest postrzegany również jako proces tworzenia wiedzy, nieodłącznie związany z procesem jej interpretowania oraz tworzenia narracji[826]. Steinar Kvale określa wywiad jako „szczególną odmianę rozmowy", w której wiedza powstaje w procesie dynamicznej interakcji między prowadzącym badanie a respondentem. Kluczowe dla zrozumienia tej metody są trzy aspekty: przede wszystkim wywiad różni się od zwykłej rozmowy swoim celowym i ukierunkowanym charakterem, gdzie badacz pełni rolę inicjatora nadającego kierunek wymianie. Po drugie, stanowi on przestrzeń współtworzenia znaczeń, w której obie strony aktywnie uczestniczą w interpretacji doświadczeń.

[822] D. Sikorski, *Podstawy godności ludzkiej*, w: J. Majka, J. Sieg (red.), *Poznać człowieka w Chrystusie. Jan Paweł II o godności człowieka*, Częstochowa 1983, s. 10-22.
[823] A. Węgrzecki, *Wokół filozofii spotkania*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 37.
[824] Tamże. s. 39.
[825] P. Atkinson, D. Silverman, *Kandera`s Immoriality. The Interview Society and the invention of the Self,* "Qualitative Inquiry" 1997, nr 3, s. 304-325.
[826] D. Jemielniak, *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, tom 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 119.

Wreszcie, istotną cechą wywiadu jest jego subiektywny charakter, odpowiedzi respondentów są zawsze uwarunkowane kontekstem sytuacyjnym, co może prowadzić do różnic w wypowiedziach w zależności od okoliczności badania[827].

Pomimo wielowiekowej tradycji stosowania wywiadu jako techniki badawczej, dopiero w ubiegłym stuleciu podjęto systematyczne próby jego typologizacji oraz analizy wpływu struktury wywiadu na charakter gromadzonych danych. Współczesna literatura metodologiczna prezentuje liczne systematyki wywiadów, wśród których istotne rozróżnienie dotyczy stopnia standaryzacji procedury. Wywiady standaryzowane charakteryzują się ścisłym porządkiem i sekwencją pytań, podczas gdy w wywiadach niestandaryzowanych kolejność i dobór pytań pozostają w gestii badacza, przy czym ich układ jest emergentny i kontekstualnie uwarunkowany przebiegiem interakcji badawczej[828].

W perspektywie treściowej analizy instrumentarium badawczego wyróżnić można dyferencjację wywiadów na ustrukturyzowane i nieustrukturyzowane. W przypadku pierwszego typu kwestionariusz zawiera predefiniowane formy lingwistyczne i schematy odpowiedzi, implikując określone ramy ekspresji respondentów. Natomiast w wywiadach nieustrukturyzowanych stosuje się pytania otwarte, charakteryzujące się wysokim stopniem swobody zarówno pod względem formy, jak i treści odpowiedzi. Typologia ta szczególnie eksponuje pytania o charakterze eksploracyjnym, inicjowane partykułami "jak" oraz "dlaczego", które umożliwiają respondentom wielowymiarową ekspresję swoich doświadczeń i interpretacji[829].

Wywiady standaryzowane i strukturyzowane najczęściej stosuje się w badaniach ilościowych, w celu weryfikacji postawionych hipotez. Zaletą strukturyzowanych wywiadów jest możliwość zgromadzenia standaryzowanych danych od dużej liczby respondentów niskim kosztem[830]. W badaniach jakościowych używamy wywiadów niestandaryzowanych lub nieustrukturyzowanych, a ich celem jest poznanie i opis zachodzących zależności, zjawisk lub zachowań, a nie testowanie postawionych hipotez[831]. Można zgodzić się ze stwierdzeniem Larego Kinga, że „rozmowa jest największą radością w życiu”[832]. Jednym z największych zadań osób przeprowadzających wywiad jest zdobycie zaufania.

---

[827] S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 45.
[828] M. Kostera, *Opowieści o ludziach, zwyczajach i organizacjach, czyli „wykładki*”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 105.
[829] Tamże, *Badania jakościowe. Metody i narzędzia,* dz. cyt., s. 119.
[830] A. Fontana, A. Prokos, *The Interview. From Formal to Postmodern*., Left Cost Press, California 2007, s. 23.
[831] Tamże.
[832] L. King, *How to Talk to Anyone, Anytime, Anywhere. The Secrets of Good Communication*, Crown Publishers, New York 1994, s. 9.

Zaufanie wpływa bezpośrednio na otwartość respondentów oraz chęci udzielania wyczerpujących odpowiedz[833]. W trakcie procesu badawczego, jakim jest wywiad, należy uwzględnić fakt, że respondent może przejawiać określone oczekiwania wobec prowadzonej rozmowy. Uczestnicy badania niejednokrotnie zgłaszają zapytania dotyczące przyczyn wybrania ich jako rozmówców, celu prowadzonego wywiadu oraz planów związanych z wykorzystaniem i upublicznieniem zebranych danych. Kluczowym czynnikiem sprzyjającym zaangażowaniu respondentów w narrację jest autentyczność badacza. W chwili zadania pytania, rozmówca często dokonuje refleksji nad „pożądaną" odpowiedzią, która z jednej strony spełni oczekiwania prowadzącego wywiad, a z drugiej, pozwoli na autoprezentację w korzystnym świetle. W fazie końcowej wywiadu rolą badacza jest przede wszystkim weryfikacja uzyskanych wypowiedzi oraz uzupełnienie ewentualnych braków w pozyskanych danych.

Pierwszy z tych celów osiągany jest poprzez zachęcanie respondentów do przyjęcia wieloperspektywicznego podejścia do omawianego zagadnienia. Skuteczną strategią okazuje się także metoda parafrazy wypowiedzi rozmówcy z prośbą o potwierdzenie trafności interpretacji, co pozwala na skorygowanie ewentualnych nieścisłości[834]. Wypełnienie luk powinno odbywać się pod koniec wywiadu, ponieważ dopytywanie o szczegóły w trakcie wywiadu może zaburzyć jego dynamikę i obniżyć zaangażowanie osoby badanej. Osoba prowadząca wywiad, nie powinna zdominować rozmowy.

Przyjmuje się, że jeśli badacz podczas wywiadu mówi więcej niż przez pięć procent całego czasu, to jest stanowczo za dużo[835]. W procesie realizacji wywiadu jako metody badawczej kluczową rolę odgrywa nie tylko komunikacja werbalna, ale także aspekty niewerbalne. Badacz powinien prowadzić systematyczną obserwację zachowań pozawerbalnych respondenta, w tym gestykulacji, ekspresji mimicznej oraz postawy ciała, które mogą stanowić istotne wskaźniki jego stanu emocjonalnego (np. oznaki zniecierpliwienia lub zmęczenia). Na zakończenie interakcji badawczej konieczne jest poinformowanie uczestnika o zasadach poufności, obejmujących zarówno ochronę jego tożsamości, jak i zabezpieczenie pozyskanych danych przed nieuprawnionym ujawnieniem. Wywiad stanowi jedną z podstawowych technik generowania danych empirycznych w badaniach jakościowych.

[833] Tamże, *Badania jakościowe. Metody i narzędzia,* dz. cyt., s. 125.
[834] Tamże.
[835] E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 343.

Jego specyfika oraz przebieg są uwarunkowane przyjętymi założeniami metodologicznymi, co przekłada się na zróżnicowane strategie realizacji oraz interpretacji wyników. Efektywność zastosowania tej metody jest zależna od kilku kluczowych czynników: rzetelnego przygotowania merytorycznego badacza, starannego doboru przestrzeni badawczej, celowej selekcji respondentów zgodnej z kryteriami badania, a także uzyskania ich świadomej zgody na udział w procedurze badawczej. W trakcie rozmowy, pomiędzy poszczególnymi jej członkami, powstaje dialog, którego celem jest szukanie wspólnych znaczeń i odniesień, pomimo istniejących różnic. Prawdziwy dialog powstanie wówczas, kiedy obie strony będą postrzegać siebie podmiotowo w aspekcie poznawczym oraz egzystencjalnym[836]. Dialog staje się sposobem nowego myślenia o samym sobie i o drugim człowieku. Najmocniej urzeczywistnia się podczas bezpośredniego spotkania, podczas którego zwracamy się do siebie i siebie reprezentujemy, jednak nie wyklucza to zarówno nierównego udziału obu stron ani przejawiania przez jedną z nich większej aktywności[837]. Komunikacja społeczna, rozumiana jako proces dialogiczny lub potocznie określana mianem rozmowy, pełni funkcję medium wymiany treści i informacji pomiędzy uczestnikami interakcji. Warunkiem koniecznym efektywnej komunikacji jest wspólnota kodów semiotycznych, umożliwiająca nadawcy zakodowanie komunikatu, a odbiorcy - jego poprawne zdekodowanie. Proces ten znajduje swoje potwierdzenie w mechanizmie sprzężenia zwrotnego, stanowiącego weryfikację wzajemnego zrozumienia przekazu.

Wywiad jako metoda badawcza znajduje zastosowanie w sytuacjach, gdy tradycyjne techniki pozyskiwania informacji o określonej populacji okazują się niewystarczające lub niemożliwe do zastosowania. Jego istotą jest bezpośrednia, interpersonalna wymiana informacji pomiędzy badaczem a respondentem. W zależności od potrzeb badawczych wywiad może przyjmować formę skategoryzowaną (standaryzowaną), lub nieskategoryzowaną (niestandaryzowaną). Efektywność tej techniki badawczej jest jednak uwarunkowana starannością jej przygotowania pod względem merytorycznym i metodologicznym[838]. W tym celu należy: określić cel i problematykę wywiadu, ustalić szczegółową listę pytań, które stanowić mają główną treść rozmowy oraz poczynić starania, by w czasie rozmowy wywołać u respondenta pozytywną i szczerą motywację do wypowiedzi[839].

---

[836] J. Wojcieszek, *Pogłębiony wywiad indywidualny jako przestrzeń spotkania i dialogu*, Praca naukowa Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego

[837] A. Węgrzecki, *Wokół filozofii spotkania*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 62.

[838] J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Wydawnictwo BERNARDINUM, Gdynia 2002, s. 49.

[839] Tamże, s. 53.

Wywiadem nazywana jest rozmowa kierowana co najmniej przez dwie osoby (prowadzącego wywiad i respondenta), w której jedna (badający), chce uzyskać od drugiej (respondenta), dane określone celem badań. W naukach społecznych uznawany jest za przydatną metodę badań umożliwiającą poznanie zjawisk występujących w świadomości badanych[840]. Radomir Miński zwraca uwagę na dyskusyjne użycie terminu „metoda" w stosunku do wywiadu. Wskazując na jego aplikacyjny charakter, przypisuje mu rolę techniki badawczej, która jest szczególnie podatna na płynność znaczeń, biorąc pod uwagę wielość perspektyw, podejść i głosów. „Ta niedookreśloność metodologiczna stanowi wyzwanie nie tylko dla początkującego badacza, gdyż wywołuje ryzyko daleko idących uproszczeń"[841]. Z kolei Julianne Cheek wskazuje na konieczność prowadzenia wywiadu przy spełnianiu kryterium poprawności metodologicznej[842]. Biorąc pod uwagę formę wypowiadania się respondentów, sposób przeprowadzania wywiadu, zachowanie się badającego i liczbę uczestników, można wyróżnić różne typy wywiadu, które zostały zaprezentowane w tabeli poniżej.

[840] J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2010, s. 179.
[841] R. Miński, *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej" 2017, nr 3, s. 31-33.
[842] J. Cheek, *Praktyka i polityka w badaniach jakościowych finansowanych ze źródeł zewnętrznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 549-579.

Tabela nr 8. Typy wywiadu.

Typy wywiadu	Charakterystyka
Wywiad ustny i pisemny	Wywiad może mieć formę rozmowy badającego z jednym rozmówcą, lub ich większą liczbą lub pisemnego kwestionariusza, w ramach którego odpowiedzi udzielane są pisemnie
Wywiad skategoryzowany i nieskategoryzowany	Wywiad skategoryzowany, tzw. kwestionariuszowy, przeprowadzany jest ściśle według wcześniej przygotowanego kwestionariusza. Podczas jego przeprowadzania nie wolno dokonywać zmian słownictwa poszczególnych pytań ani ich kolejności. Uzyskane dane możliwe są do porównania z danymi uzyskanymi od innych respondentów. Wywiad nieskategoryzowany prowadzony jest w sposób swobodny. Badający dysponuje dowolnością w sposobie prowadzenia rozmowy oraz stawiania pytań. Wywiad ten nie pozwala na dokonanie porównania danych uzyskanych od różnych respondentów. Umożliwia uzyskanie danych jakościowych pogłębiających znajomość badanych zjawisk. Wywiad częściowo skategoryzowany charakteryzuje się tym, że badający korzysta z wykazu problemów, które powinien poruszyć w trakcie wywiadu w formie i kolejności uznanej przez prowadzącego. Pozwala na pewne ujednolicenie uzyskanych danych na ten sam temat, dając jednocześnie prowadzącemu możliwości manewru w trakcie jego przeprowadzania
Wywiad jawny i ukryty	Prowadzenie wywiadu w formie jawnej lub ukrytej jest następstwem określonej konieczności i wynikających z niej potrzeb: a) wywiad jawny występuje wtedy, gdy respondent jest poinformowany o tym, że prowadzi się z nim wywiad, o celu badań i roli badającego; b) wywiad ukryty prowadzony jest bez wiedzy i świadomości respondenta co do celu rozmowy i roli badającego; c) wywiad jawny nieformalny to typ wywiadu pośredniego względem wcześniej wskazanych; podczas niego respondent zostaje poinformowany o fakcie przeprowadzania z nim wywiadu, jednakże rzeczywisty cel rozmowy oraz rola badającego zostają ukryte, aby uzyskać bardziej obiektywne wypowiedzi
Wywiad indywidualny i zbiorowy	Podział ten odnosi się do liczby badanych osób. Celem jest zebranie danych o charakterze jakościowym. Wywiad indywidualny umożliwia uzyskanie szerszych wypowiedzi, jednakże jest bardziej czasochłonny od wywiadu zbiorowego, który z kolei pozwala na zbadanie w krótszym czasie większej liczby osób
Wywiad panelowy	Polega na zadawaniu pytań jednemu respondentowi przez kilku badających na co najmniej dwóch kolejnych spotkaniach lub zadawaniu pytań kilku respondentom przez jednego badającego. Celem tego typu wywiadu jest zbadanie oddziaływania czynników środowiskowych, np. upływu czasu, na zmienność lub niezmienność prezentowanych opinii i postaw
Wywiad telefoniczny	Wywiad przeprowadzany na odległość. Podczas niego, bazując na kontakcie głosowym, badający uzyskuje od badanego dane na podstawie udzielanych odpowiedzi oraz wyciąga wnioski. Ten typ wywiadu ma większą przydatność marketingową niż naukową

Źródło: Wstęp do metod i technik badań społecznych, s. 177-182[843]

[843] Tamże, *Wstęp do metod i technik badań*…, dz. cyt.*,* s. 177-182.

Dociekania empiryczne prezentowane w niniejszej rozprawie oparte będą o wywiad pogłębiony. Zgodnie z definicją Krzysztofa Koneckiego, wywiad pogłębiony jest definiowany jako metoda jakościowa, w której przeprowadzający wywiad w sposób swobodny, strukturuje sekwencję pytań, formułuje pytania, oraz dostosowuje język komunikacji z badanym[844]. Wywiad pogłębiony w projekcie badawczym jest sposobem zbierania materiału empirycznego, stanowi jakościową metodę zbierania informacji podczas indywidualnej rozmowy z respondentem, podczas której nacisk kładzie się na swobodę wypowiedzi"[845]. Należy tak kierować rozmową, aby poruszyć wszystkie tematy, jednocześnie pozwalając na pełną swobodę wypowiedzi respondenta. Struktura samego wywiadu jest swobodna, ponieważ nie jest tutaj istota kolejności zadawanych pytań tylko uzyskanie określonych informacji. Metodologia wywiadu pogłębionego „zakłada prowadzenie szczegółowej, wnikliwej rozmowy z respondentem na określony temat, gdzie badacz posiłkuje się ustalonym schematem wątków tematycznych składających się na specyficzny scenariusz wywiadu"[846], a celem jest poszerzenie wiedzy na interesujący nas temat badania.

Główną zaletą opisywanej techniki jest możliwie pełne poznanie i zrozumienie postawy konkretnej osoby jako indywidualności. Zadaniem osoby prowadzącej wywiad jest dotarcie do jej motywów zachowania, zrozumienie poglądów oraz emocji związanych z badanym tematem. Istotna w osiągnięciu tego celu jest koncentracja osoby prowadzącej wywiad wyłącznie na doświadczeniach jednej osoby. Poprzez bliski kontakt respondenta z badaczem stwarza się możliwość dociekań pozwalających na tworzenie relatywnie spójnego obrazu osoby (oczywiście w świetle badanego problemu). Decyduje to o przewadze wywiadów indywidualnych w stosunku do innych technik, jeśli chodzi o zrozumienie postaw i motywacji kierujących poczynaniami jednostki[847]. Równie ważne, w przypadku indywidualnych wywiadów pogłębionych jest eliminacja wpływu członków grupy, co pozwala na uzyskaniu informacji, które nie są obciążone interakcją z innymi osobami (w przeciwieństwie do wywiadów grupowych, gdzie wyrażane opinie mogą wynikać z obecności lub wypowiedzi innych członków grupy). Dzięki temu możliwe jest gromadzenie informacji ukształtowanych w jednostce możliwie niezależnie od innych.

[844] K. Konecki*, Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2011, s. 29.
[845] R. Miński, *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza*, SWPS, Warszawa 2005, s. 148.
[846] Tamże, s. 151.
[847] M. Nicińska, *Indywidualne wywiady pogłębione i zogniskowane wywiady grupowe-analiza porównawcza*, "ASK" 2000, nr 8, s. 43.

Wyeliminowanie wpływu grupy na jednostkę (brak kontekstu społecznego), jest szczególnie istotne w kilku sytuacjach. Po pierwsze ma niebagatelne znaczenie, gdy w trakcie badania poruszane są kwestie norm społecznych. Istnieje większe prawdopodobieństwo, że osoby badane w sytuacji wywiadu indywidualnego są w stanie „przyznać" się do zachowania niezgodnego z normami społecznymi lub do negacji powszechnie uznanych norm[848]. Po drugie, wywiady indywidualne dają możliwość względnie swobodnego wyrażania kwestii kontrowersyjnych, takich, co do których panuje brak zgody w społeczeństwie, a jednocześnie niosą za sobą pewne emocje lub prezentują, nie przez wszystkich podzielane wartości, jednocześnie obecność osób trzecich nie pozwoli respondentowi zaprezentowanie rzeczywistej postawy[849]. Po trzecie, brak wpływu członków grupy sprzyja wyrażaniu szczerych opinii, a sprzecznych ze zdaniem innych osób. Osoba badana w wywiadzie indywidualnym nie ma możliwości konfrontacji swoich poglądów i preferencji z poglądami i preferencjami innych osób, co pozwala jednostkom, które z powodu pewnych predyspozycji psychologicznych (np. potrzeby aprobaty społecznej, niskiej samoocenie) nie byłyby w stanie wyrazić zdania stojącego w sprzeczności z wcześniejszą wypowiedzią, mają możliwość swobodnego wyrażania opinii[850]. Na schemacie nr 6 została przedstawiona procedura sondażu pogłębionego. Stanowi ona taką strategią badawczą, gdzie otrzymywane w pierwszej kolejności dane statystyczne, skwantyfikowane, pozwalają na możliwie szeroki i syntetyczny opis badanej zbiorowości, a w drugim etapie umożliwiają wnikliwą interpretację otrzymanych rozkładów i zależności statystycznych.

Schemat nr 6. Procedura sondażu pogłębionego.

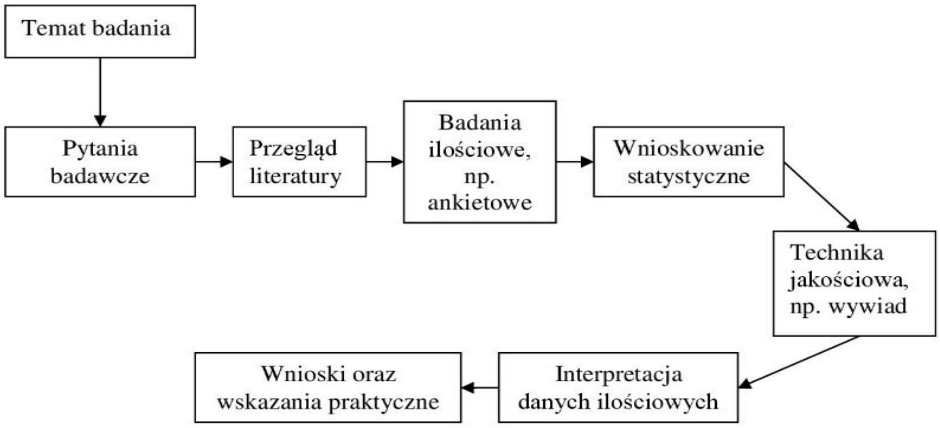

źródło: T. Konecki*, Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo PWN Warszawa 2011, s. 33.[851]

[848] J. Hamilton, Jack, *What is market research?* ESOMAR, The Netherlands 1989, s. 37.
[849] Tamże.
[850] Tamże.
[851] K. Konecki*, Studia z metodologii badań jakościowych*..., dz. cyt., s. 33.

Współczesne podejście do wywiadu pogłębionego pozwala traktować go jako swoistą i samodzielną technikę badawczą[852], jego definicja nie jest wolna od wieloznaczności, a terminem tym obejmowane są bardzo różne, z punktu widzenia metodologii, czynności badawcze. Jak przekonuje nas Krzysztof Konecki, dezorientacja ta ma co najmniej dwie przyczyny. Po pierwsze, technika wywiadu pogłębionego posiada swoje mniej lub bardziej skategoryzowane (wystandaryzowane), odmiany realizujące odmienne cele badawcze[853], po drugie traktowana jest jako jedna z odmian wywiadów[854].

Norman Denzin wyróżnia z kolei cztery rodzaje triangulacji: badacza, danych, metodologii oraz teorii, gdzie wywiad pogłębiony najpełniej realizuje cel eksploracyjny. Inny autor, Williams Boyce definiuje wywiad pogłębiony jako technikę polegającą na prowadzeniu intensywnych wywiadów indywidualnych na małej grupie respondentów w celu eksploracji ich osobistych punktów widzenia, uczuć oraz perspektyw wobec określonych rozwiązań, programów lub sytuacji[855].

Wywiadowi pogłębionemu bliżej pod tym względem do empatyczności Edwarda Miszczaka, który w ramach cyklu reportaży „Cela nr" rozmawiał z osadzonymi w zakładach karnych i wsłuchiwał się w ich relacje, dostosowując tempo zadawania pytań do rozmówcy[856]. Pozwala to na większą swobodę rozmówcy, który może odpowiadać własnymi słowami, a badacz na bieżąco ustalać kolejność pytań oraz tempo ich zdawania, adekwatnie do stopnia zaangażowania osoby badanej.

Schemat nr 7 przedstawia miejsce wywiadu pogłębionego w procesie badawczym ukierunkowanym na rozpoznanie zasadności przeprowadzenia badań ilościowych. W tym przypadku wywiady pogłębione realizują cel eksploracyjny, gdy problematyka badawcza dotyczy zjawisk dotychczas nieprzebadanych lub słabo poznanych.

[852] R. Miński, *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza*, SWPS, Warszawa 2005, s. 168.
[853] N. Denzin, *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2009, s. 62.
[854] Tamże, s. 68.
[855] W. Boyce, *Preparing a case study*. Pathfinder International, Atlanta 2006, s. 5.
[856] Tamże, *Wywiad pogłębiony jako technika…*, dz. cyt., s. 173.

Schemat nr 7. Wywiad pogłębiony w procesie badawczym.

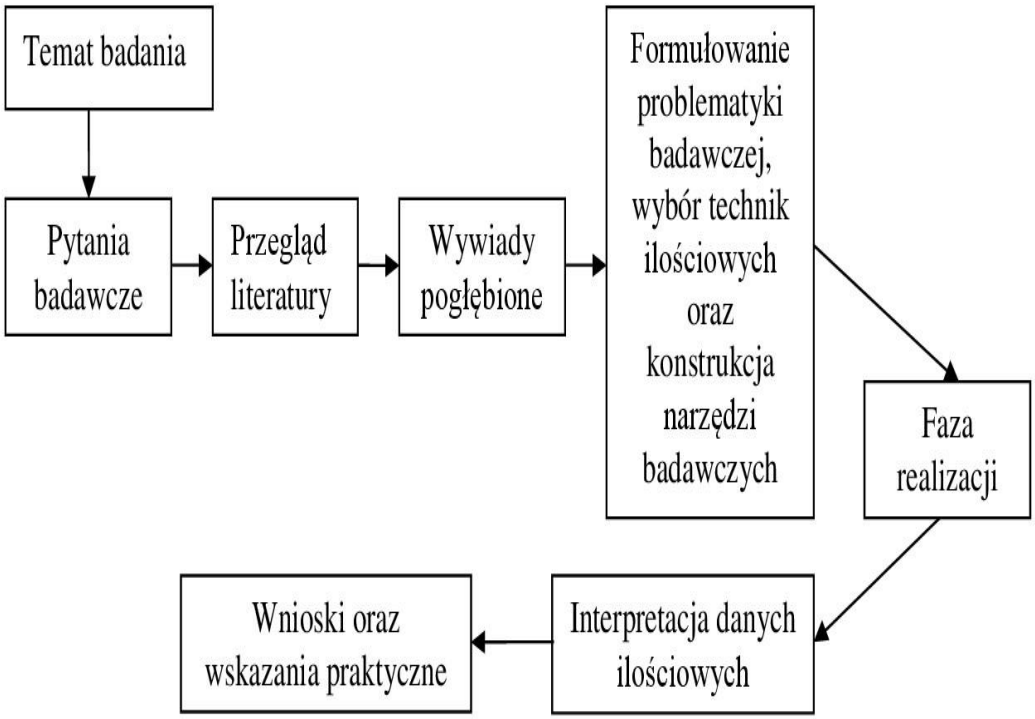

źródło: T. Konecki*, Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo PWN Warszawa 2011, s. 38.[857]

Cechą charakterystyczną wywiadu pogłębionego jest otwartość pytań połączona z bezpośrednim kontaktem (*face to face*), scenariusz o częściowo ustrukturyzowanym formacie, refleksyjna postawa badacza, rejestracja wypowiedzi z możliwością wykorzystania dyktafonu oraz obserwacja i rejestracja zachowań respondenta.[858] Na schemacie nr 8 zaprezentowano realizację badań z użyciem wywiadu pogłębionego.

Wymaga on transkrypcji mniej lub bardziej szczegółowej, systematycznej rejestracji audio lub video, oraz na bieżąco rejestrowania (dokumentowania), reakcji respondentów (notatki w trakcie spotkania), połączonych często z odkrywaniem przez badacza głębszego znaczenia uzyskiwanych odpowiedzi. Scenariusz jako narzędzie wywiadu pogłębionego, jest potrzebny i służy strukturyzacji wywiadu oraz upewnieniu się, że wszystkie istotne kwestie zostaną poruszone z respondentem[859].

[857] K. Konecki*, Studia z metodologii badań jakościowych…,* dz. cyt.*,* s. 38.
[858] Tamże, *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza,* dz. cyt.*,* s. 176.
[859] K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2000, s. 52.

Schemat nr 8. Wywiad pogłębiony w realizacji badań.

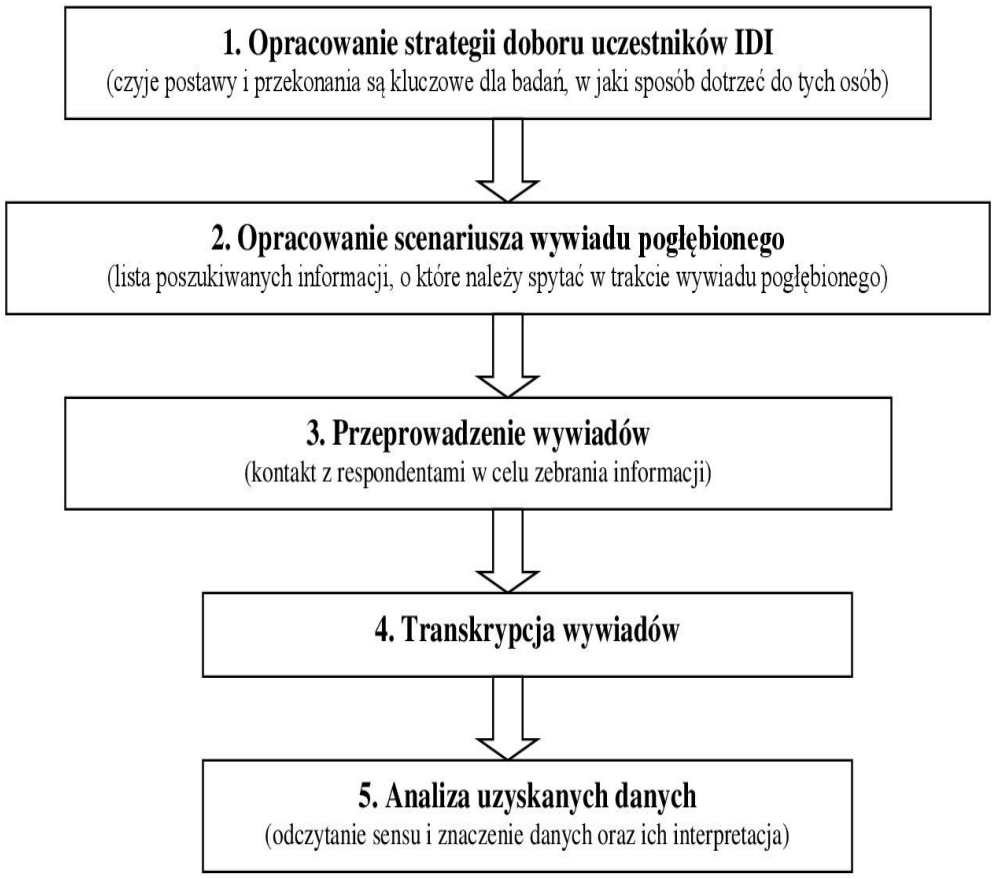

źródło: http://www.wallacefoundation.org/knowledge-center/Documents/Workbook-E-Indepth-Interviews.pdf[860]

Prawidłowo skonstruowany scenariusz wywiadu pogłębionego składa się z trzech elementów, części metryczkowo-ewidencyjnej, części zawierającej informacje o zagadnieniach, które należy poruszyć z respondentem wraz z przykładowymi formami pytań oraz części podsumowującej[861]. Wspomnianą zaletą tej techniki jest możliwość wykluczenia bezpośredniego wpływu innych osób na treść i zakres udzielanych odpowiedzi, co może znacznie ułatwić uzyskanie odpowiedzi szczerych, obszernych i przemyślanych[862], dzięki czemu możemy poznać sposób myślenia, motywacji, systemu wartości, postaw, ocen oraz priorytetów badanych osób. Dobrze przygotowany scenariusz wywiadu stanowi główny fundament do rozmowy z osadzonym. Pierwsze spotkanie i rozmowa ze skazanym to czas na nawiązanie pozytywnego kontaktu, stworzenie atmosfery otwartości, życzliwości i zaufania[863].

[860] http://www.wallacefoundation.org/knowledge-center/Documents/Workbook-E-Indepth-Interviews.pdf
[861] A. Stępińska, *Badania nad dyskursem populistycznym: wybrane podejścia*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2020, s. 11.
[862] Tamże, *Wywiad pogłębiony jako technika…*dz. cyt., s. 179.
[863] Tamże.

Kontekst przestrzenno-temporalny realizacji badań stanowi istotny czynnik metodologiczny, co znajduje szczególne odzwierciedlenie w przypadku prowadzenia wywiadów w zakładach karnych. Instytucja penitencjarna, niezależnie od przyjętej perspektywy teoretycznej, tworzy środowisko charakteryzujące się znaczną deformacją sensoryczną i poznawczą, co wynika z inherentnych cech reżimu więziennego. Metoda wywiadu, w tych specyficznych warunkach, pozwala na eksplorację nie tylko świadomych przejawów ludzkiego zachowania, ale także jego podświadomych uwarunkowań, co znacząco poszerza możliwości interpretacyjne badanego zjawiska. Jako technika badawcza umożliwia ona rekonstrukcję szerszego kontekstu społeczno-kulturowego, dostarczając danych jakościowych, które mogą stanowić podstawę dla dalszych analiz i pogłębionych studiów badawczych.

Przedmiotem badań są najczęściej indywidualne doświadczenia respondentów, które stanowią istotę dla zrozumienia ludzi, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji. W wywiadach nie mamy do czynienia tylko z reprodukcją czy reprezentacją już istniejącej wiedzy, ale z interakcją dotyczącą określonego zagadnienia, która stanowi część wiedzy wytwarzanej w tej sytuacji. Zapleczem teoretycznym dla większości badań opartych na wywiadach, w pewnym sensie stanowi tradycja interakcjonizmu symbolicznego, zgodnie z którą ludzie potrafią poddawać własne życie refleksji, utożsamiające badaczom zrozumienie jej przedmiotu[864]. Pytamy o osobiste doświadczenia, o przemyślenia, poruszamy tematy ogólne lub szczegółowe, formułujemy pytania typu „co?", „jak?", „w jaki sposób coś się zaczęło?[865]"

Ważną częścią wywiadu jest odpowiedni dobór próby, czyli znalezienie takich respondentów, którzy mają doświadczenia życiowe istotne dla celu badania i badacza. Najczęściej stosowany jest dobór celowy, respondenci powinni posiadać umiejętność poddawania refleksji swoich wypowiedzi, umieć je zwerbalizować. Selekcję dobiera się na konkretnych kryteriach (płeć, wiek, miejsce pobytu). James Rubin wskazuje kilka etapów selekcjonowania respondentów, od początkowego szukania osób odpowiednio poinformowanych aż po szukanie różnych punktów widzenia. Dobór próby do wywiadu najczęściej polega na odnajdowaniu różnorodnych przypadków i doświadczeń, a niekiedy na odnajdywaniu podobnych przypadków dla celów porównawczych[866].

[864] U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 138-139.
[865] Tamże.
[866] J. Rubin, Qualitative Interviewing, Thousand Oaks: Sage, California 1995, s. 14.

W wywiadach może wystąpić również triangulacja, często łączona z takimi metodami jak sondaże, potrafi pojawić się również z badaniami etnograficznymi (w których wywiady stają się częścią głównej strategii badawczej), z obserwacją uczestniczącą lub z badaniami fokusowymi. W metodologii badań jakościowych wyróżnia się różne formy triangulacji wewnątrz samej metody wywiadu. Przykładem może być triangulacja pomiędzy segmentami narracyjnymi (swobodna opowieść respondenta) a częściami strukturyzowanymi (opartymi na pytaniach i odpowiedziach)[867]. Hermeneutyczna analiza tekstu stanowi fundamentalny warunek jego adekwatnego rozumienia. Jak słusznie zauważył Friedrich Nietzsche w swojej krytyce moralności: "Nie istnieją zjawiska moralne jako takie, istnieją jedynie interpretacyjne ujęcia zjawisk w kategoriach moralnych". To stanowisko epistemologiczne podkreśla kluczową rolę interpretacji w procesie poznawczym, sugerując, że sama rzeczywistość jest nam dostępna jedynie poprzez mediację interpretacyjną"[868].

Interpretacja pełni funkcję demaskującą, odsłaniając ukryte znaczenia i założenia stojące za pozornie obiektywnymi zjawiskami. W kontekście badań jakościowych protokół wywiadu stanowi zapis subiektywnego doświadczenia, który wymaga pogłębionej, refleksyjnej analizy wykraczającej poza jego powierzchniową warstwę. Taka hermeneutyczna interpretacja obejmuje zarówno opis świadomych przeżyć respondentów, jak i krytyczną analizę społeczno-kulturowych uwarunkowań kształtujących te doświadczenia.

W ujęciu Paula Ricoeura narracja stanowi kluczowe narzędzie umożliwiające uporządkowanie i nadanie sensu rozproszonemu, czasowemu wymiarowi ludzkiej egzystencji. Pełni ona potrójną funkcję mediacyjną: jako pomost między podmiotem a światem (referencjalność), jako forma dialogu między podmiotami (komunikatywność) oraz jako narzędzie samopoznania (samorozumienie). W tej perspektywie, każda narracja badawcza jednocześnie odzwierciedla rzeczywistość, umożliwia komunikację i przyczynia się do lepszego zrozumienia siebie[869]. Problem hermeneutyczny zaczyna się więc tam, gdzie kończy się lingwistyka, a jego centralnym punktem jest odsłonięcie nowych cech referencjalności, które nie są opisowe, cech komunikatywności, które nie są utylitarne, i cech refleksyjności, które nie są narcystyczne[870]. Osoba, przedstawiając historię swojego życia, ujawnia nadawane życiu sensy i znaczenia.

[867] Tamże, *Projektowanie badania jakościowego*, dz. cyt., s. 142.
[868] F. Nietzche, *Beyond Good And Evi,* A Wiley Brand, Chichester 2020, s. 85.
[869] P. Ricoeur, *Life in quest of narrative,* w: D. Wood (red.), *On Paul Ricoeur. Narrative and Interpretation*, London and New York 2003, s. 22.
[870] Tamże.

Paul Ricoeur podaje, że refleksja interpretująca ową narrację powinna spełniać cztery kryteria: ustalenia znaczenia, oderwania się w pewnej chwili od intencji myślowej podmiotu (autora), konieczności interpretowania protokołów (tekstów), jako całości, jako postaci (gestaltu), powiązanych ze sobą znaczeń i uniwersalnego zakresu odniesienia, czyli potencjalności na wielorakie interpretacje[871]. Hermeneutyczna analiza stanowi istotny element doskonalenia procesu fenomenologicznego docierania do istoty badanych zjawisk, umożliwiając pogłębione rozumienie subiektywnych i jednostkowych doświadczeń. Dzięki zastosowaniu podejścia hermeneutycznego możliwe jest osiągnięcie większej spójności interpretacyjnej oraz głębszego wglądu w analizowane fenomeny[872]. W kontekście metodologii badań jakościowych kluczowe znaczenie ma koncepcja triangulacji metodologicznej, sformułowana przez Normana Denzina, która zakłada celowe łączenie komplementarnych metod badawczych, różnorodnych technik gromadzenia danych, wielorakich źródeł empirycznych, odmiennych perspektyw teoretycznych oraz udziału różnych badaczy w procesie poznawczym[873].

Proponowana metodologia skutecznie minimalizuje ograniczenia poznawcze i metodologiczne inherentnie związane z badaniami jakościowymi, wykazując istotną korelację ze wzrostem rzetelności formułowanych wniosków analitycznych. Strategia ta nie tylko wzbogaca rozumienie badanych fenomenów poprzez ich wieloaspektową eksplorację, ale także stanowi kluczowy mechanizm walidacji uzyskanych wyników, zapewniając naukowe ugruntowanie generowanej wiedzy[874]. Źródła i teorie w rozprawie zostaną poddane triangulacji, pierwsza za podstawę interpretacji przyjmie analizę danych pochodzących od różnych osób, z różnych miejsc i z różnego czasu. Druga natomiast pozwoli na interpretację danych z uwzględnieniem różnych perspektyw teoretycznych[875]. W triangulacji źródeł zasadne jest zestawianie ze sobą danych formalnych i nieformalnych. Zabieg taki przyczyni się do uzyskania opisu niearbitralnego i pełnego, a także umożliwi określenie, jak dalece uzyskane z różnych źródeł wskaźniki są ze sobą zgodne.

[871] P. Titelman, *Some implications of Ricoeur's conception of hermeneutics for phenomenological psychology*, w; A. Giorgi, R. Knowles, D.L. Smith (red.) *Duquesne studies in phenomenological psychology,* t. 3, Duquesne University Press, Pittsburgh 1979, s. 180.
[872] Tamże.
[873] W. Dróżka, *Triangulacja badań. Badania empiryczne ilościowo-jakościowe,* w: S. Palka (red.) *Podstawy metodologii badań w pedagogice,* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010, s. 124.
[874] S. Palka, *Pedagogika w stanie tworzenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 15.
[875] K. Konarzewski, *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna,* Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000, s. 33.

Źródłem autobiograficznej narracji dokumentującej proces wchodzenia w świat przestępczy oraz doświadczenia więzienne jest praca pt. *"Życiorys własny przestępcy"* autorstwa Urle-Nachalnika[876]. Materiał ten posłużył jako podstawa adaptacji filmowej o identycznym tytule, zrealizowanej w 2007 roku. W przedmowie do wydania z 1933 roku Stefan Błachowski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, scharakteryzował wartość poznawczą dzieła, podkreślając: *"Opisywane przez autora doświadczenia osadzone są w środowisku złodziejskich melin, podejrzanych szynków i domów publicznych, gdzie słaby charakter bohatera ulega demoralizacji, oraz w mrocznych celach rosyjskich i pruskich więzień, które, jak sam określa, stały się «matką zbrodni». [...]* Sam autor utrzymywał, iż „przyszedł na świat, by być złodziejem"[877].

Badacze sięgają po autobiograficzne narracje sprawców, traktując je jako cenne źródło wiedzy o etiologii przestępczości. Tego typu materiały pełnią funkcję zmiennej eksplanacyjnej, umożliwiającej zrozumienie motywacji, procesów samookreślenia oraz percepcji rzeczywistości społecznej przez przestępców, a także rekonstrukcji ich biograficznych trajektorii. W naukach penalnych zarówno spontaniczne autobiografie, jak i narracje wytworzone w ramach wywiadów badawczych stanowią istotny materiał analityczny, pomimo pewnych kontrowersji metodologicznych związanych z ich wykorzystaniem[878].

Przyjęta perspektywa badawcza lokuje jednostkę w centrum analizy jako byt społeczno-historyczny, nierozerwalnie osadzony w określonym kontekście socjokulturowym. Należy podkreślić, że osoba poddana długotrwałej izolacji w środowisku charakteryzującym się znaczną deformacją sensoryczną i poznawczą, w naturalny sposób konstruuje specyficzną rzeczywistość wyobrażeniową. Stanowi ona adaptacyjną odpowiedź na nienormatywne warunki egzystencji, często znacząco różniącą się od obiektywnego stanu rzeczy. Mimo to, ten wewnętrzny świat osoby osadzonej, będący wyrazem jej aktualnego "tu i teraz", pozostaje cennym źródłem poznania jej sposobu istnienia, procesów myślowych oraz percepcji otaczającej rzeczywistości. Temporalny wymiar egzystencji, obejmujący przeszłość, teraźniejszość i przyszłość wraz z nadawanymi im znaczeniami, tworzy retrospektywno-perspektywiczny obraz życia osób pozbawionych wolności. Ta czasowa perspektywa umożliwia rekonstrukcję ich subiektywnych światów doświadczeń, nasyconych unikalnymi przeżyciami i sytuacjami społecznymi.

[876] U. Nachalnik, *Życiorys własny przestępcy*, Towarzystwo Opieki nad Więźniami „Patronat", Poznań 1933, s. 21.
[877] S. Błachowski, *Przedmowa*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1958, s. 5.
[878] L. Presser, *The narratives of offenders*, „Theoretical Criminology" 2009, nr 13, s. 178.

W ujęciu metodologicznym Davida Silvermana wyróżnić można cztery fundamentalne podejścia w badaniach jakościowych: obserwację uczestniczącą, analizę tekstów i dokumentów, wywiady pogłębione oraz pracę z nagraniami i transkrypcjami. Jak podkreśla Silverman, w praktyce badawczej metody te często stosowane są komplementarnie, zarówno w ramach paradygmatu jakościowego, jak i w połączeniu z podejściem ilościowym[879]. Ta triangulacja metodologiczna pozwala na wieloaspektowe uchwycenie badanej rzeczywistości społecznej, co szczególnie istotne jest w kontekście środowisk zamkniętych, takich jak instytucje penitencjarne. Łączenie różnych technik badawczych umożliwia bowiem nie tylko weryfikację uzyskanych danych, ale także bardziej holistyczne rozumienie złożonych zjawisk społecznych zachodzących w warunkach izolacji.

Zastosowanie wywiadu pogłębionego w badaniu prowadzonego według szczegółowego scenariusza, pozwoliło respondentom na swobodną narrację wypowiedzi, umożliwiając tym samym uchwycenie nieoczekiwanych wątków i indywidualnych perspektyw[880]. Prowadzone rozmowy trwały średnio od 60 do 90 minut i odbywały się w specjalnie przygotowanych pomieszczeniach znajdujących się na terenie placówek badawczych, co pozwoliło do zachowania optymalnych warunków spotkań z osadzonymi.

Wywiady zostały zarejestrowane na dyktafonie, po uzyskaniu wcześniejszej zgody od respondentów, a następnie poddane szczegółowej transkrypcji, pozwalającej na precyzyjną analizę materiału badawczego. W badaniu uczestniczyły łącznie 22 osoby, w tym 19 osadzonych (wyłącznie mężczyzn), dwóch wychowawców penitencjarnych oraz jeden strażnik więzienny. Zastosowana triangulacja pozwoliła na uchwycenie różnorodnych perspektyw dotyczących funkcjonowania systemu penitencjarnego w warunkach pandemicznych.

Więźniowie biorący udział w badaniu dobrani zostali celowo, z uwzględnieniem kluczowych zmiennych różnicujących ich doświadczenia, takich jak wiek, rodzaj popełnionego przestępstwa i długość odbywanej kary. Najważniejszym jednak kryterium był okres odbywania kary, który swój początek miał przed wybuchem pandemii, trwał poprzez jej epicentrum i sięgał do stopniowego wygaszania obostrzeń. Badanie zostało przeprowadzone w dwóch jednostkach penitencjarnych, w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu i Zakładzie Karnym nr 1 w Oleśnicy.

[879] D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 39.
[880] E. Bieńkowska, *Badania nad przestępczością. Metodologia, etyka, praktyka.* Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 75-82.

Wybór wymienionych placówek podyktowany był kilkoma czynnikami, po pierwsze, reprezentują one różne modele funkcjonowania, zakład we Wrocławiu to placówka o charakterze zamkniętym, a zakład w Oleśnicy prowadzi oddziaływania o charakterze terapeutycznym, po drugie, lokalizacja zakładów umiejscowiona w różnych środowiskach miejskich miała wpływ na dostępność różnych form wsparcia zewnętrznego i kontaktów z otoczeniem społecznym.

W Zakładzie Karnym w Oleśnicy wywiady przeprowadzono w wydzielonym pomieszczeniu, wyposażonym w stolik i dwa krzesła, co zapewniało względną prywatność. Osadzeni nie byli skuci, co sprzyjało swobodniejszej wypowiedzi i zwiększało poczucie poufności. Natomiast w Zakładzie Karnym we Wrocławiu respondenci byli przyprowadzani w kajdankach, które pozostawały na nich przez cały czas trwania wywiadu. Wybór tych konkretnych placówek podyktowany był potrzebą uzyskania różnorodnych perspektyw badawczych, zarówno środowiska o zaostrzonym rygorze penitencjarnym, jak i jednostki o charakterze terapeutycznym, gdzie relacje między personelem a osadzonymi mają nieco inny charakter.

Zastosowane w badaniu wywiady pozwoliły respondentom na swobodną narrację, opowiadaną własnymi słowami, bez konieczności trzymania się kurczowo stawianych przez badacza pytań. W swoich badaniach jakościowych autor skupia się głównie na zrozumieniu znaczeń, motywacji i kontekstu działań ludzkich. W przeciwieństwie do metod ilościowych, te pierwsze nie bazują na liczbach, lecz skupiają się na głębokiej analizie opisowej, co pozwala na dokładniejsze uchwycenie szczegółów i niuansów badanego zjawiska. Dzięki czemu można uzyskać odpowiedzi na pytania typu: „Dlaczego jednostka zachowuje się w określony sposób?" lub „Jaki wpływ ma dane zjawisko na życie codzienne człowieka?", co pozwala na głębsze spojrzenie w badany temat, koncentrując się głównie na opisach i narracjach, a nie danych statystycznych. Literatura naukowa wskazuje na cztery poziomy zastosowania badań jakościowych: podstaw teoretycznych, tradycji narodowych, dyscyplin naukowych i obszarów badawczych[881].

Zastosowano wywiad częściowo ustrukturyzowany, którego kwestionariusz podzielono na następujące bloki tematyczne:

1. Wpływ pandemii COVID-19 na warunki odbywania kary,
2. Funkcjonowanie programów i usług resocjalizacyjnych w czasie pandemii,
3. Strategie adaptacyjne osadzonych w kontekście zagrożeń zdrowotnych,

[881] J. Bendkowski, *Badania jakościowe -wybrane problemy, odniesienia do logistyki stosowanej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej" 2016, nr 1949, s. 28.

4. Perspektywy na przyszłość w obliczu doświadczeń pandemicznych,
5. Dane ogólne dotyczące sytuacji respondentów.

Przed przystąpieniem do wywiadów wszyscy respondenci wyrazili dobrowolną i świadomą zgodę na udział w badaniu, potwierdzoną pisemnym oświadczeniem. Otrzymali od badacza deklarację o całkowitej poufności uzyskanych danych oraz anonimowości w procesie analizy i prezentacji wyników. Badanie miało charakter jakościowy, co pozwoliło na pogłębioną analizę doświadczeń respondentów. Przeprowadzone badania jakościowe, stanowiące podstawę niniejszej rozprawy doktorskiej, zostały zrealizowane w specyficznym środowisku penitencjarnym, które ze względu na swoją instytucjonalną hermetyczność oraz szczególne warunki funkcjonowania podczas pandemii COVID-19 wymagało zastosowania specjalnych procedur badawczych. Wybór metodologii badawczej podyktowany był potrzebą głębokiego zrozumienia złożonych mechanizmów adaptacyjnych funkcjonujących w warunkach podwójnej izolacji, zarówno wynikającej z charakteru kary pozbawienia wolności, jak i restrykcji pandemicznych.

Badanie miało na celu nie tylko eksplorację nowych obszarów wiedzy w zakresie pedagogiki resocjalizacyjnej, ale także wypracowanie praktycznych rekomendacji mogących stanowić wartość dodaną dla systemu penitencjarnego w sytuacjach kryzysowych. Scenariusz wywiadu jakościowego stanowiący podstawowe narzędzie badawcze w prezentowanym projekcie naukowym został skonstruowany zgodnie z zasadami metodologii badań jakościowych w naukach społecznych. Przyjęta konstrukcja narzędzia opiera się na paradygmacie interpretatywnym, umożliwiającym głębokie zrozumienie subiektywnych doświadczeń respondentów w kontekście pandemii COVID-19 w środowisku penitencjarnym. Scenariusz został zaprojektowany jako wywiad częściowo ustrukturyzowany, co pozwala na zachowanie równowagi między standaryzacją procesu badawczego a elastycznością konieczną do eksploracji indywidualnych perspektyw badanych.

Badania jakościowe nie polegają na formalizowaniu procedur w takim stopniu jak badania oparte na pomiarze, dużo większą rolę odgrywa poruszanie się po terenie badawczym w kontaktach z badanymi, i w korzystaniu z poszczególnych metod. Większego zastanowienia wymaga sposób łączenia różnych metod i etapów procesu badawczego, takich jak zbieranie i interpretowanie danych[882]. Oceniając wartość badań, należy podać i uzasadnić kryteria, jakimi kierują się badacze, badania jakościowe wymagają szczególnego nastawienia badaczy[883], otwartości wobec badanych i przedmiotu badań.

[882] D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych,* Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012, s. 74.
[883] E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2004, s 112.

Istotnym elementem rozmowy z respondentem, powinien być formalny charakter wywiadu, uczestnik musi wiedzieć, że zbierane informacje nie będą służyły do celów prywatnych, jednocześnie badacz powinien redukować napięcie, wprowadzać przyjemną atmosferę i zachęcać do żywego udziału w badaniu[884].

Zdobycie zaufania pozwala na zebranie bogatszych i bardziej szczegółowych danych, dodatkowo pozytywna atmosfera spotkania sprzyja większej szczerości respondentów, niweluje bariery i ograniczenia, zachęcając do dzielenia się większą ilością informacji. Badania jakościowe pozwalają poddać analizie mozaikę faktów, ujawniając subtelności, niuanse oraz odkrywają rolę i znaczenie kontekstu badawczego. W praktyce oznacza to, że mogą być źródłem głębszego zrozumienia zjawisk czy procesów. Badacze są przekonani, że poznając strukturę przebiegu zjawisk czy procesów, odkrywają mechanizmy rządzące bardzo zróżnicowanymi obszarami, takimi jak: język opisu, narracja, systemy znaków, kody, analityczne preferencje, formy interakcji społecznych, sedno problemów edukacyjnych i kulturowych czy osobiste doświadczenia badacza i jego preferencje badawcze[885].

Badania jakościowe swoją inspirację czerpią głównie z nauk filozoficznych, w szczególności z hermeneutyki i fenomenologii, filozofii dialogu, filozofii poznania, z etnometodologii, antropologii kulturowej, socjologicznego nurtu interakcjonizmu symbolicznego, psychologii humanistycznej oraz pedagogiki kultury i personalizmu pedagogicznego. Hermeneutyka oparta jest tutaj na interpretacji świata, dokonywanej przez badacza, osób stanowiących obiekt jego zainteresowań, oraz na próbie połączenia ich perspektyw znaczeniowych[886]. Zebrany materiał zostanie poddany analizie poprzez rozłożenie danej całości na elementy składowe i badaniu każdego z nich osobno[887]. Poznawcza rola analizy została odkryta już przez René Descartes'a[888]. W swoim dziele z 1637 roku wymienił cztery zasady, które powinny być przestrzegane i respektowane podczas badania problemów:
- reguła pewności, mówiąca o tym, że w trakcie poznawania należy unikać uprzedzeń i pośpiechu, a także przyjmować za prawdziwe tylko to „co rozum jasno i wyraźnie pojmuje"[889],

[884] S. Juszczyk, *Badania jakościowe w naukach społecznych , szkice metodologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 9-10.
[885] Tamże.
[886] Tamże, s. 10.
[887] P. Dec, *Analiza jako metoda badawcza*, w K. Kuciński (red.), *Doktoranci o metodologii nauk ekonomicznych*, Warszawa 2007, s. 237.
[888] Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie,* Wydawnictwo De Agostini, Warszawa 2002, s. 237.
[889] G. Borawski, *Genealogia i ideologia Sztucznej Inteligencji*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2005, s. 8.

- reguła analizy, postulująca dzielić każde z badanych zagadnień na tyle, na ile by się dało i na ile byłoby potrzeba dla najlepszego ich rozwiązania,
- reguła syntezy, gdzie poznanie powinno zaczynać się od elementów najprostszych i stopniowo przechodzić dalej do poznania przedmiotów złożonych oraz osiągnięcia wiedzy bardziej ogólnej,
- reguła kontroli, pokazująca potrzebę pełności badań, a zatem ich kontrolowania w celu sprawdzenia, czy nie pominięto istotnych czynności badawczych[890].

Gottfried Wilhelm Leibniz był wśród pierwszych uczonych, którzy zdefiniowali analizę i syntezę jako nowe (w tamtych czasach), metodologiczne pojęcia. Według autora „analiza to proces, w którym naukowiec otrzymuje określone wnioski czy konkluzje jakiegoś badania bądź dostaje jakiś problem naukowy, a następnie poszukuje on zasad, wedle których można dociec wspomnianych powyżej konkluzji lub rozwiązać dany problem badawczy”[891].

Warto przywołać w tym miejscu jeszcze jednego filozofa, Immanuela Kanta, który „rozpatrywał w swoich pracach między innymi charakter sądów matematycznych, przyrodniczych i metafizycznych, dokonywał podziału wszelkich sądów na analityczne i syntetyczne oraz na aprioryczne i aposterioryczne”[892]. Dobór próby badawczej ukierunkowany powinien być na wybór możliwie najbardziej reprezentatywnych elementów populacji, na podstawie których może nastąpić uzyskanie wyników dotyczących wszystkich jej osób. Stefan Nowak podaje, że przez „próbę reprezentatywną możemy rozumieć taką część zbiorowości, która jest miniaturą tej zbiorowości, a po drugie … reprezentatywność próby jest kwestią stopnia”[893]. Próba jest reprezentatywna wówczas, „kiedy występują w niej wszystkie wartości zmiennej czy zmiennych nas interesujących, kiedy jest reprezentatywna, kiedy rozkłady interesujących nas zmiennych w tej próbie odpowiadają rozkładom tych zmiennych w zbiorowości, którą ona reprezentuje, i kiedy występujące w niej zależności między zmiennymi odpowiadają analogicznym zależnościom w zbiorowości generalnej”[894]. Próba powinna być zatem rzetelną reprezentacją populacji.

[890] Tamże
[891] G.W. Leibniz, *Philosophical Papers and Letters*, Wydawnictwo L. Loemkar, Chicago 1956, s. 286.
[892] M. Beaney, *Kant and Analytic Methodology*, „British Journal for the History of Philosophy” 2000, nr 10(3), s. 455–466.
[893] S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 247.
[894] Tamże.

Reprezentatywność będzie tym większa, im więcej obiektów z populacji będzie wchodziło w skład danej próby, im bardziej wielkość próby zbliży się do populacji, tym uzyskane wyniki będą bardziej wiarygodne[895]. W badaniach naukowych reprezentatywność próby można zapewnić poprzez różne metody doboru uczestników, zarówno te oparte na losowaniu (probabilistyczne), jak i nielosowe (nieprobabilistyczne).

Należy jednak pamiętać, że metody losowego doboru, takie jak losowanie proste czy warstwowe, oferują statystycznie większą pewność co do reprezentatywności badanej grupy w stosunku do całej populacji. „Techniki nielosowe, choć czasem konieczne ze względów praktycznych, wymagają szczególnej ostrożności w interpretacji wyników”[896]. Techniki losowe, probabilistyczne polegają na losowym doborze elementów do próby, a każda jednostka populacji ma jednakową możliwość wejścia do próby. Oznacza to, że prawdopodobieństwo dostania się do próby jest jednakowe i większe od zera, a selekcja odbywa się według automatycznego planu i jest oparta na zasadach losowych. Techniki nielosowe, nieprobabilistyczne polegają na wyborze próby według subiektywnej oceny badacza lub wyboru „na chybił trafił”[897]. Techniki te nie wymagają wiedzy i kwalifikacji oraz nie pozwalają na określenie poziomu błędu i wyznaczenie poziomu dokładności szacowań[898].

Teoretyczną podstawę konstrukcji narzędzia stanowiły założenia fenomenologii społecznej Alfreda Schütza, koncentrującej się na analizie sposobów, w jakie jednostki nadają znaczenia swoim doświadczeniom[899]. W praktyce badawczej przełożyło się to na przyjęcie strategii pytań otwartych, zachęcających respondentów do szczegółowych narracji o swoich doświadczeniach. Jednocześnie zachowano logiczną sekwencję tematyczną, rozpoczynając od pytań o charakterze ogólnym, a kończąc na szczegółowych kwestiach związanych z indywidualnymi strategiami radzenia sobie w sytuacji kryzysowej. Scenariusz wywiadu został podzielony na sześć zasadniczych bloków tematycznych, z których każdy odpowiada kluczowym aspektom badawczym projektu. Pierwszy blok koncentruje się na doświadczeniach związanych z początkowym etapem pandemii.

[895] K. Jabłońska, A. Sobieraj, *Dobór próby badawczej czynnikiem sukcesu w prowadzonych badaniach empirycznych*, „Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej”, 2013, nr 2(6), s. 44.
[896] P. Sienkiewicz*, Metody badań nad bezpieczeństwem i obronnością*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2010, s. 65.
[897] Tamże.
[898] M. Szreder, *Metody i techniki sondażowych badań opinii*, Wydawnictwo PWE, Warszawa 2004, s. 45.
[899] A. Schütz, *The Phenomenology of the Social World*, Northwestern University Press, Evanston 1967, s. 87.

Obejmuje pytania takie jak: "W jaki sposób pandemia COVID-19 wpłynęła na Twoją codzienną rutynę i aktywność w zakładzie karnym?" czy "Jak dowiedziałeś się o pandemii? Jakie źródła stanowiły Twoją wiedzę o pandemii?". Pytania te pozwalają na rekonstrukcję procesu uświadamiania sobie nowej rzeczywistości pandemicznej przez osadzonych. Drugi blok tematyczny dotyczy zmian organizacyjnych i ich konsekwencji, zawierając pytania o dostęp do programów resocjalizacyjnych, "Czy w związku z pandemią nastąpiły jakieś zmiany w dostępności lub świadczeniu programów lub usług resocjalizacyjnych?", czy opieki zdrowotnej, "Jak wyglądał w tym czasie dostęp do opieki zdrowotnej lub wsparcia w zakresie zdrowia psychicznego?", ta część scenariusza pozwala na uchwycenie instytucjonalnego wymiaru adaptacji do warunków pandemicznych[900].

Szczególnie istotną częścią są pytania dotyczące bezpośrednich doświadczeń zdrowotnych respondentów: "Czy sam byłeś chory na Covid? Jak wyglądał przebieg choroby?" czy "Jakie były w zakładzie postawy wobec osób chorych na Covid?". Pytania te zostały sformułowane w sposób umożliwiający respondentom swobodne opisywanie zarówno obiektywnych aspektów choroby, jak i subiektywnych doświadczeń z nią związanych. W tej części zastosowano technikę pogłębionego wywiadu narracyjnego, zachęcającą respondentów do szczegółowych opisów swoich przeżyć[901].

Istotną część scenariusza stanowią pytania eksplorujące zmiany w relacjach społecznych, zarówno wewnątrz zakładu karnego jak i w kontaktach z bliskimi na zewnątrz. Pytania: "W jaki sposób pandemia wpłynęła na Twoją zdolność do angażowania się w interakcje społeczne?" czy "Czy w wyniku COVID-19 nastąpiły jakieś zmiany w wizytach rodzinnych?" pozwalają na analizę konsekwencji społecznych izolacji pandemicznej w warunkach dodatkowej izolacji penitencjarnej. Szczególnie wartościowe poznawczo okazały się pytania dotyczące strategii radzenia sobie, "W jaki sposób starał się Pan rozładowywać stres i minimalizować stany lękowe?", które, w połączeniu z pytaniami o religijność, "Jaki wpływ twoim zdaniem miała wiara i religijność na sposób radzenie sobie z pandemią?", umożliwiły rekonstrukcję mechanizmów adaptacyjnych rozwijanych przez respondentów w odpowiedzi na sytuację kryzysową. Ostatnia część scenariusza koncentruje się na refleksyjnej ocenie doświadczeń pandemicznych z perspektywy czasu. Pytania: "Z perspektywy czasu, czy widzi Pan pozytywne cechy czasu pandemii?" oraz "Jakie są Pana obecne postawy wobec pandemii?" pozwalają na uchwycenie procesu nadawania znaczeń doświadczeniom kryzysowym w dłuższej temporalnej perspektywie.

[900] Tamże.
[901] Tamże.

Ta część scenariusza została wzbogacona o pytania ewaluacyjne dotyczące obecnej sytuacji, "Czy obecnie jest lepszy dostęp do opieki medycznej na terenie ZK?", co umożliwia porównawczą analizę zmian w funkcjonowaniu systemu penitencjarnego. W scenariuszu zastosowano szereg technik projekcyjnych mających na celu pogłębienie jakości uzyskiwanych danych. Pytania takie jak: "Co jest dla Ciebie ważne w życiu? Co chciałbyś osiągnąć?" czy "Jak oceniłbyś swoje relacje rodzinne?" pełnią funkcję stymulującą, zachęcającą respondentów do refleksyjnego podejścia do prezentowanych treści[902]. Szczególną wartość metodologiczną mają pytania otwarte kończące wywiad, "Czy masz jakieś wnioski lub zalecenia...?"), które umożliwiają respondentom swobodne wyrażenie swoich opinii i rekomendacji[903].

Przedstawiony scenariusz wywiadu stanowi kompleksowe narzędzie badawcze, umożliwiające wieloaspektową eksplorację doświadczeń pandemicznych w środowisku penitencjarnym. Jego konstrukcja odzwierciedla złożoność badanej problematyki, łącząc perspektywę indywidualnych doświadczeń z analizą instytucjonalnych uwarunkowań funkcjonowania w warunkach kryzysu zdrowotnego. Zachowana w scenariuszu równowaga między standaryzacją a elastycznością pozwoliła na zebranie bogatego materiału empirycznego, stanowiącego podstawę dla dalszych analiz przedstawionych w kolejnych rozdziałach pracy. Procedura badawcza w prezentowanym projekcie naukowym została zaprojektowana z uwzględnieniem specyficznych wymogów środowiska penitencjarnego oraz szczególnych okoliczności pandemicznych. Kluczowe w tym kontekście było dostosowanie narzędzi badawczych do podwójnie trudnych warunków, zarówno izolacji więziennej, jak i ograniczeń związanych z COVID-19. Każda sesja badawcza rozpoczynała się od spotkania organizacyjnego z personelem zakładu, podczas którego ustalano szczegółowy plan dnia uwzględniający dostępność poszczególnych respondentów. W przypadku osadzonych proces rekrutacji do badania przebiegał dwuetapowo, początkowo wychowawcy wskazywali potencjalnych uczestników spełniających podstawowe kryteria doboru (dobrowolność udziału, stabilność emocjonalna, zdolność do refleksji nad własnymi doświadczeniami), a następnie badacz przeprowadzał indywidualne rozmowy wstępne wyjaśniające cel i charakter badania. Wszystkie wywiady były prowadzone w godzinach porannych, co według obserwacji personelu, odpowiadało okresowi największej dyspozycyjności psychofizycznej osadzonych.

[902] J. Włodarek, *Badania jakościowe w instytucjach totalnych: wyzwania metodologiczne*, „Resocjalizacja Polska" 2017, nr 13, s. 101–115.
[903] Tamże.

Respondenci przed rozpoczęciem wywiadu otrzymywali szczegółowe informacje na temat: celu i charakteru badania naukowego, dobrowolności udziału i możliwości wycofania zgody w każdym momencie oraz zasad ochrony danych osobowych i poufności i sposobów wykorzystania wyników badań. Zgoda na udział w badaniu była wyrażana pisemnie poprzez podpisanie specjalnego formularza opracowanego zgodnie z wymogami RODO.

Wykorzystanie pytań otwartych i technik projekcyjnych umożliwiło respondentom wyrażenie indywidualnych perspektyw nawet w tych obciążających okolicznościach. Jak słusznie zauważa David Silverman, metody są technikami, które określonego znaczenia i użyteczności nabierają przy wykorzystaniu teorii, metodologii czy tematu badań. Nadrzędnym celem badań jakościowych jest uzyskanie zrozumienia ludzkich doświadczeń, a efektywnym sposobem zbliżenia się do tego celu jest, w ocenie Davida Silvermana, stosowanie w wywiadach pytań otwartych[904].

Jak podkreśla Dmitrij Leontiev, wypowiedzi uczestników badań często charakteryzują się tendencją do zbyt szerokich uogólnień[905]. Odpowiedzi dotyczące postrzegania innych ludzi i świata często przybierają formę uogólnionych stwierdzeń, odzwierciedlających społecznie akceptowane normy. Z psychologicznej perspektywy, takie generalizacje pełnią funkcję ochronną, pozwalając na selekcję udostępnianych informacji. Choć mechanizm ten wykazuje pewne podobieństwa do racjonalizacji, np. gdy respondent twierdzi, że „wszyscy w takiej sytuacji by kradli", uzasadniając własne zachowanie, nie jest z nią tożsamy. Nawet pozornie uniwersalne pojęcia, jak *rodzina,* niosą zindywidualizowane znaczenia, zakorzenione w głębokich strukturach osobowości[906]. Procedura badawcza obejmowała nagrywanie rozmów z osadzonymi przy użyciu przenośnego urządzenia rejestrującego, a następnie ich szczegółową transkrypcję. Przygotowane transkrypcje, wykonane według ustandaryzowanych zasad, zapewniły dokładne i wierne zapisy rozmów, dostępne do wielokrotnej analizy na różnych etapach badania. Materiał językowy został utrwalony z zachowaniem specyfiki polszczyzny mówionej, uwzględniając lokalne odmiany dialektalne i indywidualne cechy wymowy. Przed rozpoczęciem badań wszyscy uczestnicy otrzymali kompleksowe informacje dotyczące celów projektu, metodologii, przewidywanego przebiegu badania oraz planowanego wykorzystania zgromadzonych danych.

[904] Tamże, *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy*…, dz. cyt., s. 41.
[905] D. Leontiev, *Approaching Worldview Structure with Ultimate Meanings Technique*, „Journal of Humanistic Psychology" 2007, nr 2(47), s. 248.
[906] Tamże.

Szczególną uwagę zwrócono na aspekt etyczny całego procesu. Warunki przeprowadzania wywiadów w zakładach karnych wymagały specjalnego podejścia metodologicznego. Pomimo naturalnych ograniczeń środowiskowych, starano się zapewnić możliwie komfortowe warunki poprzez organizowanie spotkań w specjalnie przeznaczonych do tego pomieszczeniach, a nie w celach mieszkalnych osadzonych. Aby zapewnić respondentom poczucie bezpieczeństwa i swobodę wypowiedzi, wywiady należy realizować w przestrzeniach pozbawionych bezpośredniego nadzoru służby więziennej oraz monitoringów.

Jak podkreśla Peter Alheit, kluczowe jest stworzenie atmosfery intymności, umożliwiającej badanej osobie przyjęcie roli narratora, wykraczającego poza codzienne schematy komunikacji. Tylko w takich warunkach możliwe staje się ujawnianie treści osobistych, których głębia jest zwykle proporcjonalna do poziomu zaufania wobec rozmówcy[907]. Brak wzajemnego zaufania między osadzonym a badaczem może skutkować niepowodzeniem wywiadu, uczestnik może wówczas postrzegać sytuację badawczą nie jako dialog, lecz jako jednostronny przekaz. Aby zminimalizować subiektywny charakter badań jakościowych, niezbędne jest zastosowanie różnorodnych metod i źródeł danych. Takie podejście pozwoli na wiarygodną eksplorację środowiska więziennego oraz dogłębną analizę poruszanych kwestii. Dzięki temu możliwe będzie również przyjęcie perspektywy rozumiejącej przy formułowaniu rekomendacji, zgodnie z założeniami Michaela Murraya: „Badanie jakościowe jest aktywnym zaangażowaniem w świat społeczny. To nie jest tylko zbieranie danych, ale raczej rozwój praktycznego rozumienia świata przez włączenie badacza w proces o charakterze dialektycznym”[908].

Jak zauważa Łukasz Sułkowski, metoda wywiadu jakościowego, w przeciwieństwie do sztywnych badań ilościowych, pozwala na głębszą eksplorację psychospołecznych uwarunkowań badanych zjawisk. Podczas gdy podejścia kwantytatywne często krytykuje się za ich ograniczoną elastyczność, nadmierną schematyzację i niezdolność do uchwycenia subtelnych procesów psychologicznych, wywiad jakościowy umożliwia dotarcie do nieuświadomionych motywacji i pełniejsze zrozumienie analizowanego problemu. Istotną przewagą badań jakościowych jest ich nieinwazyjny charakter, nie narzucają one respondentom gotowych odpowiedzi ani sztywnych ram interpretacyjnych, co stanowi częsty zarzut wobec metod ankietowych.

---

[907] P. Alheit, *Wywiad narracyjny*, „Teraźniejszość - Człowiek - Edukacja” 2002, nr 2(18), s. 107.
[908] M. Murray, *Implementation: Putting analysis into practice,* w: U. Flick (red.) *The Sage handbook of Qualitative Data Analysis*, SAGE Publications, London 2014, s. 607.

Dzięki swobodnej formule wywiad pozwala badaczom uchwycić złożony kontekst społeczny i kulturowy analizowanych zagadnień[909]. Rzetelność danych badawczych zależy od wielu czynników. Wywiady grupowe, choć umożliwiają wzajemną weryfikację i uzupełnianie się wypowiedzi uczestników, mogą jednocześnie wywoływać u respondentów skrępowanie obecnością innych osób, ograniczając ich otwartość i szczerość. Kluczowe znaczenie ma zdolność uczestników badania do autentycznego zaangażowania w relację z badaczem i otwarcia na świat zewnętrzny. W przypadku osadzonych udział w badaniach naukowych może stanowić wartościowe doświadczenie, dawać poczucie uczestnictwa w ważnym przedsięwzięciu, nową perspektywę własnych przeżyć oraz zwiększone poczucie sensu i spójności życiowej. Te potencjalne korzyści podkreślają wagę profesjonalnego prowadzenia wywiadów, ponieważ każde badanie niesie zarówno szansę rozwoju, jak i ryzyko niewłaściwego wykorzystania zaufania respondentów. Należy pamiętać, że każdy wywiad to wyjątkowa relacja międzyludzka, która angażuje całą osobę badanego, a nie jest jedynie bezosobowym procesem pomiaru. Nawet gdy koncentrujemy się na wycinku rzeczywistości społecznej, w badaniu zawsze uczestniczy człowiek ze swoją złożoną tożsamością i doświadczeniami.

Proces analizy danych w prezentowanym badaniu jakościowym został zaprojektowany zgodnie z założeniami metodologii teorii ugruntowanej, co pozwoliło na systematyczne i rygorystyczne podejście do interpretacji zebranego materiału empirycznego. Analiza danych obejmowała kilka wzajemnie powiązanych etapów, rozpoczynając od wstępnego przygotowania materiału badawczego, poprzez szczegółową analizę treści, aż do syntezy i interpretacji uzyskanych wyników. Wszystkie etapy procesu analitycznego zostały udokumentowane w sposób umożliwiający weryfikację trafności i rzetelności przeprowadzonych procedur badawczych. Pierwszym etapem analizy była transkrypcja nagrań wywiadów, która została przeprowadzona z zachowaniem zasad wierności przekazowi respondentów. Szczególną uwagę poświęcono identyfikacji zarówno jawnych, jak i ukrytych znaczeń w wypowiedziach badanych, co wymagało uwzględnienia kontekstu sytuacyjnego oraz niewerbalnych aspektów komunikacji odnotowanych w trakcie wywiadów. W analizie zastosowano zasadę triangulacji przez badacza, polegającą na wielokrotnym i wieloaspektowym przyglądaniu się danym z różnych perspektyw teoretycznych[910].

[909]Ł. Sułkowski, *Metodologia zarządzania – od fundamentalizmu do pluralizmu*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa 2016, s. 39.
[910] J.W. Creswell, *Research Design: Qualitative, Quantitative, and Mixed Methods Approaches*, 4th ed., Thousand Oaks: SAGE Publications, London 2014, s. 201–203.

Procedura analizy danych uwzględniała również specyficzne wymogi etyczne związane z badaniem wrażliwej grupy, jaką są osoby pozbawione wolności. Wszystkie analizy były prowadzone z poszanowaniem zasad poufności i z zachowaniem szczególnej ostrożności w interpretacji danych, która mogłaby prowadzić do stygmatyzacji respondentów. W przypadku wątpliwości interpretacyjnych zastosowano zasadę konserwatyzmu, preferując interpretacje najmniej obciążające dla uczestników badania. Ostatecznie proces analizy danych doprowadził do wyłonienia kilku kluczowych kategorii analitycznych, które stały się podstawą dla zrozumienia doświadczeń pandemicznych w środowisku penitencjarnym[911]. Kategorie te obejmowały zarówno indywidualne strategie radzenia sobie z kryzysem, jak i instytucjonalne mechanizmy adaptacji do warunków pandemicznych. Szczególną wartość poznawczą miało uchwycenie dynamicznych interakcji między tymi dwoma poziomami doświadczeń, co pozwoliło na zbudowanie bardziej holistycznego obrazu badanej rzeczywistości społecznej[912].

Przedstawione w niniejszej rozprawie wyniki badań, pomimo swojej wartości poznawczej i aplikacyjnej niosą ze sobą szereg ograniczeń, które należy uwzględnić przy interpretacji danych oraz formułowaniu wniosków[913]. Pierwszym istotnym ograniczeniem jest dobór próby badawczej, która ze względu na swoją liczebność oraz specyfikę środowiska penitencjarnego nie pozwala na pełne uogólnienie wyników na szerszą populację osadzonych. Choć badania przeprowadzono w dwóch zakładach karnych o podobnym profilu, to jednak ich lokalizacja oraz różnice w warunkach przeprowadzania wywiadów (obecność kajdanek we Wrocławiu, ich brak w Oleśnicy), mogły wpłynąć na poziom otwartości respondentów, a co za tym idzie, na wiarygodność zgromadzonych danych. W przypadku więźniów, którzy pozostawali w kajdankach, mogło występować zwiększone napięcie emocjonalne lub poczucie inwigilacji, co potencjalnie ograniczało szczerość wypowiedzi. Z drugiej strony, bardziej swobodna atmosfera w Oleśnicy mogła sprzyjać głębszej autorefleksji, ale jednocześnie zwiększać ryzyko społecznie pożądanych odpowiedzi, szczególnie w kontekście oczekiwań wobec personelu penitencjarnego.

[911] K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2000, s. 145.
[912] D. Jemielniak, *Badania jakościowe. Metody i narzędzia. Tom 2*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2022, s. 87–91.
[913] T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2001, s. 178-185.

Tabela nr 8. Fragment transkrypcji kwestionariusza badawczego

Imię	**W jaki sposób pandemia COVID-19 wpłynęła na Twoją codzienną rutynę i aktywność w zakładzie karnym?**	**Jak dowiedziałeś się o pandemii? Jakie źródła stanowiły Twoją wiedzę o pandemii?**	**Jaka była Twoja reakcja na ogłoszenie pandemii i obostrzenia. Jak reagowali inni osadzeni?**	**Czy w związku z pandemią nastąpiły jakieś zmiany w dostępności lub świadczeniu programów lub usług resocjalizacyjnych?**
Emil	roznosił posiłki pod celę, charakter pracy zapewniał aktywność zawodową w czasie trwania pandemii, cały czas używał maseczek i rękawiczek	głównie media (TV), w trakcie odwiedzin rodzina lub rozmowa telefoniczna z osobami bliskimi, nowi osadzeni zaczynający swoje wyroki	reakcje były różne, początek pandemii to teorie spiskowe, że to wszystko zostało wymyślone w jakimś konkretnym celu, że ktoś do tego rękę przyłożył, do teraz osadzony nie jest przekonany, czy pandemia była prawdziwa, posiada bardzo dużą rodzinę, nikt nie był w tym czasie chory	odbywały się spotkania indywidualne z zachowaniem ostrożności, zajęcia grupowe były zawieszone, sala sportowa była zamknięta, świadczenia programowe: praca, metody spłacania zadłużeń
Adrian	były ograniczenia, zostaliśmy, podzieleni na grupy, spacery były po 10 osób, ograniczona dostępność spotkań, hala sportowa była zamknięta, nosiliśmy maseczki	telewizja i radio, źródła wiedzy o pandemii	ci co mieli trochę oleju w głowie to dbali o siebie, o to aby umyć ręce, jak korzystali z telefonu to przecierali chusteczką słuchawkę, nosili maseczki	zajęcia grupowe były ograniczone, spotykaliśmy się w mniejszych grupach, jak ktoś się źle czuł to nie uczestniczył w zajęciach, sam charakter spotkań się nie zmienił

Kolejnym istotnym ograniczeniem jest brak reprezentatywności grupy badawczej w stosunku do ogólnej populacji więźniów. Większość respondentów odbywała kary w systemie terapeutycznym, co oznacza, że ich doświadczenia oraz postrzeganie pandemii mogły różnić się od doświadczeń osadzonych w zakładach karnych o innym reżimie[914]. Ponadto, w badaniu uczestniczyli jedynie mężczyźni, co wyklucza perspektywę kobiet osadzonych, które mogą charakteryzować się odmiennymi strategiami radzenia sobie w sytuacji kryzysowej. Brak zróżnicowania pod względem płci, wieku czy rodzaju przestępstwa uniemożliwia pełne uchwycenie złożoności wpływu pandemii na różne grupy więźniów. W kontekście metodologicznym istotnym wyzwaniem jest również subiektywny charakter danych uzyskanych w wywiadach[915].

[914] A. Rzeplińska, P. Wiktorska, *Metodologiczne wyzwania badań w środowisku więziennym*. Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 67-72.
[915] Tamże.

Pomimo zastosowania ustrukturyzowanego kwestionariusza, odpowiedzi respondentów były w dużej mierze zależne od ich indywidualnych doświadczeń, poziomu autorefleksji, a także chęci współpracy. W środowisku więziennym, gdzie relacje władzy i kontrola są stale obecne, istnieje ryzyko, że część wypowiedzi mogła być kształtowana przez strategię autoprezentacji, ukierunkowaną na uzyskanie korzyści, np. lepszych warunków odbywania kary lub uniknięcie negatywnych konsekwencji[916]. Wpływ personelu penitencjarnego, nawet przy braku jego bezpośredniej obecności podczas wywiadów, mógł stanowić czynnik wpływający na treść przekazu. Dodatkowym ograniczeniem jest kontekst temporalny badań, pandemia COVID-19 była dynamicznie zmieniającym się zjawiskiem, a doświadczenia osadzonych w różnych jej fazach mogły się znacząco różnić[917].

Mimo tych ograniczeń wiarygodność badań została wzmocniona poprzez zastosowanie triangulacji danych, uwzględnienie perspektywy nie tylko osadzonych, ale także wychowawców i strażnika, co pozwoliło na bardziej wielowymiarową analizę zjawiska. Ponadto przeprowadzenie wywiadów w kontrolowanych, choć różniących się warunkach, umożliwiło porównanie reakcji respondentów w zależności od stopnia formalnych restrykcji. Warto również podkreślić, że badania miały charakter eksploracyjny, a ich głównym celem było nie tyle dostarczenie generalizowalnych wniosków, co wskazanie kierunków dalszych analiz w kontekście pedagogiki resocjalizacyjnej.

Przedstawione badania nie są wolne od ograniczeń, lecz ich wartość polega na uchwyceniu indywidualnych doświadczeń osadzonych w sytuacji globalnego kryzysu zdrowotnego. Wnioski mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych pogłębionych badań, uwzględniających większą różnorodność próby, metody mieszane (jakościowo-ilościowe), oraz longitudinalne podejście, które pozwoliłoby na śledzenie długoterminowych skutków pandemii w środowisku penitencjarnym[918]. Przeprowadzone badania jakościowe, oparte na metodzie wywiadu, stanowią istotny głos w dyskursie naukowym dotyczącym eksploracji doświadczeń jednostek w środowisku penitencjarnym. Kluczową zaletą zastosowanej metodologii jest jej zdolność do odzwierciedlenia wielowymiarowości ludzkiego doświadczenia. W kontekście środowiska więziennego, gdzie relacje władzy i instytucjonalne ograniczenia znacząco wpływają na codzienne funkcjonowanie.

---

[916] J. Błachut, *Metodologia badań kryminologicznych. Problemy i dylematy*, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2019, s. 78-85.
[917] P. Kubicki, M. Nowicka, *Badania społeczne w czasie pandemii. Wyzwania metodologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, s. 45-52.
[918] K. Konecki, *Metodologia badań jakościowych w naukach społecznych. Problemy i strategie badawcze*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2020, s. 231-235.

Wywiad pogłębiony stworzył przestrzeń dla wyrażenia subiektywnych odczuć i refleksji, które w innych warunkach mogłyby pozostać niewypowiedziane[919]. Co istotne, sam proces uczestnictwa w badaniu mógł stanowić dla osadzonych wartość terapeutyczną lub rozwojową, umożliwiając im nadanie nowego znaczenia własnym doświadczeniom w kontekście szerszego, naukowego dyskursu. Ta potencjalna funkcja badawczo-rozwojowa wywiadów zasługuje na szczególną uwagę, gdyż wskazuje na możliwość synergii między celami poznawczymi a oddziaływaniami o charakterze resocjalizacyjnym[920].

Filozoficzny wymiar relacji badawczej, na który zwrócono uwagę w analizach, zasługuje na szczególne podkreślenie. Każde spotkanie badawcze stanowi bowiem unikalną intersubiektywną przestrzeń, w której nie tylko gromadzone są dane, ale także dokonuje się wzajemna transformacja uczestników dialogu. Badacz nie jest neutralnym obserwatorem, lecz aktywnym współtwórcą znaczeń, co wymaga od niego szczególnej wrażliwości etycznej i metodologicznej. W kontekście badań w środowisku więziennym, gdzie relacja władzy jest szczególnie wyraźna, odpowiedzialność za etyczny wymiar procesu badawczego nabiera dodatkowego znaczenia.

[919] Tamże, s. 145-150.
[920] Tamże.

METODOLOGIA BADAŃ EMPIRYCZNYCH

1. Cel i charakter badań

Pandemia koronawirusa COVID-19 jako zjawisko ogólnoświatowe naruszyło standardy funkcjonowania w każdym aspekcie życia człowieka. Od samego początku stała się zjawiskiem skupiającym na sobie uwagę wszystkich rządów świata, których głównym celem stało się zjednoczenie przeciw wspólnemu zagrożeniu. Kiedy w marcu 2020 roku, potwierdzono w Polsce pierwszy przypadek koronawirusa SARS-CoV-2, odpowiedzialne organy, instytucje państwowe, służby medyczne oraz inne jednostki nie były przygotowane na wybuch pandemii. W tym okresie wprowadzono liczne zmiany w przepisach, zastosowano ograniczenia i nakazy, które skutecznie destabilizowały pozycję człowieka we współczesnym świecie, a szeroko rozumiane bezpieczeństwo jednostki stało się niezwykle istotne. Dotychczasowy harmonogram działań człowieka podejmowanych z dnia na dzień, musiał zostać przekształcony, a w niektórych przypadkach całkowicie zmieniony. Narzucony reżim sanitarny był kształtowany prawem regulującym szczególne rozwiązania w zapobieganiu, przeciwdziałaniu i zwalczaniu pandemii[921].

Osoby pozbawione wolności zaliczane są do grup społecznych, szczególnie narażonych na zakażenie wirusem SARS--CoV-2[922]. Specyfika populacji więziennej powoduje wyższy stopień zachorowań chorobami przewlekłymi. Schorzenia układu oddechowego, cukrzyca czy zaburzenia odporności organizmu, zwiększają podatność jednostki na ciężki przebieg chorób zakaźnych[923]. W kontekście tych uwarunkowań tradycyjne metody zapobiegania epidemiom okazują się w środowisku więziennym mało skuteczne, dlatego ważne jest tutaj wypracowanie specjalnych procedur uwzględniających specyfikę instytucji zamkniętych, które pozwolą na skuteczną ochronę zdrowia zarówno osadzonych jak i całego personelu penitencjarnego.

---

[921] Ustawa z dnia 2 marca 2020 roku o szczególowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374); Ustawa z dnia 20 marca 2020 roku o zmianie ustawy o szczególowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 568); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 roku w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii w okresie od 20 marca do odwołania w związku z zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r. poz. 491 ze zm.).

[922] B. Stańdo-Kawecka, *Populacja więzienna w Polsce w pierwszym roku pandemii COVID-19*, „Archiwum Kryminologii", 2021, nr 2, s. 127.

[923] B. Hołyst, *Kryminologia,* Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2022, s. 987-988.

Wywołane z powodu epidemii zagrożenia urosły do ogromnych rozmiarów, które przekształciły ją w światową pandemię. Na szczeblu międzynarodowych organizacji zajmujących się ochroną zdrowia, epidemia została zdefiniowana jako gigantycznych rozmiarów światowe zagrożenie bezpieczeństwa zdrowotnego ludzi[924]. Stosownym cytatem ujmującym fenomen epidemiologiczny mogą być słowa Leszka Korzeniowskiego: „Człowiek zamiast czerpania radości ze swego życia, w tak ukształtowanym przez siebie „postępie" poznał nieoczekiwanie ułomność swojej potęgi"[925].

Restrykcje pandemiczne wprowadziły fundamentalne zmiany w organizacji życia więziennego, pandemia koronawirusa COVID-19 wywołała większą izolację więźniów, przyczyniając się do zawieszenia działalności grup AA, mszy świętych, posług religijnych oraz programów terapeutycznych[926]. Wybuch pandemii wymusił na osadzonych uruchomienie indywidualnych strategii radzenia sobie w tym trudnym czasie, podobnie jak ma to miejsce w obliczu wojen czy klęsk żywiołowych. Można było zaobserwować zarówno przykłady heroizmu, czyli bezinteresownego poświęcania się dla innych z narażeniem zdrowia i życia, albo ucieczki w pracę, mającego na celu zapomnienie o istniejącym zagrożeniu. W przestrzeni pomiędzy tymi skrajnymi biegunami plasowały się osoby reprezentujące różne, dopasowane do bieżącej i indywidualnej sytuacji strategie mieszane, nastawione na analizę „zysków i strat" oraz na „przeczekanie"[927].

Prezentowana praca stanowi bazowy wkład w obszarze zagadnień współczesnej penitencjarystyki, skupiająca się na przemianach zachodzących w zakładach karnych podczas pandemii koronawirusa COVID-19, jej rozmiar oraz związane z nią liczne obostrzenia stanowiły wyzwanie dla placówek resocjalizacyjnych, zmuszając do całkowitej reorganizacji podstawowych założeń i stworzenia nowych modeli ukierunkowanych na proces resocjalizacji. Wirus SARS-CoV-2 odsłonił swoistą wrażliwość instytucji totalnych na czynniki zewnętrzne, zmuszając do znaczących modyfikacji zarówno w sferze proceduralnej jak i w obszarze relacji osadzonych ze światem zewnętrznym.

---

[924] B. Zinkiewicz, *Resocjalizacja w czasach pandemii*, „Państwo i Społeczeństwo" 2021, nr 2, s. 32.

[925] L. Korzeniowski, *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, Wydawnictwo EAS, Kraków 2008, s. 311.

[926] Pamiętajmy, że w normalnych warunkach następstwami izolacji więziennej, które dają o sobie znać we wszystkich fazach uwięzienia, choć z prawdopodobnym nasileniem, są: proces stygmatyzacji więźniów, proces standaryzacji, proces degradacji oraz proces depersonalizacji. Zjawiska te dotyczą w większym lub w mniejszym stopniu wszystkich uwięzionych osób. J.F. Terelak, M. Steckiewicz, *Charakterystyka stresu ekologicznego i różnice indywidualne w radzeniu sobie z nim na przykładzie osób przebywających w więzieniu*, „Studia Ecologiae et Bioethicae" 2007, nr 5, s. 28.

[927] Tamże, *Resocjalizacja*…, dz. cyt., s. 34.

Autor niniejszej pracy przedstawia założenia metodologiczne dotyczące wpływu pandemii COVID-19 na proces resocjalizacji osób pozbawionych wolności. Jakościowe podejście badawcze pozwoli zrozumieć osobiste doświadczenia skazanych wobec kryzysu pandemicznego i kompleksowe ujęcie tematu badawczego, pozwalając uzyskać bardziej obszerną ilość danych, tym samym koncentrując się na kompleksowej analizie danego zjawiska. W przypadku badań jakościowych, obszerność, nakład czasu oraz objętość materiału będzie decydować o ich skuteczności zastosowania[928]. Badanie skupia się na analizie zmian w funkcjonowaniu zakładów karnych, programów resocjalizacyjnych, programów terapeutycznych, relacji osadzonych z osobami bliskimi oraz na indywidualnych doświadczeniach psychospołecznych więźniów. W pracy wykorzystano narzędzie badawcze w postaci indywidualnego wywiadu pogłębionego, pozwalającego uzyskać informacje dotyczące transformacji zakładów karnych wobec zjawiska pandemii oraz zrozumieć procesy adaptacyjne osadzonych i kadry penitencjarnej w tym czasie[929].

Jednostka penitencjarna tworzy skomplikowany organizacyjnie organizm, który musi sprawnie funkcjonować 24 godziny na dobę, jego skład tworzy personel medyczny, kadra penitencjarna, oraz skazani. Placówka, oprócz swojej podstawowej funkcji izolacyjnej, ma dodatkowo uwzględniać potrzeby bytowe więźniów, wyżywienia, higieny i możliwości utrzymywania kontaktów z rodzinami, co z kolei wymusza wprowadzania precyzyjnych procedur, dobrej komunikacji i elastyczności w reagowaniu na niestandardowe zdarzenia. Prawidłowe funkcjonowanie takiej instytucji zależne jest od wielu czynników, które uzupełniając się wzajemnie, pozwalają osiągnąć zamierzone cele.

Istniejące warunki w jednostkach penitencjarnych oraz przymusowa izolacja skazanych wymuszają zastosowania różnych środków i narzędzi, niezbędnych do utrzymania bezpieczeństwa dla osób tam przebywających[930]. Nadrzędny charakter administracji więziennej oraz restrykcje w zakresie codziennego funkcjonowania w ramach izolacji więziennej wymuszają na więźniach dostosowanie się do nowych warunków życia oraz reguł panujących w danej jednostce penitencjarnej[931].

[928] F. Mroczko, *Jakościowe metody badań. Obserwacja naukowa*, "Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości" 2014, nr 26, s. 65-78.
[929] L. Wdowiak, *Funkcjonowanie zakładów karnych w Polsce w czasie pandemii COVID-19*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 31.
[930] M. Niedźwiecka, *Monitoring jako środek zwiększający poziom bezpieczeństwa w zakładach karnych*, „Probacja" 2019, nr 4, s. 92.
[931] Tamże.

Kazimierz Obuchowski uważa, że „autonomia jednostki jest rodzajem niezależności osoby od zdarzeń, w których ona biernie lub czynnie uczestniczy”[932]. Autor stwierdza, że z pełną realizacją możliwości człowieka mamy do czynienia wówczas, gdy niektóre jego zachowania prowadzą do zmian. Zmiany te związane są zaś z realizacją celu wytworzonego przez jednostkę do realizacji jej dążeń nadrzędnych w stosunku do tego celu[933]. Liczba czynników wpływających na proces adaptacyjny więźniów jest niezliczona, dlatego dodatkowe restrykcje narzucone przez pandemię koronawirusa COVID-19 stały się swoistym egzaminem, wymuszając z jednej strony większą kontrolę instytucji totalnych, z drugiej zmuszając do kreowania nowych metod zachowania niezależności.

W czasie pandemii instytucje totalne przekształcały się w szczególne "instytucje podwójnej izolacji", gdzie standardowe mechanizmy kontroli zostały spotęgowane przez restrykcje sanitarne. Instytucjonalna logika działania uległa znaczącej modyfikacji, „z jednej strony wzmocniono procedury bezpieczeństwa epidemiologicznego, z drugiej zaś osłabiono elementy resocjalizacyjne”[934]. Pojęcie bezpieczeństwa należy tutaj ujmować „jako zjawisko wtórne w stosunku do zjawiska zagrożenia”[935]. Jeżeli nie istniałyby zagrożenia, nie byłoby potrzeby, aby im sprostać, dlatego podejmowanie działań musi mieć na celu zapobieganie występowania zagrożeń lub ich minimalizowania, w celu zapewnienia jednostce bezpieczeństwa. Słownik języka polskiego definiuje „zagrożenie” jako „sytuację lub stan, które komuś zagrażają lub w których ktoś czuje się zagrożony, lub ktoś stwarza taką sytuację”[936]. Włodzimierz Fehler zauważa, iż „w intuicyjnym odbiorze, zjawisko zagrożenia stanowi przeciwieństwo fenomenu bezpieczeństwa, oznaczającym taką sytuację, w której istotne dla danego podmiotu wartości stają się trudnodostępne, doznają erozji lub wręcz są unicestwione”[937]. Z kolei Juliusz Piwowarski traktuje zagrożenie w kontekście danego podmiotu bezpieczeństwa jako „uświadomione lub nieuświadomione, prawdopodobieństwo poniesienia utraty lub uszczerbku, wartości lub doraźnej albo trwałej utraty potencjalności tego podmiotu do szeroko pojętego rozwoju”[938].

---

[932] K. Obuchowski, *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości*, Wydawnictwo ZN im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 32.
[933] M. Nowak-Dziemianowicz, *Zaangażowane badania jakościowe – perspektywa autobiograficzna*, „Przegląd Badań Edukacyjnych Educational Studies Review” 2017, nr 25, s. 309.
[934] H. Machel, *Pandemia w zakładach karnych: nowe paradygmaty kontroli*. *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, 2022, nr 58(1), s. 112-130.
[935] W. Fehler, *Zagrożenie – kluczowa kategoria teorii bezpieczeństwa* w: T. Wojtuszek (red.), *Nauki o bezpieczeństwie. Zagadnienia elementarne*, Kraków 2017, s. 29.
[936] Hasło: zagrożnie, http://sjp.pwn.pl/sjp/zagrożenie (12.08.2025).
[937] Tamże, *Zagrożenie*…, dz. cyt., s. 34.
[938] J. Piwowarski, *Nauki o bezpieczeństwie. Zagadnienia elementarne*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego, Kraków 2017, s. 29.

Na podstawie przytoczonych definicji, zjawisko zagrożenia możemy określić jako stan, proces lub sytuację, w których odczuwanie bezpieczeństwa ma negatywny skutek. Pandemia koronawirusa COVID-19 stworzyła nową hierarchię wartości instytucjonalnych, w której zdrowotna prewencja zyskała pierwszeństwo przed celami reintegracyjnymi. Wprowadzone na początku pandemii obostrzenia powodują zawieszenie kontaktów ze światem zewnętrznym, redukcję programów resocjalizacyjnych oraz zaostrzenie rygorów sanitarnych. Nagłe pojawienie się wirusa wywołało strach i przerażenie, co zmusiło osadzonych do przewartościowania dotychczasowego życia. Rzeczy nieznane i obce wywołują w człowieku największe obawy, „jednostka najbardziej boi się nieznanego, kiedy pozna przyczynę swojego strachu, traci on swoją moc, zło potrafi na długo sparaliżować myśli i czyny, z początku szepce ostrzeżenia, ale wkrótce potem przeradza się w ciężar, którego nie sposób się pozbyć”[939].

Charakter zebranego materiału oraz przeprowadzone rozmowy z różnymi grupami osób reprezentujących system penitencjarny (więźniowie, wychowawcy, strażnicy), najbardziej odpowiednią metodą analizy danych wydaje się być analiza tematyczna, która jest szczególnie zasadna, ponieważ badanie skupia się na zrozumieniu subiektywnych doświadczeń respondentów dotyczących funkcjonowania zakładów karnych w warunkach pandemicznych[940]. Metoda pozwala uchwycić powtarzające się wzorce w narracjach osadzonych, takich jak postrzeganie obostrzeń pandemicznych, wpływu izolacji na relację skazanych z rodzinami czy relacjach na płaszczyźnie osadzony – kadra penitencjarna. Analiza tematyczna pozwala badaczom uchwycić złożoność i bogactwo danych jakościowych, może być wykorzystywana do generowania nowych spostrzeżeń, identyfikowania wzorców i trendów oraz zapewniania szczegółowego zrozumienia zjawisk społecznych. Zapewnia obszerny wgląd w przekonania, postawy i zachowania respondentów poprzez uchwycenie ich podstawowych doświadczeń, perspektyw i przedstawianych historii[941]. Częściowe ustrukturyzowanie przeprowadzanych wywiadów, pozwalało w pewnym sensie na swobodę wypowiedzi, przez co analiza tematyczna przewidziana przez badacza (ograniczenia w widzeniach), oraz nie ujętych w badaniu (metody radzenia sobie z nadmiarem czasu i przymusową izolacją), pozwalała na porównywanie doświadczeń osadzonych i postrzegania pandemii koronawirusa COVID-19.

[939] A. Reed, *Ostatnie pożegnanie*, Wydawnictwo Red Horse, Kraków 2007, s. 47.
[940] J. Bieliński, J. Włodarczyk-Madejska, *Analiza tematyczna w badaniach jakościowych – zastosowanie i procedura*. „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2020, nr 30(1), s. 45-64.
[941] Tamże.

Zostanie podjęta próba wyjaśnienia mechanizmów społecznych pojawiających się w tym okresie oraz warto będzie zastosować elementy teorii ugruntowanej, co jest istotne w przypadku metodyki instytucjonalnej logiki działania. Z kolei teoria ugruntowana pozwoli na tworzenie nowych koncepcji teoretycznych, dotyczących wpływu pandemii koronawirusa COVID-19 na codzienność osób przebywających w zakładach karnych i na relacje w nich panujące.

Teoria ugruntowana powstaje w oparciu o systematycznie zbierane danych empirycznych i jest pochodną analiz danych, zastosowane tutaj hipotezy, pojęcia i własności pojęć, z których się składa, są budowane w trakcie badań, a także w trakcie tych badań są modyfikowane i weryfikowane. Budowanie teorii i zbieranie danych empirycznych odbywa się w tej strategii jednoczasowo, w trakcie długotrwałego procesu badawczego[942]. Metodologia teorii ugruntowanej jest więc strategią odmienną „w przeciwieństwie do klasycznej, empirycznej strategii, w której faza badań zawsze poprzedza proces konstruowania teorii"[943], a powstałą z potrzeby zapełnienia kłopotliwej luki istniejącej do lat 40. XX wieku między teorią socjologiczną a badaniami empirycznymi.

Krzysztof Konecki, znany programator tej teorii wyjaśnia, że budowanie teorii zgodnie z tą metodologią jest procesem. „Teoria wyłania się tutaj w trakcie systematycznie prowadzonych badań terenowych, z danych empirycznych, które bezpośrednio odnoszą się do obserwowanej części rzeczywistości społecznej. Hipotezy, pojęcia i własności pojęć są budowane w trakcie badań empirycznych oraz w trakcie badań są one modyfikowane i weryfikowane. Tak więc budowanie teorii jest ściśle związane z samym długotrwałym procesem badawczym"[944]. Pandemia koronawirusa COVID-19 w zakładach karnych stanowiła swego rodzaju naturalny eksperyment, który mógł uwidocznić dotychczas ukryte problemy, dlatego teoria ugruntowana pozwala na tworzenie nowych koncepcji teoretycznych opartych na uzyskanych danych w oparciu o zebrany materiał. Nowe realia, w jakich znalazł się osadzony zmuszają go do przewartościowania dotychczasowego życia. Jednostka „najbardziej boi się nieznanego, strach, kiedy już zna się jego przyczynę, traci swoją moc. Zło potrafi na długo sparaliżować myśli i czyny, z początku szepce ostrzeżenia, ale wkrótce potem przeradza się w ciężar, którego nie sposób się pozbyć"[945].

[942] B. Wernik-Kitzol, *Metodologia teorii ugruntowanej - próby zrozumienia*, Dyskurs Młodych Andragogów, Zielona Góra 2010, s. 260.
[943] M. Malewski, *Teorie andragogiczne. Metodologia teoretyczności dyscypliny naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 71-85.
[944] K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 26.
[945] Tamże, *Ostatnie*…, dz. cyt., s. 92.

Agencja rządu federalnego Stanów Zjednoczonych w artykule pt. „*Jak chronić siebie i innych?"* podaje wskazówki służące ochronie przed wirusem[946]. Według zaleceń Głównego Inspektoratu Sanitarnego, które mają na celu przeciwdziałać i zapobiegać, ograniczając w ten sposób rozprzestrzenianie się wirusa SARS-CoV-2, zaleca się dystans społeczny, dezynfekcję oraz noszenie maseczek ochronnych. Odnosząc się do pierwszej wytycznej, w przypadku zakładów karnych jest to praktycznie wykluczone, od lat bowiem placówki penitencjarne zmagają się z problemem przeludnienia, gdzie osadzeni odbywają kary w celach kilku lub kilkunastoosobowych[947], co sprzyja rozprzestrzenianiu się wirusa.

Obszarem, w którym pandemia ingeruje najsilniej, pozostają relacje międzyludzkie. Narzucona izolacja z osobami bliskimi (brak widzeń i odwiedzin), wymusza poszukiwanie alternatywnych form komunikacji. Rozwiązaniem staje wzmożona korespondencja listowa, zwiększona ilość rozmów telefonicznych i video czaty. Ważnym kryterium w badaniu był wiek respondentów oraz czas pobytu w placówce resocjalizacyjnej. Ponad połowa to osoby w wieku dojrzałym, które w chwili badania miały ukończone 40 lat, ponadto trzy osoby ukończyły 60 rok życia, reszta stanowiła przedział wiekowy pomiędzy 25 a 35 rokiem życia. Różnorodność wiekowa osadzonych pozwoliła na wygenerowanie przez nich różnych metod unikania zakażenia i podejścia do samego zjawiska pandemii. Przeważająca liczba respondentów stanowiły osoby z długimi wyrokami karnymi (15 lat), jedna osoba z wyrokiem 22 lat i jedna z orzeczeniem kary dożywotniego pozbawienia wolności, pozostali skazani, to kary w przedziale od 4 do 7 lat. Wszystkie osoby biorące udział w badaniu początek swojej kary miały przed wybuchem pandemii koronawirusa COVID-19, poprzez czas największego nasilenia i zahaczały o okres postpandemiczny, co jest wartością dodaną w prezentowanej pracy naukowej.

Wiek XXI to czas niezwykle silnych i szybkich przemian społecznych, kulturowych i technologicznych[948]. Do tych przemian zaliczyć należy również zmiany demograficzne, w tym szczególnie starzenie się społeczeństwa. Coraz wyraźniej obserwuje się wydłużanie czasu życia obywateli, przy jednoczesnym spadku liczy urodzeń, gdzie starzenie się społeczeństwa stało się ogólnoświatową rzeczywistością, widoczną także w Polsce.

---

[946] Centers for Disease Control and Prevention, *How to Protect Yourself & Others*, 2019, https://www.cdc.gov/coronavirus/2019-ncov/prevent-getting-sick/prevention.html

[947] Z. Vincent, *U.N.O.D.C.: Global Prison Overcrowding On Record High* 2021, https://theowp.org/u-n-o-d-cglobal-prison-overcrowding-on-record-high/

[948] K. Michalski, M. Jurgilewicz, *Konflikty technologiczne. Nowa architektura zagrożeń w epoce wielkich wyzwań*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021, s. 127.

Utarł się pogląd, że osoby pozbawione wolności to niemal wyłącznie mężczyźni w młodym lub średnim wieku, rzeczywistość penitencjarna prezentuje się zgoła odmiennie i populacja osadzonych przebywających w zakładach karnych jest bardziej zróżnicowana[949]. Trudno jednoznacznie scharakteryzować skazanego w wieku senioralnym, gdyż proces starzenia się zależy od wielu czynników indywidualnych, bez względu na to czy człowiek starzeje się na wolności, czy w izolacji penitencjarnej. Wyznaczając próg starości, bierze się pod uwagę grupę czynników o charakterze obiektywnym (wiek biologiczny lub stan „zużycia" organizmu), subiektywnym (poczucie „bycia starym"), oraz społeczno-kulturowym (opinia społeczna, język, stereotypy)[950]. Nie zawsze wiek kalendarzowy jest tożsamy z wiekiem biologicznym, społecznym czy psychologicznym. W warunkach więziennych można wyraźnie zauważyć, że zaawansowanie procesów starzenia nie zawsze jest związane z wiekiem skazanego. Przyspieszone, w stosunku do metrykalnego, tempo starzenia się skazanych jest efektem wielu czynników natury psychofizycznej, w tym m.in.: „wysokiego poziomu stresu, jakiemu podlegają skazani podczas pobytu w zakładzie karnym, niehigienicznego stylu życia, przejawianych zachowań ryzykownych oraz braku aktywności fizycznej"[951].

Zróżnicowana próba badawcza ze wzg. na wiek, długość kary, pozwoli na uwzględnienie zmiennych i bardziej się zbliży do struktury populacji statystycznej, z której pochodzi[952], sama procedura wyboru próby powinna zostać poprzedzona zdefiniowaniem populacji, wyznaczeniem zakresu doboru próby, wyborem techniki wyboru próby, określeniem wielkości próby oraz wyborem elementów próby[953]. W praktyce nie zawsze istnieje możliwość zbadania całej populacji naszych zainteresowań, ze względu na jej wielkość bądź złożoność, najbardziej miarodajne i dokładne badania możemy otrzymać tylko poprzez analizę całej populacji. W badaniu autor posłużył się celowym doborem próby, uwzględniając kluczowe kryteria, takie jak wiek osadzonych, długość odbywania kary oraz uczestnictwo w programach terapeutycznych. Dobrowolność uczestnictwa była podstawą przy rekrutacji wyboru grupy reprezentacyjnej. Rozmowy były prowadzone w sposób bezpośredni, w osobnym pomieszczeniu, bez udziału osób trzecich.

---

[949] B. Dziemiok-Olszewska, *Osoby starsze w zakładach karnych – problemy i wyzwania*, „Law, Education, Securit" 2023, nr, 119, s. 238-239.
[950] Tamże.
[951] R. Deka, *Starzenie się populacji osadzonych nowym wyzwaniem dla Służby Więziennej w Polsce*, „Studia Pedagogica Ignatiana" 2018, nr 1, s. 116.
[952] W. Dudkiewicz, *Podstawy metodologii badań do pracy magisterskiej i licencjackiej z pedagogiki*, Wydawnictwo Stachurski, Kielce 2004, s. 99.
[953] Tamże.

Pandemia znacząco zmieniła rutynę więźniów, wprowadzając nowe obostrzenia, ograniczając dostęp do programów resocjalizacyjnych i podjęcia pracy, a także utrudniając kontakty z bliskimi[954]. Badacz skupia się w pracy na metodach radzenia sobie z trudnościami związanymi z obostrzeniami pandemicznymi, analizuje strategii adaptacyjne osadzonych i formy wsparcia ze strony kadry penitencjarnej w tym okresie.

W wymiarze psychicznym wzrósł poziom stanów lękowych, depresyjnych i obaw o zdrowie swoje i najbliższych. Kontakty więźniów z osobami bliskimi przyczyniają się do zaspokojenia potrzeb emocjonalnych i stanowią fundament działań resocjalizacyjnych, dlatego utrzymywanie więzi rodzinnych wpływa korzystnie na funkcjonowanie jednostki w placówce resocjalizacyjnej i pomaga w procesie readaptacyjnym po opuszczeniu zakładu karnego.

Wzrost zakażeń przyczyniał się do działań mających na celu szybką izolację chorych osób. Pozytywna ocena funkcjonowania służby zdrowia w jednostkach penitencjarnych w początkowym okresie pandemii znajduje potwierdzenie w raporcie NIK[955]. Zgodnie z teorią ochrony zdrowia[956], reakcje na zagrożenie epidemiczne są warunkowane czynnikami demograficznymi i doświadczeniami życiowymi. W zakresie opieki medycznej osadzeni nie zgłaszali opóźnień w diagnostyce i leczeniu chorób związanych z pandemią koronawirusa COVID-19. Początkowo występowały problemy z dostępnością środków ochrony osobistej, takich jak maseczki czy środki dezynfekujące, ale z czasem sytuacja ulegała dużej poprawie[957].

Polski kryminolog Witold Klaus stwierdza, że termin „*odstąpienie*" „oznacza pewien proces rozpoczynający się od podjęcia przez określoną osobę decyzji, że chce wprowadzić w swoim życiu zmiany polegające na tym, że chciałaby żyć bez naruszania prawa." Proces ten jest długi, trudny, a osoba odstępująca na swojej drodze napotyka liczne przeszkody. Proces ten ma określony kierunek i cel, jakim jest zaprzestanie popełniania przestępstw, ale w jego trakcie kolejne przestępstwa mogą się „*przydarzyć*"[958].

---

[954] K. Wójcik, *Wpływ pandemii COVID-19 na sytuację osób pozbawionych wolności w Polsce*, "Przegląd Penitencjarny" 2022, nr 4, s. 89-112.

[955] Najwyższa Izba Kontroli, Informacja o wynikach kontroli: Przygotowanie i realizacja zadań przez Służbę Więzienną..., op. cit., s. 45.

[956] I. Rosenstock, *Social Learning Theory and the Health Belief Model*, "Health Education Quarterly" 1988, nr 15(2), s. 175-183.

[957] A. Rzepliński, *Wpływ pandemii na system penitencjarny w Polsce*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2021, nr 117, s. 5-18.

[958] W. Klaus, *Sidła i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie procesu odchodzenia od przestępczości?,* w: W. Klaus (red.), *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich,* Warszawa, s. 423–424.

Rozumienie odstąpienia w charakterze procesu wskazuje na jego etapowość, stąd możemy wyróżnić desistance pierwszorzędowe, wtórne i trzeciorzędowe. Thomas Ugelvik sugeruje, że „terminy „pierwotny", „wtórny" i „trzeciorzędowy" nie muszą oznaczać procesu liniowego. Poszczególne jednostki nie muszą osiągnąć wtórnego „desistance", by móc przejść do następnego poziomu"[959]. Zygzakowaty charakter odchodzenia od przestępczości uwarunkowany jest występowaniem czynników, które stanowią ułatwienie bądź zagrożenie dla sukcesu jednostki w drodze do „nie-przestępczości"[960]. W karierach kryminalnych osadzonych występują tzw. „punkty zwrotne" (rodzina, praca, zainteresowania), które umożliwiają jednostce skupienie się na teraźniejszości, jednocześnie odcinając się od kryminalnej przeszłości i stworzeniu warunków w życiu na wolności[961]. „Punkty zwrotne sprzyjające porzuceniu przestępczej kariery odnoszą się nie tyle do zmiany osobowości jednostki niedostosowanej społecznie, ile do zmiany jej sytuacji społecznej wykreowanej w dużej mierze przez więzi społeczne, jakie dana jednostka nawiązuje w toku swego życia"[962].

Ważnym i istotnym wymiarem dokonanej analizy są indywidualne strategie adaptacyjne osadzonych, będących odpowiedzią wobec pandemicznych obostrzeń. Należy wymienić tutaj zwiększoną aktywność samokształcenia, skierowanie swoich rozważań ku Bogu, ucieczkę w rutynę (oglądanie telewizji, gra w karty, czytanie książek), które pozwoliły osadzonym przetrwanie okresu pandemicznego. Dla weryfikacji powstających na tym etapie nowych wątków autor skorzystał z metodologii teorii ugruntowanej, powstałej w oparciu o systematycznie zbierane dane empiryczne i pochodnych danych[963]. Proces ten obejmował stałe porównywanie uzyskanych danych, co prowadziło do stopniowego nasycania kategorii i wyłaniania się coraz bardziej spójnego obrazu badanego zjawiska[964]. Metodologia teorii ugruntowanej jest strategią odmienną „w przeciwieństwie do klasycznej, empirycznej strategii, w której faza badań zawsze poprzedza proces konstruowania teorii"[965].

---

[959] T. Ugelvik, *The Transformative Power of Trust: Exploring Tertiary Desistance in Reinventive Prisons*, „The British Journal of Criminology",2022, t. 62, nr 3, s. 624.
[960] Tamże, *Sidła i udręki*…, dz. cyt., s. 436.
[961] M. Muskała, *Odstąpienie od przestępczości w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017, s. 152.
[962] M. Bernasiewicz, *Punkty zwrotne ("turning points") w przestępczej karierze: szansa dla resocjalizacji/rewitalizacji nieletnich przestępców*, „Chowanna" 2015. nr 1, s. 114.
[963] Tamże, *Metodologia teorii*…, dz. cyt., s. 260.
[964] B. Glaser, A. Strauss, *The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*. Aldine, Chicago 1967, s. 101-115.
[965] M. Malewski, *Teorie andragogiczne. Metodologia teoretyczności dyscypliny naukowej*, Wydawnictwo Uniwerystetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 71-85.

Powstała ona z potrzeby zapełnienia kłopotliwej luki istniejącej do lat 40 XX wieku między teorią socjologiczną a badaniami empirycznymi. Polega na „złożonym, jednoczasowym, długoterminowym procesie zbierania danych i tworzenia teorii, opiera się ona na procesie indukcji analitycznej”[966], który swój początek bierze z chwilą pojawienia się badacza na badanym obszarze.

Procedura kodowania otwartego ujawniła natomiast bogactwo doświadczeń więźniów. W czasie rozmów z osadzonymi najczęściej przewijały się tematy dotyczące izolacji, braku odwiedzin i pracy, pogorszeniu stanu zdrowa, poczucia niepewności. Jednocześnie nastąpił spadek agresji będący skutkiem ogólnej traumy. Zawieszenie odwiedzin, wstrzymanie możliwości wykonywania pracy i dezorganizacja dnia codziennego odbierały resztki codziennej stabilności. Ze strony osadzonych spotkało się to z poczuciem biernego poddania, rezygnacją oaz ucieczką w obszar wewnętrznych rozważań i przemyśleń. Kodowanie otwarte pozwoliło autorowi z przeprowadzonych rozmów uchwycić znaczące fragmenty wypowiedzi bez przyjmowania wcześniejszych założeń teoretycznych. Zebranie poszczególnych cytatów w szersze kategorie dało obraz przebytych doświadczeń respondentów, co zostało zaprezentowane w tabeli nr 10.

Tabela nr 10. Kodowanie otwarte.

Nazwa kodu	Fragmenty wypowiedzi
Zaostrzenie reżimu więziennego	Brak spacerów
	Całodzienne przebywanie w celach
Ograniczenie kontaktów z osobami bliskimi	Brak widzeń
	Widzenia typu online
	Brak informacji na temat zdrowia bliskich
Obawa przed zakażeniem	Brak środków dezynfekujących
	Strach i lęk przed nieznanym
Utrudniony dostęp do opieki medycznej	Brak testów i szczepionek
	Wydłużony czas dostępu do lekarzy i psychologów
Zawieszenie programów resocjalizacyjnych	Brak terapii uzależnień
	Brak pracy poza obszarem zakładu karnego
	Zamknięte sale sportowe

[966] M. Hammersley, P. Atkinson, *Metody badań terenowych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2000, s. 11-27.

Proces kodowania osiowego wymaga od badacza określenia identyfikatorów dla każdej określonej wartości, co zagwarantuje obiektywność pomiaru, pozwoli przekształcić subiektywne objaśnienia w materiał nadający się do analizy, co ułatwi badaczowi porównanie badanych zjawisk. Na etapie kodowania osiowego skupiono się na zrozumieniu relacji pomiędzy poszczególnymi kategoriami, i tak na przykład ograniczenia w programach resocjalizacyjnych, w perspektywie czasowej uderzały w procesy readaptacji społecznej. Duży wpływ miały tutaj zakazy widzeń z rodzinami. Całkowite zawieszenie odwiedzin stworzyło podwójny rodzaj izolacji więziennej, która wpłynęła na poziom relacji. W osiowym ujęciu zjawisko to wiązało się z trzema kluczowymi wymiarami:

1. Wymiar temporalny, zakaz widzeń nie tylko ograniczał bieżące kontakty, ale wpływał na długoterminowe postrzeganie więzi rodzinnych. Wielu osadzonych relacjonowało poczucie "zawieszenia w czasie", gdyż brak fizycznych spotkań zaburzał naturalny rytm podtrzymywania relacji[967].
2. Wymiar emocjonalno-psychologiczny, kodowanie ujawniło specyficzny syndrom "podwójnej izolacji", gdzie niemożność bezpośredniego kontaktu z bliskimi potęgowała istniejące już skutki instytucjonalnego odosobnienia. Szczególnie wyraźnie uwidoczniło się to w przypadkach osadzonych z małymi dziećmi, dla których brak widzeń oznaczał utratę ważnego elementu tożsamości rodzicielskiej[968].

Tabela nr 11. Kodowanie osiowe.

Zawieszenie programów resocjalizacyjnych	Spędzanie całego dnia w celi	Odczuwanie nudy
Ograniczenie kontaktów z rodziną	Intensyfikacja kontaktów listownych i rozmów telefonicznych, później video rozmów	Nowe znaczenie korespondencji
Obawa przed zakażeniem	Samoorganizowanie dystansu społecznego w celach, dbanie o higienę, wykonywanie ćwiczeń	Nowe metody współżycia
Utrudniony dostęp do opieki medycznej	Częsta dezynfekcja, spożywanie witamin i owoców	Obawa o zdrowie swoje i bliskich

[967] M. Bucholski, *Wpływ pandemii COVID-19 na kontakty osadzonych z rodzinami*, „Probacja" 2022, nr 1, s. 87-110.
[968] J. Włodarczyk-Madejska, *Podwójna izolacja - rodzicielstwo w warunkach więziennej pandemii*, „Resocjalizacja Polska" 2022, nr 23, s. 112-130.

2. Doświadczenie izolacji w czasie pandemii COVID-19

Dla więźniów pandemia koronawirusa COVID-19 była odbierana jako podwójna izolacja, pierwsza narzucona została przez instytucję zakładu karnego, druga związana z ogłoszonym reżimem sanitarnym. Struktura pandemii wymusiła na jednostce uruchomienie indywidualnych strategii radzenia sobie w tym trudnym czasie, istniała nawet obawa, że więzienia staną się „szalką Petriego", która będzie napędzać rozwój wirusa[969]. Zakłady karne stanowią specyficzne miejsca, tworząc hermetyczne środowisko i „drugi świat".

W instytucjach totalnych życie podporządkowane jest ściśle określonemu porządkowi wewnętrznemu i regulaminowi, gdzie każde zachowanie lub działanie odbiegające od codziennej rutyny, może wprowadzić przypuszczalnie niepokój wśród osadzonych. Samo przebywanie w warunkach izolacji więziennej jest bardzo trudną sytuacją, w której doświadczają oni deprywacji potrzeb, frustracji i wielu konfliktów wewnątrzpsychicznych, a także nadmiaru negatywnych doznań, które często wyładowują w postaci agresji wobec współwięźniów oraz kadry penitencjarnej[970]. Dlatego tak ważne jest bieżące monitorowanie emocji doznawanych przez osoby osadzone, które według Janusza Reykowskiego oznaczają „każdy stan wzburzenia albo podniecenia psychicznego, proces regulacji uruchamiany, gdy człowiek styka się z bodźcami (zewnętrznymi lub wewnętrznymi), mającymi znaczenie dla jego organizmu lub jego osobowości"[971].

Powszechnie uznaje się, że osoby uwięzione doświadczają częściej innych emocji niż osoby przebywające na wolności. Lesław Pytka stwierdza, że „osoby niedostosowane społecznie to nie tylko ludzie „niewydarzeni", sfrustrowani, agresywni, ale to także osoby cierpiące, o zachwianej emocjonalności, mające wiele problemów egzystencjalnych, przeżywające wiele kryzysów, załamań głębokiego smutku i żałoby. Są to ludzie przeżywający swoisty chaos wewnętrzny, mający zachwianą hierarchię wartości, poruszający się w typowym błędnym kole przyczyn i skutków, gdzie tor życia jest niezwykle skomplikowany"[972].

---

[969] C. Heard, *Locke in and locked down – Prison life in a pandemic evidence from ten countries*, World Prison Brief, Institute for Crime & Justice Policy Research, London 2021, s. 77.
[970] A. Ozga, *Psychospołeczne skutki kary pozbawienia wolności w zakresie problemów społecznych*, „Z praktyki pracy socjalnej" 2017, nr 2, s. 65-66.
[971] J. Reykowski, *Emocje, motywacja, osobowość*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1992, s. 57.
[972] L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2008, s. 79.

Beata Pastwa-Wojciechowska[973] wyróżnia najważniejsze emocje negatywne, których doznają osoby skazane, należą do nich: osamotnienie, wyobcowanie, poczucie stygmatyzacji i depersonalizacji, z kolei Alicja Ozga uważa, że to, w jaki sposób osadzeni radzą sobie psychicznie z sytuacją trudną, w znacznej mierze zależy od wsparcia społecznego, które najczęściej otrzymują od członków swoich rodzin i przyjaciół, które to podnoszą osoby uwięzione na duchu oraz motywują do pracy nad sobą[974]. Epicentrum pandemii koronawirusa COVID-19, określane było przez respondentów jako czas szczególnego wyłączenia ze struktur zakładu karnego i ograniczania kontaktów społecznych, co często było przyczyną doświadczania zjawiska nudy. Osadzony 1: *„Nie mieliśmy jak się ruszać, tylko cztery kąty, cela i nic więcej”*. Osadzony 2: *„Funkcjonowanie tylko w obrębie celi”.* Osadzony 3: *„Nie robiliśmy nic, nie było dostępu nawet do hali sportowej”*. Osadzony 4: „*23 godziny siedzieliśmy w celi, nie było pracy, oglądaliśmy telewizję, ćwiczyliśmy”.* Osadzony 5: „*W pandemii nie było nic, wszystko było przesunięte, sprawy sądowe były wstrzymane, spacery były, ale w mniejszych grupach”.* Przytoczone wypowiedzi wg Stanleya Cohen „odsłaniają głęboki kryzys egzystencjalny, w którym dominuje poczucie radykalnego wyobcowania i utraty podstawowych struktur nadających życiu sens. Przenika je atmosfera beznadziei i bezradności wobec instytucjonalnej przemocy, która odbiera nawet te nieliczne elementy rutyny stanowiące dotychczas punkty oparcia. Najważniejszym doświadczeniem staje się tu poczucie całkowitego zawieszenia, gdzie codzienność redukuje do biernego trwania”[975]. Z brakiem pracy, spacerów czy dostępu do pomieszczeń sportowych, zakład karny przestaje być miejscem kary z ustalonym harmonogramem dnia, a staje się przestrzenią czystej alienacji”[976]. Paradoksalnie pojawia się tutaj tęsknota za dyscypliną, będącą namiastką poczucia normalności.

W wypowiedziach osadzonych przewodnim uczuciem jest niemoc, zarówno w wymiarze fizycznym "*nie mieliśmy jak się ruszać*", jak i doświadczalnym, "*nie robiliśmy nic*". Jednocześnie zostaje uruchomiony mechanizm instytucjonalnego uprzedmiotowienia, w którym „człowiek pozbawiony możliwości działania i wpływu na własne życie traci podstawowe poczucie podmiotowości”[977].

---

[973] B. Pastwa-Wojciechowska*, Poczucie osamotnienia a sposób funkcjonowania skazanych recydywistów w warunkach izolacji więziennej*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1990-1991, nr 18, s. 76.
[974] Tamże, *Psychospołeczne skutki*…, dz. cyt., s. 68.
[975] S. Cohen, *Psychological Survival: The Experience of Long-Term Imprisonment*. Publisher Penguin, London 1972, s. 144-146.
[976] M. Foucault, *Discipline and Punish: The Birth of the Prison*. Gallimard, New York 1975, s. 75.
[977] K. Bielecka, *Psychologiczne skutki izolacji więziennej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020, s. 134.

Kiedy jednostce do egzystencji pozostaje tylko cela i telewizor, następuje rozpad fundamentalnych struktur znaczeniowych. „W tym kontekście nawet ćwiczenia fizyczne w celi stają się nie tyle formą aktywności, co próbą odzyskania kontroli nad własnym ciałem i czasem”[978].

Erving Goffman[979] wskazuje na sytuacje, kiedy osadzony zostaje pozbawiony całkowitej stabilizacji placówki i w momencie braku harmonogramu dnia tej placówki. W normalnym funkcjonowaniu więzienia, elementy takie jak praca, spacery czy zajęcia sportowe pełnią rolę swoistych "kotwic rzeczywistości"[980], które, choć stanowią element systemu kontroli, pozwalają zachować pozory normalności tej placówki.

Jak wskazuje Michel Foucault[981], „tego typu doświadczenie prowadzi do radykalnej transformacji postrzegania czasu, z linearnego i celowego staje się on płaski, jednorodny i pozbawiony znaczenia”, co znajduje potwierdzenie w wypowiedziach: "*23 godziny siedzieliśmy w celi*" czy: "*nie robiliśmy nic*". Przytoczone słowa tworzą obraz Goffmanowskiej koncepcji "moralnej śmierci"[982] w instytucjach totalnych, co odzwierciedla proces, który Erving Goffman określił jako „redukcję człowieka do roli przedmiotu w systemie totalnym”[983].

Pandemia koronawirusa COVID-19 obnażyła istotę zakładów karnych. Wypowiedzi na temat telewizji, gier w karty, ćwiczeń sportowych są świadectwem dążenia jednostki do zachowania resztek swojej autonomii przeciwko całkowitej deprywacji potrzeb zabieranych przez placówki resocjalizacyjne. Marian Kalinowski[984] uważa, że „zawieszenie normalnego funkcjonowania więzienia odsłoniło jego prawdziwą naturę jako miejsca czystej kontroli, pozbawionego nawet pozorów funkcji resocjalizacyjnej”. W rozumieniu Ervinga Goffmana jest to sytuacja, w której „instytucja totalna pokazuje swoje prawdziwe oblicze, odzierając jednostkę z ostatnich złudzeń co do celu i sensu jej istnienia w systemie”[985], jednocześnie ukazuje prawdę, że nawet w obliczu pandemii i zagrożenia życia, osadzony potrzebuje struktur, nawet opresyjnych, do w miarę prawidłowego funkcjonowania.

---

[978] M. Kalinowski, *Funkcjonowanie polskiego systemu penitencjarnego w czasie pandemii,* CZSW, Warszawa 2020, s. 89-91.
[979] E. Goffman, *Instytucje totalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 45-48.
[980] A. Nowak, *Czas w perspektywie więziennej*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2019, s. 112-115.
[981] M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia,* Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2009, s. 243.
[982] Tamże, *Instytucje*…, dz. cyt., s. 52.
[983] Tamże, s. 67.
[984] M. Kalinowski, *Funkcjonowanie polskiego systemu penitencjarnego w czasie pandemii*, CZSW, Warszawa 2020, s. 57.
[985] Tamże, *Instytucje*…, dz. cyt., s. 134.

Autor pracy analizując pierwszą hipotezę dotyczącą wzrostu zachowań agresywnych wobec współwięźniów chorych na koronawirus COVID-19, wymaga porównania ze sobą grupy więźniów zdrowych i tych objętych kwarantanną lub przebywających w izolatkach. Zachowania agresywne wśród osadzonych, pomimo ograniczenia ich radykalizmu oraz częstotliwości występowania, nadal stanowią poważny problem dla administracji więziennej. W placówkach resocjalizacyjnych działania podejmowane wobec jednostek wykazujących dewiacyjne i agresywne skłonności nabierają szczególnego znaczenia. Sam fakt uwięzienia człowieka nasila jego zachowania antysocjalne, częściej dochodzi do zachowań agresywno-dominujących, będących źródłem braku stymulacji i zapotrzebowania na „silne wrażenia". Wszelkie przejawy „indywidualizmu" w takim środowisku, mogą generować agresję i przemoc. Zachowania przemocowe o charakterze demonstracyjnym, mogą być np. narzędziem walki z administracją więzienną, służącym wymuszaniu określonych przywilejów (np. wyjazdu do szpitala, przeniesienia do innej celi, otrzymania widzenia lub przyznania ulgi), albo sposobem na podniesienie prestiżu w środowisku przestępczym, będąc wyrazem podkulturowego „charakterniactwa"[986], nakazującego nieokazywanie strachu i nieustępliwości.

Choroby zakaźne przenoszone z człowieka na człowieka nie są niczym niezwykłym i towarzyszą ludzkości od wieków, ich pojawianie się wywoływało określone reakcje psychologiczne, zmieniało dotychczasowe zachowania, zwyczaje i wprowadzało różne, mniej lub bardziej skuteczne sposoby walki z zarazą. Analizując zagrożenia epidemiologiczne, częściej doświadczamy reakcji dysocjacyjnych związanych z poczuciem zagrożenia. Pandemia koronawirusa COVID-19 stworzyła nowy rodzaj psychozy wśród osadzonych, wywołując zachowania irracjonalne, zachowania nieprzewidywalne[987]. Deficyt wsparcia oraz posiadanie niedostatecznej wiedzy z zakresu nowego wirusa, były źródłem narastania frustracji oraz zachowań stadnych, mocno niepożądanych w zakładach karnych. Przyjęta w pracy pierwsza hipoteza nie została potwierdzona, respondenci zakwestionowali tworzenie się negatywnych postaw wobec współwięźniów zarażonych wirusem SARS-CoV-2. Z zarejestrowanych wypowiedzi, wnioskować można, że takie zachowania nie miały miejsca w badanych placówkach. Za deficyt takich zachowań mogą posłużyć fragmenty wypowiedzi: *„Chory był fizycznie izolowany, aby przerwać transmisje choroby, poza tym nie było żadnych antagonizmów",* inny fragment: „*Nie było takich zachowań, takie osoby (chore), były izolowane, nikt się nie wyśmiewał, każdego to mogło spotkać".*

[986] K. Pyrć*, Ludzkie korona wirusy*, „Postęp Nauk Medycznych" 2020, nr 4B s. 71.
[987] Tamże, s. 73.

Klarowność stwierdzeń, jednoznacznie wskazuje na brak zachowań agresywnych, jedna wypowiedź zasługuje dodatkowo na szczególną uwagę: „*...że każdego to mogło spotkać”*, Zaprezentowana postawa, będąca przykładem zwykłej ludzkiej empatii, może być jednocześnie wzmocniona hinduskim frazeologizmem, który głosi, że: „*wróg mojego wroga, jest moim przyjacielem”*[988], co w praktyce oznaczać może wspólną mobilizację więźniów wobec pandemii.

Przyjęta druga hipoteza odnosi się do ograniczeń związanych z widzeniami osadzonych z rodzinami. Deprywacja potrzeb z pewnością nie sprzyja kształtowaniu się prospołecznej motywacji i uczestnictwa skazanych w procesie resocjalizacji. Inkarceracja jest na ogół utożsamiana z naznaczeniem oraz degradacją, które prowadzą do społecznej marginalizacji. Rodzina odgrywa bardzo ważną rolę w procesie readaptacji społecznej skazanych. Jest prawdziwym sojusznikiem kadry penitencjarnej w procesie resocjalizacji, a tym samym istotnym jej elementem. Kontakty więźniów z osobami bliskimi przyczyniają się do zaspokojenia potrzeb emocjonalnych i stanowią trzon działań naprawczych. Włączenie rodzin skazanych do współpracy zwiększa prawdopodobieństwo osiągnięcia pozytywnych rezultatów i jednocześnie stanowi istotny czynnik w społecznej readaptacji skazanych.
Utrzymywanie więzi rodzinnej ma istotne znaczenie zarówno dla prawidłowego funkcjonowania w placówkach karnych, jak i dla ich perspektywy readaptacyjnej po ich opuszczeniu. Dobra więź rodzinna pozwala na utrzymywanie dobrych stosunków z najbliższymi, na planowanie pozytywnych strategii życiowych po wyjściu, na odbudowanie swojego życia będąc na wolności. Deficyt widzeń z bliskimi powoduje poczucie osamotnienia oraz brak sensownych planów życiowych, co nadaje jej indywidualny charakter[989]. Z poczuciem osamotnienia człowiek spotyka się z chwilą, kiedy „jednostka nie znajduje oparcia w sobie lub w innych”[990]. W trakcie wywiadów znaczenie rodziny i rola jaką pełni w życiu skazanego, często była podkreślana, szczególne jej ważność podniosła się w dobie pandemii koronawirusa COVID-19. Przytoczone wypowiedzi są tego potwierdzeniem: *„Ojciec nie mógł się skontaktować ze mną i to było ciężkie dla mnie”,* albo*: „Brak widzeń, ucięte z dnia na dzień, człowiek przez to gorzej się czuł. To są emocje, nie da się opisać, jak się siedzi tyle lat, to rozłąka robi swoje”.*

[988] R. Ludlum*, Protokół sigmy*, Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2009, s. 197.
[989]L. Bogunia, *Oczekiwania skazanych w zakresie pomocy od społeczeństwa*, w: B. Hołyst (red.), *Więziennictwo: nowe wyzwania. II Polski Kongres Penitencjarny*, COSSW, Warszawa–Kalisz 2001, s. 520.
[990] K. Kmiecik-Baran, *Poczucie osamotnienia – charakterystyka zjawiska*, „Przegląd Psychologiczny” 1988, nr 4, s. 25.

Deficyt spotkań i widzeń z najbliższymi w czasie pandemii był mocno odczuwalny. Kadra penitencjarna, w trosce o poprawny stan więzi rodzinnej starała się projektować dla jej właściwego utrzymania stosowną pomoc psychologiczną[991]. Poziom więzi rodzinnej osadzonych z bliskimi osobami powinien być stale kontrolowany i o ile to możliwe, pozostający na wymaganym poziomie[992]. Pozytywna readaptacja z rodziną umożliwia dalsze, dobre społeczne funkcjonowanie zwolnionego. Oznacza to, że powrót jednostki do rodziny, to nie tylko materialne i emocjonalne korzystanie z niej, ale też dawanie jej z siebie. Im lepiej funkcjonuje ta reguła, tym silniejsza, a zatem trwalsza, jest reintegracja. Reintegrowanie się byłego więźnia z rodziną jest znaczącym predyktorem powrotu byłego skazanego do normalnego życia[993].

W trzeciej hipotezie autor pracy skupił się na dostępie więźniów do opieki lekarskiej w czasie trwania pandemii koronawirusa COVID-19, stanowiącego fundamentalne prawo jednostki w tym zakresie. Pandemia jest stanem wyjątkowym, wymagającym podjęcia intensywniejszych, kosztowniejszych i specjalistycznych środków, celem jej zwalczania i zapobiegania. Dlatego wprowadzenie nowych procedur było istotne dla prawidłowego funkcjonowania placówek resocjalizacyjnych. Z informacji uzyskanych podczas spotkań, można wnioskować o dobrej opiece lekarskiej, szczególnie w pierwszym okresie pandemii. „*Był dostęp do lekarzy, bez żadnych utrudnień, nie było żadnych zmian, przed i w czasie pandemii nie było problemu z dostępem”*, *„Bez problemu był dostęp, był taki sam jak przed pandemią, w tym samym dniu był lekarz lub pielęgniarka”.* Jeden z osadzonych pokusił się o stwierdzenie, że dostęp do opieki medycznej był lepszy w czasie trwania pandemii niż przed jej wybuchem: „*Cały czas był dostęp, a nawet było więcej, jeżeli było podejrzenie, to nawet pogotowie było wzywane”.*

Jednostki u których stwierdzano zarażenie wirusem, trafiali najczęściej do osobnych pomieszczeń typu izolatka lub pod eskortą funkcjonariuszy byli przewożeni do szpitali. Opieka medyczna była zapewniona dla osób przebywających w zakładach karnych, na pewno jej zakres i jakość mogła odbiegać od dotychczasowych standardów, zabiegi, które wykonywane były poza obszarem placówek, zostały zawieszone lub mocno ograniczone, jednak na terenie zakładów była niezmiennie kontynuowana.

[991] B. Okun, *Skuteczna pomoc psychologiczna*, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2002, s. 253–276.
[992] J. Kottler, *Skuteczny terapeuta*, GWP, Gdańsk 2003, s. 99–128.
[993] H. Machel*, Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 249.

W czwartej hipotezie autor weryfikuje stopień zawieszenia i modyfikacji programów i usług resocjalizacyjnych po ogłoszeniu pandemii koronawirusa COVID-19. Pandemia koronawirusa COVID-19 wywołała większą izolację więźniów, przyczyniła się do zawieszenia działalności grup AA, mszy świętych, posług religijnych i programów terapeutycznych[994]. Zaprzestane zostały praktyki resocjalizacyjne, terapie uzależnień, niski był stopień zatrudniania osadzonych. Współczesna pandemia koronawirusa COVID-19 mocno wpłynęła na realizacje procesu resocjalizacji.

Pedagogika resocjalizacyjna ma charakter transdyscyplinarny. W swym rozwoju przeszła od monodyscyplinarności przez interdyscyplinarność, aż do dyscypliny, która uwzględnia wszystko, to, co ważne we współczesnej humanistyce[995]. Warto podkreślić, że istotnym wątkiem z perspektywy efektywności oddziaływań resocjalizacyjnych jest wprowadzenie do myślenia i działania, elementów pozytywnych, konstruktywnych, twórczych, co wiąże się z postrzeganiem człowieka jako autonomicznego, samodzielnego i niepowtarzalnego bytu, zdolnego do refleksji i podejmowania decyzji[996]. Proces resocjalizacji oraz realizacja programów naprawczych opierających się na kontaktach więźniów ze światem zewnętrznym została wstrzymana.

Przeprowadzone rozmowy w zakładach karnych wykazały duże ograniczenia w dostępności do terapii i praktyk resocjalizacyjnych. Większość z nich została zawieszona lub prowadzono je w mniejszych grupach. Całkowicie zlikwidowano wykonywanie prac na zewnątrz jednostek. Jak stwierdzili respondenci: „*Nie było żadnych zajęć*", „*Pandemia zakłóciła proces resocjalizacji*". Zmniejszyła się także liczba osób prowadząca programy resocjalizacyjne, jeden z więźniów stwierdził, że: *„W pandemii, z czterech psychologów, został tylko jeden",* zmieniły się także formuły programów, zajęcia były prowadzone w mniejszych grupach i z mniejszą częstotliwością co tylko pogłębiało destabilizację. Zawieszenie programów i działań terapeutycznych niesie za sobą negatywne konsekwencje w procesie readaptacji skazanych. Osoby pozbawione możliwości terapii, pracy i edukacji są niedostatecznie przygotowane do życia na wolności i zagrożone ryzykiem recydywy.

---

[994] Pamiętajmy, że w normalnych warunkach następstwami izolacji więziennej, które dają o sobie znać we wszystkich fazach uwięzienia, choć z prawdopodobnym nasileniem, są: proces stygmatyzacji więźniów, proces standaryzacji, proces degradacji oraz proces depersonalizacji. Zjawiska te dotyczą w większym lub w mniejszym stopniu wszystkich uwięzionych osób. J.F. Terelak, M. Steckiewicz, *Charakterystyka stresu ekologicznego i różnice indywidualne w radzeniu sobie z nim na przykładzie osób przebywających w więzieniu*, „Studia Ecologiae et Bioethicae" 2007, nr 5, s. 28.

[995] L. Pytka, *Autonomia i uwikłanie transdyscyplinarne pedagogiki resocjalizacyjnej. Terapia w resocjalizacji, cz. 1*, „Ujęcie teoretyczne", Warszawa 2009, s. 39.

[996] E. Krawczyk, *Koronawirus. Wszystko, co musisz wiedzieć, żeby się zabezpieczyć*, Wydawnictwo Pascal, Bielsko Biała 2020, s. 68.

Hipoteza piąta skupia się na biologicznym wieku osadzonych, który miał wpływ na postawy reprezentowane przez więźniów wobec pandemii koronawirusa COVID-19. Już w mitologii greckiej znaleźć można pierwsze podziały na etapy życia człowieka. Wówczas Edyp odpowiadając na zagadkę Sfinksa, wskazał, że człowiek w dzieciństwie raczkuje, jako dorosły chodzi na dwóch nogach, a na starość podpiera się laską[997].

Podstawowe problemy związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności reguluje kodeks karny wykonawczy. Ustawa ta stanowi, że skazani podlegają klasyfikacji w celu wyboru odpowiedniego systemu odbywania kary, rodzaju i typu zakładu karnego. Według art. 82 jednym z podstawowych kryteriów podziału skazanych jest stan ich zdrowia fizycznego i psychicznego[998]. Istotny jest też sposób rozmieszczenia osadzonych. W przypadku osób starszych niewskazane jest dokonywanie częstych zmian składu personalnego celi i zamiana wyznaczonego w niej miejsca. Poniekąd koreluje to z teorią potencjału władzy, wedle której zwłaszcza u osoby starszej kluczowe wydaje się poczucie osobistej kontroli, które już przez sam pobyt w zakładzie karnym zostało znacząco ograniczone[999]. Stan zdrowia skazanych w wymiarze fizycznym warunkowany jest przez dwa czynniki. Pierwszy z nich odnosi się do prowadzonego trybu życia przed umieszczeniem w zakładzie karnym. Drugi natomiast dotyczy środowiska więziennego, w tym przede wszystkim stresu wywołanego izolacją[1000].

Dbałość o zdrowie wśród osadzonych stanowi ważny element ich codziennego życia, szczególnie dotyczy to osób w podeszłym wieku. Przestrzeganie reżimu sanitarnego przez takie jednostki było bardziej widoczne, częściej stosowano tutaj czynności zapobiegawcze. Na potwierdzenie mogą posłużyć wypowiedzi respondentów: „*Tak, były momenty, gdzie starsze osoby bardziej się izolowały”,* lub „*Starsza grupa osób bardziej podchodziła otwarcie, mówiła; trzeba się zaszczepić, młodsza bagatelizowała”,* oraz *„Wiek miał wpływ, młody organizm mniej się przejmował, starsi pili herbatę z cytryną”,* „*Osoba starsza bardziej uważała, a młodzi to tylko łacha darli”.* Wiek osadzonych był kluczowym czynnikiem weryfikującym ich postawy wobec pandemii. Pojawia się tutaj zależność pomiędzy wiekiem a podejściem do zdrowia. Osoby starsze przejawiały znacząco wyższy poziom ostrożności i świadomości zdrowotnej niż osoby młodsze.

[997] J. Parandowski, *Mitologia: wierzenia* i podania Greków i *Rzymian*, Wydawnictwo Puls, Kraków 1992, s. 150.
[998] Kodeks karny wykonawczy, Ustawa z dnia 6.06.1997 r., Dz. 3. U. z 1997 r., nr 90, poz. 557 z późn. zm.
[999] A. Gajos, J. Wolińska, *Lokalizacja kontroli i samooceny osób w wieku emerytalnym i przedemerytalnym*, w: S. Steuden, M. Marczuk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Lublin 2006, s. 172.
[1000] M. Kiryluk., *Opinie lekarzy więziennych o problemach zdrowotnych osób pozbawionych wolności*, „Biuletyn RPO” 1988, nr 34, s. 17.

Strategie wypracowane w okresie pandemii miały charakter profilaktyczny, jednocześnie osoby starsze w ten sposób poszukiwały nowych środków zapobiegawczych. Wypowiedź o piciu herbaty z cytryną sugeruje stosowanie domowych, profilaktycznych metod wzmacniania odporności, co było praktyką nieobecną w grupie młodszej. Młodsi osadzeni postrzegani byli jako grupa bagatelizująca zagrożenie. Stwierdzenie kolokwialne „tylko łacha darli" jest przykładem na lekceważące podejście do rygorów sanitarnych i poczucie braku osobistego zagrożenia. Reakcje na zagrożenie związane z pandemią były silnie zróżnicowane generacyjnie, gdzie osoby starsze, będące w grupie podwyższonego ryzyka, przyjęły rolę najbardziej zdyscyplinowanej grupy, podczas gdy młodsi wiekiem więźniowie demonstrowali postawę lekceważenia niebezpieczeństwa.

W hipotezie szóstej autor weryfikuje zwiększone poczucie izolacji i stanów lękowych w momencie wybuchu pandemii koronawirusa COVID-19. Wirus SARS-CoV-2 stworzył nowy rodzaj psychozy, przyczyniając się do pogorszenia stanów psychicznych wśród osadzonych. W psychologii behawioralnej odczuwanie lęku przez człowieka wiąże się z całym szeregiem symptomów cielesnych, somatycznych, które uzupełnić można treściami wypływającymi z samej etymologii słowa lęk[1001]. Reakcje lękowe na pandemię, przywołują na myśl historyczne opisy epidemii europejskich, którym towarzyszyły masowe histerie wynikające z izolacji społecznej. Odczuwane zagrożenie działa paraliżująco, często nie pozwalając na podjęcie jakiegokolwiek działania[1002]. Strach przed nieznanym wytwarza w jednostce poczucie lęku przed czymś, co jest nieznane, wywołując w społeczeństwie panafobię[1003]. Niepewność jest częścią naszego życia, strach jedną z najbardziej podstawowych i pożytecznych emocji, jakich możemy doświadczyć.

[1001] M. Dillon, *Politics of Security: Towards a Political Philosophy of Continental Thought*, Routledge, London 1996, s. 34.

[1002] W psychiatrii panika (lęk paniczny, napad paniki) w swojej rozwiniętej postaci jest doświadczeniem ekstremalnej trwogi o swoje życie, która występuje bez uchwytnego powodu, a w każdym razie bez przyczyny, która by uzasadniała aż takie przerażenie. Słowo panika jest bardziej trafne dla określenia tego przeżycia niż słowo lęk (lęk paniczny). W czasie napadu uczucia przerażenia zawsze towarzyszą bowiem liczne objawy cielesne (somatyczne). Objawy te są często burzliwe i mogą przypominać chorobę serca albo układu oddechowego. W rzeczywistości panika to nie tylko „lęk", jest ona zaburzeniem (pobudzeniem) całego organizmu i zaliczanie napadu paniki do „zaburzeń lękowych" jest czysto umowne i problematyczne. Do specyfiki paniki należy nagłe pojawienie się niepokojących objawów i wyjątkowość przeżyć. Wiele osób po napadzie paniki mówi, że czegoś takiego nigdy wcześniej nie doznało. Zachowują w sobie pamięć oświadczenia krańcowego, stanu, w czasie którego – choć ich życiu faktycznie nie zagrażało niebezpieczeństwo – to ich myśli i wyobrażenia podążyły ku granicy życia, śmierci i przewidywanego szaleństwa. Przeżycia z czasu napadu paniki zostają na długo w pamięci i podtrzymują niepokój przed nawrotem choroby.

[1003] J. Knetter, *Panophobia: The Fear Of Everything,* Createspace Independent Publishing Platform, New York 2018, s. 21.

Na przestrzeni dziejów pozwalał nam stawić czoła niebezpiecznym sytuacjom i uciec od nich, ułatwiając przetrwanie[1004]. Z chwilą wybuchu pandemii koronawirusa COVID-19, poczucie lęku i strachu wzrasta dwukrotnie, co przewija się w wypowiedziach skazanych: „*Stres był, obawa o zdrowie babci, trzeba się było z tym pogodzić*", „*Były stany lękowe, załamanie, myśli o bliskich osobach*", albo: *„Trzeba było to przemyśleć, nie skupiać się na pandemii, wentylem bezpieczeństwa były przemyślenia dotyczące błędów na wolności*". Osadzeni byli zmuszeni do wypracowania własnych, indywidualnych strategii radzenia sobie z napięciem, nasilające się stany lękowe starali redukować poprzez pracę wykonywaną na terenie jednostki lub wzmożoną aktywność fizyczną: „*Praca powodowała, że nie myślałem o pandemii, braliśmy to na wesoło, żartowaliśmy, rozładowaliśmy w ten sposób stres*" oraz: „*Takie sytuacje były, nie było programów resocjalizacyjnych i pojawiał się stres, zatem czytałem, muzyki słuchałem*". Wspólna praca, ćwiczenia fizyczne pełniły funkcję terapeutyczną, mającą za zadanie rozładowywać napięcie. Przeniesienie przez osadzonych uwagi na określone zadania, stało się nieformalną terapią zajęciową.

Obawa więźniów o zdrowie ich rodzin i najbliższych osób w czasie pandemii koronawirusa COVID-19, jest siódmą, stworzoną przez autora pracy hipotezą. Współczesna rodzina dotknięta jest licznymi kryzysami, brakiem miłości małżeńskiej, ubóstwem wartości moralnych, spychanych na margines życia społecznego. Franciszek Blachnicki z niepokojem zauważa, że „przykazania Boże stały się pośmiewiskiem, a podstawowe normy etyczne, w tym te w dziedzinie szóstego przykazania są lekceważone, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży[1005]. Rodzina jest środowiskiem rozwoju człowieka, dla osób skazanych stanowi próbę jej mocy i jest fundamentem pod budowę własnych w ich życiu na wolności. Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, iż „rodzina jest podstawową komórką życia społecznego. Jest naturalną społecznością, w której mężczyzna i kobieta są wezwani do daru z siebie w miłości i do przekazywania życia. Autorytet, stałość i życie w związkach rodzinnych stanowią podstawy wolności, bezpieczeństwa i braterstwa w społeczeństwie. Rodzina jest wspólnotą, w której od dzieciństwa można nauczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i dobrze używać wolności. Życie rodzinne jest wprowadzeniem do życia społecznego"[1006]. W dobie pandemii koronawirusa COVID-19, obawa więźniów o rodzinę jest uzasadniona. Zawieszenie odwiedzin i ograniczenie kontaktów tylko wzmacnia lęki i obawy o losy najbliższych.

[1004] B. Bodzioch-Bryła, *Stach, lęk i ich oblicza we współczesnej kulturze*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2017, s. 119.
[1005] F. Blachnicki*, Ewangelia wyzwolenia*, Wydawnictwo Światło-Życie, Krościenko 2001, s. 24.
[1006] Katechizm Kościoła Katolickiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1994, s. 228.

Przytoczone wypowiedzi respondentów: „*Była panika, strach o siebie, dzieci, nikt nie wychodził z domu, do pracy, do szkoły*", „*Brat mówił, że czegoś takiego nie ma, reszta rodziny się bała, ojciec zmarł w październiku, najprawdopodobniej na skutek powikłań*", inne: „*Stres był, obawa o zdrowie babci, trzeba było się z tym pogodzić*", „*Były stany lękowe, przyszło załamanie, codzienne myśli o bliskich osobach, bałem się o dwójkę małych dzieci" i „Stres pojawił się kiedy rodzina zachorowała na Covid, moja żona, bardziej się bałem o małe dzieci, tutaj był strach, obawa zawsze jest",* stanowią tego potwierdzenie. Analiza wypowiedzi ujawnia, że odczuwanie lęku przez osadzonych było zjawiskiem powszechnym, stanowiąc często główne źródło cierpienia wewnętrznego, obawy ich skierowane były głównie w stronę najbliższych osób. Poczucie strachu potęgowane było przez ograniczony, zdalny lub całkowicie zerwany kontakt z rodzinami, co utrudniało realną ocenę sytuacji. Szczególnie dotkliwy był lęk o zdrowie starszych i dzieci. Pandemia koronawirusa COVID-19 była dla osadzonych nie tylko zagrożeniem biologicznym, ale przede wszystkim obciążeniem psychospołecznym, ukierunkowanym na los bliskich osób.

Hipoteza ósma zakłada brak źródeł informacji dotyczących pandemii w zakładach karnych. Media zajmują ważne miejsce w życiu człowieka, stanowią połączenie z otaczającym nas światem, pełnią przy tym istotną funkcję w przekazie treści, są stałym elementem naszego życia. Kiedy wybucha pandemia koronawirusa COVID-19, popyt na informacje wzrasta dwukrotnie. Po pierwsze ze względu na dezinformację panującą w społeczeństwie, po drugie na licznie ogłaszane kwarantanny i po trzecie na posiadane źródła wiedzy[1007]. Wzmożona ilość informacji na temat wirusa mogła prowadzić do wzrostu stanów lękowych wśród więźniów, niemniej dostęp do informacji o wirusie był dostępny od samego początku wybuchu pandemii, czego potwierdzeniem mogą być wypowiedzi: „*Informację czerpałem z mediów, czasami rodzina, telefon z bliskimi, i co ludzie mówią z wolności, jak tutaj przychodzą*", „*Telewizja, radio, na początku było niedowierzanie*", z kolei na inne źródło informacji wskazał jeden z respondentów: „*Administracja więzienna, wychowawca, dużo informacji było umieszczanych na tablicach",* oraz że: *„Rozmowy z lekarzami, głośnik, gazeta".* Centrum informacyjne, jakim była telewizja i radio, równolegle zostało wypełnione przez nieformalne źródła informacji, w tym spekulacje oraz wiadomości czerpane z kontaktu z osobami z zewnątrz[1008].

[1007] M. Golińska-Konecko*, Media i dziennikarze w czasach pandemii COVID-19*, „Media Biznes Kultura" 2021, nr 2, s. 41-42.
[1008] Tamże.

Deficyt przejrzystych i spójnych informacji, dotyczących zasad bezpieczeństwa i planów leczenia (szczepień), skutkował głębokim poczuciem bezsilności i braku wpływu na własny los. Dlatego w zamkniętym środowisku więziennym dostęp do rzetelnej informacji jest nie mniej ważny niż stały dostęp do opieki medycznej i stanowi ważny element zdrowia publicznego.

Hipoteza dziewiąta skupia się na mocno zredukowanej liczbie testów lub całkowitym braku na obecność koronawirusa COVID-19 wśród osadzonych. Oczywistym jest, że system penitencjarny został przez pandemię koronawirusa COVID-19 zaburzony. W celu zmniejszenia eskalacji patogenu podjęto działania mające na celu wykrycie choroby na wczesnym jej etapie i możliwie szybką izolację chorej osoby. Jedną z metod usprawniającą walkę z chorobą były wykonywane testy antygenowe na obecność wirusa. Pozwalały one na szybkie wykrycie ogniska zapalnego i podjęcie odpowiednich działań medycznych. Analiza rozmów z osadzonymi potwierdziła dostępność placówek do testów, wypowiedzi: „*Był dostęp do wszystkiego, na bieżąco były uzupełniane środki dezynfekujące, były wykonywane testy, był osobny budynek, laboratorium, gdzie zwożono chorych z całego okręgu, funkcjonowało to dobrze*", „*Szczepiłem się dwa razy, był dostęp do maseczek, rękawiczki były dostępne, był dostęp do testów*", albo: „*Maseczki dostawali wszyscy, płyny dezynfekujące, jak szliśmy do telefonów, to były spryskiwane słuchawki, pryskali również oddziały, na testy brali chorych*". „*Szczepienia były, testy były, testowany był każdy, jeżeli w celi był Covid, cela była od razu izolowana*" nie potwierdzają przyjętej w badaniu hipotezy. Powszechny i łatwy dostęp do testowania jest kluczowym elementem racjonalnego zarządzania w pandemii, jego deficyt lub całkowity brak powoduje poważne zaniedbanie. Ograniczona dostępność testów wymuszała priorytetyzację, która często nie była przejrzysta, co generowało poczucie niesprawiedliwości i pogłębiało dezinformację.

Pewnym uzasadnieniem dla przeczuć badanych mogą być tezy Fritza Schützego, który zwrócił uwagę, że ludzie w swoim rutynowym codziennym życiu postrzegają rzeczywistość powierzchownie i bezrefleksyjnie, przez co nie zdają sobie sprawy z własnych „milczących oczekiwań", nie dostrzegają, że owe codzienne sytuacje „są w swej symbolice nie tylko wyrazem porządku społeczno-kulturowego, lecz także często nieoczekiwanym rezultatem doznanego, biograficznego i społecznego bezładu"[1009].

[1009] F. Schűtze, *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne" 1997, nr 1, s. 11.

Nowe rozmowy, o których mówił badany, mogą pomóc osadzonym zobaczyć siebie zarówno jako tych, który krzywdzili innych i żyli w sprzeczności z zasadami ładu społecznego, jak i w sferze proksymalnego rozwoju, pozycjonując siebie jako osoby zdolne do zmiany świadomego wpływania na swoje życie i brania za nie osobistej odpowiedzialności. Rozwój, będący wynikiem chronicznych obciążeń życia więziennego, zwany także wzrostem potraumatycznym, można uznać za marker pozytywnego przystosowania, pozytywnie koreluje on także z odstąpieniem od przestępczości[1010].

3. Wpływ obostrzeń pandemicznych na relacje społeczne

Pandemia koronawirusa COVID-19 znacząco wpłynęła na funkcjonowanie systemu penitencjarnego, prowadząc do radykalnego ograniczenia lub całkowitego zawieszenia widzeń rodzinnych. Dla wielu osadzonych regularne wizyty stanowiły nie tylko podstawowe źródło wsparcia emocjonalnego, ale również ważny element podtrzymujący więzi rodzinne i poczucie przynależności do społeczeństwa. Zerwanie tego kanału komunikacji spowodowało głęboki kryzys psychologiczny wśród więźniów, potęgowany dodatkowo ogólną atmosferą niepewności i zagrożenia, charakterystyczną dla pierwszych miesięcy pandemii, kontakty z dziećmi stanowiły główny motywator do pracy nad sobą i utrzymywania dyscypliny w trudnych warunkach izolacji. Emocjonalny charakter widzeń z dziećmi, związany z brakiem możliwości korzystania z kącików zabaw organizowanych w salach widzeń oraz konieczność noszenia masek zakrywających usta i nos, może prowadzić do wielu przykrych stanów emocjonalnych wśród dzieci, związanych z pobytem w zakładzie karnym[1011].

W trakcie prowadzonych rozmów osadzeni często podkreślali rolę rodziny w ich życiu, której szczególny charakter nabiera znaczenia w dobie pandemii koronawirusa COVID-19. Osadzony 1: *„Ojciec nie mógł się skontaktować ze mną i to było ciężkie dla mnie”.* Osadzony 2: *„Brak widzeń, ucięte z dnia na dzień, człowiek przez to gorzej się czuł. To są emocje, nie da się opisać, jak się siedzi tyle lat, to rozłąka robi swoje”.* Osadzony 3: *„Były ograniczenia w widzeniach, dzieci nie mogły przychodzić, brakowało przytulania”.* Osadzony 4: „*Z perspektywy czasu izolacja od kontaktów społecznych, najtrudniejszy był brak kontaktu, najgorsze wizyty przez pleksę, bez dotyku, uścisku, jest to bardzo trudne i po takich spotkaniach był smutek, apatia”.*

[1010]S.E. Hobfoll, B.J. Hall, D. Canetti-Nisim, S. Galea, R.J. Johnson, P.A. Palmeri, dz. cyt.; S. Maruna, *Making Good: How ex-convicts reform and rebuild their lives*. Washington. American Psychological Association Books.
[1011] A. Jędrzejczyk, *Koronawirus. Więziennicy: widzenia osadzonych z dziećmi zbyt niebezpieczne*, Biuletyn Informacji Publicznej, 2020.

W konsekwencji „kryzys tożsamości może negatywnie wpływać na ich zdrowie psychiczne, utrudniając jednocześnie proces resocjalizacji i reintegracji społecznej ma wolności”[1012]. Widzenia z bliskimi separowane szybą, pozbawiające fizycznego dotyku są trudnym doświadczeniem dla skazanych. Osadzeni opisują je jako sytuacje, po których często następuje pogłębienie smutku, apatii, a nawet depresji. „Zubożenie odczuwania dotyku, uścisku, bliskości sprawia, że więzi rodzinne stopniowo się rozluźniają, a skazani tracą ważne punkty oparcia emocjonalnego[1013]. W efekcie maleje ich motywacja do pracy nad sobą i chęci udziału w programach resocjalizacyjnych”[1014]. Przeprowadzona analiza wypowiedzi wyraźnie wskazuje, „że narzucone restrykcje w widzeniach prowadzą do głębokich zaburzeń w sferze emocjonalnej i społecznej.

Doświadczenie penitencjarne wskazuje na konieczność poszukiwania rozwiązań systemowych, które pozwoliłyby pogodzić wymogi bezpieczeństwa z potrzebą utrzymania prawidłowych relacji rodzinnych. Wśród proponowanych rozwiązań wymienia się: „minimalizowanie sytuacji całkowitego odcinania kontaktów z rodziną, zwiększanie liczby widzeń z możliwością bezpośredniego kontaktu, wprowadzanie alternatywnych form komunikacji oraz organizowanie specjalnych programów wsparcia dla rodzin osadzonych[1015], co więcej, ograniczenia widzeń mogą utrudniać budowanie prospołecznych postaw, które są kluczowe w resocjalizacji”. Utrzymywanie relacji z bliskimi często jest jedyną formę wsparcia i daje nadzieję lepszej przyszłości, w momencie zaburzenia tego procesu, wzrasta ryzyko frustracji, agresji i wycofania, co stoi w sprzeczności z celami oddziaływań naprawczych, a restrykcje w widzeniach nie tylko pogarszają dobrostan psychiczny jednostki, ale także osłabiają skuteczność całego procesu.

Deficyt widzeń jest silnie odczuwalny przez więźniów, dlatego rola kadry penitencjarnej w trosce o poprawny stan więzi rodzinnej, powinna projektować dla jej właściwego utrzymania, stosowną pomoc psychologiczną[1016]. Skala jej powinna być stale kontrolowana i o ile to możliwe, pozostająca na wymaganym poziomie[1017]. Pozytywna readaptacja z bliskimi umożliwia dalsze, dobre społeczne funkcjonowanie jednostki opuszczającej zakład karny.

[1012] J. Murray, *The effects of parental imprisonment on children*. “Crime and Justice” 2008, nr 37(1), s. 133-206.
[1013] Tamże.
[1014] J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2007, s. 345.
[1015] J. Stanik, *Resocjalizacja - cele, metody, środki*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2017, s. 67.
[1016] B. Okun, *Skuteczna pomoc psychologiczna*, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2002, s. 253–276.
[1017] J. Kottler, *Skuteczny terapeuta*, GWP, Gdańsk 2003, s. 99–128.

W praktyce oznaczać to będzie nie tylko materialne i emocjonalne korzystanie z niej, ale też dawanie jej z siebie. Im lepiej będzie funkcjonować ta reguła, tym silniejsza i trwalsza będzie reintegracja byłego osadzonego z rodziną, która jest znaczącym prognostykiem powrotu byłego skazanego do normalnego życia[1018]. Pogłębione wykluczenie osób pozbawionych wolności wynika nie tylko z piętna kary, ale także z zerwanych więzi, które w "normalnych" warunkach stanowiłyby źródło wsparcia materialnego i emocjonalnego. „Przywrócenie więzi rodzinnych nie jest jedynie kwestią humanitaryzmu, to inwestycja w bezpieczeństwo społeczne. Jak pokazują doświadczenia krajów skandynawskich, resocjalizacja oparta na podtrzymywaniu takich relacji przynosi wymierne efekty w redukcji zjawiska recydywy”[1019]. W polskich warunkach konieczna jest zmiana w rozumieniu kary nie jako dotkliwej represji, ale jako o procesie, w którym zachowanie więzi staje się narzędziem reintegracji[1020].

Już w mitologii greckiej znaleźć można pierwsze podziały na etapy życia człowieka, kiedy to Edyp odpowiadając na zagadkę Sfinksa, wskazywał, że człowiek w dzieciństwie raczkuje, jako dorosły chodzi na dwóch nogach, a na starość podpiera się laską[1021]. Jednym z podstawowych kryteriów podziału skazanych jest stan ich zdrowia fizycznego i psychicznego[1022], istotny jest również system rozmieszczenia osadzonych. W przypadku osób starszych niewskazane jest dokonywanie częstych zmian składu personalnego celi i zamiany wyznaczonego w niej miejsca, „koreluje to z teorią potencjału władzy, wedle której zwłaszcza u osoby starszej, kluczowe wydaje się poczucie osobistej kontroli, które już przez sam pobyt w zakładzie karnym zostało znacząco ograniczone”[1023]. Stan zdrowia skazanych w wymiarze fizycznym warunkowany jest głównie przez dwa czynniki. „Pierwszy z nich odnosi się do prowadzonego trybu życia przed umieszczeniem w zakładzie karnym, drugi dotyczy środowiska więziennego, w tym przede wszystkim stresu wywołanego izolacją”[1024]. W odniesieniu do czynnika pierwszego, badania epidemiologiczne wyraźnie wskazują na znacząco gorszy stan zdrowia osób skazanych w porównaniu z populacją ogólną.

[1018] H. Machel*, Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, s. 249.
[1019] M. Fajst, *Nowoczesne systemy penitencjarne*, Kraków 2019, s. 140–145.
[1020] Tamże.
[1021] J. Parandowski, *Mitologia: wierzenia* i podania Greków i *Rzymian*, Wydawnictwo Puls, Kraków 1992, s. 150.
[1022] Kodeks karny wykonawczy, Ustawa z dnia 6.06.1997 r., Dz. 3. U. z 1997 r., nr 90, poz. 557 z późn. zm.
[1023] A. Gajos, J. Wolińska, *Lokalizacja kontroli i samooceny osób w wieku emerytalnym i przedemerytalnym*, w: S. Steuden, M. Marczuk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Lublin 2006, s. 172.
[1024] M. Kiryluk., *Opinie lekarzy więziennych o problemach zdrowotnych osób pozbawionych wolności*, „Biuletyn RPO” 1988, nr 34, s. 17.

Dotyczy to szczególnie zwiększonej zapadalności na choroby układu oddechowego, zaburzenia metaboliczne oraz obniżoną odporność organizmu, co wiąże się z częstszym występowaniem czynników ryzyka takich jak uzależnienia, nieprawidłowe odżywianie czy ograniczony dostęp do profilaktyki zdrowotnej przed osadzeniem. Czynnik drugi to środowisko więzienne, które generuje dodatkowe, swoiste zagrożenia dla zdrowia fizycznego[1025]. „Wysoka gęstość zaludnienia, ograniczona przestrzeń życiowa, niedostateczne warunki higieniczne oraz chroniczny stres związany z izolacją tworzą zespół czynników znacząco wpływających na pogorszenie stanu zdrowia"[1026].

Szczególnie niebezpiecznym zjawiskiem jest tzw. syndrom stresu więziennego, który manifestuje się poprzez różnorodne dolegliwości somatyczne, w tym zaburzenia kardiologiczne, dermatologiczne i gastryczne, a także wyraźne obniżenie odporności organizmu. Negatywny wpływ warunków penitencjarnych na zdrowie osadzonego ma „charakter kumulatywny, wraz z wydłużaniem się czasu izolacji obserwuje się przyspieszone procesy starzenia organizmu oraz stopniowe pogarszanie się stanu zdrowia jednostki w porównaniu z ich rówieśnikami na wolności"[1027].

4. Strategie radzenia sobie z lękiem i niepewnością.

Niemiecka psychoanalityk Karen Horney zwraca uwagę na fakt, że lęk zawsze dotyka istoty, rdzenia osobowości, samego centrum „ja", podczas gdy strach dotyka człowieka częściowo, wywołując uczucie zagrożenia tylko w sferze somatycznej[1028]. Z chwilą wybuchu pandemii koronawirusa COVID-19, osoby przebywające w zakładach karnych odczuwają poczucie lęku i strachu z podwójną siłą. Osadzony 1: „*Stres był, obawa o zdrowie babci, trzeba się było z tym pogodzić*". Osadzony 2: „*Były stany lękowe, załamanie, myśli o bliskich osobach*". Osadzony 3: *„Trzeba było to przemyśleć, nie skupiać się na pandemii, wentylem bezpieczeństwa były przemyślenia dotyczące błędów na wolności*". Osadzony 4: „*Zająć czymś głowę, nie myśleć o takich sprawach, 5 osób w celi było dobrym rozwiązaniem, można było porozmawiać*". Stany lękowe starano się redukować, stosując wzmożoną aktywność fizyczną, podejmując pracę lub prowadząc z samym sobą wewnętrzny monolog.

[1025] Tamże.
[1026] Tamże.
[1027] M. Massoglia, W. Pridemore, *Incarceration and health*. "Annual Review of Sociology" 2015, nr 41, s. 291-310.
[1028] K. Horney, *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Wydawnictwo Vis-a-Vis, Poznań 1999, s. 42 i 80.

Osadzony 5: „*Praca powodowała, że nie myślałem o pandemii, braliśmy to na wesoło, żartowaliśmy, rozładowaliśmy w ten sposób stres*". Osadzony 6: „*Rozmowy z samym sobą*". Osadzony 7: *„Dużo ćwiczę"*. Osadzony 8: „*Często dezynfekowałem ręce, spożywałem multiwitaminy, owoce, starałem się zdrowo odżywiać, bardziej dbałem o siebie*". Osadzony 9: „*Czytałem, muzyki słuchałem*". Przytoczone fragmenty wskazują na metody niwelowania poziomu lęku i strachu, jednocześnie podkreślają jego wpływ na życie jednostki. Osadzony 1 prezentuje postawę akceptacji, pogodzenia i poddania się obostrzeniom: *„Stres był, obawa o zdrowie babci, trzeba się było z tym pogodzić"*. Osadzony 5 dzięki wykonywanej pracy starał się nie pamiętać o istniejącym zagrożeniu, dzięki żartom niwelował uczucie lęku. Zdaniem Sigmunda Freuda, „humor stanowi ustępstwo ze strony „nad-ja" (superego), na rzecz komizmu.

W terminologii jego teorii „nad-ja" obserwuje „ja" ze swojej wyniosłej pozycji, czyniąc „ja" drobnym i trywialnym"[1029]. Wykonywanie dodatkowych czynności, poszukiwanie wsparcia wśród współwięźniów, pozwalało na redukcję poziomu lęku i stanowiło strategię radzenia sobie z pandemią, co można uznać za kombinację taktyki akceptacji i poszukiwania wsparcia społecznego[1030]. „Humor działa jak antydepresant, dlatego, że znajduje alternatywną, pozytywną funkcję dla superego" [1031].

We fragmencie wypowiedzi osadzonego 2: *„Były stany lękowe, załamanie, myśli o bliskich osobach"* nie zostają nakreślone żadne metody radzenia sobie, które pozwoliłoby częściowo zredukować napięcie związane z wybuchem pandemii. Przyjęta strategia może być zarówno pomocna jak i ryzykowna, ponieważ brak wsparcia osób trzecich może prowadzić do pogłębiania się lęku[1032]. Osadzony 3 stosuje „strategię racjonalizacji i kontroli poznawczej"[1033], jego wypowiedź: *„Trzeba było to przemyśleć, nie skupiać się na pandemii, wentylem bezpieczeństwa były przemyślenia dotyczące błędów na wolności"* jest próbą przeniesienia uwagi na analizę błędnych decyzji podejmowanych przed pobytem w zakładzie karnym. Z kolei Osadzony 8 skupia się na działaniach prozdrowotnych i społecznych. Jego strategie obejmują zarówno dbanie o higienę (*„często dezynfekowałem ręce"*), jak i zdrowe odżywianie (*„spożywałem multiwitaminy, owoce"*), które stanowią wyraz działań zapobiegawczych.

[1029] F. S. Humor, *Pisma psychologiczne*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1997, s. 11.
[1030] C. Carver, *You want to measure coping but your protocol's too long: Consider the Brief COPE*. "International Journal of Behavioral Medicine" 1997, nr 4, s. 92-100.
[1031] Critchley S. Dlaczego superego jest naszym kolegą? Wokół Freudowskiej teorii humoru, tłum. Tomasz Mizerkiewicz. Opcje 2009, 1: 8–15., s. 11.
[1032] I. Heszen*, Psychologia stresu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszaw 2009, s. 102.
[1033] I. Cierpiałkowska, *Psychopatologia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 47.

Przyglądając się poszczególnym wypowiedziom respondentów, ich poszczególnym fragmentom, zauważamy różnorodność sposobów radzenia sobie z poczuciem zagrożenia i lęku. Poczynając od ucieczki w pracę, poprzez humor i wsparcie współosadzonych, i kończąc na wewnętrznym dialogu samym z sobą, wybór metody zależy głównie od osobowości jednostki, jej obecnego stanu emocjonalnego, odporności na stres i możliwości, jakimi dysponuje. Różnorakie strategie radzenia sobie w obliczu strachu związanego z pandemią, doskonale ilustrują kluczowe założenia teorii resilience[1034], podkreślając znaczenie zarówno indywidualnych rezerw psychologicznych, jak i bodźców środowiskowych w procesie adaptacji do panujących warunków.

Analizując wypowiedzi osadzonych można zauważyć wyraźne aspekty różnych mechanizmów resilience, które w psychologii uważane są za fundamentalne dla utrzymania dobrostanu w sytuacjach kryzysowych. W kontekście modelu resilience rozwijanego przez Ann Masten[1035] „szczególnie istotne wydają się strategie poznawcze stosowane przez osadzonych. Wypowiedzi takie jak "*trzeba było to przemyśleć*" czy "*rozmowy z samym sobą*", wskazują na aktywną pracę badawczą, która w modelu resilience pełni funkcję protekcyjną".

Badania George Bonanno[1036]potwierdzają, że „wewnętrzny dialog i racjonalna analiza sytuacji stanowią kluczowy element zdolności do zachowania równowagi psychicznej w obliczu traumy", co istotne, osadzeni nie tylko „stosowali strategie poznawcze, ale także aktywnie poszukiwali form odskoczni, co pokrywa się z koncepcją Barbary Fredrickson[1037] dotyczącą roli pozytywnych emocji w budowaniu odporności psychicznej". Wspólnotowy wymiar resilience znajduje odzwierciedlenie w wypowiedziach podkreślających znaczenie kontaktów społecznych, "*5 osób w celi było dobrym rozwiązaniem*". Jak wskazują badania Philipa Zimbardo[1038], wsparcie społeczne odgrywa kluczową rolę w procesach resilience, działając jako bufor chroniący przed negatywnymi skutkami stresu. Ciekawym wątkiem jest również dbałość o zdrowie fizyczne, "*często dezynfekowałem ręce*", "*zdrowo się odżywiałem*", który w kontekście teorii resilience może być odebrany jako oznaka strategii radzenia sobie.

[1034] A. Masten, *Ordinary magic: Resilience processes in development*, "American Psychologist" 2001, nr 56, s. 227-238.
[1035] Tamże.
[1036] G. A. Bonanno, *Loss, trauma, and human resilience*, "American Psychologist" 2004, nr 59, s. 20-28.
[1037] B. L. Fredrickson, *The role of positive emotions in positive psychology*, "American Psychologist" 2001, nr 56, s. 218-226.
[1038] P. Zimbardo, *Siła czasu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012, s. 47-52.

Nina Ogińska-Bulik[1039] potwierdza, że „dbałość o zdrowie fizyczne stanowi istotny element odporności psychicznej, szczególnie w sytuacjach przedłużającego się stresu". Wzmożona aktywność fizyczna "*dużo ćwiczę*", pełniła dwojaką rolę, z jednej strony redukowała napięcie, z drugiej wzmacniała poczucie zdolności działania. Zaprezentowane przez osadzonych strategie wyłączały natarczywe myśli związane z zagrożeniami pandemicznymi, jednocześnie umożliwiała kontakty społeczne. Wskazują na umiejętność znalezienia rozwiązań, które pozwalają funkcjonować w tym czasie. „Takie wielopoziomowe podejście do radzenia sobie jest cechą charakterystyczną dla osób cechujących się wysoką odpornością psychiczną i znajdującą potwierdzenie w badaniach nad złożoną naturą omawianej teorii"[1040].

5. Percepcja procesu resocjalizacji w okresie postpandemicznym

Pedagogika resocjalizacyjna ma charakter wieloaspektowy, w swym rozwoju przeszła od jednolitego nauczania przez wielostronność, aż do dyscypliny, która uwzględnia wszystko, to, co ważne we współczesnej humanistyce. Wyodrębniona, specjalistyczna wiedza z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej spełnia funkcje poznawcze, innowacyjne, diagnostyczne, reedukacyjne. Wiedza jest również niezbędnym elementem składowym myślenia w kategoriach pedagogicznych. Ten specyficzny model myślenia polega na tworzeniu myślowych związków ukierunkowanych na wspomaganie rozwoju społecznego i tożsamościowego podopiecznego, a w rozumieniu tradycyjnej pedagogiki resocjalizacyjnej, korektę tych funkcji i struktur osobowych, które uległy zahamowaniu lub wypaczeniu[1041].

Wśród wielu wątków, które z perspektywy efektywności oddziaływań resocjalizacyjnych są szczególnie istotne, warto wymienić wprowadzenie do myślenia elementów pozytywnych, konstruktywnych, twórczych, oraz postrzeganie człowieka jako autonomicznego, samodzielnego i niepowtarzalnego bytu, zdolnego do refleksji i podejmowania decyzji[1042]. Okres postpandemiczny to czas, w którym proces resocjalizacji ulega głębokiej transformacji, pozwalający powrócić do pracy, zawieszonych zajęć i programów terapeutycznych.

[1039] N. Ogińska-Bulik, *Psychologia stresu zawodowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 88-90.
[1040] I. Heszen, *Psychologia stresu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2013, s. 33.
[1041] M. Konopczyński, *Pedagog resocjalizacyjny w przestrzeni instytucjonalnej*, „Resocjalizacja Polska" 2018, nr 15, s. 8.
[1042] E. Krawczyk, *Koronawirus. Wszystko, co musisz wiedzieć, żeby się zabezpieczyć*, Wydawnictwo Pascal, Bielsko Biała 2020, s. 68.

Pandemia koronawirusa COVID-19 jest tutaj punktem zwrotnym, który stał się katalizatorem innowacyjnych rozwiązań resocjalizacyjnych. Kluczowym aspektem tej transformacji jest „radykalna modernizacja zdrowia w procesie resocjalizacji”[1043]. Skutki pandemicznej izolacji, „naznaczone syndromem podwójnego odosobnienia, zarówno w wymiarze kary więziennej, jak i narzuconych restrykcjach, wymusiły redefinicję priorytetów oddziaływań korekcyjnych”[1044]. „Współczesne programy resocjalizacyjne coraz częściej integrują elementy terapii traumy z klasycznymi metodami readaptacji, tworząc holistyczny model interwencji psychokorekcyjnej”[1045]. Oddziaływania resocjalizacyjne interpretowane jako proces wspierania rozwoju osobowego i społecznego nieprzystosowanych społecznie zawierają charakterystyczne cechy wyznaczające ich zakres przedmiotowy i podmiotowy.

„Zakres przedmiotowy określa warunki zaistnienia procesu, oraz jego ograniczenia brzegowe, natomiast zakres podmiotowy odnosi się do roli i funkcji w tym procesie osób resocjalizowanych. Proces resocjalizacji instytucjonalnej może bowiem przebiegać tylko w określonych ramach formalnych i organizacyjnych”[1046]. Dlatego skuteczna resocjalizacja w czasie postpandemicznym musi uwzględniać złożone konsekwencje psychologiczne przymusowej izolacji, w tym zjawisko "pandemicznego PTSD" szczególnie odczuwane w populacji więziennej[1047].

Wymieniany już wcześniej regularny kontakt z bliskimi osobami stanowi jeden z najmocniejszych czynników ochronnych w ramach strategii zapobiegania zjawisku recydywy[1048]. Skuteczna reintegracja wymaga nie tylko systemowego wsparcia, ale także, a może przede wszystkim wewnętrznego przekonania osadzonych o możliwości zmiany i posiadania realnych szans na powrót do życia w społeczeństwie. Szczególnie wymowne są odwołania osadzonych do kontaktów z dziećmi, osadzony 1: "*Poprawienie relacji z córką*", osadzony 2: „*Odzyskać relacje z dziećmi*", osadzony 3: *„Odbudować relacje z dziećmi",* które stanowią świadectwo hierarchii osadzonych i stanowią istotny element ich tożsamości w procesie dokonywanych zmian.

[1043] K. Ostrowska, *Zdrowie psychiczne w procesie resocjalizacji – nowe podejścia,* Oficyna Wydawnicza "Impuls", Kraków 2021, s. 45.
[1044] J. Czapska, *Skutki pandemii COVID-19 dla psychiki osadzonych w polskich zakładach karnych*, „Psychologia Penitencjarna” 2022, nr 11, s. 89.
[1045] J. Bębas, *Trauma więzienna a proces resocjalizacji*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2020, s. 115.
[1046] Tamże, *Pedagog resocjalizacyjny..,* dz. cyt., s. 9.
[1047] A. Kołodziejczyk, *Doświadczenie izolacji więziennej w czasie pandemii COVID-19 – perspektywa psychologiczna,* „Resocjalizacja Polska” 2021, nr 22, s. 31.
[1048] A. Barczykowska, M. Muskała, *Systemy oddziaływań resocjalizacyjnych Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2015, s. 57.

U osób opuszczających placówki penitencjarne możemy dostrzec zarówno sytuacje niedostymulowania jak i przestymulowania. Okres spędzony w zakładzie karnym to ewidentnie czas niedoboru i stymulacji. Uregulowany rytm życia, schematyczne zasady funkcjonowania, określony rytuał dnia, sprawiają, że skazani stają się „rozleniwieni" społecznie"[1049]. Równolegle do wątków rodzinnych zaznacza się pragnienie stabilizacji życiowej, ujawniające się w konkretnych planach, osadzony 1: *„Praca na jedną zmianę",* osadzony 2: *„Chciałbym podjąć pracę",* osadzony 3: „*Wyprowadzę się z Brzegu, ze środowiska kryminogennego",* osadzony 4: *„Chcę osiągnąć dobrobyt".* Cytowane wypowiedzi wskazują na różne metody radzenia sobie z procesem readaptacji, a ich zróżnicowanie może odzwierciedlać różne etapy gotowości do zmiany lub różne style radzenia sobie z niepewnością związaną z powrotem na wolność"[1050].

Nawet w najbardziej ogólnych deklaracjach: *"wyjść i dogonić życie"* widoczna jest wiara w możliwość poprawy swojej sytuacji. Readaptacja społeczna dotyczy osób, które w procesie socjalizacji nie opanowały zdolności adaptacyjnych albo z powodu różnych wydarzeń życiowych te zdolności utraciły[1051]. Proces resocjalizacji w środowisku zamkniętym bez zabiegów ukierunkowanych na działania readaptacyjne jednostki po wyjściu na wolność, jest nieskuteczny i skazany na niepowodzenie.

Bardzo trafnie warunkowanie powrotu do społeczeństwa byłych skazanych nakreśla Wiesław Ambrozik: „To, czy proces ponownego przystosowania byłego przestępcy do normalnego życia zakończy się powodzeniem czy też niepowodzeniem jest uzależnione od wielu czynników i to zarówno po stronie jednostki (od poziomu jej wykolejenia i zadomowienia w świecie przestępczym, ale też od przemian, które w efekcie odbytego procesu resocjalizacji dokonały się w niej), jak i po stronie społeczeństwa i środowiska, do którego były przestępca wraca (jego reakcji, zastanych w nim warunków, uruchamianych działań pomocowych oraz otrzymanego wzmocnienia i wsparcia)"[1052]. Odbywanie wieloletnich wyroków sprawia, że więzienie staje się dla osadzonych drugim „domem", dlatego powrót do życia na wolności wywołuje często lęk. Zmieniający się świat jest czymś obcym i wymaga uczenia się nowych sposobów funkcjonowania.

[1049] A. Fidelus, *Uwarunkowania readaptacji społecznej skazanych − podstawy teoretyczne i aspekty praktyczne*, „The Prison Systems Review" 2020, nr 107, s. 94.

[1050] A. Oleszkowicz, *Kryzysy w rozwoju psychicznym człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 78.

[1051] A. Fidelus, *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*, Warszawa 2012, Wydawnictwo Naukowe UKSW, s. 19

[1052] W. Ambrozik, *Proces readaptacji społecznej i jego istota*, w: B. Urban (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, 2007, Wydawnictwo PWN, s. 184.

Czynnikami ułatwiającymi readaptację są działania mające na celu podnoszenie kompetencji społecznych, nawrócenie religijne oraz systemowa pomoc postpenitencjarna. Do najważniejszych zadań pomocy postpenitencjarnej Edyta Laurman-Jarząbek zalicza: „[…] odbudowanie więzi z rodziną i podstawowymi kręgami jej otoczenia, czy też skonstruowanie ich od podstaw, musi być traktowane w całym systemie pomocy postpenitencjarnej jako zadanie pierwszoplanowe i najważniejsze, zarówno na etapie przygotowania eks-dewianta do życia na wolności, jak i w początkowej fazie po opuszczeniu placówki resocjalizacyjnej[1053]. Narracje skazanych pokazują, że w procesie readaptacji społecznej ważne są zarówno czynniki społeczne, jak i indywidualne, są świadomi swojej obecnej sytuacji, stąd ich zaangażowanie powinno być realistyczne, szczególnie jest to widoczne u osób starszych, jednostki młodsze wymagają większej atencji i zaangażowania ze strony kadry penitencjarnej.

Kiedy analizujemy wypowiedzi respondentów, na pierwszy plan pojawia się chęć poprawy warunków higienicznych, fragmenty: "*Dbam bardziej o higienę osobistą"* czy *"Higiena się polepszyła, większa jest sterylność"*, ujawniają potrzebę zmian wobec pandemicznych obostrzeń. Można przypuszczać, że „zwiększona dbałość o zdrowie fizyczne wynika zarówno z realnie podniesionych standardów czystości w jednostkach penitencjarnych, jak i z głębszej refleksji nad wartością zdrowia, która stała się szczególnie wyraźna w czasie globalnego kryzysu zdrowotnego”[1054]. Nastąpiła także wyraźna poprawa w obszarze wsparcia ze strony kary penitencjarnej, czego potwierdzeniem mogą być wypowiedzi: osadzony 1: *„Był dostęp do specjalistów”,* osadzony 2: „*Lepszy dostęp do kadry penitencjarnej, co tydzień mogą być konsultacje”*, co istotne, „zwiększona dostępność konsultacji specjalistycznych może stanowić odpowiedź na pogłębione podczas izolacji pandemicznej problemy psychologiczne osadzonych”[1055].

Człowiek z racji swojej natury jest istotą społeczną, a jego egzystencja opiera się na wzajemności relacji społecznych, w których to spełnione zostają podstawowe potrzeby. „Przynależność do określonej grupy społecznej determinuje sposób postępowania człowieka według obowiązujących wzorców zachowań, złamanie owych norm powoduje zgorszenie, co istotne, bodziec związany z opuszczeniem przez byłego osadzonego zakładu karnego budzi w społeczeństwie szeroko rozumianą bojaźliwość”[1056].

[1053] Tamże.
[1054] M. Konopczyński, *Metody resocjalizacji w warunkach postpandemicznych*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2023, s. 142-143.
[1055] Tamże.
[1056] A. Bałandynowicz, *Filozofia probacji – podstawy aksjologiczne systemu sprawiedliwego karania*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 2, s 27.

Restrykcje sanitarne i okres wzmożonej izolacji niewątpliwie stanowiły trudne doświadczenie, z drugiej jednak strony, „wymusiły wprowadzenie usprawnień, które w dłuższej perspektywie mogą przyczynić się do poprawy warunków odbywania kary, szczególnie istotne wydają się zmiany w zakresie opieki zdrowotnej i psychologicznej”[1057]. Pandemiczne doświadczenie izolacji wzmocniło wśród osadzonych świadomość upływającego czasu i kruchości ludzkiego życia, co przełożyło się zarówno na postawę "*carpe diem*", jak i na głębszą refleksję dotyczącą własnej przyszłości[1058]. Jednocześnie pandemia uwypukliła znaczenie relacji międzyludzkich, prowadząc do przewartościowania swoich priorytetów.

Wypowiedzi osadzonych w kontekście doświadczeń pandemicznych są świadectwem poczucia świadomości karnej, która zmienia sposób myślenia na temat nauk penalnych[1059]. Opis zachodzących zmian ukazuje zależność między przymusową izolacją a nieokreślonymi formami odporności, między presją czasu pandemii a intensywnym spoglądaniem w przyszłość[1060]. To powoduje rozbicie strategii adaptacyjnych na dwa obszary, pierwszy związany z nasieniem planów życiowych, drugi skupiony na przetrwaniu kolejnego dnia.

Pandemia koronawirusa COVID-19 okazała się okresem głębokich przemian, które przyniosły zarówno pozytywne, jak i niepokojące skutki. Z jednej strony wzmocniła świadomość zdrowotną, wyzwalając większą profilaktykę w tym zakresie (strach przed zakażeniem wyrobił nawyki częstego mycia rąk, unikania większych zbiorowisk, poprawy swojej diety), z drugiej ukazała prawdziwą wartość relacji interpersonalnych (wsparcia bliskich osób, bezpośredniego kontaktu, poczucia przynależności). Izolacja społeczna pokazała, że nawet w dobie cyfrowych technologii nic nie zastąpi bezpośredniej rozmowy, wspólnego spędzania czasu czy zwykłej obecności drugiego człowieka[1061]. Ograniczenie kontaktów zewnętrznych doprowadziło do pogłębienia poczucia osamotnienia i wyobcowania wśród osadzonych, co znajduje potwierdzenie w badaniach Ewy Guzik-Makaruk dotyczących psychologicznych skutków izolacji więziennej w warunkach pandemii[1062].

[1057] Tamże, *Metody resocjalizacji*…, dz. cyt., s. 178.
[1058] A. Oleszkowicz, *Psychologiczne skutki izolacji penitencjarnej*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2021, s. 89.
[1059] Tamże, *Metody resocjalizacji w…*, dz. cyt., s. 45.
[1060] Tamże, s. 73.
[1061] Ministerstwo Rozwoju i Technologii, „Cyfrowa Polska w dobie pandemii. Raport o wpływie COVID-19 na transformację cyfrową”, Warszawa 2021, dostępne: gov.pl/web/rozwoj-technologie.
[1062] E. Guzik-Makaruk, *Wpływ pandemii COVID-19 na system penitencjarny*, „Penitencjarna Polityka” 2021, nr 15, s. 45-62.

Prowadzą one do powstania zjawiska określanego "podwójną izolacją", tworząc szczególnie trudne warunki psychologiczne dla osadzonych[1063]. Ewa Guzik-Makaruk podkreśla, że "brak możliwości bezpośrednich kontaktów z rodziną i bliskimi, połączony z zawieszeniem wielu programów resocjalizacyjnych i ograniczeniem ruchu wewnątrz zakładu, doprowadził do znaczącego pogorszenia dobrostanu psychicznego więźniów"[1064].

6. Wnioski z analizy empirycznej

Sytuacja długotrwałej pandemii koronawirusa COVID-19 w sposób znaczący przyczyniła się do zmiany kierunków w procesie ”radzenia sobie” z odmiennymi niż dotychczas warunkami w których funkcjonowały osoby pozbawione wolności. Proces adaptacji do nowej rzeczywistości był utrudniony ponieważ pandemia koronawirusa COVID-19 stała się nagłym i nieoczekiwanym zdarzeniem ogólnoświatowym, pozbawiając możliwości stopniowego procesu poznawczego. Struktura organizacji dnia wymagała przeformułowania codziennych czynności. Tody Attwood pisze, że „na skutek pandemii codzienne rozkłady zajęć ulegają zakłóceniu, a tym samym pojawiają się nowe plany”[1065]. Umiejętność radzenia sobie w nowej rzeczywistości i przekierowanie uwagi od intensywnych emocji stanowi przyjęcie strategii gruntowania, obejmujące trzy działania: umysłowe (skupienie uwagi), fizyczne (skupienie zmysłów), i uspokojenie (wymiana myśli), które pozwolą jednostce na budowaniu swojej odporności[1066]. Pandemia koronawirusa COVID-19 stała się dla systemu penitencjarnego wielką próbą, która wymusiła na podmiotach w nich uczestniczących, liczne i trwałe zmiany. Zagrożenie epidemiologiczne było przyczynkiem wprowadzenia nowych rozwiązań proceduralnych i organizacyjnych. Dzięki temu stało się możliwe realizowanie świadczeń zdrowotnych, programów resocjalizacyjnych i terapeutycznych, pomocy psychologicznej. Zdrowie osób w warunkach izolacji penitencjarnej jest szczególnie zagrożone, tym bardziej w sytuacji epidemiologicznej wysokiego ryzyka zachorowania na COVID-19, co nazywane jest przez specjalistów klastrem amplifikacji[1067].

[1063] Tamże.
[1064] Tamże, s. 57.
[1065] T. Attwood, *Covid-19 a autyzm*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2020, s. 15.
[1066] A. Masten, *Resilience From a Developmental Systems Perspective*, “World Psychiatry” 2019, nr 18(1), s. 101–102.
[1067] M. Asli, *Crime Rates and Criminal Justice Policies in the Advent of COVID-19 Pandemic: Some Criminological Issues,* “International Journal of New Political Economy” 2021, nr 2(2), s. 251.

Doświadczenie podwójnej izolacji nasiliło wśród osadzonych wpływ niekorzystnych czynników. Początek epidemii wiązał się z brakiem maseczek, testów i środków ochrony osobistej, odnotowano trudności związane z przestrzeganiem nowych obostrzeń sanitarnych, wynikających z braku odpowiedniej infrastruktury, spowodowanej dużym zagęszczeniem placówek. Prawdziwa izolacja osadzonych nie zaczęła się nie od ogólnoświatowego lockdownu ogłoszonego poza murami placówek, ale w momencie wprowadzenia (wzmocnienia), wewnętrznych obostrzeń, zamieniając zakład karny w miejsce całkowitego odosobnienia. Zagrożenie wirusem SARS-CoV-2, paradoksalnie wzmocniło więzi osadzonych ze współtowarzyszami oraz z kadrą penitencjarną, wzrosło wsparcie społeczne, dzielenie się informacjami.

Nawiązywanie i utrzymywanie przyjacielskich związków z innymi ludźmi jest jednym z głównych celów zachowań społecznych, mając wsparcie innych ludzi, możemy osiągać rzeczy, których nigdy nie zdołalibyśmy wykonać, działając w pojedynkę. Więzi społeczne mają istotne znaczenie dla każdego, służą do zrozumienia ludzi, zdobyciu pozycji oraz obrony siebie i bliskich osób. Stanowią też podstawę osiągnięcia innego ważnego celu, którym jest podtrzymanie wysokiej samooceny[1068].

Więź społeczna oznacza świadomość przynależności do grupy lub zachowywania najważniejszych konformizmów grupowych. Można ją określić także jako kult wspólnych wartości i interesów lub całość stosunków i zależności zachodzących między ludźmi. Na charakter zróżnicowany, „stopniowalny", kształtujący się na wielu płaszczyznach i w wielu kierunkach[1069]. Można zatem uznać, że więź społeczna tworzy się i utrzymuje przez to, co ludzi łączy, jak i dzieli w zbiorowym współżyciu.

W życiu psychospołecznym osadzonego nastąpiła konfrontacja z samym sobą. Całkowite zawieszenie odwiedzin połączone z brakiem fizycznego kontaktu, zmusiła jednostkę do weryfikacji dotychczasowego życia. W obliczu realnego zagrożenia i narzuconych obostrzeń był to czas do intensywnej autorefleksji, jednocześnie nastąpiło silne utrwalenie tych wartości, które są naprawdę ważne w życiu osadzonego, czyli rodzina, zdrowie i życie poza murami placówki. Wartości kierują życiem jednostek i społeczeństw, wyznaczając pewne standardy postępowania, określają one, co jest pożądane, wpływają na nasze wybory i preferencje.

[1068] D. T. Kenrick, S. L. Neuberg, R. B. Cialdini, *Psychologia społeczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001, s. 712–713.
[1069] A. Batko*, Społeczeństwo od A do Z*, Wydawnictwo „Zamiast korepetycji", Kraków 1997, s. 228.

Służą człowiekowi jako kryteria wartościowania świata, tego co pożądane i tego co nie chciane[1070]. Schemat nr 9 przedstawia piramidę wartości. Biorąc pod uwagę ujęcie ogólnospołeczne, uznaje się bezpieczeństwo jako zaspokojenie potrzeb, zarówno przetrwania, jak i istnienia, całości, niezależności, pewności i stabilności, a także ochrony poziomu i jakości życia. Jest ono nadrzędną potrzebą człowieka i społeczeństwa, a jego brak wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia[1071]

Schemat nr 9. Piramida wartości wg Gołaszewskiej.

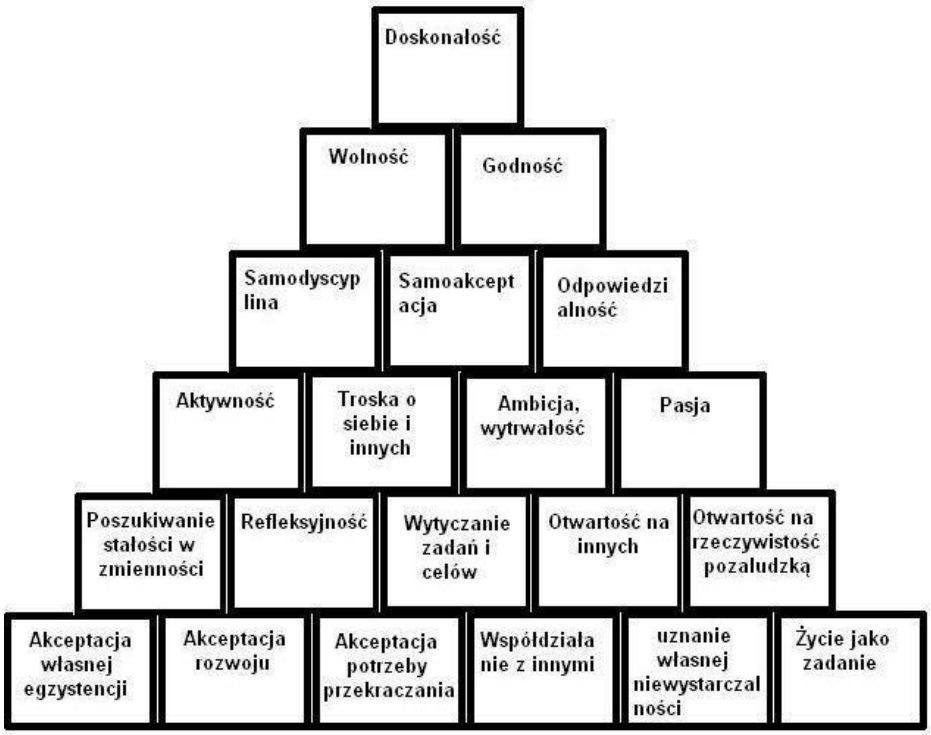

Źródło: Maria Gołaszewska[1072]

Okres pandemii COVID-19 stanowił wyzwanie dla całego systemu penitencjarnego, zmieniając funkcjonowanie jednostki w tym obszarze i modyfikując jej proces resocjalizacji[1073]. W jej szczytowym momencie nastąpiło całkowite zawieszenie kontaktów ze światem zewnętrznym. Widzenia rodzinne stanowiące fundamentalny element podtrzymywania więzi społecznych osadzonych, zostały zastąpione przez alternatywne formy komunikacji, a jak wiadomo, podtrzymywanie relacji z rodzinami skazanych, stanowi element wsparcia w procesie społecznej readaptacji[1074].

[1070] M. Rokeach, *Some unresolved issues in theories of beliefs, attitudes and values*, w: M. Paga (red.), *Nebraska Symposium on Motivatio*n, Lincoln 1978, s. 110.
[1071] M. Fałdowski, *Współczesny wymiar bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe SGSP" 2018, nr 66, s. 113.
[1072] M. Gołaszewska, *Istota, istnienie wartości*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990, s. 177.
[1073] B. Zinkiewicz, *Resocjalizacja w czasach pandemii*, „Prawo i Społeczeństwo" 2021, nr 2, s. 39.
[1074] G.B. Szczygieł, *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2002, s. 94.

W obszarze zdrowia pandemia wprowadziła liczne ograniczenia sanitarne, które jednocześnie ograniczały rozprzestrzenianie się wirusa SARS-CoV-2 i oddziaływały na codzienność w zakładzie karnym. Proces resocjalizacji w okresie pandemicznym uległ głębokiej transformacji. Tradycyjne formy oddziaływań grupowych zostały w znacznym stopniu ograniczone lub zmodyfikowane. Programy readaptacyjne musiały dostosować się do wymogów dystansu społecznego, co w praktyce oznaczało często ich znaczną redukcję lub zastąpienie formami indywidualnymi[1075].

Placówki penitencjarne znalazły się w grupie ryzyka wystąpienia ognisk zakażeń, co wymusiło wprowadzenie zakazu kontaktów z osobami z zewnątrz, zostały zawieszone widzenia osadzonych z członkami rodziny. Brak realizacji jednej z najważniejszych potrzeb ludzkich, utrzymywania więzi z bliskimi, w połączeniu z niepokojem związanym z obawą o zdrowie (własne i najbliższych), w sposób oczywisty przyczynił się do osłabienia ogólnej kondycji psychicznej osób uwięzionych i spotęgował skutki izolacji[1076]. Wideo kontakty stały się stałym elementem, szczególnie dla osadzonych, których rodziny mieszkały w znacznej odległości od jednostki penitencjarnej, utrzymano również podwyższone standardy higieniczne wypracowane w okresie pandemicznym[1077]. Jednym z najważniejszych wyzwań postpandemicznych jest radzenie sobie z konsekwencjami długotrwałej izolacji wśród osadzonych. Szczególną uwagę należy poświęcić skazanym, u których pandemia koronawirusa COVID-19 wstrzymała proces resocjalizacji lub znacząco utrudniła jego kontynuację. W przyszłości należy stworzyć takie programy, które będą miały możliwość dużej elastyczności do zmieniających się warunków zewnętrznych, mające właściwe wsparcie finansowe i kadrowe.

Czas pandemiczny i czas postpandemiczny stanowią dwa odrębne okresy w zakładach karnych. Pierwszy charakteryzował się całkowitą izolacją (wewnętrzną i zewnętrzną). Wstrzymane wizyty stały się dodatkową karą dla osadzonych, powodując uszczerbek na zdrowiu psychicznym, poczucie osamotnienia i niepewności. Wprowadzone kwarantanny dla nowo przyjmowanych więźniów, zawieszone terapie i ograniczone możliwości wykonywania dodatkowej pracy wpływało na złe samopoczucie jednostki, jednocześnie ograniczając jej możliwości w przyszłym przygotowaniu do powrotu na wolność. W okresie postpandemicznym zostaje stopniowo przywracana „normalność".

[1075] Tamże.
[1076] B. Zinkiewicz, *Resocjalizacja w czasie pandemii*, „Państwo i Społeczeństwo" 2021, nr 2, s. 36.
[1077] Tamże.

Niewątpliwym „osiągnięciem” pandemii koronawirusa COVID-19 jest wymuszenie w placówkach penitencjarnych elementów cyfryzacji, które na stałe mogą pozostać w ofercie omawianych instytucji.

Tabela nr 12. Czas pandemiczny i postpandemiczny.

Czas pandemiczny	Czas postpandemiczny
-całkowite ograniczenia widzeń	- przywrócenie widzeń (z zachowaniem pewnych ograniczeń)
- zawieszenie spacerów, przepustek	- wideo rozmowy (jako uzupełniająca forma kontaktów ze światem zew.)
- wideo kontakty - korespondencja listowna	- zajęcia prowadzone z mniejszą ilością uczestników
- zawieszenie programów resocjalizacyjnych i terapii uzależnień	- przywrócenie pracy poza jednostką penitencjarną
- ograniczenie pracy (możliwa tylko na terenie placówki)	- zniesienie obowiązku noszenia maseczek
- zakaz korzystania ze świetlic, siłowni, sali sportowej	- zwiększony dostęp do opieki medycznej
- rygor sanitarny (noszenie maseczek, częsta dezynfekcja)	- analiza życia i popełnionych błędów
- nasilenie stanów lękowych, poczucia niepewności	
- utrwalenie silnych wartości, takich jak: rodzina, praca, życie na wolności	

Pandemia koronawirusa COVID-19, z jednej strony obnażyła niedoskonałości systemu penitencjarnego, z drugiej stała się katalizatorem wprowadzenia zmian i nowych procedur w przypadku wystąpienia zagrożenia. Z perspektywy teoretycznej odegrała ważną rolę, jako punkt do dalszych badań nad funkcjonowaniem instytucji totalnych, w warunkach kryzysowych. Ujawniła słabości tradycyjnych modeli resocjalizacji i potrzebę większej elastyczności w podejściu do wykonywania kary pozbawienia wolności. Jeżeli przyjmiemy, że czas pandemiczny stanowił kwarantannę dla całego procesu resocjalizacji, to okres postpandemiczny może stanowić „restart”[1078] tego procesu, wykorzystując doświadczenie i wdrożoną cyfryzację.

[1078] Tamże.

BIBLIOGRAFIA

Aleksandrowicz Julian (1972). *W poszukiwaniu definicji zdrowia*, "Studia Filozoficzne", nr 9, s. 85-89.

Aleksandrowicz Julian (1979). *Sumienie ekologiczne*. Warszawa. Wydawnictwo Wiedza Powszechna. Aleksandrowicz Julian (1987). *Nie ma nieuleczalnie chorych*. Łódź. Wydawnictwo Łódzkie.

Alheit Peter (2002). *Wywiad narracyjny*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja", nr 2(18), s. 107.

Ambrozik Wiesław (2007). *Proces readaptacji społecznej i jego istota*, w: B. Urban (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, Wydawnictwo PWN, s. 184.

Ambrozik Wiesław (2007). *Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych*, t. II. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Ambrozik Wiesław (2008). *Czynniki społecznej readaptacji byłych przestępców*. Warszawa. Wydawnictwo PWN. Ambrozik Wiesław (2010). *Społeczność lokalna jako płaszczyzna funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizującego*, „Resocjalizacja Polska", nr 1, s. 27.

Ambrozik Wiesław (2013). *Totalny, stygmatyzujący i wykluczający charakter oddziaływań resocjalizacyjnych*, „Resocjalizacja Polska", nr 5, s. 13.

Andrejew Igor (1976). *Polskie prawo karne w zarysie*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Aronson Elliot (2014). *Człowiek istota społeczna*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Arystoteles (2002). *Polityka*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Antonovsky Aaron (2005). *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować?* Warszawa. Wydawnictwo Fundacja Instytutu Psychiatrii i Neurologii.

Apanowicz Jerzy (2002). *Metodologia ogólna*. Gdynia. Wydawnictwo BERNARDINUM.

Atkinson Paul, Silverman David (1997). *Kandera`s Immoriality. The Interview Society and the invention of the Self,* "Qualitative Inquiry", nr 3, s. 304-325.

Asli Mehrdad (2021). *Crime Rates and Criminal Justice Policies in the Advent of COVID-19 Pandemic: Some Criminological Issues,* "International Journal of New Political Economy", nr 2(2), s. 251.

Asli Mehrdad (2021). *Crime Rates and Criminal Justice Policies in the Advent of COVID-19 Pandemic: Some Criminological Issues,* "International Journal of New Political Economy", nr 2(2), s. 251.

Attwood Tony (2020). *Covid-19 a autyzm*. Gdańsk. Harmonia Universalis.

Babbie Earl (2004). *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Babbie Earl (2008). *Podstawy badań społecznych*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Babicki Zbigniew (2021). *Solidarność społeczna w edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju,* „Forum Pedagogiczne", nr 11, s. 183.

Babicki Zbigniew (2019). *Wartości społeczne w edukacji dla zrównoważonego rozwoju,* „Forum Pedagogiczne", nr 2, s. 193.

Babicki Zbigniew (2022). *Socjalizacyjna funkcja opieki a wzory opiekuńczości*, „SEJ", nr 15, s. 8.

Baniak Józef (2005). *Różnorodność spojrzeń na dialog i jego znaczenie dla ludzi*, „Filozofia Dialogu", t. 3, s. 7.

Bafia Jerzy (1989). *Polskie prawo karne*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Bałandynowicz Andrzej (2005). *Filozofia probacji – podstawy aksjologiczne systemu sprawiedliwego karania*, „Prokuratura i Prawo", nr 2, s 27.

Bałandynowicz Andrzej (2008). *Resocjalizacja wspierająca z udziałem społeczeństwa, oparta na paradygmacie tożsamości osobowej, społecznej i kulturowej,* w: M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.) *Resocjalizacja – ciągłość i zmiana*. Wydawnictwo Wolters Kluwer SA, s. 105.

Bałandynowicz Andrzej (2010). *Wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa, „*Resocjalizacja Polska", nr 1, s. 125.

Bałandynowicz Andrzej (2011). *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*. Warszawa. Wydawnictwo LEX.

Bałandynowicz Andrzej (2019). *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa. Konteksty antropologiczno-filozoficzne.* Warszawa. Wydawnictwo Wolters Kluwer.

Bałandynowicz Andrzej (2023). *Socjalizacja zagubiona w demokratycznym państwie praw*, Consilium Iuridicum, nr 7, s. 5-6.

Bańko Mirosław (2010). *Wielki słownik wyrazów obcych*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Baranowska Aneta (2009). *Proces kształtowania się tożsamości w instytucji totalnej na przykładzie żołnierzy – mieszkańców obozu Babilon w Iraku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis", nr 3096, s. 30.

Barczykowska Agnieszka, Muskała Maciej (2015). *Systemy oddziaływań resocjalizacyjnych Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Poznań. Wydawnictwo UAM.

Bardach Juliusz (1964). *Historia państwa i prawa Polski*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Bardach Juliusz (2001). *Historia ustroju i prawa polskiego*. Warszawa. Wydawnictwo LexisNexis.

Bartkowicz Zdzisław (2001). *Pomoc terapeutyczna nieletnim agresorem i ofiarom agresji w zakładach resocjalizacyjnych*. Wrocław. Wydawnictwo AWH.

Batko Anna (1997). *Społeczeństwo od A do Z*. Kraków. Wydawnictwo „Zamiast korepetycji".

Beccaria Cesare (1959). *O przestępstwach i karach*. Warszawa. Wydawnictwo Prawnicze.

Bielenia Hubert (2013). *Protesty przeciwko ACTA jako reakcja społeczeństw na niejawność dyplomacji.* Białystok. Studia Podlaskie.

Batko Anna (1997). *Społeczeństwo od A do Z*. Kraków. Wydawnictwo „Zamiast korepetycji".

Beaney Michael (2000). *Kant and Analytic Methodology*, „British Journal for the History of Philosophy", nr 10(3), s. 455–466.

Becker-Pestka Daria (2014). *Etos służby w pracy personelu resocjalizacyjnego*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych", nr 4, s. 44.

Beckman Adam (2020). *What COVID-19 Means For America's Incarcerated Population – And How To Ensure It's Not Left Behind*. Washington. HEALTH AFFAIRS.

Bendkowski Józef (2016). *Badania jakościowe -wybrane problemy, odniesienia do logistyki stosowanej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej", nr 194, s. 28.

Bentham Jeremy (1995). *The Panopticon Writings*. London. Verso.

Berecochea Juan (1991). *Inmate classifi cation: A correctional program that works?* „Evaluation Review", nr 3, s. 333.

Berger Peter Ludwig (1988). *Zaproszenie do socjologii*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Białek Józef (2021). *COVID_19. Globalna mistyfikacja*. Bielany Wrocławskie. Wydawnictwo Wektory.

Bernasiewicz Maciej (2015). *Punkty zwrotne ("turning points") w przestępczej karierze: szansa dla resocjalizacji/rewitalizacji nieletnich przestępców*, „Chowanna", nr 1, s. 114.

Bernasiewicz Maciej (2015). *Punkty zwrotne ("turning points") w przestępczej karierze: szansa dla resocjalizacji/rewitalizacji nieletnich przestępców*, „Chowanna", nr 1, s. 114.

Bielecka Krystyna (2020). *Psychologiczne skutki izolacji więziennej*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Bieńkowska Ewa (2010). *Badania nad przestępczością. Metodologia, etyka, praktyka.* Warszawa. Wydawnictwo Wolters Kluwer.

Biuletyn Informacji Publicznej RPO (2020). *Koronawirus. MS: jak w więzieniach przeciwdziała się epidemii*, https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/koronawirus-ms-o-dzialaniach-w-wiezieniach-dla-przeciwdzialania-epidemii (12.12.2021).

Block Jack (2002). *Personality as an affect-processing system.* New York. Psychology Press/Lawrence Erlbaum Associates.

Block Jack, Kremen Adam (1996). *IQ and ego-resiliency: Conceptual and empirical connections and separateness*. Washington. Journal of Personality and Social Psychology.

Borucka Anna (2011). *Koncepcja resilience. Podstawowe założenia i nurty badań,* w: W. Junik (red.) *Resilience.* Parpamedia, s. 75.

Biuletyn RPO. Źródła 2015, nr 4, *Raport Rzecznika Praw Obywatelskich z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w roku 2014*, s. 23.

Blachnicki Franciszek (2001). *Ewangelia wyzwolenia*. Krościenko. Wydawnictwo Światło-Życie.

Błachowski Stefan (1958). *Przedmowa*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Błachut Janina (2022). *Strategie radzenia sobie osadzonych z przedłużającą się izolacją społeczną*, „Archiwum Kryminologii”, nr XLIV, s. 215-240.

Błachut Janina, Gaberle Andrzej, Krajewski Krzysztof (2007). *Kryminologia*. Gdańsk. Wydawnictwo Arche.

Bodzioch-Bryła Bogusława (2017). *Stach, lęk i ich oblicza we współczesnej kulturze*. Kraków.

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.

Bogunia Leszek (2001). *Oczekiwania skazanych w zakresie pomocy od społeczeństwa*, w: B. Hołyst (red.), *Więziennictwo: nowe wyzwania. II Polski Kongres Penitencjarny*, COSSW, s. 520.

Błachut Janina, Gaberle Andrzej, Krajewski Krzysztof (2007). *Kryminologia*. Gdańsk. Wydawnictwo Arche.

Bodzioch-Bryła Bogusława (2017). *Stach, lęk i ich oblicza we współczesnej kulturze*. Kraków. Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.

Bogunia Leszek (2001). *Oczekiwania skazanych w zakresie pomocy od społeczeństwa*, w: B. Hołyst (red.), *Więziennictwo: nowe wyzwania. II Polski Kongres Penitencjarny*, Wydawnictwo COSSW, Warszawa–Kalisz, s. 520.

Bogunia Leszek (2001). *Oczekiwania skazanych w zakresie pomocy od społeczeństwa*, w: B. Hołyst (red.), *Więziennictwo: nowe wyzwania. II Polski Kongres Penitencjarny*, COSSW, s. 520.

Bollnow Otto (1975). *Pädagogik in Selbstdarstellungen*. Hamburg. Felix Meiner Verlag.

Bonowicz Wojciech (2012). *Alfabet Tischnera*. Kraków. Wydawnictwo Znak.

Bonanno George (2004). *Loss, trauma, and human resilience*, "American Psychologist", nr 59, s. 20-28.

Bończa –Tomaszewski Nikodem (2006). *Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości w II poło wie XIX i na początku XX wieku*. Wrocław. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Borawski Grzegorz (2005). *Genealogia i ideologia Sztucznej Inteligencji*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Borowski Andrzej (2004). *Rola instytucji totalnych w zapewnieniu bezpieczeństwa jednostce i społeczeństwu,* w: D. Kowalski, M. Kwiatkowski (red.) *Edukacja dla bezpieczeństwa, t. 2*, Wydawnictwo O'Chikara, s. 121.

Boyce William (2006). *Preparing a case study*. Atlanta. Pathfinder International.

Briggs Charles (1993). *"I'm not just talking to the victims of oppression tonight—I'm talking to everybody": Rhetorical authority and narrative authenticity in the African-American poetics of political engagement,* „Journal of Narrative and Life History", nr 3(1), s. 33.

Brigss Charles (1986). *Learning how to ask: A sociolinguistic appraisal of the role of the interview in social science research*. New York. Cambridge University Press.

Brittan Arthur (1977). *The Privatized World Routledge and Kegan Paw*. London. Publisher Routledge and Kegan, London.

Brockington Fraser (1972). *Zdrowie świata*. Warszawa. Wydawnictwo PZWL.

Brooks Robert, Goldstein Sam (2001). *Raising resilient children: Fostering strength, hope, and optimism in your child*. New York. Contenporay Books.

Brooks Samantha (2020). *The psychological impact of quarantine and how to reduce it: rapid review of the evidence*, "Journal of Occupational and Environmental Medicine, nr 60(3), s. 912-920.

Brückner Aleksander (2000). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa. Wydawnictwo Wiedza Powszechna.

Brzeziński Jerzy (1997). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Brzeziński Tadeusz (1988). *Historia medycyny*. Warszawa. Wydawnictwo PZWL.

Buchała Kazimierz, Zoll Andrzej (1998). *Kodeks karny. Część ogólna*. Kraków. Zakamycze.

Buczyńska Angelika (2013). *Zakład karny jako jednostka penitencjarna, „*Studencka Konferencja Naukowa", nr 3, s. 603.

Bujny Jędrzej (1999). *Prawa pacjenta. Między autonomią a paternalizmem*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Calhoun Georgia, Glaser Brian, Stefurak James, Bradshaw Catherine (2000). *Preliminary Validation of the Narcissistic Personality Inventory-Juvenile Off ender*, „International Journal of Off ender Therapy and Comparative Criminology", nr 5, s. 564-565

Camp Scott (2005). *Criminogenic Eff ects of the Prison Environment on Inmate Behavior: Some Experimental Evidence,* „Crime & Delinquency", nr 3, s. 429-430.

Carr Alan (2004). *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu i ludzkich siłach*. Warszawa. Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Caruso Gregg (2021). *Rejecting retributivism: free will, punishment, and criminal justice*, Cambridge University Press, G.D. CARUSO, D. PEREBOOM, *Non- Punitive Alternative to Retributive Punishment*, w: F. Focquaert, E. Shaw, B.N. Waller (red.) *The Routledge Handbook of the Philosophy and Science of Punishment*, Routledge, 2021.

Carver Charles (1997). *You want to measure coping but your protocol's too long: Consider the Brief COPE*. "International Journal of Behavioral Medicine", nr 4, s. 92-100.

Cierpiałkowska Lidia (2013). *Psychopatologia*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Cohen Stanley (1972). *Psychological Survival: The Experience of Long-Term Imprisonment*. London. Publisher Penguin.

Castells Manuel (1999). *The Power of Identity*. Oxford. Blackwell.

Chałas Krystyna (2016). *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*. Radom. Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.

Cheek Julianne (2009). *Praktyka i polityka w badaniach jakościowych finansowanych ze źródeł zewnętrznych*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Chłopaś Marcin (2021). *Grypsują, że kaszlą. Oficjalnie koronawirus w więzieniach to nie problem*, https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/koronawirus-w-wiezieniu-jak-z-epidemia-radza-sobie-wwiezieniach/yeyn0db (12.12.2021).

Cierpiałkowska Lidia (2002). *Orientacja na dobrostan i orientacja na cierpienie w rozwiązywaniu współczesnych problemów zdrowotnych*, „Kolokwia Psychologiczne: Psychologia w obliczu zachodzących przemian społeczno-kulturowych", nr 10, s. 182.

Cieślińska Justyna (2013). *Poczucie dobrostanu i optymizmu życiowego kadry kierowniczej placówek oświatowych*, „Studia Edukacyjne", nr 27, s. 99.

Cieślak Marian (1985). *Wstęp do nauki polskiego prawa karnego*. Gdańsk. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Cieślak Marian (2002). *Kara: Istota, cel, uzasadnienie*. Sopot. Wydawnictwo Arche.

Ciosek Mieczysław (1983). *Izolacja więzienna a doświadczanie czasu*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny", nr 11, s. 50-60.

Ciosek Mieczysław (1993). *Izolacja więzienna*. Gdańsk. Wydawnictwo UG.

Ciosek Mieczysław (2000). *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa. Wydawnictwo Prawnicze PWN.

Ciosek Mieczysław (2001). *Psychologia sądowa*. Warszawa. Wydawnictwa Prawnicze PWN.

Ciszak Patryk (2020). *Koronawirus za murami więzień. Zakaz widzeń i posług religijnych*, 2020, https://www.money.pl/gospodarka/koronawirus-za-murami-wiezien-zakaz-widzen-i-poslug-religijnych6572391595678624a.html (12.12.2021).

Clemmer Donald (1940). *The Prison Community*. Boston. Chistopher Publishing House.

Czakon Wojciech (2016). *Podstawy metodologii badań w naukach o zarządzaniu*. Warszawa. Wydawnictwo Nieoczywiste.

Czapiński Janusz (2004). *Psychologia pozytywna*. *Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Czapów Czesław (1971). *Pedagogika resocjalizacyjna*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Czapska Joanna (2022). *Skutki pandemii COVID-19 dla psychiki osadzonych w polskich zakładach karnych*, „Psychologia Penitencjarna", nr 11, s. 89.

Czerwiec Michał (1958). *Więzienioznawstwo. Zarys rozwoju więziennictwa*. Warszawa. Centralny Zarząd Więziennictwa.

Davis Andrew (1999). *Resilience. Status of the research and research-based programs 1999.* Washington. U.S. Department of Health and Human Services.

Dawidziuk Ewa (2013). *Traktowanie osób pozbawionych wolności we współczesnej Polsce na tle standardów międzynarodowych*. Warszawa. Wydawca Wolters Kluwer.

Dąbrowski Kazimierz (1979). *Dezintegracja pozytywna*. Warszawa. Państwowy Instytut Wydawniczy.

Dec Paweł (2007). *Analiza jako metoda badawcza*, w K. Kuciński (red.), *Doktoranci o metodologii nauk ekonomicznych*, Warszawa, s. 237.

Deka Renata (2018). *Starzenie się populacji osadzonych nowym wyzwaniem dla Służby Więziennej w Polsce*, „Studia Pedagogica Ignatiana", nr 1, s. 116.

Denzin Norman (2009). *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Derbis Romuald (2002). *Jakość rozwoju a jakość życia*. Częstochowa. Wydawnictwo GEMINI.

Dillon Michael (196). *Politics of Security: Towards a Political Philosophy of Continental Thought*. London. Routledge.

Dróżka Wanda (2010). *Triangulacja badań. Badania empiryczne ilościowo-jakościowe,* w: S. Palka (red.) *Podstawy metodologii badań w pedagogice,* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 124..

Duda Wioletta, Kukla Daniel (2016). *Poradnictwo zawodowe – rozwój zawodowy w ujęciu przekrojowym*. Warszawa. Wydawnictwo Difin.

Dudkiewicz Waldemar (2004). *Podstawy metodologii badań do pracy magisterskiej i licencjackiej z pedagogiki*. Kraków. Wydawnictwo Stachurski.

Dumar Alan, *Swine Flu* (2009). *What you need to know*. Rockville. Brownstone Books.

Petruk Elżbieta (2004). *Problem picia alkoholu a rola zawodowa funkcjonariusza służby więziennej*, w: W. Ambrozik (red.) *Służba Więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, Wolumin, s. 319-325.

Dunaj Bogusław (1996). *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa. Wydawnictwo Wilga.

Dunkel- Schetter Christine (2011). *Resilience in the context of chronic stress and health in adults*. New York. Published in Social&Personality.

Durkheim Emile (1968). *Zasady metody socjologicznej*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Durkheim Emile (1990). *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii.* Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Dziemiok-Olszewska Bożena (2023). *Osoby starsze w zakładach karnych – problemy i wyzwania*, „Law, Education, Securit", nr, 119, s. 238-239.

Elias Norbert (2008). *Społeczeństwo jednostek*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Elias Norbert (2010). *Czym jest socjologia*. Warszawa. Wydawnictwo Aletheia.

Fajst Michał (1992). *Nowoczesne systemy penitencjarne*. Kraków. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.

Fałdowski Marek (2018). *Współczesny wymiar bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe SGSP", nr 66, s. 113.

Farrall Stephen (2012). *Understanding Desistance from Crime*. Maidenhead. Open University Press.

Fehler Włodzimierz (2017). *Zagrożenie – kluczowa kategoria teorii bezpieczeństwa* w: T. Wojtuszek (red.), *Nauki o bezpieczeństwie. Zagadnienia elementarne*, Kraków, s. 29.

Fel Stanisław (2007). *Praca – własność – uczestnictwo. Leksykon pedagogiki religii.* Warszawa. Wydawnictwo Księży Werbistów.

Felińczak Anna (2010). *Zdrowie publiczne*. Wrocław. Wydawnictwo UM.

Fidelus Anna (2012). *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe UKSW.

Fidelus Anna (2020). *Uwarunkowania readaptacji społecznej skazanych – podstawy teoretyczne i aspekty społeczne*, „The Prison System Review", nr 7, s. 89.

Foucault Michel (2009). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia.* Warszawa.

Wydawnictwo Aletheia.

Filipiak Maria (2000). *Socjologia kultury, Zarys zagadnień*. Lublin. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Filipiak Marian (2002). *Socjologia kultury*. Lublin. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.

Filipowicz Grzegorz (2010). *Zarządzanie kompetencjami zawodowymi*. Warszawa. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

Flick Uwe (2012). *Projektowanie badania jakościowego*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Foucault Michel (2000). *Historia seksualności*. Warszawa. Wydawnictwo Czytelnik.

Foucault Michel (2020). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia.* Warszawa. Wydawnictwo Aletheia.

Fórmanek Barbara (2016). *Proces resocjalizacji osób pozbawionych wolności w aspekcie nieharmonijnego rozwoju tożsamości, „*Lubelski Rocznik Pedagogiczny", T XXXV, nr 2, s. 165-166.

Fredrickson Barbara (2001). *The role of positive emotions in positive psychology*, "American Psychologist", nr 56, s. 218-226.

Freud Sigmund (1997). *Humor, Pisma psychologiczne*. Warszawa. Wydawnictwo KR.

Fudała Jagoda (2000). *Więźniowie się leczą*, „Terapia Uzależnienia i Współuzależnienia", nr 5, s. 10.

Gajos Agata, Wolińska Jolanta (2006). *Lokalizacja kontroli i samooceny osób w wieku emerytalnym i przedemerytalnym*, w: S. Steuden, M. Marczuk (red.) *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wydawnictwo KUL, s. 172.

Gardocki Lech (2002). *Prawo karne*. Warszawa. Wydawnictwo C.H. BECK.

Gaweł Anna (2000). *Pedagodzy wobec wartości zdrowia.* Kraków. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Gawroński Staś (1999). *Ochotnicy miłości bliźniego, Przewodnik po wolontariacie*. Warszawa. Wydawnictwo Więź.

Gendreau Paul (1996). *The principles of effective intervention with off enders*. New York. Thousand Oaks Sage.

Giddens Anthony (1984). *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Structuration*. Los Angeles. University of California Press.

Giddens Anthony (2006). *Socjologia*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Glaser Barney, Strauss Anselm (1967). *The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*. Aldine, Chicago, s. 101-115.

Goffman Erving (1961). *On the characteristics of total institutions,* w: D. Crresey (red.) *The prison. Studies in institutional organization and change*, Holt, Rinehart and Winston, s. 68-106.

Goffman Erving (1975). *Charakterystyka instytucji totalnych*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Goffman Erving (2005). *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańsk. Wydawnictwo GWP.

Goffman Erving (2006). *Charakterystyka instytucji totalnych. Współczesne teorie socjologiczne, t. 1*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

Goffman Erving (2011). *Instytucje totalne*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Gołaszewska Maria (1990). *Istota, istnienie wartości*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Guzik-Makaruk Ewa (2021). *Wpływ pandemii COVID-19 na system penitencjarny*, „Penitencjarna Polityka" nr 15, s. 45-62.

Golińska-Konecko Magdalena (2021). *Media i dziennikarze w czasach pandemii COVID-19*, „Media Biznes Kultura", nr 2, s. 41-42.

Góra Mariola (1995). *Pedagogiczne cele kary*, „Edukacja i Dialog", nr. 9, s. 33-34.

Greenberg Mark (2006). *Promoting resilience in children and youth. Preventive intervention and their interface with neuroscience*. New York. Academy of Sciences.

Górski Stanisław (1985). *Metodyka resocjalizacji*. Warszawa. Wydawnictwo IWZZ.

Grabowski Henryk (1997). *Teoria fizycznej edukacji.* Warszawa. Wydawnictwo WSiP.

Gregurska-Oksińska Arleta (2021). *Użyteczność poznawcza wywiadu jako metody badawczej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu", nr 3. s. 27.

Greenberg Mark (2006). *Promoting resilience in children and youth. Preventive intervention and their interface with neuroscience*. New York. Blackwell Pub.

Grudzińska Karolina (2013). *Więzień długoterminowy w izolacji penitencjarnej*, „Resocjalizacja Polska", nr 4, s. 223-224.

Grzesiak Sławomir (2013). *Praca penitencjarna z więźniami seniorami*. Wrocław. Wydawnictwo ATUT.

Hałas Elżbieta (1992). *Konwersja. Perspektywa socjologiczna*. Lublin. Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Hamilton Jack (1989). *What is market research?* Georgia. ESOMAR.

Hannah-Moff Kelly (2005). *Criminogenic needs and the transformative risk subject. Hybridizations of risk/need in penality*, „Punishment & Society", nr 1 s. 29-51.

Hanus Gabriela (2018). *Food market innovations as a response to consumer requirements: a review of literature*, „Optimum. Economic Studies", nr 1, s. 251-264.

Harbatski Andrei (2022). *Socjalizacja jako mechanizm kształtowania tożsamości dziecka*. Białystok. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Heard Catherine (2021). *Locke in and locked down – Prison life in a pandemic evidence from ten countries*. London. World Prison Brief, Institute for Crime & Justice Policy

Research. Heszen-Celińska Irena (2009). *Psychologia stresu*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Heitzman Janusz (2020). Wpływ *pandemii COVID-19 na zdrowie psychiczne*, „Psychiatria Polska", nr 54, s. 31.

Helios Joanna (2020). *Zakład karny i szkoła jako przykłady instytucji totalnych*. Wrocław. Wydawnictwo Beta - druk.

Herman Judith (2015). *Trauma and Recovery. The Aftermath of Violence – From Domestic Abuse to Political Terror*. New York. Basic Books.

Heszen Irena (2007). *Psychologia zdrowia*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Hobfoll, Steva, Hall Brian, Canetti-Nisim Daphna, Galea Sandro, Johnson Robert, Palmeri Amaranth, dz. cyt. ; S. Maruna, *Making Good: How ex-convicts reform and rebuild their lives*. Washington. American Psychological Association Books.

Hobfoll Stevan (2006). *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*. Gdańsk. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Holtys Brunon (2007). *Bariery resocjalizacji penalne*. Warszawa. Wydawnictwo Prawnicze Lexis.

Hołda Zbigniew (2004). *Prawo karne wykonawcze*. Kraków. Kantor Wydawniczy „Zakamycze".

Hołda Zbigniew (2005). *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Gdańsk. Wydawnictwo ARCHE.

Hołyst Brunon (1984). *Bariery resocjalizacji penalnej. Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, t. 1. Warszawa. Wydawnictwo Prawnicze.

Hołyst Brunon (2004). *Kryminologia*. Warszawa. Wydawnictwo LexisNexis.

Horney Karen (1999). *Neurotyczna osobowość naszych czasów*. Poznań. Wydawnictwo Vis-a-Vis.

Horney Karen (1999). *Neurotyczna osobowość naszych czasów*. Poznań. Wydawnictwo Bellona.

Howell Benjamin (2020). *Protecting Decarcerated Populations In The Era of COVID-19: Priorities For Emergency Discharge Planning*. Washington. Health Affairs.

http://en.wikipedia.org/wiki/Total_institution Interviews.pdf https://www.timesofisrael.com/israeli-rabbi-blames-coronavirus-outbreak-on-gay-pride- parades/

Ingarden Roman (1987). *Spór o istnienie świata*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Iwanowska Agnieszka (2013). *Tryb postępowania przy wyznaczeniu okresu przygotowania do zwolnienia*, w: A. Iwanowska (red.) *Przygotowanie skazanych do życia na wolności w trybie art. 164 k.k.w.* Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 26–29.

Iwanowska Aleksandra (2013). *Przygotowanie skazanych do życia na wolności*. Warszawa. Rzecznik Praw Obywatelskich.

Iwanowska Aleksandra (2013). *Tryb postępowania przy wyznaczeniu okresu przygotowania do zwolnienia*, w: A. Iwanowska (red.) *Przygotowanie skazanych do życia na wolności w trybie art. 164 k.k.w.,* Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 5-6.

Izak Krzysztof (2020). *Wpływ pandemii COVID-19 na radykalizację i terroryzm*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego", nr 20, s. 58.

Jabłońska Karolina, Sobieraj Artur (2013). *Dobór próby badawczej czynnikiem sukcesu w prowadzonych badaniach empirycznych*, „Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej", nr 2(6), s. 44.

Jach Łukasz (2012). *Poczucie dobrostanu psychicznego studentów w kontekście posiadanych zasobów finansowych i społecznych*, „Psychologia Ekonomiczna", nr 1, s. 58-74.

Jacher Władysław (1987). *Więź społeczna w teorii i praktyce*. Katowice. Wydawnictwo Uniwersytet Śląski.

Jagiełłowicz Alina (2010). *Filozoficzna koncepcja ochrony zdrowia w twórczości Juliana Aleksandrowicza*, „Studia Philosophica Wratislaviensia", nr 5, s. 152.

Jan Paweł II (1981). *Encyklika Laborem Exercens o pracy ludzkiej.* Castel Gandolfo, 14.09.1981 r, s. 9.

Jan Paweł II (1998). *Encyklika „Fides et ratio*". Tarnów. Wydawnictwo Biblos.

Jan Paweł II (2000). *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Jubileusz w Więzieniach 9 lipca 2000 roku*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan, s.7.

Jan Paweł II (2001). *Veritatis splendor,* w: A. Szostek (red.) *Tekst i komentarze*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, s. 88.

Janiszewska-Talago Elżbieta (1980). *Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności*. Warszawa. Wydawnictwo Prawnicze.

Jarczyńska Jolanta (2011). *Wspomaganie procesu budowania prężności u dzieci i młodzieży zagrożonej rozwojem zespołu zachowań problemowych poprzez wzmacnianie relacji z rodzicami*, w: W. Junik, *Resilience*, , s. 53-58.

Jasińska-Kania Aleksandra (1986). *Socjologiczna koncepcja osobowości*. Warszawa. Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych.

Jaworski Krzysztof (2021). *Homo pandemicus jako nowy paradygmat antropologiczny. Próba określenia przedmiotu pandemii,* „Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK", nr 3, s. 21. *jednostki ze społeczeństwem.* Warszawa. Biblioteka Narodowa.

Jemielniak Dariusz (2012). *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, tom 2. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jęczeń Jarosław (2016). *Resocjalizacja poprzez edukację*, „Roczniki Pedagogiczne" tom LXIII, z. 1, s. 42.

Jędrzejak Kamil (1996). *Konflikty w izolacji więziennej*, w: B. Hołyst (red.) *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku.* Warszawa – Wiedeń – Kalisz*,* s. 340-345.

Jędrzejczyk Agnieszka (2020). *Koronawirus. Więziennicy: widzenia osadzonych z dziećmi zbyt niebezpieczne*, Biuletyn Informacji Publicznej.

Johnson Byron (1997). *Religious programming, institutional adjustment and recidivism among former inmates in prison fellowship programs*, „Justice Quarterly", nr 14, s. 145-166.

Junik Wioletta (2011). *Zjawisko resilience – wybrane problemy metodologiczne*. Warszawa. Wydawnictwo Edukacyjne PARPAMEDIA.

Juszczyk Stanisław (2013). *Badania jakościowe w naukach społecznych , szkice metodologiczne*. Katowice. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Kaiser Alicja (2008). *Rodzinna socjalizacja w zakresie zdrowia – poglądy, perspektywy*, w: E. Syrek (red.) *Psychospołeczne konteksty problemów zdrowia rodziny w perspektywie edukacji zdrowotnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 33-48.

Kalinowski Marek (2020). *Funkcjonowanie polskiego systemu penitencjarnego w czasie pandemii.* Warszawa. CZSW.

Kalisz Tomasz (2004). *Zatrudnienie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności.* Wrocław. Kolonia Limited.

Kalitowski Michał (2000). *Kodeks karny. Komentarz*. Gdańsk. Wydawnictwo ARCHE.

Kant Immanuel (1893). *Metaphysik der Sitten*. Berlin. Erich Koschny.

Kamińska Karolina (2016). *Duszpasterstwo więzienne – wyraz wolności sumienia i wyznania oraz istotny element resocjalizacji skazanych*, „Kortowski Przegląd Prawniczy", nr 3, s. 95. Karczewski Jan (2002). *Higiena. Podręcznik dla studentów pielęgniarstwa.* Lublin. Wydawnictwo Czelej.

Kapryś Anna (2018). *Różnorodność ujęć resocjalizacji osadzonych w zakładzie karnym*, „Rocznik Polsko-Ukraiński", t. XX, s. 267.

Kargulowa Alicja (2010). *O teorii i praktyce poradnictwa: odmiany paradoznawczego dyskursu*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Karski Jerzy (1994). *Zdrowie i promocja zdrowia (aspekt ewolucyjny),* w: B. Wasilewski (red.) *Promocja zdrowia. Wprowadzenie do zagadnień krzewienia zdrowia,* Wydawnictwo Sanmedia, s. 93.

Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie.* Warszawa. Wydawnictwo De Agostini.

Karwińska Anna (2008). *Socjalizacja w perspektywie indywidualnej i społecznej*. Warszawa.

Kasperek-Golimowska Ewa (2012). *Nadzieja i optymizm vs zwątpienie i pesymizm w kontekście „dobrego życia" w kulturze konsumpcji*, „Studia Edukacyjne", nr 19, s. 179-213.

Kenrick Douglas, Neuberg Steven, Cialdini Robert (2001). *Psychologia społeczna*. Gdańsk. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Kędzierski Witold (2017). *Deprawacyjne oraz subkulturowe aspekty odbywania kary pozbawienia wolności*, „Probacja", nr 1, s. 50–52.

Kędzierski Witold (2022). *Człowiek w izolacji więziennej, między rygoryzmem a permisywizmem*. Warszawa. Wydawnictwo ELPIL.

Kępiński Marcin (2002). *Antropologiczne studium instytucji o charakterze totalnym*, „Kultura i Historia", nr 2, s. 88.

Kieszkowska Anna (2012). *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych*. Kraków. Wydawnictwo Impuls.

King Larry (1994). *How to Talk to Anyone, Anytime, Anywhere. The Secrets of Good Communication*. New York. Crown Publishers.

Kiryluk Małgorzata (1988). *Opinie lekarzy więziennych o problemach zdrowotnych osób pozbawionych wolności*, „Biuletyn RPO, Materiały", nr 42, s. 34.

Kiryluk Małgorzata (1997). *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec skazanych wymagających stosowania szczególnych środków leczniczo-wychowawczych*, „Biuletyn RPO, Materiały", nr 32, s. 121.

Klaus Witold (2021). *Sidła i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie procesu odchodzenia od przestępczości?,* w: W. Klaus (red.), *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich,* Warszawa, s. 423–424.

Kluz Marek (2013). *Wiara w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki Lumen fidei papieża Franciszka,* „Polonia Sacra 17", nr 2 (33), s. 113.

Kmiecik-Baran Krystyna (1988). *Poczucie osamotnienia – charakterystyka zjawiska*, „Przegląd Psychologiczny", nr. 4, s. 25.

Knetter Joe (2018). *Panophobia: The Fear Of Everything.* New York. Createspace Independent Publishing Platform.

Knottnerus Huber (2011). *How should we define health*? "British Medical Journal", nr 34, s. 3.

Kobasa Suzanne (1979). *Stressful life events, personality, and health: An inquiry into hardiness.* Washington. Journal of Personality and Social Psychology.

Kobasa Suzanne (1982). *Commitment and coping in stress resistance among lawyers*. Washington. Journal of Personality and Social Psychology.

Kodeks karny wykonawczy, Ustawa z dnia 6.06.1997 r., Dz. 3. U. z 1997 r., nr 90, poz. 557 z późn. zm.

Kodeks karny wykonawczy, Ustawa z dnia 6.06.1997 r., Dz. 3. U. z 1997 r., nr 90, poz. 557 z późn. zm.

Kojadyńska Aleksandra (2017). *Resocjalizacja osadzonych przebywających w zakładach karnych*, „Kortowski Przegląd Prawniczy", nr 2, s. 87.

Kokociński Maciej (2019). *Rola grupy rówieśniczej w procesie socjalizacji młodzieży*. Poznań. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania.

Kolarczyk Tadeusz (1980). *Psychologia penitencjarna*. Warszawa. Centralny Zarząd Zakładów Karnych.

Kołodziejczyk Adam (2021). *Doświadczenie izolacji więziennej w czasie pandemii COVID-19 - perspektywa psychologiczna,* „Resocjalizacja Polska", nr 22, s. 31.

Konarzewski Krzysztof (2000). *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna.* Warszawa. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

Konecki Krzysztof (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Konopczyński Marek (2007). *Twórcza resocjalizacja. Kształtowanie nowych tożsamości*, w: B. Urban, J.M. Stanik (red.) *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna.* Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 278-279.

Konopczyński Marek (2008). *Współczesne kierunki zmian w pedagogice resocjalizacyjnej. Destygmatyzacja dewiantów i kreowanie alternatywnych tożsamości,* w: M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.) *Resocjalizacja – ciągłość i zmiana*. Wydawnictwo PEDAGOGIUM, s. 70.

Konopczyński Marek (2008). *Współczesne systemy resocjalizacyjne. Resocjalizacja*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Konopczyński Marek (2010). *Nowa resocjalizacyjna szkoła warszawska – twórcza resocjalizacja w kontekście kształcenia akademickiego*, „Resocjalizacja Polska", nr 1, s. 96.

Konopczyński Marek (2014). *Metody twórczej resocjalizacji*. Warszawa. Wydawnictwo Pedagogium.

Konopczyński Marek (2018). *Pedagog resocjalizacyjny w przestrzeni instytucjonalnej*, „Resocjalizacja Polska", nr 15, s. 8.

Konopczyński Marek (2023). *Metody resocjalizacji w warunkach postpandemicznych*. Warszawa. Wydawnictwo Difin.

Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn zm.).

Kopaliński Władysław (2000). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. Warszawa. Wydawnictwo Świat Książki.

Kopczyńska-Sikorska Jadwiga (1981). *Znaczenie aktywności fizycznej w ochronie zdrowia człowieka, „*Pedagogika Polska", nr 2, s. 37.

Koperek Adam (2011). *Socjalizacja jako społeczno – wychowawczy proces integracji jednostki ze społeczeństwem.* Warszawa. Biblioteka Narodowa.

Korona Katarzyna (2013). *Sytuacja osób niepełnosprawnych przebywających w polskich zakładach karnych*. „Zeszyty Naukowe WSSP", nr 16, s. 49.

Korwin-Szymanowska Aleksandra (2013). *Możliwości i ograniczenia resocjalizacji w warunkach izolacji*, w: D. Rybczyńska-Abdel (red.) *Współczesne wyzwania dla teorii i praktyki resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo IPSiR UW, s. 95-113.

Korzeniewska-Kosełka Maria (2013). *Gruźlica w Polsce w 2011 roku. „*Epidemiological Review", nr 67, s. 40.

Korzeniowski Leszek (2008). *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*. Kraków. Wydawnictwo EAS.

Korzon Tadeusz (1885). *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*. Kraków. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kostera Monika (1998). *Opowieści o ludziach, zwyczajach i organizacjach, czyli „wykładki*". Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kośmider Tomasz (2022). *Bezpieczeństwo jednostek penitencjarnych w czasie pandemii COVID-19. Doświadczenia polskie, „*The Prison Systems Review", nr 116, s. 42.

Kotowski Wojciech, Kurzępa Bolesław (2009). *Dozór elektroniczny. Praktyczny komentarz*. Warszawa. LexisNexis.

Kottler Jeffrey (2003). *Skuteczny terapeuta*. Gdańsk. GWP.

Kowalik Stanisław (1994). *Szkic o koncepcjach socjalizacji. Edukacja wobec zmiany społecznej.* Poznań. Wydawnictwo Edytor.

Kowalski Mirosław (2007). *Zdrowie – wartość – edukacja*. Kraków. Wydawnictwo Impuls.

Kozielecki Józef (1996). *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa. Wydawnictwo PIW.

Kowalski Stanisław (1979). *Socjologia wychowania w zarysie*. Warszawa. Wydawnictwo PWN. Krajowa Rada Sądownictwa,

Kozłowska Anna (1999). *Jednostka a społeczeństwo*, w: J. Polakowska-Kujawa (red.) *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, Szkoła Główna Handlowa, s. 44.

Krajewski Krzysztof (2003). *Przestępczość i polityka karna w Polsce w latach dziewięćdziesiątych,* „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych", nr 1, s. 198.

Krajowa Rada Sądownictwa (2005). *Opinia do poselskiego projektu o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks wykroczeń oraz ustawy Kodeks karny*, druk sejmowy nr 338, 6 kwietnia 2005, s. 1.

Krakowska Elżbieta (2019). *Relacje rodzinne skazanych na kary pozbawienia wolności*, „Służba Więzienna", nr 4, s. 36.

Krasnodębski Zdzisław (1986). *Rozumienie ludzkiego zachowania.* Warszawa. Państwowy Instytut Wydawniczy.

Krause Amadeusz (2010). *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*. Kraków. Oficyna Wydawnicza „Impuls".

Krawczyk Ewa (2020). *Koronawirus. Wszystko, co musisz wiedzieć, żeby się zabezpieczyć.* Bielsko Biała. Wydawnictwo Pascal.

Krawczyk-Wasilewska Violetta (2020). *Etnografie czasu zarazy*. Łódź. Instytut Etnologii i Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego.

Kryńska Elżbieta (2007). *Pedagogika serca Kornela Makuszyńskiego*. Białystok. Wydawnictwo Trans Humana.

Kuć Małgorzata (2004). *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno prawna*. Lublin. Towarzystwo Naukowe KUL.

Kulik Teresa (2004). *Definiowanie zdrowia i choroby a pielęgniarstwo*. *Podręcznik dla studentów i absolwentów kierunków pielęgniarstwo i położnictwo, Tom I*. Lublin. Wydawnictwo Czelej.

Kulik Teresa (2014). *Zdrowie publiczne*. Warszawa. Wydawnictwo PZWL.

Kumpfer Karol (1999). *Resilience and development: Positive life adaptations*. New York. Academic Plenum Publishers.

Kumpfer Karol (2006). *Prevention Approaches to Enhance Resilience among High-Risk Youth*. New York. New York Academy of Sciences.

Kvale Steinar (2010). *Prowadzenie wywiadów*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Lasociki Zbigniew (1993). *Praktyki religijne więźniów*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Lelental Stefan (1996). *Wykład prawa karnego wykonawczego z elementami polityki kryminalnej*. Łódź. Wydawnictwo UŁ.

Kwaśniewski Jerzy (1979). *Profilaktyka społeczna; związki ze stylami polityki społecznej oraz implikacje dla nauki*. *Zachowania dewiacyjne i kierunki* Prace IPSiR UW", nr 3, s. 101. LeDoux Joseph (2017). *Lęk. Neuronauka na tropie źródeł lęku oddziaływań*, „*i strachu*. Kraków. Copernicus Center PRESS.

Leibniz Gottfried (1956). *Philosophical Papers and Letters*. Chicago. Wydawnictwo L. Loemkar.

Lelental Stefan (1990). *Prawo karne wykonawcze*. Warszawa. Wydawnictwo Helion.

Lemert Edwin (1951). Social *Pathology. A Systematic Approach to the Theory of Sociopathic Behavior*. New York. Publisher McGraw-Hill.

Leontiev Dmitry (2007). *Approaching Worldview Structure with Ultimate Meanings Technique*, „Journal of Humanistic Psychology" 2007, nr 2(47), s. 248.

Lerner Richard (1976). *Human Development, Life Course Health Development*. New York. Taylor&Francis Ltd

Lewicki Czesław (2006). *Edukacja zdrowotna – systemowa analiza zagadnień*. Rzeszów. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Lewicki Andrzej (1974). *Psychologia kliniczna*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Lewis Michael (2005). *Psychologia emocji*. Gdańsk. Wydawnictwo GWP.

Lin Nan (2008). *Social Capital*. Cambridge. Cambridge University Press.

Linowski Krzysztof (2001). *Możliwości rozwoju człowieka w warunkach izolacji penitencjarnej poprzez utrzymanie kontaktów zewnętrznych,* „Prace Pedagogiczne", nr 8, s. 3.

Linowski Krzysztof (2010). *Wsparcie społeczne a warunkowe przedterminowe zwolnienie*, w: S. Bębas (red.) *Współczesne oblicze resocjalizacji penitencjarnej*. Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu, s. 135–145.

Linton Ralph (1975). *Kulturowe podstawy osobowości*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Litwinowicz Anna (2006). *Dozór elektroniczny a wymiar sprawiedliwości karnej w Polsce – próba oceny z perspektywy celów kary kryminalne*j, „Edukacja Prawnicza", nr 5, s. 40.

Ludlum Robert (2009). *Protokół sigmy*. Warszawa. Wydawnictwo Albatros.

Luthar Sunlya (2000). *The Construct of Resilience: A Critical Evaluation and Guidelines for Future Work.* Glendale. Child Development.

Luthar Sunlya (2003). *Research on Resilience. An Integrative Review*. Cambridge. Cambridge University Press.

Lwowna Ludmiła (1999). *Annales Univeritatis Mariac Curie-Sklodowska, Sectio G lus*. Warszawa. Maria Curie Skłodowska University.

Łabuć-Kryska Irena (1991). *Diagnoza w wychowaniu resocjalizacyjnym*. „Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Socjologiczne", nr 7, s. 8-9.

Łobocki Mieczysław (1982). *Metody badań pedagogicznych*. Warszawa. Wydawnictwo PWN, Warszawa 1982, s. 55.

Łukaszewski Wiesław (1971). *Teoria zachowania się a problem kary*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Machel Henryk (1986). *Przepustka a problemy seksualne skazanych*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny", nr 9-10 s. 95-106.

Machel Henryk (1998). *Agresja i przemoc wśród więźniów młodocianych w opiniach byłych funkcjonariuszy Służby Więziennej*. Toruń. Wydawca A. Marszałek.

Machel Henryk (2001). *Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego*. Gdańsk. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Machel Henryk (2003). *Kadra więzienna – stan obecny, potrzeby pozycja zawodowa i społeczna*. Gdańsk. Wydawnictwo ARCHE.

Machel Henryk (2003). *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk. Wydawnictwo ARCHE.

Machel Henryk (2007). *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – Casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*. Kraków. Wydawnictwo OW Impuls.

Machel Henryk (2014). *Rodzina skazanego jako współuczestnik jego resocjalizacji penitencjarnej, readaptacji i reintegracji społecznej*, „Resocjalizacja Polska", nr 7, s. 41.

Machel Henryk (2022). *Pandemia w zakładach karnych: nowe paradygmaty kontroli*. *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, nr 58(1), s. 112-130.

Malewska Hanna (1973). *Mechanizmy socjalizacji.* Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Malewski Mieczysław (1998). *Teorie andragogiczne. Metodologia teoretyczności dyscypliny naukowej*. Wrocław. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Małek Stanisław (2009). *Prizonizacja w grupie mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego", nr 64–65, s. 135.

Mamak Kamil (2014). *Funkcjonowanie dozoru elektronicznego w świetle badań aktowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych", nr 2, s. 140–141.

Mamak Kamil (2017). *Dozór elektroniczny – rozważania na tle kary pozbawienia wolności, kary ograniczenia wolności oraz przestępstwa samouwolnienia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych", nr 3, s. 7-8.

Marcinkiewicz Krzysztof (2020). *Koronawirus wyzwaniem współczesnego społeczeństwa,* w: M. Wilk (red.) *Media i komunikacja społeczna*. *Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ i Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej.* Kraków–Wrocław, s. 4.

Marks i Engel (1960). *Dzieła T. IX*. Warszawa. Wydawnictwo Książka i Wiedza.

Marody Mirosław (2014). *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Martyn Atkinson Paul (2000). *Metody badań terenowych*. Poznań. Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Marzec-Holka Krystyna (2011). *Rodzina a przestępczość nieletnich*. Bydgoszcz. Wydawnictwo Uniwersytetu w Bydgoszczy.

Maslow Abraham (1965). *Philosophy of psychology*. New York. Viking Press.

Massoglia Michael, Pridemore William (2015). *Incarceration and health*. "Annual Review of Sociology", nr 41, s. 291-310.

Masten Ann (2001). *Ordinary magic: Resilience processes in development*, "American Psychologist", nr 56, s. 227-238.

Masten Ann (2003). *A resiliency framework for research, policy and practice*. Cambridge. Cambridge University Press.

Masten Ann (2007). *Resilience in developing systems: Progress and promise as the fourth wave rises*. Oxford. Oxford University Press.

Masten Ann (2019). *Resilience From a Developmental Systems Perspective*, "World Psychiatry", nr 18(1), s. 101–102. McNeill Fergus,

Matthew Jiro (2020). *Flattening the Curve for Incarcerated Populations — Covid-19 in Jails and Prisons*. Waltham. The New England Journal of Medicine.

Mazur Hubwer (2009). *Dozór elektroniczny w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo", nr 7-8, s. 128.

McDougall William (1908). *Introduction to Sociale Psycholog*. London. Publisher Menthuen.

Michalski Jan (1998). *Wskaźniki syndromu agresji u przestępców osadzonych w zakładach karnych i poddanych probacji*, w: J. Szałański (red.) *Wina - Kara - Nadzieja - Przemiana*, materiały I Krajowego Sympozjum Penitencjarnego, s. 163-169.

Michalski Jarosław (2011). *Sens życia a pedagogika. Impulsy myśli Viktora E. Frankla.* Toruń. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Michalski Jarosław (2017). *Doświadczenie przeżyte czy rytualne wdrożenie. Propozycja edukacji religijnej w epoce ponowoczesnej, „*SEJ", nr 5, s. 126.

Michalski Krzysztof, Jurgilewicz Marcin (2021). *Konflikty technologiczne. Nowa architektura zagrożeń w epoce wielkich wyzwań*. Warszawa. Wydawnictwo Difin.

Midor Katarzyna (2017). *System dozoru elektronicznego jako alternatywa dla kary pozbawienia wolności*. Zabrze. Systemy Wspomagania w Inżynierii Produkcji.

Migdał Jerzy (2005). *Kara pozbawienia wolności, zarys dziejów polskiej doktryny, prawa i praktyki penitencjarnej*. Gdańsk. Wydawnictwo ARCHE.

Migdał Jerzy (2006). *Resocjalizacja czy integracja – wykonywanie kary pozbawienia wolności w świetle Europejskich Reguł Więziennych z 2006 r*. Warszawa. AUW.

Mika Stanisław (1969). *Skuteczność kar w wychowaniu*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Milewski Stanisław (1982). *Ciemne sprawy dawnych warszawiaków*. Warszawa. Wydawnictwo PIW.

Mikovits Judy (2022). *Pandemia kłamstw. Szokująca prawda o skorumpowanym świecie nauki i epidemiach, których mogliśmy uniknąć.* Białystok. Wydawnictwo ILLUMINATO.

Mikulińska Aldona (2008). *Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny.* Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Miński Radomir (2017). *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej", nr 3, s. 31-33.

Mroczko Franciszek (2014). *Jakościowe metody badań. Obserwacja naukowa*, "Prace Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości", nr 26, s. 65-78.

Mudrecka Irena (2015). *Proces resocjalizacji w perspektywie dorobku neuronauk*, „Resocjalizacja Polska", nr 10, s. 16.

Murray Joseph (2008). *The effects of parental imprisonment on children*. Crime and Justice, nr 37(1), s. 133-206.

Murray Michael (2016). *Implementation: Putting analysis into practice,* w: U. Flick (red.) *The Sage handbook of Qualitative Data Analysis*, SAGE Publications, s. 607.

Murzynowski Andrzej (1984). *Istota i zasady procesu karnego*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Muskała Maciej (2004). *Więź społeczna recydywistów penitencjarnych odbywających karę pozbawienia wolności*. Poznań. Wydawnictwo Naukowe Polskie Towarzystwo Pedagogiczne.

Muskała Maciej (2017). *Odstąpienie od przestępczości w teorii i praktyce resocjalizacyjnej.* Poznań. Wydawnictwo Naukowe UAM.

Muszyński Heliodor (1971). *Wstęp do metodologii pedagogiki*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Mutrphy Jeffrie (2003). *Christianity and criminal punishment, „*Punishment & Society", nr 3, s. 268- 273.

Myszkowska-Litwa Marta (2011). *Podejście humanistyczne w działalności pedagogicznej*, „Roczniki Komisji Nauk Pedagogicznych", tom LXIV, s. 187–192.

Nachalnik Urke (1933). *Życiorys własny przestępcy*. Poznań. Towarzystwo Opieki nad Więźniami „Patronat".

Nagórny Janusz (1994). *Opcja fundamentalna w praktyce życia chrześcijańskiego*. Lublin. Veritatis Splendor.

Nawój-Śleszyński Aldona (2020). *Więzienia w Polsce w okresie pandemii COVID-19. Kształtowanie się niektórych instytucji prawa karnego wykonawczego w latach 2020-2021*. Wrocław. Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego.

Nicińska Magdalena (2000). *Indywidualne wywiady pogłębione i zogniskowane wywiady grupowe-analiza porównawcza*, "ASK", nr 8, s. 43.

Niedźwiecka Monika (2019). *Monitoring jako środek zwiększający poziom bezpieczeństwa w zakładach karnych*, „Probacja", nr 4, s. 92.

Niełaczna Maria (2017). *Mechanizm nie-doskonały? Dobra administracja więzienna – ustalenia i konkluzje badawcze, wydawnictwo.* Warszawa. Wydawnictwo SIM.

Niełaczna Maria (2020). *COVID-19 a funkcjonowanie polskiego więziennictwa*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego", nr 57, s. 90–91.

Nietzche Friedrich (2020). *Beyond Good And Evi.* Chichester. A Wiley Brand.

Niewiadomska Iwona (2004). *Opinie skazanych dotyczące kary pozbawienia wolności jako wskaźnik adaptacji do warunków izolacji więziennej*. Lublin. Towarzystwo Naukowe KUL.

Niewiadomska Iwona (2007). *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*. Lublin. Wydawnictwo KUL.

Nowacki Zbigniew (2015). *System dozoru elektronicznego w ocenie osadzonych w zakładach karnych*, „Resocjalizacja Polska", nr 10, s. 212.

Nowak Barbara (2004). *Cele, funkcje i zasady wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania*. w: H. Chmielewska (red.) *Zagadnienia penitencjarne.* „Prokuratura i Prawo", nr 11, s. 150-154.

Nowak Beata (2004). *Metody resocjalizacji*, w H. Chmielewska (red.), *Zagadnienia penitencjarne*, COSSW, s. 119-120.

Nowak Joanna (2008). *Psychospołeczne uwarunkowania przestępczości nieletnich dziewcząt*. Elbląg. Wydawnictwo EUH.

Nowak Paweł (2012). *Motywy zdrowotne w hierarchii wartości kobiet ćwiczących w klubach fitness, „Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu"*, nr 18, s. 387-392.

Nowak Stefan (1985). *Metodologia badań społecznych.* Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Nowak-Dziemianowicz Mirosława (2017). *Zaangażowane badania jakościowe – perspektywa autobiograficzna*, Przegląd Badań Edukacyjnych Educational Studies Review, nr 25, s. 309.

Nowakowski Marek (2009). *Rozważania na tle instytucji dozoru elektronicznego w polskim prawie karnym*, „Monitor Prawniczy", nr 14, s. 70.

Nowicki Grzegorz (2011). *Determinanty społeczno-demograficzne wartościowania zdrowia wśród pracujących osób dorosłych,* „Hygeia Public Health", nr. 46, s. 280-285.

Nyzio Arkadiusz (2020). *Pandemia koronawirusa a polskie służby specjalne*. Kraków. UJ.

Obuchowski Kazimierz (1983). *Psychologia dążeń ludzkich*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Obuchowski Kazimierz (1985). *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości*. Wrocław. Wydawnictwo ZN im. Ossolińskich.

Ochman Piotr (1986). *Socjologiczna interpretacja definicji zdrowia WHO: implikacje teoretyczne i praktyczne*, „Studia Socjologiczne", nr 2, s. 259.

Ogińska-Bulik Nina (2011). *Psychologia stresu zawodowego*. Warszawa. Wydawnictwo Difin.

Okarmus Ireneusz (2000). *Cnota wiary*, „Wychowawca", nr 2, s. 4–6.

Okun Barbara (2002). *Skuteczna pomoc psychologiczna*. Warszawa. Instytut Psychologii Zdrowia.

Olechnicki Krzysztof, Załęcki Paweł (2000). *Słownik socjologiczny*. Toruń. Wydawnictwo Graffiti BC.

Oleszkowicz Anna (2015). *Kryzysy w rozwoju psychicznym człowieka*. Kraków. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Oleszkowicz Anna (2021). *Psychologiczne skutki izolacji penitencjarnej*. Kraków. Wydawnictwo UJ.

Opora Robert (2009). *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych*. Gdańsk. Wydawnictwo Uniwersytet Gdański.

Opracowanie zbiorowe (1994). *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań. Wydawnictwo Pallottinum.

Ornowska Alicja (2014). *Resocjalizacja penitencjarna. Zarys problematyki*. Bydgoszcz. Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy.

Ostrowska Antonina (1997). *Prozdrowotne style życia, Promocja zdrowia*. Warszawa. Nauki Społeczne i Medycyna.

Ostrowska Krystyna (1986). *Diagnozowanie psychologiczne nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży*. Warszawa. Wydawnictwo ATK.

Ostrowska Krystyna (2021). *Zdrowie psychiczne w procesie resocjalizacji – nowe podejścia.* Kraków. Oficyna Wydawnicza "Impuls".

Ozga Anna (2017). *Psychospołeczne skutki kary pozbawienia wolności w zakresie problemów społecznych*, „Z praktyki pracy socjalnej", nr 2, s. 65-66.

Pacholski Małgorzata (1997). *Słownik pojęć socjologicznych*. Kraków. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Palka Stanisław (1999). *Pedagogika w stanie tworzenia*. Kraków. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Papierkowski Zdzisław (1995). *Socjologiczne i filozoficzne oblicze kary*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Parandowski Jan (1992). *Mitologia: wierzenia i podania Greków i Rzymian*. Kraków. Wydawnictwo Puls.

Pastwa-Wojciechowska Beata (1990). *Poczucie osamotnienia a sposób funkcjonowania skazanych recydywistów w warunkach izolacji więziennej*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny", nr 18, s. 76.

Pawela Stanisław (1990). *Prawo karne wykonawcze*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Pawela Stanisław (1999). *Kodeks karny wykonawczy. Praktyczny komentarz*. Warszawa. Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich.

Pawela Stanisław (2003). *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*. Kraków. Wydawnictwo Zakamycze.

Pierzchała Kazimierz (2016). *Destygmatyzacja przestępców w świetle Magisterium Kościoła oraz poglądów na resocjalizację.* Kraków. Oficyna Wydawnicza „Impuls".

Pederson Ann, O'Neill Michel, Rootman Irving (1994). *Health Promotion in Canada: Provincial, National International Perspectives*. Toronto. W. B. Saunders.

Piątkowski Włodzimierz (2002). *Zdrowie jako zjawisko społeczne,* w: J. Barański (red.) *Zdrowie i choroba. Wybrane problemy socjologii medycyny*, Wydawca ATUT, s. 23-28.

Pierzchała Kazimierz (2019). *Aktywizacja zawodowa skazanych centrową dymensją urzeczywistnienia paradygmatu społeczo-personalistycznego w warunkach systemu izolacyjno-dyscyplinarnego*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych", nr 3(106), s. 145.

Pierzchała Kazimierz (2018). *Rola pracy w resocjalizacji penitencjarnej w kontekście badań własnych, „*Przegląd Więziennictwa Polskiego", nr 100, s. 151.

Pieter Józef (1997). *Ogólna metodologia pracy naukowej*. Warszawa. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Pilarska Aleksandra (2012). *Ja i tożsamość a dobrostan psychiczny.* Poznań. Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Pilch Tadeusz (2001). *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa. Wydawnictwo Akademickie Żak.

Pindel Edyta (2009). *Ułatwienia i trudności na drodze do readaptacji społecznej po karze pozbawienia wolności*, w: A. Jaworska (red.) *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*. Oficyna Wydawnicza Impuls, s. 107–108.

Piotrowicz Maria (2011). *Teoria Salutogenezy – nowe podejście do zdrowia i choroby*, „Przegląd Epidemiologiczny", nr 65, s. 521–527.

Piskorski Justyn (2017). *Resocjalizacja a wielokulturowość – zagadnienia konstrukcyjne*, „Humanistyczne Zeszyty Naukowe Prawa Człowieka", nr 1, s. 11.

Piwowarski Juliusz (2017). *Nauki o bezpieczeństwie. Zagadnienia elementarne*. Kraków. Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (1989). Poznań. Wydawnictwo Pallottinum.

Platon (1994). *Państwo*. Warszawa. Wydawnictwo ANTYK.

Platon (1991). *Gorgiasz*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Pocztowski Aleksy (2007). *Zarządzanie zasobami ludzkimi*. Warszawa. Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Podgórecki Adam (1969). *Patologia życia społecznego*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Poklek Robert (2010). *Instytucjonalne i psychospołeczne aspekty więzienia*. Kalisz. Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej.

Pol Jan (2008). *Funkcja i znaczenie pracy w procesie resocjalizacji. Więzienna szansa*. Warszawa. Oficyna Wydawnicza Łośgraf.

Pol Jan (2008). *Więzienna szansa*. Warszawa. Wydawnictwo ŁośGraf.

Polizzi Craig (2020). *Stress and coping in the time of COVID-19: pathways to resilience and recovery*, "Clin Neuropsychiatry", nr 17, s. 59-62.

Popielski Kazimierz (1989). *Koncepcja logoterapii V.E. Frankla i jej znaczenie w poradnictwie psychologiczno-pastoralnym*, w: Z. Chlewiński (red.) *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*, Wydawnictw KUL, s. 79.

Porębska Agnieszka (2020). *Co wirus zmienił w więzieniach*, „Forum Służby Więziennej", nr 7, s. 30.

Porębska Katrzyna (2015). *Wsparcie społeczne w warunkach izolacji jako wyznacznik skutecznej readaptacji.* Kraków. Wydawnictwo Impuls.

Porowski Michał (1992). *Społeczne inicjatywy na rzecz więźniów*, „Archiwum Kryminologii", nr XVIII, s. 52.

Posłuszny Łukasz (2017). *Instytucje totalne dzisiaj: stan badań, krytyka, rekonfiguracje*, „Studia Socjologiczne", nr 4, s. 136-139.

Pospiszyl Kazimierz (1998). *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*. Warszawa. Wydawnictwo Żak.

Postulski Kazimierz (2017). *Zezwolenie na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, „Prokuratura i Prawo", nr 1, s. 50.

Postulski Kazimierz (2017). *Kodeks karny wykonawczy*. Warszawa. Wydawnictwo Wolters Kluwer.

Praca zbiorowa (1997). *Nowa encyklopedia powszechna*, tom 3. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Praca zbiorowa (2014). *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Poznań. Wydawnictwo Pallottinum

Presser Lois (2009). *The narratives of offenders*, „Theoretical Criminology", nr 13, s. 178.

Prince Edgar (1978). *Welfare status, illness and subjective health definition*, " Public Health", Nr 9, s. 865–870.

Prince-Embury Sandra (2014). *Resilience Interventions 25 for Youth in Diverse Populations*, *The Springer Series on Human Exceptionality*. New York. Springer Science Business Media.

Prokos Anastasia (2007). *The Interview. From Formal to Postmodern*. California. Left Cost Press.

Pryke Sam (1998). *Nationalism and Sexual ty. What are the Issues?*, "Nations and Nationalism", nr 4, s. 529–546.

Przesławski Tomasz (2021). *Analiza i ocena funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego w Polsce w latach 2018-2019*. Warszawa. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości.

Przybyliński Sławomir (2007). *Podkultura więzienna — wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*. Kraków. Oficyna Wydawnicza IMPULS.

Pyrć Krzysztof (2020). *Ludzkie korona wirusy*, „Postęp Nauk Medycznych", nr 28, s, 71.

Pytka Lesław (2000). *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*. Warszawa. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.

Pytka Lesław (2009). *Autonomia i uwikłanie transdyscyplinarne pedagogiki resocjalizacyjnej. Terapia w resocjalizacji*. Warszawa. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.

Rabinowicz Leon (1933). *Podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa. Wydawnictwo Gebethner i Wolf.

Raczek Joachim (1989). *Aktywność ruchowa, sprawność motoryczna, a zdrowie dzieci i młodzieży w wieku szkolnym*. Katowice. Roczniki Naukowe AWF.

Reed Arvin (2007). *Ostatnie pożegnanie*. Kraków. Wydawnictwo Red Horse.

Rentzamann William (1017). *Podstawy współczesnej filozofii penitencjarnej. Wykład eksperta Rady Europy na seminarium w Popowie 23.10.1990.*

Reykowski Janusz (1992). *Emocje, motywacja, osobowość*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Rokeach Milton (1978). *Some unresolved issues in theories of beliefs, attitudes and values*, w: M. Paga (red.), *Nebraska Symposium on Motivatio*n, Lincoln, s. 110.

Rich Josiah (2020). *We must release prisoners to lessen the spread of coronavirus*. Washington. The Washington Post.

Ricoeur Paul (1996). *Reflections on a New Ethos for Europe,* w: R. Kearney (red.) *The Hermeneutics of Action,* Thousand Oaks, s. 9.

Rogala Dorota (2013). *System opieki zdrowotnej nad osobami osadzonymi w zakładach penitencjarnych w Polsce*, „HYGEIA Public Health", nr 4, s. 446.

Rojek-Socha Patrycja (2020). *Kuratorzy też boją się koronawirusa- apel o lepszą ochronę*, „Dziennik Gazeta Prawna", nr 9, s. 25.

Rokicki Jarosław (2011). Szkoła *jako instytucja totalna*, „Psychologia w Szkole", nr 4, s. 127.

Roman Ewa (1998). *Młodzież studiująca wobec wartości własnego zdrowia*. Poznań. Wydawnictwo Eruditus.

Rosenstock Irving (1988). *Social Learning Theory and the Health Belief Model*, "Health Education Quarterly", nr 15(2), s. 175-183.

Rostkowski Tomasz (2004). *Nowoczesne metody zarządzania zasobami ludzkimi*. Warszawa. Wydawnictwo Difin.

Roxin Claus (1960). *Strafr echt. Allgemeiner Teil*. Berlin. Wydawnictwo Spinge.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1989 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 31, poz. 166).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia 2018 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego do Służby Więziennej (Dz. U. z 2022, poz. 1269).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności. Dz.U. 2016 poz. 2231.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2010 r. w sprawie udzielania świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności przez zakłady opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności. Dz.U. z dnia 3 stycznia 2011.

Różański Krzysztof (1998). *Oddziaływanie resocjalizacyjne na alkoholików w warunkach zakładu karnego*, w: J. Szałański (red.) *Wina - Kara - Nadzieja - Przemiana*, Łódź-Warszawa-Kalisz, COSSW, s. 485-464.

Rubin Herbert (1995). Qualitative Interviewing. California. Thousands Oaks: Sage.

Rudalski Wojciech, Strzelecka Halina (2009). *Ochrona zdrowia w jednostkach penitencjarnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego", nr 62-63, s. 86.

Rusinek Michał (2008). *Krytycznie o przyjętym kształcie dozoru elektronicznego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego", nr 60, s. 52.

Rutter Michael (2006). *Implications of Resilience Concepts for Scientific Understanding*. New York. Academy of Sciences.

Rzepiński Andrzej (1981). *Rodziny więźniów długoterminowych*. Wrocław. Wydawnictwo PAN.

Rzepliński Andrzej (2021). *Wpływ pandemii na system penitencjarny w Polsce*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego", nr 117, s. 5-18.

Schaeffler Richard (1985). *Antropologia i etyka nadziei*, „Analecta Cracoviensia", nr XVII, s. 143-157

Schmidt Dariusz (2009). *Proksemiczny wymiar instytucji więziennej*, w: Z. Jasiński, D. Widelak (red.) *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty – praktyki – studia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 221.

Schutze Fritz (1997). *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne", nr 1, s. 16.

Seligman Martin (2000). *Positive psychology. Science of optimism and hope*. Philadelphia. Templeton Foundation Press.

Seneka Młodszy (2017). *Proverbia Senecae*. Warszawa. Wydawnictwo Aletheia.

Seneka Młodszy (2017). *Sententiae selectae*. Warszawa. Wydawnictwo Aletheia.

Sęk Helena (2001). *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*. Warszawa. Wydawnictwo Nauk „Scholar".

Shah Moukaddam (2020). *Psychiatrists beware! The impact of COVID-19 and pandemics on mental health*, "Psychiatric Times", nr 37, s. 4.

Sielicki Dariusz (2005). *Elektroniczne monitorowanie przestępców – nowoczesna alternatywa pozbawienia wolności*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego", nr 47–48, s. 15.

Siemaszko Andrzej (2003). *Atlas przestępczości w Polsce*. Warszawa. Oficyna Narodowa.

Sikorski Dariusz (1983). *Podstawy godności ludzkiej*, w: J. Majka, J. Sieg (red.) *Poznać człowieka w Chrystusie. Jan Paweł II o godności człowieka*. Częstochowa. Częstochowskie Wydawnictwo Diecezjalne.

Sienkiewicz Piotr (2010). *Metody badań nad bezpieczeństwem i obronnością*. Warszawa. Wydawnictwo AON.

Silecka Ewelina (2004). *System programowanego oddziaływania jako nowa forma pracy wychowawczej ze skazanymi*, w: W. Ambrozik (red.) *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, UAM, s. 335.

Silverman David (2012). *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Skafirak Beata (2007). *Kobiety w warunkach izolacji więziennej a ich readaptacja do życia na wolności.* Kraków. Wydawnictwo Impuls.

Skuza Aneta (2011). *Interakcje społeczne w procesie socjalizacji*, „Forum Pedagogiczne UKSW", nr 1, s. 239.

Słońska Zofia (1993). *Promocja Zdrowia. Słowniczek podstawowych terminów.* Warszawa. Wydawnictwo Agencja Promo-Lider.

Słońska Zofia (1994). *Promocja zdrowia – zarys problematyki*, „Nauki Społeczne i Medycyna", nr 1–2, s. 37–52.

Smith Adam (1989). *Teoria uczuć moralnych*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Sobecki Tomasz (2020). *Donald Clemmer's concept of prisonization*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie", nr 2, s. 478.

Sobkowiak Mariusz (2012). *Przemoc instytucjonalna w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej*. Szczecin. Publikatornia Self-publishing platform.

Sokołowska Magdalena (1980). *Granice medycyny*. Warszawa. Wydawnictwo WP.

Sokołowska Magdalena (1986). *Socjologia medycyny*. Warszawa. Wydawnictwo PZLW.

Stańdo-Kawecka Barbara (2006). *Pukanie do celi,* „Forum Penitencjarne", nr 1, s. 11.

Steckiewicz Małgorzata (2007). *Charakterystyka stresu ekologicznego i różnice indywidualne w radzeniu sobie z nim na przykładzie osób przebywających w więzieniu*, „Studia Ecologiae et Bioethicae", nr 5, s. 28.

Stanik Jan (2017). *Resocjalizacja - cele, metody, środki*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Stańdo-Kawecka Barbara (2021). *Populacja więzienna w Polsce w pierwszym roku pandemii COVID-19*. „Archiwum Kryminologii", 2021, nr 2, s. 127.

Stańdo-Kawecka Barbara (2000). *Prawne podstawy resocjalizacji*. Kraków. Wydawnictwo ZAKAMYCZE.

Stańdo-Kawecka Barbara (2016). *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w trzech systemach – uwagi krytyczne*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego", T. XXXIX, s. 111.

Starosta Paweł (2005). *Więź społeczna w dobie globalizacji*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym", nr 8/1, s. 120.

Staśkiewicz Urszula (2020). *System dozoru elektronicznego jako przykład wykorzystania nowoczesnej technologii w Służbie Więziennej*, „Bezpieczeństwo security", nr 3, s. 46.

Steckiewicz Małgorzata (2007). *Charakterystyka stresu ekologicznego i różnice indywidualne w radzeniu sobie z nim na przykładzie osób przebywających w więzieniu*, „Studia Ecologiae et Bioethicae", nr 5, s. 28.

Stefan Lelental (2020). *Kodeks karny wykonawczy*. Wrocław. Wydawnictwo C.H. Beck.

Stefański Ryszard (2007). *Kara pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy", nr 4(244), s. 35.

Stępień Marek (1996). *Kodeks Hammurabiego*. Radom. Wydawnictwo Alfa

Stępińska Agnieszka (2020). *Badania nad dyskursem populistycznym: wybrane podejścia*. Poznań. Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa.

Stępniak Piotr (2013). *Sytuacja zdrowotna i ochrona zdrowia więźniów w zakładach karnych*, „Archiwum Kryminologii", t. XXXV, s. 350.

Stępniak Piotr (2013). *Sytuacja zdrowotna i ochrona zdrowia więźniów w zakładach karnych*, „Archiwum Kryminologii", T. XXXV, s. 354-355.

Sułkowski Łukasz (2016). *Metodologia zarządzania - od fundamentalizmu do pluralizmu*. Warszawa. Wydawnictwo Nieoczywiste.

Surzykiewicz Janusz (2000). *Encyklopedia pedagogiczna zdrowia.* Kraków. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Surzykiewicz Janusz (2003). *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. 2*. Warszawa. Wydawnictwo Akademickie Żak.

Sykes Gresham (1958). *The Society of Captives*. Princeton. Princeton University Press.

Szczygieł Grażyna (2022). *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*. Białystok. Wydawnictwo Temida 2.

Szreder Mirosław (2004). *Metody i techniki sondażowych badań opinii*. Warszawa. Wydawnictwo PWE.

Syrek Ewa (2009). *Edukacja zdrowotna*. Warszawa. Wydawnictwo WAiP.

Szacka Barbara (2003). *Wprowadzenie do socjologii.* Warszawa. Oficyna Naukowa.

Szałański Jan (1998). *Wybrane korelaty osobowościowe uczestnictwa w podkulturze więziennej*. Kraków. Wydawnictwo UJ.

Szałański Jan (1998). *Ustosunkowania interpersonalne funkcjonariuszy a staż pracy w zakładzie karnym*, w: J. Szałański (red.) *Wina - Kara - Nadzieja - Przemiana*, Łódź-Warszawa-Kalisz, s. 222.

Szałański Jan (2003). *70 lat uczestnictwa psychologów w przeobrażeniach więziennictwa polskiego*. Warszawa. Wydawnictwo Żak.

Szałański Jan, Michalski Jarosław (1998). *Wskaźniki syndromu agresji u przestępców osadzonych w zakładach karnych i poddanych probacji*, w: J. Szałański (red.). *Wina - Kara - Nadzieja - Przemiana*. Materiały I Krajowego Sympozjum Penitencjarnego, s. 163–169.

Szczepański Jan (1972). *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Szczęsny Wiesław (2003). *Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki*. Warszawa. Wydawnictwo Akademickie Żak.

Szczygieł Grażyna (2002). *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*. Białystok. Wydawnictwo Temida.

Szendlak Tomasz (2010). *Socjologia rodziny*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Szewczuk Włodzimierz (1979). *Słownik psychologiczny*. Warszawa. Wydawnictwo Wiedza

Szewczyk Monika (2022). *Potencjał kadry Służby Więziennej w kontekście wykonywanych zadań służbowych*. Warszawa. Wydawnictwo DiG.

Sztompka Piotr (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków. Wydawnictwo Kraków.

Sztumski Janusz (2010). *Wstęp do metod i technik badań społecznych*. Katowice. Wydawnictwo Naukowe Śląsk.

Szulakiewicz Marek (2002). *Obecność filozofii transcendentalnej.* Toruń. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Szwed Robert (2011). *Nieswoistość analizy dyskursu w nauce o komunikacji. Dyskurs jako przedmiot i metoda badań*, w: T. Gackowski (red.) *Zawartość mediów, czyli rozważania nad metodologią badań medioznawczych*, ID UW, s. 13-29.

Szymanowska Aleksandra (2006). *Czynniki sprzyjające i utrudniające readaptację społeczną recydywistów*. Gdańsk. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Szymanowski Teodor (1989). *Powrót skazanych do społeczeństwa*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Szymanowski Teodor (1998). *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Warszawa. Wydawnictwo Librata.

Śliwerski Bogusław (2009). *Współczesna myśl pedagogiczna*. Kraków. Oficyna Wydawnicza „Impuls".

Śliwowski Jerzy (1981). *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*. Warszawa. Wydawnictwo Prawnicze.

Świda-Ziemba Hanna (1989). *Tworzenie więzi społecznej w procesie resocjalizacji*, [w:] *Wspólnota religijna a duszpasterstwo w zakładach penitencjarnych*, „Materiały Seminaryjne", nr 1, s. 5.

Taleb Nassim (2015). *Czarny Łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń*. Warszawa. Wydawnictwo Kurhais.

Tarnowski Karol, Gabriel Marcel (1995). *Tajemnica bytu.* Kraków. Wydawnictwo Znak.

Tischner Józef (2009). *Wiara ze słuchania. Kazania starosądeckie 1980-82*. Kraków. Wydawnictwo Znak.

Terelak Jan, Steckiewicz Małgorzata (2007). *Charakterystyka stresu ekologicznego i różnice indywidualne w radzeniu sobie z nim na przykładzie osób przebywających w więzieniu*, „Studia Ecologiae et Bioethicae", nr 5, s. 28.

Theodowson George, Theodowson Andrew (1969). *Modern dictionary of sociology*. New York. Publisher Ty Crowell co.

Tillmann Klaus (1996). *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Titelman Peter (1979). *Some implications of Ricoeur's conception of hermeneutics for phenomenological psychology*, w; A. Giorgi, R. Knowles, D.L. Smith (red.) *Duquesne studies in phenomenological psychology,* t. 3, Duquesne University Press, s. 180.

Turowski Jan (1999). *Socjologia. Małe struktury społeczne*. Lublin. Towarzystwo Naukowe KUL.

Tyszkiewicz Leon (1975). *Badania osobopoznawcze w prawie karnym*. Warszawa. Wydawnictwo Prawnicze.

Tyszkiewicz Leon (2008). *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Tyszkowa Maria (1984). *Uspołecznienie dzieci jedynych i mających rodzeństwo*, *Materiały do nauczania psychologii*, t. II. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Ugelvik Thomas (2022). *The Transformative Power of Trust: Exploring Tertiary Desistance in Reinventive Prisons*, „The British Journal of Criminology", t. 62, nr 3, s. 624.

Urban Bronisław (1999). *Zachowania dewiacyjne młodzieży.* Kraków. Wydawnictwo UJ.

Urban Bronisław (2002). *Represywne i resocjalizacyjne modele ograniczania przestępczości,* „Nauczyciel i Szkoła", nr 3-4, s. 340.

Urban Bronisław (2004). *Pedagogika resocjalizacyjna w strukturze nauk społecznych*. Kraków. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Urban Bronisław (2010). *Kognitywne i interakcyjne podstawy interpretacji współczesnych zachowań dewiacyjnych i działań profilaktyczno-resocjalizacyjnych*, w: B. Urban (red.) *Aktualne osiągnięcia w naukach społecznych a teoria i praktyka resocjalizacyjna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", s. 15-26.

Urban Bronisław (2012). *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Urbaniak Monika (2008). *Konstytucyjne prawo do ochrony zdrowia*, w: E. Mojs (red.) *Szanse i bariery w ochronie zdrowia. Wybrane aspekty organizacyjne, prawne i psychologiczne*. Wydawnictwo Forum Naukowe, s. 100.

Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz.U. 2016, poz. 1137,

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy; t.j. Dz.U. 2023 poz. 127 zm.

Ustawa z dn. 6 VI 1997 r. – Kodeks *karny*, Dz.U. 2016, poz. 1137, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny, (Dz.U. Nr 88, poz. 533 z późn. zm.). Uzasadnienie projektu ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, druk sejmowy nr 1237 z dnia 6 grudnia 2007 r., s. 1.

Ustawa z dnia 2 marca 2020 roku o szczególowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374).

Ustawa z dnia 20 marca 2020 roku o zmianie ustawy o szczególowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 568); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 roku w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii w okresie od 20 marca do odwołania w związku z zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r. poz. 491 ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 1997 Nr 90, poz. 557).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 523, 568.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny Wykonawczy, t.j. Dz. U. 1997 Nr 90 poz. 557 ze zm.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny Wykonawczy, t.j. Dz.U. Nr 88, poz. 533 z późn. zm.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 29, poz. 155) oraz o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego (Dz. U. Nr 29, poz. 154). Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 127 ze zm. Uzasadnienie projektu ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, druk sejmowy nr 1237 z dnia 6 grudnia 2007 r., s. 1.

Vahedian-Azimi Amir, Rahimibashar Farshid (2020). *Comparison of the severity of psychological distress among four groups of an Iranian population regarding COVID-19 pandemic*, „BMC Psychiatry", nr 20, s. 402.

Venters Homer (2020). *Coronavirus behind bars: 4 priorities to save the lives of prisoner*. New York. The Hill.

Vining Joseph (2003). *Corporate crime and the religious sensibility*, „Punishment & Society", nr 3, s. 320.

Walentynowicz-Moryl Katarzyna (2017). *Wielowymiarowe modele zdrowia*, „Hygeia Public Health", nr 52, s. 1-5.

Walzer Michael (1996). *Membership*. *Communitarianism and Individualism*. Oxford. Oxford University Press.

Ward Tony (2017). *Prediction and agency: The role of protective factors in correctional rehabilitation and desistance*, „Aggression and Violent Behavior", nr 32, s. 41.

Warylewski Jarosław (2020). *Prawo Karne*. Warszawa. Wydawnictwo Wolters Kluwer.

Ważny Andrzej (2011). *Praktyczne aspekty o dozorze elektronicznym*, „Prawo w działaniu", nr 9, s. 145.

Watson Jean (1989). *Philosophy and theory of Human Caring in Nursing*, w: J. Riehl-Sisca, C. Roy (red.) *Conceptual Models for Nursing Practice*, Norwalk: Appleton-Century-Crofts, Norwalk: Appleton-Century-Crofts, s. 226.

Ważny Andrzj (2011). *Praktyczne aspekty o dozorze elektronicznym*, „Prawo w działaniu", nr 9, s. 145.

Wdowiak Leonard (2021). *Funkcjonowanie zakładów karnych w Polsce w czasie pandemii COVID-19*. Warszawa. Wydawnictwo Wolters Kluwer.

Welskop Wojciech (2014). *Socjalizacja odwrotna a dewaluacja autorytetu tradycjonalistycznego,* „Perspektywy Edukacyjno-Społeczne", nr 1, s. 36.

Wernik-Kitzol Beata (2010). *Metodologia teorii ugruntowanej - próby zrozumienia*. Zielona Góra. Dyskurs Młodych Andragogów.

Węgrzecki Adam (2014). *Wokół filozofii spotkania*. Kraków. Wydawnictwo WAM.

Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Panopticon.jpg<. Zob. też: http://www.google.pl/imgres?imgurl=http://blogs.harvardbusiness.org/watkins/Panopticon.bmp&imgrefurl=http://blogs.harvardbusiness.org/watkins/2007/05/welcome_to_the_panopticon_1.html&h=300&w=292&sz=256&tbnid=2D7JOkyrOppmNM::&tbnh=116&tbnw=113&prev=/images%3Fq%3DPanopticon&hl=pl&usg=__pG0JBev6ZRYiNUAsTD7eCpCZO6k=&ei=eJQGSrqfDM3NQaglSPAw&sa=X&oi=image_result&resnum=7&ct=image

Whitman James (2003). *Harsh Justice: Criminal Punishment and the Widening Divide Between America and Europe*. Oxford. Oxford University Press.

Wilk Wojciech (1996). *Oddziaływanie resocjalizacyjne i rewalidacyjne wobec ociemniałych. Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, w: B. Hołyst (red.) *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, Warszawa-Wiedeń-Kalisz, s. 74.

Williams Brie (2020). *Correctional Facilities In The Shadow Of COVID-19: Unique Challenges And Proposed Solutions*. Washington. Health Affairs.

Włodarczyk Cezary (1994). *Promocja zdrowia a polityka zdrowotna. Wprowadzenie do zagadnień krzewienia zdrowia*. Warszawa. Wydawnictwo Sanmedia.

Włodarczyk Cezary (2000). *Pojęcie i zakres zdrowia publicznego,* w: A. Czupryna (red.) *Zdrowie publiczne. Wybrane zagadnienia,* Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „Vesalius", s. 71.

Włodarczyk Elżbieta (2019). *Psychologia zachowań zdrowotnych a promocja zdrowia – wybrane zagadnienia*. Poznań. Medyczna Wokanda.

Włodarczyk-Madejska Justyna (2020). *Analiza tematyczna w badaniach jakościowych – zastosowanie i procedura*. „Przegląd Badań Edukacyjnych*",* nr 30(1), s. 45-64.

Włodarczyk-Madejska Justyna (2022). *Podwójna izolacja - rodzicielstwo w warunkach więziennej pandemii*, „Resocjalizacja Polska", nr 23, s. 112-130.

Wojciechowska Ludwika (2008). *Syndrom pustego gniazda: dobrostan matek usamodzielniających się dzieci*. Warszawa. Wydawnictwo Instytut Psychologii PAN.

Wojcieszek Maria (2019). *Pogłębiony wywiad indywidualny jako przestrzeń spotkania i dialogu*, „Kwartalnik Naukowy Fides Et Ratio", nr 38(2), s. 255-269.

Wojnowski Jan (2001). *Wielka Encyklopedia Powszechna*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Wołowicz Marta (1996). *Charakterystyka młodocianych i młodych więźniów byłych wychowanków zakładów poprawczych,* w: B. Hołyst (red.) *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku,* Wydawnictwo Arche, s. 214.

Wojtas Paweł (2008). *Duszpasterstwo więzienne wśród alternatywnych form resocjalizacji skazanych*, w: H. Malicka-Gorzelańczyk (red.) *W poszukiwaniu alternatywnych form i metod resocjalizacji skazanych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 104-107.

Wolińska Monika (2022). *Dobrostan zdrowia skazanych a skuteczność i efektywność karania,* „Consilium Iuridicum", nr 3–4, s. 33-53.

Wolińska Monika (2021). *Wzrost potraumatyczny jako wskaźnik gotowości do zmiany w procesie readaptacji społecznej*, „SEJ", nr 14, s. 271.

Wolińska Jolanta (2006). *Lokalizacja kontroli i samooceny osób w wieku emerytalnym i przedemerytalnym*, w: S. Steuden, M. Marczuk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Lublin, s. 172.

Wolińska Paulina (2016). *Znaczenie instytucji rodziny w życiu osób odbywających karę pozbawienia wolności*, „Rozprawy Społeczne", nr 2, 2016, s. 65.

Wołowicz Marta (1998). *Etyczne i metodologiczne dylematy badań penitencjarnych,* w: J. Szałański (red.) *Wina-Kara-Nadzieja-Przemiana*, Łódź, COSSW, s. 139-149.

Woynarowska Barbara (2008). *Edukacja zdrowotna – podstawy teoretyczne i metodyczne*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Wójcik Katarzyna (2022). *Wpływ pandemii COVID-19 na sytuację osób pozbawionych wolności w Polsce*, "Przegląd Penitencjarny", nr 4, s. 89-112.

Wrona-Polańska Helena (2003). Zdrowie *jako funkcja twórczego radzenia sobie ze stresem*. *Psychologiczne mechanizmy i uwarunkowania zdrowia w zawodzie nauczyciela.* Kraków. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie.

Wrona-Polańska Helena (2013). *Psychoedukacja jako forma promocji zdrowia*, „Debata Edukacyjna", nr 6, s. 3.

Wróbel Włodzimierz (2010). *Polskie prawo karne. Część ogólna*. Kraków. Wydawnictwo PWN.

Wrześniewski Kazimierz (2002). *Medycyna psychosomatyczna i behawioralna*, „Psychologia - Podręcznik akademicki", t. 3, s. 450–456.

Wysocki Jacek (2013). *Procesy decyzyjne w sporcie*. Katowice. Wydawnictwo AWF.

Zimbardo Philip (2012). *Siła czasu*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Yates Tuppett (2003). *Rethinking resilience. A developmental process perspective*. Cambridge. Cambridge University Press.

Zaborowski Piotr (1990). *Filozofia postępowania lekarskiego*. Warszawa. Wydawnictwo PZWL.

Zaborowski Zbigniew (1980). *Z pogranicza psychologii społecznej i psychologii osobowości.* Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Zalecenie Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych, Przegląd Więziennictwa Polskiego, nr 72-73/2011, s. 41.

Zalecenia Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r.

Zawiślan Katarzyna (2014). *Dozór elektroniczny: izolacja czy iluzja?,* „Państwo i Społeczeństwo", nr 4, s. 13-14.

Zduniak Agnieszka (2013). *Socjalizacja w kontekście nowoczesnego społeczeństwa, „*Zeszyty Naukowe KUL", nr 1, s. 59.

Ziembiński Stanisław (1973). *Klasyfikacja skazanych*. Warszawa. Wydawnictwo Prawnicze.

Znaniecki Florian (1973). *Socjologia wychowania. Urabianie osoby wychowanka*. Warszawa. Wydawnictwo PWN.

Zinkiewicz Beata (2021). *Resocjalizacja w czasach pandemii*, „Prawo i Społeczeństwo", nr 2, s. 39.

Ziółkowski Marek (2006). *Współczesne teorie socjologiczne, t. 1.* Warszawa. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

Zoll Andrzej (2006). *Godność człowieka jako źródło wolności i praw*, w: A. Dębiński (red.) *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, KUL, s. 114.

Żiżek Slavoj (2020). *Pandemic. Covid-19 shakes the World*. Warszawa. Wydawnictwo Relacja.

SPIS SCHEMATÓW

Schemat 1. Model zdrowia i jego uwarunkowania..... 143

Schemat 2. *Panopticon* według projektu Jeremy'ego Benthama..... 154

Schemat 3. Zatrudnienie skazanych i ukaranych rok 2020..... 174

Schemat 4. Zatrudnienie skazanych i ukaranych rok 2021..... 175

Schemat 5. Czynniki wpływające na zwiększenie bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych związane z czasowym wprowadzeniem zakazów i obostrzeń dotyczących zapobieganiu COVID-19..... 176

Schemat 6. Procedura sondażu pogłębionego..... 208

Schemat 7. Wywiad pogłębiony w procesie badawczym..... 210

Schemat 8. Wywiad pogłębiony w realizacji badań..... 211

Schemat 9, Piramida wartości wg Gołaszewskiej……...268

SPIS TABEL

Tabela 1. Typologia instytucji totalnych 152

Tabela 2. Czynniki wpływające niekorzystnie na stan zdrowia osób pozbawionych wolności w opinii lekarzy więziennych. 159

Tabela 3. Czynniki wpływające korzystnie na stan zdrowia osadzonych 160

Tabela 4. Osadzeni w zakładach karnych, chorzy na AIDS/HIV 171

Tabela 5. Osadzenia w zakładach karnych, chorzy na gruźlicę 172

Tabela 6. Dane o zaludnieniu aresztów śledczych i zakładów karnych w 2020 r..... 173

Tabela 7. Klasyfikacja osadzonych 174

Tabela 8. Typy wywiadu 206

Tabela 9. Fragment transkrypcji kwestionariusza badawczego……..228

Tabela 10. Kodowanie otwarte……...241

Tabela 11. Kodowanie osiowe……...242

Tabela 12. Czas pandemiczny i postpandemiczny…….270

ARKUSZ DYSPOZYCJI DO WYWIADU

Lp.	**Treść pytania**

1. W jaki sposób pandemia COVID-19 wpłynęła na Twoją codzienną rutynę i aktywność w zakładzie karnym?
2. Jak dowiedziałeś się o pandemii? Jakie źródła stanowiły Twoją wiedzę o pandemii?
3. Jaka była Twoja reakcja na ogłoszenie pandemii i obostrzenia. Jak reagowali inni osadzeni?
4. Czy w związku z pandemią nastąpiły jakieś zmiany w dostępności lub świadczeniu programów lub usług resocjalizacyjnych?
5. Jak wyglądał w tym czasie dostęp do opieki zdrowotnej lub wsparcia w zakresie zdrowia psychicznego? Czy doświadczyłeś w tym zakresie jakichś trudności?
6. Jak wyglądała w tym czasie dostępność do środków dezynfekcyjnych, maseczek, testów, szczepień medycznych?
7. Czy sam byłeś chory na Covid? (Jak wyglądał przebieg choroby? W jaki sposób byłeś leczony?
8. Czy chorował ktoś z Twojej celi? Jak wielu współosadzonych chorowało? Czy były robione testy? Jak była dostępność do testów?
9. Jakie były w zakładzie postawy wobec osób chorych na Covid?
10. Jakie były twoje postawy wobec osób chorych?
11. Jak Twoi bliscy radzili sobie w czasie pandemii?
12. Jakie były metody i sposoby radzenia sobie w nowej sytuacji (nadmiar czasu wolnego, przymusowa izolacja)?

13. Czy w czasie pandemii wykonywałeś pracę na terenie ZK lub poza nim (np. szycie maseczek)? Jaki to miało na ciebie wpływ?
14. W jaki sposób starał się Pan rozładowywać stres i minimalizować stany lękowe (jeśli były), związane z pandemią?
15. Jakie podejmował Pan działania w celu zmniejszenia ryzyka zachorowania?
16. Czy zastosowanie obostrzeń i restrykcji odbierałeś jako w jakiś sposób poniżające?
17. Jakie rodzaje programów lub usług resocjalizacyjnych są obecnie dostępne? Z których ty korzystasz?
18. Czy któryś z tych programów lub usług został zmodyfikowany, zawieszony lub przerwany z powodu COVID-19? Może pojawiły się nowe programy bądź usługi?
19. Jak Twoim zdaniem zmiany w programach resocjalizacyjnych wpłynęły na Twój ogólny rozwój lub samopoczucie?
20. W jaki sposób pandemia generalnie wpłynęła na Twoje zdrowie i samopoczucie psychiczne?
21. Jaki wpływ twoim zdaniem miała wiara i religijność na sposób radzenie sobie z pandemią?
22. W jaki sposób pandemia wpłynęła na Twoją zdolność do angażowania się w interakcje społeczne lub sieci wsparcia w zakładzie karnym?
23. Czy w wyniku COVID-19 nastąpiły jakieś zmiany w wizytach rodzinnych lub komunikacji z bliskimi?
24. W jaki sposób kontaktowałeś się z bliskimi Ci osobami?
25. W jaki sposób ograniczenie interakcji społecznych i wsparcia wpłynęło na Twoją motywację lub samopoczucie psychiczne?

26. W jaki sposób dostosowałeś się do wyzwań związanych z pandemią? (pytanie dotyczy też celów resocjalizacyjnych, warto dopytać, jeśli nie padnie odpowiedź w tym zakresie).
27. Czy wykorzystywałeś jakieś nowe strategie radzenia sobie w tym okresie?
28. Jaką rolę, jeśli w ogóle, odegrała administracja zakładu karnego we wspieraniu Twoich wysiłków resocjalizacyjnych podczas pandemii?
29. Jak wygląda proces resocjalizacji po pandemii w systemie więziennictwa?
30. Czy masz jakieś wnioski lub zalecenia, którymi chciałbyś się podzielić w oparciu o swoje doświadczenia z zakładu karnego w tym trudnym czasie?
31. Podaj proszę informacje o sobie, jak wiek, status rodzinny, wykształcenie, ogólny czas spędzony w zakładzie karnym.
32. Jaki jest Twój obecny wyrok? Czy to pierwszy pobyt w placówce penitencjarnej?
33. W jakim systemie odbywasz karę w ramach obecnego wyroku?
34. Jak ogólnie oceniłbyś swoje zdrowie?
35. Jak oceniłbyś swoje relacje rodzinne? Jesteś osobą rodzinną (jak ważne są dla Ciebie więzi rodzinne)?
36. Czy należysz do subkultury więziennej? Jeśli tak, do jakiej? Co daje Ci ta przynależność? Czy przynależność do subkultury miała wpływ na bycie w zakładzie w trakcie pandemii?
37. Czy na terenie zakładu karnego pracujesz/pracowałeś? W jakim charakterze? W zakładzie czy poza zakładem?
38. Co jest dla Ciebie ważne w życiu? Co chciałbyś osiągnąć?
39. Z perspektywy czasu, czy widzi Pan pozytywne cechy czasu pandemii (lepsze jedzenie, częste widzenia online z rodziną, rozmowy z bliskimi)?

40. Czy obecnie (po pandemii) jest lepszy dostęp do opieki medycznej na terenie ZK, do lekarstw, zabiegów medycznych?
41. Czy dzisiaj zdarzają się przypadki chorych na COVID-19, jakie są postawy wobec chorych?
42. Jaka jest obecna Pana wiedza na temat pandemii? Czy ma ona wpływ na pańskie postawy wobec niej?

Streszczenie

Pandemiczna rzeczywistość związana z nałożonymi obostrzeniami mającymi na celu ograniczenie ekspansji wirusa SARS-CoV-2 wymusiła istotne zmiany w funkcjonowaniu zakładów karnych oraz w codzienności osób odbywających karę pozbawienia wolności. W warunkach izolacji penitencjarnej doszło do dodatkowego ograniczenia kontaktów społecznych, zawieszenia widzeń, części zajęć terapeutycznych oraz praktyk religijnych, co wpłynęło na wzrost napięcia wewnętrznego, stanów lękowych i poczucia zagrożenia.

Głównym celem rozprawy była analiza i ocena wpływu pandemii COVID-19 na proces resocjalizacji osób pozbawionych wolności. Przedmiotem badań były zmiany zachodzące w realizacji oddziaływań wychowawczych i terapeutycznych w czasie pandemii oraz w okresie postpandemicznym. Szczególną uwagę poświęcono zjawisku podwójnej izolacji, rozumianej jako nałożenie się izolacji penitencjarnej i restrykcji sanitarnych.

Problemy badawcze oraz hipotezy tworzyły spójny ciąg analityczny ukierunkowany na ocenę wpływu ograniczeń pandemicznych na funkcjonowanie osadzonych oraz skuteczność działań naprawczych. Większość hipotez miała charakter kierunkowy i zakładała wystąpienie negatywnych konsekwencji w postaci nasilenia lęku, obaw o zdrowie własne i najbliższych, a także zakłócenia programów terapeutycznych. Jedna z hipotez miała charakter zerowy i dotyczyła braku zależności między zakażeniem COVID-19 a występowaniem zachowań agresywnych wobec osób chorych.

Rozprawa została osadzona w paradygmacie pedagogiki resocjalizacyjnej, koncentrującej się na tworzeniu warunków sprzyjających zmianie postaw i readaptacji społecznej. Punktem odniesienia była również zasada poszanowania podstawowych praw jednostki, w tym prawa do ochrony zdrowia i utrzymywania więzi rodzinnych. Proces resocjalizacji został ujęty jako długoterminowe oddziaływanie zmierzające do przywrócenia jednostki do życia w społeczeństwie, rozwijania samokontroli oraz funkcjonowania zgodnie z obowiązującymi normami.

Badania miały charakter jakościowy. Zostały przeprowadzone w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu oraz w Zakładzie Karnym nr 1 w Oleśnicy, w tym w oddziale terapeutycznym. Próba badawcza liczyła 22 osoby: 19 osadzonych, 2 wychowawców oraz 1 funkcjonariusza. Materiał empiryczny zebrano metodą wywiadu pogłębionego. Rozmowy miały charakter indywidualny, odbywały się bez udziału osób trzecich i były rejestrowane.

Scenariusz wywiadu obejmował zagadnienia dotyczące wpływu pandemii na odbywanie kary, realizację programów resocjalizacyjnych, relacje społeczne, strategie radzenia sobie oraz perspektywy na przyszłość. Uzyskane wyniki pozwoliły na weryfikację postawionych hipotez. Stwierdzono brak zachowań agresywnych wobec osób zakażonych wirusem SARS-CoV-2. Jednocześnie ograniczenie widzeń zostało wskazane jako jeden z najbardziej dotkliwych skutków pandemii, prowadzący do poczucia samotności oraz osłabienia motywacji do zmiany. Potwierdzono znaczenie rodziny jako istotnego czynnika wspierającego proces resocjalizacji. Dostęp do opieki medycznej był utrzymany, jednak zakłóceniu uległa realizacja programów terapeutycznych, w tym terapii AA oraz prac wykonywanych poza terenem zakładu karnego. Zaobserwowano również zróżnicowanie reakcji w zależności od wieku osadzonych, zwłaszcza w kontekście odczuwanego napięcia lękowego.

W okresie pandemii nadrzędnym celem placówek penitencjarnych stało się zapewnienie bezpieczeństwa biomedycznego. Ochrona przed zagrożeniem epidemicznym wiązała się jednak z ograniczeniem relacyjnego i wychowawczego wymiaru oddziaływań. Wyniki badań wskazują na potrzebę opracowania rozwiązań umożliwiających utrzymanie ciągłości procesów resocjalizacyjnych w sytuacjach kryzysowych, w szczególności poprzez zabezpieczenie alternatywnych form kontaktu z rodziną oraz modyfikację programów terapeutycznych.

Przeprowadzone badania ukazują, że w warunkach globalnego kryzysu zdrowotnego system penitencjarny wykazuje tendencję do koncentracji na funkcji izolacyjnej. Utrzymanie równowagi między bezpieczeństwem a celami wychowawczymi stanowi istotne wyzwanie dla pedagogiki resocjalizacyjnej w obliczu przyszłych zagrożeń.

Rozprawa wypełnia lukę badawczą dotyczącą funkcjonowania procesu resocjalizacji w warunkach pandemii COVID-19 w polskich instytucjach penitencjarnych. Wnosi wkład do pedagogiki resocjalizacyjnej poprzez empiryczne rozpoznanie mechanizmów adaptacyjnych osadzonych w sytuacji podwójnej izolacji oraz ukazanie napięcia między funkcją izolacyjną a wychowawczą systemu penitencjarnego. Uzyskane wyniki mogą stanowić podstawę do dalszych badań oraz do projektowania rozwiązań organizacyjnych zwiększających odporność systemu penitencjarnego na sytuacje nadzwyczajne.

Abstract

The pandemic reality associated with the restrictions introduced in order to limit the spread of the SARS-CoV-2 virus led to significant changes in the functioning of prisons and in the daily lives of individuals serving custodial sentences. Under conditions of penitentiary isolation, additional limitations were imposed on social contacts, family visits, selected therapeutic activities and religious practices, which resulted in increased internal tension, anxiety and a heightened sense of threat.

The main aim of the dissertation was to analyse and evaluate the impact of the COVID-19 pandemic on the process of social rehabilitation (resocialisation) of individuals deprived of liberty. The subject of the research concerned changes occurring in the implementation of educational and therapeutic interventions during the pandemic and in the post-pandemic period. Particular attention was devoted to the phenomenon of double isolation, understood as the overlap between penitentiary confinement and sanitary restrictions.

The research problems and hypotheses formed a coherent analytical sequence focused on assessing the impact of pandemic-related restrictions on inmates' functioning and on the effectiveness of corrective measures. Most of the hypotheses were directional and assumed the occurrence of negative consequences in the form of intensified anxiety, concerns about one's own health and that of close relatives, as well as disruptions to therapeutic programmes. One hypothesis had a null character and concerned the absence of a relationship between COVID-19 infection and the occurrence of aggressive behaviour towards infected individuals.

The dissertation was situated within the paradigm of social rehabilitation pedagogy, which concentrates on creating conditions conducive to attitudinal change and social readaptation. A further point of reference was the principle of respect for fundamental human rights, including the right to health protection and to maintaining family ties. The process of resocialisation was conceptualised as a long-term intervention aimed at restoring an individual's ability to function in society, developing self-control and acting in accordance with prevailing norms.

The research adopted a qualitative design. It was conducted at Prison No. 1 in Wrocław and Prison No. 1 in Oleśnica, including its therapeutic unit. The research sample consisted of 22 participants: 19 inmates, two educators and one officer. Empirical material was collected through in-depth interviews.

The interviews were conducted individually, without the presence of third parties, and were audio-recorded. The interview guide covered issues related to the impact of the pandemic on serving a sentence, the implementation of rehabilitation programmes, social relationships, coping strategies and perspectives for the future.

The obtained results enabled the verification of the formulated hypotheses. No aggressive behaviour towards individuals infected with SARS-CoV-2 was identified. At the same time, the suspension of family visits was indicated as one of the most severe consequences of the pandemic, leading to feelings of loneliness and a weakening of motivation for change. The significance of the family as an important factor supporting the rehabilitation process was confirmed. Access to medical care was maintained; however, the implementation of therapeutic programmes, including Alcoholics Anonymous meetings and work performed outside the prison premises, was disrupted. Differences in responses were also observed depending on inmates' age, particularly in relation to experienced anxiety and tension.

During the pandemic, ensuring biomedical safety became the overriding objective of penitentiary institutions. Protection against the epidemic threat was achieved, yet it was accompanied by a limitation of the relational and educational dimensions of interventions. The findings indicate the need to develop solutions that would ensure the continuity of rehabilitation processes in crisis situations, in particular by securing alternative forms of contact with family members and modifying therapeutic programmes.

The conducted research demonstrates that under conditions of a global health crisis, the penitentiary system tends to concentrate on its isolating function. Maintaining a balance between security and educational objectives constitutes a significant challenge for social rehabilitation pedagogy in the face of future threats.

The dissertation fills a research gap concerning the functioning of the rehabilitation process during the COVID-19 pandemic in Polish penitentiary institutions. It contributes to the field of social rehabilitation pedagogy by providing an empirical identification of inmates' adaptive mechanisms under conditions of double isolation and by highlighting the tension between the isolating and educational functions of the penitentiary system. The findings may serve as a basis for further research and for designing organisational solutions aimed at strengthening the resilience of the penitentiary system in extraordinary circumstances.